WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

1930

ROCZNIK CZWARTY

CENA ROCZNIKA 15 ZŁ.

CZCIONKAMI DRUKARNI ARCHIDIECEZJALNEJ WILEŃSKIEJ.

DRUKOWANE
ZA ZEZWOLENIEM
WŁADZY DUCHOWNEJ.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, zauł. Bernardyński 6, m. 1.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA: Wilno, ul. Metropolitalna 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Zarządzenia prawno-państwowe.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

upłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok IV. Wilno, dn. 10 stycznia 1930 r. Nr. 1.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

TREŚĆ NUMERU.

Tydzień Propag. Trzeźwości (1-8. II. 1930 r.)

Trzeźwość, to pierwszy warunek odrodzenia moralnego.

Kto bacznie śledzi stosunki, przynać musi, że plaga alkoholizmu szerzy się w sposób przerażający wśród wszystkich stanów, niestety, także wśród młodzieży, co jest objawem najgroźniejszym. Zamiłowanie do kieliszka wypacza charaktery, z człowieka energicznego czyni niedołęgę, z obywatela szlachetnego—samoluba i brutala z młodzieńca utalentowanego i pracowitego — leniwca, hulakę i złodzieja grosza publicznego, z człowieka czystego—rozpustnika. Do tego dochodzą liczne zastępy dzieci po alkoholikach, obarczone dziedzicznie i skłonne do występku. — To też nie będziemy mogli odmówić słuszności tym, którzy wzywają naród do opamiętania. Zaiste czas wielki, aby tęsknota licznych dusz szlachetnych za zmianą opinji publicznej za odrodzeniem wewnętrznem każdego z osobna, stała się zbiorowem wołaniem i czynem. Aby atoli ukształtował się w każdym z nas doskonały chrześcijanin, myślący i żyjący zasadami Chrystusa Pana, trzeba wpierw usunąć wszystko, co wypacza charakter człowieka. Zacznijmy od usunięcia zamiłowania do kieliszka, jednej z głównych przyczyn obecnej demoralizacji. Bez tej ofiary odrodzenie moralne będzie czczą gadaniną. Rodacy! ocknijmy się ze ślepoty i bezczynności. Zaniechajmy marnotrawstwa grosza, podziśdzień z trudem wielkim zdobywanego. Zamiast biadać i narzekać, niechaj każdy zacznie od siebie, zarzucając pijackie zwyczaje. Popierajmy dążenia tych, co walcząc z alkoholizmem, dążą do moralnego odrodzenia i do gospodarczego uniezależnienia narodu.

Zarząd Główny
Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej.

Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi (Warszawa ul. Polna 40).

W Zakładzie Towarzystwa w Laskach pod Warszawą.

Często zachodzą wypadki, że rodzice, kierując się nieroztropną miłością do swych dzieci kalek i nie zdając sobie sprawy z krzywdy, jaką wyrządzają dziecku pozbawieniem go opieki fachowej i nauki, nieprzechylnie odnoszą się do propozycji umieszczenia dzieci w Zakładzie. Samorządy zaś, nie kładąc odpowiedniego nacisku na opiekę nad tą kategorją kalek, ograniczają swą rolę do udzielenia informacyj. Utrudniona więc orjentacja w adresach ociemniałych dzieci, zwłaszcza dzieci w wieku przedszkolnym, których statystyki Tow. nie posiada zupełnie oraz sprzeciwy wynikłe z braku należytego porozumienia z rodziną, wytwarzają bardzo trudną i smutną sytuację. Na 4000 ociemniałych dzieci w kraju kształci się około 300, reszta zaś pozostawiona jest własnemu losowi i nędzy moralnej i materjalnej.

Towarzystwo prosi więc gorąco Księży Proboszczów poszczególnych parafij, by zechcieli poinformować jak najśpieszniej Towarzystwo o wszystkich dzieciach ociemniałych, począwszy od lat 3 do 15, znajdujących się w ich parafjach oraz by pośredniczyli porozumieniu się Towarzystwa z rodziną ociemniałego dziecka.

Zarząd Towarzystwa
Opieki nad Ociemniałymi

Rok IV. Wilno, dn. 10 stycznia 1930 r. Nr. 1.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Uwagi do Instrukcji św. Kongr. Sakram. z dn. 26 marca 1929 r. [1]).

1. Z uczuciem prawdziwej radości możemy zauważyć, z jaką żywością wzmógł się w naszych czasach obecnych kult Najśw. Sakramentu Eucharystji w odbytych we wszystkich stronach świata słynnych kongresach, mających na celu uczczenie tak przedziwnej tajemnicy, która wspaniale głosi dziwną Jezusa Chrystusa miłość dla zbawienia ludzi. „Niema środka skuteczniejszego, upominał Najwyższy Pasterz Leon XIII, do rozbudzenia dusz katolickich, aby i wiarę wyznawały czynnie, i cnoty pełniły godne imienia chrześcijańskiego, nad ożywienie i pogłębienie wśród ludu znajomości owego przedziwnego dowodu miłości, który jest związką pokoju i jedności“ (z Breve *Providentissimus Deus*, dnia 28 listopada 1897).

2. Nic więc dziwnego, że tenże Papież bardzo zachęcał, aby kongresy eucharystyczne odbywały się we wszystkich częściach świata. Do nich się stosuje Pismo, wydane przezeń d. 16 maja 1881, kiedy pierwszy międzynarodowy zjazd eucharystyczny odbywał się w Lille od dnia 28 do 30 czerwca tegoż roku, w którem to Pismie z tego powodu wyrażał radość swoją i wszystkim uczestnikom kongresu z całego serca udzielił błogosławieństwa Apostolskiego. Nadto dnia dwudziestego drugiego sierpnia tegoż roku przesłał prezesowi kongresu, który mu dawał sprawozdanie, list, w którym bardzo usilnie zachęcał do ponawiania tego rodzaju zjazdów temi słowy: „Nie ustawajcie więc, umiłowani synowie, w dziele swojem, pozyskujcie mu coraz to nowych członków, rozszerzajcie organizację, do której należycie, i starajcie się wśród wszystkich rozbudzać płomień miłości niebiańskiej, który Chrystus przyszedł rozniecić na ziemi i pragnął, by płonął przedewszystkiem przez Sakrament Eucharystji.“

[1]) Por. *Wiad. Archid. Wil.* 1929 r. str. 321 i 337.

3. Dnia 28 maja 1892 r. wysłał do wszystkich Biskupów świata encyklikę *De Sanctissima Eucharistia*, rozpoczynającą się od słów *Mirae caritatis*.

4. Najwyższy Pasterz, Pius X polecił również ogłosić ów słynny, godny wszelkiej chwały, dekret dnia 20 grudnia 1905 r., w którym zalecił wiernym codzienne przyjmowanie Najświętszej Eucharystji i podał stosowne przepisy, jak jej święcie i zbawiennie używać. Nadto 7 sierpnia r. 1910 polecił ogłosić inny dekret w sprawie wieku, w którym do pierwszej Komunji eucharystycznej dopuszczać należy chłopców i dziewczęta, zarządzający, że, skoro dojdą do lat rozeznania, czyli do rozpoczęcia używania rozumu, można i należy im udzielić Komunji swiętej.

4. Wiemy, że obydwa dekrety zatwierdzone zostały przez Najwyższego Pasterza Benedykta XV. Reskryptem Sekretarjatu z Audjencji dnia 26 czerwca 1916 r., zatytułowanym *De Eucharistica puerorum utriusque sexus communione ad mentem Summi Pontificis die 30 mensis Julii solemni ritu promovenda (Act. Ap. Sedis. t. VIII)* z okazji naznaczenia generalnej Komunji dzieci, aby zgubna wojna, groźnie całą prawie Europę niszcząca, wreszcie się skończyła i Europa mogła odetchnąć. Na miejscu tu będzie podać to zarządzenie: „Jego Świętobliwość Ojciec św. Benedykt z Opatrzności Bożej Papież XV, który jak najusilniej stara się o dokładne i całkowite zachowanie dekretów *Sacr. Tridentina Synodus* i *Quam singulari*, wydanych z zarządzenia ś. p. Poprzednika swego. Piusa X, raczył na wniosek mój, niżej podpisanego Kardynała Sekretarza Stanu, przy zbliżającej się drugiej rocznicy wielce opłakanego nieszczęścia, polecić, co następuje: Niechaj wszyscy Biskupi Europejscy w szczególniejszy sposób się zatroszczą, aby we wszystkich kościołach i kaplicach swych diecezyj w zbliżającą się niedzielę, 30 lipca, urządzić jaknajuroczystszą Komunję świętą dziatwy według intencji Ojca św., — bez względu na jakiekolwiek inne rozporządzenia“.

6. I w końcu Papież Pius XI, miłościwie nami obecnie rządzący, w celu podniesienia czci Najśw. Sakramentu, zwołał 24 maja 1922 r. 16-ty międzynarodowy Kongres i w nim sam wziął udział. Wszystkim też dostatecznie wiadomo, co ten Papież powiedział w Allokaucji dnia 17-go grudnia ubiegłego 1928 roku o tych eucharystycznych Zgromadzeniach: „Któżby nie wiedział, jak bardzo i w jak cudowny sposób odbyte dotychczas międzynarodowe Kongresy eucharystyczne przyczyniły się do rozbudzenia między narodami wiary, pobożności i wreszcie do odnowiania życia chrześcijańskiego?“

7. Dnia zaś 20 grudnia tegoż roku, z racji rozpoczęcia 50-lecia swego kapłaństwa, osobiście w kościele św. Piotra rozdawał miłościwie Ciało Pańskie dzieciom, przystępującym do pierwszej Komunji świętej.

8. Dnia 25 lipca r. b., ku ogólnej radości, podczas składania najdobrotliwszemu Bogu dzięków za układ, zawarty pomiędzy Stolicą św. a królem włoskim, podczas owej wieści o zgodzie upragnionej pomiędzy obiema władzami, mieliśmy szczęście ujrzeć, ku wdzięcznej wszystkich a nigdy niezatartej pamięci, w wieczornych godzinach, po długim czasie, w najuroczystszej procesji Ojca św., wychodzącego z największej Bazyliki św. Piotra, otoczonego licznymi najdostojniejszymi mężami, poprzedzonego zastępami alumnów i kapłanów, niosącego

Hostję pokoju. pośród najwyższej radości nieprzeliczonego tłumu ludu, tak, że przy łagodnem powietrzu i zachodzie słońca zwolna postępującym natura sama, zdawało się, weseliła z powodu niezwykłego zdarzenia.

9. Jeśli więc cieszyć się należy wielce, że z tego rodzaju wznieconej miłości dla Najśw. Eucharystji obfite zbiera się owoce, roztropność radzi, by zapobiegać niebezpieczeństwom nieuszanowania tak wielkiego Sakramentu. W tym celu ta św. Kongregacja Sakramentów, której powierzono urząd czuwania nad ich szafarstwem, pamiętając na przepisy czy to Kodeksu Prawa Kanonicznego, czy też Soborów, zwłaszcza Soboru Trydenckiego, w sprawie przyjmowania takiego Sakramentu, postarała się o wydanie niniejszej Instrukcji. Z jakiem bowiem uszanowaniem obchodzić się z tak wielkim Sakramentem i przyjmować Go należy, głosi Katechizm rzymski, z zarządzenia św. Soboru Trydenckiego wydany, temi sławnemi słowy: „Jak pomiędzy wszystkiemi świętemi tajemnicami, które nam Zbawiciel, Pan Nasz, jako najpewniejsze łaski narzędzia zalecił, niema żadnej, którąby z Najśw. Eucharystji Sakramentem można porównać, tak też niemożna z powodu jakiejś zbrodni większej lękać się od Boga kary, niż kiedy się z rzeczą pełną świętości, albo raczej, która świętości Twórcę i źródło zawiera, nie obchodzą wierni nabożnie i świętobliwie“. (*De Eucharistiae Sacramento, caput IV*).

10. Dla nabożnego więc obchodzenia się z niebiańskim Sakramentem i świątobliwego przyjmowania Go, starała się taż św. Kongregacja najsłuszniej w niniejszej Instrukcji podać prawidła, odnoszące się i do ołtarza, na którym sprawuje się św. Ofiara, i do stołu, z którego się Eucharystję przyjmuje, i do tabernakulum, w którem przechowuje się św. Hostja, i do materji, z której powstaje, mianowicie odnośnie do chleba i wina, z których pierwszy musi być pszeniczny, drugie—z grona winnego tłoczone. Starać się więc skwapliwie należy, by w przygotowywaniu materji usunąć wszelkie niebezpieczeństwo nieważności albo nieuszanowania; podobnie i obrusy, któremi pokrywa się ołtarz, i inne przedmioty których się tam używa, całe i czyste być powinny.

11. Z tego samego powodu św. Kongregacja ustawicznie nalega na sługi ołtarza, by przy rozdzielaniu Najśw. Eucharystji wiernym oddalali niebezpieczeństwo rozsypania cząsteczek i dlatego zarządza, aby przy jej podawaniu używano pateny. Niech baczą również, aby podczas trzech dni pamiątki Męki P.N.J. Chr. postarano się o odpowiednie przechowanie Najśw. Eucharystji, czuwając nad Nią pobożnie i ze czcią należną.

12. Roztropnej pomysłowości proboszczów pozostawia się, aby w kościołach, zwłaszcza wielkich miast. ołtarz, na którym się mieści tabernakulum z Najś. Sakramentem, mogli wierni od innych ołtarzy po niewątpliwym a widocznym łatwo odróżnić znaku, a to. w celu zapobieżenia nieuszanowaniu, a zachęcali ich, by wchodząc do kościoła, należną cześć Mu oddawali.

13. Nakoniec wzywa się jak najusilniej Najprzewielebniejszych Ordynarjuszów tak świeckich jak i zakonnych oraz kapłanów zarówno świeckich, jak i zakonnych, żeby nic z tego, co tu w Instrukcji dla należnej czci Najśw. Sakramentu jest postawione, nie było opuszczonem z krzywdą dla Najśw. Tajemnicy, której wszystkie inne Sakramenta się podporządkowują. Przepisy te, aby były zastosowywane

tak, jak Ojciec św. swą powagą je zatwierdził.

D. Jorio, Sekretarz.

(*Acta Ap. Sedis.* t. 21 str. 639).

Dekret Komisji dla spraw Rosji, nadający odpusty Rosjanom.

Precibus piorum aliquod Russorum benigne annuens, Ss-mus Dominus Noster Pius, divina Providentia Papa XI, habito voto E-mi Cardinalis Maioris Poenitentiarii, referente R. P. D. Michaële d'Herbigny, Episcopo titulari Iliensi, huius Pontificiae Commissionis Relatore, in Audientia diei 17 maii currentis anni, indulgentias quae infra adnotantur, suetis conditionibus, a Russis lucrandas concedere dignatus est, scilicet:

Indulgentiam tercentorum dierum quoties piam recitaverint ad ad Dominum Jesum orationem (russice „Molitwa Jisusowa") his verbis constantem „Domine Jesu Christe, Fili Dei, miserere nobis (amen)"; russice „Gospodi Jisusie Christie, Synie Bożyj, pomiłuj nas (amin)".

Item indulgentiam tercentorum dierum quoties duodiecies uti inter Byzantinos mos est, Kyrie, eleison, russice: „Gospodi, pomiłuj", devote dixerint.

Item indulgentiam tercentorum dierum quoties in publica ecclesia vel oratorio sacras Icones D. N. I. C., B. V. Mariae nec non Sancti Titulari Ecclesiae et Sancti cuius Festum celebretur, osculis religiose venerati sint.

Mandavit insuper eadem Sanctitas sua ut supradictae gratiae praesenti Decreto publici iuris fiant.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Datum Romae, ex Secretaria Pontificiae Commissionis pro Russia, die 27 maii anno .1929.

A. Card. Sincero, Praeses.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 21, str. 644).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Dekret o nowem rozgraniczeniu parafij Idołta — Leonpol.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Incolae loci Aleksandryna et praed. Bakszy precantes Nos advenerunt, ut, propter nimiam distantiam a propria eccl. in Idołta propiori ecclescie paroec in Leonpol adscribi valerent.

Facta super statu rerum diligenti inquisitione, auditis quorum interest, Nos, ad quos spectat, ne Christifideles gregis Nobis concrediti in perceptione Sacramentorum et in adimplendis aliis religiosis officiis suis aliquod detrimentum patiantur, auctoritate Nostra ordinaria ad normam can. 1427 dicta loca Aleksandryna et praed. Bakszy ab ecclesia paroeciali Idołta seiunctum et paroeciae Leonpol adscriptum esse declaramus et statuimus.

Datum Vilnae ex aedibus Curiae Metropolitanae Vilnensis, die 13 m. Decembris 1929 a. N. 5272.

† *R. Jałbrzykowski*
Archiepiscopus-Metropolita.

A. Sawicki
Curiae Cancellarius.

Dekret o rozgraniczeniu parafij Idołta — Druja.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Cum fines paroeciae Idołtensis ex parte paroeciae Drujensis strictae in decreto erectionis illius paroeciae Idołtensis die 13. III. 1919 an. sub n-ro 499 dato definitae non sint, ne inde in futuro dissensiones oriantur, facta per Adm. Rev. D-num

Ildefonsum Bobicz, vicarium foraneum Miorensem, diligenti super statu rerum inquisitione, omnibusuqe rite perpensis, auctoritate Nostra ordinaria paroeciam Idołtensem ex parrte par. Drujensis via, quae audit „linea gallica“ (linja francuska), cursum a Surowszczyzna versus Trybuchy tenente contineri decrevimus et statuimus,

Itaque loca a sinistris dictae viae posita ad paroeciam Idołtensem, a dextris vero — ad par. Drujensem pertinere volumus et declaramus.

Quorum in fidem etc.

Datum Vilnae ex aedibus Nostrae Curiae Metropolitanae die 13 Decembris 1929 an. N. 5273.

† R. Jałbrzykowski
Archiepiscopus Metropolita

A Sawicki
Curiae Cancellarius.

W sprawie trzeźwości.

ARCYBISKUP-METROPOLITA WILEŃSKI.
Wilno, dn. 23-XII 1929. № 5454.

Do WW. XX. Proboszczów Archidiecezji Wileńskiej.

Podając [1]) do wiadomości odezwę Zarządu Głównego Katolickiego Związku Abstynentów, zarządzamy:

1) aby w dniu M. B. Gromnicznej, lub w niedzielę następną było wygłoszone kazanie o trzeźwości;

2) aby w organizacjach katolickich były wygłoszone odpowiednie wykłady, oraz

3) aby w te dni była zebrana w kościołach składka na walkę z pijaństwem i propagandę trzeźwości [2]).

Składki w czasie najbliższym mają być przesłane do Kurji.

† R. Jałbrzykowski
Arcybiskup - Metropolita.

[1]) Na okładce.

[2]) Sekretarjat prasowy *(Wilno, Zamkowa 8)* posiada wszelkie druki potrzebne do zakładania Tow. Trzeźwości. *P. R.*

Świadectwa metryczne.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 27. XII. 1929 r. № 5522.

Do WW. XX. Proboszczów Archidiecezji Wileńskiej.

W celu ujednostajnienia formy świadectw metrycznych (chrztu, zgonu, ślubu), Kurja wydała odnośne blankiety-druki, które są do nabycia w Kurji po 3 gr. sztuka.

X. A. Sawicki
Kanclerz Kurji.

ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

W sprawie opodatkowania duchowieństwa rzym.-kat. na rzecz związków komunalnych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Nr. SF. 5191/2. Warszawa, dnia 3 sierpnia 1929 r. Okólnik Nr. 161.

Do wszystkich PP. Wojewodów
(z wyjątkiem P. Wojewody Śląskiego).

Art. XV Konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską (Dz. U. R. P. z r. 1925 Nr. 72, poz. 501) postanawia, że „duchowni, ich majątek oraz majątek osób prawnych, kościelnych i zakonnych podlegać będą opodatkowaniu narówni z osobami i majątkiem obywateli Rzeczypospolitej, oraz osób prawnych świeckich, z wyjątkiem wszakże budynków, poświęconych służbie bożej, seminarjów duchownych, domów przygotowawczych dla zakonników i zakonnic, składających śluby ubóstwa, oraz dóbr i praw majątkowych, których dochody są przeznaczone na cele kultu religijnego i nie przyczyniają się do dochodów osobistych beneficjarjuszów. Pomieszczenia Biskupów i duchowieństwa parafjalnego, oraz ich lokale urzędowe, będą traktowane przez Skarb Państwa narówni z pomieszczeniami urzędowemi funkcjonarjuszów i lokalami instytucyj państwowych“.

Z szeregu skarg, wnoszonych do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przez duchowieństwo rzymsko-katolickie, wynika, iż niektóre związki komunalne przytoczone wyżej postanowienia art. XV Konkordatu rozumieją w ten sposób, że daje on podstawę

do opodatkowania majątku duchowieństwa rzym.-kat. oraz majątku kościelnych osób prawnych w szerszym rozmiarze, aniżeli na to pozwalają dotychczasowe odnośne ustawy podatkowe.

W związku z powyższem, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, wyjaśnia, że Konkordat, regulujący wzajemny stosunek kościoła rzymsko-katol. i Rzeczypospolitej Polskiej, stworzył wprawdzie podstawy do zmian w dziedzinie opodatkowania duchowieństwa rzym.-kat. i osób prawnych tegoż kościoła i na tej podstawie mogą być przez Ciała Ustawodawcze wprowadzone odpowiednie zmiany w poszczególnych ustawach podatkowych, że jednakże art. XV Konkordatu, sam przez się, nie daje podstawy do wprowadzenia jakiegokolwiek podatku przez związki komunalne lub zmiany zasad i wysokości wymiaru obowiązujących obecnie podatków. O ile zatem duchowieństwo rzymsko-katol., względnie osoby prawne kościoła rzymsko-katol. oraz ich majątek, w myśl obecnie obowiązujących ustaw podatkowych korzystają ze zwolnień lub ulg podatkowych, to zwolnienia te i ulgi pozostają w mocy tak długo, póki dotyczące ustawy podatkowe nie zostaną w tym względzie odpowiednio zmienione.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nadmienia przytem, że zmiany, do których dokonania daje podstawę art. XV Konkordatu nie zostały przeprowadzone dotychczas dlatego, iż sprawa ta wiąże się ze sprawą uregulowania stosunku Państwa do innych wyznań, których własność korzysta również ze zwolnień podatkowych; przed uregulowaniem więc stosunku Państwa do innych wyznań, sprawa niniejsza nie może być załatwiona, gdyż nie można postawić kościoła rzym.-katol. w położeniu gorszem, niż są inne wyznania w Polsce.

O powyższem zechcą pp. Wojewodowie powiadomić zarządy wszystkich związków komunalnych na obszarze podległych Im Województw.

za Dyrektora Departamentu
(—) *Windykiewicz*
Naczelnik Wydziału.

Uznanie dyplomów Atheneum w Rzymie.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Warszawa, dnia 1. VIII. 1929 r. N. IV SW. - 5638/29.

Do
Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Ministerstwo oznajmia, że studja teologiczne w Atheneum przy Seminarjum Papieskiem w Rzymie można uważać za wyższe narówni z ukończonemi studjami teologicznemi w Polsce, jednak stopnie doktorskie uzyskane w Atheneum wymagają nostryfikacji przez jeden z wydziałów teologicznych Uniwersytetów.

Absolwentom Atheneum przysługuje prawo nauczania w szkołach średnich i powszechnych z zachowaniem przepisów rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 24 marca 1925 r. (Dz. U. Rz. Nr. 36, poz. 246).

W. Suchodolski
Dyrektor Departamentu.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

PROTOKÓŁ
Walnego Zebrania Związku Kapłanów „UNITAS" w Wilnie
z dn. 20 listopada 1929.

Zebranie odbyło się w sali Domu Chrześcijańskiego w Wilnie o godz. 11.

Obecnych było członków i przedstawicieli dekanalnych 45 osób. Zebranie zagaił ks. kan. K. Lubianiec, prezes Związku, witając zebranych członków, oraz wyrażając życzenie, aby obrady, poświęcone sprawom jedności kapłańskiej i wspólnym sprawom zawodowym, wydały pożądany rezultat. Z ramienia J. E. Arcybiskupa - Metropolity na zebranie przybył ks. prałat Sawicki. Na przewodniczącego Zebrania powo-

łano jednogłośnie ks. prałata A. Sawickiego, na asesorów księży dziekanów: A. Jaroszewicza, J. Sawickiego, na sekretarzy księży dziek.: A. Śnieżko - Błockiego, P. Piekarskiego.

Porządek dzienny, poza wstępnemi częściami formalnemi, zawierał następujące punkty: 1) Sprawozdanie z działalności Związku, 2) Sprawozdanie Kasowe, 3) Protokół Komisji Rewizyjnej, 4) Propozycja Księży Prefektów, 5) Wolne wnioski.

Na wstępie obrad uczczono pamięć zmarłych członków ś. p. ks. St. Bobela, proboszcza duniłowickiego, ks. Stanisława Hryniewskiego, prob. w Lacku, i ks. Bronisława Sarosieka, prob. w Rzeszy.

Sprawozdanie z działalności Związku zreferował ks. kan. L. Żebrowski.

W tem sprawozdaniu zostały omówione: działalność Zarządu za ubiegły rok sprawozdawczy, stan liczebny organizacji, wreszcie wykonanie zleceń, poruczonych Zarządowi na ostatniem Walnem Zebraniu Członków Związku w dn. 12.IV 1928 r. Do tych zleceń należały: uruchomienie Sekcji Zapomogowej, nabycie domu kuracyjnego w Druskienikach, prowadzenie domu dla księży t. zw. „Betanji“, urządzenie kursu duszpasterskiego dla ogółu kapłanów archidiecezji.

Agendy akcji zapomogowej dla kapłanów archidiecezji zostały już przekazane Sekcji Zapomogowej przez Kurję Metropolitalną i są nadal prowadzone od 1. X. 1928 r. Konkretnie wyrażają się w udzielaniu zapomóg doraźnych dla 3-ch księży emerytów w gotówce, oraz w stałem utrzymaniu 5 księży, niezdolnych do pracy parafjalnej w „Betanji“.

Kupno domu kuracyjnego w Druskienikach Zarząd zostawia i i nadal kwestją otwartą.

Kurs duszpasterski nie został uskuteczniony, mimo zabiegów Zarządu z powodów od niego niezależnych; zaproszeni przez Zarząd prelegenci, nie mogli przyjąć wyznaczonego im terminu. Zarząd ma nadzieję doprowadzić kurs do skutku w r. 1930.

Z domu t. zw. „Betanja“ korzystało 5 księży demerytów. Wobec tego, że w „Betanji“ mieszkają świeckie osoby, gmach zaś jest duży, Zarząd w sprawozdaniu wysuwa kwestję, czy utrzymywać nadal „Betanję“, wreszcie porusza sprawę, żywo obchodzącą ogół kapłanów, nabycia hotelu dla księży, względnie urządzenia hotelu w „Betanji“.

Zebranie przyjęło do wiadomości powyższe sprawozdanie Zarządu, oraz, na wniosek Prezydjum, uchwaliło, aby dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu odbyła się po odczytaniu sprawozdania kasowego i protokółu Komisji Rewizyjnej.

Sprawozdanie kasowe Związku odczytał skarbnik, ks. kan. J. Songin. Stan Kasy za ubiegły rok przedstawiał się jak następuje:

Wpływy (wpisowe, składki członkowskie i inne dochody) —
w sumie . . 2.621 zł. 97 gr.
wydatki . . 2.032 zł. 05 „

Pozostało na 1.XI.1929 r. 599 zł. 92 gr.

Stan Kasy Sekcji Zapomogowej przedstawia się jak następuje:

Wpływy od 1. XI. 1928 r. do 1. XI 1929 r. w sumie . . 33.785.09 gr.
wydatki . . 31.133.18 „

Pozostało na 1. XI. 1929 r. 2.651.91 gr.

Osobną pozycję w sprawozdaniu kasowem stanowiła administracja domu przy ulicy Święciańskiej (pod Zarządem Związku „Unitas“).
Dochód za r. 1929 wynosił zł. 1.170.

Rozchód . 2.423 zł. 09 gr.
Deficyt . 736 zł. 98 gr.

Niedobór ten powstał wskutek niezbędnych nakładów na konserwację domu. W przyszłości zostanie pokryty z dochodu za komorne.

Sprawozdanie z prowadzenia i gospodarki „Betanji“ złożył ks. kan. K. Lubianiec. Ogólny dochód za ub. r. wynosił 19.237 zł. 14 gr.
Rozchód . 19.308 zł. 89 „
Niedobór . 71 zł. 14 gr.

Protokół Komisji Rewizyjnej odczytał ks. kan. Sawicki, wraz z odnośnemi uwagami i postulatami na przyszłość. Wyjaśnień w sprawie prowadzenia rachunkowości Związku udzielał ks. kan. J. Songin.

Po wysłuchaniu tych wyjaśnień Zebranie Walne, na wniosek Członka Komisji Rewizyjnej, ks. kan. A. Chodyko, przyjęło sprawozdanie Kasowe do wiadomości zatwierdzającej i udzieliło Zarządowi absolutorjum.

Na tle omawianych w sprawozdaniu spraw wyłoniła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos: ks. W. Sarosiek—w sprawie kwalifikowania emerytów, pobierających zapomogi, ks. M. Burak—w sprawie pozycyj kasowych, ks. A. Śnieżno-Błocki—w sprawie zawiadamiania wcześniejszego księży na prowincji o terminie Walnego Zebrania, ks. kan. H. Bojaruniec—w sprawie *Wiadomości Archidiecezjalnych*, oraz w sprawie domu kuracyjnego w Druskienikach, apelując do Zarządu o przedłożenie konkretnego projektu, ks. K. Rodziewicz—w sprawie upoważnienia Zarządu do definitywnego załatwiania spraw mniejszej wagi, ks. J. Marcinkiewicz i ks. K. Malukiewicz—w sprawie korzystania z pobytu w „Betanji“ księży demerytów, oraz w sprawie hotelu dla księży, ks. kan. A. Kuryłłowicz i ks. dziek. P. Piekarski—w sprawie ustalenia wysokości sum, przeznaczanych nadal na księży demerytów.

Wyjaśnień udzielali Członkowie Zarządu; w sprawie zaś urządzenia hotelu dla księży w lokalu b. hotelu Krakowskiego—ks. prałat A. Sawicki.

W dyskusji ustalono: 1) że „Betanję“ należy zatrzymać i nadal jako własność Związku, 2) dążyć do tego, aby „Betanja“ była domem wypoczynkowym tylko dla księży emerytów i potrzebujących wypoczynku (świeccy, zamieszkujący tam, mają być izolowani), 3) poczynić starania u J. E. Arcybiskupa-Metropolity, aby dla przyjezdnych księży z prowincji został urządzony hotel, utrzymywany przez troskliwą rodzinę katolicką lub zgromadzenie zakonne, 4) utrzymanie ks. ks. demerytów, uważać tylko jako doraźne zapomogi, na udzielenie których upoważniono Zarząd Związku jedynie w razie konieczności, 5) projekt urządzenia kursu duszpasterskiego, zrealizować możliwie najprędzej, jednakże w czasie najdogodniejszym dla księży z prowincji (m. lipiec, sierpień). 6) Zaaprobowano wniosek Zarządu w sprawie propozycji księży Prefektów o wejściu ich, jako członków, do Sekcji zapomogowej: mogą być przyjmowani, o ile uiszczą składkę, wynoszącą 5 zł. (ze strony księży Prefektów proponowano tylko 2 zł).

Zebranie skończyło się o godzinie 14-ej.

Zgodność z oryginałem stwierdza się.—Dn. 31 grudnia 1929 roku Nr. 151. — *X. L. Zebrowski,* Sekretarz Związku.

Dział porad.

Zapowiedzie przedślubne i ceremonje przy zawieraniu ślubu.

Pyt. — Proszę uprzejmie o odpowiedź na następujące pytania:

1. Sąsiedzi, przybywając na „fest“, -przy

padający w niedzielę, proszą nieraz kaznodzieję, by po kazaniu odczytał zapowiedzie przedślubne ich parafjan, którzy w tej parafji nie posiadają ani nawet quasidomicilium. Czy ten zwyczaj, zresztą dość rozpowszechniony, może być tolerowany wobec przepisów can. 1023 i 1024?

2. Ceremonje przy udzielaniu Sakramentu małżeństwa, zawarte w Rytuale, inaczej są interpretowane i rozumiane w naszej archidiecezji, aniżeli w innych diecezjach Rzeczypospolitej.

Tam celebrans, po odśpiewaniu oracji, staje przy ołtarzu, nowożeńcy zaś klękają na najwyższym stopniu; w tej postawie dokonuje się cały akt ślubu. W Rytuale czytamy: „ad Altare sponsis genua flectentibus".

U nas odbywa się cała ceremonja wprawdzie u stóp ołtarza, ale przy specjalnie przybranym stoliku, który nazwałbym mensa nuptialis, czy pulpitum matrimoniale. Rytuał jednak o czemś podobnem nic nie wspomina. Dalej, u nas nowożeńcy stojąc odpowiadają na zadawane pytania, potem dopiero klękają. Rytuał mówi li tylko o klęczeniu nowożeńców.

Czy obecnie, wobec obowiązku stosowania się do Rytuału nowego, zwyczaj dawny znieść, czy nie?

X. P. Br.

Odp. — Każda niemal diecezja ma wiele swoich partykularnych zwyczajów, i o ile te zwyczaje dają się prawnie uzasadnić, mogą być zachowane i mają moc prawną.

Żeby zaś zwyczaj był prawnym, pomiędzy innemi warunkami, wymaganem jest, żeby był *racjonalny*. Jedno i drugie pytanie o tę, właśnie, racjonalność zwyczaju potrąca.

1-o Prawo kanoniczne co do głoszenia zapowiedzi przepisuje kilka warunków, z których trzy należy mieć na względzie przy odpowiedzi na pierwsze pytanie: 1) Zapowiedzie przedślubne powinien głosić proboszcz właściwy (kan. 1023 § 1), lub jego prawny zastępca, 2) w kościele i 3 w niedziele lub święta obowiązujące w czasie głównej Mszy św. lub innego nabożeństwa, np. Nieszporów, na które zazwyczaj przybywa więcej wiernych (kan. 1024).

Przepis, nakazujący głosić zapowiedzie proboszczowi właściwemu (parochus proprius), wyraźnie wskazuje na to, że one muszą być głoszone na terytorjum jego jurysdykcji, czyli w granicach parafji z jednej strony, z drugiej zaś — osoby, których zapowiedzie się głoszą, mają podlegać jurysdykcji tego proboszcza. Można wygłosić zapowiedzie nie w kościele parafjalnym, lecz w kaplicy publicznej, znajdującej się na terytorjum parafji, o ile się w niej odprawiają nabożeństwa parafjalne, w których wierni licznie biorą udział; jak słusznie bowiem mówi ks. Grabowski [1]), „Prawodawcy idzie raczej o mnogośc wiernych, aniżeli o miejsce". Mnogość ta jednak nie może być brana przypadkowo, lecz celowo: muszą to być osoby, które przypuszczalnie znają mających się pobrać.

Dwa następne warunki przy głoszeniu zapowiedzi też ową mnogość mają na względzie, lecz znowu nie przygodną, lecz jakgdyby pewien dobór osób: przypuszcza się bowiem, że „inter Missarum sollemnia, aut inter alia divina officia ad quae populus frequens accedat" (kan. 1024), gdy „parochus proprius" ma głosić zapowiedzie, są obecni parafjanie miejscowi.

Wobec powyższego, głoszenie zapowiedzi swoich parafjan na odpuście u sąsiada nie odpowiada wymaganiom prawa, jest bezcelowem, bo zgromadzeni na odpust najprawdopodobniej w znacznej większości nupturjantów nie znają i o nich może nawet nie słyszeli, a wobec tego jest ono *nieracjonalnem* i nie mogło nabrać charakteru prawnego zwyczaju.

Tylko w tym wypadku chyba mógłby proboszcz wygłosić zapowiedzie swoich parafjan u sąsiada, gdyby miał pewność, że większość jego parafjan, uczęszczających zazwyczaj do kościoła parafjalnego na Sumę, jest na odpuście u sąsiada. Lecz tę pewność mieć trudno.

2. Ceremonje przy zawieraniu ślubu, jak to każdemu wiadomo, nie są ujęte w jakieś stałe i jednostajne dla całego Kościoła przepisy. Rytuał Rzymski, który, zdawałoby się, powinien być normą postępowania

[1]) *Prawo Kanoniczne*. 84.

dla wszystkich, ma całkiem odmienne od naszego ceremonje i tekst, nawet co do istotnych części obrzędu. Na tę dowolność zezwala jak Rytuał, tak też i Prawo Kanoniczne (kan. 1100). Jeszcze w roku 1928 omawialiśmy w *Wiad. Archid. Wil.* (str. 168) szczegółowo sprawę ceremonij przy zawieraniu małżeństwa, z punktu nadania im pewnej uroczystości. Szczegóły, tam podane, staraliśmy się in necessariis uzgodnić z przepisami naszego i Rzymskiego Rytuału.

Nasz Rytuał nie przepisuje tego, żeby „po odśpiewaniu oracji" (widocznie: *Deus, qui corda*) nupturjenci klękali na najwyższym stopniu, bo to wszak nie jest miejsce dla osób świeckich. I przy benedykcji w czasie Mszy nupturjenci też nie klękają in suppedaneo, a tylko podchodzą bliżej do ołtarza [1]). Słowa zaś: „ad altare sponsis genua flectentibus" stosują się tylko do śpiewania Hymnu, bo się mówi: „Sacerdos genuflexus, sponsis itam genua flectentibus". „Ad altare" w tym wypadku nie oznacza suppedaneum. Jeżeli gdzieś jest zwyczaj klękania nie suppedaneo, jest to abusus.

W całym obrzędzie ślubu, według naszego Rytuału, niema wcale mowy o staniu lub klęczeniu: to jednak na werset: *Confirma hoc Deus* i t. d. oraz orację: *Respice, quaesumus* jak również *benedictio nuptialis*, per analogiam z innemi obrzędami, należałoby, aby nupturjenci klęczeli.

Rytuał Rzymski [2]) w przepisach wstępnych do „Ritus celebrandi matrimonii sacramentum" podaje, że „parochus ... virum et mulierem ante altare genuflexos ... de consensu in Matrimonium interroget". Widocznie stąd pochodzi to klęczenie i w niektórych diecezjach u nas; lecz najprzód—nie in suppedaneo, bo „ante altare", a powtóre ceremonje tam są całkiem inne, które natychmiast po pytaniach wymagają klęczenia.

W archidiecezji wileńskiej zwyczaj klęczenia przy pytaniach i przysiędze małżeńskiej nie przyjął się bez żadnej szkody dla całości obrzędu. A ponieważ Rytuał nasz, jak widzieliśmy, też nic nie przepisuje, zwyczaj dotychczasowy może być całkiem zachowany.

Stawianie specjalnego stolika u stóp ołtarza jest chyba tylko bardzo partykularnym zwyczajem pewnych okolic. W wielu parafjach archidiecezji wileńskiej na uroczystsze śluby stawiają zwykle klęczniki. Stolik widocznie zamienia klęcznik, a może nawet jest zapożyczonym z obrządku wschodniego „anałojem". Zasadniczo klęczniki w kościele specjalnie się stawiają tylko dla dygnitarzy duchownych i świeckich. Dla nowożeńców prawo liturgiczne ich nie przewiduje, lecz i nie zabrania.

X. A. N.

1) De Herdt. *S. Lit. Praxis.* t. III. n. 281, 3°.
2) Tit. VII, Cap. I.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dnia 7 stycznia 1930.

Rozpoczynamy nowy rok. Jeszcze, spotykając swoich przyjaciół, składamy życzenia noworoczne.

Przeglądając niegdyś stare Rybrycele po jakimś nieznanym kapłanie, na wielu z nich znalazłem: *Dignare, Domine, anno isto sine peccato nos custodire.* Na kilku zaś był taki: *O Domine, quia ego servus tuus, ego servus tuus, et filius ancillae tuae.*

Zestawienie tych tekstów daje najlepszy temat do życzeń noworocznych.

Czegoż więcej może życzyć sobie kapłan na ten przyszły rok, jak nie tych dwuch rzeczy, aby go Bóg zachował od grzechu i aby utrzymywał w poczuciu wiernej swojej służby.

Na tyle niebezpieczeństw naraża nas życie, tyle złych okazyj stawia na naszej drodze świat, szatan i nasza własna nędza, a nawet i nasze święte powołanie, że tylko łasce Bożej nadzwyczajnej zawdzięczamy jakie takie wytrwanie.

Właściciel owych Rubrycel rozumiał to doskonale i dlatego na wstępie do nowego roku wypisywał sobie to pełne ufności wezwanie do Boga: *Dignare, Domine, anno isto sine peccato nos custodire.*

O, gdybyśmy o tem pamiętali ustawicznie, a odmawiając niemal codzień *Te Deum*, wołali z Kościołem: *Dignare, Domine, die*

isto sine peccato nos custodire i łączyli je z codziennie również powtarzaną modlitwą: *Fac me tuis semper inhaerere mandatis et a te nunquam separari permittas*, czyniąc to z całą świadomością swej wielkiej nędzy z jednej strony, a wielkiej potrzeby świętości kapłańskiej z drugiej, ileżbyśmy się uchronili złud, uniknęli większych lub mniejszych błędów i upadków, jakbyśmy się statecznie przyczynili do prawdziwej Akcji Katolickiej, której celem jest życie nadprzyrodzone dusz ludzkich!

Dlatego, żeby to życie podtrzymywać lub przywracać tam, gdzie ono słabnie lub zamarło, trzeba je mieć w sobie. Żeby utrzymywać łączność pomiędzy ludźmi a Chrystusem, niewolno jej zrywać w sobie: *et a te nunquam separari permittas*.

Dlatego to naszem kapłańskiem życzeniem, które i sobie i innym współkapłanom składać powinniśmy, nie inne być powinno, jak tylko to: *Dignare, Domine, anno isto sine peccato nos custodire*; *sine peccato* — przeciw Bogu, *sine peccato* — przeciw bliźnim, sine *peccato* — przeciw współbraci w kapłaństwie, *sine peccato* — przeciw sobie samym, *sine peccato* — przeciw naszym obowiązkom kapłańskim — przeciw obowiązkom świętości — przeciw obowiązkom obywatelskim i społecznym i t. d.

Wierzymy, że łaska Boża wszystko może z nami uczynić. Od niej zależy całe nasze życie nadprzyrodzone. Lecz wiele też waży nasz osobisty wysiłek, do którego potrzebne jest wytworzenie odpowiednich warunków. Na pierwszem zaś miejscu—powinniśmy sami stanąć na właściwem stanowisku.

Obecnie ponad całym światem unosi się hasło wolności, która się, niestety, przeradza w swawolę. Tam, gdzie ona szybko doszła do zenitu, jak np. w Rosji, następuje przeciwko niej brutalna przemoc i nowa niewola. W Rosji, pod rządami marksowego socjalizmu, wszak znikła wszelka wolność; chociaż o wolności głośno się rozprawia, to jednak każdemu wiadomo, że tam pozostała tylko jedna wolność — czynienia źle, wolność występku i zbrodni.

Dlatego, żeby mieć wolność Synów Bożych, trzeba najprzód *inhaerere mandatis* Dei, trzeba *tkwić w przykazaniach* Bożych; a stąd zrodzi się poczucie, że jesteśmy sługami Bożemi, a nie samowolnemi panami wszystkiego: *O Domine, quia ego servus tuus; ego servus tuus, et filius ancillae tuae.*

Należy wyrobić w sobie silne poczucie służby Bożej i zależności od woli wyższej i od woli tych, których postawił Pan, *aby pasterzowali Kościołowi Bożemu.* W poczuciu zależności od rządów Bożych i hierarchicznej spoistości tkwi sekret naszej siły, jak również jedna z podstaw naszego własnego postępu duchowego. Śmiało wtedy będziemy powtarzali słowa psalmu: *„Vide quoniam mandata tua dilexi, Domine, in misericordia tua vivifica me"* [1]).

Z temi życzeniami stajemy do pracy w tym nowym roku dla naszego wspólnego, pro nostro modulo, dobra. *Red.*

Sprostowanie. — W ostatnim numerze ub. roku błędnie podaliśmy, za streszczeniem oficjalnem przemówienia Arcypasterza na zjeździe Księży Dziekanów dn. 10.XII. ub. r., że statystyka przyłączonych do Kościoła i odpadłych odeń winna być podana do 2-go lutego. JE. Ks. Arcybiskup przypomina, że należy ją podać do 16-go stycznia.

Opłatek u JE. Ks. Arcybiskpa-Metropolity. — W wigilję Bożego Narodzenia, w południu, odbyło się tradycyjne przełamanie się opłatkiem w tak zwanym pałacu arcybiskupim Przytem JE ks. Arcybiskup - Metropolita w krótkich słowach wyraził życzenia na najbliższą przyszłość w naszych pracach kapłańskich dla chwały Bożej i dobra społeczeństwa. W uroczystości wzięli udział wszyscy księża miasta Wilna.

Nowy Rok. — Za przykładem lat poprzednich w Wigilję Nowego Roku w Bazylice Metropolitalnej na Nieszporach o g. 5 wiecz. rozpoczęła się adoracja N. Sakramentu i trwała do północy. O samej północy odbyła sie uroczysta Msza św., celebrowana przez JE. Księdza Arcybiskupa-

[1]) 118, 159.

Metropolitę. Na Mszy św. byli przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych i samorządowych, władze uniwersyteckie oraz przedstawiciele instytucyj społecznych. — W dzień Nowego Roku adoracja Najśw. Sakramentu rozpoczęła się o g. 6 zrana i trwała do II Nieszporów. Sumę tego dnia celebrował JE. Ks. Biskup Władysław Bandurski.

„Unitas". — W końcu r. ub., po Walnem Zebraniu, Zarząd miał dwa posiedzenia: 20 listopada i 18 grudnia. Na pierwszem była omawiana sprawa realizacji uchwał Walnego Zebrania oraz prowadzenia rachunkowości. Nadto Redakcja *Wiad. Archid. Wileńsk.*, wobec tego, że Walne Zebranie z dn. 20 listopada 1929 r. przeszło nad uchwałą Walnego Zebrania z dnia 12 kwietnia 1928 r. przejęcia „*Wiadomości*", jako wydawnictwa Związku „Unitas", do porządku dziennego, złożyła oświadczenie, iż zwalnia Związek ze wszelkich w tym kierunku wzajemnych zobowiązań.—Na jednem i drugiem posiedzeniu były omawiane sprawy gospodarcze, przyznanie zapomóg dla księży niezdolnych do pracy oraz wysłania ks. J. Glińskiego na kurację do Zakładu w Kocborowie na Pomorzu.

Święcenia. — W dn. 20, 21 i 22 u. r. JE. Arcybiskup-Metropolita udzielił tonsury i 4 mniejszych święceń alumnom Seminarjum Metropolitalnego. Święcenia otrzymali następujący alumni z II kursu teologicznego: Godlewski Edward, Mirowski Edmund i Olear Robert-Andrzej; z I kursu teologicznego: Baniewicz Kazimierz, Burlingis Piotr, Chrabąszcz Jan, Gołubicki Leon, Indan-Pykna Antoni, Józefowicz Bogdan, Król Józef, Kudzinowski Czesław, Kulikowski Czesław, Linkiewicz Leon, Malinowski Józef, Matusewicz Stanisław, Miller Henryk-Tadeusz, Mroczkowski Lucjan, Opiatowski Henryk, Piereświet-Sołtan Lucjan, Ratkiewicz Stanisław, Radziszewski Kazimierz, Roślewski Kazimierz, Stawiarski Adam, Szydłowski Jan, Wysiadłowski Stanisław i Zabielski Antoni.

Seminarjum Metropolitalne. — Ferje świąteczne trwały w Seminarjum Metropolitalnem od 19 grudnia ub. r. do 8 stycznia b. r. Wykłady rozpoczęły się 9 stycznia b. r. Ilość alumnów w II trymestrze obecnego roku akademickiego przedstawia się następująco. Ogólna liczba alumnów - studentów wydziału teologicznego U. S. B. na wszystkich kursach wynosi 132: na I kursie—33, na II—27, na III—26, na IV—26 i na V—20; VI kurs w tym roku akadamickim wakuje. Alumnów, mających święcenia, jest 63, w tem 6 diakonów; pozostali mają 4 miejsce święcenia.—Oprócz organizacyj i kółek na terenie seminaryjnym, o których była wzmianka w *Wiad. Archid. Wil.*, należy zaznaczyć, że od 1 grudnia ub. r. wychodzi pisemko alumnów Seminarjum p. t. *Dzwonek Seminaryjny*. Redaktorem pisemka jest al. J. Eliasz, wydawcą al. A. Zonn. *J. R.*

Przypomnienie. — Każdy z księży archidiecezji naszej należy zazwyczaj do kilku różnorodnych Stowarzyszeń. Zarządy tych Stowarzyszeń niniejszem przypominają swoim Członkom o potrzebie wniesienia składek jak za rok ubiegły, tak również za bieżący. Dotyczy to zwłaszcza Stowarzyszeń misyjnych, jak np. „Związku Mis. Kleru", „Mis. Wewn.", jak również „Pro Pontifice et Ecclesia", „Unitas" i inne. Niezbędne to jest nietylko ze względu na potrzebę uregulowania rachunków za czas ubiegły, lecz i z tego względu, że nieopłacanie składek w wielu instytucjach tego rodzaju pozbawia przywilejów członkowskich, o czem należy pamiętać zwłaszcza przy sprawowaniu urzędu duszpasterskiego.

Wizytacja instytucyj religijno - społecznych parafji antokolskiej św. App. Piotra i Pawła w Wilnie. — Dnia 6 stycznia r. b. JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita Wileński odbył wizytację instytucyj religijno - społecznych na Antokolu. Arcypasterz przybył o godz. 3 popoł. na probostwo, gdzie byli zebrani przedstawiciele wszystkich istniejących w parafji instytucyj o charakterze religijnym i społecznym. Dostojnego Gościa przywitał ks. kan. Tadeusz Zawadzki, prob. antokolski, przemówieniem, w którem zaznaczył, że parafja miejscowa, na głos Ojca św., jeszcze przed wojną rozpoczęła pracę organizacyjną w kierun-

ku chrześcijańsko-demokratycznym. Chociaż te organizacje nie miały charkteru ściśle religijnego, to jednak służąc specjalnie ludności chrześcijańskiej, odciągały ją od szkodliwych wpływów obcych, poddając wpływom ideologji chrześcijańskiej, a jednocześnie wskazywały jej drogi do poprawy bytu pod względem gospodarczym, zachęcając ludność do handlu i przemysłu. Organizacje te przyczyniły się do wyszkolenia ludności w sprawach życia zbiorowego i dlatego przy wyborach do Ciał Ustawodawczych ludność głosowała za listami, dającemi gwarancję poszanowania skarbów religijno - narodowych. Obecnie cały wysiłek skierowany jest do wytworzenia podstaw dla Ligi Katolickiej. — Po przemówieniu złożyły sprawozdania: Koło oświaty pozaszkolnej im. ks. P. Skargi, III Konf. św. Wincentego a Paulo, Kooperatywa spożywcza „Mrówka“. Kongr. III Zak. św Franciszka, Bank Spółdzielczy na Antokolu Związek Niewiast Katolickich i Związek Młodzieży Żeńskiej. Po zakończeniu sprawozdań zabrał głos J.E.Ks. Arcyb. zachęcając do założenia Związku Mężów Katolickich, wyjaśnił zadania Ligi Katolickiej, wskazał na potrzebę założenia na Antokolu taniej kuchni dla młodzieży ze Szkoły Technicznej. Odpowiadając na sprawozdania, zachęcał do zwiększenia kapitału zakładowego instytucyj gospodarczych, jak i do bardziej energicznej pracy wogóle. Kończąc przemówienie udzielił błogosławieństwa arcypasterskiego i o g. 5 wiecz. opuścił zebranie.

Dostarczanie informacyj o parafjalnych Ligach Katolickich. — Z korespondencyj do pism Sekretarjat Gen. Ligi Katolickiej niejednokrotnie dowiaduje się o istnieniu Ligi Katolickiej w miejscowości, skąd pochodzi korespondencja. Tymczasem w Sekretarjacie brak jakichkolwiek wiadomości. Wobec zaś konieczności zachowania ścisłego kontaktu i jednolitości organizacyjnej z centralą Ligi Kstolickiej i wobec konieczności dokonania rejestracji poszczególnych Lig parafjalnych, by móc prawnie działać, Sekretarjat Gen. Archid. Ligi Kat. w Wilnie zwraca się do PP. Księży Proboszczów z uprzejmą prośbą o łaskawe nadsyłanie wymaganych przez Instrukcję informacyj, które niezbędne są przy rejestracji Lig parafjalnych w odnośnych Starostwach. Od tej rejestracji zależy również prawne istnienie i działalność poszczególnych stowarzyszeń osób dorosłych, o powstaniu których również należy, zgodnie z Instrukcją, informować Sekretarjat Generalny.

Sekr. Gen.

Srebrne gody kapłańskie. obchodzą w roku 1930 następujący księża: kan. Adam Abramowicz prob. św. Rocha w Białymstoku, kan. Aleksander Chodyko dziekan białostocki, Paweł Grzybowski prob. w Starosielcach, Ferdynand Hajkowicz prob. w Rosi, Walerjan Holak prob. w Oszmianie, Ludwik Kluk prob. w Mur.-Oszm., kan. Klemens Malukiewicz dziekan trocki, Stanisław Szyroki prob. w Janowie i Stanisław Werenik prob. w Budsławiu.—Wszystkim Czcigodnym Jubilatom Redakcja przesyła serdeczne życzenia *plurimos felicesque annos!*

Prymicje. — D. 29 grudnia 1929 r. we Farze Grodzieńskiej odprawił prymicje nowowyświęcony kapłan diec. podlaskiej, *ks. Paweł Zubko*, pochodzący z par. kuźnickiej, pow. sokólskiego.

Parafja miorska (dek. miorski) — W Zastarzyńcach, powiatu brasławskiego, na terenie par. miorskiej, został wybudowany w stylu staropolskim drewniany kościół, poświęcenia którego dokonano z upoważnia JE. Ks. Arcybiskupa Wileńskiego z dn. 26 ub. m. Kościół ten, pod wezwaniem św. Teresy od Dzieciątka Jezus, stanął nad rzeką Mierzycą, dzielącą ludność katolicką od prawosławnej. Budowy tej misyjnej placówki dokonano według planów inż. Kuleszy kosztem przeważnie okolicznej ludności a staraniem miejscowego proboszcza ks. Świrkowskiego. Ziemię pod kościół ofiarowała p. Paulina Onoszko. Udział prawosławnych na uroczystości poświęcenia i podczas nabożeństw był imponujący, pomimo ostrzegania duchownych prawosławnych z sąsiedniej wsi Czeresie. Poświęcenia kościoła dokonał ks. Paweł Bekisz, prefekt z Wilna, w obecności licznego duchowieństwa.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — D. 20 grudnia 1929 roku był dniem 50-ej rocznicy święceń kapłańskich Ojca św., w dniu bowiem 20 grudnia 1879 r. w Rzymie Ojciec św. przyjął święcenia kapłańskie. Jeszcze w dniu 17 grudnia 1929 r. Ojciec św. z tej racji przyjmował życzenia Kolegjum Kardynałów. Mniej więcej w tymże czasie nadeszły życzenia, depesze gratulacyjne i dary jubileuszowe od zwierzchników państw całego niemal świata. Dzień 20 grudnia w całym Rzymie zaznaczył się wyjątkowemi uroczystościami. Ojciec św. poraz pierwszy tego dnia opuścił mury Watykanu i udał się do Bazyliki Lateraneńskiej, w której 50 lat temu przyjął święcenia kapłańskie z rąk Kardynała Monaco La Valletta, który był kard.-wikarjuszem m. Rzymu. W południu tegoż dnia w tejże Bazylice odbyło się uroczyste *Te Deum,* w którem wzięło udział Kolegium Kardynałów, korpus dyplomatyczny, akredytowany przy Stolicy Apostolskiej, i niezliczone tłumy publiczności. D. 21 grudnia odbyło się uroczyste odsłonięcie ołtarza pamiątkowego w kościele św. Korola na Corso, ufundowanego ze składek wiernych całego świata. Dla upamiętnienia złotege jubileuszu kapłaństwa Centralny Komitet obchodu złożył Ojcu św. w darze dzieło, zawierające pisma i przemówienia Papieża, dotyczące Akcji Katolickiej. Dzieło nosi tytuł *Pio XI e l'Azione Cattolica. Documenti relativi a l'Azione Cattolica, raccolti da Mgr. Coranga.* Jako zakończenie uroczystości i aktów jubileuszowych, należy uważać Encyklikę Ojca św., ogłoszoną w dn. 20 grudnia, zaczynającą się słowami „Mens sana" a traktującą o potrzebie skupienia ducha i rekolekcyj, których mistrzem niezrównanym jest św. Ignacy Loyola.— Z inicjatywy grona miłośników i znawców sztuki powstało w ostatnich tygodniach pod nazwą „Międzynarodowa Liga Sztuki, Rzym" stowarzyszenie przyjaciół zbiorów watykańskich i sztuki chrześcijańskiej, które wzięło sobie za cel troskę o utrzymanie, uzupełnianie i powiększanie muzeów watykańskich.— W Rzymie istnieje wyższa szkoła dla kształcenia świeckich nauczycielek religji, czyli katechetek, którą założył Związek Kobiet Katolickich. Kurs nauk trwa dwa lata i obejmuje dogmatykę, apologetykę, moralność, filozofję, historję Kościoła, Pismo św. i pedagogikę katechetyczną. Ukończenie pierwszego roku studjów daje możność wykładania nauki religji w szkołach początkowych, a studjum całkowite uprawnia do objęcia pracy również w szkołach średnich. W ostatnich latach do szkoły tej uczęszczało 500 słuchaczek.—Biskup z Cremony wystosował do swej diecezji list pasterski, w którym, powołując się na wielokrotne uroczyste oświadczenia Papieża o uznaniu Akcji Katolickiej przez specjalny artykuł konkordatu z Włochami, wyjaśnia, iż Akcja Katolicka jest nieodzownym składnikiem życia chrześcijańskiego i pasterskiego urzędu księży. „Akcja katolicka, pisze biskup w zakończeniu swego listu, i prasa katolicka są najwyższą koniecznością katolickiego życia narodu. Im większemi są dawne i nowe trudności, z któremi walczy prasa katolicka, tem większy musi być wysiłek katolików, a przedewszystkiem duchowieństwa, by tę prasę ochraniać, udoskonalać i rozpowszechniać". — Dn. 26 grudnia 1920 r. zmarł w Turynie Kard. Józef Gomba, arcybiskup Turynu, mający lat 72.

Francja.—W początku grudnia we Francji odbyły się uroczyste inauguracje roku we wszystkich uczelniach katolickich. Na szczególniejsze wyróżnienie zasługują inauguracje w Angers, gdzie się odbywały jednocześnie uroczystości jubileuszowe René Bazin, któremu uniwersytet katolicki wręczył złoty medal pamiątkowy, jak również w Paryżu, gdzie w uroczystościach wzięło udział kilku kardynałów i wielu biskupów. Ogólnie biorąc, rozwój wyższych uczelni katolickich we Francji zaznacza się bardzo pomyślnie; napływ uczącej się młodzieży znaczny. — W niedzielę dn. 29 ub. m., o tej samej godzinie, kiedy Ojciec św. udzielał sakry biskupiej kardynałowi Verdier, w Paryżu Mgr. Crépin, sufragan Paryża, odpra-

wił uroczystą Mszę św. w bazylice Secre-Coeur. W uroczystości tej wzięły udział liczne tłumy wiernych. — W Instytucie katolickim w Paryżu obradował niedawno pod przewodnictwem biskupa Baudrillart kongres związku uniwersytetów katolickich, w którym wzięli udział przedstawiciele wyższych zakładów naukowych w Nymwegen, Medjolanie, Gregoriana, fakultetów katolickich w Lyonie i Angers uniwersytetów w Lille, Indiana (Stany Zjednoczone), Leval i Ozebec, Montreal i Lowanjum. Ogółem reprezentowanych było dziesięć uniwersytetów z sześciu różnych krajów. Zgromadzenie stwierdziło wspaniały rozwój uniwersytetów katolickich, które powstają we wszystkich częściach świata.

Belgja. — Z inicjatywy Stowarzyszenia dziennikarzy katolickich w Belgji oraz międzynarodowego biura dziennikarzy katolickich i za aprobatą Ojca św., odbędzie się w dniach 1 i 2 września 1930 r. w Brukseli światowy kongres prasy katolickiej. Otwarcia kongresu w dniu 30 sierpnia w Mechlinie dokona ks. kardynał van Roey. Dnia 3 września uczestnicy kongresu zwiedzą wystawę w Antwerpji a 4 września wystawę w Liege.

Szwajcarja. — We wszystkich kościołach diecezji lozańsko-genewsko-fryburskiej odczytany został list pasterski biskupa Besson w sprawie Czcigodnej Służebnicy Bożej, Małgorzaty Bays. Biskup zawiadamia, że akta procesu o jej życiu i cnotach, przeprowadzonego na terenie diecezji, zostały przekazane Kongregacji Obrzędów. Małgorzata Bays była prostą krawcową i pochodziła z małej osady La Pierraz, w kantonie fryburskim. Bóg obdarzył ją szczególnemi łaskami: w ciągu 19 lat nosiła na ciele stygmaty. Zmarła 27 czerwca 1879 r., mając 64 lata. — Na stanowisko prezydenta Szwajcarji został wybrany po raz drugi p. Mussy, członek Rady narodowej i minister w rządzie szwajcarskim. P. Mussy pochodzi z kantonu fryburskiego, jest znanym i cenionym powszechnie działaczem katolickim. — W bieżącym semestrze zimowym Uniwersytet katolicki we Fryburgu liczy 607 zapisanych studentów, w tem na wydziale teologicznym 257. W tym semestrze znacznie została zaopatrzona w pomocy naukowe katedra misjologji.

Austrja. — Niedawno otworzony został w Hoffburgu wiedeńskim skarbiec przedmiotów religijnych, który uzupełniono ostatnio przez dodanie doń niedostępnego dotychczas dla publiczności skarbca ojców Kapucynów. Zbiór ten, zawierający cenne relikwje oraz sprzęty i szaty liturgiczne, należy do najciekawszych zbiorów sztuki kościelnej świata. — Z Wiednia donoszą, że kongres międzynarodowej ligi wolnomularskiej utworzył w łonie wielkiej loży wiedeńskiej referat młodzieży: również w Wiedniu powstał związek wolnomularski młodzieży „Łańcuch". Masoni związek ten usiłują rozszerzać po wszystkich krajach. Społeczeństwo katolickie musi nań zwrócić baczną uwagę.

Anglja. — Z liczby beatyfikowanych w d. 15 grudnia 1929 r. 136 męczenników angielskich, zamordowanych w latach 1537—1680 przez protestantów, 65 należy do kleru świeckiego, 32 do zakonnego, 21 jezuitów, 8 benedyktynów, 3 franciszkanów, 1kawaler Maltański, 38 osób świeckich, t. j. 35 mężczyzn i 3 niewiasty. Razem z beatyfikowanymi poprzednio katolicki Kościół w Anglji będzie liczył 199 chwalebnych ofiar, które krwawe prześladowanie protestantów wprowadziło na ołtarze. Z listy 360 umęczonych za wiarę, która w r. 1874 przedłożona by Stolicy św., pozostaje jeszcze 161, których sprawa odłożona została na później. 22 grudnia odbyła się beatyfikacja świętobliwego Jezuity szkockiego, wielebnego ojca Jana Ogilvie. — Duchowny angielski Ralph Underwood, były wikary w Brigstock w diecezji anglikańskiej Peterborough i przyjaciel słynnego konwertyty, ks. Vernon, został niedawno przyjęty do Kościoła katolickiego w opactwie Downside, poczem wyjechał do kolegjum Beda w Rzymie na studja, w celu przygotowania się do katolickich święceń kapłańskich.

Jugosławja. — Na ostatniej swej konferencji Episkopat jugosłowiański postanowił urządzić w okresie od 14 do 17 sierpnia

1930 r. wielki narodowy kongres eucharystyczny. Poszczególne komisje, mające przygotować kongres, zostały już powołane.

Czechosłowacja. — Według ogłoszonej ostatnio statystyki, Czechosłowacja liczy 5.211.463 katolików, 160.000 protestantów, 1.755 prawosławnych, 1.437 starokatolików, 43.398 żydów i 15.794 osoby, nie należące do żadnej religji. — Niemieccy katolicy Czechosłowacji obchodzili w ostatnim roku 600-letni jubileusz wspaniałej świątyni gotyckiej w Tachau, wzniesionej przez króla Jana Luksemburskiego dla rycerzy krzyżowych.— W związku z utworzeniem arcybiskupstwa w Slonohradzie brana jest ponownie pod uwagę możliwość założenia uniwersytetu katolickiego. Myśl ta omawiana była już oddawna, ale wojna światowa przeszkodziła jej urzeczywistnieniu. — Chrześcijańskie związki zawodowe w Czechosłowacji złożyły nowemu parlamentowi i rządowi memorjał, w którym domagają się swobody dla chrześcijańskich stowarzyszeń religijnych, utrzymania świętości małżeństwa i uznania zasady chrześcijańskiego wychowania dzieci zarówno w ustawodawstwie jak i w szkołach państwowych. Wreszcie związki odrzucają hasła militaryzmu, który stwarza trudności w polityce międzynarodowej.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. warszawska. — W drugiej połowie grudnia odbyła się w Warszawie Konsulta Sodalicji Marjańskiej Inteligencji Męskiej, która dn. 21 tegoż miesiąca została przyjęta na audjencji przez J.E. ks. Kard. Kokowskiego. W rozmowie poruszono sprawy, dotyczące działalności Sodalicyj Marjańskich w kraju. — Komitet budowy pomnika Naśw. Serca Chrystusa - Krola w Warszawie skierował gorącą odezwę do Nauczycielstwa o współudział w pracach. — Niezwykle uroczyście odbył się obchód dziesięciolecia założenia gimnazjum SS. Nazeretanek, mieszczącego się obecnie w nowowybudowanym gmachu przy ul.Czerniakowskiej. Na program akademji, która się odbyła dn. 15 grudnia, złożyły się popisy wokalno-muzyczne, deklamacje oraz obrazek sceniczny, wykonany przez uczenice gimnazjum. — Zarówno warunki pomieszczenia, jak i wysoki poziom naukowy, stawiają gimnazjum to w rzędzie najlepszych zakładów wychowawczych w Polsce.

Archid. Krakowska.— Celem przysporzenia dochodu Komitetowi Opieki nad najuboższymi, zostającymi pod opieką Związku komitetów parafjalnych w Krakowie, odbył się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w dn. 18 ub. m. wieczór p. t. „Wrażenia z podróży do Ziemi św.” Na wieczór złożyło się: słowo wstępnr, które wyglosił Książę Metropolita Adam Stefan Sapieha, i odczyt p. t. „Jerozolima— miasto i ludzie“ ks. prof. Józefa Archutowskiego.

Diecezja pińska. — JE. Ks. Biskup Piński zamianował ks. kan. Nikodema Tarasewicza prałatam Kapituły katedralnej pińskiej.

Od Redakcji.

Nasza skromna Redakcja otrzymała od kilku PP. WW. Księży życzenia noworoczne. Sprawiło to jej prawdziwą, bo nieoczekiwaną, przyjemność; za co niniejszem składa najserdeczniejsze “Bóg zapłać“

Od Administracji.

Jeszcze wielu PP. WW. Księży nie wpłaciło dotąd należności za rok 1929, a nawet za 1928 i 1927. Prosimy nauprzejmiej o regulowanie; zwlekanie bowiem z opłatą stawia Administrację w przykrej sytuacji.

Administracja ośmiela się prosić PP. WW. Księży Dziekanów o ściąganie opłaty od Księży kondekanalnych i przysyłanie jej do Administracji.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metrop.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Rok IV. Wilno, dn. 25 stycznia 1930 r. Nr. 2.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
$^{1}/_{4}$ strony . 12 zł
$^{1}/_{8}$ strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.
Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Przedłużenie Jubileuszu Nadzwyczajnego do końca czerwca 1930 r.

Encykliką jubileuszową „Quinquaqesimo ante anno", z dn. 23 grudnia 1929 roku, Ojciec św., na prośbę niemal powszechną wiernych, przedłużył Jubileusz Nadzwyczajny do dn. 30 czerwca 1930 roku z odpustem zupełnym „pod temi samemi warunkami, pod któremi" udzielił „go 6 stycznia, ogłaszając Konstytucją Apostolską Auspicantibus Nobis drugie niejako Miłościwe Lato poza Miłościwem Latem zwykłem".

MODLITWA
do św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

„Sainte aimable et compatistante, daignez soulager nos frères russes, victimes d'une longue et cruelle persécution antichrétienne: obtenez leur la persévérance dans la Foi, le progrès dans l'amour de Dieu et du prochain et dans la confiance envers la Très Sainte Mère de Dieu; préparez leur des saints Prêtres, réparateurs des sacrilèges commis contre la Sainte Eucharistie et des blasphèmes; faites refleurir, surtout dans la jeunesse, la pureté angélique et les vertus chrétiennes, afin que ce noble peuple, libéré de toutes les servitudes et revenu spontanément à l'unique bercail que le

„O miła i litościwa Święta, racz przynieść ulgę naszym braciom Rosjanom, ofiarom długiego i okrutnego prześladowania wiary chrześcijańskiej; wyjednaj im stałość w wierze, postęp w miłości Boga i bliźniego, oraz w ufności względem Najświętszej Bogarodzicy; przygotuj dla nich świętych kapłanów, naprawicieli świętokradztw przeciw Najświętszemu Sakramentowi jak i bluźnierstw; niech za twą przyczyną zakwitną, zwłaszcza wśród młodzieży, czystość anielska i cnoty chrześcijańskie, by ten szlachetny naród, wolny od wszelkiego jarzma i powróciwszy dobrowolnie do

Coeur aimant du Christ ressuscité confia tout entier à Saint Pierre et à ses successeurs, goute enfin la joie de glorifier dans la communion de la Sainte Eglise Catholique le Père et le Fils et le Saint-Esprit. Amen."

jedynej owczarni, którą kochające Serce Chrystusa zmartwychwstałego w całości zleciło świętemu Piotrowi i jego następcom, zakosztował wreszcie radości chwalenia wspólnie w świętym Kościele katolickim Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen."

Dnia 19 sierpnia 1929.

Święta Penitencjarja Apostolska wszystkim wiernym łaskawie nadała następujące odpusty: I. *cząstkowy 300 dni* do pozyskania za każdorazowe, z sercem skruszonem, odmówienie wyżej podanej modlitwy; II. *zupełny* do pozyskania raz na miesiąc przy zwykłych warunkach, o ileby wspomnianą modlitwę odmawiali codziennie przez cały miesiąc. Niniejsze ważne na zawsze bez wysyłania Breve. Bez względu na jakiekolwiekbądź przeciwne zarządzenia.

W. Kard. Lauri, *Penitenc. Większy,* I. Teodori, *Sekretarz św. P.*
(Acta Ap. Sedis, t. 21, str. 643).

Komisja Kodyfikacji Prawa dla Kościołów Wschodnich.

Notificatio.

Cum quamplurimi Orientalis Ecclesiae R-mi Praelati ad Apostolicam Sedem supplices preces instanter porrexerint, ut suis quoque Ecclesiis provideretur per Orientalem Codificationem, Ss-mus D. N. Pius div. Prov. Pp. XI super ipsa re interpellari mandavit Exc-mos DD. Patriarchas, R-mos Metropolitas, Archiepiscopos et Episcopos, ut, collatis consiliis, libere significarent quae de hoc tanti momenti negatio sentirent, simulque mentem suam aperirent qua via et qua ratione procedendum esset, respectu praesertim habito ad disciplinam, traditiones, uniuscuiusque ritus, ut Codificatio in veram utilitatem vergeret illarum Ecclesiarum, cleri, populique.

Quibus habitis, atque insuper ab iisdem Praelatis sacerdote pro suo cuiusque ritu delecto, qui operam navaret ad memoratum opus, Sanctitas Sua constituere dignata est *Commissionem Cardinalitiam pro studiis,* ut aiunt, *proparatoriis Codificationis Orientalis.*

Haec autem Commissio, ut sequitur, componitur:

E-mus ac R-mus D. Card. Petrus Gasparri, *Praeses.*

E-mus ac R-mus D. Card. Aloysius Sincero, S. C. pro Ecclesia Orientali a Secretis.

E-mus ac R-mus D. Card. Bonoventura Cerretti.

E-mus ac R-mus D. Card. Franciscus Ehrle.

R-mus D. Hamletus Joannes Cicognani, S. C. pro Eccl. Orient. Adsessor, *a Secretis.*

(Acta Ap. Sedis, t. 21 str. 669).

Wniesienie na Index ksiąg zakazanych.

Feria IV, die 30 Octobris 1929. In generali consessu Supremae Sacrae Congregationis Sancti Officii, E-mi ac R-mi DD. Cardinales, rebus fidei et morum tutandis praepositi, praehabito DD. Consultorum voto, damnaverunt atque in Indicem librorum prohibitorum inserendum mandarunt librum cui titulus:

Ernst Michel, *Politik aus dem Glauben.* Eugen Diederichs Verlag in Jena, 1926.

Et in sequenti Feria V, die 31 eiusdem mensis et anni, SS-mus D. N. D. Pius divina Providentia Pp. XI, in solita audientia R. P. D. Adsessori Sancti Officii concessa, relatam Sibi E-morum Patrum resolutionem approbavit, confirmavit et publicandam iussit.

Datum Romae, ex Aedibus Sancti Officii, 11 Novembris 1929.

A. Subrizi, *Sompremae S. C. S. Officii Subist. Notarius.*

(*Acta Ap. Sedis, t. 21, str. 670*).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Dekret o nowem rozgraniczeniu parafij Soły-Węsławinięta.

ARCHIEPISCOPUS METROPOLITA VILNENSIS.

Vilnae, die 14-I 1930 r. №206.

In perpetuam rei memoriam.

Proprietarius praed. Rudziszki precans Nos advenit, ut propter nimiam distantiam a propria ecclesia paroeciali in Soły propiori eccl. parochiali in Węsławinięta adscribi valeret.

Facta per Decanum Oszmianensem diligenti super statu rerum inquisitione, Nos auctoritate Nostra ordinaria, tenore praesentium, ad normam can. 1427, dictum praedium Rudziszki cum suis incolis a paroecia in Soły seiungimus et paroeciae Węsławiniętensi adscribimus.

Quorum in fidem etc. — Datum ex Aedibus Nostrae Curiae Metropolitanae.

† *R. Jałbrzykowski*
Archieppus - Metropolita.

A. Sawicki
Curiae Cancellarius.

Zarządzenie w sprawie prowadzenia metryk katolików obrz. wsch.- słow.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 14-I 1930 r. Nr. 211.

Niniejszem Kurja podaje do wiadomości i zastosowania się, że metryki katolików obrz. wschodniosłowiańskiego mają być pisane w księgach według wzorów, przyjętych w archidiecezji Wileńskiej, odpisy zaś omawianych metryk winny być odpowiednio przyjęte przez właściwych XX. Dziekanów w osobnych księgach i przesłane do Kurji za czas od powstania parafji obrz. wsch.-słow. do r. 1929 włącznie, a następnie w trybie ustalonym.

X. A. Sawicki.
Kanclerz Kurji.

W sprawie pism do Kurji Metropolitalnej.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 18.I. 1930 r. № 314.

Do Przewielebnego Duchowieństwa Archidiecezji Wileńskiej.

Kurja niniejszem przypomina i podkreśla poprzednie swe zarządzenia, że w pismach do Kurji należy w każdej poszczególnej sprawie zwracać się z osobnym raportem, w odpowiedzi zaś należy wymieniać na marginesie sprawę i powołać się na odnośną datę i numer Kurji.

Niestosowanie się do powyższego może spowodować zwrot pisma.

X. A Sawicki.
Kanclerz Kurji

Dekret o nowem rozgraniczeniu parafij piaskowskiej, strubnickiej i roskiej.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Ea, quae animarum pericula submovent et populo Nobis credito levamina praebent, sedulo amplectentes, facta per ARD. Decanum Wołkowyskensem super expositis Nobis a RD. Parocho eccl. paroecialis in Piaski diligenti inquisitione, auditisque quorum interest parochis, novam dilimitationem paroecia-

rum Piaskensis, Strubnicensis et Rosiensis peragere statuimus.

Volumus itaque, ut a paroecia Piaskensi pag. Hrycki, praed. Bobrowszczyzna, col. et pag. Koledycze et coloniae, quae sitae sunt a dextris viae publicae Piaski-Roś circa praed. Białawicze, et a paroecia Rosiensi praed. et col. Pliszcze seiungantur et paroeciae Strubnicensi adiungautur; a paroecia vero Strubnicensi col. Ostęp-Bujwidy, praed. et pag. Pacewicze, col. Wiłki, Kruszyna, Wygoda et praed. Konobaje sejungantur et paroeciae Piaskensi adiungantur.

Paroecia ergo Piaskensis sic definitur: 1) ex parte septentrionali ab oppido Zelwiany usque ad pagum Siniewicze fluminibus Niemen et Zelwianka, limitibus silvae et agrorum praed. Jedlinka, lim. agrorum opp. Piaski, lim. silvae Ossovlanensis, lim. agrorum col. Jadwinowo, praedii Ostęp et coloniae Gliniszcze continetur; 2) ex parte orientali par. Piaskensis a vico Siniewicze usque ad praed. Parafjanowicze limitibus agrorum pagi Siniewicze et Malkiewicze, ulterius linea recta a vico Zajmiszcze per paludes et prata Nadzelvianensia usque ad limites agrorum Borki et ulterius limitibus pratorum et agrorum Borki et Lichniewicze continetur; 3) ex parte meridionali parochia haec a praed. Parafjanowicze usque ad viam publicam Piaski-Rohoźnica limitibus agrorum praed. et pagi Parafjanowicze, pagi Samojłowicze Górne et col. Wiłki continetur, ulterius via publica Piaski-Rohoźnica, limitibus agrorum pagi Pacewicze, praed. Tury, praed. Piaski, pagi Miżewo usque ad limites agrorum praed. Białawicze ad viam publicam Piaski-Roś, dehinc hac via usque ad limites silvae praed. Chomin-Bór continetur, et 4) ex parte occidentali dicta paroecia a limitibus silvae praed. Chomin-Bór usque ad flumen Niemen in Zelwiany limitibus agrorum et silvae praed. Krynica, limit. agrorum vici Dominiszki, praed. Poprawa et praed. Zelwiany continetur.

Itaque intra fines parochiae Piaskensis sita sunt loca: opp. Piaski, pag. Łasówka, Lada, Zelwiany, Miżewo, praed. Brzezinka, Białawicze, pag. Ogrodniki, Zarudawie, Dominiszki, praed. Krynica, Kruszyna, col. Gaj, Mościszcze, Honorata, praed. Konobaje, Ossowlany, pag. Ossowlany, col. Michałówka, Jadwinowo, Gliniszcze, Ostęp, pag. Zajmiszcze, Malkiewicze, praed. Jedlinka, Tury, col. Wygoda, praed. et pag. Pacewicze, Samojłowicze Górne et Dolne, col. Wiłki, pag. Borki, praed. et pag. Lechinicze, praed. et pag. Parafjanowicze et pag. Siniewicze.

Parochia vero Strubnicensis sic definitur: 1) ex parte septentrionali a limitibus silvae praed. Chomin-Bór via publica Piaski-Roś, limit. agror. vici Plebanowce usque ad pontem in via publica Piaski-Wołkowysk ad vicum Swisłoczka continetur; 2) ulterius ex parte orientali paroecia haec limitibus agrorum vici Kopacze, via publica Piaski-Rohoźnica usque ad limites agrorum praed. Bebetowo continetur; 3) inde ex parte meridionali dicta paroecia usque ad limites agrorum vici Kutniki limitibus agrorum praed. Teresin, Mosiewicze, pagi Hrycki et praed. Pobojewo continetur, et 4) ex parte occidentali a finibus praed. Pobojewo usque ad fines praed. Chomin-Bór ad viam publicam Piaski-Roś limitibus agrorum pagi Niewiarowicze, praed. Pliszcze, praed. et pagi Koledycze dicta par. Strubnicensis continetur.

Hoc modo ad par. Strubnicensem pertinent: pag. Plebanowce, praed. et pag. Dylewszczyzna, coloniae, quae sitae sunt a dextris viae publicae Piaski-Roś circa praed. Bia-

ławicze, praed. et col. Pliszcze, pag. Niewiarowicze, Kutniki, Hryćki, praed. Pobojówka, Bobrowszczyzna, praed. et pag. Mosiewicze, pag. Kukucie, Strubnica, praed. Strubnica, Teresin, Bebetowo, pag. Honczary, Kopacze, pag. et col. Koledycze et col. Lisowszczyzna.

Itaque auctoritate Nostra, quae supra, separamus. attribuimus novasque fines ponimus etc.

Datum Vilnae ex aedibus Curiae Metropolitanae die 22 Januarii A.D. 1930. № 391.

† R. Jałbrzykowski
Archiepiscopus-Metropolita.

A Sawicki
Curiae Cancellarius.

Przesunięcia personalne.

Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany:

Ks. Zenon Gierdziewicz, wik. kośc. Ostrobramskiego w Wilnie, naznaczony na tymczasowego zastępcę proboszcza w Dobrzyniewie dn. 11.XII. 1929 r. №. 5257.

Ks. Antoni Chomski z Olan naznaczony na wikarego do Trzcianny dn. 9.I. 1930 r. № 92.

Ks. Jan Alferowicz, wik. w Trzciannie, przeniesiony na wik. do Fary Grodzieńskiej dn. 15.I. 1930 r. № 248.

Ks. Stanisław Żuk, wik. Fary Grodzieńskiej, przeniesiony na wik. do Kuźnicy dn. 15.I. 1930 r. № 249.

Ks. dr. Henryk Hlebowicz (Wilno, kośc. WW. Świętych, ul. Zawalna 54) mianowany Dyrektorem Archidiecezjalnym pobożnych Stowarzyszeń pod nazwą „Kółka św. Teresy od Dzieciątka Jezus“ dn. 15.I. 1930 r.

X. A. Sawicki
Kanclerz Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Sprawa głosowania gminnego w walce z alkoholizmem.

Ustawa państwowa z dnia 27-go stycznia 1922 roku o ograniczeniach sprzedaży i spożycia napojów alkoholowych w art. 4 daje prawo gminom wiejskim i miejskim w obrębie swych granic uchwalić całkowity zakaz sprzedaży napojów alkoholowych. I społeczeństwo nasze, choć dość leniwie, lecz już gdzieniegdzie bierze się do wyzyskania tego prawa. Nie wszędzie takie głosowanie gminne przeszło po myśli zwolenników trzeźwości; przyczyną tego było nieprzygotowanie ludności i nieumiejętne wzięcie się do rzeczy.

Czego potrzeba, aby prawo to mogło być wyzyskane na terenie gminy i osiągnęło skutek pożądany? Rzeczą najważniejszą będzie przekonanie większości mieszkańców danej gminy o szkodliwych skutkach alkoholu i zdecydowanie do przestrzegania raz powziętej uchwały. Gdzie niema przekonania, tam do głosowania gminnego zabierać się jest rzeczą przedwczesną. Prócz tego, w gminie powinny być osoby, mające wpływ na władze i zdecydowane osobiście nieugięcie czuwać nad przestrzeganiem uchwały gminnej. Wreszcie w gminie powinna istnieć żywotna i czynna organizacja przeciwalkoholowa. Gdzie tych trzech warunków niema i gdzie niema przekonania i zdecydowania u większości mieszkańców, choćby to były same kobiety, gdzie niema osób wpływowych do czuwania nad wykonaniem powziętej uchwały, gdzie nie istnieje ruchliwa, dzielna organizacja przeciwalkoholowa, tam do głosowania gminnego przystępować nie można, bo spotka nieporozumienie, które na długi czas obezwładni wszelką akcję przeciwalkoholową.

Przy widokach zaś powodzenia,

robota rozpoczyna się od założenia komitetu do poruszenia i przeprowadzenia sprawy głosowania za zniesieniem szynków w gminie.

Ustawa mówi, że głosowanie przeprowadza zarząd gminy bądź z własnej inicjatywy, bądź na żądanie przynajmniej $^1/_{10}$ części mieszkańców, którzy skończyli lat 21.

Założenie komitetu sprawnego może zadecydować o szczęśliwym przebiegu całej akcji. Dlatego wejść doń powinni radni, księża, nauczycielstwo i wogóle osoby bardziej wpływowe z inteligencji i ludu. Najlepiej jest, gdy zarząd gminy sam od siebie ogłasza i zarządza głosowanie przeciw szynkom. W przeciwnym razie komitet przygotowuje pismo mniejwięcej takiej treści: „My niżej podpisani mieszkańcy gminy... powiatu..., opierając się na ustawie z dnia 27-go stycznia 1922 r. *o ograniczeniach sprzedaży i spożycia napojów alkoholowych*, domagamy się przeprowadzenia, w przeciągu czterech tygodni od dnia dzisiejszego, głosowania powszechnego na terenie naszej gminy, aby się przekonać, czy ludność życzy sobie zniesienia miejsc sprzedaży napojów alkoholowych, i jeżeli okaże się większość za zniesieniem tych miejsc, prosimy o ich zamknięcie“.

Pod takiem pismem należy zebrać podpisy przynajmniej dziesiątej części pełnoletnich mieszkańców gminy bez różnicy płci i złożyć w urzędzie gminy za pokwitowaniem. Wójt obowiązany jest na mocy ustawy przeprowadzić głosowanie w ciągu czterech tygodni od dnia złożenia tego podania. Głosowanie odbywa się zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 2 czerwca 1922 r.

Gdy głosowanie zostanie zadecydowane, następuje okres najintensywniejszej pracy komitetu. Praca ta polega na energicznej agitacji, w której należy wyzyskać wszelkie dostępne sposoby.

Propagandą niekłopotliwą, a często bardzo skuteczną, jest sąsiedzka prywatna rozmowa. Drugim sposobam są odpowiednie broszury, ulotki, rozdawane pomiędzy ludnością. Aby zaś mieć środki na ten rodzaj agitacji, należy postarać się o zapomogę u sejmiku powiatowego, urządzić zbiórkę publiczną, przedstawienie amatorskie o treści przeciwalkoholowej, loterję fantową i t. p. Nie należy zapominać o rozlepianiu odezw za zniesieniem szynków. Ambona powinna również oddać walną usługę walce z pijaństwem. Nakoniec, bliżej terminu głosowania, urządzać wiece z dobrymi mówcami. Gdy wiec ma być urządzony pod gołem niebem, komitet musi o tem zawiadomić Starostwo przynajmniej na 48 godzin przed wiecem. Mówca wiecowy powinien możliwie wszystkich przekonać i porwać za sobą do walki z alkoholizmem, dlatego sam powinien być abstynentem, bo umiarkowany sprawę tylko popsuje. Wieców urzadza się kilka, najlepiej w każdej wsi oddzielnie.

Zadaniem komitetu jest zaprosić do współpracy wszystkich przeciwników wódki i karczem, oraz zwrócić najbaczniejszą uwagę na takich, którzy mówią, że dla nich jest rzeczą obojętną, czy karczma jest, czy nie, bo oni i tak nie piją i pić nie myślą. Tacy najczęściej decydują sprawę, a więc ich przekonać, że karczma, jezeli nie dla nich, to dla wielu jest niebezpieczeństwem, oraz nieszczęściem dla narodu, i że oni przez patrjotyzm, czy miłość bliźniego powinni w głosowaniu wziąć udział. Trzeba się dowiedzieć, jakiemi argumentami walczą zwolennicy karczem, a następnie potrafić je zbić, a jeszcze lepiej — wyśmiać, bo ostatnie skuteczniejsze.

Rzeczą komitetu będzie dopilnować, czy urząd gminny poczynił odpowiednie przygotowania, a więc czy powiadomił mieszkańców o mającem się odbyć głosowaniu, czy przygotował urny, listy głosujących, koperty i t. p.

Koszty, związane z głosowaniem, pokrywa gmina z funduszów gminnych, a koszty, połączone z agitacją, komitet.

Głosowanie odbywa się w ten sposób, jak na posłów do sejmu. Działają te same komisje wyborcze, korzysta się z tych samych list wyborczych. Głosowanie odbywa się w niedzielę od 9-ej rano do 9-ej wieczór bez przerwy.

Komitet przygotowuje kartki do głosowania z napisem: „Znieść zupełnie sprzedaż napojów alkoholowych“ i zawczasu je rozdaje wszystkim, którzy mają ukończony 21-y rok życia.

Po obliczeniu wyników głosowania, Wójt odpisy protokółu tegoż przesyła do Starostwa i do Wojewódzkiego Urzędu Akcyz i Monopolów Państwowych, oraz rezultat głosowania podaje do publicznej wiadomości.

Zakaz sprzedaży napojów alkoholowych nie obejmuje takich, które mają nie więcej, jak $2^1/_2$ % alkoholu; zniesienie i tych ostatnich wymagałoby osobnego głosowania.

Komitet po głosowaniu powinien jeszcze dopilnować wykonania ustawy.

Członkowie komitetu niech będą przygotowani na to, że karczmarze i pijacy nie będą im wdzięczni za pracę, ale mogą być pewni, że ludzie uczciwi i rozumni, oraz przeważająca większość kobiet będą wzywali tylko błogosławieństwa Bożego na tych, którzy powzięli myśl usunięcia wroga z gminy.

Sprawę głosowania gminnego omawiają wyczerpująco następujące broszury: z *„Głosów Katolickich“* Nr. 282: *Jak znieść karczmy w Polsce?*, oraz ks. A. Kornilaka: *O wyzyskaniu prawa, o głosowaniu gminnem w sprawie walki z alkoholizmem.* Warto też przeczytać broszurkę: *Wychowawcy na usługach Akcji Katolickiej.* Do nabycia w Poznaniu *Al. Marcinkowskiego 26, Składnica Abstynencka.*

X. J. Matulewicz.

List okólny Biskupów Węgierskich w sprawie jubileuszu św. Emeryka.

Czcicielom św. Emeryka pozdrowienie w Panu!

Ponieważ przez Piotra i przez jego Następców sam Chrystus rządzi Kościołem Bożym, a ponieważ taksamo przez Boga rządzą królowie i przez Niego prawodawcy wydają sprawiedliwe ustawy; a więc odrzucając powagę boską, oba te społeczeństwa, duchowne i świeckie w samych podstawach się chwieją i z konieczności tworzy się zamęt we wszystkich sprawach boskich i ludzkich, na co w burzliwych czasach obecnych powszechnie narzekamy. Dla uratowania społeczeństwa ludzkiego i samego państwa koniecznem jest przywrócić, jako źródło początku obu społeczeństw, powagę Boską i wskazać ludziom na wspaniałe wzory przodków.

W uznaniu i przyjęciu powagi boskiej pomiędzy naszymi wielkimi przodkami węgierskimi w przedziwny sposób jaśnieje nasz św. Emeryk, syn św. Stefana, pierwszego naszego króla, który przed dziewięciu wiekami, jako młodzieniec o anielskiej duszy, był wzięty do nieba, ażeby zepsucie nie zmieniło umysłu jego a urojenia nie sprowadziły na manowce duszy jego. Otrzymawszy bowiem doskonałe, jak

na przyszłego chrześcijańskiego króla wypadało, wychowanie i w młodzieńczym wieku, w którym Psalmista Pański smutny i częsty swój upadek opłakuje, św. Emeryk przez przyjęcie boskiej powagi zwyciężywszy sam siebie, z niezachwianą wolą poddał ciało swoje duchowi, a duszę Bogu. Ponieważ przez to tak się Bogu spodobał, więc zabrał nam go, żeby był wzorem dla przyszłych pokoleń, i nietylko węgierskich, lecz dla wszystkich chrześcijan, zwłaszczcza dla młodzieży, która za jego przykładem łączyć ma miłość Boga i bliźniego, Kościoła i Ojczyzny.

Gdy więc w nadchodzącym, 1930 roku dziewięćsetną rocznicę wzięcia do chwały niebieskiej św. Emeryka, wraz ze św. matką, Kościołem naszym, radośnie obchodzić będziemy, najuprzejmiej zapraszamy wszystkich Braci, którzy w królestwie Maryi i u innych narodów imieniem Katolika się szczycą, aby z nami razem się cieszyli. Ponieważ, gdy oni nas odwiedzą i w naszych uroczystościach, w naszej radości, wezmą udział, rzeczywiście radość nasza będzie pełna. A wszystkie narody, nas otaczające dziwić się będą, że katolików, jak ongiś w czasach Apostołów, tak i teraz, po wojnie światowej, łączy miłość braterska.

Żeby więc szczera miłość wszystkich katolików do nas spłynęła, przychodźcie, Bracia, przyjeżdżajcie gromadnie, spieszcie pojedyńczo i podczas uroczystości jubileuszowych uczcie się razem z nami od św. Fmeryka: młodzież — niewinności. starzy — mądrości, a wszyscy — świętobliwości życia i posłuszeństwa względem władz, od Boga ustanowionych, aby za wstawiennictwem św. Emeryka i innych Świętych, z tejże królewskiej rodziny pochodzących, została przywróconą powaga boska, zapanował nad nami Chrystus i odnowiła się powierzchnia ziemi.

Budapest, w dzień św. Emeryka, 5-go listopada r. 1929.

Justynian Serédi
kardynał, książe-prymas, arcybiskup z Esztergom.

Dalej idą podpisy innych księży Biskupów.

Program uroczystości jubileuszowych przewiduje następujące punkta: *w maju* — pielgrzymki do miejsc odpustowych w kraju, uroczystości kościelne, szkolne, instytucyj naukowych; *w lipcu i sierpniu* — kongresy pedagogów, społeczne i wystawy sztuki kościelnej; *w dd. 15—18 sierpnic*—kongres młodzieży katolickiej; *19 sierpnia*—kongres eucharystyczny (wieczorem procesja eucharystyczna statkami po Dunaju); *d. 20—23 sierpnia*: kongres marjański, Unji Kleru Misyjnego. lekarzy katolickich, konferencja parlamentarzystów katolickich i polityków; *d. 20—28 sierpnia*— tydzień literatury katolickiej:

Adres Centralnego Komitetu: *Budapest IV., Ferenciek—tere 7.*

Adres dla depesz: *Emericusjubileum Budapest.*

Ś. p. ks. Michał Głębocki.

Dn. 16 stycznia r. b. zmarł w Wilejce najstarszy kapłan archidiecezji naszej emeryt, ks. Michał Głębocki. Urodził się ks. Głębocki w październiku 1834 r. w pow. mozyrskim. Początkowe nauki pobierał w Mińsku, Seminarjum zaś ukończył w Wilnie i tu w dniu 30 czerwca 1857 roku z rąk biskupa Wincentego Lipskiego, ówczesnego sufragana terespolskiego, otrzymał święcenia.

Jako wikarjusz, pracował w Drui i Zadorożu, gdzie przetrwał ciężkie czasy powstaniowe i popowstaniowe, dzieląc los patrjotycznej ludności całego kraju. Około roku 1867 zostaje proboszczem w Głębokiem,

po kilku latach zostaje przeniesiony do Żosel, na czysto katolicką parafję, a wiemy co ta uwaga znaczy — musiały być jakieś skargi do rządu ze strony duchowieństwa prawosławnego. W roku 1878 został ks. Głębocki naznaczony do Wornian na proboszcza i dziekana wileńskiego w powiecie i na tem stanowisku przebył lat dwadzieścia sześć. Od roku 1904 do 1908 ks. Głębocki był kapelanem klasztoru pp. Brygidek w Grodnie, od roku 1908 do 1912 proboszczem w Kalinówce.

Do ośmdziesięciu lat życia ks. Głębocki był na stanowisku i pracował gorliwie, przyświecając wszystkim głęboką wiarą, pobożnością i wytrwałością w pracy. Jeden ze znających go bliżej kapłanów takie daje mu świadectwo w piśmie urzędowem: „W ciągu ośmiu lat wspólnego pobytu z Jubilatem budowałem się gorącą i głęboką wiarą jego i niezmordowaną gorliwością w pracy“.

W roku 1912 ks. Głębocki, czując wielki upadek sił, poprosił o zwolnienie od obowiązków duszpasterskich i zamieszkał na stałe w Wilejce, jako emeryt (za 55 lat pracy pobierał 122 zł. miesięcznie emerytury — jest to zwykła emerytura księży), pomagając czasem miejscowym proboszczom w pracy parafjalnej. Jeszcze do końca roku 1928 odprawiał Mszę św. Ostatni rok już nie mógł jej odprawiać, gdyż wzrok mu całkiem osłabł i siły nie dopisywały; do końca jednak zachował pamięć i całkowite władze umysłowe.

Niech Pan Jezus wynagrodzi mu wszystkie prace i cierpienia w Królestwie swojem. *X. L. Ż.*

Ś. p. ks. Krzysztof Aborowicz, dziekan wiszniewski.

Dn. 22 stycznia r. b., o godz. 10 wiecz., zmarł w Iwju ks. Krzysztof Aborowicz, proboszcz iwiejski i dziekan wiszniewski. Ś. p. ks. Krzysztof Aborowicz urodził się we wsi Rudejkiszki, pow. święciańskiego, dn. 13 października 1867 roku. Do Seminarjum duchownego wstąpił dn. 24 września 1887 r., ukończył zaś je 25 czerwca 1891 r., a dn. 22 września tegoż roku otrzymał święcenia kapłańskie. Pierwsze stanowisko w duszpasterstwie, jako wikarjusz, miał w Ikaźni, gdzie przebył do 16 listopada 1892 roku. Skąd został przeniesiony na probostwo do Kalinówki w pow. białostockim, a 31 października objął probostwo w Knyszynie. W roku 1912 dnia 21 kwietnia objął stanowisko proboszcza w Iwju i dziekana wiszniewskiego, na którem przebył aż do śmierci, która zabrała go przedwcześnie i niespodzianie.

Ś. p. ks. Aborowicz wyróżniał się wielkiem zamiłowaniem porządku i czystości w kościele i dlatego wszystkie kościoły, których był proboszczem, bywały wzorowo urządzone. Uprzejmy, równy, pogodny charakter jednał mu przyjaciół wśród kapłanów i świeckich, a gorliwa praca i bezinteresowność przywiązywała doń parafjan.

Ostatniemi czasy ks. Aborowicz zaczął zapadać na zdrowiu; nie zapowiadało jednak to bliskiej katastrofy. Stało się jednak inaczej.

Niech Zbawiciel Najdroższy, którego był kapłanem, da to, aby był z Nim w królestwie, jako sługa wierny.

X. L. Ż.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 23 stycznia 1930.

„Ut omnes unum sint“.

Przy rozmaitych uroczystościach o charakterze kościelnym nieraz śpiewamy sobie znane słowa Psalmu 132: „*Ecce quam bonum et quam iucundum habitare, fratres, in unum*“.

Jak cudnie odpowiadają te słowa Psalmu serdecznemu pragnieniu Zbawiciela i Jego modlitwie: *„Rogo... ut omnes unum sint, sicut tu, Pater, in me et ego in te, ut et ipsi in nobis unum sint, ut credat mundus quia tu me misisti“* [1]).

Jeżeli to się stosuje do wszystkich wiernych, jeżeli z ich jedności i miłości uwierzyć ma *„mundus quia tu me misisti“*, uwierzyć w boskie posłannictwo Zbawiciela i całe Jego dzieło, to tem bardziej to się stosuje do nas—kapłanów, bo my przedewszystkiem jesteśmy powołani do tego, aby *świat uwierzył* w boskie posłannictwo Jezusa Chrystusa, przez tę wiarę żył w jedności i otrzymał zbawienie wieczne.

JE. Ksiądz Arcybiskup w swem przemówieniu do księży dziekanów dn. 20.XI. 1929 r. wprost na czoło wysunął tę zasadę; *„Ut omnes unum sint“*, jako „podstawowy warunek wszelkiej pracy organizacyjnej katolickiej“. Ta zasada, zdaniem Arcypasterza, a fortiori „ma obowiązywać w stanie kapłańskim; inaczej — będziemy rzemieślnikami, przebranymi w suknie kapłańskie”.

Oczywiście, niema tu mowy o jedności hierarchicznej. Ta, Bogu dzięki, istnieje niewruszenie, kwitnie i z każdym rokiem staje się silniejszą. Każdy z księży, za pomocą łaski Bożej, nietylko doskonale rozumie i wyczuwa jej potrzebę, lecz i wiernie ją zachowuje. Hierarchicznie jesteśmy zjednoczeni z naszą Władzą przełożoną i Głową Kościoła ściśle.

Lecz to jest jedność jurydyczna, bez której czynności nasze kapłańskie nie miałyby żadnego znaczenia. Ale jest jedność wewnętrzna—myśli i serc. *Ut omnes unum sint* wymaga jedności myśli, zespolenia ducha, serdecznego współżycia, zharmonizowania i skoordynowania czynów.

I to nie jest łatwe, ale konieczne dla tego, żeby dzieło, powierzone nam przez Boskiego Zbawiciela, rozwijało się, przy naszej pracy, pomyślnie.

Co najczęściej tę jedność wywraca?

Arcypasterz zwraca uwagę na dwie przyczyny: nieprawidłowy, zbyt ludzki, stosunek do współbraci i do swej Władzy przełożonej, i taką daje na to radę: „Kapłani mają się liczyć z dobrem imieniem konfratrów i unikać najpilniej obmowy, posądzenia i złośliwej krytyki zarządzeń Władzy“.

Słowa jasne, nie potrzebujące żadnych komentarzy; a dokładny rachunek sumienia wskazałby nie jedno pod tym względem dość grube wykroczenie.

My, kapłani, jesteśmy stanem — *status clericalis*. Musimy mieć poważanie stanu, etykę stanu, której główne linje podaje nam Objawienie Boże. Jesteśmy stanem, a więc powinno nas obowiązywać pewne zakonspirowanie stanowe, nie dlatego, żeby pokrywać zło, lecz żeby je leczyć środkami właściwemi, nie wywlekając jego na szkodliwe przewiewy hujus mundi.

Jesteśmy stanem i zorganizowaną armją do walki ze złem; przeto nietylko Wodzów swoich znać, słuchać, lecz poważać, szanować i kochać winniśmy, bronić ich dobrego imienia i nie pozwalać, wedle sił naszych i możności, nikomu w naszej obecności im ubliżyć.

Jesteśmy stanem kapłańskim, oddanym i poświęconym duszy ludzkiej i sprawie Bożej, dla której *„non est Iudaeus neque Graecus; non est servus neque liber“*, lecz *„omnes... unum... in Christo Jesu“*. Powinniśmy umieć przechodzić ponad temi sprawami ze spokojem, by *„Graecus“* nie upatrywał wroga in Iudaeo, by się od niego nie odsuwał. Czyż to, co nas łączy — stan kapłaństwa Chrystusowego, nie jest silniejszem nad to, co wprowadza pewne różnice i przedział, który coraz się może pogłębiać wskutek wzajemnego oddalania się.

Do utrzymania jedności, prócz nadprzyrodzonych środków i nadprzyrodzonego punktu widzenia, powinniśmy używać zwykłych ludzkich środków i sposobów, jak— wzajemne przyjacielskie odwiedziny, koleżeńska pogawędka, pomoc w pracy kapłańskiej.

Jeżeli kiedy to teraz właśnie, ta jedność nam niezbędna. Zły świat otwarcie wypowiada walkę Chrystusowi i Jego Kościołowi i ma zwolenników. Tylko wspólny

---

[1]) Jan 17. 20—21.

i mocny front, zjednoczenie myśli i dążeń postawi mu, przy pomocy Bożej, opór.

Obecnie, tej jedności wymaga nawet potrzeba wzajemnej pomocy materjalnej osobistej i w życiu kościelnem, zwłaszcza wobec panującego kierunku politycznogo, który wydziedziczył i wydziedzicza w kraju Kościół, przy zachowaniu złudnych pozorów.

Ofiar tego kierunku wśród nas jest obecnie wiele. Pewien kapłan, rzucony na jedną z naszych parafij kresowych, tak opisuje swój stan; warto tego posłuchać.

„Bardzo odczuwam brak bibljoteki i instrumentu muzycznego, a muzyka do niedawna stanowiła jakby część mojego życia poza pracą. Dzisiaj tego jestem pozbawiony: niema na to miejsca ani warunków. Przytem i ubóstwo materjalne daje się we znaki. Często na obiad lekko okraszony kapuśniak i trochę fasoli; bo czyż można mieć co innego, gdy się ma do dyspozycji siedmdziesiąt kilka złotych z dotacji i trochę zboża, z czego należy utrzymać organistę i służącą. Do pogorszenia się sytuacji przyczynia się stan mego zdrowia. Przebyta wskutek ciężkich warunków z wielkiem cierpieniem w listopadzie r. ub. choroba raz poraz się odnawia, co wielce utrudnia dojazd do szkół i normalną pracę w kościele. Boję się jednej rzeczy, jakiejś choroby jeszcze psychicznej, któraby mię pozbawiła możności pracy samodzielnej i skazała na łaskawy chleb w przytułku. Ale ufam w miłosierdzie i Opatrzność Bożą. Odczuwa się też wielki brak współżycia z konfratrami...“

Czy to nie są słowa, pisane krwią i łzami? Mówi to nasz brat, współkapłan. Poczucie jedności nakazywałoby nam pomyśleć o takich współbraciach. Wszak sprawa Boża trzyma ich tam w tak ciężkich warunkach... *X. A. N.*

Uroczystości Ojca św. — Dd. 6 i 12 lutego rb. przypadają dwie uroczystości Ojca św.: obiór i koronacja. Księża Proboszczowie, na skutek zalecenia JE. Księ-Arcybiskupa-Metropolity, jak również księża prefekci, poza nabożeństwem w kościołach, dołożyć winni starań, by urządzić ku czci Papieża uroczysty obchód. Zwłaszcza winni są zachęcić do tego zrzeszenia parafjalne, szkoły i Związki Młodzieży.

Publiczna adoracja Najśw. Sakramentu.—Dzień po dniu w każdym kościele odbywa się w Wilnie publiczna adoracja N. Sakramentu. Frekwencja wiernych zazwyczaj jest dość znaczna. Byłaby jeszcze większą, gdyby nieco więcej o tem mówiono, a zakończenia wieczorne odprawiano z większą uroczystością; sprowadziłoby to wiernych ze wszystkich krańców miasta.

Kapituła Metropolitalna. — Kapituła Metropolitalna na ostatniem swem posiedzeniu, w dn. 14 stycznia r. b. zatwierdziła projekt wmurowania tablicy pamiątkowej po ś. p. biskupie Zwierowiczu, która ma być umieszczona w drugim pilastrze od pomnika ś. p. arcyb. Cieplaka ku wielkim drzwiom Bazyliki. Na tem posiedzeniu zatwierdzono również projekt tablicy pamiątkowej po ś. p. prałacie Kurczewskim, która ma być umieszczona pod konsolą, podtrzymującą ambonę, od środka Bazyliki.

„Unitas“.— Sekcja zapomogowa w początku stycznia wysłała na kurację do Kocborowa pod Starogardem ks. Józefa Glińskiego.

Koło Księży Prefektów.— Dd. 10 i 17 stycznia rb. Koło odbyło swe zwyczajne posiedzenia, na których omawiano sprawy duszpasterstwa wśród młodzieży i walki z demoralizacją, szerzącą się przez niemoralne nowoczesne tańce lub celowo szerzony przez szkodliwe czynniki bezwstyd za pomocą lektury, odczytów i t. p. Uchwalono energicznie temu się przeciwstawić. Na ostatniem posiedzeniu omawiano projekt programu nauki religji dla wyższych kursów nauczycielskich, przeznaczonych dla czynnych nauczycieli kwalifikowanych, którzy przy egzaminie obierają sobie, jako przedmiot dodatkowy, religję. Program pójdzie do zatwierdzenia Episkopatu.

Wizytacja instytucyj społecznych w parafji Św. Ducha w Wilnie. — D. 19 stycznia rb. JE. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita dokonał wizytacji instytucyj i organizacyj społecznych w parafji św. Ducha

w Wilnie. Punktualnie o g. 6 wiecz. Arcypasterz przybył na probostwo Świętego Ducha w towarzystwie ks. kan. A. Kuleszy, prob. św. Ducha. U wejścia powitali Arcypasterza: prezes parafjalnej Ligi Katolickiej, p. prof. Zygmunt Hryniewicz, i patron Stow. Młodzieży Męskiej, p. Józef Domagała. Orkiestra Stow. Młodzieży zagrała marsza a oddział honorowy przysposobienia wojskowego Młodzieży Parafjalnej sprezentował broń. Po przywitaniu przez młodzież JEkscelencji zostały przedstawione przez proboszcza Patronaty i Zarządy Stowarzyszeń i instytucyj parafjalnych. Po krótkiej rozmowie Arcypasterz w otoczeniu tychże Zarządów udał się do sali Ogniska parafjalnego, przepięknie udekorowanej w makaty i kilimy łowickie, dostarczone przez p. Domagałę. Pierwszy zabrał głos ks. proboszcz Kulesza, dziękując za łaskawe przybycie, które się przyczyni do ożywienia pracy Stowarzyszeń parafjalnych. Po ks. proboszczu zabrał głos prezes centrali parafjalnej Ligi Kat., prof. Z. Hryniewicz, który w obszerniejszym referacie zobrazował drogę rozwojową Stowarzyszeń i instytucyj. W referacie prof. Hryniewicza zasługuje na podkreślenie inicjatywa organizacji kolportażu pisma parafjalnego w ten sposób, by się ono mogło dostać do każdej bez wyjątku rodziny w parafji. Po referacie prof. Hryniewicza zabrała głos niestrudzona pracowniczka na polu pracy charytatywnej hr. Marja Kossakowska. Z danych statystycznych ujawniło się, że w ciągu roku 1929 zebrano na cele charytatywne w parafji przeszło 5.000 zł., że prawie wszyscy ubodzy w parafji zostali otoczeni większą lub mniejszą opieką, że Stow. Pań Miłosierdzia dokonało odwiedzin przeszło 1000 ubogich. Po hr. Kossakowskiej zreferewała stan III Zakonu św. Dominika, przełożona kongr. tego zakonu, siostra Eugenja Smieciuszewska. Kongregacja rachuje 78 osób. Działalność Stow. Niewiast Katolickich przedstawiła p. Eugenja Godlewska, która podkreśliła, że główną pracą w Stowarzyszeniu było systematyczne wygłaszanie odczytów, które skupiały członkinie i umożliwiały oddziaływanie Zarządu na zrzeszone. Stowarzyszenie Niewiast liczy obecnie 42 członkinie. Po p. Godlewskiej dał sprawozdanie z działalności Paraf. Stow. Młodz. Męskiej św. Alojzego prezes druh Malinowski. W obszernem sprawozdaniu zostały przedstawione zabiegi Patronatu i Zarządu o urzeczywistnienie celów Stowarzyszenia. Obrót kasowy w ciągu roku ubiegłego wynosił około 900 zł., w ciągu tego czasu pracowały trzy sekcje: przysposobienia wojskowego, kulturalno-oświatowa i teatralna. Bibljoteka liczyła 400 tomów. Członków było 36. Po tem sprawozdaniu zabrała głos prezeska Żeńsk. Stow. Młodzieży im. Dąbrówki Łukiańska, przedstawiając obecny stan Stowarzyszenia. Liczy ono obecnie 22 członkinie, prowadzi 3 sekcje: kult.-oświatową, śpiewu kościelnego i robót ręcznych, specjalnie guzikarstwa. — Po tych sprawozdaniach zabrał głos J. E. Ksiądz Arcybiskup i w dłuższem przemówieniu uzasadnił doniosłe znaczenie dla sprawy katolickiej organizacyj, jako czynników, dających świadomość siły społeczeństwa zorganizowanego i zachęcających do świętej walki o ideały. Arcypasterz, nawiązując swe przemówienie do sprawozdań, wyraził życzenie, by została zwrócona większa uwaga na organizacje męskie w szczególności, by mężczyźni w parafji zostali zrzeszeni w Stow. Mężów Katolickich. W końcu Arcypasterz złożył serdeczne życzenie parafji Św. Ducha, by, gorliwie w dalszym ciągu pracując, stała się wzorem życia stowarzyszeniowego. Po przemówieniu JE. Arcybiskupa, orkiestra zaczęła grać pieśń: *My chcemy Boga*, którą wspólnie śpiewali zebrani. Na zakończenie Arcypasterz udał się do Ogniska młodzieży, gdzie spędził kilka chwil na serdecznej rozmowie z zebraną tam młodzieżą i Zarządami poszczególnych Stowarzyszeń. Wśród nader miłego nastroju zebranych J. E. Ks. Arcybiskup opuścił gmach plebanji, żegnany okrzykami: „Niech żyje Arcypasterz!“ — Wielka szkoda, że w tem wszyskiem brała udział nieznaczna liczba parafjan. Wskazanem jest, aby tego rodzaju wizytacje były łączone z uroczystem nabożeństwem w kościele.

Wezwanie do popierania Drukarni Archidiecezjalnej. — Z inicjatywy i woli naszego Arcypasterza Metropolity, przed półtorarokiem powstała drukarnia Archidiecezjalna. Z braku dostatecznych środków posiada ona jeszcze duże niedokładności. W miarę jednak rozwoju stopniowo niedokładności te będą usuwane. Rozwój zaś zależy całkowicie od naszego poparcia. To też gorąco wzywam Wielebne Duchowieńskie, instytucje i organizacje katolickie do popierania wspomnianej drukarni przez oddawanie jej wszelkich robót drukarskich. — † *Kazimierz Michalkiewicz*, Biskup - Sufragan Wileński.

Stow. dla Misyj Wewnętrznych. — 17 stycznia r. b. o godz. 5 wiecz. w Kurji Metrop. odbyło się kolejne miesięczne zebranie Rady Naczelnej Poboż. Stow. dla Misyj Wewn. Na wstępie załatwiono szereg spraw bieżących. Później specjalnie szeroko omówiono sprawę wydawania broszur, odpowiadających celom Towarzystwa, przeciwsekciarskich i dla podniesienia ducha religijnego, oraz kolportowania tych broszur, by one dotarły do każdej rodziny, pod każdą strzechę wiejską. Wobec tego, że obecnie za najlepszy sposób kolportażu uważa się półki w kościołach, Rada prosi księży Proboszczów, by jaknajprędzej postarali się o założenie w kościołach tych półek. W *Wiad. Archid.* podawany będzie katalog tych broszur, stanowiących razem małe bibljoteczki ruchome. Wszelkich zaś informacyj w tym względzie udziela księgarnia św. Wojciecha w Wilnie, gdzie się mieści Zarząd Sekcji Kolportażowej.

X. J. M.

Dwudziestopięciolecie kapłaństwa. — Ks. Józef Sawicki, Dziekan w Brasławiu, w roku bieżącym obchodzi dwudziestą piątą rocznicę kapłaństwa. Redakcja składa Czcigodnemu Jubilatowi serdeczne życzenia.

"Pamiątka pierwszego dnia katolickiego". — „Dn. 1 września 1929 r. parafja Najśw. Serca Jezusowego urządziła tak zwany „Dzień Katolicki". Na początku rb. została wydana przez X. St. N. broszurka pod tytułem *Pamiątka pierwszego „Dnia Katolickiego" w parafji Najśw. Serca Jezusowego w Wilnie*. Broszurka, oprócz wstępu, zawiera przebieg „Dnia", treść wygłoszonych przemówień oraz sprawozdania organizacyj parafjalnych. Poza przedstawieniem w głównych zarysach usiłowań na gruncie Akcji Katolickiej, broszura może służyć, jako pewien podręcznik, do urządzania tego rodzaju uroczystości; sposób bowiem przeprowadzenia jej może być zużytkowany ze zmianami w każdej parafji. Broszura kosztuje 30 gr.: można ją nabyć w kancelarji parafjalnej kościoła N. Serca Jezusowego (Wilno, ul. Archanielska 4).

Sprostowanie. — „Na zasadzie 30 i 32 art. Rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 10.V. 1927 roku o prawie prasowem, uprzejmie prosimy o umieszczenie następującego sprostowania w związku z notatką w Nr. 24 „Wiadomości Archidiecezjalnych". 1) Nieprawdą jest, że Związek P. N. S. P. stoi na wrogiem stanowisku względem Kościoła katolickiego; natomiast prawdą jest, że Związek uznaje, iż wychowawcą jest dom, szkoła i Kościół, gdy chodzi o zagadnienie wiary i etyki. — 2) Nieprawdą jest, że członkowie Związku „ostatniemi czasy zaczęli coraz jawniej występować ze swą ideologją"; natomiast prawdą jest, że członkowie Związku zawsze i wszędzie zupełnie otwarcie ideologję swą głosili. — Przewodniczący *Dobosz Stanisław*, Sekretarz *Stec Szczepan*." — Pomimo, że nasze *Ostrzeżenie* nie daje prawnych podstaw do tego sprostowania, umieszczamy je jednak, po pierwsze dlatego, iż z pewną przyjemnością dowiadujemy się, „że Związek uznaje, iż wychowawcą jest dom, szkoła i Kościół, gdy chodzi o zagadnienia wiary i etyki" (Jest — to stan faktyczny, lecz jak powinno być zdaniem Związku? i czy tylko „gdy chodzi o zagadnienia wiary i etyki"? Wypowiedzenie się aż nadto mgliste: nic nie mówi i do niczego nie zobowiązuje); powtóre dlatego, że sprostowanie stwierdza, iż „członkowie Związku zawsze i wszędzie zupełnie i otwarcie ideologję swą głosili", a jaką jest ta ideologja w stosunku do wiary i Kościoła, będziemy mieli jeszcze możność o tem się dowiedzieć. — *Red.*

Przypomnienie. — Przypominamy PWW. Księżom Proboszczom, że według zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity z dnia 23.XII. 1929 r. Nr. 5454 (w poprzednim numerze *Wiad. Archid. Wil.*), dn. 2 lutego rb., lub w następną niedzielę, ma być urządzony Dzień propagandy trzeźwości, zw. Tydzień propag. Trzeźwości (od 1—8 lutego). Materjał propagandowy (książki, broszury ulotki etc.) na ten cel można nabyć w Składnicy Abstynenckiej (*Poznań, Al. Marcinkowskiego 26*).

Postawy. — Z wielu parafij najbardziej chyba ucierpiały te, które są położone na byłym froncie niemiecko - rosyjskim, w dekanatach święciańskim, nadwilejskim, wiszniewskim i dziśnieńskim. W niektórych miejscowościach, jak np. w Zadziewiu, kościoły zostały całkiem zniszczone. Postawy również znacznie ucierpiały. Nowy, zaledwo zbudowany, kościół uległ znacznym uszkodzeniom tak, że groził ruiną. Plebanja, przed wojną zbudowana z czerwonej cegły, również została mocno podniszczona. Obecnie kościół doprowadzony jest mniej więcej do porządku; brak jeszcze niektórych wewnętrznych urządzeń i ozdób. Plebanję zaś ostatniego lata doprowadził do porządku, odnowił i ozdobił obecny proboszcz, ks. Feliks Kaczmarek. *S. J.*

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Koniec ubiegłego roku przyniósł światu katolickiemu kilka znamiennych enuncjacyj Najwyższego Pasterza, wypowiedzianych czy to w przemówieniach, czy też w pismach okólnych. Przemówienie świąteczne do Kolegjum kardynałów zawiera szereg wskazówek, dotyczących współczesnych zagadnień, jak np. ustosunkowanie się czynników państwowych do Akcji katolickiej, której apolityczność z naciskiem podkreślił, jak również do prasy katolickiej, która niekiedy doznaje niesłusznych ograniczeń. Z trzech Encyklik — ogłoszona w dn. 20 grudnia poświęcona została *ćwiczeniom duchownym*, z dn. 23 grudnia podsumowaniu wyników roku ubiegłego i z dn. 31 grudnia — sprawie *wychowania młodzieży*. Wszystkie te dokumenty papieskie zawierają wiele cennych wskazówek i mądrze oświetlają pierwszorzędnej doniosłości zagadnienia. — Ojciec św., przyjmując delegację międzynarodowego biura dziennikarzy, dziękował dziennikarzom i wszystkim, przyczyniającym się do rozwoju prasy katolickiej, która przy należytem prowadzeniu staje się nieporównanym skarbem dobra i prawdy. Wyraziwszy swe uznanie dla krajów, gdzie prasa katolicka jest dobrze zorganizowana, Ojciec św. zaznaczył, że taki stan rzeczy chciałby widzieć w całym świecie. W związku z tem Papież pokłada wielkie nadzieje w międzynarodowym kongresie prasy katolickiej, który odbędzie się w nadchodzących miesiącach letnich w Belgji. — Z okazji zaślubin następcy tronu włoskiego, księcia Humberta, przybyło do Rzymu kilku monarchów, którzy ze swemi rodzinami składali wizyty Ojca św. i byli przyjmowani ze zwykłym ceremonjałem dla panujących.— JEm. Kard. Piotr Gasparri zwrócił się do Ojca św. z prośbą o zwolnienie go ze stanowiska Sekretarza stanu. Ojciec św. z żalem przychylił się do prośby kardynała i na jego miejsce ma wyznaczyć JEm. kard. Pacelli'ego, do niedawna nuncjusza w Berlinie. — Dn. 15 maja 1931 roku wypada 40-ta rocznica ogłoszenia encykliki „Rerum novarum". Z tej okazji przygotowuje się wielka pielgrzymka międzynarodowa robotników i pracodawców do Rzymu. Delegaci przybędą do Rzymu w strojach narodowych i wygłoszą w swoich językach przemówienia, z których każde będzie trwało nie dłużej niż pięć minut. Jak przypuszczają, przemówień tych wypadnie więcej niż sto, a cała manifestacja będzie wspaniałą apoteozą społecznego dzieła Papiestwa.

Francja. — Nowy arcybiskup paryski, kard. Verdier, przemawiając poraz pierwszy z kazalnicy Notre-Dame do duchowieństwa swej diecezji, powiedział między innemi to: „Pouczajcie masy ludowe o społecznej doktrynie Kościoła. Mówcie im, że Kościół aprobuje wielką ilość ich żądań,

że pragnie ich moralnej i fizycznej pomyślności, że broniąc fundamentów Królestwa Bożego, nie obawia się postępu i że czuje się na siłach by zabezpieczyć powodzenie cywilizacji współczesnej i przyszłej". — We Francji powstał polski komitet międzynarodowego kongresu eucharystycznego w Kartaginie. Komitet pozostaje pod protektoratem p. ambasadora Chłapowskiego, przewodniczącą jest p. ambasadorowa Chłapowska.

Hiszpanja. — W czasie światowej wystawy w Barcelonie wystawę misyjną odwiedziło przeszło miljon osób, które z wielkiem zajęciem oglądały ciekawe eksponaty z życia i działalności misyjnej.

Belgja. — Obie sekcje, flamandzka i wallońska, Chrześcijańskiego Związku Robotników w Belgji odbyły w Brukseli swój 8-my kongres. Związek liczy obecnie 199.327 opłacających składkę członków. Istnieje 30 oddziałów. Instytucje ubezpieczeń społecznych liczą 310.961 członków. Kobieca liga pracy posiada 121.143. Walloński związek młodzieży robotniczej—30.000, flamandzki—14.000 członków. W ostatnim czasie sprawozdawczym do chrześcijańsko-robotniczej kasy oszczędności złożono 25 miljonów franków. Kapitał obrotowy 336 instytucyj spółdzielczych przekroczył w tym roku 62 miljony. Dzięki wykształceniu całego zastępu zdolnych kierowników, Związek stał się żywotnym i czynnym organizmem, który nie pomija żadnej okoliczności, by wpłynąć na poprawę sytuacji świata robotniczego pod względem materjalnym i moralnym. — Światowy kongres prasy katolickiej w Brukseli odbędzie się w dd. 1 i 2 września r. b. Na kongresie tym poruszone będą następujące zagadnienia: 1. Organizacja katolickich placówek informacyjnych. 2. Zespolenie działalności prasy katolickiej z pracą Akcji katolickiej. 3. Kształcenie dziennikarzy katolickich i tworzenie w tym celu katedr dziennikarstwa na uniwersytetach 4. Poprawa sytuacji dziennikarzy katolickich.

Austrja. — Austrjackie „Towarzystwo Leonowe" wydaje czasopismo p. t. *Sztuka Kościelna.* Redaktorem tego, doskonale redagowanego, kwartalnika jest docent uniwersytetu wiedeńskiego, ks. dr. Anzelm Weissenhofer, benedyktyn, który z jednej strony zwraca uwagę na konieczność otaczania należytą opieką istniejącego dorobku sztuki, a z drugiej domaga się poparcia twórczych usiłowań chwili obecnej. Ograniczenie się tylko do tradycyjnych form przeszłości nie może przysłużyć się sprawie. Również i sztuka kościelna, jeżeli chce dać coś nowoczesnemu człowiekowi i przemówić doń językiem zrozumiałym, musi dbać o harmonijną łączność między służbą Bożą, religijnem podniesieniem widza i artystyczną techniką współczesności.

Anglja.—W Londynie powstał komitet do walki z prześladowaniem religji w sowietach, składający się z przedstawicieli różnych wyznań. Komitet ten urządził w dniu 19 grudnia r. ub. zebranie w olbrzymiej Albert-Hall, którą zapełniło około 8.000 osób. Po przemówieniach szeregu wybitnych osobistości, postanowiono przystąpić do zbierania składek na pomoc dla prześladowanych oraz wszcząć kampanję prasową przeciwko uciskowi religijnemu w sowietach.—Niedawno Lloyd George wygłosił przemówienie, w którem złożył hołd charytatywnej działalności Kościoła katolickiego w średniowieczu i napiętnował brutalne obalenie tego stystemu, „co nie przyniosło żadnego ekwiwalentu", oraz nieludzki indywidualizm 19 wieku.

Rosja. — Zbydlęcenie, spowodowane doktryną socjalną Marksa, dochodzi do niemożliwego wprost cynizmu. Ujawnia się ono zwłaszcza w prześladowaniu religijnem. Ostatnio donoszą z Moskwy, że sąd w Symferopolu skazał ks. proboszcza Grafa na sześć i pół roku więzienia za propagandę religijną i za „antysowiecką wrogą proletarjatowi działalność", co jest stereotypowem oskarżeniem w stosunku do duchowieństwa.

Chiny. — W całych Chinach katolicy bardzo uroczyście uczcili złoty jubileusz kapłański Ojca św. Delegatowi apostolskiemu wręczono 10.000 złotych dolarów, jako dar jubileuszowy dla Papieża. W Pekinie pod przewodnictwem arcybiskupa Constan-

tini'ego odbyło się uroczyste „*Te Deum*“, w którem wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz wojskowych i cywilnych, korpus dyplomatyczny, władze szkół wyższych oraz katolickie organizacje szkolne. Po południu katolicy urządzili wielką manifestację przed pałacem delegata papieskiego.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań. — Episkopat Polski, znając błogie skutki kongresów eucharystycznych i chcąc, aby wierni całej Polski mogli w nich uczestniczyć, wyznaczył Poznań, jako siedzibę Pierwszego Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Polsce, a Lidze Katolickiej archidiecezyj gnieźnieńskiej i poznańskiej zlecił prace organizacyjne. Kongres odbędzie się w Poznaniu 26—29-go czerwca 1930 roku. Na kongres przybędą też emigranci z Ameryki, Francji, Niemiec i t. d. Biura Kongresu mieszczą się przy Sekretarjacie Generalnym Ligi Katolickiej w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 22, 3-cie piętro, pok. 65, dokąd należy się zwracać po wszelkie informacje.

Archid. warszawska. — Kurja Metropolitalna warszawska donosi, że Towarzystwo Wydawnicze „Stołeczny Zespół Stu“, rozsyłające listy do rozmaitych osób i instytucyj w sprawie album p. t. „Kościoły i duchowieństwo katolickie“ oraz zbierające składki na ten cel, nie jest znane Władzy duchownej i wzmianka, że JEm. Ks. Kardynał Kakowski objął nad wydawnictwem protektorat, nie odpowiada prawdzie. -- Dnia 21-go stycznia rb. w domu księży emerytów odbyło się zebranie członków Towarzystwa Księży archid. warsz. Prezes Tow., ks. kan. Choromański, dał sprawozdanie za rok ubiegły i z budowy oraz wykończenia nowego domu dla księży emerytów, którego koszta wynosiły 368 tysięcy zł. Zarządowi udzielono absolutorjum, podziękowano za wydatną i ofiarną pracę oraz postanowiono podwyższyć składki do zł. 120 rocznie. — Dnia 18 stycznia rb. w auli Theologicum wygłosił odczyt hr. Franciszek Hunyady, członek węgierskiej Izby deputowanych, o św. Emeryku, którego 900-tną rocznicę śmierci obchodzą w tym roku Węgry.

Diecez. podlaska. — JE. Ks. Biskup Podlaski, z powodu znanego ogłoszenia przez Kurat. Okr. Szkolnych, z polecenia M. W. R. i O. P., o odczytach Juljusza Kadena-Bandrowskiego, wydał dnia 19.I r. b. do Duchowieństwa nast. treści zarządzenie: „Wszyscy wiemy, że Juljusz Kaden-Bandrowski jest szerzycielem zasad, sprzecznych z nauką Chrystusa Pana. Wobec tego, jako głosiciel i stróż nauki Chrystusowej w diecezji Siedleckiej, czyli Podlaskiej, w imię otrzymanego nakazu od Zbawiciela: *Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody, ucząc je chować wszystko, cokolwiek wam przykazał*, zobowiązujemy Ks. Dyrektora [1]), Księży Prefektów i Duchowieństwo parafjalne, aby pouczyli rodziców i młodzież, kim jest Juljusz Kaden-Bandrowski, aby wezwali rodziców do niepozwalania synom i córkom swoim na uczestniczenie w odczytach Juljusza Kaden-Bandrowskiego i aby oświadczyli, że katolik wierzący nie może mieć nic wspólnego z dążeniami Juljusza Kaden-Bandrowskiego“. Mimowoli powstaje pytanie, dlaczego Władze Szkolne tak się opiekują p. Kad.-Bandrowskim? — Dn. 5 grudnia ub. r. odbyła się w Siedlcach konferencja Kościoła wschodnio-słowiańskiego pod przewodnictwem J. E. ks. d-ra Henryka Przeździeckiego, Biskupa podlaskiego. Z protokułu konferencji dowiadujemy się, że na terenie diecezji jest ośm parafij tego obrządku z 2.940 wiernych.

[1]) Gimnaz. bisk.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca

Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metrop.

Rok IV. Wilno, dn. 10 lutego 1930 r. Nr. 3.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Pismo okólne Ojca św. Piusa XI do Wielebnych braci Patrjarchów, Prymasów, Arcybiskupów, Biskupów i innych Ordynarjuszów, pozostających w pokoju i jedności ze Stolicą Apostolską, — o coraz usilniejszem korzystaniu z Ćwiczeń Duchowych.[1])

Zamiarem (Mens Nostra) Ojca św. w ogłoszeniu Jubileuszu Nadzwyczajnego z powodu pięćdziesięciolecia kapłaństwa było pragnienie, aby wszyscy wierni, wespół z Ojcem Chrześcijaństwa, złożyli dzięki Bogu za dary, temu Ojcu udzielone, i zachęcenie ich do skorzystania z łask jubileuszowych, hojnie nadanych, „aby umocnić wiarę, podnieść pobożność i doskonałość, dostroić pomyślnie obyczaje prywatne i publiczne do zasad Ewangelji“, skąd słusznie należy „oczekiwać pokoju poszczególnych jednostek i społeczeństw”.

Oczekiwania nie zawiodły. Ojciec św. miał szereg dowodów zbawiennych skutków tego Jubileuszu. Chodzi obecnie o to, by te skutki utrwalić „dla szczęścia i zbawienia tak jednostek, jak i całego społeczeństwa.“

Jak to osiągnąć?

Leon XIII papież, „ogłaszając przy innej sposobności Miłościwe Lato“, wzywał wiernych, „aby choć na chwilę się skupili i myśli swe, pogrążone w rzeczach doczesnych, ku wznioślejszym skierowali celom“ [1]); a Pius X w pięćdziesiątą rocznicę swego kapłaństwa skierował wezwanie do duchowieństwa, nawołując je do pobożności i świętości życia [2]). Wstępując w ich ślady. Ojciec św. postanowił polecić *Ćwiczenia Duchowne,* czyli *Rekolekcje* i pragnie usilnie, by zwyczaj odprawiania ich głęboko się zakorzenił „nietylko wśród duchowieństwa świeckiego i zakonnego, ale i wśród szeregów ludzi świeckich“, aby ten zwyczaj pozostał jako pamiątka Miłościwego Lata z racji Jego jubileuszu kapłańskiego.

[1]) Obszerne streszczenie.

[1]) Encykl. „Quod auctoritate“. 22 grud. 1885 r.

[2]) Exhor. ad clerum. 4 sierp. 1908 r.

Ojciec św. zaznacza, iż sam niejednokrotnie doznawał zbawiennych skutków tych Ćwiczeń Duchownych, słusznie też upatruje w nich „szczególniejszą pomoc do zbawienia wiecznego“ dla wszystkich ludzi, potrzebną zwłaszcza w dobie obecnej. Cóż bowiem spostrzegamy teraz? Oto „najcięższą chorobą naszego wieku, obfitem źródłem zła, nad którem człowiek rozumny ubolewa, jest owa niestałość i bezmyślność, która wiedzie ludzi na prawdziwe bezdroża“, a stąd „nieustanny i gwałtowny pęd do życia zewnętrznego, żrące pragnienie bogactw i uciech, które stopniowo osłabia i gasi pożądanie dóbr wyższych i przepełnia do tego stopnia umysł sprawami zewnętrznemi i przemijającemi, że czyni wprost niemożliwem myślenie o prawdach wiecznych, o prawach Bożych i o samym Bogu, jedynym początku i końcu wszelkiego stworzenia“.

Cóż może być skuteczniejszego dla uleczenia tej choroby nad skupienie rekolekcyjne? Odosobnienie od świata i trosk codziennych zmusza człowieka do zastanowienia się nad tem pytaniem: „skąd przyszedł i dokąd idzie“, — a stąd wypływa niemały pożytek. To odosobnienie „zmusza umysł nasz do wysiłku, byśmy uważniej badali swoje myśli, słowa i czyny i pilniej wnikali w swoje wnętrze“; przytem „umysł przyzwyczaja się do zgłębiania wielkich zagadnień i do słusznego ich oceniania, wola się wzmacnia, namiętności opanowuje rozwaga, działalność życia ludzkiego roztropnie obmyślona dostraja się skutecznie do ściśle określonego ideału, dusza osiąga w końcu wrodzoną sobie szlachetność i wzniosłość“, jak to pięknie święty Grzegorz papież wyraża w swem *Liber Postoralis* [1]) trafnem porównaniem:

[1]) Lib. 3.

„Umysł ludzki, podobnie jak woda, otoczona wałem, ku górze się wznosi, wracając skąd przyszła, ale wypuszczona, ginie, bo bezużytecznie rozlewa się po nizinach“.

Ćwiczenia Duchowne, czyli Rekolekcje, przyczyniają się nadto nietylko do podniesienia przyrodzonych sił człowieka, ale przedewszystkiem do ukształtowania człowieka nadprzyrodzonego, czyli chrześcijanina, a to jest, właśnie, koniecznem teraz wobec panowania powszechnego niemal naturalizmu. W Ćwiczeniach Duchownych człowiek, pouczony przez Zbawiciela, „nabędzie słusznych pojęć o życiu ludzkiem i jego wartości, że jego celem jest służenie jedynie Bogu; przejmie się wstrętem do grzechu, przeniknie św. bojaźnią Bożą; zobaczy jasno, jakby usunięto zasłonę, znikomość rzeczy ziemskich; wzruszony ostrzeżeniami i przykładami Tego, który jest *drogą i prawdą i żywotem,* [1]) wyzuje *dawnego człowieka* [2]), wyrzecze się samego siebie i przez pokorę, posłuszeństwn i umartwienie dobrowolne, oblecze się w Chrystusa i będzie usiłował stać się *mężem doskonałym* i dojść do *miary wieku zupełności Chrystusowej* [3]), o której mówi Apostoł. Nawet całą duszą starać się będzie, by mógł z tymże Apostołem powtórzyć: *A żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus* [4]). Temi stopniami wznosi się dusza aż do zupełnej doskonałości i jednoczy się słodko z Bogiem, z pomocą łaski Bożej, uzyskanej obficie gorętszemi w owych dniach modłami i większem w św. tajemnicach uczestniczeniem.“

Takie są „najprzedniejsze skut-

1) Jan 14.6.
2) Rzym. 13.14.
3) Ef. 4.13.
4) Gal. 2.20.

ki“ Ćwiczeń Duchowych; przewyższają one naturę, lecz w nich „jedynie mieści się ukojenie, szczęście i pokój, których serce ludzkie chciwie pożąda i którego społeczeństwo współczesne, szarpane gorączką użycia, poszukuje naprózno w gwałtownej pogoni za dobrami niepewnemi i znikomemi w wirze i zamęcie życia“. Długie doświadczenie wieków stwierdziło to niejednokrotnie a dotykalnie stwierdza doświadczenie naszych czasów, gdyż liczne są zastępy tych, którzy „wyszli z Ćwiczeń Duchownych *wkorzenieni iwbudowani* [1]) w Chrystusa, przepojeni światłem, przepełnieni radością, przejęci owym pokojem, który *przewyższa wszelki zmysł“.* [2])

Ćwiczenia Duchowne zaprawiają nadto w gorliwości o zbawienie dusz, które się zwykle nazywa duchem apostolskim. „Dusza sprawiedliwego, w której Bóg przebywa przez łaskę, płonie pragnieniem dziwnem, by i innych pociągnąć do uczestniczenia w poznawaniu i umiłowaniu owego Dobra nieskończonego, które sama osiągnęła i posiada“. Nasze czasy coraz natarczywiej domagają się takich dusz apostolskich do pomocy kapłanom; w naszych czasach potrzebne są coraz liczniejsze zastępy „ludzi świeckich, którzyby ścisłym złączeni węzłem z apostolstwem hierarchicznem, wspomagali kler gorliwym wysiłkiem“, poświęcając się pracy na rozległym terenie Akcji Katolickiej.

Dlatego to z wielkiem uznaniem należy podnieść instytucję Domów Rekolekcyjnych, które jak te „wzbudzone przez Boga Wieczerniki, gdzie człowiek wielkoduszny, pomocą łaski Bożej wsparty, w świetle prawd wiecznych i za przykładem Chrystusa, nietylko wartość dusz poznaje jasno i pragnieniem zapala się

[1]) Kolos. 2. 7.
[2]) Filip. 4. 7.

wspomagania ich w każdem życia położeniu i po dokładnem zbadaniu się. dochodzi do zrozumienia obowiązku oddania się na służbę Bogu, ale także uczy się zapału, wysiłku i wielkich czynów apostolstwa chrześcijańskiego“. Tej metody jakby rekolekcyjnej używał Jezus Chrystus w kształceniu Apostołów. Sam On nietylko długo się ukrywał w domku nazaretańskim, lecz jeszcze przez dni czterdzieści przebywał na pustyni, zanim się objawił ludziom; Apostołów zaś swoich zwykł niejednokrotnie wzywać od prac ewangielicznych do milczenia rekolekcyjnego: *Pójdźcie osobno na miejsce puste, a odpocznijcie maluczko* [1]), „a gdy wstąpił do nieba, pragnął tychże Apostołów utrzymywać jeszcze w Wieczerniku, gdzie przez dziesięć dni *trwali jednomyślnie na modlitwie* [2]). Był to zaczątek Rekolekcyj udosobnionych, z których wyszedł Kościół pełen mocy i siły“ i w których „w obecności Boga Rodzicy Dziewicy Maryi i pod Jej przepotężną opieką, razem z Apostołami i ci się kształcili, których słusznie nazywać można poprzednikami Akcji Katolickiej.“

Odtąd, można powiedzieć, powszechnie zapanowała praktyka rekolekcyjna, zalecona przez Ojców Kościoła i pisarzy kościelnych. Św. Piotr Chryzolog skupiał wiernych i tak do nich się odzywał: „Poświęciliśmy dla ciała rok, poświęćmy dla duszy dni... Żyjmy nieco dla Boga, którzy zupełnie dla świata żyliśmy... Niech w uszach naszych brzmi głos Boży. Niech głos zwykły nie zakłuca naszych uszu... Tak uzbrojeni, bracia, pouczeni tak, wypowiemy walkę grzechom... pewni zwycięstwa“[3]).

Ludzie zawsze odczuwali „prag-

[1]) Mar. 6. 31.
[2]) Dz. Ap. 1. 14.
[3]) Migne P. L. t. 22, kol. 1216.

nienie cichej samotności, aby dusza zdala od świata mogła się zająć sprawami niebieskiemi", a im „bardziej burzliwe przeżywa społeczeństwo czasy, tem więcej Duch Święty zniewala dusze, spragnione sprawiedliwości i prawdy do samotności", aby, jak mówi św. Leon Wielki [1]), „wolne od żądz cielesnych, częściej mogły oddawać się mądrości Bożej w świątyni ducha".

Wybitni mężowie z natchnienia Bożego, przeżyć własnych i doświadczenia wieków z czasem ustalili mądre zasady i metody ascetyczne tych Ćwiczeń Duchownych. Ukazały się wreszcie opracowane przez św. Ignacego Layolę *Ćwiczenia Duchowne*, ta, słusznie *skarbem* nazwana przez wielu uczonych i świątobliwych ludzi, książka.

Ćwiczenia Duchowne, jak to każdemu wiadomo, przyczyniły się do uświęcenia wielu, pomiędzy innymi św. Karola Boromeusza, który potem zarządzeniami swemi usiłował wszczepić praktykę Ćwiczeń Duchownych wśród kleru i wiernych, oraz podał wskazówki i przepisy co do ich odprawiania, a nawet poszedł jeszcze dalej, gdyż założył specjalny Dom, pod nazwą *Asceterium*, do odprawiania rekolekcyj według zasad ignacjańskich. Z biegiem czasu powstało coraz więcej takich Domów Rekolekcyjnych, które słusznie nazwać można schroniskami na pustyni tego życia; w nich osobno się pokrzepiają strawą duchowną wierni obojga płci. „Po straszliwym huraganie wojennym, który wstrząsnął tak głęboko ludzkością, po tylu ranach, które nadwątliły pomyślność duchową i materjalną tylu narodów, któż zdoła wyliczyć niezmierną rzeszę tych, którzy, widząc kurczące się i niknące próżne nadzieje dotychczasowe, zrozumieli jasno konieczność cenienia wyżej dóbr niebiańskich, aniżeli ziemskich i za przemożną Ducha Świętego pomocą do świętego schronili się odosobnienia, aby prawdziwy znaleźć pokój duszy? Świadczą o tem najwymowniej ci wszyscy, którzy, czy to porwani pięknością doskonalszego życia, czy bardzo groźnemi czasu falami miotani, czy życia troskami znękani, czy uciemiężeni intrygami i podstępami, czy też sprośną wielce racjonalizmu zarazą nadwątleni, albo ponętami zmysłów zbrukani, chroniąc się do owych świętych przybytków, zakosztowali tam pokoju samotności z tem większą słodyczą, im większe przeżywali trudy, a rozmyślając o rzeczach niebieskich, wedle praw nadprzyrodzonych ukształtowali życie" swoje i osiągnęli prawdziwe odrodzenie.

„Oddawna już Stolica Apostolska, która Ćwiczenia Duchowne często poleca słowami, przykładem swoim i powagą poucza wiernych, zamieniając niejednokrotnie na kilka dni dostojny Pałac Watykański na Wieczernik rozmyślań i modlitw". Wielkie dla sprawy Bożej mają znaczenie Rekolekcje, które odprawiają duchowni czy to przed święceniami, czy też specjalnie dla odnowienia ducha. Czynili to duchowni dawniej bez żadnego nakazu prawnego. Obecnie, gdy Kodeks Prawa Kanonicznego [1]) im to nakazuje, powinni je odprawiać z tem większą gorliwością; wzywa przeto Ojciec św. „kapłanów świeckich, aby przynajmniej w owym skromnym okresie, jaki im Kodeks Prawa Kanonicznego przepisuje, wiernie odprawiali ćwiczenia. Niech zabierają się do nich i odbywają je z gorącem pragnieniem udoskonalenia się, aby zdobyli sobie ów zasób ducha nadprzyrodzonego, który nieodzowny jest do zgotowania duchowej korzyści powierzonej sobie

[1]) Sermo 19.

[1]) Kan. 126.

trzódki i pozyskania bogatego łupu dusz dla Chrystusa. Tą bowiem drogą postępowali wszyscy kapłani, którzy rozpaleni pragnieniem zbawienia dusz, odznaczyli się prowadzeniem bliźnich na ścieżkę uświęcenia i wychowanie kleru".

Niemałą korzyść odniosą osoby zakonne z rekolekcyj. „Ćwiczenia bowiem doroczne są *drzewem żywota*, [1]) z którego i jednostki i zgromadzenia żyją ową chwałą świętobliwości, którą każdy zakon odznaczać się powinien".

I świeckiemu i zakonnemu klerowi czas spędzony na ćwiczeniach duchownych nie wyjdzie na szkodę posługi apostolskiej. Św. Bernard tak niegdyś pisał do bł. Eugenjusza III papieża: „Jeśli cały należeć chcesz do wszystkich, na wzór tego, który wszystkiem stał się dla wszystkich, pochwalam dobroć, jeśli jest zupełna. Ale jakżesz będzie zupełna bez ciebie? I tyś człowiekiem; aby więc zupełną i całą była dobroć, niechże łono, które przyjmuje wszystkich, przyjmie i ciebie; inaczej cóż będziesz miał za korzyść, że pozyskasz wszystkich a stracisz siebie? Dlatego, ponieważ wszyscy cię posiadają, bądź i ty jednym z tych, którzy cię posiadają; pamiętaj oddać się sobie, nie mówię, zawsze, nie mówię często, lecz przynajmniej od czasu do czasu"[2].

Przez Ćwiczenia też Duchowne należy urabiać zastępy członków Akcji Katolickiej, którą Ojciec św. tak nieustannie zaleca, jako współudział bardzo dodatni osób świeckich w hierarchicznem apostolstwie. Z radością należy podnieść to, że ludzie dobrej woli zrozumieli doniosłe znaczenie Rekolekcyj, jak to widać z całych seryj rekolekcyjnych, w których ćwiczyli się „pokojowi a wytrwali rycerze Chrystusowi", by iść potem „żarliwie do świętej walki Bożej". Sięgają też one i w szeregi klas pracujących, gdzie „rekolekcje robotnicze" i tak zwane „Sodalicje wytrwania" przyniosły wielkie korzyści dla tej klasy ludzi i dla społeczeństwa całego.

Żeby jednak wszystkie zbawienne skutki Ćwiczeń Duchownych osiągnąć, należy je odprawiać z właściwą starannością, nie ze zwyczaju, leniwie i niedbale. Należy się poświęcić świętym rozmyślaniom przedewszystkiem w samotności, odrzucając od siebie wszelkie kłopoty i troski życia codziennego; dlatego prawdziwie godne są polecenia tak zwane „rekolekcje zamknięte".

Na Ćwiczenia Duchowne należy poświęcić pewien dłuższy przeciąg czasu. Jak uzdrowisko „temu tylko przyniesie pomoc, kto w niem jakiś czas przebędzie, tak i zbawienny środek świętych rozmyślań" tym tylko sprawi pożądany skutek, którzy w nich przez czas dłuższy będą się ćwiczyli.

Wielkie też znaczenie ma metoda. Jeżeli chodzi o wybór, to pierwszeństwo posiada metoda św. Ignacego Loyoli, jako oparta „na zupełnie zdrowych zasadach ascezy katolickiej", daleka „od niebezpieczeństwa fałszywego mistycyzmu", łatwa, przejrzysta, logiczna i dająca się zastosować do każdej sfery i stanu ludzi.

Żeby przechować jak najdłużej skutki rekolekcyj i odświeżać ich dobroczynny wpływ, zaleca Ojciec św. tak zwane rekolekcje miesięczne, albo przynajmniej kwartalne, i to nietylko dla duchownych świeckich i zakonnych, lecz i dla ludzi świeckich.

Tak odprawiane Ćwiczenia Duchowne sprowadzą we wszystkich sferach społeczeństwa chrześcijańskiego „odrodzenie duchowe; ożywi się pobożność, wzmocnią siły reli-

[1]) Gen. 2. 9.

[2]) *De considerat.* Lib. 1. 3.

gijne, rozwinie owocna praca apostolska i wreszcie pokój zapanuje wśród pojedyńczych ludzi i w całem społeczeństwie", ten pokój, który głosił *„ludziom dobrej woli"* w ciszy ziemskiej nocy anioł w chwili narodzenia Zbawiciela, pokój Chrystusowy w Królestwie Chrystusowem.

Z tą tedy myślą, kończąc swe pismo okólne, udziela Ojciec św. duchowieństwu i ludowi Błogosławieństwa Apostolskiego.

D. 20 grudnia 1929 roku.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 21, str. 681).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Zbiórka na ociemniałych.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno. dn. 29.I. 1930 r. № 548.

Do PP. WW. XX. Proboszczów Archid. Wil.

Zarząd „Kuratorjum nad Ociemniałymi" w Wilnie zwrócił się do Kurji dnia 28.I. 1930 r., prosząc o wznowienie zwyczaju, dawniej istniejącego, zbierania składek po kościołach, corocznie, w jedną z niedziel.

Wobec tego Kurja, na mocy polecenia JE. Ks. Arcybiskupa zarządza, by omawiana kwesta odbywała się corocznie w niedzielę, kiedy głoszona jest Ewangelja o uzdrowieniu ślepo narodzonego (w r. b. 2 marca).

Zebrane ofiary należy przesyłać na ręce skarbnika „Kuratorjum nad Ociemniałymi", p. Erdmana, Wilno, Urząd Ziemski, W. Pohulanka 24.

X. A. Sawicki.
Kanclerz Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Na tle Instrukcji św. Kongr. Karności, dotyczącej Sakram.

z dn. 26 marca 1929 roku.

Św. Kongregacja Karności, dotyczącej Sakramentów, dając Ordynarjuszom w Instrukcji z dn. 26 marca 1929 roku szereg poleceń, mających na względzie należytą cześć i odpowiednią staranność o Najśw. Sakrament, nakazała wydać, zgodne z tą Instrukcją do podległych im wszystkich rektorów kościołów, zmierzające do zakreślonego celu, zarządzenia.

Instrukcja nie zawiera wprawdzie nic nowego; są to bowiem tylko przypomnienia zasadniczych przepisów prawnych i liturgicznych, dotyczących Eucharystji, a więc mówi o materji Eucharystji, udzielaniu Komunji św. i przechowywaniu Najśw. Sakramentu w trzy ostatnie dni Wielkiego Tygodnia.

Z przyjemnością stwierdzić należy, że praktyka, istniejąca w naszej archidiecezji, co do poruszanych w Instrukcji zasad, nie różni się od jej przepisów. Ponieważ jednak przepisy te mają na względzie największą Świętość naszego Kościoła, rzeczywiście obecnego pod postaciami sakramentalnemi Zbawcę naszego, dlatego wszystko, co się tej materji tyczy, należy traktować z największą pilnością i uwagą.

Stosując się więc do przepisów Instrukcji, powinniśmy przypomnieć sobie na pierwszem miejscu przepisy, dotyczące materji Sakramentu Ciała i Krwi Pańskiej. Ważność Sakramentu wymaga, a przepisy prawne nakazują, żeby materja tego Sakramentu — chleb i wino — były poza wszelką wątpliwością. O ile co do chleba mniejsze mogą być obawy, o tyle, zwłaszcza u nas, wino może nastręczać wiele wątpliwości. Kongregacja przeto nakazuje, aby chleb i wino do konsekracji kupowano

tylko tam, gdzie jest pewność, że się będzie miało materiam validam do Mszy św. Pod tym względem nigdy się nie będzie zanadto skrupulatnym. Zwracanie się przeto do firm mniej poważnych powinno być całkiem wykluczone.

Co do administrowania Sakramentu Eucharystji wiernym, należy baczną uwagę zwracać na to, by nie narazić tej największej Świętości nawet na mimowolne zniewagi. Jak hostja do Mszy św., tak również komunikanty dla wiernych, tak powinny być przygotowane, by od nich nie mogły się oddzielać partykuły przy wydawaniu Komunji św. Zależy to jak od wypiekania opłatków, tak również od wycinania hostyj i nakładania ich do puszki. Instrukcja [1]) podaje pod tym względem szczegółowe przepisy, których należy pilnie przestrzegać, zwłaszcza to, co się mówi o przygotowaniu komunikantów do konsekracji, gdyż na to nie zawsze zwraca się należytą uwagę.

Warto też zapamiętać przepis, dotyczący odprawiania Mszy św. na mocy przywileju „pod gołem niebem". Instrukcja nakazuje, aby w tym wypadku ołtarz, na którym Msza się ma odprawiać, z trzech stron był zakryty deskami; „albo powinien być namiot nad ołtarzem rozpięty i na trzy jego strony opadający, nakształt domku, przez co ołtarz zabezpieczy się od wichrów"[2]).

Ponieważ nasze ceremonje Wielkiego Tygodnia, zwłaszcza wielkopiątkowe, znacznie się różnią od przepisów Mszału Rzymskiego, przeto przepisy powyższej Instrukcji nie mogą mieć całkowitego zastosowania. Należy jednak zwrócić uwagę na niektóre szczegóły, a więc: 1. „Św. Hostję dla Liturgji wielkopiątkowej przechować należy jak najwspanialej w obrębie kościoła, w kapliczce, ozdobionej świecami, oponami, nie czarnemi jednak albo żałobnemi, także kwiatami"; 2. „schowanie (capsula) zaś czyli skrzynia (urna), w której kielich z Hostją św. ma być złożony, powinna być tak zrobiona, żeby kielich dla adorujących żadną miarą nie był widoczny, i powinna być na klucz zamknięta" [1]), czego się nie przestrzega nawet w wielu kościołach wileńskich. Komunikanty dla chorych w te dni należy przechowywać, nie wystawiając ich dla czci wiernych, w osobnej kaplicy lub skarbcu kościelnym, a nawet może to być i na plebanji. Należy jednak do tego, przygotować tabernakulum, zamykające się na klucz, z lampką palącą się przed niem nieustannie"[2]).

Wielce polecenia jest godnem przypomnienie, „by konsekrowano hostje jedynie świeżo wypieczone i święte partykuły w puszce przechowywane często odnawiano, by rządcy kościołów jak najstaranniej utrzymywali czysto ołtarze wraz ze świętemi sprzętami, zwłaszcza temi, które służą do przyjęcia świętych postaci"[3]).

Na to polecenie szczególniejszą należy zwrócić uwagę. Księża Proboszczowie i Rektorzy kościołów dokładać powinni wszelkich starań, aby kościoły, ołtarze, szaty, sprzęty i bielizna liturgiczna była jak najczyściej utrzymana. Księża Dziekani zaś mają ścisły obowiązek przy wizytacjach zwracać na to baczną uwagę.

Ojciec św. Instrukcję powyższą swoją najwyższą powagą zatwierdził i nakazał, „by ją wysłano do wszystkich Biskupów diecezjalnych i Przełożonych zakonnych w tym celu,

[1]) Patrz *Wiad. Archid. Wil.* rok 1929 Nr. Nr. 23 i 24.

[2]) Instrukcja z dn. 23.III. 1929 roku.

[1]) Instrukcje.

[2]) Tamże.

[3]) Tamże.

by ją podali do wiadomości kapłanom i zgromadzeniom zakonnym"[1]).

Ta końcowa uwaga wskazuje, że Instrukcja powyższa jest prawem obowiązującem, którego ściśle należy przestrzegać i dlatego trzeba ją dobrze przestudjować.

Ktoby chciał nabyć zalecane przez św. Kongr. pateny przy rozdawaniu Komunji św., może je znaleźć w Poznaniu (Ostrów Tomski 1) u ks. Bojerowicza w cenie po 6 zł.

X. W. L.

Dział porad.

Jeszcze o zapowiedziach przedślubnych.

Pyt. — Proszę o prawne wyjaśnienie kan. 1024 i rozporządzenia Ordynarjatu o zapowiedziach, a szczególniej z dn. 20.IV. 1928 r. Nr. 1540 (*Wiad. Archid.* Nr. 8/28).

1. Ślub ma się odbyć w czasie świąt Bożego Narodzenia, przed Nowym Rokiem. Pierwsza zapowiedź była w niedz. XXVI, druga w XXVII czyli ult., co z trzecią? W sobotę, 30 listopada, przypuśćmy, wypada św. Andrzeja (titulus Ecclesiae), a następna niedziela, 1 grudnia, I Adw., w międzyczasie, przed ślubem przypada: Dom. infra Oct. — 29 grudnia. Czy trzecią zapowiedź głosić 30 list. na św. Andrzeja, czy 1 grudnia — I Dom. Adw., czy też prosić o indult i czy się opłata pobiera za indult?

2. Na ogół jak postąpić w tym wypadku: zgłaszano się do mnie przed Adwentem i nie przyjąłem na zapowiedzi na tej podstawie, że tylko 2 zapowiedzie mogły wyjść przed Adwentem, z trzecią zaś nie wiadomo, jak zrobić. Za indult nie skorzy są do płacenia. Czy po dwuch zapowiedziach mogła być trzecia w sobotę, 30 list., i po sumie ślub, to znaczy przed Adwentem? Jeżeli zaś ślub ma być podczas świąt Bożego Narodzenia, czy zapowiedzie głosić podczas Adwentu, czy prosić o indult? Dawniej nie potrzeba było głosić zapowiedzi w Adwencie czy Poście Wielkim, bo wystarczał czas świąteczny. Do wydania okólnika z dn. 20. IV. 1928 r. swobodnie się czytało zapowiedzie w Adwencie i Wielkim Poście. I teraz ogłaszają je proboszczowie wojskowi, którzy nie czytają *Wiadom. Archidiec.* Jak my, proboszczowie, mamy postępować?

X. I. R.

Odp.— Przepis kan. 1024 K. P. K. jest jasny. W przekładzie dosłownym brzmi on jak następuje: „Zapowiedzie mają być głoszone przez trzy po sobie następujące niedziele lub święta obowiązujące, w kościele, w czasie uroczystej Mszy św. (Sumy) lub innego nabożeństwa, na które przybywa więcej ludzi".

Uprzytomnijmy najprzód sobie poszczególne ważniejsze przepisy: a więc 1-o zapowiedzie mają być głoszone przez trzy po sobie następujące niedziele. Prawnicy[1]) i pastorologowie są tego zdania, że nie należy zbyt zwlekać z zawarciem małżeństwa, o ile już ono zostało poważnie zamierzone i przyszli małżonkowie już są po słowie, a więc rozwlekać zapowiedzie lub na długo odkładać zawarcie ślubu po wygłoszeniu zapowiedzi. 2-o Dlatego Kodeks zezwala na głoszenie zapowiedzi nietylko w niedzielę, lecz i w „święta obowiązujące". Według kan. 1247 § 1, K. P. K. świętami obowiązującemi, prócz niedziel, są: Boże Narodzenie, Nowy Rok, Trzy Króle, Wniebowstąpienie Pańskie, Boże Ciało, Niepokalane Poczęcie N. M. P., św. Józefa św. Piotra i Pawła App. i Wszystkich Świętych. Według § 2 tegoż kan. uroczystości patronów nie są świętem obowiązującem, a więc i zapowiedzi w tym czasie głosić nie wolno. Prawnicy[2]) do uroczystości, w które głosić można zapowiedzie, zaliczają też uroczystości diecezjalne, obchodzone w pewnych miejscowościach na mocy prawa partykularnego.

Powstaje pytanie, czy można głosić zapowiedzie w święta zniesione, które, jak np. w naszej archidiecezji, obchodzone są z wielką uroczystością i tłumnym udziałem wiernych. Zasadniczo w te święta zapowie-

[1]) Instrukcje.

[1]) Ks. Grabowski, *Prawo Kanoniczne* Str. 412.

[2]) Chelodi, Grabowski.

dzi głosić niewolno. Jeśli jednak zachodzą powody i o ile są odprawiane w te dnie nabożeństwa, na które zbiera się większa liczba ludzi, to Ordynarjusz może zezwolić na wygłoszenie zapowiedzi, gdyż, stosownie do kan. 1028 K. P. K., może od zapowiedzi dyspensować, reguła prawna zaś (53 in VI) głosi: „Cui licet quod est plus, licet utique quod est minus".

Prawo ogólne nie czyni żadnego wyjątku co do niedziel i świąt obowiązujących na głoszenie zapowiedzi, a więc zasadniczo mogą być głoszone w Adwencie i W. Poście. W naszej archidiecezji ograczenie pod tym względem wprowadza zarządzenie Ordynarjatu Arcybiskupiego z d. 20.IV.1928 r. Nr. 1540, które zabrania głosić je w Adwencie i W. Poście, i obowiązywać winno wszystkich księży na terytorjum archidiecezji, jako prawo terytorjalne. Za legalność powyższego zarządzenia odpowiada Władza je ogłaszająca. Na jakiej podstawie duszpasterstwo wojskowe postępuje inaczej, tego wyjaśnić nie umiem; może ma no specjalne uprawnienia.

1. Przechodząc teraz do szczegółów, uważałbym, że w podanym wypadku należało WKsiędzu prosić o dyspensę od 3-ej zapowiedzi, bo ani na św. Andrzej, ani w pierwszą niedzielę Adwentu zapowiedzi głosić nie wolno, co do pierwszego bowiem — nie mamy zezwolenia Ordynarjusza, zresztą św. Andrzej nie jest świętem zniesionem przez Kod. Prawa Kan.; co do drugiego — wyraźny zakaz w zarządzeniu z d. 20.IV. 1928 r. Nr. 1540; albo wygłosić 3-ią zapowiedź 29 grudnia, gdyż innego wyjścia niema.

Na ogół za wszelkie indulty jest pewna, bardzo nieznaczna, opłata.

2. O ile się nie daje wygłosić wszystkich zapowiedzi przed Adwentem lub Wielkim Postem, należy zawczasu prosić o indult, pro paupribus in forma pauperum.

Dlaczego do wydania zarządzenia z dn. 20.IV.1928 r. były czytane zapowiedzie w Adwencie i W. Poście, nie jest to całkiem jasne; praktyka bowiem przedkodeksowa u nas była inna, tj. zapowiedzi w tym czasie nie czytano. *X. A. N.*

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dnia 7 lutego 1930 r.

Gdy się zastanowiamy nad stosunkami wśród nas, kapłanów, pomimo największego pesymizmu, pomimo złośliwej chętki dopatrywania się we własnej sferze stron ciemnych, zabarwiania ich jeszcze ciemniej i podnoszenia, że w innych sferach tak nie jest, albo twierdzenia: „toby tam nieuszło", musimy stwierdzić, że stosunki te nie są tak złe. Nie jestem młodym, a z ręką na sercu mogę powiedzieć, że przez cały dość długi już okres życia i ocierania się o rozmaite strony naszego życia kapłańskiego, nie zauważyłem potwierdzenia tego, często powtarzanego ze złośliwym śmiechem, przysłowia quasi-łacińskiego: *homo homini lupus, clericus clerico lupior;* i ono jest wręcz fałszywe.

Łasce Bożej, oczywiście, to zawdzięczać należy, nie nam, ani naszym wysiłkom, które w kierunku zachowania pomiędzy kapłanami wzorowej jedności są minimalne, i stąd może wypływa zbyt surowe sądzenie o naszych wzajemnych stosunkach. To mi nasuwa wniosek, bardzo, mojem zdaniem, aktualny, który wysnuwam ze znanego przemówienia J. E. Arcybiskupa na zjeździe Księży Dziekanów w dniu 20 listopada 1929 r. Tym wnioskiem jest—moralne zobowiązanie się wszystkich kapłanów, jakby zawiązanie pewnej federacji kapłańskiej, unikania tego wszystkiego, co jedność pomiędzy nami zrywać, a pielęgnowanie staranne tego, co ją podtrzymywać i wzmacniać może.

Zwróciliśmy uwagę w poprzednim numerze na jedną z przyczyn rozbijania jedności — brak liczenia się „z dobrem imieniem konfratrów". Nie powiem, żeby to była choroba nagminna. Lubimy, wprowdzie, od czasu do czasu „przejechać się na koszt kochanego sąsiada" mniej lub więcej złośliwie, mniej lub więcej ze złą myślą, najczęściej ex *multiloquio*, w którem bardzo często *non deerit peccatum* [1]) w prawdzie, lecz prawdopodobnie non excedens

[1]) Prov. 10. 19.

veniale, jak wobec Boga, tak i wobec bliźniego.

Częściej może psują stosunki pomiędzy nami pewne rozrachunki, czasem nawet sprawy urzędowe, korespondencja ściśle biurokratyczna i t. p. na tle stosunków urzędowo-służbowych; lecz te wypadki zazwyczaj są rzadkie i łatwo i prędko się likwidują.

Jest jeszcze jedna przyczyna o którą potrąciliśmy mimochodem w poprzednim numerze, a która wyraźnie się sprzeciwia pawłowemu: *„Omnes... unum... in Christo Jesu“*, której jednak ani artykułami, ani polemiką, ani dyskusją żadną się nie usunie, bez przerobienia z gruntu naszej psyche, bez wyzbycia się naszych zbyt ludzkich i doczesnych poglądów i bez podporządkowania ich widokom wyższym—Kościołowi, a w nim i przezeń Chrystusowi, którego bez wyjątku wszyscy łaską, kapłaństwa wzbogaceni, jesteśmy sługami, czy kto jest *Judaeus*, czy też *Graecus*. Lecz kwestję tę pomijam z bardzo zrozumiałych względów; jestem zresztą najmocniej przekonany, że każdy kapłan katolicki, szczerze pojmujący swoje obowiązki, szczerze pragnący Królestwa Chrystusowego, u stóp ołtarza, na którym przebywa *Princeps pacis*, o wiele łatwiej ją rozwiąże, gdyż tam łatwiej zrozumie programowe oświadczenie Apostoła narodów [1]): *„Ut evangelium praedicans sine sumptu ponam evangelium, ut non abutar potestate mea in evangelio. Nam, cum liber essem ex omnibus, omnium me servum feci, ut plures lucrifacerem. Et factus sum Judaeis tanquam Judaeus, ut Judaeos lucrarer; iis, qui sub lege sunt, quasi tub lege essem cum ipse non essem sub lege, ut eos qui sub lege erant lucrifacerem; iis, qui sine lege erant, tanquam sine lege essem, cum sine lege non essem, sed in lege essem Christi, ut lucrifacerem eos qui sine lege erant. Factus sum infirmus, ut infirmos lucrifacerem; omnibus omnia factus sum, ut omnes facerem salvos. Omnia autem facio propter evangelium, ut particeps eius efficiar“*. Oto głos kapłański. My go też, zrozumiemy jeżeli klęcząc u stóp Jezusa Eucharystycznego w momencie trudnych do rozwikłania zagadnień, razem ze św. Pawłem i jak on spytamy Go: *„Domine, quid me vis facere“* [1]), gdy nie tylko winnych poza sobą szukać będziemy, lecz i sami do siebie powiemy: *erravi.*

Lecz i ta sprawa w szerszych stosunkach nie sprawia zbyt wielkiego spustoszenia. Naogół jesteśmy jeszcze *acies bene ordinata.*

Więcej może wprowadza dysharmonji brak skoordynowania naszych czynności na arenie szerszego i bardziej nowoczesnego pasterzowania. Musimy się przyznać, że nowe wymagania zastały nas nie zupełnie przygotowanymi. Obecnie czynimy próby wszyscy; jedni gorzej, drudzy lepiej; nie zawsze nowe poczynania idą tak, jak powinny, i nie zawsze znajdują sprawiedliwą ocenę współbrata i należytego do nich ustosunkowania się. Na tem tle powstają nie potrzebne sądy, bezowocne i obezwładniające krytyki i t. p.

X. A. N.

Rocznica elekcji Ojca św. — W rocznicę elekcji Ojca św., dn. 6 lutego r. b., w Bazylice Metropolitalnej odprawiona została uroczysta Msza św. z *Te Deum* przez J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity.

Dzień Imienin J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity. — D. 7 lutego r.b. odbyła się uroczystość Patrona J. E. Arcypastnrza. Duchowieństwo m. Wilna składało życzenia Arcypasterzowi o g. 6 wiecz. d. 6 lutego. W sam dzień Imienin Mszę św. uroczystą z *Te Deum* celebrował J. E Ks. Biskup-Sufragan.

„Unitas“. — D. 3 lutego r. b. odbyło się posiedzenie Zarządu Związku Kapłanów „Unitas“, poświęcone omówieniu bieżących spraw, oraz przyznaniu zapomóg księżom z kasy zapomogowej. Sprawdzono, że jeszcze wielu księży, członków „Untatis“ nie wniosło składek członkowskich za rok 1929, a kilku i za rok 1928. W wielu wypadkach wysłano przypomnienie i tym księżom,

[1]) 1. Cor. 9. 18—23.

[1]) Acta 9. 6.

którzy zapłacili wszystkie składki, lecz ponieważ nie zawsze była podana data zapisania się ich na listę członków, składki były wpisane za lata ubiegłe. Obecnie błąd ten został skorygowany.

Protesty. — Liga katolicka w Wilnie i różne stowarzyszenia parafjalne ogłosiły protesty z powodu ostatnich posunięć władz szkolnych w dziedzinie szkolnictwa, zwłaszcza zaś zjazdu w Łowiczu, zalecenia młodziaży szkolnej odczytów prelegenta, znanego z antykatolickich i niemoralnych wystąpień. Poszczególne parafje, jak np. N. Serca Jezusowego, również ogłosiły protesty w tej sprawie.

Wizytacja organizacyj parafjalnych kościoła św. Jana w Wilnie. — W niedzielę, 26 stycznia r. b., odbyła się wizytacja J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego, wszystkich Stowarzyszeń religijno-społecznych parafji Ś-to Jańskiej. O godzinie 6-ej wieczorem przedstawiciele 34 zrzeszeń, w liczbie 160 osób, z ks. Proboszczem i Prezesem Ligi Katolickiej parafji, zebrali się w sali parafjalnej. O godz. 6-ej m. 15 przybył Arcypasterz przywitany pieśnią *„Ecce Sacerdos"*, wykonaną przez chór P. Pliszko-Ranuszewiczowej, prof. Konserwatorjum Wileńskiego. Pierwszy powitał Arcypasterza Ksiądz kan. St. Miłkowski, Proboszcz ś-to Jański, dziękując mu, że nie zadowolił się wizytacją ściśle religijną w obrębie świątyni, ale chciał przyjrzeć się pracy społecznej, udzielić wskazówek, dopomóc w trudnościach, upomnieć, poczynaniom pobłogosławić. Poczem ks. Prob. złożył sprawozdanie ogólne z rozwoju organizacyj religijnych parafji ś-to Jańskiej. Wykazał przyczyny mało rozwiniętego jeszcze u nas życia społecznego, ale fakt, że jest silna potrzeba organizowania się, że zrzeszeń dużo, że wysiłki czynione są wielkie, jest rękojmią, że stopniowo, z pomocą Bożą, wyniki będą coraz lepsze. Następnie ks. Proboszcz wyliczył wszystkie zrzeszenia skupione w Lidze Katolickiej, albo zostające z nią w bliższych stosunkach, w liczbie 34 organicyj: I. Instytucje religijne w liczbie 21. II. Stowarzyszenia religijno-społeczno-zawodowe w liczbie 3; III. T-wo Rozpowszechniania Kultury i Dobroczynności; IV. Liga Katolicka — 4 zrzeszenia; V. Stowarzyszenia o charakterze oświatowo-kulturalnym i towarzyskim, w liczbie 3. Na zakończenie ks. Proboszcz zaznaczył, że na pamiątkę wizytacji, od dnia dzisiejszego zacznie funkcjonować przy kancel. paraf. Sekretarjat Generalny wszystkich stowarzyszeń parafji. — Arcypasterz odrazu wyraził swoją wielką radość z tej inicjatywy Ks. Proboszcza. — Następnie Prezes Ligi Katol., P. Sędzia Rubel, w dłuższem serdecznem przemówieniu, podkreślił ten zasadniczy moment w życiu Kościoła, że ostatni Papieże nawołują laików do pracy. Ten zew Ojca św. jest coraz głębiej w społeczeństwie odczuwany i budzi się ono z odrętwienia i szereguje, choć powoli i z wielu uprzedzeniami, ale stale pod sztandar Akcji Katolickiej. -- Następują 34 sprawozdania, dłuższe lub krótsze, stosownie do czasu z góry na nie przeznaczonego. Ułożone były samorzutnie, indywidualnie, tak, że się ich słuchało z prawdziwą przyjemnością i zaciekawieniem. Przemawiały i dzieci, jako przedstawiciele Związku misyjnego św. Dziecięctwa Jezus, Ligi Dzieci dla Afryki, Koła liturgicznego chłopców i tp.— Po ostatniem sprawozdaniu Komitetu biednych parafji ś-to Jańskiej. J.E. Arcypasterz w dłuższem, gorącem przemówieniu, serdecznie podziękował za wysiłki, czynione w pracy, zaznaczył, że, ku wielkiej swej radości, 90 proc. organizacyj ś-to Jańskich, stawia sobie za cel pracę charytatywną, że są rzeczowe, że skupiają w sobie wszystkich bez różnicy stanu i wieku. — Po przemówieniu Arcypasterza, wszyscy zebrani stojąc odśpiewali potężny hymn *„My chcemy Boga"*, a potem klęcząc przyjęli błogosławieństwo Arcypasterskie. Przy wyjściu Arcypasterz pożegnał zebranych okrzykiem: „Parafja ś-to Jańska niech żyje!" Na co z całej sali zagrzmiało: „Arcypasterz niech żyje!". — Wszyscy uczestnicy Zebrania przeszli na plebanję, na zebranie towarzyskie — raut, podejmowani gościnnie przez ks. Proboszcza. Osób było 160. Dla Arcypasterza „chór" zaśpiewał kilka prze-

ślicznych kolęd, była i muzyka i deklamacje. Arcypasterz udzielał się wszystkim obecnym, interesując się tak starszymi, jak i dziećmi.

Seminarjum Metropolitalne. — Dnia 5-go bm. odbyło się walne zebranie członków Koła Artystycznego alumnów Seminarjum Metropolitalnego. Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności ustępującego Zarządu Koła Artystycznego, przystąpiono do wyborów nowego Zarządu na 1930 r. Prezesem Koła został wybrany większością głosów diakon J. Rudziński, wice-prezesem J. Woźniak, sekretarzem B. Nowik, skarbnikiem M. Śladowski, scenarjuszem J. Szydłowski, gospodarzami zaś F. Bryx i F. Bilsza. W skład komisji rewizyinej weszli: diakon N. Zarzecki, jako przewodniczący komisji, J. Marchewa i H. Miller. Należy zaznaczyć, że Koło Artystyczne cieszy się ogromnem powodzeniem i zainteresowaniem wśród alumnów, dzięki temu, że ono przedewszystkiem dba o urozmaicenie życia seminaryjnego, urządzając dość często przedstawienia, akademje i inne imprezy artystyczne, wśród których największem powodzeniem cieszy się kino. — Zarząd Koła czuje się w obowiązku, w imieniu wszystkich alumnów, złożyć podziękowanie ks. prof. kan. Cichońskiemu, jako protektorowi Koła Artystycznego, za jego pracę i troskę o dobro i rozwój tegoż koła.

Zarząd.

— **Wykaz kościołów łacińskich i unickich na terenie archid. wileńskiej, przerobionych na cerkwie prawosławne, o które Kurja Metropolitalna Wileńska wszczęła procesy sądowe.**—**A. unickie:** *pow. baranowicki:* 1. Dobromyśl; *pow. białostocki:* 2. Gródek, 3. Nowawola, 4. Topolany; *pow. bielski:* 5. Białowieża, 6. Cichawola; *pow. brasławski:* 7. Druja (Spas i 2 kapl.), 8. Jody, 9. Leonpol, 10. Nowy Pohost; *pow. dziśnieński:* 11. Błoszniki, 12. Hnieździłowo, 13. Ihumienowo (Szkunciki), 14. Porpliszcze, 15. Wierzchnie; *pow. grodzieński:* 16. Bersztv, 17. Grodno (Bazyljanki), 18. Jatwiesk, 19. Kotra, 20. Radziwonowicze; *pow. lidzki:* 21. Bobry, 22. Dokudowo, 23. Dzikuszki, 24. Głębokie, 25. Honczary, 26. Myto, 27. Orla, 28. Radziwoniszki, 29. Rakowicze, 30. Sobakińce; *pow. mołodeczański:* 31. Raków; *pow. nowogródzki*: 32. Moryn, 33. Nakryszki, 34. Nowojelnia, 35. Zdzięcioł; *pow. oszmiański:* 36. Sućkowo; *pow. postawski:* 37. Hruzdowo, 38. Łasica (Norzyca), 39. Osinogródek, 40. Postawy, 41. Użła, 42. Zawrotki; *pow. słonimski:* 43. Byteń, 44. Derewna, 45. Dziewiątkowicze St., 46. Hawinowicze, 47. Hołynka, 48. Jeziornica, 49. Melkanowicze, 50. Mironim, 51. Nahorodowicze, 52. Porzecze, 53. Przewłoka, 54. Szczara, 55. Szydłowicze, 56. Żyrowice; *pow. sokólski*: 57. Jaczno; *pow. święciański:* 58. Hanuta; *pow. szczuczyński:* 59. Hołdowo, 60. Lebioda; *pow. wilejski:* 61. Chocienczyce, 62. Kniahinin, 63. Kostyki. 64. Łatyhol, 65. Narocz, 66. Ościukowicze, 67, Rabuń, 68. Rodziewicze, 69. Rzeczki, 70. Wiazyń, 71. Władyki; *pow. wileński:* 72. Wilno — Św. Trójcy; *pow. wołkowyski:* 73. Białawicze, 74. Dzięciełowicze, 75. Hornostajewicze, 76. Izabelin, 77. Jałówka, 78. Jatwiesk, 79. Klepacze, 80 Lewkowo St., 81. Międzyrzecz, 82. Nowy Dwór, 83. Sławatycze, 84. Swięcica Wielka, 85. Swisłocz, 86. Zelzin; 87. Ćwirowszczyzna, 88. Juraciszki—**B. łacińskie:** 89. Cicin pow. mołodeczańsk., 90. Głębokie pow. Dziśn., 91. Mamaje pow. dziśn. 92. Swatki . 93. Słonim Kan. Later., 94. Wilejka. Ponadto w wypadkach ponad dziesięciu chodzi tylko o beneficjum (ziemia i domy).

Klasztor o. o. Bonifratrów w Wilnie.—Po blisko stuletniej przerwie w działalności swej na terenie m. Wilna wznawia ją obecnie zakon o. o. Bonifratrów, założony przez św. Jana Bożego na początku szesnastego wieku. Do Wilna sprowadził ich biskup Abraham Woyna w roku 1635 i tu wkrótce rozwinęli szeroką działalność, wskazaną im przez św. Założyciela, trwając na posterunku aż do połowy dziewiętnastego wieku, gdy rząd moskiewski zamknął klasztor a braci zmusił do emigracji. W roku 1925 dopiero mogli wrócić zakonnicy do swej siedziby, a od lipca roku ubiegłego objęli przytułek dla starców, prowadzony dotychczas przez magistrat m. Wilna.—Zadaniem zakonu jest opieka nad chorymi i starcami bez różnicy wyznania, wykony-

wana w szpitalach i przytułkach, prowadzonych przy klasztorach.—Pierwszy rok działalności zakonu w Wilnie był ciężki, koniecznem bowiem było przeprowadzić całkowity remont budynków klasztornych, przebudować kuchnię, przeprowadzić także kanalizację na terenie posesji, urządzić łazienki i inne ubiekacje, przemalować zzewnątrz i wewnątrz lokal. Uczyniono to wszystko na to, aby przyjętym z pod zarządu magistratu starcom zapewnić chociaż minimum wygód. W okresie sprawozdawczym było ogółem dni pielęgnacyjnych 16.662, przy ogólnej ilości pensjonarjuszy 110 osób, z czego mężczyzn 36, kobiet 74 (z tej liczby zmarło 10 osób, wystąpiło 7, pozostaje 93), ponadto wydano przychodzącym bezpłatnych obiadów 1840.—Zakon nie posiada żadnych stałych funduszów, to też liczy tylko na Opatrzność Bożą i pomoc społeczną i ma nadzieję, że społeczeństwo poprze nadal jego działalność i, jak dotychczas, nie zapomni o przytułku, mieszczącym się przy Placu Napoleona 6 w Wilnie. Należałoby rozbudować przytułek, by można było przyjąć więcej pensjonarjuszy i wprowadzić ulepszenia według wymagań hygjeny; po pracach zeszłorocznych pozostały długi, które należy spłacić.—Bracia i starcy w modlitwach swych będą prosić Boga o opiekę i błogosławieństwo swym Dobroczyńcom, a Najświętsza Panna, której obraz cudowny czczą wierni w kościele Bonifraterskim, stokrotnie wynagrodzi za dary.

Wizytacja organizacyj par. ostrobramskiej. — Dn. 9 lutego rb. wieczorem JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita przeprowadził wizytację organizacyj parafjalnych parafji ostrobramskiej.

Dąbrowa k/Grodna. — W parafji dąbrowskiej po upływie roku jubileuszowego złożono ofiarę jubileuszową w kwocie 685 zł. i gr. 27 w następujących monetach: po 2 zł. — 14 zł., po 1 zł. — 34 zł., po 50 gr.— 177 zł., po 20 gr. — 196 zł. i gr. 10, po 5 gr. — 85 zł., po 2 gr. — 8 zł. 84 grosze, po 1 gr. — 1 zł. i 33 gr. Należy przypuścić, że każda osoba po odbyciu jubileuszu złożyła jedną sztukę większej lub mniejszej wartości. Wszystkiego wyjęto ze skarbony 5341 monet; należy więc przypuszczać, że tyleż osób odbyło w przeciągu roku Jubileusz. W parafji liczy się 6573 dusz płci obojga, spowiadających się — około 5200 dusz. Dużo osób odbyło Jubileusz po kilka razy. Znaleźli się jednak i tacy, choć stosunkowo bardzo nie liczni, że pomimo przypominania, przez niedbalstwo nie odbyli Jubileuszu ani razu.

X. J. G.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Przesunięte przez Papieża na koniec czerwca zamknięcie nadzwyczajnego roku jubileuszowego będzie połączone z szeregiem uroczystości aktów kanonizacji i betafikacji. Kanonizowani najpierw będą męczennicy kanadyjscy w liczbie sześciu z zakonu XX. Jezuitów. Ponieśli oni śmierć z rąk Indjan kanadyjskich wśród najokropniejszych mąk w okresie od 1642 do 1649 r. Beatyfikowani byli 21 czerwca 1925 r.; od tego czasu proces kanonizacyjny posunął się tak daleko, że obecnie będą ogłoszeni świętymi. Zapowiadane są też liczne beatyfikacje. — W czasie inauguracji nowego roku akademickiego w instytucie „Pontificia Accademia dei Nuovi Lincei“ przemawiał również Ojciec św., który jest honorowym prezesem tej uczelni. Papież stwierdził z radością, że jego akademja zyskuje coraz nowych współpracowników, „wiernych przyjaciół nauki i prawdy“. Namiestnik Chrystusowy czuje się szczęśliwym, znajdując się w szeregach akademików, gdzie władają rozum i nauka, rozpromienione przez Boga, twórczego ducha, który zsyła badaczom naukowym swoje najświetniejsze promienie, swoją światłość i swoją prawdę. Nauka, która składa hołd Bogu, jest najszlachetniejszą, ponieważ jednoczy rozum i wiarę. Nie można okazać większej czci Bogu, jak za pośrednictwem nauki. Bóg nagradza ją coraz piękniejszą, zaszczytniejszą i owocniejszą pracą nad coraz pożyteczniejszemi badaniami oraz objawami prawdy i wiedzy. Stwórca wszechrzeczy

jest również Bogiem nauki. — W dzień św. Franciszka Salezego, dn. 28 stycznia, jako w dzień patrona dziennikarzy katolickich, Ojciec św. odwiedził lokal redakcji *Osservatore Romano*. Redaktor naczelny, hrabia della Torre, spotykając Ojca św., wygłosił przemówienie, pełne synowskiej czci i przywiązania. Papież odpowiedział na nie serdecznemi słowy, wskazując na wielkie znaczenie prasy katolickiej i życząc jej jak najpómyślniejszego rozwoju.

Hiszpanja. — Rząd Hiszpański ogłosił depeszę swego przedstawiciela w Limie o podpisaniu traktatu arbitrażowego między Hiszpanją i Peru. Art. 3 tego porozumienia stwierdza, że każda kwestja sporna między obu państwami, bez względu na to, jak wielkie byłoby jej znaczenie, będzie oddawna wyłącznie pod sąd polubowny Ojca św. lub wyznaczonej przez niego osoby. — W Walencji został poświęcony dom Stowarzyszenia Pracodawców Katolickich. Stowarzyszenie to jest pierwszym tego rodzaju związkiem w Hiszpanji. Ks. Ludwik Lucia, założyciel i prezes tej organizacij, zaznaczył, że została ona utworzona nie w celu obrony interesów materjalnych określonej klasy, lecz w celu przywrócenia chrześcijańskiego porządku społecznego. Członkowie obowiązani są wcielać w życie naukę o sprawiedliwem wynagrodzeniu i propagować ideę pracy, wystarczającej na należyte utrzymanie rodziny.

Francja. — Francja katolicka od kilku lat wytrwale walczy przeciwko szkole bezreligijnej. Obecnie, dzięki usiłowaniom gen. Castelnau, udało się dla projektu katolickiego pozyskać 277 deputowanych. — Nowomianowany arcybiskup paryski, J.E. ks. Verdier, mający obecnie 65 lat, jest członkiem Zgromadzenia Sulpicjanów i ostatnio był generalnym przełożonym tego Zgromadzenia. Nowy arcybiskup otrzymał sakrę biskupią z rąk Ojca św. i został mianowany kardynałem. — Katolicy we Francji wszelkiemi siłami dążą do wyzyskania kinematografji w celu wychowania mas za pośrednictwem filmów o wysokiej wartości artystycznej i moralnej. W tym celu odbył się niedawno w Paryżu drugi kongres katolicki filmowy, na którym było wielu przedstawicieli świata filmowego. — W Tours odbył się kongres prawników katolickich, poświęcony studjum nad prawodawstwem społecznem i opieką społeczną.— Katolicy pewnego miasta francuskiego, w którym odbywał się niedawno kongres radykałów socjalistycznych, dali uczestnikom kongresu dobrą naukę. Na wszystkich większych placach miasta rozlepione zostały plakaty z napisem: „Poszukuje się radykałów i socjalistów radykalnych do pielęgnowania trędowatych, gruźlików i innych cierpiących na choroby zaraźliwe; do nauczania tubylców w Nowej Kaledonji i Eskimosów oraz do cywilizowania ludożerców, bez gwarancji przeciwko niebezpieczeństwom i bez wynagrodzenia". Oczywiście, nikt się nie znalazł. — Według doniesień z Paryża, między Stolicą Apostolską i rządem francuskim toczą się rokowania o zawarcie Konkordatu. — Pod względem katolickiego ruchu kinematograficznego Francja przoduje wszystkim narodom. Dzięki specjalnym zbiórkom można było ofiarować 488 parafjom aparaty filmowe a 860 innym parafjom pozostały materjał pomocniczy. Towarzystwo „Dobra Prasa" posiada 1.115.000 metrów filmu. Oprócz tego dostarcza ono do aparatów projekcyjnych 915.000 obrazów w tem 70.400 kolorowy. Sporządzono również 35.000 metrów filmu dla małych kino-operatorów dziecięcych. — W dniu święta Chrystusa-Króla w bazylice paryskiej na Monte Martre odbyła się dziękczynna Msza św. dla nawróconych na katolicyzm żydów. Bezpośrednio po nabożeństwie zorganizowane zostało zebranie.

Austrja. — Od dziewięciu lat istnieje w Wiedniu Eucharystyczny Związek narodów. Jest to organizacja, która przez rozpowszechnianie szczególniejszej czci dla Eucharystji św. pragnie przyczynić się do zjednoczenia ludzkości w Chrystusie. Innem jej zadaniem jest działalność w tym kierunku, by wszyscy wyznawcy Chrystusowi w krajach niemieckich znów zebrani zostali do wspólnej owczarni Piotrowej. Związek wydaje własny miesięcznik p. t. *Der*

Eucharistische Volkerbund (Wien IX, Canisiusgasse 28).

Niemcy. — Akcja parlamentarna Katolickiego Centrum w Niemczech doprowadziła do tymczasowego wycofania z parlamentu projektu prawa małżeńskiego, niezgodnego z prawem kościelnem. — We Frankfurcie nad Menem powstało niedawno międzynarodowe Stowarzyszenie katolickiej muzyki kościelnej. Do międzynarodowego wydziału muzycznego wybrani zostali przedstawiciele poszczególnych krajów katolickich. — Katolickie związki robotników niemieckich wręczyły Ojcu św. w czasie obecności ich przedstawicieli w Rzymie adres, w którym wskazały na wielkie współczesne walki socjalne oraz na zadanie społeczne. Obecnie do przewodniczącego związków katolickich, Mgra Walterbacha, w Monachjum nadeszła z papieskiego Sekretarjatu Stanu dłuższa odpowiedź, w którem Ojciec św. wyraża całkowite swoje uznanie dla katolickich związków robotniczych. Usiłując wcielać w czyn zasady katolickie, związki te tworzą potężną tamę przeciwko socjalizmowi. W łączności z rozważaniami na ten temat Papież ponownie odrzuca komunizm i socjalizm oraz tak zwany *socjalizm religijny*, jako bezsensowny. Papież zachęca robotników katolickich, by kontynuowali wspaniałe dzieło odbudowy i *by troszczyli się o stworzenie lepszego porządku społeczno-ekonomicznego*. Namiestnik Chrystusowy zaleca przedewszystkiem pozytywną pracę społeczną, polegającą na uczestnictwie w ustawodawstwie społecznem państwa, regulowaniu konsumpcji, budzeniu ducha oszczędności i współdziałaniu w sprawie rozwiązania kwestji mieszkaniowej. Ta praca społeczna winna być kierowana przez moralną zasadę sprawiedliwości i miłości a nie dyktowana przez nienawiść klasową.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań. — Na wzór Stowarzyszenia „Catholic Israel Guild", istniejącego w Anglji, którego zadaniem est działalność apostolska wśród żydów, powstało niedawno Towarzystwo misyjne dla żydów w Poznaniu; istnieje również takie Towarzystwo w Warszawie.

Archid. warszawska. — W dniu 7 lutego rb. odbyła się w Warszawie konferencja Księży Arcybiskupów, spowodowana potrzebą zajęcia stanowiska w sprawach, dotyczących Kościoła, zwłaszcza z powodu wydarzeń ostatnich czasów w dziedzinie wychowania młodzieży, tem bardziej, że zarządzenia, odczyty i mowy na zjazdach oraz enuncjacje autorytatywne czynników decydujących w państwie, ujawniły wyraźnie nieprzyjazny kurs współczesnej polityki w stosunku do Kościoła i zgubny dla wychowania młodzieży katolickiej. Dziwić się naogół trzeba, czem to się dzieje, że na czele urzędu państwowego, który ma kierować sprawami wyznaniowemi, stoją osoby wrogie conajmniej „religji większości". Czy możnaby pomyśleć, że szefem np. wojskowości mógłby być antymilitarysta, lub — urzędu zdrowia ktoś, który odrzuca medycynę? Episkopat Polski, będąc głównym opiekunem dusz młodzieży, odczuwa w szczególniejszy sposób niebezpieczeństwa, z takich prądów płynące, i potępia je, jako niweczące moralność chrześcijańską, a nawet podstawy trwałości państwowej. Konferencja Ks.Ks. Arcybiskupów omówiła wytyczne dla przeciwdziałania tym szkodliwym objawom. Stanowisko, przez Episkopat zajęte, jest zgodne z ostatnią Encykliką Ojca św. o wychowaniu młodzieży, która także wskazuje na wyżej napiętnowane niebezpieczeństwa. Równocześnie postanowiono, że Episkopat zwróci się do Rządu z odpowiedniemi postulatami a do wiernych ze wskazaniami w celu utrwalenia w sercach młodzieży zasad wiary Chrystusowej i ochrony tych serc przed wszelkiemi, szkodliwemi dla nich prądami. — Z polecenia JEm. Ks. Kardynała A. Kakowskiego w Warszawskiem seminarjum duchownem odbył się w dniach 3, 4 i 5 bm. kurs instrukcyjny Akcji Katolickiej dla starszych alumnów tegoż seminarjum. W kursie brali także udział w charakterze słuchaczy księża studenci z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Warsz. — W dn. 9 kwietnia rb. wyrusza do Rzymu pielgrzymka młodzieży

szkół średnich. Cały Wielki Tydzień pielgrzymka spędzi w Rzymie, a w drodze powrotnej zwiedzi Florencję, Padwę, Wenecję i Wiedeń.

Diec. łucka. — JE. Ks. Biskup Łucki niedawno zorganizował „Katolickie Diecezjalne Towarzystwo Dobroczynności“, obejmujące cały Wołyń. Niema już prawie parafji w diecezji łuckiej, gdzieby nie było parafjalnego Koła tej instytucji. We wszystkich dekanatach odbyły się wybory delegatów, którzy w najbliższym czasie mają przybyć do Łucka, celem ukonstytuowania Głównego Zarządu. Siedzibą Zarządu bedzie Łuck. Niektóre Koła już pracują z wielkim zapałem jak np. Koło łuckie, które organizuje tanią kuchnię oraz posiada dom na szpital i ochronę. Dekanat równieński powziął myśl wybudowania dekanalnego sierocińca. — Ostatniemi czasy powstało w Łucku pismo tygodniowe *Życie Katolickie*.

Diecezja łomżyńska.— W maju r. ub. JE. Ks. Biskup Łomżyński, powołał do życia we wszystkich parafjach Arcybractwo Matek Chrześcijańskich. Obecnie zaś Ks. Biskup polecił erygować wszędzie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo. Ponadto na terenie diecezji istnieje przeszło cztery tysiące Róż Żywego Różańca.—Wskutek inicjatywy JE. Ks. Biskupa Łukomskiego i na kilkakrotnie wyrażane życzenia kół inteligencji łomżyńskiej, komitet, złożony z profesorów miejscowego seminarjum Duchownego, podjął się wygłosić cykl odczytów naukowych w oświetleniu katolickiem. Pierwszy taki odczyt n. t. „*Aktualność zagadnień religijnych*“ wygłosił ks. rektor H. Betto przy wypełnionej sali seminarjum duchownego. Odczyty będą się odbywały co tydzień w sali Semin. Duch. — JE. Ks. Biskup Łukomski polecił duchowieństwu łomżyńskiemu odbywanie co miesiąc zebrań dyskusyjnych, na których mają specjalni prelegenci wygłaszać jeden odczyt z zakresu liturgiki a drugi z teologji moralnej. Wyznaczono odczyty na cały rok zgóry. Pierwsze takie zebranie odbyło się w styczniu r. b. Podobne konferencje odbywać się mają we wszystkich dekanatach. Po konferencji następuje krótka adoracja Najśw. Sakramentu i stosowne rozmyślanie.

Diecezja pińska. — JE. Ks. Biskup Piński d. 3 grudnia r. ub. ogłosił list do ludności prawosławnej diec. pińskiej. List przeważnie omawia kwestję rewindykacj własności kościelnej.

Od Administracji.

Niektórzy PPWW. Księża Dziekani przesłali do Redakcji zawiadomienie, że prenumeratę „Wiadomości“ będą przesyłali od wszystkich księży kandekanalnych, potrącając ją z dotacji w dwuch ratach. Bylibyśmy bardzo wdzięczni, żeby wszyscy PPWW. Księża Dziekani w podobny sposób załatwili sprawę prenumeraty. Administracja prosi, aby, wysyłając prenumeratę, oznaczono, za jaki czas ją się wnosi.

Ostatniemi czasy zwrócono z poczty wiele numerów niedoręczonych. Przyczyną tego jest nowy sposób, wprowadzony obecnie w dostarczaniu pism przez pocztę.

Od N. Roku z polecenia poczty dostarczanie poczty odbywa się za pośrednictwem Urzędów Pocztowych, według załączanych kart prenumnraty, dlatego to obecnie nie naklejamy na numerach poszczególnych adresów i upraszamy o natychmiastowe reklamowanie w razie nieakuratnego otrzymywania.

Do tego numeru załączamy odcinek P. K. O.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca

Ks. LEON ŻEBROWSKI

Kan. Kapit. Metrop.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Rok IV. Wilno, dn. 25 lutego 1930 r. Nr. 4.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

ENCYKLIKA
Jego Świątobliwości PIUSA XI z Boskiej Opatrzności PAPIEŻA
DO PATRJARCHÓW, PRYMASÓW, ARCYBISKUPÓW, BISKUPÓW I INNYCH ORDYNARJUSZY, ZOSTAJĄCYCH W ZGODZIE I JEDNOŚCI ZE STOLICĄ APOSTOLSKĄ I DO WSZYSTKICH WIERNYCH KATOLICKIEGO ŚWIATA.

O CHRZEŚCIJAŃSKIEM WYCHOWANIU MŁODZIEŻY.

PIUS XI PAPIEŻ

Wielebni Bracia i Ukochani Synowie!

Pozdrowienie i Apostolskie Błogosławieństwo.

Zastępując na ziemi Boskiego Mistrza, który aczkolwiek wszystkich ludzi, nawet grzeszników i niegodnych obejmował bezgraniczną swoją miłością, to jednak szczególniejszą tkliwość serca okazał dzieciom, jakiej wyrazem są te, tak bardzo wzruszające, słowa: „Dopuśćcie dziatkom iść do mnie“ [1]), i My też w różnych okolicznościach staraliśmy się okazać ową prawdziwie ojcowką osobliwą miłość, którą względem nich żywimy, zwłaszcza przez ustawiczną troskę i odpowiednie pouczenia, tyczące się chrześcijańskiego wychowania młodzieży.

W ten sposób stając się echem Boskiego Mistrza, zwracaliśmy i do młodzieży, i do wychowawców, i do ojców, i do matek rodzin zbawienne jużto napomnienia, jużteż zachęty, już wreszcie wskazówki, dotyczące różnych punktów chrześcijańskiego wychowania z tą pieczołowitością, jaka przystoi wspólnemu Ojcu wszystkich wierzących, i z tą natarczywością w czas i nie w czas, jaka odpowiada pasterskiemu urzędowi i którą tak usilnie zaleca Apostoł: „Nalegaj w czas, nie w czas; karz, proś, łaj z wszelaką cierpliwością i nauką“ [1]), i jakiej wymagają nasze czasy, w których, niestety, ze smutkiem się stwierdza tak wielki brak jasnych pojęć i zdrowych zasad nawet co do najbardziej podstawowych zagadnień.

[1]) Marc. X, 14: *Sinite parvulos venire ad me.*

[1]) *Tim.* IV. 2: *Insta opportune, importune: argue, obsecra, increpa in omni patientia et doctrina.*

Ale właśnie ten ogólny stan naszych czasów, o którym wspomnieliśmy, te najrozmaitsze spory co do szkolnego i wychowawczego problemu, jakie w różnych krajach obecnie się toczą, i stąd płynące pragnienie, jakie wielu z Was, Wielebni Bracia, i wielu z Waszych wiernych w synowskiem zaufaniu nam objawiło, a także ta gorąca miłość ku młodzieży, jak powiedzieliśmy, pobudza Nas, by wrócić specjalnie do tego przedmiotu, jeśli nie żeby go omówić w całej jego niewyczerpanej niemal teoretycznej i praktycznej rozciągłości, to przynajmniej, by zebrać najwyższe zasady, w pełnem świetle postawić najgłówniejsze wnioski i wytknąć praktyczne zastosowania. Niech to będzie upominkiem naszego kapłańskiego jubileuszu dla drogiej młodzieży i dla tych wszystkich, którzy z powołania i z obowiązku zajmują się jej wychowaniem, jaki im ze szczególną zgoła myślą i uczuciem ofiarujemy i zalecamy.

Istotnie, nigdy się nie rozprawiało tyle o wychowaniu, co w naszych czasach. Stąd mnożą się twórcy nowych teoryj wychowaczych, wynajduje się, przedstawia i roztrząsa metody i środki, nietylko żeby ułatwić, ale by wprost stworzyć nowe wychowanie, o niezawodnej skuteczności, któreby mogło uformować nowe pokolenia dla tak upragnionego szczęścia na tej ziemi.

Stąd ludzie, których Bóg stworzył na obraz swój i podobieństwo i dla siebie, nieskończonej doskonałości, przeznaczył, widząc dziś wśród obfitości materjalnego postępu bardziej niż kiedykolwiek niedostateczność dóbr ziemskich do prawdziwego szczęścia jednostek i narodów, żywiej odczuwają w sobie pęd do wyższej doskonałości, zaszczepiony przez Stwórcę w ich własnej rozumnej naturze, i chcą ją osiągnąć głównie przez wychowanie. Stąd wielu z nich, trzymając się przesadnie etymologicznego znaczenia wyrazu „edukacja", spodziewa się, że wychowanie będą mogli wydobyć z samej ludzkiej natury i urzeczywistnić wyłączenie własnemi siłami. Niestety, w tem błądzą, bo zamiast kierować dążenia do Boga, pierwszego początku i ostatecznego celu wszechświata, cofają się i zatrzymują na sobie samych, przywiązując się wyłącznie do rzeczy ziemskich i doczesnych; dlatego będzie stałem i nieprzerwanem ich poszukiwanie, dopokąd nie zwrócą swych oczu i swego wysiłku do Boga, jedynego celu doskonałości, wedle owego głębokiego zdania św. Augustyna: „Stworzyłeś nas, Panie, dla siebie, i niespokojne jest serce nasze, dopóki nie spocznie w Tobie" [1].

[1]) *Confess.* I, 1: *Fecisti nos, Domine, ad Te, et inquietum est cor nostrum donec requiescat in Te.*

Wszelako jest rzeczą niezwykle doniosłą nie błądzić w wychowaniu, równie jak nie błądzić w dążeniu do ostatecznego celu, z którym całe dzieło wychowania ściśle i bezwzględnie jest związane. Rzeczewiście, ponieważ sztuka wychowania polega na urobieniu człowieka — jakim być powinien, jak powinien postępować w tem ziemskiem życiu, żeby osiągnąć ów wzniosły cel, dla którego został stworzony, — jest jasnem, że jak nie może być prawdziwego wychowania, któreby nie było całe skierowane do ostatecznego celu, tak też w obecnym porządku Opatrzności, to jest po objawieniu się nam Boga w Jednorodzonym swoim Synu, który sam tylko jest „drogą, prawdą i żywotem", nie może być pełnego i doskonałego wychowania gdzieindziej, jak tylko w chrześcijaństwie.

W tem się pokazuje najwyższa doniosłośćchrześcijańskiego wychowania nietylko dla poszczególnych jednostek, ale także dla rodzin i dla całej ludzkiej wspólnoty, że jego doskonałość nie może nie wynikać z doskonałości tworzących ją członków.

Podobnie, w świetle wskazanych wyżej zasad jasno i wyraźnie, można powiedzieć, występuje, niedająca się przewyższyć wielkość dzieła chrześcijańskiego wychowania, jako tego, które ostatecznie do tego zmierza, by zapewnić duszom wychowanków najwyższe dobro — Boga i ludzkiej społeczności najwyższy stopień możliwego na tej ziemi dobrobytu. I to w sposób ze strony człowieka najbardziej skuteczny, przez współdziałanie z Bogiem w udoskonaleuiu jednostek i całej społeczności, ponieważ wychowanie nadaje duszom najpierwszy, najsilniejszy i najbardziej trwały kierunek życia, według znanego powiedzenia Mędrca: „Młodzieniec wedle drogi swej; choćby się postarzał, nie odstąpi od niej" [1]). Słuszne przeto mówi św. Jan Chryzostom: „Cóż jest większego, jak kierować duszami, jak urabiać obyczaje młodzieży?" [1]).

Żadne jednak słowo nie wyraża tak wielkości, piękności i wzniosłości nadprzyrodzonej chrześcijańskiego wychowania, jak ten nadziemski wyraz miłości, w którym Pan Jezus, utożsamiając się z dziatkami, powiada: „Ktokolwiek jedno z takowych dziateczek przyjmie w imię moje, mnie przyjmuje" [3]).

[1]) *Prov. XXII. 6: Adolescens iuxta viam suam etiam cum senuerit non recedet ab ea.*

[2]) *Hom. 60,* in c. 18 Matth.: *Quid maius quam animis moderari, quam adolescentulorum fingere mores?*

[3]) Marc. IX, 36: *Quisquis unum ex huiusmodi pueris receperit in nomine meo me recipit.*

Dlatego, by w tak ważnej sprawie nie błądzić i by nią jaknajlepiej przy pomocy łaski Bożej pokierować, trzeba mieć jasne i dokładne pojęcie o chrześcijańskiem wychowaniu w jego istotnych punktach, to jest: do kogo należy wychowawcze posłannictwo, jaki jest przedmiot wychowania, jakie są konieczne warunki otoczenia, jaki jest cel i forma swoista wychowania chrześcijańskiego, wedle ustanowionego przez Boga porządku w rządach Opatrzności.

Wychowanie z natury swojej jest dziełem społecznem, a nie jednostki. Istnieją zaś trzy społeczności różne, a przecie przez Boga harmonijnie ze sobą złączone, na których łonie rodzi się człowiek: dwie społeczności w porządku naturalnym — jakiemi są rodzina i państwo; trzecia, w porządku nadprzyrodzonym — Kościół.

Na pierwszem więc miejscu rodzina, bezpośrednio przez Boga ustanowiona dla właściwego sobie celu, jakim jest rodzenie i wychowanie potomstwa, która też dlatego w stosunku do państwa ma pierwszeństwo natury, a stąd i pierwszeństwo praw. Jednakże rodzina jest społecznością niedoskonałą, bo niema w sobie wszystkich środków do swego pełnego rozwoju; tymczasem państwo jest społecznością doskonałą, mającą w sobie wszystkie środki do swojego celu, którym jest powszechne dobro doczesne; dlatego pod tym względem, to jest w stosunku do ogólnego dobra, ma państwo pierwszeństwo przed rodziną, która właśnie w państwie osiąga odpowiadającą sobie doczesną doskonałość.

Trzecią społecznością w której przez chrzest rodzi się człowiek do boskiego życia łaski, jest Kościół, społeczność nadprzyrodzona i powszechna, społeczność doskonała, ponieważ ma w sobie wszystkie środki do swojego celu, jakim jest zbawienie wieczne ludzi, i dlatego w swoim porządku najwyższa.

Wskutek tego wychowanie, które obejmuje całego człowieka, indywidualnie i społecznie, w porządku natury i w porządku łaski, należy do tych wszystkich trzech społeczności w odpowiednim stopniu, wedle wzajemnego ustosunkowania się ich swoistych celów, zgodnie z ustanowionym przez Boga istniejącym porządkiem Opatrzności.

I tak nasamprzód należy ono w sposób szczególny do Kościoła, z dwóch tytułów porządku nadprzyrodzonego, przez samego Boga wyłącznie jemu nadanych, a stąd bezwarunkowo wyższych od jakiegokolwiek innego tytułu porządku naturalnego.

Pierwszy polega na wyraźnem posłannictwie i najwyższej powadze nauczycielskiej, danej mu przez Boskiego Założyciela: „Dana mi jest wszystka władza na niebie i na ziemi. Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Nauczając je chować wszystko, com wam kolwiek przykazał: a oto ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata“ [1]). Temu nauczycielskiemu urzędowi został udzielony przez Chrystusa, razem z nakazem głoszenia jego nauki, przywilej nieomylności; stąd Kościół został postawiony przez Boskiego swego Twórcę kolumną i utwierdzeniem Prawdy, żeby ludzi nauczał boskiej wiary i jej depozytu, sobie powierzonego, strzegł w całości i nienaruszonym, i kierował i kształcił ludzi i ich zrzeszenia i czyny w prawości obyczajów i uczciwości życia wedle normy nauki objawionej [2]).

Drugim tytułym jest nadprzyrodzone macierzyństwo, przez które Kościół, niepokalana Oblubienica Chrystusa, rodzi, karmi i wychowuje dusze w boskiem życiu łaski przez swoje sakramenta i swoje nauczanie. Dlatego słusznie twierdzi św. Augustyn: „Nie będzie miał Boga za ojca ten, kto nie chciałby mieć Kościoła za matkę“ [3]).

Dlatego, co do właściwego przedmiotu swojego wychowawczego posłannictwa, to jest, „co do wiary i nauki obyczajów, sam Bóg uczynił Kościół uczestnikiem boskiego nauczycielstwa i z bożego daru wolnym od błędu; dlatego też Kościół jest najwyższym i najpewniejszym nauczycielem i posiada nietykalne prawo wolności nauczania“ [4]).

---

[1]) Matth. XXVIII, 18-20: *Data est mihi omnis potestas in caelo et in terra. Euntes ergo docete omnes gentes, baptizantes eos in nomine Patris, et Filii, et Spiritus Sancti: docentes eos servare omnia quaecumque mandavi vobis. Et ecce ego vobiscum sum omnibus diebus usque ad consummationem saeculi.*

[2]) Pius IX, Ep. enc. *Quum non sine*, 14 Iul. 1864: *Columna et firmamentum veritatis a Divino suo Auctore fuit constituta, ut omnes homines divinam edoceat fidem, eiusque depositum sibi traditum integrum inviolatumque custodiat, ac homines eorumque consortia et actiones ad morum honestatem vitaeque integritatem, iuxta revelatae doctrinae normam, dirigat et fingat.*

[3]) *De Symbolo. ad catech.*, XIII: *Non habebit Deum patrem, qui Ecclesiam noluerit habere matrem.*

[4]) Ep. enc. *Libertas*, 20 Iun. 1888: *in fide atque in institutione morum, divini magisterii Ecclesiam fecit Deus ipse participem, eamdemque divino eius beneficio falli nesciam: quare magistra mortalium est maxima ac tutissima, in eaque inest non violabile ius ad magisterii libertatem.*

Z tego bezsprzecznie wynika, że Kościół, jak w swojem powstaniu, tak też i w wykonywaniu swojego wychowawczego posłannictwa, jest niezależny od jakiejkolwiek władzy ziemskiej, i to nietylko w zakresie własnego przedmiotu, lecz także co do środków koniecznych i odpowiednich do wypełnienia swojej wychowawczej misji. Zatem co do wszelkiej innej gałęzi wiedzy i ludzkiego nauczania, które samo w sobie rozpatrywane jest dziedzictwem wszystkich, i jednostek i społeczeństw, Kościół posiada niezależne prawo korzystania z nich, a przedewszystkiem sądzenia, czy i o ile mogą one być dla chrześcijańskiego wychowania pożyteczne lub szkodliwe. A to już dlatego, że Kościół, jako społeczność doskonała, ma niezależne prawo do środków, prowadzących do swego celu, już zaś że wszelkie nauczanie, narówni z wszelką inną ludzką czynnością, jest w koniecznym stosunku zależności od ostatecznego celu człowieka, i dlatego nie może wyłamywać się z pod norm Bożego prawa, którego stróżem, tłumaczem i nieomylnym nauczycielem jest Kościół.

Bardzo jasno wypowiada to ś. p. Pius X-ty: „Cobykolwiek czynił chrześcijanin, nawet w dziedzinie rzeczy ziemskich, nie wolno mu zapominać o nadprzyrodzonych dobrach; owszem, wedle nauki chrześcijańskiej mądrości, powinien wszystkie sprawy kierować do najwyższego dobra, jako do ostatecznego celu. Ponadto wszystkie jego czynności, czy dobre czy złe moralnie, to jest o ile zgadzają się lub nie z naturalnem i bożem prawem, podlegają sądowi i jurysdykcji Kościoła“ [1]).

I godzi się tu zaznaczyć, jak dobrze tę podstawową katolicką prawdę potrafił zrozumieć i wyrazić człowiek świecki, równie znakomity pisarz, jak głęboki i sumienny myśliciel: „Kościół nie twierdzi, że moralność należy jedynie (to znaczy wyłącznie) do niego; ale że należy do niego w całości. Nigdy nie utrzymywał, że poza jego łonem, lub bez jego nauczania, człowiek nie może poznać żadnej prawdy moralnej; owszem, to zdanie potępił niejednokrotnie, ponieważ w różnych formach ono się zjawiało. Wszelako głosi, głosił i zawsze głosić będzie, że z ustanowienia Chrystusa i przez Ducha św., zesłanego w imię Ojca, on jedynie posiada zasadniczo i nieutracalnie pełną prawdę moralną *(omnem veritatem)*, w której wszystkie poszczególne prawdy moralności są zawarte, zarówno te, do których poznania może człowiek dojść zapomocą samego rozumu, jak i te, które stanowią część Objawienia, albo które można z Objawienia wyciągnąć“ [1]).

Zatem Kościół pełnem prawem popiera literaturę, naukę i sztukę, o ile one są niezbędne lub pożyteczne do chrześcijańskiego wychowania, a także do całej działalności Kościoła dla zbawienia dusz, zakładając i utrzymując własne szkoły i instytuty we wszelkich gałęziach wiedzy i na wszystkich stopniach kultury [2]). A nawet samo tak zwane wychowanie fizyczne, i jego nie należy uważać za obce macierzyńskiemu nauczaniu Kościoła, właśnie dlatego, ze i ono jest środkiem, który może pomagać, albo szkodzić chrześcijańskiemu wychowaniu.

Ta działalność Kościoła we wszelkiem rodzaju kultury, jak z jednej strony jest niezmierną pomocą dla rodzin i narodów, które bez Chrystusa giną, jak to słusznie zwraca uwagę św. Hilary: „Cóż bardziej niebezpiecznego dla świata, jak to, że nie przyjął Chrystusa?“ [3]), tak z drugiej strony nie sprawia najmniejszej nawet trudności państwowym zarządzeniom, ponieważ Kościół w swojej matczynej roztropności nie sprzeciwia się temu, żeby szkoły i zakłady wychowawcze dla świeckich stosowały się do słusznych w każdym narodzie rozporządzeń władzy państwowej, a tam, gdzie mogłyby się wyłonić jakieś trudności, gotów jest z nią się porozumieć i za obopólną zgodą wszystko ułożyć.

Prócz tego Kościół posiada prawo, którego zrzec się nie może, a zarazem obowiązek, od którego nie może być zwolniony, czuwania nad całem wychowaniem swoich dzieci, wierzących, w jakimkolwiek zakładzie publicznym czy prywatnym, nietylko co do nauki religji, jakiej tam się udziela, lecz także co do wszystkich innych nauk i wszystkich zarządzeń, o ile z religją i moralnością mają jakiś związek [4]).

Wykonywania tego prawa nie można uważać za nielegalną ingerencję, lecz jako macierzyńską opiekę Kościoła, który chro-

---

[1]) Ep. enc. *Singulari quadam*, 24 Sept. 1912: *Quidquid homo christianus agat, etiam in ordine rerum terrenarum, non ei licet bona negligere quae sunt supra naturam, immo oportet ad summum bonum, tamquam ad ultimum finem, ex christianae sapientiae praeseriptis omnia dirigat; omnes autem actiones eius, quatenus bonae aut malae sunt in genere morum, id est cum iure naturali et divino congruunt aut discrepant, iudicio et iurisdictioni Ecclesiae subsunt.*

[1]) A. Manzoni, *Osservazioni sulla Marale Cattolica*, c. III.

[2]) Codex Iuris Canonici, c. 137.

[3]) *Commentar. in Matth.*, cap. 18: *Quid mundo tam periculosum quam non recepisse Christum?*

[4]) Cod. I. C., cc. 1381, 1382.

ni swoje dzieci od grożącego niebezpieczeństwa wszelkiej trucizny doktrynalnej i obyczajowej. To czuwanie Kościoła, jak z jednej strony nie stwarza żadnej prawdziwej przeszkody, tak z drugiej nie może nie przynieść skutecznej pomocy dla pomyślności rodzin i państwa, trzymając z dala od młodzieży ową moralną truciznę, która w tym wieku, tak niedoświadczonym i zmiennym, zazwyczaj z łatwością się przyjmuje i w praktyce szybko się rozszerza. Ponieważ bez wykształcenia religijnego i moralnego, jak słusznie na to zwraca uwagę Leon XIII, „niezdrową będzie wszelka kultura ducha, młodzieńcy, nieprzyzwyczajeni do poszanowania Boga, nie będą mogli znieść karności uczciwego życia i, przyzwyczajeni do nieodmawiania niczego swoim żądzom, z łatwością dadzą się pociągnąć do wywrotowej akcji przeciw państwom“ [1]).

Co się tyczy zakresu wychowawczego posłannictwa Kościoła, to on się rozciąga bez żadnego ograniczenia na wszystkie narody, stosownie do rozkazu Chrystusa: „Nauczajcie wszystkie narody“ [2]), i niema władzy na ziemi, którąby mu mogła prawnie się sprzeciwiać, albo stawiać przeszkody. A naprzód rozciąga się na wszystkich wiernych, których otacza troskliwą opieką, jak najtkliwsza matka. I dlatego stworzył dla nich w ciągu wieków niezliczone mnóstwo szkół i instytucyj we wszystkich gałęziach wiedzy; bo, jakeśmy to niedawno mieli sposobność powiedzieć, „już w owem odległem średniowieczu, w którem były tak liczne (ktoś powiedział, aż nazbyt liczne) klasztory, konwenty, kościoły, kolegjaty, kapituły katedralne i niekatedralne, — przy każdej z tych instytucyj było ognisko szkolne, ognisko nauki i chrześcijańskiego wychowania. Do tego trzeba dodać wszystkie Uniwersytety, rozrzucone po wszystkich krajach, zawsze z inicjatywy i pod opieką Stolicy Świętej i Kościoła. Ten wspaniały obraz, który obecnie lepiej widzimy, bo bliższy nas, i stosowanie do warunków czasu, bardziej imponujący, był przedmiotem podziwu wszystkich czasów, i ci, co badają i porównują różne zjawiska, zdumiewają się, w jaki sposób Kościół mógł tyle w tej dziedzinie zdziałać; zdumiewają się wobec sposobu, w jaki Kościół potrafił odpowiedzieć powierzonemu sobie przez Boga posłannictwu wychowania ludzkich pokoleń w życiu chrześcijańskiem i umiał osiągnąć tak świetne wyniki i owoce. Ale jeżeli budzi podziw to, że Kościół w każdym czasie potrafił skupić wokoło siebie setki, tysiące, miljony wychowanków swego posłannictwa, nie mniej powinno uderzyć, kiedy się zwróci uwagę na to, co potrafił on zdziałać nietylko na polu wychowania, lecz także na polu ściśle wziętego wykształcenia. Boć jeżeli tyle skarbów kultury, cywilizacji, literatury mogło się zachować, to zawdzięcza się to owemu stanowisku, przez które Kościół nawet w najbardziej odległych i barbarzyńskich czasach, potrafił jaśnieć tak wszelkiem światłem na polu literatury, filozofji, sztuki, a wszczególności architektury“ [1]).

Tyle Kościół mógł i umiał zrobić, ponieważ jego posłannictwo wychowawcze rozciąga się także i na niewiernych, bo wszyscy ludzie są powołani do Królestwa Bożego i do osiągnięcia wiecznego zbawienia. Jak w naszych czasach, gdy Misje Kościoła tysiącami wznoszą szkoły we wszystkich stronach świata i w krajach jeszcze nie chrześcijańskich, od obydwu brzegów Gangesu aż po rzekę Żółtą i do wielkich wysp i archipelagów Oceanu, od Czarnego Kontynentu aż do Ziemi Ognistej i do lodowatej Alaski, tak we wszystkich czasach Kościół przez swoich Misjonarzy wychowywał do życia chrześcijańskiego i kultury różne plemiona, które obecnie stanowią chrześcijańskie narody cywilizowanego świata.

To jasno pokazuje, że z prawa, a nadto siłą faktu, Kościołowi w szczególny sposób przysługuje wychowawcze posłannictwo i że dla każdego umysłu, wolnego od uprzedzeń, nie do pojęcia jest jakikolwiek rozumny motyw do sprzeciwiania się, albo stawiania przeszkód Kościołowi w tem właśnie dziele, którego błogosławionemi owocami obecnie świat się cieszy.

Tem bardziej, że z takiem oddaniem pierwszeństwa Kościołowi nietylko nie stoją w sprzeczności, ale owszem w najpełniejszej znajdują się harmonji, prawa jednostek do słusznej wolności w zakresie nauki, naukowych metod i wogóle wszelkiej świeckiej kultury. Ponieważ — aby zaraz wskazać podstawową zasadę tej harmonji—porządek nadprzyrodzony, do którego należą prawa Kościoła, nietylko że nie niszczy zgoła porządku naturalnego, do którego należą inne wzmiankowane prawa, lecz owszem podnosi go i udoskonala, i obydwa porządki niosą sobie wzajemnie pomoc i jakgdyby uzupeł-

---

[1]) Ep. enc. *Nobilissima Gallorum Gens.*, 8 Febr. 1884: *male sana omnis futura est animorum cultura: insueti ad verecundiam Dei adolescentes nullam ferre poterunt honeste vivendi disciplinam, suisque cupiditatibus nihil unquam negare ausi, facile ad miscendas civitates pertrahentur.*

[2]) Matth. XXVIII, 19: *Docete omnes gentes.*

[1]) Mowa do wychowanków kolegjum w Mondragone, 14 maja 1929.

nienie, stosownie do natury i dostojeństwa każdego, właśnie dlatego, ponieważ obydwa pochodzą od Boga, który sam sobie nie może przeczyć: „Boga czyny są doskonałe, a wszystkie drogi Jego są słuszne“ [1]).

Jeszcze jaśniej będzie można to widzieć, gdy się rozważy zosobna i bardziej zbliska posłannictwo wychowawcze rodziny i państwa.

I tak po pierwsze, z wychowawczem posłannictwem Kościoła przedziwnie się zgadza wychowawcze posłannictwo rodziny, ponieważ i Kościół i rodzina pochodzą od Boga w sposób bardzo do siebie zbliżony. Rzeczywiście, rodzinie w porządku naturalnym Bóg bezpośrednio udziela płodności, początku życia a stąd też początku wychowania dla życia, a zarazem autorytetu, który jest pierwiastkiem ładu.

Powiada Doktor Anielski z właściwą sobie jasnością myśli i ścisłością wyrażeń: „Cielesny ojciec po części ma charakter początku, jaki całkowicie znajduje się w Bogu... Ojciec jest początkiem i rodzenia, i wychowania, i karności, i tego wszystkiego, co się odnosi do udoskonalenia ludzkiego życia“ [2]).

Zatem rodzina ma bezpośrednio od Stwórcy posłannictwo, a stąd też i prawo wychowania potomstwa, prawo, którego zrzec się nie może, ponieważ nierozdzielnie łączy się ono ze ścisłym obowiązkiem, prawo wcześniejsze od jakiegokolwiek prawa ludzkiej społeczności, czy państwa, a stąd nietykalne ze strony jakiejkolwiek ziemskiej władzy.

Co się tyczy nietykalności owego prawa, to jej powód podaje Doktór Anielski: „Syn bowiem z natury jest czemś z ojca... wymaga tego prawo przyrodzone, by syn zanim przyjdzie do używania rozumu, był pod opieką ojca. Stąd byłoby przeciwnem przyrodzonemu prawu, gdyby dziecko, nim dojdzie do używania rozumu, wydarte było z pod opieki rodziców, albo gdyby bez ich zgody cokolwiek było w stosunku do niego postanowione“ [3]). A ponieważ obowiązek opieki ze strony rodziców trwa aż do czasu kiedy dzieci będą miały możność same sobie radzić, dlatego trwa też to samo nienaruszalne prawo wychowawcze rodziców. „Natura bowiem dąży nietylko do zrodzenia potomstwa, lecz także do jego rozwoju i postępu aż do stanu doskonałego człowieka, jako takiego, który to stan jest stanem cnoty“, powiada tenże Anielski Doktór [1]).

Dlatego też prawnicza mądrość Kościoła w ten sposób jasno i dokładnie wyraża się w tym przedmiocie w Kodeksie Prawa Kanonicznego w kan. 1113: „Rodzice mają najściślejszy obowiązek wedle możności troszczyć się o wychowanie swego potomstwa tak religijne i moralne, jak fizyczne i obywatelskie, i o zabezpieczenie temuż potomstwu także dóbr doczesnych“ [2]).

W tym punkcie tak jest zgodne ogólne poczucie rodzaju ludzkiego, że stanąłby w najoczywistszej z niem sprzeczności, kto ośmieliłby się twierdzić, że dziecko pierwej niż do rodziny, należy do państwa, i że państwo ma bezwzględne prawo do jego wychowania. Nie zwraca się na to uwagi, że, by być obywatelem państwa, człowiek najpierw musi istnieć, a istnienia nie ma on od państwa, ale od rodziców, jak to mądrze powiada Leon XIII: „Synowie są czemś z ojca i jakgdyby rozszerzeniem ojcowskiej osoby i jeślibyśmy chcieli ściśle się wyrazić, nie sami przez się, ale przez społeczność rodzinną, w której zostali zrodzeni, wchodzą w związek państwowy i w nim uczestniczą“ [3]).

Przeto, jak mówi w tej samej encyklice Leon XIII: „władza ojcowska jest tego rodzaju, że państwo nie może jej ani zniszczyć, ani w siebie wchłonąć, bo ten sam ma początek, co samo ludzkie życie“ [4]). Wszelako z tego nie wynika, by prawo ro-

---

[1]) *Deut.* XXXII, 4: *Dei perfecta sunt opera, et omnes viae eius iudicia.*

[2]) S. Th., 2-2, Q. CII, a. 1: *Carnalis pater particulariter participat rationem principii quae universaliter invenitur in Deo... Pater est principium et generationis et educationis et disciplinae, et omnium quae ad perfectionem humanae vitae pertinent.*

[3]) S. Th., 2-2, Q. X, a. 12: *Filius enim naturaliter est aliquid patris...; ita de iure naturali est quod filius, antequam habeat usum rationis, sit sub cura patris. Unde contra iustitiam naturalem esset, si puer, antequam habeat usum rationis, a cura parentum subtrahatur, vel de eo aliquid ordinetur invitis parentibus.*

[1]) Suppl. S. Th. 3. p. Q. 41, a. 1: *Non enim intendit natura solum generationem prolis, sed etiam traductionem et promotionem usque ad perfectum statum hominis in quantum homo est, qui est virtutis status.*

[2]) Cod. I. C., c. 1113: *Parentes gravissima obligatione tenentur prolis educationem tum physicam et civilem pro viribus curandi, et etiam temporali eorum bono providendi.*

[3]) Ep. enc. *Rerum novarum*, 15 Maii 1891: *Filii sunt aliquid patris, et velut paternae amplificatio quaedam personae, proprieque loqui si volumus, non ipsi per se, sed per communitatem domesticam, in qua generati sunt, civilem ineunt ac participant societatem.*

[4]) Ep. enc. *Rerum novarum*, 15 Maii 1891: *Patria potestas est eiusmodi, ut nec extingui, neque absorberi a republica possit, quia idem et commune habet cum ipsa hominum vita principium.*

dzicielskie do wychowania było bezwzględne, albo despotyczne, gdyż nierozdzielnie jest podporządkowane ostatecznemu celowi, a także naturalnemu i Bożemu prawu, jak określa tenże Leon XIII, w drugiej swojej wiekopomnej encyklice: „O głównych obowiązkach obywatelskich chrześcijan“, gdzie w ten sposób w streszczeniu przedstawia zbiór praw i obowiązków rodziców: „Rodzice z natury mają prawo kształcenia tych, których zrodzili, z tym obowiązkiem, by wychowanie i nauka dzieci były zgodne z celem, dla którego z łaski Boga otrzymali potomstwo. Stąd rodzice winni się starać i dążyć do tego, żeby odeprzeć wszelki zamach na swoje prawa w tej materji i żeby stanowczo sobie wywalczyć, by mogli, jak przystoi, po chrześcijańsku dzieci swoje wychować, a zwłaszcza zdaleka je trzymać od tych szkół, w których kryje się dla nich niebezpieczeństwo przesiąknięcia jadem bezbożności“ [1]).

Dobrze trzeba to sobie uświadomić, że wychowawczy obowiązek rodziny obejmuje nietylko wychowanie religijne i obyczajowe, lecz także fizyczne i obywatelskie [2]), przedewszystkiem, o ile mają one związek z religją i moralnością.

To bezsporne prawo rodziny niejednokrotnie było uznane jurydycznie w krajach, w których ustawy państwowe mają w poszanowaniu prawa naturalne. I tak, żeby przytoczyć jeden z najświeższych przykładów, Najwyższy Trybunał Związkowej Republiki Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki w decyzji, tyczącej się nadzwyczaj ważnego sporu, orzekł, że państwu nie przysługuje bynajmniej ogólna władza wprowadzenia jednego tylko typu wychowania młodzieży, przez zmuszanie jej do pobierania nauki wyłącznie w szkołach publicznych, i dorzucił motyw tego orzeczenia z przyrodzonego prawa: „Dziecko nie jest tylko tworem państwa; ci, co je wychowują i niem kierują, mają prawo, połączone z najściślejszym szczytnym obowiązkiem, wychować je i przygotować do spełnienia swoich powinności“ [1]).

Historja świadkiem, że zwłaszcza w nowszych czasach państwo dopuszczało się i dopuszcza pogwałcenia praw, udzielonych przez Stwórcę rodzinie; w pełnem zaś świetle pokazuje, jak Kościół ich strzegł i bronił. Najlepszym tego dowodem jest to szczególne zaufanie rodzin do szkół kościelnych, jakeśmy to zaznaczyli niedawno w Naszym liście do Kardynała Sekretarza Stanu. „Że tak jest, rodzina odrazu to spostrzegła, i od pierwszych dni chrześcijaństwa aż po dni nasze, ojcowie i matki, nawet mało albo całkiem niewierzący, wysyłają i prowadzą tysiącami swoje dzieci do wychowawczych zakładów, założonych i prowadzonych przez Kościół“ [2]).

A płynie to stąd, że instynkt ojcowski, od Boga pochodzący, z zaufaniem się zwraca do Kościoła, pewny, że znajdzie tu ochronę praw rodzinnych i ową harmonję, jaką Bóg ustanowił w porządku rzeczy. Istotnie, Kościół, aczkolwiek nie przestaje się domagać swego prawa i przypominać rodzicom obowiązku chrztu i chrześcijańskiego wychowania dla dzieci katolickich rodziców, świadom swojego powszechnego boskiego posłannictwa i obowiązku, jaki ciąży na wszystkich ludziach, przyjęcia jedynej prawdziwej religji, przecie tak jest zazdrosny o nienaruszalność przyrodzonego prawa rodziny w zakresie wychowania, że nie zgadza się chrzcić dzieci rodziców niewiernych, chyba pod pewnemi warunkami i zastrzeżeniami, ani też w jakikolwiek sposób wbrew woli rodziców decydować o ich wychowaniu, dopokąd dzieci same nie będą mogły o sobie stanowić i dobrowolnie przyjąć wiary [3])

Stąd mamy dwa fakty najwyższej doniosłości, jakeśmy to zaznaczyli w przytoczonej mowie: „Kościół, oddający do dyspozycji rodzin swój urząd nauczycielski i wychowawczy i rodziny, śpieszące, by z tego skorzystać i oddające setkami i tysiącami swe dzieci Kościołowi; i te dwa fakty przy-

---

[1]) Ep. enc. *Sapientiae christianae,* 10 Ian. 1890: *Natura parentes habent ius suum instituendi, quos procrearint, hoc adiuncto officio, ut cum fine, cuius gratia sobolem Dei beneficio susceperunt, ipsa educatio conveniat et doctrina puerilis. Igitur parentibus est necessarium eniti et contendere, ut omnem in hoc genere propulsent iniuriam, omninoque pervincant ut sua in potestate sit educere liberos, uti par est, more christiano, maximeque prohibere scholis iis, a quibus periculum est ne malum venenum imbibant impietatis.*

[2]) Cod. I. C., c. 1113.

[1]) „The fundamental theory of liberty upon which all' governments in this union repose excludes any general power of the State to standardize its children by forcing them to accept instruction from public teachers only. The child is not the mere creature of the State; those who nurture him and direct his destiny have the right coupled with the high duty, to recognize, and prepare him for additional duties“. U. S. Supreme Court Decision in the Oregon School Cases, June 1, 1925.

[2]) List do Kard. Sekretarza Stanu, 30 maja 1929.

[3]) Cod. I. C., c. 750, § 2. S. Th., 2, 2. q. X, a. 12.

pominają i głoszą wielką prawdę, bardzo ważną w porządku moralnym i społecznym. Głoszą one, że wychowawcze posłannictwo jest przedewszystkiem, nadewszystko, w pierwszym rzędzie rzeczą Kościoła i rodziny, że należy do nich z naturalnego i Bożego prawa, a zatem z którego nic nie da się ująć, z pod którego nikt się nie wyłamie, którego żadne inne zastąpić nie zdoła“ [1]).

Z tego prymatu wychowawczego posłannictwa Kościoła i rodziny, jakeśmy to widzieli, płyną największe pożytki dla całego społeczeństwa, a nie może wyniknąć najmniejsza szkoda dla rzeczywistych, właściwych państwu praw do wychowania obywateli, wedle ustanowionego przez Boga porządku.

Te prawa ma państwo od samego Twórcy natury, nie tytułem ojcowstwa, jak Kościół i rodzina, ale przez autorytet, jaki mu przysługuje dla popierania doczesnego, ogólnego dobra, które jest właściwym jego celem. Wskutek tego wychowanie nie może należeć do państwa tak samo, jak należy do Kościoła i rodziny, lecz inaczej, to jest odpowiednio do celu państwa.

Już zaś ów cel, dobro pospolite w porządku doczesnym, polega na pokoju i bezpieczeństwie, któremi rodziny i pojedyńczy obywatele cieszą się w używaniu praw swoich, a zarazem w jaknajwiększym możliwym do osiągnięcia w tem życiu dobrobycie duchowym i materjalnym przez połączony i zharmonizowany wysiłek wszystkich. Zatem podwójna jest funkcja powagi, właściwej państwu: ochraniać i popierać rodzinę i jednostki, a nie pochłaniać ich, lub zajmować ich miejsce.

Stąd w zakresie wychowania państwo ma prawo, albo, żeby lepiej się wyrazić, ma obowiązek ochraniać swojemi ustawami wcześniejsze prawo rodziny do chrześcijańskiego wychowania dzieci, jakeśmy je wyżej opisali, a wskutek tego, szanować nadprzyrodzone prawo Kościoła do chrześcijańskiego wychowania.

Podobnie należy do państwa ochraniać to samo prawo dziecka, gdyby fizycznie albo moralnie nie miało opieki ze strony rodziców wskutek ich braku, niezdolności lub niegodności, ponieważ ich wychowawcze prawo, jakeśmy to wyżej wyjaśnili, nie jest bezwzględne, ani despotyczne, ale zależne od naturalnego i Bożego prawa, a stąd podległe powadze i sądowi Kościoła, jako też czujności i prawnej ochronie państwa w stosunku do powszechnego dobra, zresztą, rodzina nie jest społecznością doskonałą, któraby miała w sobie wszystkie środki potrzebne do swojego udoskonalenia. W tym więc wypadku, całkiem zresztą wyjątkowym, państwo nie zajmuje miejsca rodziny, lecz uzupełnia brak jej odpowiedniemi środkami, zawsze zgodnie z naturalnem prawem dziecka i z nadprzyrodzonemi prawami Kościoła.

Poza tem wogóle jest prawem i obowiązkiem państwa ochraniać, stosownie do nakazów zdrowego rozumu i wiary, wychowanie moralne i religijne młodzieży, usuwając wrogie mu publiczne przeszkody.

Przedewszystkiem więc należy do państwa, w związku z pospolitem dobrem, popierać różnemi sposobami samo wychowanie i kształcenie młodzieży. Najpierw, popierając i wspomagając inicjatywę i działalność Kościoła i rodziny, która jak bardzo jest skuteczna, pokazuje historja i doświadczenie; następnie, uzupełniając tę działalność tam, gdzie ona nie sięga, albo gdzie nie wystarcza, własnemi także szkołami, ponieważ państwo więcej, niż ktokolwiek inny, jest wyposażone w środki, oddane do swojej dyspozycji dla potrzeby wszystkich, i słuszną jest rzeczą, żeby używało ich na korzyść tych samych, od których je bierze [1]).

Ponadto państwo może wymagać, a stąd i starać się o to, żeby wszyscy obywatele posiadali konieczną znajomość swoich obywatelskich i narodowych obowiązków i pewien stopień umysłowej, moralnej i fizycznej kultury, jakiej, zważywszy na warunki naszych czasów, rzeczywiście wymaga dobro ogółu.

Wszelako w tych wszystkich sposobach popierania wychowania i kształcenia publicznego i prywatnego, państwo powinno, oczywiście, szanować przyrodzone prawa Kościoła i rodziny do chrześcijańskiego wychowania, a prócz tego powinno przestrzegać sprawiedliwości rozdzielczej. Dlatego też niesprawiedliwym i niedozwolonym jest wszelki monopol wychowawczy, czy też szkolny, który fizycznie lub moralnie zmusza rodziny do posyłania dzieci do szkół państwowych, wbrew obowiązkom chrześcijańskiego sumienia, a także wbrew słusznym ich upodobaniom.

To jednak nie przeszkadza, by dla dobrej administracji państwowej i dla obrony wewnętrznego i zewnętrznego pokoju, tak bardzo potrzebnych dla ogólnego dobra, wymagających szczególnego uzdolnienia i specjalnego przygotowania, państwo nie miało zastrzec sobie prawa zakładania szkół przygotowawczych do pewnych urzędów, a zwłaszcza dla wojska i prawa kierowania niemi, byleby dbało, żeby nie naruszyć praw, przysługujących Kościołowi i rodzinie. Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć w szczególności to ostrzeżenie, ponieważ w naszych

[1]) Mowa do wychowanków kolegjum w Mondragone, 14 maja 1929.

[1]) Mowa do wychowanków kolegjum w Mondragone, 14 maja 1929.

czasach (kiedy szerzy się przesadny i fałszywy nacjonalizm, tak bardzo wrogi prawdziwemu pokojowi i pomyślności) zwykło się przekraczać słuszne granice w wojskowej organizacji t. zw. fizycznego wychowania chłopców (a czasem nawet dziewcząt wbrew samej naturze), częstokroć nawet w dzień świąteczny — z nadmiernym uszczerbkiem czasu, który winien być poświęcony obowiązkom religijnym i oddany sanktuarjum rodzinnego życia. — Nie chcemy zresztą ganić tego, co może być dobre w duchu karności i rozumnej odwagi w podobnych metodach, lecz tylko wszelką przesadę, jaką jest naprzykład duch gwałtu, którego nie można mieszać z duchem męstwa, ani ze szlachetnem poczuciem wojskowej tężyzny w obronie ojczyzny i publicznego porządku; jaką jest także w wychowaniu fizycznem przesadne wynoszenie atletyzmu, co nawet w klasycznej epoce pogaństwa było oznaką zwyrodnienia i upadku.

Dalej, wogóle, przysługuje państwu w stosunku nietylko do młodzieży, ale do ludzi wszelkiego wieku i stanu prawo wychowania, które można nazwać społecznem. Polega ono na sztuce publicznego przedstawiania zrzeszonym jednostkom takich przedmiotów dla rozumu, wyobraźni i zmysłów, które pociągają wolę do dobrego, albo z moralną niemal koniecznością wprowadzają ją na tę drogę, bądź pozytywnie, przedstawiając takie przedmioty, bądź negatywnie, usuwając te, które są mu przeciwne [1]). To wychowanie społeczne, tak rozległe i różnorodne, że obejmuje prawie całą działalność państwa dla dobra powszechnego, jak musi być uzgodnione z zasadami moralności, tak też nie może się sprzeciwiać nauce Kościoła, który z Boskiego ustanowienia jest tych zasad Nauczycielem.

To wszystko, cośmy dotąd powiedzieli o działalności państwa w zakresie wychowania, opiera się na jaknajbardziej trwałym i niewzruszonym fundamencie katolickiej nauki „O Chrześcijańskim ustroju państw", tak wspaniale wyłożonej przez Naszego Poprzednika, Leona XIII, zwłaszcza w Encyklikach *Immortale Dei* i *Sapientiae christianae,* a mianowicie: „Bóg rozdzielił rządy rodzaju ludzkiego pomiędzy dwie władze: kościelną i cywilną, jedną stawiając nad rzeczami bożemi, drugą — nad rzeczami ludzkiemi. I jedna i druga w swoim rodzaju jest najwyższa. I jedna i druga ma zakreślone granice, w których się zamyka, wyznaczone bezpośrednio przez naturę i cel każdej. Stąd jakgdyby się nakreśla pewne koło, w którem się rozwija właściwa każdej działalność na mocy własnego prawa. Ale ponieważ rozkazom każdej z nich ciż sami podlegają poddani, i może się zdarzyć, że ta sama rzecz, choć pod różnym względem, jednak wchodzi w zakres praw i kompetencyj obydwu, Opatrzność Boża, przez którą obie zostały ustanowione, musiała drogi obydwu prosto i w porządku wytyczyć. A które są, od Boga są postanowione" [1]).

Otóż, wychowanie młodzieży jest właśnie jedną z tych rzeczy, które należą i do Kościoła i do państwa „jakkolwiek w różny sposób", jakeśmy to wyżej wyłożyli. „Stąd pomiędzy obiema władzami — ciągnie dalej Leon XIII — powinna zachodzić uporządkowana harmonja, którą całkiem słusznie przyrównywa się do związku, przez który w człowieku łączą się dusza i ciało. Jakim ten związek być powinien, niepodobna inaczej określić, jak rozpatrując, jakeśmy powiedzieli, naturę każdej z tych władz, i mając na oku szczytność i szlachetność ich celów; ponieważ jedna ma się starać przedewszystkiem i bezpośrednio o pomyślność w rzeczach doczesnych, druga — dostarczać dóbr niebieskich i wiecznych. Zatem cokolwiek się tyczy zbawienia dusz i czci Bożej, czy to z natury swojej jest takiem, czy też uważa się za takie ze względu na cel, do którego się odnosi, to wszystko wchodzi w zakres władzy i osądu Kościoła; reszta zaś, obejmująca dziedzinę cywilną i polityczną, słusznem jest, by podlegała cywilnej władzy, ponieważ Jezus Chrystus rozkazał oddać Cesarzowi, co jest cesarskiego, a co Bożego — Bogu" [2]).

---

[1]) P. L. Taparelli, *Saggio teor. di Diritto Naturale,* n. 922; dzieło, którego nie można dość nachwalić i zalecić uniwersyteckiej młodzieży. (Cfr. Naszą mowę z 18 grudnia 1927).

[1]) Ep. enc. *Immortale Dei,* 1 Nov. 1885: *Deus humani generis procurationem inter duas potestates partitus est, scilicet ecclesiasticam et civilem, alteram quidem divinis, alteram humanis rebus praepositam. Utraque est in suo genere maxima: habet utraque certos, quibus contineatur, terminos, eosque sua cuiusque natura caussaque proxime definitos; unde aliquis velut orbis circumscribitur, in quo sua cuiusque actio iure proprio versetur. Sed quia utriusque imperium est in eosdem, cum usuvenire possit, ut res una atque eadem quamquam aliter atque aliter, sed tamen eadem res, ad utriusque ius iudiciumque pertineat, debet providentissimus Deus, a quo sunt ambae constitutae, utriusque itinera recte atque ordine composuisse. Quae autem sunt, a Deo ordinatae sunt* (*Rom.* XIII, 1).

[2]) Ep. enc. *Immortale Dei,* 1 Nov. 1885: *Itaque inter utramque potestatem quaedam intercedat necesse est ordinata colligatio: quae quidem coniunctioni non immerito comparatur, per quam anima et corpus in homine copulantur. Qualis autem et quanta ea sit, aliter iudicari non potest, nisi respicien-*

Ktokolwiek wzbraniałby się przyjąć te zasady, a stąd stosować je do wychowania, doszedłby koniecznie do zaprzeczenia, że Chrystus założył Kościół swój dla wiecznego zbawienia ludzi i do twierdzenia, że państwo nie jest poddane Bogu i jego naturalnemu i bożemu prawu. Co najoczywiściej jest bezbożnem, przeciwnem zdrowemu rozsądkowi, a szczególnie w materji wychowania nadzwyczaj niebezpiecznem dla właściwego ukształcenia młodzieży i z pewnością zgubnem dla samego państwa i dla prawdziwej pomyślności ludzkiej wspólnoty. Przeciwnie zaś, z zastosowania tych zasad nie może nie wyniknąć największy pożytek dla właściwego wyrobienia obywateli. Bardzo wymownie dowodzą tego fakty ze wszystkich wieków; stąd, jak w pierwszych czasach Chrześcijaństwa Tertuljan w swojem *Apologeticum,* tak później św. Augustyn mógł rzucić w twarz wyzwanie wszystkim przeciwnikom katolickiego Kościoła. I my też w naszych czasach możemy z nim powtórzyć: „Ci co powiadają, że nauka Chrystusa jest wrogą państwu, niechże dadzą takich żołnierzy, jakimi każe im być nauka Chrystusa; niech dadzą takich poddanych, takich małżonków, takie żony, takich rodziców, takich synów, takich panów, takie sługi, takich królów, takich sędziów, takich wreszcie urzędników skarbowych i płatników państwa, jakimi nakazuje być chrześcijańska nauka, a wtedy niechże sobie mówią, że jest ona wrogą rzeczpospolitej; przeciwnie, niech się nie wahają nazwać jej silną ostoją państwa, jeśli znajduje posłuch“ [1]).

do, uti diximus, ad utriusque naturam, habendaque ratione excellentiae et nobilitatis caussarum; cum alteri proxime maximeque propositum sit rerum mortalium curare commoda, alteri caelestia ac sempiterna bona comparare. Quidquid igitur est in rebus humanis quoquo modo sacrum, quidquid ad salutem animorum cultumve Dei pertinent, sive rursus tale intelligatur propter caussam ad quam refertur, id est omne in potestate arbitrioque Ecclesiae: cetera vero, quae civile et politicum genus complectitur, rectum est civili auctoritati esse subiecta, cum Iesus Christus iusserit, quae Caesaris sint, redi Caesari, quae Dei, Deo.

[1]) *Ep. 138: Proinde qui doctrinam Christi adversam dicunt esse reipublicae, dent exercitum talem, quales doctrina Christi esse milites iussit; dent tales provinciales, tales maritos, tales coniuges, tales parentes, tales filios, tales dominos, tales servos, tales reges, tales iudices, tales denique debitorum ipsius fisci redditores et exactores, quales esse praecipit doctrina christiana, et audeant eam dicere adversam esse reipublicae; imo vero non dubitent eam confiteri magnam, si obtemperetur, salutem esse reipublicae.*

A ponieważ chodzi o wychowanie, nie od rzeczy będzie zwrócić na to uwagę, jak doskonale tę katolicką prawdę, potwierdzoną faktami, wyraził zasłużony około chrześcijańskiego wychowania, niesłychanie pobożny i uczony kardynał Sylwjusz Antoniano, uczeń owego przedziwnego wychowawcy, jakim był św. Filip Nereusz, i mistrz i sekretarz od listów łacińskich św. Karola Boromeusza, na którego naleganie i za którego natchnieniem napisał cenny traktat: „O chrześcijańskiem wychowaniu dzieci". "Im bardziej rząd świecki — powiada — zharmonizuje się z duchownym, i bardziej mu sprzyja i popiera go, tem bardziej przyczynia się do zachowania rzeczypospolitej. Albowiem podczas gdy rządca kościelny, stosownie do swojego celu, stara się wyrobić dobrego chrześcijanina za pomocą powagi i środków duchownych, równocześnie siłą nieuniknionej konsekwencji wyrabia dobrego obywatela, jakim być powinien pod względem politycznym. Stąd to pochodzi, że w świętym, rzymskim, katolickim Kościele, owem państwie Bożem, absolutnie to samo jest być dobrym obywatelem, co uczciwym człowiekiem. Zatem bardzo błądzą ci, co rozdzielają rzeczy tak bardzo ze sobą złączone i co sądzą, że będą mogli mieć dobrych obywateli zapomocą innych praw i na innych drogach, jak te, co sprzyjają wyrobieniu dobrego chrześcijanina. I niech sobie roztropność ludzka mówi i rozprawia, ile jej się podoba, a przecież niemożliwem jest, by sprowadziło zgodę i prawdziwy pokój doczesny to, co sprzeciwia się i co się odchyla od pokoju i od wiecznej szczęśliwości“ [1]).

Podobnie jak państwo, tak też i nauka, i naukowa metoda, i naukowe badania nie mają czego się obawiać ze strony pełnego i doskonałego wychowawczego posłannictwa Kościoła. Katolickie zakłady na jakimkolwiekby stały stopniu nauczania i wiedzy, nie potrzebują apologji. Zaufanie, jakiem się cieszą, pochwały, które zbierają, naukowe prace, które popierają i pomnażają, a nadewszystko wychowankowie w pełni i doskonale przygotowani, jakich dają stanowi urzędniczemu, wolnym zawodom, nauczycielstwu, życiu we wszelkich jego dziedzinach, aż nadto dobrze na ich korzyść świadczą [2]).

Te fakty zresztą są tylko świetnem potwierdzeniem katolickiej nauki, przez Sobór Watykański orzeczonej: „Wiara i rozum nietylko że nie mogą nigdy stać w sprzeczności, lecz przeciwnie wzajemną niosą sobie pomoc, bo zdrowy rozum wykazuje podstawy wiary i, oświecony jej światłem, uprawia wiedzę rzeczy bożych; wiara zaś rozum

[1]) *Dell'educaz. crist.*, lib. I, c. 43.

[2]) List do Kard. Sekretarza Stanu, 30 maja 1929.

wyzwala i chroni od błędów i różnemi wiadomościami wzbogaca. Stąd Kościół tak bardzo jest daleki od sprzeciwiania się uprawianiu sztuk i nauk stawiania przeszkód na odwrót różnemi sposobami wspomaga je i popiera, bo nie ignoruje, ani lekceważy tych korzyści, jakie z nich płyną dla ludzkiego życia; owszem wyznaje, że jak pochodzą one od Boga, Pana wszelkiej wiedzy, tak też, o ile właściwie są uprawiane, do Boga, przy pomocy Jego łaski, prowadzą. I nie zakazuje bynajmniej, by owe nauki, każda w swoim zakresie, używały własnych zasad i własnej metody; ale, uznając tę słuszną wolność, pilnie baczy, żeby przez sprzeciwianie się boskiej nauce, nie popadły w błędy, albo, przekraczając właściwe sobie granice, nie zajmowały miejsca, jakie się wierze należy, ani jej nie burzyły" [1]).

Ta zasada słusznej wolności naukowej jest zarazem nienaruszalną normą słusznej wolności dydaktycznej, czyli właściwie pojętej wolności nauczania, i powinna być przestrzegana we wszelkiem udzielaniu wiedzy innym, a z bezporównania cięższym obowiązkiem sprawiedliwości w nauczaniu młodzieży, jużto dlatego, że w stosunku do niej każdy nauczyciel, rządowy czy prywatny, niema bezwzględnego prawa wychowawczego, ale udzielone; już zaś ponieważ każde dziecko, czy też młodzieniec chrześcijański, ma ścisłe prawo do pobierania nauki, zgodnej z nauką Kościoła, tej kolumny i utwierdzenia Prawdy, i ciężką krzywdę wyrządziłby mu każdy, kto zachwiałby jego wiarę, nadużywając zaufania młodzieży względem nauczycieli i jej naturalnego braku doświadczenia i lekkomyślnej skłonności do absolutnej, zwodniczej i fałszywej swobody

Oczywiście, nigdy nie powinno się tracić z przed oczu, że przedmiotem chrześcijańskiego wychowania jest cały człowiek, duch złączony z ciałem w jedności natury, ze wszystkiemi władzami przyrodzonemi i nadprzyrodzonemi, jak go nam przedstawia zdrowy rozum i Objawienie, czyli człowiek, który wypadł ze stanu pierwotnej sprawiedliwości, ale przez Chrystusa został odkupiony i przywrócony do nadprzyrodzonego stanu przybranego dziecka Bożego, chociaż bez pozanaturalnych przywilejów nieśmiertelności ciała i całkowitej równowagi swoich skłonności. Stąd w naturze ludzkiej zostają skutki grzechu pierworodnego, szczególnie zaś osłabienie woli i nieuporządkowane popędy.

„Głupota przywiązana jest do serca dziecięcego, ale rózga karania wypędzi ją" [1]) Trzeba zatem poprawiać nieuporządkowane skłonności, wzmacniać i zestrajać dobre od lat najmłodszych, a przedewszystkiem należy oświecać rozum i wzmacniać wolę za pomocą prawd nadprzyrodzonych i środków łaski. Bez tych środków niepodobna ani opanować przewrotnych skłonności, ani dojść do doskonałości wychowawczej, właściwej Kościołowi, doskonale i w pełni wyposażonemu przez Chrystusa i w boską naukę i w sakramenta, owe skuteczne środki łaski.

Fałszywym przeto jest wszelki naturalizm pedagogiczny, który w kształceniu młodzieży w jakikolwiek sposób wyklucza, albo ogranicza nadprzyrodzone chrześcijańskie wyrobienie; błędną też jest wszelka metoda wychowania, która się opiera w całości lub w części na zaprzeczeniu grzechu pierworodnego i łaski, albo zapomnieniu o nich, a stąd na samych tylko siłach ludzkiej natury. Takiemi wogole są te dzisiejsze systemy o przeróżnych nazwach, które powołują się na rzekomą autonomję i niczem nieograniczoną wolność dziecka i które zmniejszają albo nawet usuwają powagę i działanie wychowawcy, przypisując dziecku wyłączne pierwszeństwo inicjatywy w zakresie swojego wychowania i działanie niezależne od wszelkiego wyższego naturalnego i Bożego prawa.

Jeżeli przez którą z tych nazw chciałoby się wskazać, choć mniej ściśle, na konieczność czynnego, coraz bardziej świadomego współdziałania dziecka w swojem wychowaniu; jeżeliby się dążyło do usunięcia z wychowania despotyzmu i gwałtu (który zresztą nie jest właściwym środkiem

[1]) Conc. Vat., Sess. 8, cap. 4. *Neque solum fides et ratio inter se dissidere nunquam possunt, sed opem quoque sibi mutuam ferunt, cum recta ratio fidei fundamenta demonstret eiusque lumine illustrata rerum divinarum scientiam excolat; fides vero rationem ab erroribus liberet ac tueatur eamque multiplici cognitione instruat. Quapropter tantum abest, ut Ecclesia humanarum artium et disciplinarum culturae obsistat, ut hanc multis modis iuvet atque promoveat. Non enim commoda ab iis ad hominum vitam dimanantia aut ignorat aut despicit; fatetur immo, eas, quemadmodum a Deo scientiarum Domino profectae sunt, ita, si rite pertractentur, ad Deum iuvante eius gratia perducere. Nec sane ipsa vetat, ne huiusmodi disciplinae in suo quaeque ambitu propriis utantur principiis et propria methodo; sed iustam hanc libertatem agnoscens, id sedulo cavet, ne divinae doctrinae repugnando errores in se suscipiant, aut fines proprios transgressae ea, quae sunt fidei, occupent et perturbent.*

[1]) *Prov.* XXII, 15: *Stultitia colligata est in corde pueri: et virga disciplinae fugabit eam.*

poprawy), mówiłoby się prawdę, ale nic zgoła nowego, co nie byłoby głoszone przez Kościół i wprowadzone w czyn w praktyce tradycyjnego chrześcijańskiego wychowania. Tego sposobu sam Bóg się trzyma w stosunku do stworzeń, które wzywa do czynego współdziałania, odpowiednio do właściwej każdemu natury, bo Mądrość Jego „dosięga tedy od końca aż do końca mocnie i rozrządza wszystko wdzięcznie“[1]).

Lecz, niestety, niemało jest takich, którzy i nazwą wedle prostego jej brzmienia, i czynem starają się usunąć wychowanie z pod wszelkiej zależności od Bożego prawa. Stąd w naszych czasach jesteśmy świadkami dość dziwnego naprawdę zjawiska, że wychowawcy i filozofowie trudzą się w wyszukiwaniu jakiegoś powszechnego kodeksu moralnego wychowania, jakgdyby nie istniał ani Dekalog, ani prawo ewangeliczne, ani nawet prawo natury, wyryte przez Boga w sercu człowieka, głoszone przez zdrowy rozum, ujęte za pomocą pozytywnego Objawienia przez samego Boga w dziesięć przykazań. Owi nowatorzy zwykli też z pogardą nazywać chrześcijańskie wychowanie „heteronomicznem“, „biernem“, „przestarzałem“, ponieważ opiera się ono na powadze Boga i na świętem Jego prawie.

Sromotnie się łudzą, sądząc że wyzwalają, jak mówią, dziecko. Przeciwnie — czynią je raczej niewolnikiem swojej ślepej pychy i swoich nieuporządkowanych namiętności, bo siłą logicznego następstwa tych błędnych systemów, usprawiedliwia się owe namiętności, jako słuszne wymagania natury, posiadającej t. zw. autonomję.

Ale jeszcze gorsza, gdy w błędnem, lekceważącem i niebezpiecznem uroszczeniu chce się poddać badaniom, doświadczeniom i niepowołanym sądom naturalnego porządku przejawy porządku nadprzyrodzonego, dotyczące wychowania, jak naprzykład powołanie kapłańskie lub zakonne i wogóle tajemne działanie łaski, która, podnosząc siły naturalne, nieskończenie je przewyższa i w żaden sposób nie może podlegać prawom fizycznym, ponieważ „Duch, kędy chce, tchnie“[2]).

Najbardziej wszakże niebezpiecznym jest ów naturalizm, który w naszych czasach przenika dziedzinę wychowania w materji najbardziej delikatnej, jaką jest czystość obyczajów. Bardzo rozpowszechnionym jest błąd tych, którzy zgubnem uroszczeniem i brudnem słowem szerzą tak zwane seksualne wychowanie, fałszywie sądząc, że będą mogli ustrzec młodzież przed niebezpieczeństwami zmysłów zapomocą czysto naturalnych środków, jakiemi są: lekkomyślne uświadomienie i prewencyjne pouczenie dla wszystkich bez różnicy, nawet publiczne, a co gorsza, zapomocą wystawiania młodzieży przez pewien czas na okazje, żeby ją, jak powiadają, do nich przyzwyczaić i jakgdyby zahartować dusze przeciw tego rodzaju niebezpieczeństwom.

[1]) *Sap.* VIII, 1: *attingit a fine usque ad finem fortiter, et disponit omnia suaviter.*

[2]) Io., 8: *Spiritus ubi vult spirat.*

Są oni w błędzie, nie chcąc uznać przyrodzonej ułomności natury ludzkiej i prawa, o którem mówił Apostoł, sprzeciwiającego się prawu umysłu [1]), i zapoznając nawet samo doświadczenie życia, z którego widać, że właśnie w młodzieży występki przeciw obyczajności nie są tyle następstwem braku znajomości rzeczy, ile przedewsystkiem słabości woli, wystawionej na niebezpieczeństwa i nie wspieranej środkami łaski.

W tej tak bardzo delikatnej materji, jeżeli, zważywszy wszystkie okoliczności, jakieś pouczenie indywidualne w odpowiednim czasie, ze strony tych, którym Bóg dał wychowawcze posłannictwo i łaskę stanu, okazałoby się konieczne, należy zachować wszelką ostrożność, dobrze znaną tradycyjnemu chrześcijańskiemu wychowaniu, wystarczająco opisaną przez przytoczonego wyżej Antoniana.

„Taka i taka wielka jest nasza ułomność i skłonność do grzechu — powiada — że często w tych samych rzeczach, które się mówi dla ochrony przed grzechem, słuchający ma właśnie okazję i podnietę do grzechu. Wskutek tego w najwyższym stopniu jest ważnem, żeby dobry ojciec, gdy mówi z synem o rzeczy tak śliskiej, uważał i nie schodził do szczegółów i do opisywania różnych form, jakiemi ta piekielna hydra zatruwa tak wielką część świata, żeby się nie przytrafiło, iż zamiast ugasić ten ogień, nieroztropnie rozdmuchałby go i rozpalił w prostem i wrażliwem sercu dziecka. Wogóle, w ciągu lat dziecięcych wystarczy używać tych środków, jakie równocześnie szczepią cnotę czystości i zamykają drzwi dla występku“[2]).

Podobnie błędnym i dla chrześcijańskiego wychowania szkodliwym jest t. zw. system „koedukacji“, oparty także przez wielu na zaprzeczającym grzech pierworodny naturaliźmie, poza tem przez wszystkich zwolenników tego systemu, na opłakania godnem pomieszaniu pojęć, które uczciwe współżycie ludzkie utożsamia z pomieszaniem i wszystko niwelującą równo-

[1]) *Rom.* VII, 23.

[2]) Silvio Antoniano, *Dell'educazione cristiana dei figliuoli*, lib. II, c. 88.

ścią. Stwórca zamierzył i postanowił pełne współżycie płci obydwu tylko w związku małżeńskim; a mniej bliskie, w różnym stopniu, w rodzinie i społeczeństwie. Poza tem w samej naturze, która uczyniła je różnemi co do organizmu, co do skłonności i uzdolnień, niema żadnego argumentu, jakoby tu mogło lub powinno być pomieszanie, a tem mniej zrównanie w kształceniu płci obojga. Stosownie do przedziwnych zamiarow Stwórcy, mają one wzajemnie się uzupełniać w rodzinie i społeczeństwie, właśnie z powodu tej ich różnicy, którą dlatego należy w wychowaniu zachować i popierać przez konieczne rozróżnienie i stosowne, odpowiednio do wieku i warunków, oddzielenie. Te zasady powinny być stosowane co do czasu i miejsca wedle norm chrześcijańskiej roztropności do wszystkich szkół, zwłaszcza w najbardziej delikatnym i decydującym o wyrobieniu człowieka okresie, jakim jest okres młodzieńczości, i w ćwiczeniach gimnastycznych i sportowych, gdzie szczególny wzgląd mieć trzeba na chrześcijańską skromność młodzieży żeńskiej, którą w wysokim stopniu poniża wszelkiego rodzaju wystawianie się na publiczny widok.

Przypominając przerażające słowa Boskiego Mistrza: „Biada światu dla zgorszenia“ [1]), usilnie zachęcamy Was, Wielebni Bracia, do pieczołowitości i do czujności na te najzgubniejsze błędy, jakie szeroko rozlewają się wśród ludu chrześcijańskiego z niezmierną szkodą młodzieży.

Ażeby dojść do doskonałego wychowania, najwyższej doniosłości jest czuwanie. żeby to wszystko, co otacza wychowanka w okresie jego formacji, t. j. zespół tych wszystkich warunków, które zwykło się nazywać „środowiskiem“, dobrze odpowiadał zamierzonemu celowi.

Pierwszem naturalnem i koniecznem środowiskiem jest rodzina, właśnie, do tego przez Stwórcę przeznaczona. Stąd normalnie najskuteczniejsze i najtrwalsze wychowanie jest to. które się otrzymuje w dobrze urządzonej i karnej rodzinie chrześcijańskiej, tem bardziej skuteczne, im jaśniej i trwalej przyświeca tam dobry przykład przedewszystkiem rodziców i innych domowników.

Nie jest Naszym zamiarem mówić tu o domowem wychowaniu, choćby poruszając najważniejsze tylko punkty — tak obszerny jest ten przedmiot; zresztą, w tym przedmiocie nie brak dawnych i nowych specjalnych rozpraw, napisanych przez autorów szczerze katolickich, wśród których na szególniejszą wzmiankę zasługuje ów prawdziwie złoty traktat Antoniana: *O chrześcijańskiem wychowaniu dzieci,* który św. Karol Baromeusz kazał publicznie czytać zebranym w kościołach rodzicom.

[1]) Matth. XVIII, 7: *Vae mundo a scandalis!*

Pragniemy wszakże w szczególniejszy sposób zwrócić Waszą uwagę, Wielebni Bracia i Kochani Synowie, na opłakania godne dzisiejsze obniżenie rodzinnego wychowania. Objęcie urzędów i różnych zawodów życia ziemskiego i doczesnego, z pewnością mniejszej doniosłości, poprzedzają długie studja i dokładne przygotowanie, podczas gdy do spełniania podstawowego urzędu i obowiązku — wychowania dzieci, dziś wielu z rodziców mało, albo zgoła nie jest przygotowanych, gdyż zbyt są pogrążeni w doczesnych troskach. Do osłabienia wpływu środowiska rodzinnego dziś się dołącza fakt, że prawie wszędzie dąży się do coraz to większego oderwania dziatwy od rodziny już od lat najwcześniejszych pod różnemi pozorami, już to natury ekonomicznej, przemysłowej lub handlowej, już to natury politycznej. A jest też kraj, gdzie wydzierają dzieci z łona rodziny, aby je wykształcić (a raczej, lepiej się wyrażając, by je zniekształcić i zdeprawować) w związkach i szkołach bez Boga w bezbożności i w nienawiści według krańcowych teoryj socjalistycznych, powtarzając prawdziwą i stokroć bardziej od herodowej przerażającą rzeź niewiniątek.

Dlatego zaklinamy Pasterzy dusz, na miłość serdeczną Jezusa Chrystusa, by użyli wszystkich środków w naukach i katechizmach i by słowem i pismami, szeroko rozrzucanemi, przypominali chrześcijańskim rodzicom ich najważniejsze obowiązki i przedstawiali nietyle teorytycznie lub ogólnikowo, ile praktycznie i w szczegółach, ich poszczególne obowiązki w zakresie religijnego, moralnego i obywatelskiego wychowania dzieci i, oprócz przykładu swego życia, najodpowiedniejsze metody do skutecznego jego urzeczywistnienia. Do tego rodzaju praktycznych pouczeń nie zawahał się zniżyć Apostoł Narodów w listach swoich, zwłaszcza w liście do Efezów, gdzie między innemi rzeczami upomina: „Ojcowie, nie pobudzajcie ku gniewowi synów waszych“ [1]), co nie jest tyle skutkiem zbytniej surowości, ile przedewszystkiem niecierpliwości, nieznajomości najodpowiedniejszych sposobów do skutecznej poprawy, a także następstwem bardzo powszechnego obecnie rozluźnienia karności rodzinnej, wskutek czego rozwijają się w młodzieży nieokiełznane namiętności.

Niechże więc rodzice uważają, a wraz z nimi wszyscy wychowawcy, by dobrze

[1]) *Eph.* VI, 4: *Patres, nolite ad iracundiam provocare filios vestros.*

korzystali z udzielonej sobie przez Boga powagi, którego są w pełnem tego słowa znaczeniu zastępcami, nie dla swej wygody, ale dla właściwego wyrobienia dzieci w świętej i synowskiej „bojaźni Boga, początku mądrości", na której jedynie może się silnie oprzeć poszanowanie władzy, bez którego nie może się ostać ani ład, ani pokój, ani jakakolwiek pomyślność w rodzinie i w społeczeństwie.

Słabości sił upadłej ludzkiej natury Boska Dobroć zaradziła obfitemi pomocami swojej łaski i różnorodnemi środkami, w jakie bogaty jest Kościół, ta wielka rodzina Chrystusa, której przeto środowisko wychowawcze ściślej i bardziej harmonijnie jest połączone ze środowiskiem chrześcijańskiej rodziny.

To środowisko wychowawcze Kościoła obejmuje nietylko jego sakramenta, owe środki łaski, skuteczne bożą mocą, i jego obrzędy, wszystkie przedziwnie wychowawcze, nietylko ową materjalną budowlę świątyni chrześcijańskiej, także w cudowny iście sposób wychowawczo działającą wymową liturgji i sztuki, lecz także wielką ilość i różnorodność szkoł, stowarzyszeń i wszelkiego rodzaju instytucyj, zmierzających do wyrobienia młodzieży przy studjum literackiem i naukowem i przez samą nawet zabawę i kulturę fizyczną w religijnej pobożności.

I w tej niewyczerpanej obfitości dzieł wychowawczych, jak z jednej strony jest przedziwną, a zarazem niedościgłą macierzyńska opieka Kościoła, tak z drugiej przedziwną jest owa harmonja wyżej wzmiankowana, jaką potrafi on utrzymać z chrześcijańską rodziną, tak że z całą słusznością można powiedzieć, że Kościół i rodzina razem tworzą jedną świątynię chrześcijańskiego wychowania.

A ponieważ konieczną rzeczą jest, by nowe pokolenia były wykształcone w sztukach i w naukach, z czego korzyść i pomyślność czerpie społeczeństwo ludzkie, a temu dziełu sama rodzina nie może sprostać, powstała społeczna instytucja szkoły, najpierw—dobrze to trzeba zauważyć—z inicjatywy rodziny i Kościoła, i to znacznie wcześniej, niż przez zabiegi państwa. Stąd szkoła, rozpatrywana także w swoim dziejowym początku, z natury swojej jest instytucją pomocniczą i dopełniającą rodziny i Kościół; a wskutek tego z logiczną moralną koniecznością, powinna nietylko nie sprzeciwiać się, ale owszem pozytywnie się zgadać z obydwoma poprzedniemi środowiskami w jaknajdoskonalszej możliwie jedności moralnej tak, by razem z rodziną i Kościołem mogła tworzyć jedno sankuarjum, poświęcone chrześcijańskiemu wychowaniu, pod grozą rozminięcia się ze swoim celem i przemienienia się, przeciwnie, w dzieło rozkładu.

To uznał nawet człowiek świecki, tak bardzo sławiony za swoje pisma pedagogiczne (nie całkiem zasługujące na pochwałę, bo zrażone liberalizmem), który powiedział: „Szkoła jeżeli nie jest świątynią, jest jamą"; prócz tego: „Jeżeli wychowanie literackie, społeczne, rodzinne, religijne, nie zgadają się ze sobą, człowiek jest nieszczęściwy, bezsilny" [1]).

Z tego właśnie wynika, że przeciwną fundamentalnym zasadom wychowania jest t. zw. szkoła „neutralna" albo „świecka", z której religję się wyklucza. Zresztą, taka szkoła praktycznie jest niemożliwa, ponieważ w rzeczywistości staje się ona niereligijną. Zbyteczna powtarzać to wszystko, co w tym przedmiocie orzekli Nasi Poprzednicy, zwłaszcza Pius IX, Leon XIII, w których to czasie w szczególny sposób w szkole publicznej począł się panoszyć laicyzm. Ponawiamy i potwierdzamy te ich orzeczenia [2]), a zarazem przepisy świętych Kanonów, które zabraniają katolickim dzieciom uczęszczać do szkół akatolickich, albo neutralnych, lub mieszanych, t. j. dostępnych dla katolików i niekatolików bez żadnej różnicy, i tylko w pewnych okolicznościach czasu i miejsca, jedynie za zdaniem Ordynarjusza, ze specjalnemi zastrzeżeniami, pozwalają to tolerować [3]). Nie mogą też katolicy zgodzić się na taką mieszaną szkołę (gorzej, jeśli jest ona jedyną i dla wszystkich obowiązkową), w której, jakkolwiek ubocznie mogą pobierać naukę religji, przecie resztę nauczania otrzymują od nauczycieli niekatolików, razem z uczniami niekatolikami.

Albowiem nie przez to samo, że w szkole się udziela (często bardzo skąpo) nauki religji, staje się ona zgodną z prawami Kościoła i chrześcijańskiej rodziny, i godną, by do niej uczęszczali katoliccy uczniowie. By była ona taką, potrzeba, żeby całe nauczanie i całe urzędzenie szkoły: nauczyciele, programy, książki wszystkich przedmiotów były przejęte chrześcijańskim duchem pod macierzyńskim kierunkiem i czujnością Kościoła w ten sposób, żeby religja była prawdziwie podstawą i uwieńczeniem całego wy-

[1]) Nic. Tommaseo, *Pensieri sull'educazione*, Parte 1, 3, 6.

[2]) Pius IX Ep. enc. *Quum non sine*, 14 Iul. 1864, — Syllabus, Prop. 48. — Leo XIII, alloc. *Summi Pontificatus*. 20 Aug. 1880, Ep. enc. *Nobilissima*, 8 Febr. 1884, Epp. enc. *Quod multum*, 22 Aug. 1886, Ep. *Officio sanctissimo*, 22 Dec. 1887, Ep. enc. *Caritatis*. 19 Mart. 1894, etc. (cfr. Cod I. C. cum Fontium Annot., c. 1374).

[3]) Cod. I. C., c. 1374.

kształcenia, na wszystkich stopniach, nietylko początkowych, ale i średnich i wyższych. „Konieczną jest rzeczą — żeby użyć słów Leona XIII — by nietylko w pewnych godzinach wykładało się młodzieży religję, ale by całe nauczanie tchnęło duchem chrześcijańskiej pobożności. Jeśli tego braknie, jeśli to święte tchnienie nie będzie przenikać i rozgrzewać dusz nauczycieli i uczniów, bardzo mały pożytek będzie można zebrać z jakiejkolwiek nauki; przeciwnie, często wynikną z tego szkody i to niemałe“ [1]).

A niechaj nikt nie mówi, że w narodzie podzielonym na różne wyznania, państwo nie może inaczej zaradzić potrzebom publicznego oświecenia, jak tylko przez szkołę neutralną albo mieszaną, bo bez porównania lepiej i łatwiej może i powinno zaspokoić je, zostawiając swobodę i popierając przez odpowiednie zasiłki inicjatywę i działalność Kościoła i rodzin na tem polu. A że to da się urzeczywistnić ku zadowoleniu rodzin i z korzyścią dla pokoju i powszechnej zgody, dowodzi tego przykład narodów, podzielonych na różne religijne wyznania, gdzie ustawa szkolna odpowiada wychowawczemu prawu rodzin, nietylko pod względem całego nauczania, w szczególności przez katolicką szkołę dla katolików, lecz także pod względem sprawiedliwości rozdzielczej przez pomoc finansową ze strony państwa dla pojedyńczych szkół, jakich chcą rodziny.

W innych krajach o mieszanej religji inaczej się dzieje, z niemałem obciążeniem katolików, którzy pod wodzą i protektoratem Episkopatu i przy niezmordowanym wysiłku kleru świeckiego i zakonnego utrzymują wyłącznie własnym kosztem katolicką szkołę dla swoich dzieci, której od nich wymaga ciężki obowiązek sumienia, i z hojnością i stałością, godną pochwały, trwają w postanowieniu zabezpieczenia w całości, jak sami to w formie hasła głoszą, „katolickiego wychowania dla całej katolickiej młodzieży w katolickich szkołach“. Jeśli tych szkół katolickich nie zasila się z państwowego skarbu, jak tego sama przez się wymaga sprawiedliwość rozdzielcza, to przynajmniej nie powinno się ich krępować przez władzę państwową, jeśli ta władza ma świadomość praw rodziny i koniecznych warunków prawnej wolności.

Tam, gdzie nawet ten najniższy stopień wolności jest pogwałcony, albo na różny sposób krępowany, katolicy, choćby kosztem wielkich ofiar, wszelkiemi środkami mają się o to starać, by utrzymać swoje szkoły i bronić ich i dążyć do uchwalenia sprawiedliwej szkolnej ustawy.

Wszystko, co wierni robią dla poparcia i obrony katolickiej szkoły dla swoich dzieci, jest dziełem nawskróś religijnem i dlatego najpierwszem zadaniem „Akcji katolickiej“. Stąd szczególnie są drogie Naszemu ojcowskiemu sercu i godne najwyższej pochwały te wszystkie specjalne stowarzyszenia, które w różnych krajach z takim zapałem pracują dla tak koniecznego dzieła.

Przeto trzeba to silnie głosić, i trzeba, by było to przez wszyszkich dobrze zrozumiane i uznane, że katolicy jakiegokolwiek narodu na świecie, starając się o katolicką szkołę dla swoich dzieci, nie uprawiają jakiejś partyjnej polityki, ale prowadzą dzieło religijne z nakazu sumienia; i nie myślą bynajmniej oddzielać swoich dzieci od ciała i ducha narodu, ale owszem wychować je jaknajdoskonalej i jaknajbardziej korzystnie dla narodowej pomyślności, ponieważ dobry katolik, właśnie na mocy katolickiej nauki, jest tem samem najlepszym obywatelem, kochającym swoją ojczyznę i lojalnie poddanym istniejącej władzy państwowej, w jakiejkolwieby legalnej formie rządu była ona ukonstytuowana.

W tej szkole, zgodnej z Kościołem i chrześcijańską rodziną, nie zdarzy się, że na różnych godzinach, z oczywistą szkodą wychowania będzie sie przeczyć temu, czego się dzieci dowiadują na nauce religji; a jeśli wskutek delikatności sumienia nauczycielskiego, będzie rzeczą konieczną dać im poznać dzieła zdrożne w celu ich zwalczania, to będzie zrobione z takiem przygotowaniem i z taką przeciwwagą zdrowej nauki, że z tego nie szkodę, ale pożytek będzie miało chrześcijańskie wyrobienie młodzieży.

W tej szkole równie studjum ojczystego języka i klasycznych autorów nie będzie nigdy szkopułem dla czystości obyczajów, ponieważ chrześcijański nauczyciel pójdzie za wzorem pszczół, które zbierają z kwiasów to, co najczystsze, resztę zostawiając, jak naucza św. Bazyli w swojej mowie do młodzieży o czytaniu klasyków [1]). Ta konieczna ostrożność, którą zaleca nawet pogański Kwintyljan [2]) wcale nie przeszkadza, by chrześcijański nauczyciel nie miał zbierać i oddawać do użytku tego wszystkiego, co prawdziwie dobrego w rzeczy i w meto-

[1]) Ep. enc. *Militantis Ecclesiae,* 1 Aug. 1897; *Necesse est non modo certis horis doceri iuvenes religionem, sed reliquam institutionem omnem christianae pietatis sensus redolere. Id si desit, si sacer hic halitus non doctorum animos ac discentium pervadat foveatque, exiguae capientur ex qualibet doctrina utilitates; damna saepe consequentur haud exigua.*

[1]) *P. G.*, t. 31, 570.

[2]) *Inst. Or.*, I, 8.

dach przynoszą nasze czasy, pomny na to, co mówi Apostoł: „Wszystkiego doświadczajcie; co dobre jest, dzierżcie“ [1]). I dlatego w wyzbieraniu rzeczy nowych będzie się strzegł, by lekkomyślnie nie porzucać starych, wypróbowanych co do swojej dobroci i skuteczności przez doświadczenie wielu wieków, zwłaszcza w nauce łaciny, która za dni naszych, jak widzimy, coraz niżej upada, właśnie wskutek niesłusznego zarzucenia metod, tak skutecznie używanych przez zdrowy humanizm, który szczególnie w szkołach Kościoła tak pięknie rozkwitł. Te szlachetne tradycje wymagają, żeby młodzież, powierzona katolickim szkołom, była doskonale wykształcona w literaturze i w innych naukach, stosownie do wymagań naszych czasów, i zarazem solidnie i głęboko, szczególnie w zdrowej filozofji, wystrzegając się encyklopedycznej powierzchowności tych, co „możeby, i znaleźli to, co konieczne, gdyby nie szukali tego, co zbyteczne“ [2]). Stąd każdy chrześcijański nauczyciel powinien mieć przed oczyma to, co mówi Leon XIII w zwięzłem zdaniu: „Usilnie trzeba się starać, żeby nietylko odpowiednią i solidną metodę nauczania, lecz jeszcze bardziej, żeby samo nauczanie i literatury i innych nauk było we wszystkiem zgodne z katolicką wiarą, najbardziej zaś filozofji, od której w znacznej mierze zależy właściwy kierunek innych gałęzi wiedzy“ [3]).

Dobre szkoły są owocem nietyle dobrych urządzeń, ile przedewszystkiem dobrych nauczycieli, którzy, doskonale przygotowani i wykształceni każdy w swym przedmiocie, jaki ma wykładać, wyposażeni w te przymioty intelektualne i moralne, wymagane przez ich tak ważny urząd, płoną czystą i boską miłością powierzonej im młodzieży właśnie dlatego, że kochają Jezusa Chrystusa i Jego Kościół, którego najukochańszą dziatwą jest młodzież, oraz dlatego, że im szczerze leży na sercu prawdziwe dobro rodzin i swej ojczyzny. To też duszę naszą wypełnia pociecha i wdzięczność dla Boskiej dobroci, gdy widzimy, jak społem z zakonnikami i zakonnicami nauczającymi, wielki zastęp dobrych nauczycieli i nauczycielek, zrzeszonych nawet w kongregacje i specjalne stowarzyszenia, aby wyrabiać coraz doskonalej swego ducha, i którzy dla tego zasługują na pochwałę i poparcie, jako szlachetni i potężni pomocnicy „Akcji Katolickiej“, gdy widzimy, jak ten zastęp pracuje bezinteresownie, z zapałem i wytrwałością w tej tak przez św. Grzegorza z Nazjanzu nazwanej „sztuce nad sztukami i umiejętności nad umiejętnościami“ [1]), jaką jest kierownictwo i urabianie młodzieży. Nie mniej do nich stosuje się powiedzenie Boskiego Zbawiciela: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało“ [2]). Prośmyż tedy Pana żniwa, aby posłał jeszcze wielu takich robotników na zagon wychowania chrześcijańskiego. Przysposabianie ich winno w pierwszym rzędzie leżeć na sercu Pasterzy dusz i najwyższych Przełożonych zakonnych.

A taksamo konieczną rzeczą jest kierować i czuwać nad wychowaniem młodzieńca, „jak wosk miękkiego w poddawaniu się występkowi“ [3]), w jakimkolwiek środowisku onby się znalazł, usuwając złe okazje i starając się dla niego o sposobność dobrych, w zabawach i w towarzystwach, ponieważ „złe rozmowy psują dobre obyczaje“) [4].

Ale w naszych czasach potrzeba bardziej szeroko rozciągniętego i dokładnego czuwania, ponieważ znacznie wzrosły okazje moralnego i religijnego upadku dla niedoświadczonej młodzieży, zwłaszcza przez bezbożne i sprośne książki, których wiele się rozrzuca za bezcen, iście po djabelsku; nadto w kinematograficznych widowiskach, a obecnie także w radjofonicznych audycjach, które pomnażają i ułatwiają, można powiedzieć, wszelki rodzaj lektury, tak jak kino — wszelki rodzaj przedstawień. Te przepotężne środki popularyzacji, które mogą przynieść wielką korzyść wykształceniu i wychowaniu, o ile niemi kierują zdrowe zasady, często, niestety, służą do podniecenia złych skłonności i żądzy zysków. Św. Augustyn biadał nad namiętnością, która nawet chrześcijan owych czasów ciągnęła do cyrkowych widowisk, i z dramatyczną żywością przedstawiał zepsucie, na szczęście chwilowe, swojego ucznia i przyjaciela Alipjusza [5]). Ileż to młodzieńczych zboczeń, pochodzących z dzisiejszych widowisk, a także

---

[1]) *I Thes*. V, 21: *omnia probate; quod bonum est tenete.*

[2]) Seneca, *Epist. 45: invenissent forsitan necessaria, nisi et superflua quaesiissent.*

[3]) Leon XIII, Epp. enc., *Inscrutabili*, 21 Apr. 1879: *...alacrius adnitendum est, ut non solum apta ac solida institutionis methodus, sed maxime institutio ipsa catholicae fidei omnino conformis in litteris et disciplinis vigeat, praesertim autem in philosophia, ex qua recta aliarum scientiarum ratio magna ex parte dependet.*

[1]) Oratio II, *P. G.* t. 35, 426: *ars artium et scientia scientiarum.*

[2]) Matth. IX, 37: *Messis quidem multa, operarii autem pauci.*

[3]) Horat. *Art. poet.*, v. 163: *cereus in vitium flecti.*

[4]). *I Cor.*, XV, 33: *corrumpunt mores bonos colloquia mala.*

[5]) *Conf.* VI, 8.

z przewrotnej lektury, są zmuszeni opłakiwać dziś rodzice i wychowawcy!

Dlatego należy' chwalić i popierać wszystkie te dzieła wychowawcze, które w duchu szczerze chrześcijańskiej gorliwości o dusze młodzieży, starają się zapomocą odpowiednich książek i perjodycznych wydawnictw, uświadomić, zwłaszcza rodziców i wychowawców, o moralnych i religijnych niebezpieczeństwach, często podstępnie się kryjących w książkach i widowiskach, i starają się rozpowszechnić książki dobre i popierać widowiska prawdziwie wychowawcze, stwarzając nawet kosztem wielkich ofiar teatry i kina, w których cnota nietylko że nie ponosi żadnego uszczerbku, ale przeciwnie może wiele zyskać. Wszelako z tego obowiązku czujności nie wynika, jakoby młodzież miała być trzymana zdala od społeczeństwa, w którem przecież ma żyć i zbawić duszę swoją, ale że dzisiaj, bardziej niż kiedyindziej, powinna być zabezpieczona i po chrześcijańsku uzbrojona przeciw ułudom i błędom świata, który, jak upomina słowo Boże, cały jest „pożądliwością ciała, pożądliwością oczu, i pychą żywota“ [1]); żeby w ten sposób stali się takimi, jakimi wedle słów Tertuljana byli pierwsi chrześcijanie i jakimi być powinni chrześcijanie wszystkich czasów, „współposiadaczami świata, nie błędu“ [2]).

W tem zdaniu Tertuljana doszliśmy już do tego, co mieliśmy zamiar na ostatniem miejscu poruszyć, a co jednak jest rzeczą największej doniosłości, t. j. do prawdziwej istoty chrześcijańskiego wychowania, którą można poznać z jej własnego celu, i w której rozważaniu jaśniej ponad światło dzienne występuje wybijające się ponad wszystko wychowawcze posłannictwo Kościoła.

Właściwym i bezpośrednim celem chrześcijańskiego wychowania jest współdziałanie z łaską Bożą w urabianiu prawdziwego i doskonałego chrześcijanina, t. j. samego Chrystusa w ludziach, przez chrzest odrodzonych, wedle silnego wyrażenia Apostoła: „Synaczkowie moi, oto nanowo rodzę was w boleściach, aż się odtworzy w was obraz Chrystusa“ [3]). Stąd prawdziwy chrześcijanin powinien żyć nadprzyrodzonem życiem w Chrystusie, „w Chrystusie, który jest życiem waszem“ [4]), i przejawiać je we wszystkich swoich czynnościach: „aby też i żywot Jezusów był okazany w śmiertelnem ciele naszem.” [1]).

I właśnie dlatego chrześcijańskie wychowanie obejmuje cały zakres ludzkiego życia, fizycznego i duchowego, intelektualnego i moralnego, indywidualnego, rodzinnego i społecznego, nie żeby je w jakikolwiek sposób umniejszyć, ale żeby je podnieść, niem pokierować i udoskonalić wedle przykładu i nauki Chrystusa.

Stąd prawdziwy chrześcijanin, owoc chrześcijańskiego wychowania, jest człowiekiem nadprzyrodzonym, który myśli, sądzi i działa stale i konsekwentnie wedle zdrowego rozumu, oświeconego nadprzyrodzonem światłem przykładów i nauki Chrystusa, albo też, że użyję przyjętego dziś sposobu mówienia, prawdziwy i pełny człowiek charakteru. Boć prawdziwy charakter stanowi nie jakakolwiek zwartość i stałość postępowania wedle subjektywnych zasad, ale jedynie wytrwałość w trzymaniu się odwiecznych zasad sprawiedliwości, co uznaje nawet pogański poeta, sławiąc nierozdzielnie „człowieka sprawiedliwego i stałego w swojem postępowaniu”[2]); z drugiej zaś strony nie może być mowy o pełnej sprawiedliwości, jak tylko tam, gdzie się Bogu oddaje to, co Bożego, jak to czyni prawdziwy chrześcijanin.

Tak pojęty cel i zadanie chrześcijańskiego wychowania wydaje się profanom jakąś mrzonką, albo raczej nie do urzeczywistnienia bez uszkodzenia lub uszczerbku władz naturalnych i bez wyrzeczenia się zabiegów życia ziemskiego, stąd wrogie życiu społecznemu i doczesnej pomyślności, przeciwne wszelkiemu postępowi w nauce, literaturze, sztuce i wszelakich dziełach kultury. Na podobny zarzut, który pod wpływem nieznajomości rzeczy i przesądu stawiali swojego czasu poganie, nawet oświeceni, i który, niestety, częściej i z większą uporczywością powtarza się w naszych czasach, odpowiedział Tertuljan: „Nie jesteśmy obcy życiu. Dobrze zdajemy sobie sprawę z obowiązku wdzięczności względem Boga, Pana, Stwórcy; nie gardzimy żadnym owocem dzieł Jego, tylko bacznie uważamy, by nie przebierać w nich miary, ani ich nadużywać. Nie żyjemy więc na tym świecie bez waszego rynku, targowiska, łaźni, oberży, warsztatów, zajazdów, jarmarków i innych waszych urządzeń. I my też z wami żeglujemy, uprawiamy żołnierkę, uprawiamy rolę, handel, wymieniamy prace i do usług waszych oddajemy nasze wytwory. Skądże

[1]) *I Io.*, II, 16: *concupiscentia carnis, concupiscentia oculorum et superbia vitae.*

[2]) *De Idololatria* 14: *compossessores mundi, non erroris.*

[3]) *Gal.* IV, 19: *Filioli mei, quos iterum parturio, donec formetur Christus in vobis.*

[4]) *Col.* III, 4: *Christus, vita vestra.*

[1]) *II Cor.* IV. 11: *Ut et vita Iesu manifestetur in carne nostra mortali.*

[2]) Horat. *Od.*, 1. III, od. 3, v. 1: *Iustum et tenacem propositi virum.*

więc możemy wam się wydawać nieużytecznymi dla spraw waszych my, którzy z wami i z was żyjemy, tego nie wiem" [1]). Dlatego też prawdziwy chrześcijanin nietylko że nie usuwa się od zabiegów ziemskiego życia i nie uszczupla władz swoich naturalnych, ale przeciwnie rozwija je i udoskonala, uzgadniając z nadprzyrodzonem życiem, przez co i to nawet życie naturalne uszlachetnia i daje mu bardzo skuteczną pomoc, nietylko w porządku duchownym i wiecznym, ale także materjalnym i doczesnym.

Dowodzi tego cała historja chrześcijaństwa i jego instytucje, które aż po nasze czasy utożsamiają się z historją prawdziwej cywilizacji i istotnego postępu; a przedewszystkiem Święci, w których Kościół, i tylko on, tak bardzo obfituje, którzy w najdoskonalszym stopniu osiągnęli cel chrześcijańskiego wychowania i uszlachetnili i wzbogacili społeczność ludzką dobrami wszelkiego rodzaju. Zaiste, Święci byli, są i zawsze będą największymi dobroczyńcami ludzkiego społeczeństwa, jakoteż najdoskonalszemi wzorami dla ludzi wszystkich klas i zawodów, wszystkich stanów i warunków życia, od prostego wieśniaka i kmiotka aż do uczonego i literata, od skromnego rzemieślnika aż do dowódcy wojsk, od zwykłego ojca rodziny do monarchy, rządcy ludów i narodów, od prostych dziewcząt i kobiet z domowego zacisza aż do królowych i cesarzowych. A co powiedzieć o niezliczonych dziełach, także na korzyść doczesnego dobrobytu, wykonywanych przez ewangielicznych misjonarzy, którzy razem ze światłem wiary nieśli i niosą barbarzyńskim ludom dobra kultury! Co o założycielach licznych dzieł miłosierdzia i opieki społecznej i o nieskończonem zastępie świętych wychowawców i wychowawczyń, którzy dzieła swoje utrwalili i pomnożyli przez swoje płodne instytucje chrześcijańskiego wychowania, niosące pomoc rodzinom i nieocenione pożytki narodom!

To są owoce, chrześcijańskiego wychowania, pod każdym względem błogosławione, zrodzone właśnie przez życie i cnotę nadprzyrodzoną w Chrystusie, którą ono w człowieku kształtuje i rozwija; bo Chrystus, nasz Pan i Mistrz Boski, jest także źródłem i Dawcą owego życia i cnoty i zarazem, przez swój przykład, powszechnym wzorem, dostępnym dla wszelkiego rodzaju ludzi, osobliwie zaś dla młodzieży w okresie ukrytego, pracowitego, posłusznego życia, ozdobionego w oczach Boga i ludzi cnotami indywidualnemi, rodzinnemi i społecznemi.

Cały ten zbiór wychowawczych skarbów nieskończonej wartości, któryśmy dotychczas zaledwie w części przedstawili, jest do tego stopnia właściwy Kościołowi że wchodzi w samą jego istotę, istotę Kościoła, który jest ciałem mistycznem Chrystusa, niepokalaną Jego oblubienicą, a tem samem najpłodniejszą matką i najwyższą, najdoskonalszą wychowawczynią. I dlatego wielki i genjalny św. Augustyn, którego śmierci mamy obchodzić 1500 letnią pamiątkę, pełen świętego uczucia dla takiej matki, w tych do Kościoła zwraca się słowach: „Kościele katolicki, najprawdziwsza Matko chrześcijan, słusznie wzywasz nietylko do najczystszej i najświętszej czci samego Boga, którego posiadanie stanowi najszczęśliwsze życie; lecz także masz miłość i ukochanie bliźniego tak wielkie, że na różne choroby, jakiemi z powodu grzechów dotknięte są dusze, masz wszelkie lekarstwo. Ty ćwiczysz i uczysz dziatwę po dziecięcemu, młodzieńców z siłą, starców ze spokojem, jak wymaga tego stopień rozwoju nietylko ciała, lecz także i duszy każdego. Ty poddajesz dzieci rodzicom w dobrowolną służbę, rodziców z łagodną władzą stawiasz ponad dziećmi. Ty wiążesz ze sobą braci silniejszym i ściślejszym od węzłów krwi religijnym związkiem... Ty łączysz obywateli z obywatelemi, narody z narodami i wogóle ludzi pamięcią pierwszych rodziców nietylko w związku społecznym, lecz w pewnem nawet braterstwie. Uczysz królów troski o ludy; upominasz ludy, by były uległe królom. Usilnie pouczasz, komu należy się cześć, komu miłość, komu uszanowanie, komu strach, komu pociecha, komu upomnienie, komu zachęta, komu karanie, komu nagana, komu kaźń, pokazując, że nie wszystkim należy się wszystko; wszystkim jednak miłość, nikomu krzywda" [1]).

---

[1]) *Apol.*, 42: *Non sumus exules vitae. Meminimus gratiam nos debere Deo Domino Creatori; nullum fructum operum eius repudiamus; plane temperamus, ne ultra modum aut perperam utamur. Itaque non sine foro, non sine macello, non sine balneis, tabernis, officinis, stabulis, nundinis vestris, caeterisque commerciis cohabitamus in hoc saeculo. Navigamus et nos vobiscum et militamus, et rusticamur, et mercamur, proinde miscemus artes, operas nostras publicamus usui vestro. Quomodo infructuosi videamur negotiis vestris, cum quibus et de quibus vivimus, non scio.*

[1]) *De moribus Ecclesiae catholicae,* lib. I, c. 30; *Merito Ecclesia catholica Mater christianorum verrisima, non solum ipsum Deum, cuius adeptio vita est beatissima, purissime atque castissime colendum praedicas; sed etiam proximi dilectionem atque*

Wznieśmy, Wielebni Bracia, serca i błagalne dłonie ku niebu „do Pasterza i Biskupa dusz“ naszych [1]), do Boskiego Króla, który władcom daje prawo, żeby swoją wszechpotężną mocą sprawił, by te wspaniałe owoce chrześcijańskiego wychowania się mnożyły i by się je zbierało na całym świecie ku coraz to większemu pożytkowi jednostek i narodów.

charitatem ita compleceteris, ut variorum morborum, quibus pro peccatis suis animae aegrotant, omnis apud te medicina praepolleat. Tu pueriliter pueros, fortiter iuvenes, quiete senes prout cuiusque non corporis tantum, sed et animi aetas est, exerces ac doces. Tu parentibus filios libera quadam servitute subiungis, parentes filiis pia dominatione praeponis. Tu fratribus fratres religionis vinculo firmiore atque arctiore quam sanguinis nectis... Tu cives civibus, gentes gentibus, et prorsus homines primorum parentum recordatione, non societate tantum, sed quadam etiam fraternitate coniungis. Doces Reges prospicere populis; mones populos se subdere Regibus. Quibus honor debeatur, quibus affectus, quibus reverentia, quibus timor, quibus consolatio, quibus cohortatio, quibus disciplina, quibus obiurgatio, quibus supplicium, sedulo doces; ostendens quemadmodum et non omnibus omnia, et omnibus charitas, et nulli debeatur iniuria.

[1]) Cfr. *I Petr.* II, 25: *ad Pastorem et Episcopum animarum vestarum.*

Jako zadatek tych łask niebieskich z ojcowskiem uczuciem udzielamy Wam, Wielebni Bracia, Waszemu Klerowi i Waszym Ludom Apostolskiego Błogosławieństwa.

Dan w Rzymie, u św. Piotra, 31 grudnia 1929, ósmego roku Naszego Pontifikatu.

PIUS XI PAPIEŻ

(*Acta Ap. Sedis,* t. 21, str. 723 — 762).

Uwaga. — J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita poleca PWW. Księżom Proboszczom, Rektorom kościołów i Prefektom, aby, o ile można, jaknajszerzej zaznajomili wiernych z przepisami powyższego Pisma Ojca św., jak również, aby ułatwili Nauczycielstwu i młodzieży zapoznanie się z jego treścią.

Red.

List Ojca Świętego Piusa XI do J. E. Kardynała Bazylego Pompilj w sprawie prześladowań religijnych w Rosji.

Do

Czcigodnego Brata Naszego, Kardynała Bazylego Pompilj, Biskupa Valletri i Naszego Wikarjusza Generalnego w Rzymie.

Pius Pp. XI.

Księże Kardynale!

Do głębi wzruszają Nas okropne i świętokradzkie zbrodnie, które powtarzają się i wzmagają każdego dnia przeciwko Bogu i przeciw duszom niezliczonej ludności Rosji, wszystkim drogim Naszemu sercu przez swe cierpienia, a wśród których jest tak wielu pobożnych i szlachetnych synów i sług świętego, katolickiego, apostolskiego, rzymskiego Kościoła, pobożnych i szlachetnych aż do heroizmu i do męczeństwa.

Od pierwszej chwili Naszego Pontyfikatu, idąc śladem Poprzednika Naszego, śp. Benedykta XV, pomnażaliśmy wysiłki Nasze, by powstrzymać okropne prześladowanie i oddalić wielkie nieszczęścia od tych narodów. Zwróciliśmy się również z wnioskiem do państw, reprezentowanych na konferencji genewskiej, proponując, by po wspólnem porozumieniu się wydały deklarację, która mogłaby oszczędzić wielu klęsk Rosji i całemu światu, i by w tym celu ogłosić wspólnie, jako uprzedzający warunek przed uznaniem rządu sowieckiego, poszanowanie przez niego sumień, wolności kultów i dóbr Kościoła.

Niestety, te trzy punkty, które miały być przedewszystkiem deską ratunku dla tych hierarchij kościelnych, nieszczęśliwie odłączonych od jedności katolickiej, zostały odrzucone ze względów doczesnych, które z drugiej strony byłyby pewniej osiągnięte, gdyby różne rządy uszanowały przedewszystkiem prawa Boga, Jego królowanie i Jego sprawiedliwość. Niestety, i poraz wtóry odrzucona została Nasza bezpośrednia in-

terwencja, podjęta dla ocalenia przed zniszczeniem i dla zachowania dla ich tradycyjnego i religijnego użytku naczyń świętych i obrazów, które stanowią skarbiec pobożności i sztuki, drogi dla wszystkich serc w Rosji.

Mieliśmy jednak pociechę, że się udało Nam uratować od grożącego śmiercią procesu i wspomóc skutecznie Głowę tej hierarchji, niestety, odłączonej od jedności z Nami, Patrjarchę Tichona, gdy jednocześnie z ofiar całego świata katolickiego ratowano od głodu i strasznej śmierci więcej niż 150.000 dzieci, żywionych codziennie przez Naszych Wysłanników, dopóki ci ostatni nie byli zmuszeni opuścić swej szlachetnej pracy, bo tam godzono się raczej na wydanie wyroku śmierci na tysiące niewinnych istot, niż na to, by pozwolić na ich żywienie przez miłość chrześcijańską.

Ta świętokradzka bezbożność zwróciła się ze swą furją nietylko przeciw kapłanom i wiernym dorosłym, wśród których, oprócz wielu innych ofiar, wiernych sprawie Bożej, w szczególny sposób wspominamy Naszych najdroższych synów, kapłanów i zakonnice katolickie, więzionych, zsyłanych, skazywanych do robót ciężkich, z dwoma ich Biskupami, Naszymi Czcigodnymi Braćmi, Bolesławem Sloskanem i Aleksandrem Frisonem i z Naszym przedstawicielem dla obrządku słowiańskiego, Egzarchą katolickim, Leonidasem Fiodorowem; lecz organizatorowie walki ateistycznej i „frontu antyreligijnego“ zachcieli przedewszystkiem zepsuć młodzież, nadużywając jej naiwności i nieświadomości, i zamiast dać jej naukę, wychowanie i kulturę, które zresztą, jak szlachetność, sprawiedliwość i dobrobyt, nie mogą się rozwinąć i kwitnąć bez religji, zorganizowano ją w „Związek bojowych bezbożników“, chcąc pokryć upadek moralny, kulturalny i ekonomiczny bezpłodną i nieludzką działalnością, w której dzieci namawia się do oskarżania swych rodziców, do profanowania i niszczenia gmachów i godeł religijnych, a przedewszystkiem do brukania swych dusz wszelkiego rodzaju występkami i najbezwstydniejszemi bałamuctwami materjalistycznemi; jej to przewodnicy, chcąc uderzyć w Boga i religję, doprowadzili do ruiny rozum a nawet samą naturę ludzką.

Wobec tych nadużyć, któreśmy nie raz jeden z bólem podkreślali w Naszej przemowie na konsystorzu i ostatnio w Naszej Encyklice o wychowaniu młodzieży, nie przestaliśmy codziennie modlić się sami i nawoływać do modlitw za te miljony dusz, odkupionych krwią Jezusa Chrystusa i popychanych, zmuszanych do profanowania swego chrztu, tradycyjnej pobożności swych rodzin do Najśw. Panny, a nawet śladów czci i poszanowania należnego domowemu sanktuarjum. Później, by mieć zapewnioną współpracę w Naszych wysiłkach przeciwko tak wielkiemu złu, ustanowiliśmy specjalną Komisję dla spraw Rosji, powierzając jej kierownictwo, jak dobrze Księdzu Kardynałowi wiadomo, Naszemu drogiemu Synowi, Kardynałowi Ludwikowi Sincero. W pierwszych zaraz tygodniach Naszego Pontyfikatu zatwierdziliśmy i obdarzyli odpustami akt strzelisty: „Zbawicielu świata, zbaw Rosję“, i teraz jeszcze w ostatnich miesiącach dwa teksty modlitw, w których naród rosyjski poleca się opiece słodkiej Cudotwórczyni z Lisieux, świętej Teresie od Dzieciątka Jezus. Zatwierdziliśmy również powziętą w ubiegłym listopadzie inicjatywę Naszego Instytutu Studjów Orientalnych, by urządzać naukowe i oparte na dokumentach odczyty, celem zapoznania szerokiego ogółu z niektóremi świętokradzkiemi zamachami, jakie przeprowadza Związek bojowych bezbożników na niezmierzonem terytorjum sowieckiem, wychodząc daleko poza i wbrew tekstowi, już samemu przez się antyreligijnemu, Konstytucji rewolucyjnej.

Z zadowoleniem stwierdziliśmy, że przykład dany w Rzymie, w miesiąc potem był naśladowany przez urządzanie odczytów i zebrań podobnych w Londynie, Paryżu, Genewie, Pradze i w innych miastach.

Lecz publiczne i urzędowe zgorszenia, płynące z całkowitego zezwierzęcenia i bezbożności, wymaga bardziej jeszcze powszechnego i uroczystego napiętnowania i wynagrodzenia tych niesłychanych krzywd.

W czasie ostatnich świąt Bożego Narodzenia nietylko zostały zamknięte setki świątyń, spalone całe masy obrazów, zmuszono do pracy wszystkich robotników i uczniów w szkołach i zniesiono świętowanie niedziel, lecz posunięto się tak daleko, by zmusić robotników fabrycznych, mężczyzn i kobiety, do podpisania deklaracji, stwierdzającej ich formalną apostazję i nienawiść do Boga, pod grozą, że zostaną im odebrane ich karty na chleb, ubranie i mieszkanie, bez czego każdy mieszkaniec tego nieszczęśliwego kraju musiałby umrzeć z głodu, nędzy i zimna. Oprócz tego we wszystkich miastach i wielu wioskach zorganizowano haniebne karnawałowe widowiska, podobne tym, jakie zagraniczni dyplomaci mieli przed oczyma w samej Moskwie, a centrum stolicy w czasie świąt Bożego Narodzenia. Widziano tam przejeżdżające platformy, na których zgromadzona gawiedź, ubrana w szaty liturgiczne, szydziła i pluła na krzyż a na wielkich samochodach ciężarowych obwożono duże choiny, na których wisiały powieszone za szyję manekiny, przedstawiające biskupów kato-

lickich i prawosławnych. W samem centrum miasta inna grupa wyrzutków młodzieży popełniała wszelkiego rodzaju czyny świętokradzkie przeciw krzyżowi.

Dlatego, pragnąc sami w sposób możliwie najlepszy uczynić akt wynagrodzenia za te wszystkie zbrodnie i świętokradztwa, jak również i w tym celu, by wezwać do wynagrodzenia wiernych całego świata, postanowiliśmy wezwać Cię, Księże Kardynale, na dzień uroczystości św. Józefa, 19-go marca, do Naszej bazyliki św. Piotra i prosić o odprawienie na grobie Księcia Apostołów Mszy św. ekspijacyjnej, błagalnej i wynagradzającej za tak liczne i tak okropne zniewagi Boskiego Serca, jak również o zbawienie tych dusz, poddanych teraz tak ciężkiej próbie, i o podniesienie ukochanego Nam narodu rosyjskiego, by ustała wreszcie ta wielka udręka i by jednostki i narody powróciły jak najprędzej do jedynej owczarni, jedynego Zbawiciela i Odkupiciela, Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Po modlitwie do Serca Najświętszego o przebaczenie i miłosierdzie dla ofiar i dla samych katów, błagać będziemy Najświętszą i Niepokalaną Maryę Pannę, Matkę Boską i Jej Przeczystego Oblubieńca św. Józefa, Patrona Kościoła powszechnego, szczególnych opiekunów Rosji, św. Aniołów i św. Jana Chrzciciela, św. Mikołaja, św. Bazylego, św. Jana Chryzostoma i św. św. Cyryla i Metodego, jak również i wszystkich innych Świętych, a w szczególności św. Teresę od Dzieciątka Jezus, której w specjalny sposób poleciliśmy przyszłość tych dusz.

Wzywając Cię, Księże Kardynale, byś zechciał wydać odpowiednie rozporządzenia dla przygotowania tej uroczystej suplikacji, jesteśmy pewni, że nietylko duchowieństwo i ludność Naszego Rzymu, lecz także wszyscy Nasi Czcigodni Bracia w Episkopacie katolickim i cały świat chrześcijański połączy się z naszemi błaganiami w tym samym dniu lub w inne święto, uprzednio ogłoszone.

Pewni będąc, że Opatrzność Boska w chwili przez Nią wybranej, przygotuje i udzieli konieczne środki, by naprawić zniszczenie moralne i materjalne tych niezmiernych przestrzeni, które stanowią szóstą część lądów ziemi, z całym zapałem duszy będziemy trwali na tej modlitwie wynagradzającej i błagalnej, która obudzi, mamy tę ufność — miłosierdzie Boże nad narodem rosyjskim.

W tej nadziei z całego serca udzielamy Ci, Księże Kardynale, i wszystkim tym, którzy się złączą z Nami w tej krucjacie modlitw, Apostolskiego Błogosławieństwa, jako zadatku łask niebieskich.

Dan w Rzymie u św. Piotra, dnia 2-go lutego, w uroczystość Oczyszczenia Maryi Panny, roku 1930, ósmego Naszego Pontyfikatu. *Pius Pp. XI.*

(Osservat. Rom. z dn. 9 lut. 1930 r.).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

W sprawie prześladowania religji w Rosji.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 15.II. 1930 r. № 980.

Kurja podaje do wiadomości W. Duchowieństwa, że w myśl listu Ojca św. Piusa XI do Kardynała Bazylego Pompili w sprawie prześladowań religijnych w Rosji, J.E. X. Arcybiskup polecił, by we wszystkich kościołach arcdidiecezji Wileńskiej w niedzielę, 16 marca r. b., odprawione było nabożeństwo przebłagalne za Rosję: ma być odczytany wspomniany list Ojca św., wygłoszone okolicznościowe kazanie i odśpiewane suplikacje coram aperto tabernaculo.

X. A Sawicki.
Kanclerz Kurji

Oficjum N. Marji P. Królowej Polski.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 25.II. 1930 r. Nr. 1221.

Kurja donosi, że wydrukowania Oficjum i Mszy św na święto N. M. Panny Królowej Polski, zatwierdzonych przez św. Kongregację Obrzędów dekretem z d. 15 stycznia b. r., podjęła się drukarnia Katolicka w Katowicach.

X. A. Sawicki.
Kanclerz Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dnia 24 lutego 1930 r.

Wizytacja kanoniczna. — Ze źródeł autentycznych dowiadujemy się, że natychmiast po Wielkanocy rozpocznie się serja wiosenna wizytacyj kanonicznych w archidiecezji wileńskiej. J.E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita będzie wizytował dekanaty podmiejskie, mianowicie: kalwaryjski, trocki, turgielski i worniański, a J.E. Ksiądz Biskup-Sufragan będzie wizytował dekanat święciański i ewentualnie brasławski. Szczegóły i dokładna marszruta będzie podana w jednym z następnych numerów. — O ile nam wiadomo, w czasie tej wizytacji będzie zwracana szczególniejsza uwaga na zastosowanie i wykonanie dekretu wizytacyjnego z lat poprzednich, t. j. z roku 1927 lub 1928, jak również na prace w kierunku Akcji Katolickiej. Ześrodkowanie wszystkich prac na gruncie szczerze katolickim na terenie parafij oraz nadanie im prawidłowego rozwoju, życia i tężyzny, a nie tyle ich różnorodność i liczebność, będzie przedewszystkiem brana pod uwagę. Akcja Katolicka winna objąć trzy dziedziny: oświatowo-wychowawczą, dobroczynną i społeczną. Na pierwsze zwraca uwagę Ojciec św. w pismie okólnem o chrześcijańskiem wychowaniu; drugiej wymagają ciężkie czasy, które obecnie przeżywamy i szczególne posłannictwo Kościoła—opiekowanie się nad ubogimi. Hasłem dnia powinna być organizacja parafji katolickiej na tle samopomocy, ratowania ubogich i racjonalnej dobroczynności.

Przypomnienie. — Wszelkie związki i zrzeszenia, do których należą Księża, proszą nas o przypomnienie, aby wszyscy członkowie zechcieli, o ile można, najprędzej uregulować składki członkowskie za rok 1929 i na rok 1930.

Dział informacyjny Rubryceli.—Druk działu informacyjnego Rubryceli na rok 1930 już jest na ukończeniu. Natychmiast po wydrukowaniu dział ten będzie przesłany do Księży Dziekanów.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — D. 10 lutego r. b. J. Em. Kard. Eugenjusz Pacelli przejął urzędowo sprawy Sekretarjatu Stanu Stolicy Apostolskiej po J. Em. Kardynale Piotrze Gasparrim. *Avenire d'Italia* w Bolonji zaznacza przytem, że nowy Sekretarz Stanu będzie kontynuował politykę kościelną w duchu swego poprzednika i tylko w metodach być może okaże się bardziej nowoczesnym. Kard. Pacelli dn. 2 marca kończy 54 lata. — List Ojca św. do Kard. Pompilj w sprawie prześladowań religijnych w Rosji wywołała oddźwięk w całym świecie: wszędzie odbywają się zebrania protestacyjne i nabożeństwa na intencję Rosji. — Dn. 27 lutego r. b. zmarł w Rzymie Kard. Rafał Merry de Val, były Sekretarz Stanu Papieża Piusa X, w wieku 65 lat, był kardynałem od 1903 roku.

Francja. — Francja przygotowuje się do zawarcia konkordatu ze Stolicą Apostolską, zrozumiała bowiem swoje dziwne odosobnienie tam, gdzie są przedstawiciele wszystkich państw, jak również szkody stąd wypływające dla swej polityki zagranicznej i wpływów na kraje, zostające pod jej protektoratem. Zamiary te nie podobały się masonerji i dlatego ostatnio daje się spostrzegać częste wystąpienia jej przeciwko konkordatowi jak również przeróżne ataki na Kościół katolicki i przygotowywanie kadr do walki z Kościołem zwłaszcza wśród młodzieży i kobiet. — W Instytucie katolickim w Paryżu utworzono ostatnio katedrę papiestwa. Wykłady na tej katedrze obejmie ks. prof. Emereau, assumpcjonista, który rozpocznie cykl swych wykładów p. t. „Papiestwo i unja Kościołów na soborze Florenckim“. — Prasa francuska donosi, że ostatniemi czasy trzech wybitnych oficerów wojskowej marynarki francuskiej wstąpiło do stanu duchownego.

Belgja. — Przy uniwersytecie kato-

lickim w Lowanjum utworzona została szkoła nauk kryminalnych. Jest to uczelnia, uzupełniająca studjum prawne przez stosowanie nowoczesnych nauk pomocniczych psychologji, psychjatrji, antropologji, socjologji i filozofji do oceny karalności przestępstw. Nowy ten wydział lowańskiej wszechnicy w pracy swojej będzie się opierał głównie na doświadczeniu praktycznem na bezpośredniej obserwacji faktów.

Niemcy. — Kardynał Bertram w swojem przemówieniu noworocznem nakreślił ogólnikowo najbliższe zadania Akcji Katolickiej. Jednem z najważniejszych zadań jest troska, by zasady chrześcijańskiej etyki społecznej, opartej na prawie naturalnem i na Ewangelji, stały się wspólnem dobrem całego narodu. Winni o tem pamiętać wszyscy — robotnik, inteligent, młodzieniec, każda rodzina i wszyscy, mający styczność z wychowaniem młodego pokolenia. Za drugie zadanie kardynał uważa ściślejszą i żywotniejszą współpracę rodziców katolickich, mężczyzn i kobiet w obronie religji i moralności przed pamflecistami. Trzeciem zadaniem jest troska o pomyślność materjalną katolików i obrona jej przed dążnościami, wrogiemi chrześcijaństwu.

Halandja. — Idea katolickiego pojednania społecznego w Holandji osiągnęła widoczną realizację. Działalność społeczna katolików w Amsterdamie doprowadziła do tego, że robotnicy i pracodawcy w czasie wspólnej uroczystości kościelnej przystąpili razem do Komunji św.; było to najlepsze okazanie obustronnej woli porozumienia i zgodnego współżycia na zasadach chrześcijańskiej miłości bliźniego. Niedawno odbyło się w Amsterdamie uroczyste poświęcenie „Katolickiego Domu Klubowego". Dom ten wykaże wielu ludziom, że Kościół katolicki nietylko pociesza klasy materjalnie upośledzone nadzieją lepszego życia zagrobowego, lecz stara się udostępnić im także dobra fizyczne i kulturalne oraz podnieść ich dobrobyt materjalny. — Prezes rady ministrów holonderskich, Ruys de Beerenbrock, przywódca katolickiej partji niderlandzkiej, jest nietylko katolikiem, ale i żarliwym wielbicielem św. Franciszka i członkiem III-go Zakonu. W czasie uroczystości w związku z 700-letnim jubileuszem św. Biedaczyny z Assyżu ogłosił w Księdze Jubileuszowej znamienny artykuł pod tytułem *Trzeci Zakon a pojednanie klas.*

Irlandja. — Wikarjusz generalny diecezji w Dublinie, Mgr. Walch, udzielił wyjaśnień w sprawie kościelnego zakazu uczęszczania do niekatolickich kolegjów w Irlandji. Odnośne rozporządzenie synodalne, odnowione w r. 1927, zabrania katolikom irlandzkim uczęszczania do kolegjów niekatolickich, wskutek związanego z tem niebezpieczeństwa dla wiary i obyczajów. Zakaz dotyczy głównie anglikańskiego uniwersytetu „Trinity College". W wolnem państwie irlandzkiem istnieją trzy wyższe uczelnie, co do których katolicy nie mają żadnych zastrzeżeń. Katolickie społeczeństwo irlandzkie musi dążyć do tego, by uniwersytet państwowy „National University" był najbardziej przeniknięty duchem religijnym. Mgr Walch zwrócił uwagę, że wprawdzie do „Trinity College" chodzi wielu studentów katolickich, że jednak jest to nieposłuszeństwo wobec władzy kościelnej.

Anglja. — W dużym artykule p. t. „Encyklika Papieska" *The Times Educational Supplement* pisze: „Orędzia papieskie w historji nauczania okazywały się często dokumentami o bardzo doniosłem znaczeniu, a w naszym kraju wywierały wpływ na nauczanie w kierunku dobra pośrednio, albo bezpośrednio. Pismo to zawiera nauki i dla protestantów zjednoczonego królestwa bez względu na to, czy są wyznawcami Kościoła państwowego, czy też członkami wielkich gmin, istniejących oddzielnie. Czas, by stosunki państwa, rodziny i Kościoła w naszym kraju zostały zbadane, a wielu zgodzi się z Papieżem, że jedynie tylko wychowanie chrześcijańskie umożliwia człowiekowi życie — w zgodzie ze wzniosłym celem, dla którego został stworzony — ... Jego Świętobliwość protestuje przeciwko państwowemu monopolowi szkoły i nauczania. Papież wypowiada się za

wolnością nauczania, za tak zwanym systemem podwójnym, by użyć naszego, angielskiego określenia".—Obecnie w Anglji daje się zauważyć, że wielkie dzienniki coraz więcej miejsca poświęcają tematom katolickim. Ostatnio *„Menchester Evening Chronicle"* zwrócił się do znanego kapłana katolickiego, Mgra Gonne, z prośbą o napisanie szeregu artykułów o społecznej i duchowej działalności Kościoła katolickiego. — *Sunday Dispatch* donosi, że według rocznika katolickiego w 1928 r. w Anglji przyjęło katolicyzm przeszło dwanaście tysięcy osób.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. warszawska. — D. 7—8 lutego r. b. odbyła się w Warszawie Konferencja II. EE. Księży Arcybiskupów z całej Polski. Na konferencji były omawiane bieżące sprawy kościelne. Księża Arcybiskupi wysłali do Ojca św. depeszę hołdowniczą jednocześnie z wyrazami podziękowania za ogłoszenie encykliki o chrześcijańskiem wychowaniu, tak niezbędnej w dzisiejszych warunkach.

Archid. lwowska (obrz. wsch.) — *L'Osservatore Romano* w jednym z ostatnich numerów podaje garść wiadomości o życiu katolickiem w archid. lwowskiej obrz. wschodniego. Stamtąd dowiadujemy się, że obok seminarjum metropolitalnego w roku 1920 powstał Wydział Teologiczny, utrzymywany przez wiernych archidiecezji. Wydział ten, przy poparciu JE. Ks. Metropolity i pracy wytężonej profesorów, w krótkim czasie stanął na bardzo wysokim pod względem naukowym poziomie. Rektorem tego wydziału jest ks. dr. Ślipyj.

Diecezja włocławska.—Wskutek szerzącego się bezrobocia, we Włocławku powstał „Biskupi Komitet doraźnej pomocy biednym". Inicjatorem jest JE. Ks. Biskup Włocławski, który zwrócił się z odezwą o pomoc do społeczeństwa, wzywając w Imię Chrystusa tych wszystkich, którzy jeszcze nie zaznali, co to nędza i głód, aby dopomogli ratować najbiedniejszych braci, dostarczając Komitetowi produktów rolnych, darów w naturze i pieniędzy.

Diecezja kielecka. — Akcja Katolicka w diecezji kieleckiej wzięła sobie za zasadę nie tworzenie odrazu wielkiej ilości organizacyj, lecz ożywienie działalności już istniejących, skoordynowanie ich pracy, nadanie jednolitego kierunku i przystosowanie do nowych wymagań i warunków. Bractwo Różańcowe ujęto w sprężystą centralę diecezjalną. Ujednostajniono w podobny sposób działalność zrzeszeń tercjarskich. Organizacje młodzieży męskiej i żeńskiej stanowić mają jedną z kolumn Akcji Katolickiej. Ponad temi wszystkiemi działami stoi Komisja Akcji Katolickiej wraz z biurem, której zadaniem jest ogólna dyrektywa pracą. Dekretem JE. Ks. Biskupa utworzono kilka innych komisyj, które podzieliły między siebie działalność religijno-moralno-wychowawczą; i tak: istnieje Komisja Wiary i Obyczajów, Komisja Szkolna i in. Jednem z pierwszych posunięć Komisji Akcji katolickiej ma być organizowanie religijnych wykładów dla inteligencji w Kielcach w czasie Postu. Komisja Wiary i Obyczajów już rozpoczęła swoją działalność, rozpisując ankietę do wszystkich proboszczów diecezji, w celu zebrania pewnych i dokładnych wiadomości, dotyczących stanu wiary i obyczajów diecezji. Pytania w ankiecie dotyczą życia społecznego i obyczajów, niewiary i sekciarstwa, młodzieży, moralności rodzinnej, świętowania, nabożeństw, śpiewu religijnego, przystępowania do Sakramentów św., życia duchowego wiernych, kazań, rekolekcyj, misyj, czytelnictwa.

Diec. stanisławowska (obrz. wsch.) — W niedzielę dn. 26. I. w Stanisławowie odbyła się uroczystość udzielenia sakry biskupiej ks. Janowi Latyszewskiemu, mianowanemu przez Stolicę Apostolską biskupem-sufraganem gr.-katolickiej diecezji w Stanisławowie. Konsekratorami byli: IIEE. XX. Metropolita Szeptycki i Biskupi Chomyszyn i Kocyłowski.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metrop.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Rok IV. Wilno, dn. 10 marca 1930 r. Nr. 5.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
$^1/_4$ strony . 12 zł
$^1/_8$ strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Encyklika Ojca św. Piusa XI. z powodu zakończenia pięćdziesiątego roku kapłaństwa.

Na schyłku pięćdziesiątego roku kapłaństwa swego, d. 23 grudnia 1929 r., Ojciec św. ogłosił Orędzie do wszystkich „Patrjarchów, Prymasów, Arcybiskupów, Biskupów i innych Ordynarjuszów, pokój i jedność zachowujących ze Stolicą Apostolską, oraz do wszystkich całego świata chrześcijan-katolików“. Orędzie to stanowi przegląd ważniejszych wypadków, zaszłych w tym roku a dotyczących Stolicy Apostolskiej jak również pięćdziesięciolecia kapłaństwa samego Ojca św.

Pięćdziesiąt lat temu (*Quinquagesimo ante anno)* Ojciec św., jako młodzieniec, w Bazylice Laterańskiej otrzymał święcenia kapłańskie. Przez wyniesienie na Stolicę Piotrową obecnie jest tej Bazyliki Biskupem. Obchodząc drogą i świętą dla siebie rocznicę, Ojciec św. chciał wszystkim wiernym dać możność skorzystania z łask duchownych, jakich, na mocy swej najwyższej władzy pasterskiej, wszystkim może udzielić; w tym celu ogłosił Jubileusz Nadzwyczajny, wiedząc, jak wielkie spłyną stąd „korzyści dla całego świata chrześcijańskiego“.

Jednocześnie Ojciec św. podnosi, że „najdobrotliwszy Bóg, od którego *wszelki datek dobry i wszelki dar doskonały**)“ zstępuje, chciał ten rok „szczególniejszym jakimś objawem Opatrzności swej oznaczyć“, za co należą Mu się dzięki.

W szeregu dobrodziejstw Bożych na pierwsze niejako miejsce, pod względem doniosłości i widoków „samego zarządu Kościoła“, wysuwa się umowa, „którą Papież i Król Italji przez ministrów swoich pełnomocnych w Lateranie — stąd otrzymała nazwę — zawarli i w Watykanie zatwierdzili“. Od początku swego pontyfikatu stojąc niezłomnie na gruncie obrony słusznych praw Stolicy Apostolskiej, jak to zaznaczył w encyklice *„Ubi arcano“*, Ojciec św. przemyśliwał ustawicznie o sposobach nawiązania przyjaznych

*) Jak. 1. 17.

stosunków i zażegnania sporu z państwem włoskiem, bynajmniej „nie kierując się prożną żądzą ziemskiego królowania“, lecz tylko nadzieją pokoju i pojednania.

Gdy zostały uznane niezależność i prawa papieża, ugoda stanęła a jednocześnie został zawarty Konkordat z królestwem włoskiem. Cały świat katolicki fakt ten przyjął z radością i zgodnem uznaniem, uważając, że ugoda ta została niejako poparta przez Niepokalaną Maryę, w której siedmdziesiątą piątą rocznicę ogłoszenia dogmatu o Jej Niepokalanem poczęciu i objawienia się Jej w Lourdes była zawarta, jak również przez Serce Najśw. Jezusowe potwierdzona.

Do pomyślnego również skutku zostały doprowadzone rokowania z rządem portugalskim o określenie granic i praw diecezji meliaporskiej w Indjach, jako też o zawarcie Konkordatów z Rumunją i Prusami.

Boleścią wprawdzie napawa straszliwa wojna, wypowiedziana w Rosji „nietylko religji chrześcijańskiej, lecz wszystkim prawom boskim i ludzkim“, to jednak z drugiej strony radować się należy z ustania prześladowań „duchowieństwa i ludu katolickiego, które się w Rzeczypospolitej Meksykańskiej srożyło“.

W ciągu tegoż roku ujawniła się wyraźniej ścisła jedność Kościoła wschodniego ze Stolicą św., czego objawem były listy pełne uległości, pochodzące od tego Kościoła odwiedziny Biskupów oraz zjazd w Rzymie Biskupów rusińskich, który „wyborem czasu i miejsca uwydatnił najgorętsze oddanie się całego Kościoła rusińskiego Następcy Księcia Apostołów”. Zjazd ten powziął wiele zbawiennych dla Kościoła uchwał.

W ciągu tegoż roku liczne „instytuty, które z woli Opatrzności Bożej, przy nadarzających się środkach“, ku pożytkowi społeczności chrześcijańskiej albo ukończone, albo pomyślnie rozpoczęte zostały“. Do nich należy rozbudowa gmachów Kurji Rzymskiej i szereg uczelni, powstałych w Rzymie, jak np. zakład przy Zgromadzeniu Serwitów Najśw. Marji Panny i Paulinów, Seminarjum Etjopskie, kolegja: Lombardzkie, Brazylijskie, Rusińskie, zamierzona również budowa nowego gmachu dla alumnów Seminarjum Watykańskiego. Z tych zakładów wyjdą zastępy lewitów, którzy, będąc wychowanymi w Rzymie, „w samem niejako centrum świata katolickiego“, przyczyniać się będą do ściślejszego zespolenia ludów swoich ze Stolicą Apostolską, do połączenia oderwanych lub oświecenia światłem prawdy ewangelicznej jeszcze zostających w mrokach niewierności.

Na ten również rok wypadł szereg uroczystości jubileuszowych ku czci Świętych. W uroczystościach tych Ojciec św. brał żywy udział, już to skierowując swe orędzia, już też delegując na nie swych Legatów. Do takich uroczystości zaliczyć należy czternastowiekową rocznicę arcyopactwa św. Benedykta w Monte Cassino, tej „najprzedniejszej szkoły życia zakonnego“, jak również tak zasłużonej placówki „dla ogólnoludzkiej kultury“; dalej pamiątkę jedenastego stulecia prac apostolskich św. Ansgarego w Szwecji, tak uroczyście obchodzoną przez katolików w Sztokholmie, gdzie jeszcze siedmdziesiąt lat temu“ karano na podstawie przepisów prawnych, wygnaniem i pozbawieniem prawa dziedziczenia tych, którzy przechodzili do Kościoła Rzymskiego“. Obecnie, za sprawą bezwątpienia św. Ansgarego, w Szwecji nierzadkie są nawrócenia „wykształconych niewiast i mężów“ do Koś-

cioła, a w Islandji Kardynał prefekt Kongr. Rozkrzew. Wiary pokonsekrował niedawno katolicką świątynię katedralną.

W uroczystościach pięćsetlecia triumfalnego wjazdu do Orleanu św. Joanny d'Arc również wziął udział Legat papieski ku powszechnej radości katolików francuskich. Na uroczystościach stulecia kanonizacji św. Jana Nepomucena i tysiąclecia męczeńskiej śmierci św. Wacława w Czechosłowacji, dokąd przybyli nietylko obywatele tego kraju, lecz „i sami kierownicy i dostojnicy Rzeczypospolitej“ i „cudzoziemcy nader liczni“, również był obecny Nuncjusz Apostolski, i tu niejako stanęły jakgdyby podwaliny zgody obydwóch władz — kościelnej i świeckiej“ dla ogólnej pomyślności narodów.

Anglja, Szkocja i Irlandja obchodem uroczystym pamiątki „stulecia, odkąd katolicy, prześladowani niegdyś i karani okrutnie“ za wyznawanie wiary w swym kraju, „jakby na nowo w prawa cywilne i w wolność wyznawania tej wiary zostali wprowadzeni“, również „w przedziwny sposób uświetnili pięćdziesiątą rocznicę kapłaństwa“ Ojca św. Obchód ten polegał nietyle na odgrzebywaniu sprawców i przyczyn krzywd doznanych, ile raczej na wyszukiwaniu sposobów wyzyskania i rozszerzenia obecnej wolności.

Jako uświetnienie tych uroczystości i ich uzupełnienie należy uważać beatyfikację szeregu obrońców wiary, którzy swe życie oddali w czasie surowych prześladowań, w tych krajach, zarówno jak bł. Kosmy a Carboniano, ormianina, który przelał swą krew w obronie jedności kościelnej.

Obok tych beatyfikacyj stoją inne: bł. Klaudjusza de la Colombière, krzewiciela czci Najśw. Serca Jezusowego, bł. Teresy Redi, karmalitanki, anielskiej czystości dziewicy, bł. Franciszka-Marji z Camporo, kapucyna, pokornego kwestarza, najlepszego naśladowcy św. Franciszka w naszych czasach; nadewszystko zaś bł. Jana Bosko, którego znał osobiście i „tuż po wyświęceniu“ sam Ojciec św. słuchał jego „mądrych rozmów“, a który się stał, jak wiemy, wielkim wychowawcą młodzieży i założycielem zgromadzeń zakonnych, za życia zaś „wielce opłakiwał obrażone prawa Stolicy Apostolskiej“ przez rząd włoski i zapowiadał rychłe ustanie rozdwojenia w Italji.

Wreszcie Ojciec św. wspomina liczne rzesze wiernych, które w tym roku odwiedziły w celach pobożnych Rzym i jego świątynie, jak również te niezliczone szeregi pątników, które przyjął na posłuchaniu i do których miał możność przemówienia, mając na względzie jedynie „szczęśliwe utorowanie drogi do poprawy obyczajów prywatnych i publicznych przez rozbudzenie gorącej wiary i pobożności wśród ludu chrześcijańskiego“. Skutkiem tych pobożnych pielgrzymek i ćwiczeń są energiczniejsze usiłowania „ku umocnieniu królestwa Chrystusowego pośród narodów katolickich i wprowadzenie pośród pogan nauki i cywilizacji naszej“, z tego również powodu „objawił się w tym roku wzrost Akcji Katolickiej, nieodzownej dla popierania i rozwoju apostolatu duchowieństwa“, jak również akcji na rzecz misyj katolickich.

Kończąc swe Orędzie, Ojciec św. zachęca wszystkich do złożenia razem ze Sobą podziękowania Bogu za łaski Sobie udzielone w kapłaństwie, składa podziękowanie władcom narodów“ za dary, złożone z okazji jnbileuszu, i za ułatwienie ludziom pielgrzymki do Rzymu, a wreszcie wszystkim „katolikom, któ-

rzy ogłoszony odpust zupełny, albo w domu, albo w Mieście Wiecznem tak uzyskali, że nietylko Ojcu wspólnemu, lecz i innym katolikom dali wspaniałe dowody wiary i pobożności", skąd może powstać powszechna zgoda i miłość chrześcijańska pomiędzy ludźmi i naprawa obyczajów.

Na liczne prośby Ojciec św. przedłuża Jubileusz Nadzwyczajny do końca czerwca 1930 roku pod temi samemi warunkami, które były podane w Konstytucji Apostolskiej *Auspicantibus Nobis* z d. 6 stycznia 1929 r., i wreszcie kończy słowami: "Udzielamy Wam, Wielebni Bracia, Umiłowani Synowie, jako zadatek owego pokoju, który Jezus Chrystus przez narodzenie Swoje przyniósł ludziom, i zarazem, jako dowód ojcowskiej życzliwości, jak najmiłościwiej błogosławieństwa apostolskiego".

(Acta Ap. Sedis, t. 21, str. 707—722).

Instrukcja Św. Kongr. Soboru o zwalczaniu nieskromnych strojów kobiecych.

Jego Świątobliwość Papież Pius XI, na mocy urzędu apostolskiego, który wypełnia w całym Kościele, nigdy nie przestawał żywem słowem i pismem przypominać powiedzenia św. Pawła. *„Niewiasty aby były w ubraniu przyzwoitem, przystrojone ze wstydliwością i skromnością... jako przystoi niewiastom, oddanym pobożności: w dobre uczynki"* [1])

Bardzo często również, przy każdej sposobności, Ojciec św. ganił i z największą siłą potępiał nieskromne stroje które dzisiaj stały się już zwyczajem powszechnym nawet u kobiet i dziewcząt katolickich, pomimo że obrażają ciężko godność i wdzięk niewieści i na nieszczęście powodują doczesne szkody samej kobiety, a, co jest jeszcze gorsza, prowadzą do jej własnej i innych wiecznej zguby.

Nic więc dziwnego, że Biskupi i inni Ordynarjusze, jak przystoi na sługi Chrystusowe, każdy w swej własnej diecezji przeciwstawiali się na wszelki sposób jednomyślnie tej niezdrowej samowoli i bezwstydowi, znosząc w spokoju i męstwie ducha naśmiewania i drwiny tych którzy z tego powodu niejednokrotnie okazywali swe niezadowolenie.

Dlatego też Św. Kongregacja, której zadaniem jest czuwanie nad obyczajnością duchowieństwa i wiernych, podtrzymuje i pochwala zasłużenie tego rodzaju czujność i działalność Pasterzy i gorąco zachęca ich, by w dalszym ciągu nie przestawali o tem myśleć i wprowadzać odpowiednie normy, stosując je z jaknajwiększą gorliwością i ze wszystkich sił, dopóki ta zaraźliwie śmiertelna choroba nie zostanie całkowicie usunięta z uczciwego ludzkiego pożycia.

By zaś te zarządzenia łatwiej, pewniej i skuteczniej mogły być wprowadzone w czyn, Św. Kongregacja, z polecenia Jego Świątobliwości, postanowiła ustalić następujące zasady:

1. Proboszczowie przedewszystkiem i kaznodzieje przy każdej sposobności, według słów Apostoła, [1]) niech przepowiadają, nalegają, proszą, karzą, by niewiasty nosiły ubiór, któryby tchnął wstydliwością i był ozdobą i ochroną cnoty, i niech upominają rodziców, by nie pozwalali córkom ubierać się nieskromnie.

2. Rodzice, pamiętając na ciężki obowiązek, który na nich ciąży, wychowania przedewszystkiem religijnego i moralnego dzieci, niechaj

[1]) 1 Tym. 2. 9.

[1]) 2 Tym. 4, 2.

dokładają szczególnych starań, by dziewczęta od zarania życia były oświecane w nauce chrześcijańskiej i niechaj ze wszelką gorliwością słowem i przykładem rozwijają w ich sercach umiłowanie cnoty skromności i czystości. Idąc za wzorem Świętej Rodziny, niech starają się w ten sposób kształcić i kierować swoją rodziną, by wszyscy, którzy do niej należą, znaleźli przy domowem ognisku sposób i zachętę do umiłowania i zachowania cnoty skromności.

3. Również rodzice niechaj nie pozwalają córkom na publiczne ćwiczenia i występy gimnastyczne, a jeżeli byłyby do tego zmuszane, niechaj starają się, by były ubrane przyzwoicie; niech nie pozwalają nigdy, by miały się ubierać w ubiory nieprzyzwoite.

4. Przełożone pensjonatów i nauczycielki szkolne niechaj dokładają starań, by wyrobić w duszach dziewczęcych umiłowanie skromności, by w ten sposób skutecznie nakłonić je do przyzwoitego ubierania się.

5. Również przełożone i nauczycielki niechaj nie przyjmują do pensjonatów i szkół dziewcząt, które się nieskromnie ubierają, nie czyniąc żadnego wyjątku nawet dla ich matek; jeżeli zaś po przyjęciu nie poprawią się, niech je wydalają.

6. Zakonnice, stosownie do postanowień Św. Kongregacji Zakonnej z 23 sierpnia 1928 r., niech nie przyjmują do swych pensjonatów, szkół, oratorjów i świetlic dziewcząt, które nie zachowują chrześcijańskiej poprawności w ubraniu, jeżeliby zaś po przyjęciu nie zachowały tego, nie należy ich trzymać.

Co więcej, w pracy wychowawczej nad swemi uczenicami niechaj dołożą specjalnych starań, by w ich sercach głęboko zakorzenić umiłowanie świętej czystości i skromności.

7. Należy zakładać i rozwijać stowarzyszenia żeńskie, któreby radą, przykładem i czynem dążyły do powstrzymania nadużyć, jakie się dzieją w noszeniu ubrań, przeciwnych skromności chrześcijańskiej, i do popierania skromności i przyzwoitości w ubraniu.

8. Do religijnych stowarzyszeń żeńskich nie należy przyjmować dziewcząt i kobiet, któreby się nieskromnie ubierały, a jeżeliby po przyjęciu wykroczyły przeciwko temu i upomniane, nie poprawiły się, należy je usuwać.

9. Dziewcząt i kobiet, które się nieprzyzwoicie ubierają, nie wolno dopuszczać do Stołu Pańskiego i do godności chrzestnych matek przy Sakramentach Chrztu i Bierzmowania. W niektórych wypadkach nie należy im nawet pozwolić na wejście do kościoła.

10. Gdy w ciągu roku wypadnie święto, specjalnie nadające się do zachęty do cnoty skromności, szczególnie w uroczystości Najśw. Maryi Panny, proboszczowie i kapłani, kierujący pobożnemi związkami i stowarzyszeniami katolickiemi, winni w odpowiednich słowach zachęcać i pobudzać kobiety do chrześcijańskiej skromności w ubiorze.

W dniu zaś uroczystości Niepokalanego Poczęcia we wszystkich kościołach katedralnych i parafjach należy odmawiać specjalne modlitwy, nie opuszczając, o ile to możliwe, odpowiednich wskazówek w uroczystych kazaniach do wiernych.

11. W diecezjalnej Radzie Czuwającej, o której jest mowa w postanowieniu Św. Officium z dn. 22 marca 1928 r., co najmniej raz w roku winny być omawiane sposoby i środki najlepsze do skutecznego zachowania skromności kobiecej.

Ażeby ta zbawienna akcja mo-

gła się skutecznie i z większą pewnością rozwijać, Biskupi i inni Ordynarjusze co 3 lata jednocześnie ze sprawozdaniem o nauczaniu religijnem, o którem jest mowa w Motu Proprio „Orbem Catholicum" z 29 czerw. 1923 r., mają informować również dokładnie Św. Kongregację o sprawie ubiorów kobiecych i o odpowiednich zarządzeniach, wydanych w myśl tej Instrukcji.

(Acta Ap. Sedis, t. 22, str. 26).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Rozkład wizytacji kanonicznej.

Jego Ekscelencja Ksiądz Arcybiskup-Metropolita Wileński w 1930 r. odbędzie wizytację kanoniczną w następujących parafjach:

21.IV.	od godz. $7^1/_2$	do 16	Kalwarja
22.IV.	— 9	— 16	Mejszagoła
23.IV.	— 9	— $16^1/_2$	Niemenczyn
24.IV.	— $7^1/_2$	— 14	Rudomino
„	— $14^1/_2$	— 18	Porudomino
25.IV.	— 8	— $12^1/_2$	Miedniki
„	— 13	— 17	Rukojnie
26.IV.	— 8	— 13	Biała Waka
27.IV.	— 8	— $13^1/_2$	Ławaryszki
„	— 14	— 18	Mickuny
28.IV.	— 10	— 16	Ostrowiec
29.IV.	— 10	— 16	Szumsk
30.IV.	— $7^1/_2$	— 14	Nowe Troki
„	— $14^1/_2$	— 18	Stare Troki
1.V.	— 8	— 13	Sużany
1.V.	— $13^1/_2$	— $17^1/_2$	Jęczmieniszki
2.V.	— 10	— 14	Rykonty
4.V.	— 10	— 16	Rudziszki
5.V.	— $7^1/_2$	— $10^1/_2$	Rzesza
„	— $11^1/_2$	— $16^1/_2$	Podbrzezie
6.V.	— 8	— $12^1/_2$	Połuknia
„	— $13^1/_2$	— 17	Rudniki
7.V.	— $7^1/_2$	— 11	Taboryszki
„	— 12	— 16	Onżadów
„	— 17	—	Turgiele
8.V.	— 7	—	Konsekr. kośc. w Turgielach
„	— $14^1/_2$	— $16^1/_2$	Jaszuny
9.V.	— 10	— 15	Korwie
11.V.	— 8	— 17	Suderwa i Szyłany
12.V.	— $7^1/_2$	— $11^1/_2$	Bystrzyca
„	— $12^1/_2$	—	Michaliszki (nocleg)
13.V.	— $7^1/_2$	— 12	Gierwiaty
„	— 13	— 17	Worniany
14.V.	— 10	— 13	Dukszty Pij.
15.V.	— 8	— 16	Balingródek i Bujwidze
18.V.	— $10^1/_2$	— 16	Landwarów
25.V.	— 8	— 16	Nowa Wilejka

X. A. Sawicki
Kanclerz Kurji.

Przesunięcia personalne.

Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły nast. zmiany: ks. dr. Ildefons Bobicz, prob. hermanowicki i dziek. miorski, przeniesiony na prob. do Iwja i dziekana wiszniewskiego dnia 3.III. 1930 roku Nr.Nr. 1421 i 1422; ks. Romuald Świrkowski, prob. miorski, naznaczony na stan. dziekana miorskiego dn. 3.III. 1930 r. Nr. 1439.

X. A. Sawicki
Kanclerz Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Księża a działalność dobroczynna.

Niejednokrotnie J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita nasz nawoływał księży i wiernych swojej archidiecezji do podjęcia szerszej i zorganizowanej akcji charytatywnej.

Czynił to nietylko z poczucia swego obowiązku arcypasterskiego, lecz także ze zrozumienia najbardziej obecnie palącej potrzeby.

Każdy z nas widzi, że nędza się szerzy w sposób zastraszający. Kryzys gospodarczy, który nietylko nasze państwo przeżywa obecnie, lecz który przechodzi niemal cały świat, a którego współczynnikiem jest radykalizm socjalny, który w imię doktryny, powabnej w teorji, lecz

zgubnej w praktyce, hamuje prawidłowe ustosunkowanie się kapitału do pracy i odwrotnie, a w wielu wypadkach celowo popiera nadużycia kapitalistyczne, wyrzuca coraz to większe zastępy ludzi pracujących na bruk, pozbawiając ich pracy i zarobku. Zresztą nawet zarobek, o ile on jest, niezawsze wystarcza na ludzkie utrzymanie robotnika z rodziną, zwłaszcza liczniejszą.

Pomoc państwa w formie wspierania bezrobotnych wyrządza podwójną szkodę: państwu przez nieprodukcyjne wydatki, robotnikowi przez łatwą drogę do demoralizacji i życia na cudzy koszt.

Zresztą przy najlepszym stanie ekonomicznym państwa, w najlepszych warunkach zarobkowania, w najbardziej dostatnim kraju, bieda nie zniknie z oblicza ziemi. W innym wprawdzie znaczeniu powiedział Zbawiciel te niezapomniane słowa: *Vos semper pauperes habetis vobiscum* [1]), lecz one się sprawdzają i sprawdzać będą zawsze, że nigdy ubogich nam nie zabraknie.

Kościół problemat ubóstwa rozwiązał łatwo, a podstawą tego rozwiązania były słowa Zbawiciela, wypowiedziane niegdyś do Apostołów wobec zgłodniałej rzeszy: *Wy dajcie im jeść* [2]), i na początkach dziejów Kościoła nie widziano w tem żadnej trudności: mający dawał niemającemu; a żeby akcja charytatywna nie chodziła samopas, już Apostołowie ujęli ją w pewne ramy organizacyjne, ustanawiając specjalne do tego urzędy.

Zasadniczą myślą Kościoła było i jest, aby żaden jego członek nie doznawał braku najpotrzebniejszych środków do życia. Nie do zniesienia, według św. Pawła, w społeczeństwie chrześcijańskiem powinien być

[1]) *Mat. 26. 11.*
[2]) *Mat. 14. 16.*

taki stan, gdy *„alius quidem esurit, alius autem ebrius est“* [1]); taka nierównomierność w społeczeństwie chrześcijańskiem jest anomalją, którą trzeba usuwać.

Prawda, prawo chrześcijańskie nie na knucie lub bagnecie opiera swą moc, lecz na dobrej woli człowieka i łasce, a z powinności chce uczynić zasługę. Nie zawsze jednak umieliśmy to zrozumieć, a zwykły egoizm potrafił wytworzyć wiele zastrzeżeń, które jasne nakazy niejednokrotnie kazuistycznie spaczyły do niepoznania. I stało się to, że my, chrześcijanie - katolicy, my kapłani katoliccy, ze spokojem znosimy to, że ktoś obok nas umiera z głodu, że ktoś za ścianą cierpi ostateczną nędzę, znosi ucisk, ginie z opuszczenia. I nam to nie mąci pokoju, i my nie słyszymy nakazu: *Wy dajcie im jeść.*

Prawda, teraz sami często nie mamy czego jeść; lecz to nas, nas kapłanów, nie zwalnia od obowiązku, który na nas i wiara i nasze powołanie wkłada.

Kapłan jest przyrodzonym opiekunem ubogich. Tak go rozumie Kościół, gdy mu wyznacza pewne dobra, jako beneficjum kościelne. Na stwierdzenie tego mamy przepisy Sob. Tryd. na Sesji 20, dyrektywy Piusa X w encyklice *E supremi* z dnia 4.X. 1904 r. i t. p.

Jak daleko sięga ta powinność, moraliści wprawdzie nad tem dysputują. Lecz jeden z autorów Teol. Paster. mówi całkiem słusznie: „Quousque vero, haec Pastorum obligatio urgeat, eiusque rationes et tempus qui sint, moralium rerum cultores tradunt; sed hoc, nostri quod attinet, solemniter memorandum, nimirum, Pastores illi qui *suis* paroeciae pauperibus in necessitatis conditione positis (in quantum rerum

[1]) Kor. 11, 21.

adiuncta sinunt) haud subvenient, se propriis obligationibus, profecto, deficere certum habeat“, a już co najmniej: „animarum curatorem illum qui *suis* pauperibus desit, *proprium* pastorale munus funditus irreparabiliterque labefactare certum est“ [1]).

Na całym świecie i w Polsce wzmaga się w Kościele akcja charytatywna. Księża Biskupi polscy w zarządzeniach i listach pasterskich nawołują do niej. My dalej ociągać się nie możemy.

Oczywiście, akcja dobroczynna obowiązkiem jest, lecz i cnotą jednocześnie i dlatego powinna mieć wszystkie cechy cnoty, a przedewszystkiem roztropność. Sami będąc ubogimi, nie możemy się na wielkie rzeczy zdobyć z własnej szkatuły, która jest zawsze pustą; to jednak spoczywa na nas powinność akcji charytatywnej, wchodzi ona w zakres najbliższych obowiązków duszpasterskich po rezydencji, służbie Bożej i nauczaniu. Dlatego każdy zwłaszcza pasterz dusz powinien uważać sobie nietylko za punkt honoru, lecz za świętą powinność zorganizowanie akcji dobroczynnej.

Każda parafja powinna wystarczyć na zaopatrzenie swoich ubogich. Dlatego proboszcz, czy to w mieście czy na wsi, przedewszystkiem powinien mieć wykaz potrzebujących wsparcia, i ma dążyć do wytworzenia w parafji zorganizowanej akcji dobroczynnej. Narazie należy dążyć do tego, by w każdej parafji powstała Konferencja św. Wincentego à Paulo; jest to najbardziej chrześcijański sposób wspomagania biednych. Należy jednak prowadzić ją zgodnie ze Statutami i duchem istytucji.

Dalej zorganizować akcję w trzech kierunkach: opieka nad starcami i kalekami, opieka nad dziećmi i pomoc doraźna.

Zresztą warunki miejscowe wskażą każdemu właściwy kierunek rozwinięcia najbardziej skutecznej akcji. Chodzi tylko o to, żebyśmy zrozumieli, że obecnie jedną z najważniejszych naszych czynności, której ani dnia odkładać niewolno, jest zorganizowanie w parafjach działalności dobroczynnej. Tego wymaga od nas Kościół, nasze powołanie kapłańskie i urząd pasterzy dusz. O ile nam wiadomo, przez Kurję Metropolitalną można otrzymać wskazówki do zakładania rozmaitych instytucyj dobroczynnych w parafji.

X. U. H.

[1]) Michel. *De Pastore Anim.* Pars II. c. III. a. II, n. 507.

Dział porad.

Przedłużenie Jubileuszu. Święto N. Maryi P. Królowej Korony Polskiej. Dzień św. Kazimierza.

Pyt. — Uprzejmie proszę o łaskawą odpowiedź w *Wiad. Archid. Wil.* na następujące trzy pytania:

I. W sprawie Jubileuszu: 1) Czy razem z przedłużeniem czasu jubileuszowego zostały przepisane nowe warunki; czy pozostały te same znane, wszystkim? 2) Czy i dla kapłanów przywilej odprawiania Mszy św. z odpustem został również przedłużony do d. 30 czerwca r. b.?

II. Po ustanowieniu w dniu 3 maja święta N. M. P. Królowej Polski niektórzy księża dzień ten obchodzą narówni z innemi dniami świątecznemi, t. j. Sumę odprawiają o godz. 11-ej z kazaniem i Nieszpory o zwykłej porze, przez co lud uważa tę uroczystość jako święto „de praecepto;“ inni zaś księża w dniu tym odprawiają nabożeństwo mniej uroczyście, bez Nieszporów, Mszę św. odprawiając tylko nieco później, niż w zwykły dzień powszedni. Którzy postępują właściwiej?

III. Dzień św. Kazimierza, 4 marca, też nie jednostajnie u nas się obchodzi. Jedni księża obchodzą jako dzień świąteczny z

Sumą, kazaniem i Nieszporami i ogłaszają ludowi jako święto „de praecepto"; inni uważają dzień ten, jako zwykłe „festum suppressum", i obchodzą jako dzień powszedni bez Sumy, kazania i Nieszporów. Którzy księża mają słuszność? X .W. S.

Odp. — Co do niektórych części zapytania odpowiedź, niestety, przychodzi zapóźno i dlatego może być nie zupełnie aktualną. Przyczyną tego były przeszkody natury technicznej.

I. Przedłużenie Jubileuszu Nadzwyczajnego było istotnie sygnalizowane przez niektóre pisma; dość poważne jednak źródła wręcz temu zaprzeczały, w Rzymie nawet przed ogłoszeniem Encykliki *Quinquagesimo ante anno*, z dn. 23 grudnia 1929 r. nic pewnego o tem nie wiedziano. Do Wilna zaś wiadomość nadeszła dopiero w pierwszych dniach stycznia. — Mając obecnie całkowity tekst zacytowanej Encykliki, możemy z całą pewnością odpowiedzieć na postawione pytanie. 1) Przedłużenie czasu jubileuszowego nie nakłada żadnych innych warunków; w Encyklice bowiem tej Ojciec św. wyraźnie mówi: „Przedłużamy więc powagą Naszą apostolską, bez względu na jakiekolwiekbądź przeciwne zarządzenia, odpust zupełny do końca czerwca 1930 roku pod temi samemi warunkami, pod któremi udzieliliśmy go dnia 6-go stycznia Konstytucją Apostolską *Auspicantibus Nobis* drugie niejako Miłościwe Lato poza Miłościwem Latem zwykłem." [1]) — 2) Ponieważ Konst. Ap. *Auspicantibus Nobis* udzieliła kapłanom specjalnego przywileju osobistego do pozyskania odpustu zupełnego przy każdej Mszy św. dla jednej duszy, [2]) który, według wyjaśnienia Św. Penitencjarji, [3]) nie zależy nawet a missae applicatione, i nic w obecnej Encyklice o cofnięciu tego przywileju się nie mówi, należy uważać, że i on się przedłuża. co zresztą stwierdza Św. Penit. dn. 23.I. 1930 r. [4]).

[1]) *Acta Ap. Sedis*, t. 21, str. 722

[2]) *Acta Ap. Sedis*, t. 21, str. 10.

[3]) *Acta Ap. Sedis*, t. 21, str. 168.

[4]) *Acta Ap. Sedis, t. 22, str. 43.*

II. Żeby odpowiedzieć wyczerpująco na drugie pytanie, trzeba sobie wyjaśnić prawny charakter uroczystości Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej, obchodzonej dn. 3 maja. Obecne prawo kanoniczne wyraźnie stanowi, że prawo ustanawiania świąt obowiązujących należy do Stolicy Apostolskiej; Biskupi mają tę władzę tylko na poszczególne wypadki (kan. 1244), nie mogą więc na stałe ustanawiać świąt. Nic nie daje nam prawa do utrzymywania, że dzień 3 maja został przez Stolicę Apostolską podniesiony do stopnia święta obowiązującego, bo ani prośba Episkopatu polskiego, ani odpowiedź Stolicy Apostolskiej na nią nie dają do tego podstaw. Jestem więc tego zdania, że dzień 3 maja nie nakłada obowiązku „abstinendi ab operibus servilibus et audiendi sacrum", a więc i świąteczny porządek w kościele nie obowiązuje.

Jednak dzień 3 maja stał się u nas dniem powszechnego święta w całem państwie. W nabożeństwie bierze udział wojsko, władze, szkoły; nietylko więc wypada, lecz jest obowiązkiem każdego proboszcza dzień ten zaznaczyć większą uroczystością, odprawiając uroczystą Mszę św. o późniejszej godzinie ze śpiewem i kazaniem. Ponieważ tego dnia zazwyczaj odbywają się różne uroczystości i obchody świeckie, wątpić należy, czy kto na Nieszpory przyjdzie, a więc i odprawianie ich byłoby bezcelowe. O ile mi wiadomo, w Wilnie Nieszporów ani I ani II się nie odprawia.

III. Od dawiendawna cała Wileńszczyzna zawsze obchodziła św. Kazimierza, jako święto, a o ile się nie mylę, czyniła to cała diecezja wileńska. Po ogłoszeniu Kodeksu Pr. Kan. Ordynarjusze Wileńscy specjalnego zarządzenia pod tym względem nie wydali. Sądzę więc, że pozostaje status quo, t. j. na św. Kazimierz święto po dawnemu.

X. A. N.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dnia 7 marca 1930 r.

Ustosunkowanie się nasze do najświętszej Tajemnicy Eucharystji jest zawsze sprawą aktualną i żywotną; dlatego o niej zawsze przypominać należy.

W ciągu lat ubiegłych niejednokrotnie poruszaliśmy tę sprawę w *Wiadomościach*; było to jednak omawianie naszego osobistego stosunku do Najśw. Sakramentu. Lecz my jesteśmy nietylko stróżami Tajemnicy św., lecz i Jej sprawcami, pierwszymi, bodaj chronologicznie, czcicielami, Jej wysłańcami. Przeto powinność nasza jest znacznie szersza. JE. Ksiądz Arcybiskup na konferencji dziekańskiej w dn. 20 listopada 1929 r. poświęcił tej czci, cały długi ustęp w swojem przemówieniu i ujął ją ze stanowiska kapłańskiego i duszpasterskiego.

Na wstępie Arcypasterz zaznacza, że już „niejednokrotnie zwracano uwagę na podniesienie kultu eucharystycznego", jak tego wymaga przedmiot czci— Sam Zbawiciel, Jezus Chrystus, rzeczywiście i istotnie przebywający pod postaciami sakramentalnemi, tak również uświadomiona i bardziej rozbudzona prawdziwa pobożność katolicka, wskutek czego „cały wiek XIX stoi pod znakiem odrodzenia kultu eucharystycznego; ostatni zaś papieże szczególny na nie kładą nacisk".

Postawienie sprawy w ten sposób zwraca naszą uwagę na nasz, powiedziałbym, służbowy stosunek do Tajemnicy eucharystycznej.

Chodzi *o podniesienie kultu eucharystycznego* i od nas to, jako od kapłanów i pasterzy dusz, w znacznej mierze zależy.

Warunkiem nieodzownym tego podniesienia ze strony naszej, jako pasterzy dusz, jest, oparta na gruntownych studjach, nietylko dogmatycznych, lecz prawnych, liturgicznych i pastoryzacyjnych, znajomość Tajemnicy Eucharystji i przelanie tej znajomości w masy wiernych. W krajach zachodnich Europy Najśw. Sakrament stanowi, istotnie, ognisko, przy którem nabiera rozpędu całe uświadomione życie katolickie. Lecz Europa zachodnia i cały świat katolicki, idący za nią, urządza okazałe kongresy eucharystyczne, wydaje szereg dzieł o Najśw. Sakramencie, organizuje pod sztandarem Eucharystji wszystkie warstwy społeczne, do drobnej dziatwy włącznie. Stąd płynie olbrzymie uświadomienie i prawdziwie katolicki pod każdym względem kult Najśw. Sakramentu. My mieliśmy zaledwo próby kongresów diecezjalnych, a w projekcie jeszcze mamy kongres krajowy. Nie dziw, że masy jeszcze nie są rozruszane.

Nasze społeczeństwo katolickie też wyczuwa potrzebę wzmożenia kultu eucharystycznego, kocha bardzo nabożeństwa z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesje teoforyczne. Atoli Eucharystja nie weszła w głąb życia ludu. We czci jej daje się zauważyć nieraz nie całkiem zgodną z myślą Kościoła tendencję. Mamy różne wystawienia Najśw. Sakramentu, a te wystawienia często się bierze, jako dekorację przy uroczystości. Według myśli Kościoła, wszystko inne ma ustępować wobec kultu eucharystycznego. Mamy Msze św. i inne nabożeństwa z wystawieniem Najśw. Sakr.; a wszak Msza święta, sama przez się, jako ofiara eucharystyczna, z wystawieniem Najśw. Sakramentu jest nawet pewną anomalją, tolerowaną tylko przez prawo liturgiczne. Urządzanie wystawienia Najśw. Sakramentu specjalnie dla odprawienia Mszy św., jak to jest u nas w zwyczaju, gdy się nawet wystawia Najśw. Sakrament na bocznym ołtarzu dla odprawienia Mszy św., przez prawo liturgiczne nie jest uznawane. Specjalnie co do Mszy z wystawieniem Najw. Sakr. Caeremoniale Episcoporum [1]) wyraźnie mówi: „Non incongruum, sed maxime decens esset, ut in Altari, in quo SS. Sacramentum situm est, Missae non celebrentur; quod antiquitus observatum fuisse videmus"; według dekretu zaś Kong. Obrz. [2]) wprost „non debet celebrari Missa in Altari, ubi est expositum SS. Sacramentum: nisi ex necessitate fieri opus esset". U nas odpust w ścisłem tego słowa znaczeniu bez wystawienia nie uważa się za odpust.

Z drugiej strony częste wystawienia i nabożeństwa z wystawieniem stały się u nas powszechnym zwyczajem. Liturgiści i moraliści na pytanie, co jest lepsze — rzadkie, czy też częste wystawienia, nie

[1]) Lib. I. Cap. XII, n. 8.

[2]) 13. VI. 1671 n. 1421, ad 5.

dają stanowczej odpowiedzi, a Gardellini [1]) nazywa to „questio indecisa". Według św. Alfonsa Lig. [2]), „Spectandum est an illis locis, in quibus fit expositio, devotio et cultus Sacramenti augeatur vel minuatur, et iuxta hanc regulam expositionem esse faciendam vel omittendam". Benedykt XIV zaś [3]), nie ganiąc częstszego wystawienia, dodaje; „dummodo expositio cum debita reverentia decenter fiat, quod curare Episcoporum est".

Jeżeli więc chodzi o pobożność, każdy to wie z doświadczenia, że wystawienia u nas zazwyczaj ściągają większe tłumy wiernych; te tłumy wyjątkowo pobożniej się zachowują, o ile nabożeństwo odprawia się z wystawieniem N. Sakramentu. Innego sposobu kultu Eucharystji poza Mszą i nabożeństwem lud nasz nie zna i nie będzie umiał z tem dać sobie rady. Zdawałoby się więc, że raczej powinniśmy się starać z całą, oczywiście. roztropnością, z poszanowaniem prawa i myśli Kościoła, by te wystawienia bywały możliwie najczęstsze, i wyzyskiwać je dla większego uświadomienia.

Jeżeli zaś mamy odmienne nieco zwyczaje co do wystawienia Najśw. Sakram., jak np. Msze św. uroczyste przy wystawionym Najśw. Sakram., mogą one uzyskać sankcję Św. Kongr. Obrz., jak uzyskał niejeden kraj potwierdzenie swoich zwyczajów, jeszcze bardziej różniących się od ogólnych przepisów liturgicznych, niż nasze. Chodzi tylko o to, żeby ten kult, tak specjalnie katolicki i tak podnoszący całość czci Bożej, z jednej strony—nie był pozostawiony dowolnemu tłumaczeniu poszczególnych osób, lecz uzależniony od norm i przepisów prawnych, z drugiej—by wierni byli należycie pouczeni, ażeby przez to cześć Najśw. Sakramentu rzeczywiście wzrastała. Jest to fundament dla podniesienia kultu eucharystycznego. *X. A. N.*

Rocznica koronacji Ojca św. — Dzień 12 lutego r. b. był ósmą rocznicą koronacji szczęśliwie nam panującego Ojca św., Piusa XI. Poza Mszą św., uroczyście odprawioną w Bazylice przez JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolitę, i *Te Deum,* we wszystkich kościołach m. Wilna również były odprawione uroczyste nabożeństwa. Organizacje katolickie obchody specjalne mają urządzić w okresie powielkanocnym. Ze wszystkich krańców archidiecezji napływają zawiadomienia o nabożeństwach i obchodach z racji tej rocznicy urządzanych. J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita w tym dniu wysłał w swojem i wiernych imieniu depeszę z wyrazami hołdu.

O udział w sekcji polskiej na Kongresie Eucharystycznym w Kartaginie.— Liga Katolicka Archidiecezji Wileńskiej powiadamia, że na Kongresie Eucharystycznym w Kartaginie przewidziana jest sekcja polska. Przeto osoby, które chciałyby wziąć w niej udział w formie wygłoszenia referatu w języku polskim, proszone są o zgłoszenie do Sekretarjatu Generalnego Ligi Katolickiej, przy ul. Metropolitalnej Nr. 1 — swoich adresów, wraz z referatami wyraźnie napisanemi. Ze względu na doniosłe znaczenie dla Polski, jako Przedmurza Chrześcijańskiego, oddzielnej sekcji, mamy nadzieję, że liczne jednostki zechcą wziąć udział we wspomnianej akcji wydatny udział. Referaty prosimy zgłaszać w jaknajkrótszym czasie, gdyż do końca marca rb. musimy je odesłać do Oddziału Kongresowego na Polskę. — *Liga Kat.*

Liga Katolicka w Wilnie. — Szereg profesorów Uniwersytetu Stefana Batorego na zaproszenie Ligi Katolickiej w Wilnie zapowiedziało swój udział w opracowaniu odczytów, które zostaną przez prelegentów wygłoszone w Wilnie. Prof. Franciszek Bossowski wygłosi odczyt p. t. *Obowiązki świeckiego wobec Kościoła katolickiego*, prof. Marjan Massonius — *O Akcji Katolickiej*, prof. Stanisław Cywiński—*Dobry katolik — dobry patrjota*—prof. Alfons Parczewski—*Kościół a Państwo*, prof. Stefan Glaser—*O św. Pawle.*

Przeciw nowożytnym tańcom i nieskromnym strojom kobiet. — Kobiece Organizacje katolickie w Wilnie w dn. 20

[1]) *Comment. ad Instr. Clem.*, § 36, n. 4.
[2]) *Theol. Mor.* Lib VI, n. 424.
[3]) *Inst. Eccl.* XXX, n. 5—8.

lutego rb. zwróciły się do swych członkiń, jak i do ogółu kobiet, z odezwą, by najusilniej dążyły do podniesienia obyczajów do należytego poziomu we wszelkich przejawach życia indywidualnego i zbiorowego, zwłaszcza zaś do zwalczania niedopuszczalnej mody w strojach i obrażających skromność tańców.

Wizytacja organizacyj parafjalnych.— Dn. 23 lutego rb. JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita wizytował organizacje parafjalne przy kośc. Niepok. Pocz. Najśw. Maryi Panny na Sołtaniszkach w Wilnie.

Związek Misyjny Kleru.—Dn. 28 lutego rb. odbyło się posiedzenie Rady Archidiecezjalnej Związku Misyjnego Kleru pod przewodnictwem J. E. Ks. Biskupa Michalkiewicza. Na posiedzeniu tem uchwalono: 1. Rozesłać do wszystkich księży Dziekanów kwestjonarjusz (do poszczególnych parafij) do sprawozdania o akcji misyjnej na terytorjum każdej parafji w dekanacie. 2. Zostawić składkę członkowską na rok bieżący w wysokości 5 zł. 3. Przyjmując do wiadomości sprawozdanie ze stanu kasy za lata 1928, 1129 i 1930 r. do 28 lutego, które wykazało po stronie dochodu 7.130 zł. 87 gr., po stronie wydatku 5.449 zł. 27 gr., saldo na rok obecny 1.681 zł. 60 gr., Rada uchwala przypomnieć wszystkim Członkom (których jest obecnie 437) za pośrednictwem *Wiad. Archid. Wil.* o obowiązku rychlejszego wniesienia składek członkowskich za czas ubiegły i za rok 1930. 4. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie delegacji Koła Mis. Akad. U. S. B. z VI. Zjazdu Misyjnego w Wiedniu. 5. W roku bieżącym Rada projektuje: a) zebrać szczegółowe wiadomości o polskiej prasie misyjnej, b) zebrać informacje o akcji misyjnej na terenie archidiecezji, c) pobudzać Członków Związku do intensywnej akcji na rzecz misyj, d) urządzić d. 9 czerwca rb., tj. w poniedziałek Zielonych Świątek, *Dzień Misyjny* w Wilnie, jak również zalecić zarządzenie takiegoż dnia w całej archidiecezji, e) przypomnieć Członkom VI. punkt przepisów dodatkowych o Kołach dekanalnych, jak również o kongresie archidiecezjalnym Związku, który ma się odbyć po pierwszej serji rekolekcyj kapłańskich w roku bieżącym. — Radę Archidjecezjalną stanowią obecnie: J. E. Ks. Biskup-Sufragan Kazimierz Michalkiewicz — prezes, ks. prałat Jan Uszyłło i ks. Kanonik Antoni Cichoński — członkowie Rady, ks. Stanisław-Samuel Tracewski — skarbnik i ks. kanonik Leon Żebrowski — sekretarz.

Pobożn. Stow. dla Misyj Wewnętrznych.—Rada Pobożnego Stowarzyszenia dla Misyj Wewnętrznych najuprzejmiej przypomina PPXX. Proboszczom, że składki na cele Misyj Wewnętrznych należy nadsyłać do Rady w sposób następujący: 1) kwesty, przewidziane w Rubryceli, oraz wszelkie ofiary, (jak np. w roku ubiegłym ofiara jubileuszowa) — natychmiast; 2) składki członkowskie — 2—4 razy do roku z każdorozowem zaznaczeniem ilości członków i wysokości składki miesięcznej; 3) jest to obowiązkiem ciążącym na Kołach, nadsyłać raz do roku szczegółowsze sprawozdanie z działalności Koła. — *Rada.*

Akademja ku czci św. Tomasza z Akwinu. — Dn. 7 b. m. odbyła się w Seminarjum Metropolitalnem akademja, urządzona dorocznym zwyczajem ku czci św. Tomasza, Patrona szkół wyższych. Na program złożyły się: śpiew chóralny; *O Doctor optime* Mitterera, wykonany przez chór seminaryjny, odczyt prof. ks. d-ra Leona Puciaty p. t. *Przyczynek do biografji św. Tomasza,* deklamacja *Modlitwa św. Tomasza,* wygłoszona przez kol. Gołubickiego, oraz trzy utwory muzyczne: *O Salutaris Hostia, O vos omnes* i duet z Mazasa, odegrane przez kol. kol. Rabczyńskiego, Gołubickiego i Żemajtisa. Akademję zaszczycili swoją obecnością liczni Księża z miasta. Po akademji wyświetlono aktualny w obecnym okresie roku kościelnego film *Męka Chrystusa Pana.* Akademję zorganizowało Koło Teologów.

Bratnia Pomoc Alumnów Seminarjum Metropolitalnego. — Zarząd Bratniej Pomocy Alumnów Seminarjum Duchownego w Wilnie śpieszy powiadomić Czcinajgodniejszych Księży Dobrodziejów, że *składkę Członków Wspierających za 1930 rok już łaskawie nadesłali:* Ks. Kan. Adam Abramowicz, ks. Jan Alferowicz, ks. prob. Ale-

ksander Augustynowicz, ks. prob. Piotr Bajkiewicz, ks. pref. Stanisław Bartoszewicz, ks. pref. Bolesław Bazewicz, ks. prob. Piotr Błażejewicz, ks. prob. Zenon Butkiewicz, ks. prob. Edward Cerran, ks. prob. Józef Chlewiński, ks. kan. Aleksander Chodyko, ks. pref. Józef Chomski, ks. kan. Leopold Chomski, ks. prob. Henryk Chwastecki, ks. prob. Edward Ciechanowski, ks. prob. Franciszek Czaglis, ks. prob. Józef Dowgwiłło, ks. prob. Aleksander Dulko. ks. prob. dr. Dominik Gajlusz, ks. dziek. Józef Gaul, ks. prob. Ferdynand Hajkowicz, ks. prof. dr. Stanisław Hałko, ks. prob. Stanisław Janczaruk, ks. prob. Bolesław Janowicz, ks. dziek. dr. Albin Jaroszewicz, ks. prob. Jan Jaśkiewicz, ks. prob. Walerjan Karolczuk, ks. prob. Jan Każarnowicz, ks. pref. Władysław Kisiel (za 1929), ks. prob. Stanisław Klimm, ks. prob. Ludwik Kluk, ks. prob. Jan Korycki, ks. prob. Józef Kropiwnicki, ks. pref. Wincenty Łaban (za 1929), ks. kan. Michał Majewski, ks. pref. Jan Malinowski, ks. prob. Mieczysław Małynicz, ks. dziek. Józef Marcinkiewicz, ks. prob. Jan Matulewicz, ks. prob. Władysław Matulis, ks. pref. Jan Mianowski, ks. prob. Michał Michniewicz, ks. prob. Adam Moczulski, ks. dziek. Bolesław Moczulski, ks. prob. Ignacy Montwiłł, ks. prob. Jan Moroz, ks. prob. Stanisław Możejko, ks. prob. Władysław Murawski, ks. prob. Stefan Ostaniewicz, ks. prob. Henryk Oziewicz, ks. prob. Edmund Pietkiewicz, ks. prob. Franciszek Piotrowicz, ks. prob. Zygmunt Pomian, ks. prof. dr. Leon Puciata, ks. dziek Mieczysław Radziszewski, ks. dziek. Franciszek Ratyński, ks. prob. Leonard Rodziewicz (za 1929), ks. prob. Stefan Romanowski ks. prob. Antoni Rutkowski, ks. prob. Teodor Ryłło ks. prob. Witold Sarosiek (za 1929), ks. prob. Otton Sidorowicz, ks. Antoni Sienkiewicz, ks. dziek. Adolf Śnieżko-Błocki, ks. prob. Henryk Sobolewski, ks. kan. Franciszek Sokołowski, ks. prob. Józef Stefanowicz, ks. prob. Ludwik Stefanowicz, ks. pref. Stanisław Stefanowicz, ks. prob. Józef Szołkowski, ks. kan. Józef Szkop, ks. pref. Czesław Sztejn, ks. prob. Mateusz Szydagis, ks. prob. Kazimierz Szyłejko, ks. prob. Józef Szymkunas, ks. dziek. Konstanty Teżyk, ks. prob. Stanisław Werenik, ks. prob. Bolesław Wołejko, ks. pref. Stanisław Woronowicz, ks. prob. Zenon Worotyniec, ks. prob. Kazimierz Zacharzewski, ks. prob. Stefan Zapaśnik, ks. prob. Piotr Żarnowski, ks. prob. Tomasz Żebrowski, ks. dziek. Józef Żero, ks. pref. Jan Slemp.—*Ofiarę* zaś *złożyli* na naszą instytucję: ks. prob. Antoni Gajlewicz, ks. pref. Paweł Grzybowski, ks. prob. Józef Ławrynowicz, ks. prob. Bolesław Łozowski, ks. prob. Mieczysław Sawicki, ks. prof. dr. Michał Sopoćko, ks. kan. Stanisław Zawadzki i pani Marja Szydłowska. — Wszystkim swoim Łaskawym Dobroczyńcom składamy na tem miejscu jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać“.—*Zarząd.*

Seminarjum Metropolitalne. — Wśród alumnów Seminarjum Metropolitalnego od r. 1923 istnieje Koło Teologów, które reprezentuje studentów Wydz. Teolog. na terenie Uniwersytetu S. B. i prowadzi ożywioną działalność w Sekcji bibljograficznej i w Sekcji wymowy kościelnej im. ks. Prałata Kurczewskiego. Sekcja bibljograficzna w swej dotychczasowej działalności zebrała materjały, dotyczące bibljografji nauk teologicznych za ostatnie dwudziestopięciolecie. Sekcja Wymowy pracuje bardzo owocnie, prawadząc praktyczne ćwiczenia z zakresu homiletyki i wymowy świeckiej. Zebrania tej Sekcji odbywają się regularnie co trzy tygodnie i cieszą się wielką frekwencją. Szybkiemu rozwojowi pracy w Kole stoi na przeszkodzie brak odpowiednich funduszów. Skromny zasiłek z budżetu Kół naukowych na Uniwersytecie i minimalne składki członków nie mogą zaspokoić wszystkich potrzeb Koła. Brak gotówki nie pozwala na utworzenie podręcznej bibljoteczki homiletycznej, dla zebrania najnowszych podręczników, oraz na rozszerzenie skromnego księgozbioru Koła. Poruszając tę bolączkę, Zarząd Koła składa na tem miejscu serdeczne podziękowanie Wiel. Ks. Proboszczowi. Piotrowi Żarnowskiemu, za hojny dar, złożony na rzecz bibljoteki Koła.

Wieczór ku czci Ojca Św. Piusa XI. w Seminarjum Metropolitalnem.—Dn. 12

lutego rb., staraniem *Koła Artystycznego* i *Koła Misyjnego* alumnów, został urządzony wieczór misyjny ku uczczeniu rocznicy koronacji Ojca św., Piusa XI. Na program uroczystości złożyły się: 1) przemówienie prof. ks. dr. M. Sopocki, 2) śpiew „*Tu es Petrus*“—Hallera, w wykonaniu chóru seminaryjnego, 3) odczyt alumna St. Zdanowicza p. t. *Pius XI a misje.* — Na zakończenie został wyświetlony film misyjny p. t. *Śladem Apostołów* w 5 częściach. — Uroczystość tę zaszczycili swą obecnością: J. E. Ksiądz Arcybiskup — Metropolita, Kapituła Metropolitalna, Profesorowie i liczni Księża z miasta. — *R.*

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Udzielając dymisji J. Em. ks. Kardynałowi Piotrowi Gasparri'emu ze stanowiska Sekretarza Stanu Ojciec św. wystosował do niego odręczne pismo, w którem dziękuje mu „za mądrą, wierną i ofiarną współpracę w ciągu ośmiu lat“. — Ojciec św. powierzył J. Em. Kardynałowi Gasparri'emu przygotowanie nowego tekstu katechizmu powszechnego. Z chwilą zatwierdzenia tekstu łacińskiego będzie on przetłumaczony na różne języki i oddany do obowiązkowego użytku we wszystkich diecezjach świata katolickiego.— Encyklika Ojca św. o wychowaniu chrześcijańskiem wywiera swój wpływ. Akcja katolicka włoska wydała Encyklikę w wielkiej ilości i rozpowszechnia ją po całym kraju. Poszczególne diecezje ważny ten dokument odczytują i wyjaśniają na specjalnych zebraniach stowarzyszeń katolickich. Ponieważ Encyklika wyraźnie zaznacza a *Osservatore Romano* ze szczególnym naciskiem podkreśla, iż Kościół we Włoszech pragnie rozwiązania kwestji szkolnej w harmonji i we współpracy z państwem, ze strony rządu włoskiego, a zwłaszcza sfer faszystowskich daje się spostrzec przychylne przyjęcie Encykliki. Jeszcze przed Encykliką został wydany rozkaz dzienny partji faszystowskiej, regulujący wychowanie religijne i opiekę duchowną młodzieży, należącej do organizacyj faszystowskiej awangwardzistów i Balilla; każdy legjon Balilla i każda kohorta awangwardzistów ma swego kapelana, wyznaczonego przez władzę duchowną. — Zewsząd napływają do Rzymu dowody uznania dla Ojca św. za ogłoszenie protestu przeciw zwierzęcemu znęcaniu się oszalałego socjalizmu nad religją w Rosji. Nawet niekatolicy podnoszą z uznaniem wielkie znaczenie wystąpienia Ojca św. przeciw niesłychanemu barbarzyństwu.

Ruś Sowiecka. — Kościół katolicki na Rusi Sowieckiej przechodzi oddawna straszliwe prześladowania, które przewyższyły tyranję carskich siepaczy. Wskutek dzikiego prześladowania potracili zmysły i zginęli księża: Andrzej Fedukowicz i Antoni Kelus. Obecnie w jednej diecezji kamienieckiej jest uwięzionych dziewięciu księży, wśród nich ks. Kazimierz Lubczyński za nauczanie dzieci katechizmu; ks. Wojciech Kobeć za to, iż na wezwanie agenta GPU. nie chciał przerwać spowiedzi; ks. Marjan Sokołowski skazany na śmierć za to, że skarcił pewną matkę, która wydała córkę za komunistę, przy tem ślub był cywilny. Z diecezji żytomierskiej pozostaje w więzieniu czterech księży. Pozostali księża mają do obsłużenia do 5-ciu parafij w warunkach, nie dających się wprost opisać. Na całą diecezję żytomierską jest tylko 34 kapłanów, i to steranych prześladowaniami i różnemi karami. W diecezji kamienieckiej jest 102 parafje i przeszło 350.000 katolików. Księża nie zawsze mogą otrzymywać pozwolenie na odprawianie nabożeństwa, przytem są bardzo biedni: wypędzono ich z domów parafjalnych, okładani są wysokiemi podatkami; podatkiem są również obłożone kościoły, a o ile się nie zapłaci podatku, to kościoły są zamykane. Kościoły podlegają częstym i szczegółowym rewizjom; zdarza się też przy tem nieraz profanacja Najśw. Sakramentu. Lud chociaż ubogi bardzo, dotąd broni swoich świątyń. Na odprawiane nabożeństwa, które odbywają się z całą okazałością, przybywają nawet z dalszych okolic bardzo liczne tłumy wiernych, a wśród nich, co jest rzeczą bardzo pocieszającą, wiele mło-

dzieży. Z tego powodu nieraz obecni prawosławni duchowni podziwiają, iż wiara wśród katolików nie upada. Mimo to jednak wzmożona od niedawna agitacja antyreligijna przynosi duże szkody. Bezbożnicy w akcji tej mają wszelkie środki do dyspozycji, podczas gdy całym terenem działalności kapłanów jest jedynie kościół. Młodzież szczególniej po miastach obojętnieje dla religji, tem więcej, iż w niedziele obowiązuje w szkołach nauka, zaś odpoczynek przypada na wtorek lub środę. Gdy któreś z dzieci pójdzie do kościoła w niedzielę, otrzymuje złą notę z obyczajów. Taki stan rzeczy pociąga za sobą straszliwe zdziczenie obyczajów, a im dłużej on będzie trwał, tem przyszłość staje się straszniejszą.

Litwa. — Według ostatnich wiadomości, Litwa ma jedno arcybiskupstwo w Kownie i cztery biskupstwa: w Telszach, Wiłkowiszkach, Poniewieżu i Koszedarach, oraz niezależny Ordynarjat w Kłajpedzie. Archid. kowieńska liczy 436.272 katolików, ma 118 parafij i 231 księży. Diecezja telszewska liczy 340.604 katolików, ma 134 parafje i 200 księży. Diecezja wiłkowiska liczy 325.032 katolików, ma 89 parafij i 176 księży. Diecezja poniewieska liczy 377.907 katolików ma 116 parafij i 174 księży. Diecezja koszedarska liczy 234.086 katolików, 67 parafij i 78 księży. Każda diecezja ma swego Biskupa, swoją kapitułę i swoje seminarjum duchowne. Z zakonów i zgromadzeń zakonnych męskich są: Franciszkanie, Jezuici i Marjanie, oraz jest sześć klasztorów żeńskich.—Obecnie pomiędzy rządem a władzami kościelnemi toczy się spór na tle szkolnictwa, które dotąd było niemal całkowicie w ręku duchowieństwa.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i pozn. — J. Em. ks Kardynał Prymas dnia 15 lutego 1930 roku wydał odezwę, nawołującą wszystkich do popierania wychodźców, których mamy we wszystkich częściach świata około siedmiu miljonów. Liczba ta zwiększa się z roku na rok. By niedopuścić tych miljonów do zapomnienia o swej ojczyźnie, języku i mowie, by je uchronić od uwikłania „w sieci bezbożnego radykalizmu i wywrotu rewowolucyjnego“, Polska katolicka musi energiczniej zająć się ich losem. „Już wielki czas, mówi ksiądz Prymas, abyśmy sobie uświadomili swoje powinności wobec emigracji i ogrom pracy, który nas w tym względzie czeka. Wśród organizacyj, które mają staranie o wychodźtwo, chlubnie wyróżnia się *Opieka Polska nad Rodakami na obczyźnie* z główną siedzibą w Warszawie. Zakreśliła ona sobie obszerne zadanie, bo poza dziedziną duszpasterską, zleconą Prymasowi Polski, pragnie ogarnąć całokształt zagadnienia emigracyjnego. Jej cechą i zaletą jest nawiązywanie do tego, co wychodźcę najsilniej wiąże z krajem i co wskutek tego najmocniej na niego działa, czyli do zwyczajów ojczystych, do uczuć narodowych, do wyniesionych z rodzinnych stron zasad moralnych i wierzeń religijnych“. Popieranie tej organizacji jest obowiązkiem wszystkich katolików w kraju. — Z inicjatywy J. Em. ks Prymasa Kardynała Hlonda, w kościele kolegjackim w Poznaniu w poniedziałek, dnia 17 lutego, odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Arcybiskupa Jana Cieplaka. Nabożeństwo to odprawił J. E. ks. biskup Dymek w obecności ks. Prymasa.

Archid. warszawska. — Dnia 16 lutego odbyła się w Wielkiej Sali Ratusza warszawskiego uroczysta Akademia na uczczenie Ojca św. Piusa XI z powodu przypadającej ósmej rocznicy koronacji papieskiej pod przewodnictwem wiceministra spr. wojsk. generała Daniela Konarzewskiego. Odczyt na temat *Pius XI a czasy współczesne* wygłosił mec. St. Janczewski. Część wokalno-muzyczna została wykonana przez wybitne siły artystyczne warszawskie. Na zakończenie dłuższe przemówienie pełne podniosłych myśli wygłosił J. E. ks. Arcyb. Mermaggi, Nuncjusz Apostolski. — Wszystkie warstwy stolicy zgodnie przyłączyły się do publicznego protestu Ojca św. przeciwko prześladowaniu religji w Rosji inteligencja, sfery robotnicze, młodzież akademicka, organizacje społeczne i kulturalne. Młodzież akademicka organizuje nabożeństwa ekspijacyjne oraz zebrania z prote-

stami przeciwko niesłychanej barbarji. W sprawie listu Ojca św. do kardynała Pompilj młodzież akademicka, powzięła następującą uchwałę: „W związku z orędziem Ojca św. młodzież akademicka zebrana w dniu 23 b. m. na walnem zebraniu studentów Uniwersytetu Warszawskiego, składa hołd bojownikom za wiarę Chrystusową w Rosji Sowieckiej i uroczyście deklaruje wytężyć wszystkie swe siły do walki z komunizmem w myśl wskazań Stolicy Apostolskiej“. — Dnia 10 marca w Sali Rady Miejskiej odbył się wiec protestacyjny przeciwko prześladowaniu w Rosji. — Do Kat. Ag. Pr. donoszą o zarządzeniach księży biskupów wszystkich diecezyj w Polsce, dotyczących prześladowań w Rosji. — J. E. ksiądz Nuncjusz, w imieniu Stolicy Ap., zaofiarował swą pomoc w ratowaniu uciekinierów w Rosji.

Diecezja lubelska. — Zarząd organizacji akademickiej „Odrodzenie", chcąc godnie przygotować swych członków do użytecznej pracy w społeczeństwie, zorganizował specjalny kurs filozofji chrześcijańskiej dla swych członków na Uniwersytecie Lubelskim. Dotychczas wygłoszono następujące referaty: p. prof. Rutkowski z psychologji i ks. prof. dr. W. Goral z teorji poznania.

Diecezja tarnowska. — Koła księży prefektów, w porozumieniu z księżmi prefektami w Przemyślu i Jarosławiu, wprowadziły w grudniu r. ub. publiczną adorację Najśw. Sakramentu młodzieży wszystkich szkół tak średnich, jak powszechnych. Adoracja Najśw. Sakramentu odbywa się w drugi czwartek każdego miesiąca popołudniu i trwa pół godziny. Nie jest ona dla młodzieży obowiązkowa, lecz dobrowolna. Mimo to młodzież, pouczona poprzednio o celu adoracji i gorąco zachęcona, przychodzi o oznaczonej godzinie tłumnie do kościoła, by oddać cześć Panu Jezusowi. — JE. Ks. Biskup wydał list pasterski z zachętą do popierania misyj.

Diecezja katowicka. — Według najnowszych wiadomości, diecezja katowicka liczy 1.158.991 katolików, 183 parafje, 20 filji, 16 kościołów publ., 110 kaplic publicz. i 400 księży. — W myśl Encykliki Ojca św. Piusa XI „Mens Nostra“, powstał na Śląsku Sekretarjat Diecezjalny Propagandy dla rekolekcyj zamkniętych. Sekretarzem diecezjalnym jest o. rektor Tomasz Puchała S. V. D. w Rybniku. Rekolekcje zamknięte dla Polaków i Niemców odbywają się w Księżówce w Kokoszycach pod Wodzisławiem.

Diecezja częstochowska. — JE. Ks. Biskup Częstochowski ogłosił List Pasterski w sprawie katolickiej akcji dobroczynnej. W końcu listu Ksiądz Biskup zarządza, aby we wszystkich parafjach diecezji powstały Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo i inne instytucje dobroczynne.

Diecezja łucka.—J. E. Ksiądz Biskup Łucki ogłosił List Pasterski, nawołujący wszystkich do popierania i współpracy w nowopowstałym organie katolickim pod t. „Życie Katolickie". Nawoływanie to ma na względzie przedewszystkiem duchowieństwo; organ bowiem nowy ma prowadzić pracę w kierunku głębszego uświadomienia katolickiego szerokich mas społeczeństwa na Wołyniu, a więc być niejako pomocą w pracy duszpasterskiej. — JE. Ks. Biskup Łucki, nawiązując do listu Ojca św. w sprawie prześladowań w Rosji, zachęca w swej odezwie do modlitwy, jako najdzielniejszego środka we wszelkich klęskach, które przeżywają ludzie.

Od Administracji.

Jeszcze wielu PP-nych Księży zalega z prenumeratą za lata ubiegłe. Usilnie prosimy o nadesłanie należności. W następnym numerze będziemy zmuszeni podać nazwiska zalegających.

Prosimy o wnoszenie prenumeraty na rok 1930.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metrop.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Rok IV. Wilno, dn. 25 marca 1930 r. Nr. 6.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Beatyfikacja 136-ciu Wielebnych Sług Bożych, umęczonych w Anglji za wiarę.

Listem Apostolskim z dn. 15 grudnia 1929 roku Stolica Apostolska zaliczyła w poczet błogosławionych 136-ciu męczenników, którzy swe życie oddali „w obronie katolickiej, apostolskiej, rzymskiej wiary i prymatu papieskiego“ w czasie prześladowań w Anglji od 1541 do 1680 roku.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 22, str. 9).

Instrukcja Św. Kongr. Zakonnej do przełożonych generalnych Zgromadzeń zakonnych laickich o obowiązku należytego kształcenia członków Zgromadzenia w rzeczach wiary.

Jak koniecznem jest człowiekowi ścisłe i poważne wykształcenie w nauce chrześcijańskiej, z tego jasno się okazuje, że z niego czerpie pokarm i siłę prawdziwa wiara, bez której nie można wieść życia, po chrześcijańsku. Konieczność ta zwłaszcza dziś daje się odczuwać, gdy wszędy się szerzą ciężkie błędy o Bogu, religji i duszy rozumnej, społeczeństwie, tudzież o wiecznem przeznaczeniu człowieka. Obowiązek głębszego poznania tej nauki przedewszystkiem dotyczy tych, którzy się poświęcili Bogu w Zgromadzeniach zakonnych; zaniedbując bowiem takie poznanie nauki chrześcijańskiej nie będą oni mogli ani pielęgnować, jak należy, w sobie życia duchownego, ani też przykładać się, zgodnie ze swem zadaniem, do pracy nad zbawieniem innych.

A ponieważ, ostatniemi zwłaszcza czasy, powstałe liczne i rozmaite rodziny zakonne męskie i żeńskie, z których pracy, o ile należycie będą urządzone, słusznie i sprawiedliwie wiele dobra dla siebie Kościół może się spodziewać, dlatego do nich ta Święta Kongregacja w szczególniejszy sposób skierowuje swoją troskę, w tym celu, aby wspomniani obojej płci Członkowie Zgromadzeń sami w nauce świętej dobrze się wykształcili i chłopców lub dziewczęta, które ich pieczy będą powierzone, w niej z należytą starannością oświecali.

Do powyższego celu powzięła

zamiar wydać następujące zarządzenia, jakoż, za zgodą Najwyższego Pasterza, niniejszem pismem i zarządza.

1. Wszyscy, zostający na próbie i w nowicjacie tak męskich jak i żeńskich Zgromadzeń zakonnych, tak powinni się wyćwiczyć i oświecić w nauce chrześcijańskiej, aby każdy brat i każda siostra nietylko ją miała w pamięci, lecz mogła należycie wyjaśniać; nie należy też dopuszczać do złożenia ślubów nikogo bez przekonania się przez egzamin o wystarczającej jej znajomości.

2. Po upływie roku nowicjatu, wszyscy wychowankowie zakonni, którzy mają w początkowych szkołach publicznych i prywatnych wykładać chłopcom i dziewczętom naukę chrześcijańską, powinni być o tyle wykształceni, jak w samym katechizmie, tak również w sposobie wykładania jej dzieciom, aby mogli złożyć egzamin wobec Ordynarjusza lub delegowanych przezeń biegłych.

3. Co się tyczy programu przyotowania się do tego egzaminu, w może być ten, którego się użya przez Wikarjat Rzymu przy egzaminach dla uznania zdolności do nauczania katechizmu w szkołach elementarnych.

4. O ile się poleca zakonnikom lub zakonnicom nauczanie chłopców lub dziewcząt religji nie w szkole, lecz w parafji, powinni oni mieć z Kurji Ordynarjatu świadectwo uzdolnienia.

Dane w Rzymie z Sekretarjatu Św. Kongregacji Zakonnej dnia 25 listopada 1929 r.

A. H. M. Kard. Lépicier, Pref.
V. La Prima, Sekr.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 22, str. 28).

O odpuście Porcjunkuli.

Świętej Penitencjarji Apostolskiej złożone były do właściwego rozwiązania następujące wątpliwości.

I. Czy mogą wierni pozyskać odpust Porcjunkuli dnia drugiego sierpnia w jednym kościele i w niedzielę, bezpośrednio następującą, na którą, według dekretu Świętej Penitencjarji Apostolskiej z dnia 10 lipca 1924, n. VII., odpust ten był przeniesiony, w drugim?

II. Czy słowa tegoż dekretu pod n. IX: „przynajmniej sześć razy *Ojcze nasz*, *Zdrowaś* i *Chwała*", tak należy rozumieć, że te modlitwy koniecznie muszą być odmówione, czy też wolno wiernym odmówić inne równoznaczne?

Święta Penitencjarja Apostolska na postawione wątpliwości tak uważała za słuszne odpowiedzieć: Na I. *Twierdząco;* na II. *Twierdząco* co do pierwszej części, *przecząco* co do drugiej.

Dane w Rzymie z Świętej Penitencjarji Apostolskiej dnia 13 stycznia 1930 r.

S. Luzio, Reg.
S. de Angelis, Subst.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 22, str. 43).

O przedłużeniu łask duchownych, udzielonych w Konstytucji „Auspicantibus".

Świętej Penitencjarji złożono do właściwego rozwiązania następującą watpliwość.

„Czy przez Encyklikę *Quinquagesimo ante anno* z dnia 23 grudnia 1929 r., którą Ojciec Święty odpust jubileuszowy, udzielony Konstytucją Apostolską *Auspicantibus Nobis*, raczył przedłużyć na sześć miesięcy, czyli aż do dnia 30 czerwca 1930 r., należy uważać także za przedłużone inne łaski duchowne, przez wspomnianą Konstytucję udzielone, a zwłaszcza odpust zupełny, który kapłani, odprawiając Mszą św., przy każdej ofierze Mszy św. pozyskać i zaofiarować mogą, niezależnie od zastosowania Mszy, za jedną duszę

w czyścu cierpiącą, przez nich dowolnie oznaczoną".

Święta Penitencjarja Apostolska dnia 14 stycznia 1930 r., po należytem rozważeniu sprawy, uważała za stosowne opowiedzeć:

Twierdząco.

Po wysłuchaniu o powyższem sprawozdania Ojcu św. z Bożej Opatrzności Papieżowi Piusowi XI przez niżej podpisanego Penitencjarjusza Większego na audjencji w dniu 17 stycznia 1930 r., tenże Ojciec św. odpowiedź Św. Panitencjarji łaskawie uznał i zatwierdził.

Dane w Rzymie z Św. Penit. Apost. d. 23 stycznia 1930 r.

L. Kard. Lauri, Pent. Większy.
I. Teodori, Sekr.
(*Acta Ap. Sedis*, t. 22, str. 43.)

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Rekolekcje dla Nauczycielstwa.

Kurja Metropolitalna Wileńska
dnia 14 marca 1930 r. Nr. 65.

Do PP. WW. Księży Dziekanów.

Przypominając zarządzenie swe z d. 2 marca 1929 r. Nr. 82[1]), Kurja z polecenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, niniejszem zarządza, aby PPWW. Księża Dziekani, po porozumieniu się z Księżmi Proboszczami, zajęli się urządzeniem rekolekcyj dla Nauczycielstwa w swoich dekanatach. Kurja w d. 14 marca r. b. wystąpiła do Kuratorjów Szkolnych Okręgów Warszawskiego i Wileńskiego z wnioskiem o ułatwienie Nauczycielstwu odprawienia trzydniowych rekolekcyj w okresie przedwielkanocnym.

Ks. L. Żebrowski.
Radca Kurji do spraw szkolnych.

Przesunięcia personalne.

Na mocy zarządzenia J.E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym Duchowieństwa archidiecezji zaszły nast. zmiany: ks. Jarosław Rokicki prob. z Niewodnicy na prob. do Wawiórki d. 12. III. 1930 r. Nr. 1579, ks. Adam Ostrowski prob. z Choroszczy na prob. do Niewodnicy d. 12. III. 1930 roku. Nr. 1580 i ks. Franciszek Pieściuk prob. z Wawiórki na prob. do Choroszczy d. 12. III. 1930 r. Nr. 1583.

X. *A. Sawicki*
Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Z okazji Kongresu Eucharystycznego w Kartaginie.

Zapowiedziany na maj roku bieżącego Kongres Eucharystyczny w Kartaginie ściąga uwagę całego świata na to miasto, jego dzieje chrześcijańskie i cenne zabytki.

Kraj, wsławiony życiem i czynami św. Augustyna, ma swoją sławną historję również w dziejach Kościoła i kultu katolickiego. Obok śladów kultu eucharystycznego, napotykamy tam liczne pomniki, mówiące o bardzo wcześnie i szeroko rozwiniętym kulcie Najśw. Maryi Panny. Uczony O. Delattre nazywa Kartaginę *terra Mariana,* a różne przedmioty wykopaliskowe, przezeń zebrane w muzeum im. Kard. Lavigerie, niezbicie stwierdzają ten zaszczytny tytuł i dowodzą, że kult Najśw. Maryi Panny kwitnął w północno-afrykańskiej stolicy już od zarania ery chrześcijańskiej.

Wszystkie te cenne pamiątki uczestnicy Kongresu będą oglądali w czasie pobytu w Kartaginie.

Tymczasem Stały Komitet Międzynarodowych Kongresów Eucha-

[1]) *Wiad. Archid. Wil.* r. 1929, str. 69.

rystycznych wydał w wielkiej ilości obrazek *Matki Boskiej Afrykańskiej*, odtworzony ze znalezionej płaskorzeźby, pochodzącej z 3-go lub 4-go wieku. Na płaskorzeźbie tej przedstawiony jest pokłon trzech króli. Obecnie ta rekonstruowana płaskorzeźba znajduje się w bazylice Katedralnej w Kartaginie; z niej to, właśnie, został zrobiony obrazek kongresowy.

Badacze starożytności chrześcijańskich znajdują pozatem pod murami Kartaginy wielką ilość grubych ołowianych krążków, jakby medalików, przypominających plomby wagonowe, z wyobrażeniem Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus i napisem greckim na odwrotnej stronie: „Matko Boża, strzeż sługę swego“. Krążki, czyli medaliki, te pochodzą z 5-7-go wieku. Są one dowodem szeroko rozpowszechnionej czci Matki Boskiej w Afryce. Wydobyto też z ziemi całą płytę terrakotową z napisem łacińskim: „Święta Maryo, przybądź nam na pomoc.” Musiała ona znajdować się gdzieś na ulicy lub w lokalu publicznym m. Kartaginy.

Do świętych pamiątek Kartaginy należą tak zwane *święte Dzieci Kartagińskie.* Po zawładnięciu przez Wandalów w roku 439 Kartaginy, król Humeryk rozpoczął straszliwe prześladowanie katolików. Wielką liczbę ich skazano na śmierć a około 5 tysięcy deportowano w najdalsze krańce południowo-zachodnie i tam zaprzedano w niewolę. W liczbie wygnańców było wiele dzieci, o których naoczny świadek, Wiktor Vite, mówi, że „ani jedno dziecko nie dało się doprowadzić nawet pieszczotami rodziców do odstępstwa i nie zapomniało o tem, co jest winne Chrystusowi“. Pośród tych dzieci było 12 pacholąt, tak zwanych śpiewaków kościelnych; znosiły one straszne katusze i swoją wytrwałością zwyciężyły okrucieństwo siepaczy. Z czasem zostały one zwolnione z wygnania i powróciły do Kartaginy, która pamięta o nich dotąd i czci ich, jako dzielnych wyznawców prawdziwej wiary.

Kartagina należy wogóle do miejsc, najbardziej zbroczonych krwią męczeńską. Wszak tam położył swe życie syn tego miasta i jego Biskup, św. Cyprjan Biskup-Męczennik, który pisał o Kartaginie te słowa: „O jakże szczęśliwym jest nasz kościół kartagiński w tym czasie: spadł nań wielki zaszczyt, wielka łaska Boża została mu dana; jaśniał on dotąd śnieżną bielą cnót naszych współbraci, teraz krew męczenników przyozdobiła je w purpurę; teraz juz nie brak w ogrodzie jego ani lilij, ani róż“. Skazany na śmierć św. Cyprjan, gdy mu dn. 13 września 258 roku przeczytano wyrok, powitał go okrzykiem „Deo gratias!” On to niedługo przed śmiercią napisał te pamiętne słowa: „Kapłan Boży, który się trzyma Ewangelji i zachowuje nakazy Chrystusowe, może być zabitym, ale pokonanym być nie może“.

Tak oto uświęcona pamiątkami szacownej przeszłości ziemia zgromadzi w tym roku w swoich murach członków Kongresu Eucharystycznego. To też niedziw, że przybędą tam przedstawiciele nietylko różnych narodow i krajów, lecz i różnych ras. Wogóle Kongresy tę mają reprezentantów z całego świata. Tu w Kartaginie będzie naprawdę poemat barw na tle nieba afrykańskiego, przy blaskach wiosennego słońca, gdy pod otwartem niebem zbierze się tłum różnobarwny nietylko co do stroju, lecz i koloru twarzy.

Tam więc ujrzy świat *unam*... *catholicam*... *Ecclesiam* u stóp Jezusa w Eucharystji, ujrzy naprawdę Kościół powszechny.

X. W. L.

Z powodu uroczystości jubileuszowej ku czci św. Emeryka na Węgrzech.

Jak już donosiliśmy, katolicy węgierscy obchodzić będą w 1930 r. szereg wspaniałych uroczystości z racji dziewięćsetletniej rocznicy śmierci św. Emeryka, patrona młodzieży węgierskiej,

Święty Emeryk był jedynym synem świętego Stefana, pierwszego króla węgierskiego; matka jego była bł. Gizella. Święty Stefan na początku XI. wieku wprowadził wiarę chrześcijańską na Węgry i zato od Papieża Sylwestra II. otrzymał koronę królewską, krzyż podwójny apostolski i dziedziczny tytuł „Króla Apostolskiego“. W roku 1073 król Stefan i syn jego Emeryk zaliczeni zostali w poczet Świętych.

Królewicz Emeryk urodził się w Ostrzychoniu (po węgiersku Eszterge) w 1007 roku. Na chrzcie świętym królewskie dziecię otrzymało imię Henryka od swojego chrzestnego ojca, Henryka II., cesarza niemieckiego. Imię to w mowie ludu wegierskiego zmienionem zostało na „Imre“, co po łacinie pisało się Emericus, po włosku Amerigo, po polsku Emeryk.

Jako jedynak, był św. Emeryk następcą tronu węgierskiego i stosownie do tego był wychowywany, a kochanym był bardzo nietylko przez rodziców, ale i przez cały naród. Ojciec, św. Stefan, i pobożna matka Gizella świecili dziecku przykładem świętobliwego życia i szlachetnego charakteru. Gdy chłopiec podrósł, król Stefan powołał na dwór wielkiego Gerarda, opata Benedyktynów weneckich, aby ten uczony i pobożny zakonnik zajął się wychowaniem i nauką młodego królewicza. Przez 8 lat pod kierunkiem tego dzielnego człowieka Emeryk zdobył nietylko wysokie wykształcenie. lecz i rycerskie przymioty i wielką cnotę.

Król Stefan z radością w sercu patrzył na postępy swego jedynaka i pomału przyzwyczajał go do rządzenia krajem. Emeryk był zawsze bardzo pobożnym i wytrwałym w wyznawaniu wiary świętej. Bez względu na wielkie nieraz umęczenie królewicz spędzał całe godziny na gorliwej modlitwie.

W swych wędrówkach po kraju zatrzymał się pewnego razu książę Emeryk w mieście Veszprém, słynnem jako miejsce pobożnych pielgrzymek. Noc całą spędził na modlitwie w kaplicy św. Grzegorza. Towarzyszył wtedy królewiczowi wierny i na śmierć i życie oddany mu paź. Na klęczkach przed ołtarzem z sercem przepełnionem myślą o Bogu, książe Emeryk modlił się o natchnienie i o znak z nieba, jakąby ofiarę miał z siebie zrobić, aby ona była Bogu najmilszą. I oto całą kaplicę napełniła jasność wielka i dał się słyszeć głos: „Praeclara res est virginitas“. I tu w tej ciszy nocnej, wzruszony i uszczęśliwiony królewicz ślubował Bogu dozgonną czystość. Jedynym świadkiem tego ślubu był paź, któremu książę nakazał milczenie. Nie wiedział nikt więcej o wielkiej ofierze młodego księcia. Dopiero po jego śmierci wyszło wszystko na jaw. Gdy minęło lat kilka, król Stefan zaczął sie zastanawiać nad tem, kogoby wybrać na godną małżonkę dla swego syna? Wybór padł na córkę Mieszka II-go, króla polskiego, księżniczkę Helenę. Król Mieszko chętnie się zgodził na małżeństwo swojej córki z księciem Emerykiem. [1])

---

[1]) Książę Emeryk był wnukiem Adelajdy, córki Mieczysława I-go, a siostry Bolesława Chrobrego: przez dłuższy też czas przybywał w Polsce i jak to wspomina Długosz w swojej kronice. królewicz

Książe Emeryk miał w tym czasie 22 lata i jako dobry i posłuszny syn, poddał się woli ojca i miał wziąć ślub z księżniczką Heleną. Ale i wtedy, w tej tak ciężkiej chwili swojego życia, nawiedziła go poraz drugi łaska Boża. Oto piękna i młoda księżniczka Helena mówi swojemu narzeczonemu, że pragnie w pełnej czystości i niewinności spędzić całe swoje życie. I tak się stało, że te dwie anielskie dusze w małżeńskim stanie żyły w braterskiej tylko miłości. Oboje uważali się za poślubionych tylko samemu Bogu i oboje wytrwali w zachowaniu swojego ślubu, jako najmilszej Bogu ofierze.

Gdy książę Emeryk doszedł do 24 roku życia, ojciec zapragnął mu oddać koronę królewską i na jego barki włożyć zarząd całego kraju. Już nawet był wyznaczony dzień koronacji młodego króla. Radośnie czekał na tę chwilę cały naród, gdyż książę Emeryk korzystał z każdej sposobności, aby poddanym swoim okazać dobroć serca i być dla nich sprawiedliwym. Lecz nagle zdarzyło się straszne nieszczęście. Na łowach dzik zranił śmiertelnie młodego królewicza. Ratowano go wszystkiemi sposobami. Cały naród modlił się gorąco i prosił Boga o zachowanie mu życia. Ale widocznie inne były zamiary Boże. Książę Emeryk wkrótce oddał Stwórcy swą niewinną duszę, prawie w ten sam dzień, w którym miała się odbyć jego koronacja.

Ciało jego zostało złożone w kościele Matki Boskiej w mieście Székesfehérvár, gdzie też w roku 1038 pogrzebano i św. Stefana króla, jego ojca. Do grobu św. Emeryka odbywały się liczne pielgrzymki, a ludność doznawała tam różnych łask Bożych.

Od chwili kanonizacji św. Stefana króla i syna jego świętego Emeryka, święty Stefan jest patronem królestwa węgierskiego, a korona jego jest symbolem jedności narodu węgierskiego. Młody zaś królewicz, święty Emeryk, jest patronem młodzieży węgierskiej, która kryje się pod jego płaszcz królewski i gromadzi pod jego sztandarem, starając się, ile sił starczy, naśladować cnoty świętego Emeryka, zwłaszcza jego czystość i pobożność.

węgierski był fundatorem klasztoru Świętokrzyskiego, dokąd przeniósł cząstkę drzewa Krzyża świętego, otrzymaną przez jego ojca, świętego Stefana, w podarunku od cesarza bizantyjskiego.

W sprawie robotników polskich w Holandji.

Od O. W. Hoffmanna (Gasthusstr 3, — *Heerlen* Limburg — Nederland), który, będąc powołanym przez Jego Eminencję Ks. Kardynała Prymasa, sprawuje opiekę duszpasterską nad wychodźcami polskimi w Holandji, otrzymujemy następujące pismo:

„Zdarza się często, że holenderskie direkcje kopalń żądają od zgłaszającego się górnika świadectwa moralności, udzielonego przez właściwego proboszcza. Tymczasem księża proboszczowie wzbraniają się wystawić je, wymawiając się tem, że ta czynność należy do kompetencji władz świeckich (policji, wójta). Wobec tego, że posiadanie świadectwa moralności od ks. proboszcza bardzo ułatwia przyjęcie górnika do pracy, uprzejmie proszę o przychylne załatwianie sprawy. Świadectwa te mogą być pisane w języku polskim.

Przy tej sposobności chciałbym zwrócić uwagę na fakt doniosły, że nasi robotnicy bardzo się cieszą, jeżeli otrzymują list od swego proboszcza. Są wypadki, że księża proboszczowie regularnie pisują do

swych parafjan, będących obecnie w Holandji, a wtedy ci ludzie pokazują mi podczas mych wizyt domowych te listy z wielką uciechą. O ile w tej sprawie mógłbym być pomocnym, bardzo chętnie służę.

Wogóle co do opieki duchownej dla naszych uchodźców w Holandji, a w szczególności dla dziewcząt, księża proboszczowie mogą być spokojni, gdyż ostre przepisy policji obyczajowej nie dopuszczają do publicznego pijaństwa i nierządu.

O ile wolno mi wyrazić jeszcze jedną prośbę, to upraszam o książki do bibljotek; koszty przesyłki zaś biorę na swój rachunek".

Usus est magister optimus.

Dnia 11 stycznia 1929 r. J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita Wileński, wydał nowe zarządzenie, sub poena suspensionis zabraniające księżom używania potus alcoholici et lusum chartarum na „festach", podczas czterdziestogodz. nabożeństwa, rekolekcyj i konferencyj dekanalnych. Zarządzenie to należy zaliczyć na dobro znacznego przyczynienia się do podniesienia sprawy trzeźwości i abstynencji w archidiecezji wileńskiej.

Jest nadzieja, że Nasz Dostojny Arcypasterz, pomimo wielu utyskiwań, na stanowisku tych zarządzeń wytrwa.

Atoli na nic nakazy. Trzeba dobrej woli, a gdzie jej szukać, jak nie w szeregach tych, którzy poszli na służbę Chrystusową. I tu, właśnie, nastręcza się okazja do wykazania tej dobrej woli kapłanów. Nie jedno pod wpływem nakazu znikło. Jest jednak wiele rzeczy, które się z pod rygoru nakazu wymykają. Są zjazdy—ani odpusty, ani konferencje, ani inne objęte zarządzeniem; interpretacja wolna pozwala nakaz uchylić; są tak zwane „trzydniówki", w czasie których ludi chartarum i potus aquae vitae nie wykluczone, niestety. Czy to można nazwać pasterzowaniem wśród ludu Bożego?.,. Będąc całe życie abstynentem, aż nadto przekonałem się, zwłaszcza pracując na niwie Chrystusowej, że kapłan katolicki, który nie chce być abstynentem od alkoholu, karciarstwa, a nawet i palenia tytoniu, nie może być dobrym pasterzem. Kapłan katolicki, hołdujący alkoholowi, nikotynie i karciarstwu, prowadzi dusze, swojej pieczy powierzone, nie do zbawienia, lecz do zgorszenia, gdyż lud Boży w swojem postępowaniu zwykł oglądać się na swego wodza duchowego. Proboszcz pije wódkę, gra i pali. to samo czynić będą i parafjanie jego, tylko w większych rozmiarach. Podobno w seminarjach duchownych istnieją, jako „malum necessarium", kluby, czyli palarnie, przeznaczone dla alumnów palaczy. Czyż w ten sposób naprawdę kształci się przyszłych pasterzy dusz? Czyż można wymagać od nich w przyszłości hartu woli? W takim razie już alumni umieją marnotrawić grosz, w większości ciężko zapracowany przez ich rodziców.

Mojem zdaniem, żeby być dobrym kapłanem, trzeba bezwarunkowo wyrzec się rzeczy zbytecznych a tembardziej gorszących: alkoholu, karciarstwa i palenia tytoniu. Z kapłana, hołdującego nawet nieznacznemu nałogowi, mała pociecha dla Kościoła. Nałóg — to niewola; nałóg u tych, którzy mają przyświecać przykładem — to pole do zgorszenia najpewniejsze. Tytoniarstwo to nałóg, a kapłan-palacz pod tym względem może większe zgorszenie rozsiewa wśród ludu Bożego, aniżeli nawet pijący nienałogowo. Kapłan - palacz daje zły przykład otaczającym. bo już nawet

dziatwa od niego się uczy palenia a z tego konsekwencje bardzo smutne: dzieci, nie mając pieniędzy na papierosy, muszą gdzieś skraść— czy od rodziców, czy też sąsiadów. Na czyje sumienie spada wina?

Czas i wielki czas pożegnać się całkiem z wrogiem ciała i duszy, t. j. z wódką, karciarstwem i paleniem tytoniu, gdyż podobne rozrywki całkiem rujnują ideał kapłański i przeszkadzają w spełnianiu obowiązków pasterskich.

Wiem z góry, że będę posądzony o zbytni rygoryzm; niejeden może z Konfratrów naurąga mi od starych dziwaków. Na pociechę tym mogę powiedzieć, żem już przed rokiem za kilka podobnych słów otrzymał od jednego z Czcigodnych Współbraci ostrą wymówkę. Jednak, pomimo to, nie przestanę wołać: *Videte enim vocationem vestram, fratres* [1]). Do nas też stosują się słowa naszego Pana: *Nescitis cuius spiritus estis* [2]). Jesteśmy wszak kapłanami Boga prawdziwego, sługami Jezusa Chrystusa. Żyjemy w takich czasach, gdy ideał kapłana powinien zajaśniać największym blaskiem, by olśnić ciemność świata jasnością prawdy. Wszelkie hołdowanie słabostkom przyćmiewa go, owszem zaciemnia. Tylko walka, ćwiczenie uwolni nas z niewoli słabostek: Usus est magister optimus. Do tej walki powinniśmy się zabrać wszyscy, a najprzód pobić wroga w swych szeregach.

A więc, precz z życia kapłana katolickiego wszelkie zgorszenie w postaci alkoholu, karciarstwa i nikotyny!

Niech żyje prawdziwa abstynencja w naszej archidiecezji!

X. Fr. C-s.

[1]) Cor. 1, 29.
[2]) Luc. 5. 25.

Dział porad.

Przeniesienie odpustu.

Pyt. — Od niepamiętnych czasów obchodzono w mojej parafji uroczystość św. Rocha w dniu 16 sierpnia. Zjazd zazwyczaj tego dnia bywał wielki, gdyż cześć św. Rocha u ludu okolicznego jest naprawdę zdumiewająca. Nietylko w mojej parafji, lecz i w okolicznych tego dnia świętowano. Przy tak licznym napływie wiernych potrzebna też była bardzo wydatna praca kapłańska; to też zapraszałem nieraz po kilkunastu księży, i wszyscy mieli roboty podostatkiem, chociaż spowiadaliśmy przez cały dzień uroczystości Wniebowzięcia N. Maryi Panny. Jeszcze przed wojną wystarano się u Stolicy Ap. o odpust zupełny na ten dzień in perpetuum. — Ostatnio pod wpływem force majeure musiałem przenieść obchód tej uroczystości in Dominicam proxime sequentem. Proszę o wyjaśnienie, czy mam prosić o przeniesienie odpustu, czy też odpust się przenosi automatycznie?

X. F. A

Odp. — Całkowicie wyczerpującą odpowiedź na powyższe pytanie znajdujemy w kan. 922 Kodeksu Prawa Kanonicznego. Podajemy tu dosłowny tego kanonu przekład w całości.

„Odpusty, przywiązane do uroczystości lub nabożeństw czy też modłów dziewięciodniowych, siedmiodniowych, trzydniowych, które się odprawiają przed, albo po uroczystości, albo w czasie trwania jej oktawy, uważają się za przeniesione na ten dzień, na który tego rodzaju uroczystości prawnie się przenoszą, jeżeli uroczystość przeniesiona ma oficium i Mszę bez uroczystego obchodu zewnętrznego i przeniesienie dokonywa się na stałe, albo jeżeli się przenosi czy to do czasu, czy też na stałe uroczystość z obchodem zewnętrznym“.

Z tego kanonu widzimy, że odpusty automatycznie przenoszą się razem z uroczystością przy następujących warunkach: 1) przeniesienie musi posiadać za sobą sankcję prawną, czyli przeniesienie to powinno być dokonane przez właściwą władzę aktem, noszącym wszystkie cechy aktu

prawnego, ewentualnie przez Ordynarjusza drogą oficjalnego zarządzenia; 2. uroczystość przeniesiona na stałe na inny dzień powinna mieć tego dnia oficium i Mszę swoją, chociażby obchodu zewnętrznego niebyło, albo też przeniesiona do czasu lub na stałe sama uroczystość zewnętrzna. Dekret Piusa IX z dn. 9 sierpnia 1852 roku w tej sprawie ogólnie stanowił, że odpusty się przenoszą wraz z zewnętrznym obchodem. Kodeks, jak widzimy, wprowadza szereg warunków ograniczających, które jednak nie są zbyt ścisłe. Pierwszy całkiem słuszny warunek, to prawność przeniesienia, drugi — oficium i Msza w uroczystości przeniesionej na inny dzień lub obchód zewnętrzny — „solemnitas et externa celebratio".

Z licznych dekretów św. Kongr. Obrz. wynika, że przeniesienie uroczystości zewnętrznej, w języku liturgicznym ,polega na tem, że na pewien dzień, w którym oficium się nie odmawia, odprawia się uroczystą Mszę św., a nawet jeżeli Rubryki pozwalają, to i czytaną o uroczystości przeniesionej. Odprawienie bowiem Mszy świętej jest najwyższym aktem kultu, który składamy Bogu, a więc tem samem jest największą okazałością tego dnia i jego uczczeniem. Msza więc uroczysta tego dnia stanowi całkowicie o uroczystości obchodu. Tego dnia mogą być również odprawione Nieszpory o uroczystości przeniesionej, oczywiście extra officium chorale i tylko devotionis gratia [1]).

Mszą uroczystą — Missa solemnis — jest zasadniczo Msza, odprawiana z diakonem i subdiakonem i z odpowiedniemi ceremonjami. To jednak Msza św. śpiewana, zdaniem rubrycystów, bez diakona i subdiakona zastępuje całkowicie Mszę uroczystą według rubryk, zwłaszcza in necessitate w kościołach parafjalnych, w braku odpowiedniej asysty; w tym wypadku ta Msza śpiewana słusznie nosi miano „Missae solemnis".

Mając powyższe wyjaśnienie na względzie, można twierdzić, że odpust, przywiązany do uroczystości św. Rocha na dzień 16 sierpnia, przenosi się automatycznie in Dominicam proxime sequentem, bo uroczystość ta przeniesiona jest prawnie (force majeure) i w tę niedzielę odprawia się w kościele przynajmniej jedna Msza sw. śpiewana de festo translato. Wobec tego ponowna prośba o udzielenie odpustu w tym wypadku potrzebna nie jest.

X. A. N.

[1]) Dekr. Św. Kongr. Obrz. nn. 3441, 3450.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dnia 23 marca 1930 r.

Idąc za tokiem myśli, zebranych w przemówieniu JE. Księdza Arcybiskupa Metropolity na zebraniu księży Dzekanów dnia 20 listopada 1930, jeszcze niejednokrotnie powrócimy do sprawy podniesienia kultu eucharystycznego, gdyż to jest sprawa, która i w naszem życiu kapłańskiem i w pracy duszpasterskiej odegrywa bardzo ważną rolę.

W przemówieniu tem JE. Ksiądz Arcybiskup, powołując się na kan. 125, n. 2 K.P.K. wskazuje przedewszystkiem na obowiązek nawiedzania Najśw. Sakramentu. Kanon ten w stosunku do Najśw, Sakramentu przepisuje: „Curent locorum Ordinarii:... 2-o ut iidem (clerici) quotidie... Sanctissimum Sacramentum visitent". Każdemu z nas wiadomo, co znaczy nawiedzenie Najśw. Sakramentu; wszak nie polega ono na machinalnem przyklęknięciu przy wejściu do kościoła dla odprawienia Mszy św. lub innego nabożeństwa, albo przy wyjściu z kościoła, chociażby nawet było to i bardzo pobożnie czynione. Nawiedzenie Najśw. Sakramentu to czynność specjalna, mająca za cel tylko Najśw. Sakrament jak w przyjściu do kościoła, tak i w modlitwach, które tam odprawiamy. Przypomnijmy sobie, w jakim czasie i jak odbywaliśmy te nawiedzenia za pobytu w murach seminaryjnych z przepisu regulaminu jak również ex devotione; zawsze to było aliquid speciale. Tem samem powinno być nawiedzenie Najśw. Sakramentu i teraz; trzeba mieć specjalnie na to przeznaczony czas i to bez różnicy, czy jestem w domu, czy u sąsiada, czy przebiegam ulicami mia-

sta. Drzwi kościelnych nikt przedemną nie zamyka, a Pan czeka tam nieustannie. Kilka minut wśród zajęć poświęcić Mu winienem i tylko specjalnie Jemu, bo On zawsze tam jest pod postaciami sakramentalnemi ukryty.

Lecz poza tą osobistą powinnością, a która należy do fundamentalnych również, jest inna, którą podaje kanon 1273 K. P. K.; brzmi on w dosłownym przekładzie jak następuje: „Ci, co się oddają religijnemu kształceniu wiernych, nie powinni niczego zaniedbać, coby mogło pobudzać w ich sercach nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu; przedewszystkiem zaś należy ich zachęcać, aby nietylko w niedziele i święta obowiązujące, lecz także i w dni powszednie w ciągu tygodnia, o ile możności, często bywali na Mszy świętej i nawiedzali Najświętszy Sakrament“.

Kogo ten kanon przedewszystkiem obowiązuje? Tych, „co się oddają religijnemu kształceniu wiernych“; obowiązek zaś kształcenia religijnego wiernych przedewszystkiem spoczywa na barkach pasterza dusz; do niego więc należy dołożyć wszelkich starań, by wzniecić w sercach wiernych „nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu“. Żeby zaś wzniecić, trzeba mieć je w sobie głęboko wkorzenione i praktycznie rozwinięte; poza studjami i czytaniem specjalnych dzieł i traktatów, poza pobożnem odprawianiem Mszy św., najwięcej nabyć tego możemy przy nawiedzaniu Najśw. Sakramentu. W ciszy naszej świątyni parafjalnej, gdy jej nie ożywia rozgwar modłów publicznych, Pan z ołtarza swego przemówi do serca naszego i wznieci w niem prawdziwe i czynne nabożeństwo do Swej przedziwnej Tajemnicy, tam również nauczymy się wzniecać i w sercach wiernych „nabożeństwo do Najśw. Sakramentu“.

Według kanonu 1273 K. P. K. nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu ujawniać się winno u wiernych 1-o przez bywanie na Mszy Św. w niedziele i święta obowiązujące, 2-o przez bywanie, „o ile możności, często“ w dni powszednie i 3-o przez nawiedzanie Najśw. Sakramentu.

Każdy z pojedyńczych objawów tego nabożeństwa wymaga specjalnej pracy z naszej strony i specjalnego przygotowania wiernych. Jest naszym ścisłym obowiązkiem nietylko nakłaniać wiernych do bywania na Mszy św. w niedziele i święta obowiązujące tak, jak tego wymaga przykazanie kościelne, lecz zachęcać również ich do bywania na Mszy św., „o ile możności, często *(frequenter)*“ nawet i w dni powszednie. Zwłaszcza to ostatnie zalecenie wymaga od nas większej punktualności w odprawianiu codziennej Mszy św., a nawet i do znacznie wcześniejszego jej odprawiania. Nasi parafjanie to przeważniej ludzie pracy, idący do roboty bardzo rano. Trzeba się nam do nich zastosować.

Lecz ten kanon, w stosunku do Mszy św., zawiera jeszcze jeden przepis. Chodzi o to, żeby wierni nasi rozumieli doskonale eucharystyczne znaczenie ofiary Nowego Testamentu i żeby zdawali sobie doskonale sprawę z tego, że słuchanie Mszy św. nie jest tylko szczegółem kultu wogóle, nie jest tylko spełnieniem przykazania, lecz w szczególniejszy sposób jest najbardziej istotnym kultem Najśw. Sakramentu w najszerszym jego zakresie, bo tu jest i ofiara, i spożywanie, i adoracja, i nawiedzenie; i wskutek tego jest ono najlepszem przygotowaniem i podstawą do pouczenia wiernych o trzecim rodzaju kultu eucharystycznego, który mamy wszczepiać wiernym, — nawiedzania Najśw. Sakramentu. W tym względzie należy pouczyć wiernych o potrzebie, pożytkach i sposobie nawiedzania, jak również wybrać na to odpowiednią godzinę, najdogodniejszą dla wiernych, i w tym czasie mieć kościół otwarty, chociażby na razie mało kto kościół odwiedzał. Należy w tym celu zachęcić do tej praktyki zamieszkałe najbliżej do kościoła osoby, jak również służbę plebanjatek. Dobry przykład pociągnie innych.

X. A. N.

Wobec barbarzyństwa komunistów w Rosji. — Nabożeństwa ekspijacyjne, jak również akcja protestowa przeciwko barbarzyństwu komunistów w Rosji, w Wilnie i całej archidiecezji, dokąd tylko doszło

zarządzenie Kurji Metropolitalnej, odbyły się w niedzielę drugą wielkiego postu, czyli w dniu 16 marca. W Bazylice Metropolitalnej w Wilnie Mszę św. oraz Suplikacje odprawił J. E. Ksiądz Arcybiskup Metropolita. Organizacje społeczne i kulturalne katolickie, liczne korporacje Młodzieży Akademickiej urządziły zebrania, które uchwalały protesty przeciwko nieludzkiemu pastwieniu się dzikiego komunizmu nad bezbronną ludnością.

Sąd Arcybiskupi — Sąd Arcybiskupi i Metropolitalny Wileński z powodu świąt wielkanocnych nie będzie czynny od dn. 17 do 27 kwietnia włącznie.

Związek kapłanów „Unitas". — Dn. 11 marca r. b. odbyło się zwykłe posiedzenie Zarządu Związku łącznie z członkami Zarządu Sekcji Zapomogowej. Na posiedzeniu załatwiono sprawy bieżące oraz rozpatrywano sprawy zapomóg. W obecnym czasie Sekcja Zapomogowa wypłaca zapomogi siedmiu księżom od 122 zł. 29 gr. do 350 zł., razem 1822 zł. 29 gr. miesięcznie; nadto w miesiącu bieżącym dwóch księży korzysta z zapomogi kuracyjnej (500 zł.) Skonstatowano, że niejednokrotnie zwracano się o zapomogi w takich wypadkach, gdy można było zaradzić inaczej. Należy pamiętać, że kasa zapomogowa, po wypłaceniu najniezbędniejszych zapomóg, w rezerwie miewa około 2.000 zł., czasami zaś nawet znacznie mniej, nie może więc w każdej chwili dysponować wymaganą sumą zresztą regulamin Sekcji Zapomogowej przewiduje wydawanie zapomóg tylko w razie prawdziwej konieczności.

Kapituła Metropolitalna Wileńska.— Dn. 18 marca r. b. Kapituła Metropolitalna Wileńska odbyła swe zwyczajne posiedzenie. Pomiędzy innemi sprawami, ustalono termin kapituły wyborczej oraz omawiano sprawę zawiązania komitetu sprowadzenia do Wilna zwłok ś. p. arcyb. Karola Hryniewickiego i związanych z tem prac przygotowawczych.

Ostra Brama. — Kwestja drugiego wejścia (ew. wyjścia) do kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej została ostatecznie zdecydowana. Szczegóły jeszcze pozostają do omówienia. Koszta wyniosą mniej więcej około 10.000 zł. Urządzenie tego wejścia jest konieczne: uniknie się przez to tłoku przy większych uroczystościach w Ostrej Bramie.

„Nasz przyjaciel". — Z wielkim trudem powstałe wydawnictwo tygodniowe z każdym dniem zdobywa sobie wśród ludności wiejskiej coraz to więcej poczytności i sympatji. Niektóre parafje, zwłaszcza na Wileńszczyźnie. musiały już zdwoić liczbę sprowadzanych egzemplarzy.

Misje w archid. wileńskiej. — W ciągu roku 1929 księża Misjonarze św. Wincentego à Paulo z Wilna (Góra Zbawiciela, ul. Subocz 18) dali misje w nast. parafjach archid. wileńskiej: Wilno — par. N. Serca Jezusowego (10 — 17 kwietnia), Landwarów (4 — 10 kwietnia), Dryświaty (14—20 kwietnia), Dalekie (21 — 27 kwietnia), Jałówka (5—11 maja), Suderwa (25—31 maja), Szczuczyn Lidzki (w początku czerwca), Troki Stare (16 — 22 czerwca), Szemetowszczyzna (18—24 sierpnia), Troki Nowe (1 — 8 września), Dereczyn (15 — 21 września), Łukonica (22—29 września), Michałowo Niezbud. (13 — 19 października), Supraśl (20 — 26 październ.) i Rudomino (3—9 listopada).

Odpust „toties quoties" w kośc. św. Katarzyny w Wilnie. — Ojciec św. d. 17 października 1929 r. nadał wszystkim kościołom i kaplicom benedyktyńskim na dzień 21 marca odpust zupełny za odwiedzenie ich „toties quoties".

Subsydjowanie akcji przeciwalkoholowej. — Koło Księży Abstynentów archidiecezji wileńskiej ma możność subsydjowanie akcji przeciwalkoholowej na terenie archidiecezji. Subsydja będą udzielane głównie w postaci druków propagandowych i uświadamiających w danej sprawie, a więc: 1-o, Koło będzie zaopatrywało bibljoteki parafjalne, szkolne, stowarzyszeniowe w książki treści przeciwalkoholowej: 2-o, będzie fundowało „Księgi Złote" w szkołach, a dla młodzieży pozaszkolnej w stowarzyszeniach; „Księga Złota" zawiera osobne kartki, na których składa się przyrzeczenie nieużywania alkoholu na przeciąg

jednego roku, po upływie którego przyrzeczenia te są odnawiane; 3-o. będzie zaopatrywało organizacje przeciwalkoholowe w statuty danego stowarzyszenia, patenty, księgi wpisowe, rachunkowe i t. p. Pragnieniem księży abstynentów jest, aby brak środków materjalnych na miejscu nie stanowił przeszkody do rozwoju ruchu abstynenckiego. Umotywowane wnioski o subsydja uprasza się nadsyłać do sekretarza wileńskiego Koła Księży Abstynentów., ks Jana Matulewicza, proboszcza w Holszanach (poczta Holszany).

Kongres Eucharystyczny. — Informacyj w sprawie Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu, na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa - Metropolity, udziela ks kanonik Antoni Cichoński prof. Semin Duch. (*Wilno, Seminarjum Metropolitalne*)

Uznanie dla Firmy.—Jako przewodniczący Komitetu Parafjalnego odnowienia kościoła w Suchowoli, powiatu sokolskiego, uprzejmie proszę o umieszczenie w *Wiad. Archid. Wil.* nast. kilka słów: „Wiosną r. 1928, zawdzięczając ofiarności parafjan, przystąpiliśmy do gruntownego odrestaurowania wnętrza kościoła w Suchowoli, co było niezbędną koniecznością. Wszystkie roboty: murarskie, malarskie i pozłotnicze zostały powierzone Firmie Spółki Mistrzów Cechowych z Wilna *(ul. Wiwulskiego—8)* p. p. Józefa Tomkiewicza, Jana Bienkuńskiego i Jana Świetlikowskiego. Roboty zostały wykonane według zawartej umowy bez zarzutu, sumiennie, fachowo i w umówionym terminie. Wspaniale ozdobiono sklepienia i ściany kościoła odręcznem malowaniem według projektów i pod kierownictwem p. Jana Bienkuńskiego. Wykonane prace wzbudzają uznanie znawców sztuki dekoracyjnej, zwiedzających niejednokrotnie świątynię, jak również zadowolenie i wdzięczność parafjan. Obecnie, po upływie półtora roku od chwili zakończenia główniejszych robót, swierdzić się daje również i trwałość ich wykonania. Wobec tego Komitet parafjalny składa Firmie serdeczne podziękowanie za sumienne wywiązanie się z zobowiązań. Niżej podpisany gorąco poleca Firmę Wielebnemu Duchowieństwu. — Prezes Komitetu Odnowienia Kościoła w mieście Suchowoli *ks Antoni Gajlewicz*, prob. suchowolski.

Biała Waka (dek. trocki). — Dnia 2 marca b. r. w parafji Biała Waka, pod Wilnem odbyła się akademja ku czci Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w 75 rocznicę ogłoszenia dogmatu. Program akademji następujący: żywe obrazy, deklamacje, śpiewy, odczyt o Najświętszej Maryi Pannie i przedstawienie: *„Dziewczęce dusze“*. Odczyt wygłosił ks. D-r Seweryn Janowski. Całość wypadła imponująco i pobudziła widzów do łez.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — D. 19 marca r. b. według zapowiedzi w liście do kard. Pompilj'ego, Ojciec św. odprawił Mszę św. za Rosję w bazylice św. Piotra wobec licznych rzesz wiernych, przybyłych z całego Rzymu i okolic. Według doniesienia pism, korpus dyplomatyczny na tem nabożeństwie był reprezentowany niezbyt licznie. — J. Em. Kard. Piotr Gasparri, b. sekretarz stanu Ojca św., przygotowuje materjał do wydania tekstu katechizmu. Katechizm ma mieć potrójny tekst : 1. dla dzieci (z 30 pytań i odpowiedzi), 2. wykład całokształtu nauki wiary, przeznaczony dla dorosłych i 3. szczegółowy wykład nauki katolickiej w związku z objaśnieniami kwestyj apologotycznych. Ostateczną redakcję opracowuje specjalna komisja, pozostająca w stałym kontakcie z Ojcem św. — Rząd włoski stale realizuje wprowadzenie konkordatu ze Stolicą Ap. w życie. Obecnie na porządku dziennym jest sprawa nauki religji w szkołach. Minister Oświaty, Giuliano w tej sprawie wygłosił znamienne przemówienie na zebraniu Rady Generalnej Towarzystwa Wychowania Narodowego. Pomiędzy innemi, minister powiedział w sprawie nauki religji, co następuje: „Nauka religji, którą rząd faszystowski od samego początku wprowadził do szkół początkowych, a teraz wprowadza również do szkół średnich, jest w istocie swej czynnikiem wychowawczym.

Jest rzeczą jasną, że dla osiągnięcia tego celu konieczne jest nauczanie konkretnej i określonej religji, a nie posługiwanie się jakąś ogólną i nieokreśloną nauką religijną zupełnie tak samo, jak przy studjowaniu literatury nieodzowne jest poznawanie literatury określonego narodu. Dla nas, oczywiście, religją tą jedynie i wyłącznie może być katolicyzm, który odpowiada najtajniejszym objawom naszego przekonania i naszej tradycji narodowej... Rząd włoski kieruje się zbyt światłym duchem, by nie pojął znaczenia religji dla życia kulturalnego. Zbyt długo Włochy wahały się między biernem wykonywaniem wiary i materjalistyczną negacją."

Hiszpanja. — Oficjalny organ arcybiskupstwa toledańskiego ogłosił znamienny okólnik Prymasa Hiszpanji, podkreślający powagę sytuacji w chwili bieżącej nietylko pod względem politycznym, lecz także pod względem społecznym, moralnym i religijnym. Pierwszym obowiązkiem każdego katolika, głosi owo orędzie, jest uczestniczyć czynnie w życiu politycznem narodu. Katolicy mają obowiązek również zajmować urzędy publiczne i należeć do partyj politycznych, respektując jednak zawsze prawa Kościoła. Odsunięte dawno na drugi plan lub nawet zapomniane instrukcje papieskie winny być ponownie zastosowane w życiu.

Francja. — Niedawno obchodzono w Paryżu stuletni jubileusz miesięcznika *Revue des deux Mondes,* założonego przez Franciszka Buloz'a. Miesięcznik ten należy do najstarszych i najsławniejszych czasopism w Europie; był on i jest zwierciadłem duchowem rozwoju Francji a pośrednio i całej Europy, a pomiędzy swymi współpracownikami liczył najznakomitszych pisarzy i publicystów. Hołdując niegdyś wolterjanizmowi i agnostycyzmowi, nie zniżył się jednak nigdy do poziomego antyklerykazmu i przyganiał rozdziałowi Kościoła od państwa. Obecnie pisze o nim J. Morienval w *La Vie Catholique* te słowa: „Katolicy potrzebują czasopism, które są bardziej pozytywne, niż *Revue des deux Mondes,* ale piękne narzędzie duchowe, jakiem się stało to pismo, czyni je także godnem uznania i sympatji ze strony katolików". Zaznaczyć należy,iż wśród współpracowników miesięcznika widzimy nazwiska takie, jak Jerzy Goyau, Ireneusz Bazin, H. Bordeaux, P. Bourget, biskup Baudrillart, ks. Bremond i in. Paryska *La Vie Catholique* ostatni swój numer lutowy poświęciła organizacji katolickiej młodzieży żeńskiej we Francji. Na numer ten złożyły się prace kilku Biskupów, organizatorów i działaczy na terenie Akcji Katolickiej, rozpatrujące pod różnemi punktami rozwój programów i życia organizacyjnego stowarzyszeń żeńskich. Zbiór tego rodzaju artykułów stanowi pewnego typu podręcznik i źródło wskazówek do pracy w organizacjach katolickiej młodzieży żeńskiej. — *La Croix* donosi, że biskupi prowincji kościelnej Bordeaux wydali zakaz uczestniczenia w zebraniach o charakterze antyreligijnym. Zakaz ten dotyczy nietylko osób, które z ciekawości przysłuchują się wrogim religji i Kościołowi odczytom, lecz także tych, którzy chodzą na odczyty antyreligijne w celach apologetycznych. Tylko w wyjątkowych wypadkach stowarzyszeniom katolickim udzielane będzie zezwolenie na udział w tego rodzaju zebraniach w porozumieniu z władzami duchownemi. — Członkowie francuskiej federacji studentów katolickich, w liczbie 11.000, w dniu 19 marca przystąpili do wspólnej Komunji św., łącząc się w modlitwie z Ojcem św. i prosząc Boga o położenie kresu straszliwemu prześladowaniu religji w Rosji sowieckiej. Studenci paryscy, zgodnie z życzeniem kardynała Verdier, skierowanem do wszystkich wiernych stolicy, przyjęli Komunję św. w tym dniu w bazylice Sacré-Coeur na Montmartre.

Austrja. — Austrjacka konferencja Episkopatu, opierając się na Instr. św. Kongr. Obrzędów z d. 26 marca 1924 r., ustaliła następujące wytyczne w sprawie kościelnego święcenia sztandarów: „Wolno święcić sztandary stowarzyszeń, które uznają się za czynnych członków Akcji Katolickiej. Dotyczy to również związków, które nie mają charakteru antykatolickiego i w Statutach swych oraz w swej działal-

ności nie występują przeciwko zasadom wiary i obyczajów. Natomiast nie wolno poświęcać sztandarów stowarzyszeń, które, zgodnie ze Statutami lub innemi oficjalnemi oświadczeniami, są usposobione antykościelnie, chociażby poszczególni członkowie tych Stowarzyszeń lub całe ich grupy miejscowe zorjentowani byli według poglądu katolickiego.Co się tyczy związków politycznych, to ze względu na ponadpartyjne stanowisko Kościoła, święcenie ich sztandarów jest niedozwolone. O zezwolenie na poświęcenie sztandaru trzeba za każdym razem zwracać się do kurji biskupiej".

Holandja. — W lipcu r. b. odbędzie się w Antwerpji kongres katolickich stronnictw politycznych. Udział w kongresie wezmą przedstawiciele niemieckiego centrum, katolickiej partji holenderskiej, belgijskiej partji chrześcijańsko-demokratycznej oraz katolickich stronnictw politycznych Austrji, Hiszpanji, Francji i Czecho-Słowacji. Jak donosi prasa niemiecka, w związku z tym kongresem między delegatami Niemiec i Belgji mają być nawiązane rozmowy w sprawie zbliżenia niemiecko-belgijskiego.

Szwajcarja. — Powstał tu związkowy Komitet stowarzyszeń, który wziął sobie za zadanie rozwój kultury chrześcijańskiej w poszczególnych dzielnicach Szwajcarji. Wysiłki Komitetu będą zmierzały do szerzenia zasad Królestwa Chrystusowego w życiu intelektualnem narodu szwajcarskiego. Środkami działania będą konferencje, artykuły w dziennikach i przeglądach katolickich, czynny udział w kształceniu ludu katolickiego, ścisły kontakt z podobnemi stowarzyszeniami innych krajów, tworzenie związków o celach naukowych, koordynacja wysiłków instytucyj katolickich i poszczególnych osób, wreszcie perjodyczne zebrania. — Uniwersytet katolicki we Fryburgu zorganizował prowizoryczny Sekretarjat Misyjny przy Międzynarodowej Federacji Studentów Katolickich „Pax Romana", który, zachowując całkowitą odrębność, będzie pracował w łączności z sekretarjatem generalnym „Pax Romana". Pierwszem zadaniem sekretarjatu jest pozyskanie współpracy istniejących już stowarzyszeń misyjnych młodzieży akademickiej, a więc „Aucam" w Belgji, „Akademischer Missionsbund" w Niemczach, „Katholic Students Mission Crusade" w Stanach Zjednoczonych i in. Nowozogrganizowany Sekretarjat fryburski będzie pośrednikiem w dostarczaniu informacyj międzynarodowych, przeznaczonych dla katolickich stowarzyszeń studenckich poszczególnych krajów i dotyczących tego wszystkiego, co w zakresie misyj katolickich może interesować młodzież akademicką.

Anglja. — Pod honorowem przewodnictwem Morgana i wiceprezydenturą G. K Chestertona utworzono w Anglji Stowarzyszenie Pisarzy Katolickich, którego zadaniem jest opieka nad katolickiemi talentami literackiemi. Powołane do życia jury, pewnego rodzaju akademja, będzie wydawało oceny ukazujących się dzieł, a specjalne czasopismo, poświęcone literaturze i poezji katolickiej, będzie informowało publiczność o rozwoju twórczości. W związku z protestem Ojca św. w sprawie prześladowania religji w Rosji, w całej Anglji katolicy i niekatolicy podnieśli jednozgodny głos przeciwko zwierzęcym wyczynom dzikiego socjalizmu żydowsko-masońskiego. Pisma wszelkich odcieni, z wyjątkiem, oczywiście, socjalistyczno-masońskich, jednogłośnie potępiają zbrodniczą akcję bezbożników, jak również tyrańskiego rządu moskiewskiego, który tchórzliwie ukrywa się za plecami mas robotniczych, wyrzekających(?) się „dobrowolnie" religji.

Szwecja. — Rząd szwedzki ostatniemi czasy wydał szereg nowych zarządzeń, ograniczających Kościół katolicki, jak np. zamykaniu klasztorów żeńskich. Czyni to pod wpływem protestantów, których wyższe duchowieństwo nieraz należy do lóż masońskich.

Norwegja. — Dnia 12 marca r. b. Ojciec św. mianował Mgr. Olafa Offerdhal'a wikarjuszem apostolskim Norwegji. Urodzony w Norwegji w 1857 roku Mgr. Olaf Offerdhal przeszedł z luteranizmu na katolicyzm i swoje studja duchowne odbył w

kolegjum Propagandy w Rzymie. Jest on. pierwszym biskupem norweskim od czasów dzikiej psendoreformacji w tym kraju. — Norwegja na trzy miljony mieszkańców posiada około 3.200 katolików, z tego 1.000 w stolicy Oslo i 500 w Bergen. W roku bieżącym w kraju tym czynnych jest 36 misjonarzy katolickich, którym w pracy pomagają siostry zakonne, przedewszystkiem siostry od św. Józefa w Chambery Liczba tych zakonnic w prowincji Norweskiej wynosi niewiele ponad dwieście. Od r. 1913 juryzdykcji wikarjatu apostolskiego w Norwegji podlega archipelag Spitzbergu, który rozciąga się aż do 90 stopnia szerokości północnej.

Stany Zjedn. Am. Płn. — Wydział oświatowy towarzystwa „Catholic Welfare Conference“ wydał niedawno sprawozdanie o stanie szkolnictwa katolickiego w Stanach Zjednoczonych. Według tego sprawozdania, ogólna liczba szkół katolickich w tym kraju w r. 1928 wynosiła 7.664, ogólna liczba uczącej się młodzieży — 2.201.942. W tem było 646.535 chłopców i 676.465 dziewcząt. W pozostałych szkołach, do których uczęszczało 878.942 dzieci, chłopcy i dziewczęta uczyli się razem. W okresie dwóch lat od r. 1926 do 1928 przyrost katolickiej dziatwy szkolnej wyniósł 90.382, co stanowi 4,28% liczby ogólnej. W tym samym czasie przybyło 215 katolickich szkół początkowych, czyli 2,88%. Między r. 1926 a 1928 liczba nauczycielstwa, zatrudnionego w katolickich szkołach początkowych, wzrosła z 55.155 do 59.013; przyrost zatem sił nauczycielskich wyraził się liczbą 3.858, co stanowi 6.98%. Ogólna liczba nauczycieli stanu duchownego wynosiła 54.830 czyli o 3.899 więcej niż w r. 1926. Świeckich sił nauczycielskich było 4.183; w porównaniu z rokiem 1926 liczba ta nie uległa prawie żadnej zmianie.— Rada narodowa kobiet katolickich w Stanach Zjednoczonych wydała deklarację o kwestji społecznej, zatwierdzoną przez wydział dyrekcyjny „National Catholic Welfare Conference“ .N. C. W. C. Deklaracja ta domaga się dostatecznego wynagrodzenia pracującym mężczyznom i kobietom, udziału pracowników w wielkiem bogactwie kraju i koncernów, w których pracują, prawa pracowników do organizowania się w związkach zawodowych i kooperatywach spożywców oraz ustawodawstwa ochronnego.

Chiny. — Wielki dziennik katolicki w Pekinie *Ichepao* powiększył swój kapitał przez wydanie akcyj. Orędzie biskupów do ludności katolickiej wszystkich północnych wikarjatów uwieńczone zostało pomyślnym rezultatem: zbiórka przyniosła 80.000 dolarów. W obecnych czasach nędzy jest to suma bardzo znaczna. Pozwoli ona czasopismu na utrzymanie dotychczasowego charakteru dziennika pierwszorzędnego.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i pozn. — D. 6 marca r. b. odbyło się w Poznaniu zebranie przedstawicieli katolickich organizacyj w sprawie religijnego wychowania młodego pokolenia. Po wysłuchaniu odczytu: *Katolicy w obronie zagrożonego wychowania młodzieży*, który wygłosił red. Ign. Stein, uchwalono rezolucje, protestujące przeciw tendencjom antyreligijnym sfer wpływowych w wychowaniu, oraz domagające się religijnego wychowania; specjalnie zwrócono uwagę na filmy złe i niemoralne i domagano się ściślejszej ich kontroli.— D. 7 marca r. b. w pałacu arcybiskupim odbyło się zebranie konstytucyjne pierwszego krajowego Kongresu Eucharystycznego w Polsce, który się odbędzie 26—29 czerwca rb.

Archid. warszawska. — Dn. 14 marca r. b. odbyło się zebranie dyrekcji Związków Misyjnych archidiecezji warszawskiej, poświęcone sprawie Koła prelegentów misyjnych. Potrzebę, zadania i formy organizacyjne Koła przedstawił dyrektor ks. kan. Trepkowski. Celem Koła prelegentów będzie propagowanie idei misyjnej na terenie archid. warszawskiej i stolicy. Koło dzielić się będzie na sekcje: propagandy prasowej, odczytów radjowych i prelegentów. Ostateczne powołanie do życia Koła nastąpi na najbliższem zebraniu dyrekcji, które się odbędzie dn. 11 kwietnia r.b. przy ul. Wareckiej 10 m. 5 o g. 19-ej. Siedzibą

dyrekcji Związków Misyjnych jest Kurja metropolitalna w Warszawie, ul. Miodowa 17. Biuro dla udzielania informacyj i załatwiania interesantów jest czynne narazie w środy od g. 18 do 20 przy ul. Wareckiej 10 m. 5.

Diecezja płocka. — Centrala Akcji katolickiej w Płocku zaprosiła znanego publicystę i prelegenta katolickiego, o. Urbana T. J., z odczytami. O. Urban wygłosił trzy odczyty w dniach 5, 6 i 8 b. m. na tematy: *Jednostka a Kościół, Kościół a rodzina, Kościoł a polityka.* Sala odczytowa wypełniona była po brzegi przez słuchaczów. — D. 19 marca rb. zmarł w Płocku ks. prałat Adam Pęski, ur. 1867 r., wyśw. na kapłana 1895 r. Pracował jako profesor seminarjum i urzędnik Kurji, jak również na niwie literackiej. — J. E. Ks. Biskup płocki list pasterski na wielki post poświęcił sprawie wychowania młodego pokolenia.

Diecezja przemyska.—Obszar diecezji przemyskiej wynosi 21.000 km. kw.; liczba wiernych obrz. łacin. wynosi 1.042.000. Na terenie diecezji jest nadto 717.000 wiernych obrz. greko-katol. Diecezja liczy 340 parafij, czyli przeciętnie na jedną parafję wypada 3.000 dusz. Księży świeckich diecezja posiada 641, na jednego kapłana przypada 1.600 wiernych. W seminarjum większem przygotowuje się do kapłaństwa 137 kleryków. Zakony męskie liczą 29 klasztorów z 442 zakonnikami, z tych: 123 kapłanów, 185 kleryków i 133 braci. Klasztorów żeńskich jest 159 z 970 zakonnicami.

Diecezja tarnowska. — Diecezja tarnowska liczy około 9.000 km. kw. obszaru. Liczba wiernych obrz. łac. wynosi 910.000, prócz tego na terenie diecezji znajduje się około 51.000 wiernych obrz. greko-katol., niekatolików jest 4.379 i żydów 83.000. Liczba parafij wynosi ogółem 263, czyli na jedną parafję przypada przeciętnie 3.500 dusz. Liczba duchowieństwa świeckiego wynosi obecnie 411 księży. W seminarjum większem przygotowuje się do stanu kapłańskiego 117 kleryków, z których 31 ma być wyświęconych w roku bież. W klasztorach męskich znajduje się 137 zakonników: 53 kapłanów, 39 kleryków i 46 braci. Zakonnic pracuje w obrębie diecezji 735.

Diecezja łomżyńska.—JE. Ks. Biskup Łomżyński, wydał list pasterski do wiernych swej diecezji, w którym wykłada naukę Kościoła o ustanowionem przez Boskiego Nauczyciela urzędzie kapłańskim, a następnie porusza bardzo aktualną dziś w świecie katolickim sprawę powołań kapłańskich i stosunku do nich społeczeństwa polskiego. Ks. Biskup występuje przeciwko dążeniom pewnych sfer do uzależnienia kapłana od wpływów ziemskich, pokłócenia z wiernymi i izolowania go. Wbrew mniemaniom niektórych, że stanowi kapłańskiemu winni się oddawać tylko synowie z warstw niższych lub średnich, Ks. Biskup przypomina, że rodziny zamożniejsze mają szczególny obowiązek wychowania i kształcenia swych synów na kapłanów, bo sam Pan Bóg to im ułatwia, dając możność i środki po temu. Następnie mówi Ks. Biskup o wielkiem szczęściu i zaszczycie, jakie spotykają rodziny, z których wychodzą słudzy Boży. Pierwszym warunkiem do pielęgnowania powołań kapłańskich jest atmosfera bogobojna, czysta i uczciwa w rodzinach, wyrabianie w dzieciach ducha obowiązku i ofiarności, a zwłaszcza przywiązania do Chrystusa Pana. Nietylko rodziny, ale i społeczeństwo katolickie winno dbać o rozwój prawdziwych powołań kapłańskich w imię polepszenia obyczajów i dobra publicznego Ojczyzny. W końcu swego listu wzywa gorąco Ks. Biskup społeczeństwo nasze do śpieszenia z pomocą ubogiej młodzieży i seminarjom duchownym w dziele pielęgnowania powołań kapłańskich.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca

Ks. LEON ŻEBROWSKI

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Rok IV. Wilno, dn. 10-25 kwietnia 1930 r. Nr. 7—8.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
$^1/_4$ strony . 12 zł
$^1/_8$ strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Wniesienie na Indeks ksiąg zakazanych.

Dekretem z dnia 23 stycznia 1930 r. Kongr. św. Oficjum wniosła do katalogu ksiąg zakonnych nast., wydane w języku włoskim, książki:

1. Mario Missiroli, *Date a Cesare — La politica religiosa di Mussolini con documenti inediti*,

2. Ignotus, *Stato Fascista, Chiesa z scuola*, za błędy przeciwne wierze katolickiej, zwłaszcza prawom Kościoła i najwyższej władzy Rzymskiego Papieża i jej wykonywaniu.

Dekret ten dn. 24 stycznia r. b. Ojciec św. raczył potwierdzić.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 22. str. 24)

Sekcja Historyczna Św. Kongr. Obrzędowej.

„Motu proprio" z dn. 6 lutego 1930 r. Ojciec św. ustanowił przy św. Kongregacji Obrzędowej Sekcję Historyczną, której zadaniem będzie zbieranie i badanie dokumentów, dotyczących życia, cnót, męczeństwa i długoletniej czci wiel. Sług Bożych przy procesach kanonizacyjnych, zwłaszcza w tych wypadkach, gdy brakuje świadectw współczesnych lub dokumentów niewątpliwych. Sekcja ta składa się z konsultorów, wyspecjalizowanych w naukach i badaniach historycznych, i ma prowadzić swe prace według najnowszych metod i sposobów badań historycznych. „Motu proprio" podaje również w głównych zarysach Instrukcje, dotyczące nowej Sekcji.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 22, str. 87)

Nadanie Oficjum i Mszy na uroczystość Najśw. Maryi Panny Królowej Korony Polskiej.

Gnesnen et Pasnanien seu Dioecesium Poloniae.

Facultate ab Apostolica Sede impetrata, die 12 octobris 1924, quotannis recolendi die tertia Maii in omnibus Poloniae dioecesibus peculiare Festum in honorem Beatae Mariae Virginis Reginae Poloniae, in votis erat E-mi Archiepiscopi Gnesnen et Posnanien et omnium Episcoporum Poloniae ut Festum supradictum diei 3 maii insereretur, sub ritu duplici secundae classis, etiam cum Officio et Missa propriis, quorum schema Sacrae Rituum Congre-

gationi revisioni subiecerunt. Quam igitur ad iuris tramitem E-mus et R-mus D-nus Alexander Cardinalis Verde, Causae Relator, in Ordinariis Sacrorum Rituum Congregationis Comitiis subsignata die ad Vaticanum habitis, praedictum Officium cum Missa B. V. Mariae Reginae Poloniae discutiendum proposuerit, E-mi ac R-mi Patres sacris tuendis ritibus praepositi, audito R. P. D. Corolo Salotti Fidei promotore generali, reque mature perpensa rescribendum censuerunt pro gratia et ad E-mum Ponentem cum Promotore Fidei generali. Die 7 Januarii 1930.

Eiusmodi Officii et Missae revisione peracta, hisque omnibus Sanctissimo Domino nostro Pio Papae XI per eumdem promotorem generalem relatis, Sanctitas Sua Rescriptum Sacri ipsius Consilii ratum habens suprascriptum Officium Proprium cum Missa in Festo B. V. Mariae Reginae Poloniae die 3 Maii sub ritu duplici secundae classis ab universo Clero omnium dioecesimum Poloniae quotannis persoluendum benigne concessit. Servatis Rubriciis; contrariis non obstantibus quibuscumque. Die 15 Januarii 1930.

C. Card. Laurenti
S.R.C. Praefectus
Philippus Defava.
Secretarius.

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Porządek Nabożeństwa Majowego.

Kurja Metropolitalna Wileńska dnia 31 marca 1930 r. Nr. 1974.

Do PP. WW XX. Proboszczów i Rektorów Kościołów Archidiecezji Wileńskiej.

Na skutek zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, Kurja niniejszem podaje do wiadomości, że we wszystkich kościołach i kaplicach naszej archidiecezji, nie wyłączając i zakonnych, stosownie do cyrkularza z dn. 20. IV. 1912 r. Nr. 1850, Nabożeństwo Majowe ma być odprawiane przed ołtarzem Najśw. Maryi Panny *bez wystawienia Najświętszego Sakramentu* i w porządku następującym:

1. Pieśń: *Witaj, Panno* (jedna lub dwie strofki).
2. Trzy *Zdrowaś Maryo* (odmawiane).
3. Nauka lub czytanie.
4. Litanja do Matki Boskie (Loretańska).
5. Antyfona *Pod Twoją Obronę* z modlitwą.
6. Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Wszystkie dotychczas wydane zezwolenia na odprawianie Nabożeństwa Majowego z wystawieniem Najśw. Sakramentu niniejszem zostają cofnięte.

X. A. Sawicki.
Kanclerz Kurji.

Dekret o rozgraniczeniu parafij daniuszewskiej i smorgońskiej.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Incolae loci *Dymki* precantes Nos advenerunt, ut a propria ecclesia parochiali in Smorgonie propiori ecclesiae parochiali in *Daniuszew* adscribi valerent.

Facta itaque super statu rerum diligenti inquisitione, auditis quorum interest, Nos ad quos spectat ne Christifideles gregis Nobis concrediti in perceptione Sacramentorum et in adimplendis aliis religiosis officiis suis aliquod detrimentum aut incommodum patiantur, auctoritate Nostra ordinaria, ad normam can. 1427, dictum locum *Dymki* cum

suis incolis ab ecclesia parochiali in Smorgonie seiunctum et parochiae *Daniuszevensi* adscriptum esse declaramus et statuimus.

In quorum fidem etc...

Datum Vilnae ex aedibus Nostrae Curiae Metropolitanae d. 7 Aprilis A. D. 1930. Nr. 1783.

† *Romualdus*
Archieppus - Metropolita

A. Sawicki
Curiae Cancellarius.

Rozkład wizytacji kanonicznej J. E. Księdza Biskupa - Sufragana.

J. E. Ks. Biskup - Sufragan Kazimierz-Mikołaj Michalkiewicz będzie wizytował parafje w następującym porządku:

19. V.	o godz.	9, 16—17	Podbrodzie
„ „	„	17—	Korkożyszki. nocl.
20. V.	„	—13	„
„ „	„	14—16	Sorokpol.
„ „	„	18—	N.-Święciany nocl.
21. V.	„	—16	„
„ „	„	17—	Kołtyniany nocl.
22 „	„	—13	„
„ „	„	14—16	Łyngmiany
„ „	„	17—	Połusze nocleg.
23 „	„	— 9	„
„ „	„	10—12	Ignalino
„ „	„	13—16	Przyjaźń
„ „	„	17—	Kozaczyzna nocl.
24 „	„	— 9	„
„ „	„	11—14	Dukszty kol.
„ „	„	14,30—	Dukszty par. nocl.
25 „	„	—14	„
„ „	„	15—	Rymszany nocleg
26 „	„	—14	„
„ „	„	16—	Daugieliszki nocl.
27 „	„	—14	„
„ „	„	15—17	Porynga
„ „	„	18—	Cejkinie nocleg
28 „	„	—10	„
„ „	„	12—	Mielegiany nocleg
29 „	„	—14	„
„ „	„	16—	Twerecz nocleg
30 „	„	— 9	„
„ „	„	11—15	Wasiewicze
„ „	„	17—	Twerecz nocleg
31 „	„	— 9	„
„ „	„	12—	Hoduciszki nocleg
1.VI.	„	—15	„
„ „	„	16—	Komaje nocleg
2 „	„	—14	„
„ „	„	17—	Łyntupy nocleg
3 „	„	—13	„
„ „	„	14—16	Strunojcie
„ „	„	17—	Święciany nocleg
5 „	„	—19	„
„ „	„	22,30—	Wilno

X. A. Sawicki—Kanclerz Kurji.

Przesunięcia personalne.

Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego, w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany:

Ks. Antoni Czeczowicz z archid. mohylowskiej na prob. do Majewa dnia 26.III. 1930 r. № 1932.

Ks. Franciszek Cybulski, prob. par. dokszyckiej, na prob. do Krzywicz dnia 28.III. 1930 r.

Ks. Bolesław Gucejko, prob. par. radoszkowickiej, na prob. do Łukonicy dnia 28.III. 1930 r.

Ks. Józef Kropiwnicki, prob. par. krzywickiej, na prob. do Radoszkowicz dnia 28.III. 1930 r. № 1934.

Ks. Jan Zawistowski, wik. wojstomski, na prob. do Leonpola dnia III. 1930 r. № 1935.

Ks. Wincenty Bujnowski, prob. par. Ilja, na prob. do Belmontu dnia 28.III. 1930 r. № 1936.

Ks. Nikodem Dziadul, prob. par. belmonckiej, na prob. do Skrundź dnia 28.III. 1930 r. № 1936.

Ks. Piotr Węckiewicz, prob. par. Skrundzie, na prob. do Mickun dn. 28.III. 1920 r. № 1938.

Ks. Zenon Gierdziewicz, zast. prob. w Dobrzyniewie, na prob. do Ilji dnia 28.III. 1930 r. № 1939.

Ks. Michał Wieliczko, prob. par. mickuńskiej, na prob. do Węsławinięt dnia 28.III. 1930 r. № 1940,

Ks. Aleksander Łoszakiewicz, prob. par. suderwiańskiej, na prob. do. Konstantynowa k/Swira dnia 28.III. 1930 r. № 1942.

Ks. Bolesław Łozowski, prob. par. leonpolskiej, na prob. do Dzisny dnia 28. III. 1930 r. № 1943.

Adolf Romecki, wik. par. iwiejskiej, na prob. do Daniuszewa dnia 28. III. 1930 r. № 1944.

Ks. Jan Żuk, prob. par. łukonickiej, na prob. par. do Suderwy dnia 28. III. 1930 r. № 1945.

Ks. Zygmunt Żejdis, prob. z Węcławiniąt, na prob. do Dokszyc dnia 4. IV. 1930 r. № 2060.

X. A. Sawicki,
Kanclerz Kurji.

ROZPORZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

Ostrzeżenie ludności przed używaniem denaturatu.

Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publicz.
Warszawa, dn. 15 lutego 1930 r.
Nr. VI. R. K. 484/30

Używanie przez ludność do picia denaturatu przybrało, zwłaszcza w niektórych grupach ludności, tak wielkie rozmiary, że Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirtusowego musiała zdecydować się na wzmocnienie środka skażającego przez dodanie takich substancyj, które wywoływać będą natychmiastowe skutki.

Przed wypuszczeniem jednak do handlu spirtusu, skażonego nowemi środkami, co nastąpi zapewne koło 1-go marca r. b., władze państwowe uważają za swój obowiązek użyć wszelkich sposobów, by uprzedzić ludność przed groźnemi skutkami picia denaturatu. W tym celu opracowały kompetentne czynniki specjalną broszurę, w której w formie popularnej, jednak ściśle naukowej, opisano skutki używania denaturatu.

Pragnąc jaknajszerzej uświadomić ludność w tym zakresie, Ministerstwo prosi o wydanie podległemu duchowieństwu stosownych poleceń uświadamiania ludności w sposób, jaki władza duchowna uzna za najodpowiedniejszy i najbardziej celowy, o niebezpieczeństwie tego nowego denaturatu, oraz i rozesłanie duchowieństwu broszur, które w odpowiedniej ilości egzemplarzy zostaną dostarczane przez Dyrekcję Państwowego Monopolu Spirtusowego. Rozsyłając paczki z broszurami, Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirtusowego powoła się na niniejszy okólnik Ministerstwa.

Wobec wagi sprawy i konieczności, by odnośne informacje dotarły do wiadomości najszerszych sfer bez różnicy stanu i wieku, Ministerstwo prosi o polecenie użycia wszelkich środków propagandy, jakiemi rozporządza duszpasterstwo (kazania, katechizacje, odwiedzanie chorych i t. p.). Ministerstwo wyraża przytem nadzieję, że kierujące władze duchowne, rozumiejąc doniosłość niniejszej akcji humanitarnej, podyktowanej ponadto względami bezpieczeństwa, zechcą w zarządzeniach swych dać wyraz trosce o zdrowie ludności, powierzonej duszpasterskiej opiece podwładnego duchowieństwa.

Dyrektor Departamentu
Fr. Potocki.

W sprawie składania przysięgi służbowej przez nauczycieli duchownych.

Min. Wyznań Relig. i Ośw. Publ.
Warszawa, dn. 19 lutego 1930 r.
Nr. I Prez.—1038/30.

Nawiązując do zarządzenia z dnia 22 grudnia 1929 r. Nr. II—32116/29 (Dz. Urz. M. W. R. i O. P. 1930, Nr. 1, poz. 2), Ministerstwo wyjaśnia, że nauczyciele duchowni wszystkich wyznań *mogą* składać przepisaną przysięgę służbową na ręce osoby duchownej odnośnego wyznania w obecności przedstawiciela swej władzy przełożonej. W razie potrzeby można w tym celu delegować właściwego wizytatora religji, ewentualnie osobę, wyznaczoną w porozumieniu z władzą duchowną danego nauczyciela.

Minister Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.
St. Czerwiński

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Dux vitae mortuus, regnat vivus, alleluia!

Mors et vita duello conflixere mirando — przedziwny bój stoczyła śmierć z życiem. — Wódz życia zmarły powstał w blaskach królewskiej chwały — *Dux vitae mortuus, regnat vivus!*

Jakąż pełnią wesela przejmują te słowa serca wiernych! Drżą szczęściem na samą myśl, iż ten *Wódz życia* — *Dux vitae* — to ich Wódz, że On poprowadzi do zwycięstwa w tym nieustannym pojedynku, w którym o palmę walczy śmierć i życie — *mors et vita.*

Mors — to ciało, to mroki sił materjalnych, to błądzenie po szlakach ludzkich rozumów, co światło Boże w sobie pogasiły, gdzie *ślepi są przewodnicy ślepych,* a wiemy, jaki jest skutek tego, gdy *caecus... caeco ducatum praestat,* niezawodnie *ambo in foveam cadunt* [1]).

To też jesteśmy obecnie świadkami tej niesłychanej dekadencji w dziedzinie myśli, sądów — o sprawach najważniejszych, dekadencji zwłaszcza w dziedzinie pojęć moralnych, gdy się występek gloryfikuje, zbrodnię wychwala, brutalność sławi, gdy już nie razi obrzydliwość, bo *caeci sunt et duces caecorum.* — Tam, istotnie, panuje ta śmierć — *mors.*

I nietylko ta śmierć panuje, lecz swe siły zbrojne pcha z nieopisaną furją, by podbić życie, błąd i grzech szerząc aż do otwartego buntu *adversus Dominum et adversus Christum eius* [2]) — przeciw Chrystusowi, który jest *Dux vitae.*

W tej walce śmierci z życiem nasza pozycja jest jasna — *Quae sursum sunt quaerite, ubi Christus est in dextera Dei sedens; quae sursum sunt sapite, non quae super terram* [1]). Na tej pozycji zwycięstwo pewne. Tenże św. Paweł nas o tem zapewnia: *Cum Christus apparuerit, vita vestra, tunc et vos apperebitis cum ipso in gloria* [2]), oczywiście — nie o tryumf doczesny chodzi, lecz o zwycięstwo prawdy, światła i życia w Chrystusie Jezusie, który jeden mocen jest dać trwałe podstawy życiu społeczeństw i narodów pod warunkiem, że pod Jego sztandarem staną do walki ze śmiercią.

Tryumfalna pieśń Kościoła *Victimae Paschali,* którą my co dnia będziemy odmawiali przez całą oktawę wielkanocną, niechże pobudza nasze szeregi kapłańskie do gorliwszego bojowania o życie Boże na świecie, niech nam dodaje otuchy i ochłody w znojach bojowania, niech podnosi siły słabnące i zachęca do trwania na posterunku, bo przecież wiemy, że *surrexit Christus spes mea,* bo przecież *scimus Christum surrexisse a mortuis vera,* i nam da zwycięstwo nad śmiercią.

Oby te *festa paschalia quae agimus* przejęły nas do głębi sprawą Chrystusa, naszego Króla, zmarłego i zmartwychwstałego!

Redakcja.

[1]) Mat. 15, 14.
[2]) Ps. 2. 1.

[1]) Col. 3. 1—2.
[2]) Col. 3. 4.

Przepisy wielkotygodniowe J. Em. Kard. Wikarego w Rzymie.

J. Em. Kard. Bazyli Pompilj, Wikarjusz Ojca św. w Rzymie, wydał szereg przepisów, dotyczących funk-

cyj liturgicznych, jak również nabożeństw pozaliturgicznych i odpustów, które zwłaszcza w ostatnie trzy dni Wielkiego Tygodnia mogą wierni pozyskać. Ponieważ znaczna część tych przepisów stosować się może i do nas, dlatego je podajemy tu w streszczeniu według *Osservatore Romano* z d. 4 kwietnia r. b.

Przedewszystkiem Ksiądz Kardynał zarządza, aby wszelkie ceremonje Wielkiego Tygodnia, które tak obrazowo przedstawiają nam pełne niezwykłej wagi tajemnice życia, męki i śmierci Zbawiciela, jak również wielkie tajemnice i ustanowienia Chrystusowe, odbywały się z wielką powagą i zgodnością, jak również z wielką, o ile tylko być może, okazałością. Mając to na względzie Kardynał, w imieniu Ojca św. zarządza, aby w tych kościołach i kaplicach, gdzie niemożna mieć potrzebnej asysty i chóru śpiewaków, raczej opuszczano ceremonje wielkotygodniowe; gdzie zaś tych ceremonij opuścić nie można, jak np. w kościołach parafjalnych, odprawiano je według skróconych przepisów, zawartych w *Memoriale Rituum,* czyli w ceremonjale, obowiązującym kościoły pomniejsze, to znaczy parafjalne, filjalne i rektoraty, nie mające liczniejszej obsług i duchowieństwa, nie zajętego pasterstwem dusz.

Duch ceremonij wielkotygodniowych zmierza ku temu, .by umysły i serca wiernych skierować ku rozważaniu tajemnic odkupienia rodzaju ludzkiego, zwłaszcza zaś męki i śmierci Pana Jezusa; przeto powinny one się odbywać tak, aby nie było nic rażącego i sprzecznego ze skupieniem i uroczystym nastrojem czasu. Kapłani, mający odprawiać nabożeństwo, jak również asysta i usługujący powinni znać dokładnie swe funkcje i wykonywać je pobożnie, ze skupieniem, poważnie, porządnie, nie wprowadzając i nie wywołując zamieszania i nieładu. Do śpiewania *Pasji* i *Exulte* powinno się wybierać diakonów' mających dobre głosy i znających się na śpiewie kościelnym, oraz należycie wyćwiczonych. Zakonnice nie mają prawa śpiewać tak zwanej *turby* w *Pasji,* ani też odczytywać w kościele proroctw w Wielką Sobotę.

Od nieszporów sobotnich przed niedzielą Męki Pańskiej aż do *Gloria in excelsis* w Wielką Sobotę wszystkie krzyże, obrazy i posągi Pana Jezusa i wszystkich Świętych, jako przedmioty kultu, we wszystkich kościołach i kaplicach, powinny być zasłonięte krepą fioletową, w Wielki Czwartek zaś powinien być nawet usunięty krzyż, który wierni całują przy wchodzeniu do kościoła. Tembardziej nie należy kłaść krzyża do całowania przy ołtarzu wystawienia.

Wierni do Komunji św. w Wielki Czwartek powinni przystępować tylko w kościołach parafjalnych.

W trzy ostatnie dni Wielkiego Tygodnia nie wolno odprawiać Mszy św. prywatnych.

Ołtarz wystawienia powinien być o ile można, ozdobiony bogato, lecz poważnie i bez przesady.

Paschał przynajmniej w większej części powinien być z wosku prawdziwego i mieć pięć gran (ziaren) z prawdziwego kadzidła (nasze z wosku lane gałki nie zamieniają tych gran); umieszczać go zaś nie można na kandelabrze. zawieszonym na ścianie, lecz powinien mieć własny duży świecznik lub kolumnę.

Ceremonjom wielkotygodniowym wiele świetności i uroczystości dodają śpiewy. Nie wolno przy śpiewie liturgicznym w czasie nabożeństw posługiwać się instrumentami muzycznemi; wolno jednak używać organu lub harmonjum przy śpiewach poza nabożeństwem, np. wieczorem. Natomiast wielce zale-

cany jest śpiew gregorjański jak również kościelna polifonja klasyczna, przyjęta przez Komisję muzyczną w Rzymie. Śpiewy chórowe należy z wielką starannością pielęgnować. Jaka szkoda, że obecnie nasza Bazylika, gdy chórem nie dyryguje ksiądz, znawca śpiewu. już nie ściąga na Ciemne Jutrznie i inne nabożeństwa tych tłumów wiernych, co dawniej!

W ciągu wielkiego Tygodnia wierni mogą pozyskać liczne odpusty, a więc odpust *zupełny*: w Wielki Czwartek, o ile kto całą godzinę poświęci na ćwiczenie pobożne dla uczczenia pamiątki ustanowienia Najśw. Sakramentu; za odwiedzenie Najśw. Sakr. we Czwartek i Piątek Wielki i modlitwę przez dowolny przeciąg czasu w intencji papieża; w Wielki Piątek za udział w trzygodzinnem nabożeństwie lub prywatnie na cześć konania Pana Jezusa; od wieczora Wielkiego Piątku aż do oznajmienia Zmartwychwstania Pana Jezusa za ćwiczenia pobożne w ciągu godziny publiczne lub prywatne na uczczenie boleści Najśw. Maryi Panny po śmierci Pana Jezusa i odmówienie Koronki Matki Boskiej Bolesnej.

Od siebie dodamy, że udział wiernych w nabożeństwach wielkotygodniowych wtedy przyniesie dla nich prawdziwy pożytek, gdy kapłani zechcą wyjaśniać należycie znaczenie ceremonij kościelnych i sami do odprawiania ich z pobożnością odpowiednio się przygotują.

D.

Kilka uwag dla Kapłanów, zwiedzających z ludem Kalwarję pod Wilnem.

1. Ogólne wskazówki.

Zwiedzanie stacyj Męki Pańskiej w Kalwarji pod Wilnem ma swoje tradycje. Oczywiście, za podstawę służy *Przewodnik po Kalwarji,* wydany, a raczej przedrukowany z dawnych wydań z małemi zmianami, staraniem księży: Piotra Bartnikowskiego i Tadeusza Makarewicza. Przez kogo ten *Przewodnik* został ułożony, nie mamy wiadomości. Piszący te słowa posiada tylko przedruk z r. 1826 [1]). Modlitwy i rozważania Męki Pańskiej, tam podane, używane są dzisiaj z bardzo małemi zmianami. Nie wiem, dlaczego została opuszczona w ostatnich przedrukach *Przewodnika* przemowa do czytelnika, wyjątek z której tu przytaczam: „Ja, ... niegodny Pasterz, nie widząc żadnego skuteczniejszego do zbawienia naszego sposobu nad nabożeństwo rozpamiętywania Męki Jezusowej, chcąc one rozkrzewić w Diecezji naszej Wileńskiej, upatrzywszy i nalazłszy sposobne miejsce o pół mili od miasta stołecznego W. X. L. Wilna, na górach Werkowskich, alias tłomacząc z języka Litewskiego, na górach płaczu, drogi Męki Chrystusowej wymierzyłem i rozłożyłem, stosując się do położenia, obrotu słonecznego i dalekości jednego od drugiego miejsca, jako najpodobniej do samych dróg i ulic w mieście Jeruzalem“....

Wśród miejscowej ludności zachowała się tradycja, że posłowie Biskupa Białozora, po wymierzeniu dróg jerozolimskich, przynieśli ze sobą wór ziemi i posypali nią drogi Męki Pańskiej w Kalwarji pod Wilnem.

Obecnie, zwyczajem lat dawnych, obchód dróg Męki Pańskiej rozpoczynamy od kaplicy, najniesłuszniej dziś zwanej Matki Boskiej Bolesnej.

---

[1]) Przewodnik obchodzącym pamiątkę Zbawiciela naszego Jezusa Pana Dróg Jerozolimskich w Diecezji Wileńskiej zaraz pod Stołecznem Miastem W. X. L. Wilnem, na górach Werkowskich, alias Płaczu, założonych. Za pozwoleniem Zwierzchności przedrukowany w Wilnie w Drukarni X. X. Bazyljanów Roku Pańskiego 1826.

Kaplica ta dawniej nazywała się „Domkiem Matki Bożej“. Renegat Siemaszko, po zagrabieniu Trynopola, przerobił ją na cerkiewkę i rok rocznie obchodzono tam uroczystość „Zaśnięcia (Uśpieńja) Matki Bożej“ 15 sierpnia. Dawniej odmawiano tu intencję przed rozpoczęciem dróg Krzyżowych i śpiewano pieśń: „Ty, któraś pięknie dni swoje skończyła“. Pieśń ta podawana była na początku pieśni o Męce Pańskiej w dawnych wydaniach *Przewodników;* nie wiadomo dlaczego została opuszczona w ostatniem wydaniu. Domek Matki Bożej jest to jedyna z 22 kaplic, gdzie można odprawiać Mszę św.

Od Wieczernika do Ogrójca śpiewa się pieśń „Rozmyślajmy dziś“. Przemawiać należy najlepiej przy kaplicy na wstępie, dlatego, że położenie Wieczernika (I st.) utrudnia przemowę ze względów akustycznych. Przy II-ej stacji należy nieco dłużej się zatrzymać, dlatego by dać możność zebrać się pielgrzymom, którzy się zostają ze względu na odległość pomiędzy I i II stacją. W Ogrójcu przy wszystkich trzech stacjach jest świetna akustyka, należy więc ją wykorzystać, tembardziej że można mówić chociażby pielgrzymi nie byli zebrani, a jeszcze szli, i można być pewnym, że wszystko będą słyszeli.

Od II do III st. śpiewa się jedna strofka „Ogrodzie Oliwny“, od III do IV st. jedna strofka „Ach mój Jezu, jak ty klęczysz“, od IV st. rozpoczyna się pieśń „Ojcze Boże Wszechmogący“, którą się śpiewa aż do „Heroda“. Przy X-ej stacji śpiewa się jedna zwrotka „Ach mój Jezu, jakeś srodze do słupa przywiązany”. Przechodząc przez bramy nowego i starego miasta, śpiewają „Święty Boże“ i „Bóg nasz ucieczką“. Przy ostatniej bramie intonuje się „Kto się w opiekę“. Śpiewanie tej pieśni było wprowadzone prawdopodobnie dlatego, że pielgrzymi wchodzą do Ratusza przez b. wąskie schody, przed wojną nieraz kilka godzin wypadało czekać w kolejce. Obecnie śpiewa się najczęściej jedną strofę. Od Ratusza do spotkania z M. Boską--„Krzyżu święty“. Od spotkania do „płaczących niewiast“— „Już Cię żegnam“. Od płaczących niewiast do przybicia do krzyża — „Wychodzisz, mój Jezu drogi”, potem— „Jezu Chryste“ albo „Wisi na Krzyżu“. Od kościoła do grobu—„Płaczcie anieli“, od grobu do „św. Heleny“— „Któryś cierpiał“. Od św. Heleny do kościoła—„Te Deum“ i błogosławieństwo Przenajświętszym Sakramentem.

Taki porządek ułożył się przez szereg lat.

Należy pamiętać, że w Kalwarji niema mównic, a więc jest wielka trudność przemawiania. Nie należy więc szafować głosem, dlatego że do końca dróg można porządnie ochrypnąć. Do przemówień najlepiej się nadaje ze względów akustycznych tylko stacje: „Śpiących uczniów”. „Ogrójec“, „Sąd u Kaifasza“. „Ratusz“ (2 razy), „Włożenie Krzyża“, „Spotkanie z Matką Boską“, „św. Weroniki“, „Obnażenia z szat i złożenia do grobu“, a więc tylko 10 razy można mówić bez większego wysiłku.

Jeżeli zaś chodzi o to, by kaznodzieja wszystkich słuchaczy obejmował swem okiem, to te stacje dadzą się zredukować do trzech: „Ogrójec“, „Ratusz“ i „Obnażenie z szat“. Należałoby więc w rozkładzie materjału na te stacje zwrócić największą uwagę. Z ganku kościelnego (Ukrzyżowanie) nie radzi się przemawiać, dlatego, że większość słuchaczów nie będzie słyszała głosu kaznodziei.

Należy pamiętać, że drogi kalwaryjskie rozciągają się na przestrzeni 6 kilometrów, nie należy więc zwle-

kać z obchodzeniem, szczególnie prędko przechodzić od jednej stacji do drugiej, a najbardziej należy się śpieszyć, by dojść do IX stacji. Potem już cień lasu, częste stacje i piękne widoki na Wilję nie pozwalają odczuwać zmęczenia.

Na górze Oliwnej należy trochę odpocząć, dlatego że przejście przez Cedron i wchodzenie kolanami na górę Oliwną zajmuje dużo czasu. O ile zaś tu pośpieszymy, pielgrzymi prędko, wchodząc na górę, z sił opadną. Należy przeto uprzedzić pielgrzymów, że tu będziemy, dajmy na to, 15 minut, i przez to unikniemy szkodliwego pośpiechu. By zaś zająć czas, należy donośnym głosem zalecać najrozmaitsze intencje i odmawiać pacierze np. za Kościół, za Duchowieństwo, za prześladowanych, za chorych i t. d. Na górze Oliwnej ludzie najbardziej się rozrzewniają.

Dobrze jest również, poczynając od Kaifasza, śpiewać wezwania z „Gorzkich żalów“: „Jezu od Żydostwa niewinnie i t. d.“ Kilku mężczyzn może śpiewać te wezwania (z 3-ch części), inni odpowiadają tylko „Jezu mój kochany“. Drożyna tu jest wąska, pielgrzymka się rozciąga, ludzie poczynają rozmawiać. Śpiew więc „Jezu mój kochany“ dopomaga skupić uwagę.

Przy „upadnięciu“ odmawia się „Anioł Pański“. Można więc od św. Weroniki zalecić śpiewanie np. za poległych w obronie wiary i Ojczyzny.

Nie jest dobrze, gdy kapłan przewodniczący chce być na przodzie całego ludu. Utrudnia to obchodzenie i stwarza tłok. Najlepiej pozwolić iść ludziom szeroką ławą po lesie. Najwygodniej gdy przewodnik jest pośrodku.

Piszący te słowa oprowadzał nieraz po Kalwarji wielotysiączne rzesze i przekonał się, że w ten sposób unika się najskuteczniej tłoku, a przez to i rozmaitych skutków, np. kurzu, nieszczęśliwych wypadków, kradzieży, gubienia rzeczy, deptania po nogach i t. p.

2. Nazwy Stacyj kalwaryjskich.

(Krzyżykami oznaczone są miejsca gdzie możliwie jest przemawiać, kreską — gdzie nie wygodnie). W ostatniem wydaniu *Przewodnika* ks. Makarewicza, podany jest plan dróżek.

St. I. Wieczernik +
(„Rozmyślajmy dziś“).
„ II. Śpiący uczniowie ±
(„Ogrodzie Oliwny“).
„ III. Ogrójec ++
(„Ach mój Jezu, jak ty klęczysz“).
„ IV. Zdrada Judasza +
(„Ojcze Boże“).
„ V. Cedron
„ VI. Brama Wodna +
(modlitwy).
„ VII. Brama Syońska —
(„Ojcze Boże“ c. d.).
„ VIII. Annasz
(c. d.).
„ IX. „ X. „ XI. } Ciemnica Kaifasza +
(„Ach mój Jezu, jakeś srodze“, wezwania z „Gorzk. żalów“).
„ XII. Brama Syońska —
„ XIII. Ratusz +
(dalszy ciąg z „Ojcze Boże“ — *stał przed Piłatem związany*).
„ XIV. Brama Żelazna —
(c. d.).
„ XV. Herod
(c. d.).
„ XVI. Brama Żelazna
(„Święty Boże“).
„ XVII. Pierwsza brama starego miasta —
(c. d.).
„ XVIII. Druga brama nowego miasta —
(c. d.).
„ XIX. Trzecia brama nowego miasta —
(Bóg nasz ucieczką).

„ XX. Czwarta brama starego miasta —
(Kto się w opiekę).

„ XXI. Ratusz + +
(Biczowanie. Koronowanie cierniem). (Krzyżu święty).

„ XXII. Włożenie krzyża +
(c. d.).

„ XXIII. Upadek pod krzyżem
(c. d.).

„ XXIV. Spotkanie z Matką Bolesną +
(Już cię żegnam).

„ XXV. Cyrenejczyk
(c. d.).

„ XXVI. Św. Weronika +
(Anioł Pański).

„ XXVII. Upadnięcie
(c. d. Już cię żegnam, albo Jezu w Ogrójcu mdlejący).

„ XXVIII. Płaczące niewiasty
(Wychodzisz mój Jezu drogi na górę Kalwaryjską).

„ XXIX. Trzeci upadek +
(c. d.).

„ XXX. Obnażenie z szat + +
(c. d.).

„ XXXI. Przybicie do krzyża
(„Jezu Chryste“ albo „Wisi na krzyżu“).

„ XXXII. Ukrzyżowanie +
(c. d.).

„ XXXIII. Zdjęcie z krzyża
(Płaczcie anieli).

„ XXXIV. Grób
(Któryś cierpiał).

„ XXXV. Św. Helena
(Te Deum).

3. Dróżki M. Boskiej.

Obchodzący te Dróżki rozważają boleść Matki Bożej, powracającej z Kalwarji do swego domku, położonego za Wieczernikiem. Pobożni zatrzymują się przy st. Grobu 34, potem 33, 32, 30. 29, 28, 27, 26, 25, 24 i w Wieczerniku. Rozpoczynają się one od figury Matki Boskiej Bolesnej, umieszczonej nad wejściem do Grobu, ostatnio odnowionej staraniem ks. Dziekana Makarewicza.

4. Drogi pogrzebu Najświętszej Panny.

Jest to krótkie nabożeństwo za dusze zmarłych. Dawniej wracano z Kalwarji przez dolinę Józefatową (Wojenne pole). Ostatnia stacja tych dróg położona jest w parku Trynopolskim, nie daleko od drogi, wiodącej do Wilna.

St. I. Domek N. Panny. obecnie zwany Matki Bolesnej.

St. II. na górze Oliwnej.

St. III. na moście rzeki Cedronu.

St. IV. Kaplica Pogrzebu Najśw. Panny.

Drogi te nie były odwiedzane przez pątników przeszło 90 lat, z powodu zabrania kaplic na cerkwie. Obecnie droga do kaplicy Pogrzebu Matki Bożej porosła lasem i krzakami, kaplica zaś chyli się ku ruinie: „*Viae Sion lugent eo quod non sint qui veniant ad solemnitatem*“...

X. R. D.

Patena przy udzielaniu Komunji świętej.

Instrukcja św. Kongr. Karn. Sakr. z dnia 26 marca 1924 r. [1]) w p. 5 przepisuje specjalną patenę, którą wierni sami sobie podkładają pod podbródek, by nie spadały partykuły konsekrowane przy przyjmowaniu Komunji św. Przepis Kongregacji jest dość kategoryczny, czytamy bowiem w Instrukcji, że „in diribenda fidelibus sacra Communione... patina erit adhibanda“. Sposób jej używania również niewątpliwie jest podany: „quae ab

[1]) *Wiad. Archid. Wil.* za rok 1929 str 321 i 337.

ipsis fidelibus subter eorum mentum erit apponenda".

W tejże Instrukcji podany jest dokładny opis tej pateny. Opis nie zawiera już tak kategorycznego zarządzenia, jako sam przepis, dotyczący używania; zostaje więc pewnego rodzaju dowolność. Korzystając z tego Ks. W. P. w *Kronice Diecezji Włocławskiej* za rok 1930, str. 154. pisze: „Praktyka używania pateny przy rozdawaniu Komunji św. nie jest nową. Przypomnijmy sobie, że przeglądając różne stare argenterja po starych kościołach, spotykaliśmy puszki do komunikantów, mające przytwierdzone do puszki *pateny na zawiasach*. Patena taka otwierała się w kierunku ust przyjmującego, wypełniała przestrzeń od puszki do ust, okruszyny więc, o ileby były, spadłyby na patenę. Kto wie, czy nie byłoby wskazanem do tak obmyślanych paten powrócić. Pateny bowiem trzymane, bądź przez przystępującego, bądź przez ministranta, przy większej ilości komunikujących w czasie odpustów, misyj, spowiedzi wielkanocnej zbiorowej, nie łatwo dadzą się zastosować".

Warto zwrócić na to uwagę, i o ile to, co pisze ks. W. P., nie stoi w sprzeczności z Instrukcją św. Kongr. Karn. Sakr., należałoby o takich patenach pomyśleć. Mają one swą dobrą stronę. Liturgiści jednak [1]) tego rodzaju *pateny na zawiasach*, przy rozmaitych możliwościach, nie przewidują, jak również nie mówią, żeby ministrant zwykły mógł podawać patenę, czy też ją odnosić do ołtarza [2]).

C.

[1]) *Ephemerides Liturgicae*. Fasc. I. 1930 a., str. 72.

[2]) *Instr. Card. Urbis Vicar*. z 1929 r.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 12 kwietnia 1930.

Wielki Tydzień nastręcza kapłanowi-duszpasterzowi najwięcej okazji *do wykazania troskliwości o kult Najświętszej Eucharystji*.

Nie dawno ogłoszona Instrukcja św. Kongr. Karn. Sakram. (d. 26-III. 1929) w III cz. specjalnie traktuje o tym kulcie przez trzy ostatnie dni Wielkiego Tygodnia. Z tego, co tam powiedziano, jasno wypływa, po jakiej linji powinna pójść owa troskliwość o kult eucharystyczny.

Na pierwszem miejscu Instrukcja stawia obowiązek przestrzegania przepisów prawa liturgicznego z całą ścisłością. Łącznie z dotychczasowemi przepisami prawa liturgicznego w tej materji, Instrukcja ta stanowi autentyczny tekst tego prawa liturgicznego. Mamy więc tu przepisy, dotyczące urządzenia miejsca i ołtarza na Wielki Czwartek, jak również przechowania Najśw. Sakramentu aż do Wielkiej Soboty w taki sposób, aby się ono godziło z symboliką obrzędów wielkopiątkowych i wielkosobot- i czcią należną.

Przedewszystkiem tedy należy zwrócić uwagę na przygotowanie *ołtarza wystawienia* do przechowania Hostji na Mszę *Praesanctificatorum*, jak również do wystawienia w Grobie (według naszego Rytuału). „Hostja na Mszę *Praesanctificatorum*, czytamy w Instrukcji, powinna być przechowywana w kaplicy wewnątrz kościoła, o ile można jak najpiękniej ozdobionej świecami, oponami, jednak nie czarnej lub innej żałobnej barwy, kwiatami; należy stamtąd wynieść relkwje, obrazy Świętych i Marji Najświętszej i św. Jana, po zasłonięciu figur, przedstawiających sceny Męki Pańskiej. — Szafka czy też skrzynia, do której ma być wstawiony kielich ze św. Hostją, tak powinna być urządzona, aby adorujący żadną miarą nie mogli widzieć kielicha i aby była zamknięta na klucz".

W wielu kościołach naszych ten przepis, niestety, nie jest zachowywany; często kaplica i ołtarz wystawienia umieszcza się w zakrystji, którą się dekoruje całkiem na

ciemno; kładzie się krzyż na dywanie przed ołtarzem — całkiem zbytecznie, kielich zaś z Hostjami przechowuje się otwartym zupełnie, nawet nie w tabernakulum, przez co się naraża na łatwą profanację, nie zawsze bowiem trwa ustawiczna adoracja i niejednokrotnie Najśw. Sakrament bywa osamotniony, zwłaszcza w nocy. Jest to, oczywiście, karygodne nadużycie i tolerowanie jego daje się tłumaczyć tylko niedbalstwem lub nieograniczonem panowaniem w kościele zasłużonych zakrystjanów.

Zgodnie z Instrukcją (Cz. III, lit b.), puszka z komunikantami powinna być ze czcią przechowywana w tym czasie poza kościołem, w pobliżu zakrystji (extra Ecclesiam... sc. prope sacristiam), w miejscu dogodnem i odpowiedniem, nie dla adoracji wiernych, lecz tylko dlatego, żeby były komunikanty dla udzielenia Komunji chorym. Takiem dogodnem i odpowiedniem miejscem może być kaplica w pobliżu kościoła lub nawet skarbiec kościelny, należycie przyozdobiony. Należy tam urządzić dobrze zamykane tabernakulum na przechowywanie puszki, jak również lampkę. Gdyby zaś i tego nie było, można puszkę przechowywać w tabernakulum na ołtarzu wystawienia aż do skończenia Mszy wielkosobotniej. [1]) Księża Biskupi mają podać szczegółowe zarządzenia i przypisy, w tych wypadkach, gdy będą zachodziły trudności w ścisłem zastosowaniu sie do wymienionej Instrukcji, oraz dążyć do usunięcie w tej dziedzinie wszelkich nadużyć, sprzecznych z prawem liturgicznem.

Poza ogólnemi ceremonjami ostatnich dni Wielkiego Tygodnia według Mszału Rzymskiego, w naszym kraju posiadamy jeszcze specjalne, bardzo piękne, obrzędy, mianowicie Groby i Rezurekcje. Szczegółowe przepisy prawne mamy o tem w nowym Rytuale na str. 472—480 i str. 482—487 [2]).

Trzeba przyznać, że o ile istota rzeczy w nich jest piękna i pełna porywającej treści, o tyle pewne szczegóły nie zupełnie się zgadzają z duchem kultu Najśw. Sakramentu, a tu, właśnie, Najśw. Sakrament zajmuje pierwsze miejsce; szczegółów tych niewiele, lecz są, np.: niewłaściwe przechowywanie komunikantów aż do Rezurekcji bardzo często nawet nie w tebernakulum, równoczesna adoracja krzyża przed Grobem, poświęcenie Grobu przy Rezurekcji, śpiew: *Surrexit Dominus de sepulchro* z krzyżem wobec Najśw. Sakramenta, pomijam nie zgodne z duchem kultu eucharystycznego akcesorja w dekoracji Grobu, jak chociażby figura Chrystusa Pana, złożonego do Grobu, postacie straży u grobu, brak tronu eucharystycznego i t. p.

Pomimo jednak tych wad, powstałych z braku należytego uzgodnienia przepisów o czci Najśw. Sakramentu z naszemi zwyczajami, kapłan dbały o cześć Eucharystji potrafi wszystko tak urzędzić, by nie pominąć tego, co jest istotnem — kult Najśw. Sakramentu i wykorzystanie czasu wielkotygodniowego do jego podniesienia. Niezbędne przy tem wyjaśnienia liturgiczne trzeba skierowywać do czci Najśw. Sakramentu i dobrze zorganizować ustawiczną adorację. Uwagi do Instrukcji cytowanej w p. 11 tak do tego zachęcają sługi ołtarza: „Niech baczą, aby podczas trzech dni pamiątki Męki P. N. Jezusa Chrystusa postarano się o odpowiednie przechowanie Najśw. Eucharystji, czuwając nad Nią pobożnie i ze czcią należną“.

Pomijam to, o czem nikt z nas bezwątpienie nie zapomni, na co serce nasze kapłańskie wskazuje, a mianowicie to, żeby nas, jak u ołtarza wystawienia, tak również przy Grobie nie zabrakło. Woła nas do Siebie Chrystus, nakazuje to nam obowiązek kapłański — podnoszenia kultu eucharystycznego.

X. A. N.

Początek wizytacji arcypasterskiej.— Dn. 21 kwietnia r. b., t. j. w drugi dzień Wielkanocy, o g. 7 min. 30 JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita rozpoczyna wiosenną serję wizytacji kanonicznych, która potrwa, z małemi przerwami, aż do 25 maja. Pierw-

---

[1]) To się stosuje do tych kościołów, gdzie się nie urządza Grobu według naszego zwyczaju.

[2]) Przepisy pro Ecclesiis monoribus uwzględniają ceremonje bez asysty i subdiakona.

sza wizytacja będzie w Kalwarji pod Wilnem.

Kapituła Metropolitalna. — Na ostatniem posiedzeniu w dniu 8 kwietnia rb. Kapituła Bazyliki Metropolitalnej dokonała wyboru nowego sekretarza na miejsce ustębującego ks. kan. Lucjana Chaleckiego, który pełnił ten urząd w ciągu sześciu lat bez przerwy. Następcą jego został ks. kan. Antoni Cichoński, który jednocześnie będzie pełnił obowiązki kustosza muzeum archidiecezjalnego, archiwisty i bibljotekarza kapitulnego. Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani: ks. prałat Franciszek Wołodźko i ks. kan. Adam Sawicki. Powyższy wybór został potwierdzony przez JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolitę.

Tablica pamiątkowa po ś. p. Biskupie Zwierowiczu. — Ostatniemi czasy została wmurowana w Bazylice Metrop. wil. tablica pamiątkowa po ś. p. Biskupie Zwierowiczu w bocznej nawie po stronie Ewangelji, w drugim pilastrze od pomnika Arcyb. Cieplaka ku głównemu wejściu. Tablica wykonana z szarego marmuru kieleckiego, nosi następujący napis: „Ks. Stefan-Aleksander Zwierowicz — 1897—1903 — Biskup Wileński — nieustraszony bojownik o duszę dziatwy polskiej i katolickiej w czasie niewoli—pamięci jego wdzięczna potomność". Ponad napisem umieszczony został herb Biskupa.

Kongres Eucharystyczny w Poznaniu. — Przedstawiciel archidiecezji wileńskiej na I. Krajowy Kongres Eucharystyczny w Poznaniu, ks. kan. Antoni Cichoński, podaje do wiadomości następujące informacje, dotyczące Kongresu: „Kongres rozpocznie się w czwartek 26 czerwca r. b. uroczystem nabożeństwem do Ducha Św. — Na zebraniach plenarnych przewidziane jest 6 następujących referatów: *Eucharystja w życiu Kościoła, Eucharystja a odrodzenie świata, Eucharystja źródłem pełni życia jednostki, Eucharystja fundamentem rodziny, Polski odnowienie w Eucharystji, Eucharystja źródłem Akcji Katolickiej.* Pozatem obraduje 15 sekcyj: kapłańska, dla inteligencji, akademicka, kobieca, misyjna, unijna, dla akcji katolickiej, literacko - prasowa, młodzieży męskiej, młodzieży żeńskiej, apostolstwa modlitwy, pedagogiczna, tercjarska, dla emigracji i charytatywna".

Seminarjum Motropolitalne. — Dnia 22 marca b. r. odbyło się walne doroczne zebranie członków Koła Eucharystycznego Alumnów Seminarjum Metropolitalnego. Na zebraniu prewodniczył ks. prof. kan. Antoni Cichoński, Dyrektor Koła. Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Koła w okresie od 28.IV. 1929 r. do dn. 18.III. 1930 r., które złożył w imieniu zarządu sekretarz kol. H. Parys, oraz sprawozdania kasowego, złożonego przez skarbnika kol. K. Cyganka, zebrani udzielili ustępującemu Zarządowi absolutorjum; poczem przystąpiono do wyborów nowego Zarządu. Prezesem został mianowany kol. H. Olszewski. Na członków Zarządu zostali wybrani kol.: A. Szwed, W. Bekisz, K. Cyganek, J. Wysocki i A. Zonn.

Nowi subdiakoni. — J. E. Ksiądz Arcybiskiskup-Metropolita Wileński udzielił w sobotę *Sitientes*, przed niedzielą Pasyjną (5.IV), o g. 7 rano w Bazylice Metropolitalnej, następującym 11 minorytom, alumnom Wileńskiego Sem. Duchownego, święcenia subdiakonatu: Antoniemu Aktanarowiczowi, Franciszkowi Brudniasowi, Janowi Dmochowskiemu, Nikodemowi Dubrowce, Janowi Gojowi, Hieronimowi Olszewskiemu, Michałowi Sawlewiczowi, Janowi Skarzyńskiemu, Janowi Szulborskiemu, Józefowi Woźniakowi i Józefowi Zawadzkiemu.

Stow. dla Misyj Wewnętrznych. — Na ostatniem posiedzeniu Rady Archidiecezjalnej Misyj Wewnętrznych w dniu 14 marca rb., omawiano między innemi sprawę Kongresu Misyjnego latem b. roku. Sprawa ta definitywnie nie została jeszcze załatwiona. Wszelako zaprojektowano na odbycie Kongresu 10 czerwca, jako dzień misyjny, z następującym porządkiem: godz. 9 ½ Msza św. w Bazylice Metropolitalnej, godz. 12 otwarcie Kongresu i obrady, godz. 5—pochód z Bazyliki na górę Trzykrzyską, jako do miejsca pierwszych męczenników-misjonarzy Wileńszczyzny, gdzie po przemówieniach nastąpiłoby zamknięcie Kon-

gresu. — Na posiedzeniu następnem Rada do tego zagadnienia powróci i rozstrzygnie go definitywnie. Na tem zaś miejscu Rada zwraca się z goracym apelem do Wielebnego Duchowieństwa i wszystkich, komu sprawa misyjna leży na sercu, by raczyli nadsyłać swe uwagi co do spraw, których nie należałoby pominąć na Kongresie. *Rada.*

Rekolekcje zamknięte. — Rekolekcje osób świeckich, odprawiane w całkowitem odosobnieniu od świata zewnętrznego, są wynalazkiem ostatnich niemal lat. Takie rekolekcje poraz pierwszy odprawiła w Wilnie grupa akademików, należących przeważnie do Stow. Młodz. Akademickiej „Odrodzenie". Młodzież ta w oderwaniu od codziennych zajęć spedziła kilka dni na ćwiczeniach duchownych.

„Christijanin", pisemko treści religijnej, wychodzące już trzeci rok w języku rosyjskim w Wilnie, ostatniemi czasy przeszło pod kierunek ojca Pawła Macewicza. Wydawnictwo to zasługuje na poparcie, może bowiem oddać wielką usługę w pracach misyjnych na naszych kresach północno-wschodnich. Adres: *Wilno, ul. Wielka Nr. 58 m. 2.*

„W Górę Serca"— Miesięcznik.— Sodalicja Marjańska uczenic Seminarjum im. Marceliny Darowskiej w Słonimie od początku roku bieżącego wydaje pisemko, na którego treść składają się prace młodocianych autorek, uczenic Seminarjum SS. Niepokalanek. Obok artykulików, omawiających sprawy sodalicyjne, znajdujemy tam poezje, artykuliki literackie, listy i t. p. Zeszyt kwietniowy przedstawia się bardzo dobrze. Wydawnictwo zasługuje na poparcie. Adres: *Słonim, klasztor SS. Niepokalanek.*

Turgiele. — D. 8 maja rb. odbędzie się w Turgielach konsekracja kościoła, której dokona JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita Wileński. Nowy ten kościół ostatniemi czasy wymagał gruntownego remontu; dokonała jego sama parafja kosztem 52.000 zł. przy gorliwem staraniu Ks. Mgra Pawła Szepeckiego, Dziekana turgielskiego, i niezmordowanej pracy jego pomocnika, ks. Leona Ławcewicza.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — *Osservatore Romano* zaznacza, że protest Ojca św. w sprawie prześladowań religji w Rosji wywarł wszędzie olbrzymie wrażenie a nabożeństwa i zebrania protestacyjne we wszystkich częściach świata uświadomiły jak najszersze masy, skąd płynie brudna fala barbarji na cały świat i natchnęły pragnieniem przeciwstawienia się jej przez żywsze obudzenie życia religijnego. — W początku kwietnia odbył się w Rzymie Kongres Katechetyczny. Przyjmując na audjencji członków Kongresu, Ojciec św. wygłosił przemówienie, podnoszące znaczenie katechizmu. — Delegacje 40-tu Kongregacyj Marjańskich w Rzymie wraz z Kongregacją Prima Primaria były przyjęte przez Ojca św. na specjalnej audjencji i złożyły hołd jubileuszowi Papieża w imieniu własnem i l. 222 Sodalicyj, rozproszonych po całym świecie. Adres. hołdowniczy zawierał 118.000 podpisów, wśród których z sodalicyj hiszpańskich były podpisy infantów królewskich, Ludwika i Józefa Bawarskiego, oraz sodalicji więzienia w Sewilli i trędowatych. Jednocześnie złożono u stóp Papieża 40 roczników różnych pism sodalicyjnych. Ojciec św. w odpowiedzi na adres hołdowniczy wypowiedział wiele cennych uwag o znaczeniu Sodalicji Marjańskiej i jej stosunku do Akcji Katolickiej, której sodalicja może się stać jedną z najdzielniejszych pomocnic. — Niedawno w katakumbach św. Pretekstata na via Appia w Rzymie otworzono muzeum archeologiczne. Katakumby te zawierają wielkie mnóstwo starochrześcijańskich pomników sztuki: rzeźb, kolumn alabastrowych i porfirowych oraz malowideł ściennych i t. p. — Według spisu św. Kongr. Propag. Wiary, stan liczebny misyj przedstawia się w następujący sposób: w Europie 28, w Azji Zachodniej 9, w Indjach i Birmanji 44, w Sjamie i Indochinach 14, w Chinach 95, w Japonji 17, w Afryce północnej 16, w Afryce Zachodniej 52, w Afryce wschodniej 17, w Afryce południowej 30, w Ameryce Północnej i Środkowej 22, w Ameryce Po-

łudniowej 22, na archipelagu Malajskim 31, w Australji i na Nowej Zelandji 29 — razem 437 misyj, obejmujących terytorja różnej wielkości. — W końcu marca r. b. ukonstytuował się w Rzymie, pod przewodnictwem kardynała-wikarego, Komitet organizacyjny obchodu 1500-ej rocznicy soboru, który się odbył w Efezie w 431 roku. — W czasie od 18 do 25 maja r. b. odbędzie się w Rzymie Kongres Międzynarodowej Unji Związków kobiecych. Głównym tematem obrad będzie zagadnienie podniesienia moralności rodzin. — *Osservatore Romano* z 30 ub. m. ogłasza oficjalną notatkę, w której zaznacza z zadowoleniem, że sekretarz generalny partji faszystowskiej, poseł Turatti, rozesłał władzom prowincjonalnym instrukcję, stwierdzającą, że między przynależnością do Akcji katolickiej a należeniem do partji faszystowskiej i innych instytucyj państwowych niema żadnej kolizji. — D. 16 marca r. b. parlament włoski przyjął jednogłośnie ustawę, wprowadzającą ponownie naukę religji do szkół średnich, którą masoni z socjalistami niegdyś wyrzucili.

Hiszpanja. — Akcja katolicka w Hiszpanji w dotychczasowej swej działalności szczególniejszy wpływ zdobyła wśród organizacyj włościańskich. Stowarzyszenia katolickie dążą do poprawy sytuacji w gospodarstwie rolnem. Również i na terenie robotniczym katolicy hiszpańscy pracują społecznie z powodzeniem, ale są tu w mniejszości w porównaniu z socjalistami. Katolickie Związki zawodowe w liczbie 262 z 85.000 członków obejmują trzecią część wszystkich zorganizowanych robotników Hiszpanji. — Jedną z najczynniejszych i najruchliwszych grup Akcji katolickiej w Hiszpanji jest Katolicki Związek Kobiet, mający liczne oddziały, jak sekcję dla spraw kultury, sekcję wykształcenia zawodowego, pomocy na wypadek choroby, ochrony dzieci, cenzury książek i sztuk teatralnych, obrony obywatelskich praw kobiety i t. p.

Węgry. — J. Em. Kard. Prymas Seredi zamianował Komisję dla ochrony interesów katolickich w radjo, do której powołani zostali najwybitniejsi przedstawiciele katolicyzmu węgierskiego. Komisja ta zdobyła już u kierownictwa radja węgierskiego to, że obecnie co niedziela i święta transmitowane są kazania i Msze św. katolickie. Równocześnie minister spraw wewnętrznych wydał dekret, na mocy którego w restauracjach i lokalach publicznych nie wolno podawać za pomocą głośników kazań i śpiewów mszalnych.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i pozn. — Do. 30 marca r. b. odbyła się w Poznaniu uroczystość papieska, połączona z dziesięcioleciem Ligi katolickiej archid. gniezn. i pozn. Z tej okazji odbyła się uroczysta Msza św. we Farze oraz akademja w auli uniwersyteckiej. Na akademji przemawiał też J.E. Kard. Prymas o zadaniu akcji katolickiej, którem jest „wyrobienie sumienia katolickiego w swych członkach". — W święto Zwiastowania Najśw. Marji Panny, jako w dzień święta wszystkich katolickich organizacyj kobiecych, odbyła się w Poznaniu uroczysta akademja w hołdzie Najśw. Marji Pannie, zorganizowana przez miejscowy Katolicki Związek Polek. Podniosła ta uroczystość odbyła się w auli Uniwersytetu w obecności J.E. Ks. Kardynała Prymasa oraz przeszło tysiąca osób, pragnących publicznie zaznaczyć swą cześć i miłość dla Najśw. Panny.

Archid. krakowska. — Książę Metropolita Krakowski, JE. Ks. Arcybiskup Sapieha, w wydanej niedawno broszurze p. t. *O Akcji katolickiej* wypowiedział się w sposób dobitny zarówno o ideowych podstawach, jakoteż o praktycznych celach i organizacji Akcji katolickiej. Zgodnie z zarządzeniami papieskiemi, Dostojny Autor poucza, iż Akcja Katolicka jest sprawą religijną, różną i od czysto ziemskich poczynań ludzkich i od tych prac religijnych, których celem jest udoskonalenie wewnętrzne swych członków; jest ona też pracą zbiorową i zorganizowaną, posiada charakter uniwersalny i wymaga wyrzeczenia się siebie. Wyrobienie wewnętrzne winno poprzedzać Akcję katolicką, a w parze z nią winno iść życie z wiary. Działa-

nie na zewnątrz, żeby chrześcijańskie prawo moralne było w społeczeństwie szanowane i wykonywane, będzie jednem z głównych zadań Akcji katolickiej. W szczególności zadania Akcji Katolickiej dotyczą rodziny, szkoły, prasy katolickiej, widowisk, domów katolickich, stowarzyszeń młodzieży. Co do stosunku Akcji katolickiej do innych organizacyj katolickich Książę-Metropolita odróżnia sprawy ogólnego znaczenia dla religji i Kościoła od wypadków, dotyczących spraw wewnętrznych tych stowarzyszeń; w tamtych sprawach wszystkie organizacje, chcące uchodzić za katolickie, muszą solidarnie stosować się do wskazówek Akcji katolickiej, w drugich zaś należy im zostawiać zupełną wolność. Dalej Dostojny Autor mówi o stronie organizacyjnej Akcji Katolickiej. — Broszura ta powinna się znaleźć w ręku każdego kapłana.

Archid. lwowska. — W dniach od 23 do 28 marca r. b. odbył się we Lwowie, staraniem Związku inteligencji katolickiej „Odrodzenie“ i miejscowego akademickiego Koła „Odrodzenie“, informacyjny cykl wykładów o Akcji katolickiej. Kurs ten w sześciu wykładach zawierał omówienie historycznych, religijnych i moralnych podstaw Akcji katolickiej, stosunku Akcji do katolickiej akcji charytatywnej i ekonomiczno-społecznej, stosunku Akcji do polityki i wreszcie przedstawienie koncepcji organizacyjnych Akcji katolickiej w Polsce i zagranicą.

Archid. warszawska.— W końcu marca rb. odbyły się rekolekcje ogólnoakademickie, które zgromadziły przeszło 3.000 młodzieży akademickiej. — Dn. 10 kwietnia rb. opuściła Warszawę, jadąc do Belgji, delegacja reprezentacyjna stolicy Polski na mający się odbyć w Lowanjum w dniach 12--14 bm. Międzynarodowy Akedemicki Kongres Misyjny.

Diecezja płocka. — Dn. 22 marca rb. zmarł w Przasnyszu ks. kan. Kajetan Śmiechowski, ur. w r. 1838, wyświęcony na kapłana 1861 r. Od roku 1922 był kanonikikm kapituły płockiej.

Diecezja podlaska.—W celu czynniejszej i skuteczniejszej działalności dobroczynnej, JE. Ks. Biskup Dr. H. Przeździecki polecił duchowieństwu swej diecezji, by w Lidze Katolickiej zajęło się zorganizowaniem Sekcji miłosierdzia chrześcijańskiego. Sekcja miłosierdzia chrześcijańskiego stanowi nieodzowny dział Ligi Katolickiej i korzysta z jej uprawnień, jako prawnej jednostki diecezjalnej. Celem Sekcji miłosierdzia chrześcijańskiego jest: a) szerzenie i pogłębianie ducha czynnej miłości bliźniego według nauki Kościoła katolickiego b) niesienie pomocy duchowej i materjalnej w nieszczęściu, biedzie i sieroctwie.

Diecez. łódzka. — W diec. łódzkiej zostało postanowionem, by w rozwoju Akcji Katolickiej zwróconą została szczególniejsza uwaga na zorganizowanie dobroczynności katolickiej. W Sekretarjacie generalnym Akcji katolickiej stworzono specjalną Sekcję dobroczynności katolickiej. — Łódź posiada obecnie dwa kina katolickie. Cieszą się one wielkiem powodzeniem. Wkrótce jednak przybędą jeszcze dwa. Towarzystwo „Przyszłość” zakłada nowe kino katolickie przy ul. Dworskiej w specjalnie wybudowanej sali. Drugie kino katolickie powstanie przy ulicy Gdańskiej 111, w sali diecezjalnego Związku Młodzieży Polskiej.

Diecezja łucka.— JE. Ks. Biskup Szelążek wydał zarządzenie do proboszczów, których parafje znajdują się nad granicą bolszewicką, by potworzono komitety, mające na celu zaopiekowanie się uciekinierami z bolszewji bez różnicy narodowości i wyznania. Ponadto Ks. Biskup objechał osobiście znaczniejsze punkty granicy bolszewickiej, gdzie jest większe skupienie uciekinierów.— J. E. Ks. Biskup Szelążek zarządził, aby wszyscy kapłani diecezji łuckiej, jako niegdyś zespolonej z diecezją żytomierską, odprawili po jednej Mszy św. za dusze ś. p. ks. ks. Kuczyńkiego, Bienieckiego i M. Sokołowskiego.

Od Administracji.

Prosimy o wznowienie prenumeraty na rok 1930.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Rok IV. Wilno, dn. 10 maja 1930 r. Nr. 9.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Komisja do spraw reformy przepisów o udzielaniu stopni naukowych i porządku studjów na wyższych uczelniach teologicznych.

Ojciec św. Pius XI pismem odręcznem z dn. 6 lutego 1930 r. do J. Em. Kard. Kajetana Bisleti'ego, prefekta św. Kongr. Seminarjów i Akademij, odpowiadając na pismo tegoż Kardynała z dnia 31 stycznia 1930 roku, składa uznanie Komisji, ustanowionej do spraw reformy przepisów o udzielaniu stopni naukowych jak i porządku studjów na wyższych uczelniach teologicznych. Komisja składa się z trzynastu osób (przeważniej rektorowie wyższych uczelni teologicznych w Rzymie), powołanych przez prefekta rzeczonej św. Kongregacji albo delegowanych przez zakłady naukowe lub przełożonych zakonnych. Prace Komisji dotyczą wydziałów: teologicznego, filozoficznego i prawa kanonicznego, i mają być zakończone do końca bieżącego roku akademickiego. Wypracowane przez Komisję normy będą zatwierdzone przez Ojca św. i „staną się obowiązującemi dla wszystkich wyższych uczelni kościelnych, zwłaszcza zaś dla znajdujących się w Rzymie“.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 22, str. 93).

Dekrety w sprawie kleru obrządków wschodnich.

Św. Kongr. Kościoła Wschodniego ostatniemi czasy wydała trzy dekrety, dotyczące osób duchownych obrządku wschodniego, udających się z diecezyj wschodnich w inne kraje.

Pierwszy dekret, z dn. 23 grudnia 1929 r., dotyczy tych osób duchownych, które z diecezyj wschodnich udają się do Ameryki Północnej, Środkowej lub Południowej, albo też do Australji w celach duszpasterskich.

Drugi dekret, z dn. 7-go stycznia 1930 r., dotyczy tych osób duchownych obrządku wschodniego, które się udają w wyżej wymienione kraje nie w celach duszpasterskich, lecz innych — gospodarczych, moralnych lub dla krótkiego pobytu.

Trzeci wreszcie dekret, z dn. 7

stycznia 1930 roku, dotyczy tych osób duchownych, które się udają poza kraje wschodnie w celu zbierania jałmużny lub stypendjów mszalnych.

Wszystkie te dekrety wprowadzają nietylko znaczne obostrzenia, lecz także zapowiadają opiekę i kontrolę nad temi osobami dla ich własnego i wiernych dobra. Zwłaszcza aktualnym jest trzeci dekret, który stanowi, że „do kwestowania w diecezjach łacińskich, lub zbierania stypendjów mszalnych każda osoba duchowna obrządku wschodniego, bez względu na stopień i godność, winna mieć zezwolenie św. Kongr. Kościoła Wschodniego". Św. Kongr. zasadniczo nie będzie tych zezwoleń udzielała, z wyjątkiem wypadków nadzwyczajnych, i to tylko do miejsc ściśle określonych z jednoczesnem zawiadomieniem Ordynarjusza tego miejsca. Żaden Ordynarjusz łaciński, a tem bardziej proboszcz, lub rektor kościoła, nie ma prawa pozwalać na kwestę lub zbieranie intencyj bez zezwolenia św. Kongr. Kościoła Wschodniego. Żaden Biskup ani też rektor kościoła niema prawa udzielać stypendjów mszalnych osobom duchownym obrz. wschodniego, nie mającym zezwolenia św. Kongr.; o ileby zaś udzielił, to sam jest odpowiedzialny za intencje mszalne.

O powyższych zarządzeniach Ordynarjusze winni są zawiadomić swemu klerowi, a nawet wiernym; w wypadkach zaś jakichkolwiekbądź w tej materji nadużyć natychmiast należy donosić wymienionej św. Kongr., a gdyby tego było potrzeba, zawiadamiać nawet władzom cywilnym.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 22, st. 99—110).

Ostrzeżenie.

Św. Kongr. Kościoła Wschodniego ostrzega, że kapłan obrządku grecko-melchickiego, Minas Nammar, z zakonu S. Bazylego Wielk. Soarit., stracił prawo na pobyt w Ameryce i winien był powrócić do swego klasztoru na Libanie; a ponieważ tego nie uczynił i dotychczas podróżuje po rozmaitych krajach, św. Kongr. Kościoła Wschod. ukarała go suspensą a divinis.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 22, str. 110).

Odpowiedź Św. Kongregacji Obrzędowej w sprawie zajmowania miejsc w prezbiterjach kościelnych przez osoby świeckie.

Święta Kongregacja Obrzędowa.
N. V. 214/930.

Wskutek niestosowania się w archidiecezji wileńskiej, rzekomo na podstawie dawnego zwyczaju, do wyraźnych przepisów liturgicznych co do zajmowania miejsc w kościele w czasie nabożeństw przez osoby świeckie i powstające stąd niezadowolenia, JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita Wileński zwrócił się do jedynej w tej materji miarodajnej instytucji, mianowicie do św. Kongregacji Obrzędowej, z następującemi trzema pytaniami:

I. Czy można tolerować, pomimo wielu zakazujących dekretów św. Kongregacji Obrzędowej, przez wzgląd na od niepamiętnych czasów istniejący zwyczaj, aby osoby świeckie podczas uroczystej Mszy św. wchodziły do prezbiterjum i tam stały lub siedziały?

II. Czy można dopuścić, aby podczas nabożeństw przebywali w prezbiterjum ministrowie Rzeczypospolitej, wojewoda, starosta powiatowy lub wyższe w danej miejscowości szarże wojskowe?

III. Czy można dopuścić, aby podczas nabożeństwa Najwyższy Przedstawiciel władzy cywilnej Państwa zajmował siedzenie, do tego specjalnie przygotowane na wznie-

sieniu, z klęcznikiem, pokrytym oponą, w asystencji dwuch oficerów?

Św. Kongregacja, po wysłuchaniu zdania specjalnej Komisji i rozważeniu wszelkich okoliczności, uważa za konieczne na postawione pytania odpowiedzieć na I. i II. *przecząco*, według Ceremonjału Biskupiego, ks. 1 rozdz. XIII, n. 13; kan. 1293 Kod. Pr. Kan. i dekretów. — Na III. Przez wzgląd na zwyczaj *można dopuścić*. — I tak odpowiedziała i wyjaśniła dnia 12 kwietnia 1930 r.[1])

C. Kard. Laurenti,
Św. Kongr. Prefekt.

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

W sprawie międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Kartaginie.

ARCYBISKUP-METROPOLITA WILEŃSKI
Wilno, dnia 23. IV 1930 r. Nr. 2454.

Do PP. WW. XX. Proboszczów i Rektorów Kościołów Archidiecezji Wileńskiej.

Wobec tego, że w dniach 7—10 maja r. b. ma się odbyć trzydziesty międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Kartaginie, łącząc się myślą i sercem z uczestnikami Kongresu w miłości, czci i uwielbieniu ku Zbawcy naszemu, ukrytemu w Przenajświętszym Sakramencie, zarządzamy:

1. Aby w niedzielę III po Wielkiejnocy (11 maja) w kościołach Archidiecezji odprawione zostało uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu oraz wygłoszone kazanie o znaczeniu Kongresów Eucharystycznych. Na zakończenie nabożeństwa, po Nieszporach, odprawionych również z wystawieniem Przenajśw. Sakramentu, należy odbyć procesję, przy końcu której ma być odspiewany hymn „Te Deum“.

2. Aby w poprzedzającą niedzielę PP. WW. XX. Proboszczowie i Rektorzy kościołów uprzedzili Wiernych o nabożeństwie, które ma być odprawione 11 maja, i zachęcili ich do jak najliczniejszego w niem udziału i do przyjęcia w tym dniu Komunji świętej wynagradzającej.

† *R. Jałbrzykowski*
Arcybiskup-Metropolita

O adnotacjach w książeczkach wojskowych.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Wilno, dnia 30. IV 1930 r. Nr. 2474.

Wydział Administracyjny Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego pismem do Kurji Metropolitalnej z dn. 29. VI 1930 r. L. II-6 1 5/30 zakomunikował tejże Kurji, iż podczas zeszłorocznych zebrań kontrolnych rezerwistów zostało stwierdzone, że niektóre urzędy stanu cywilnego robią adnotacje w książeczkach wojskowych o zawarciu przez rezerwistów małżeństwa, o śmierci żony lub urodzeniu dziecka i t. p. adnotacje i wpisy, nie pozostające w żadnej łączności z celem, dla którego wydana została książeczka wojskowa.

Niniejszem Kurja podaje do wiadomości Wielebnym Księżom Proboszczom, że tego rodzaju adnotacje w książeczkach wojskowych dokonywane być nie mogą. Po-

[1]) Powyższa odpowiedź św. Kongr. Obrz., której dekrety, odpowiedzi i wyjaśnienia stanowią autentyczny tekst katolickiego prawa liturgicznngo, obowiązującego duchowieństwo i wiernych, bez względu na urząd lub stanowisko, ostatecznie rozstrzyga kwestję, która zresztą jasno była określona przez odwieczne prawo Kościoła i porządek przy spełnianiu Służby Bożej. Obecnie z tem większą ścisłością należy do tego prawa się stosować, a żadna osoba duchowna nie może jego inaczej, niż ono głosi, pojmować lub wyjaśniać w praktyce.
Przyp. Red.

trzebnych adnotacyj o zmianie stanu cywilnego dokonują wyłącznie Komendanci P. K. U. na podstawie wyciągów metrykalnych.

Ks. J. Poniatowski
Notarjusz Kurji.

O wykazach osób zmarłych i urodzonych w 1906-1908 roku.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Wilno, dn. 1. V. 1930 r. Nr. 2488.

Kurja Metropolitalna niniejszem podaje do wiadomości WW. Księży Proboszczów pismo okólne Wileńskiego Starostwa Grodzkiego z dnia 29 kwietnia 1930 r. następującej treści: „Na zasadzie art. 31 Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dn. 23.V. 1924 roku (Dz. Urz. 46 poz 458 ex 1928 r.), uprzejmie proszę spowodować, by wszystkie urzędy stanu cywilnego i organa, prowadzące metryki, nadesłały do Starostwa wykazy osób zmarłych i urodzonych w 1908, 1907, 1906 r. z uwzględnieniem następujących danych: 1) imię i nazwisko. 2) imiona rodziców, 3) rok urodzenia, 4) data zgonu. Sporządzone wykazy upraszam nadesłać do dnia 1 lipca 1930 roku. — w/z. Starosta Grodzki W. Podziunas“.

X. J. Poniatowski.
Notarjusz Kurji.

W sprawie Dnia Misyjnego.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Wydział Związków i Stowarz. Religijnych.
Wilno, dn. 5 maja 1930 r. Nr. 2665.

Ankieta, przeprowadzona przez Wydział Związków i Stowarzyszeń Religijnych przy Kurji Metroplitalnej przy współudziale Rady Archidiecezjalnej Związku Misyjnego Kleru, wykazała, że nie we wszystkich parafjach archidiecezji naszej zainteresowanie sprawą ewangelizacji świata stoi na właściwym poziomie: są parafje, gdzie niema żadnej akcji w tym kierunku. A przecież każdy katolik, choć trochę uświadomiony, powinien zdawać sobie dokładnie sprawę, że nakaz Zbawiciela: „*Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, chrzcąc je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, nauczając je, by przestrzegały wszystkiego, cokolwiek wam przekazałem*“, stosuje się i do niego i poczuwać się do obowiązku brania udziału, wedle możności, w szerzeniu Wiary świętej.

Apostolstwo czynne i bezpośrednie spoczywa w ręku Kościoła nauczającego; obowiązek współpracy jednak i popierania tego Apostolstwa w całej jego rozciągłości spada w równej mierze na wszystkich katolików. Ojciec św. Pius XI, którego pontyfikat zaznaczył się wyjątkowo szczęśliwym postępem w dziele misyjnem, nieustannie nawołuje świat katolicki do coraz to bardziej intensywnego popierania tego dzieła. Do katolików świeckich specjalnie skierował w swej mowie przy Mszy św. w uroczystość Zesłania Ducha Świętego w 1922 r. w Bazylice św. Piotra te słowa: „Za wiarę świętą, którą otrzymaliśmy od Boga, współpracujmy w dawaniu wiary innym duszom. Za skarby łaski, któremi nas Bóg obsypał, ze wszystkich sił bierzmy udział w niesieniu tych skarbów do najdalszych możliwie zakątków świata, do możliwie największej liczby stworzeń Najlepszego Boga“.

Statystyka udziału wszystkich narodów, krajów i diecezyj w dziele misyjnem wykazuje, że nasza archidiecezja stoi niemal na ostatniem miejscu. Dlatego powinniśmy dołożyć wszelkich starań, by ją postawić w należnym jej rzędzie. W ręku Duchowieństwa archidiecezji spoczywa inicjatywa pod tym wzglę-

dem i jej wykonanie. Ono tylko może uświadomić odpowiednio Wiernych.

W celu zainteresowania szerszych kół katolików naszej archidiecezji sprawą ewangelizacji świata we wszystkich krajach i pobudzenia ich do współpracy z misjami katolickiemi, niniejszem poleca się PP. WW. Księżom Proboszczom, aby przy współudziale całego Duchowieństwa i osób świeckich dobrej woli, urządzili, każdy w swej parafji, *Dzień Misyjny* w dn. *9 czerwca 1930 r.*, czyli w poniedziałek święta Zesłania Ducha Świętego. Na dzień Misyjny ma się złożyć uroczysta Msza św. (suma) z kazaniem okolicznościowem i zbiórka we wszystkich kościołach parafjalnych, filjalnych i in. na cele misyjne. We wszystkich powiatowych i innych większych miastach jak również parafjach większych, o ile się znajdą po temu warunki odpowiednie, należy urządzić tegoż dnia po nabożeństwie akademję misyjną lub zebranie z odczytem lub pogadanką o misjach[1]) i produkcjami wokalno-muzycznemi. Uzbierane ofiary z zaznaczeniem celu i załączeniem sprawozdania z akademji lub zebrania, należy niezwłocznie przesłać do Kurji Metropolitalnej.

W Wilnie, poza nabożeństwami i kazaniami we wszystkich kościołach o zwykłej porze i zbiórką, w Bazylice Metropolitalnej odbędzie się uroczysta Msza św. o g. 10 m. 15, a o g. 1 — Akademja Misyjna.

O Dniu Misyjnym należy zapowiedzieć Wiernym z ambon i za pomocą ogłoszeń zawczasu przez parę niedziel z góry.

PPWW. Księża Proboszczowie w akcji na rzecz misyj zechcą mieć na względzie przedewszystkiem następujące Dzieła Misyjne: Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary, Pobożne Stowarzyszenie dla Misyj Wewnętrznych w archid. wileńskiej, Dzieło Dziecięctwa Jezus, św. Piotra Klawera i św. Piotra Apostoła.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że w dniu 10 czerwca r.b. odbędzie się w Wilnie *Kongres Pobożnego Stowarzyszenia dla Misyj Wewnętrznych w archidiecezji wileńskiej*, na który ze wszystkich paarafij należy wysłać przynajmniej kilku przedstawicieli Kół parafjalnych.

† Kazimierz Michalkiewicz.
Biskup-Sufragan Dyrektor Związku Misyjnego Kleru.

Ks. St. Tracewski.
wz. Radcy Kurji do spraw Związków i Stow. Relig.

[1]) Materjał można znaleźć w *Misjach katolickich.*

Przesunięcia personalne.

Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego, w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany:

Ks. Franciszek Piotrowicz, prob. par. bohdanowskiej, na prob. do Wojstomia dn. 1.V.1930 r. Nr. 2505.

Ks. Adolf Moczulski, prob. par. wojstomskiej, na prob. do Bohdanowa dn. 1.V. 1930 r. Nr. 2504.

Ks. St. Tracewski
w/z Kanclerza.

ROZPORZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

Zaliczenie poprzedniej służby księży prefektów.

MINIST. WYZNAŃ RELIG. I OŚW. PUBL.
Warszawa, d. 20 marca 1930 r.—Nr. II-29506/29.

Do Sekretarjatu Episkopatu Polskiego w Warszawie, ul. Mokotowska 14/III. Na pismo z dnia 18-XI-1929 r. Nr. 2934/29

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyjaśnia, że jest skłonne interpretować art. 107 ustawy z dn. 9 października 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr 116 poz. 924), mówiący o złożeniu deklaracji o oddaniu się nauczycieli do dyspozycji Ministra

W. R. i O. P. w terminie po 1 stycznia 1921 r. liberalnie w odniesieniu do księży prefektów z powodu ważnych okoliczności, które uniemożliwiły im złożenie tej deklaracji w terminie właściwym.

Wobec powyższego Ministerstwo W. R. i O. P. oznajmia, iż indywidualnie wnoszone prośby księży prefektów, nauczycieli religji o zaliczenie czasu poprzedniej ich służby nauczycielskiej zaborczej i pracy w polskiej szkole prywatnej na podstawie powołanego artykułu 107 do wymiaru uposażenia będą życzliwie rozpatrywane i w miarę faktycznych okoliczności pomyślnie załatwiane.

Dyrektor Departamentu
(—) Władysław Żłobicki.

Podatek od bezżennych.

MINIST. SKARBU.
Nr. D. V. 2113(2)/29.
Warszawa, dn. 7 kwietnia 1930

Do Sekretarjatu Episkopatu Polskiego w miejscu. Mokotowska 14 m. 7.

Na pismo z dnia 14 marca i 4 kwietnia 1929 roku. № 246 i 312 Ministerstwo Skarbu przesyła w załączeniu odpis opinji Prokuratorji Generalnej z dnia 11/4 1929 r. L. 15842 w sprawie interpretacji art. 26 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Z powodów podanych w tej opinji Ministerstwo Skarbu nie może przychylić się do żądania Sekretarjatu co do zwolnienia duchowieństwa wyznania rzymsko-katolickiego od obowiązku opłacania nadwyżki podatku, przypadającej w myśl art. 26 powołanej ustawy.

Kierownik Ministerstwa Skarbu
(—) Ignacy Matuszewski.

PROKURATORJA GENERALNA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ. Warszawa, ul. Kopernika 36-40. Dn. 11 kwietnia 1929 r.
L. dz. 15842/6212/29. II. F. 20/6672

Do Ministerstwa Skarbu w Warszawie.

W odpowiedzi na pismo z dn. 33 marc r.b. L. D. V. 1601/2/29 Prokuratorja Generalna na zasadzie jednomyślnej konkluzji sesji prezydjalnej z dnia 10 kwietnia komunikuje:

W myśl art. XV konkordatu „duchowni i ich majątek“ .... „podlegać będą opodatkowaniu narówni z osobami i majątkiem obywateli Rzeczypospolitej“. Innemi słowy konkordat stanowi, iż duchowni oraz ich majątek nie mogą podlegać żadnemu opodatkowaniu specjalnemu, od którego byliby wolni inni obywatele, że natomiast, o co chodzi w danej kwestji, duchownym z tytułu ich przynależności do stanu duchownego nie służą z mocy konkordatu żadne przywileje. Wynika stąd, iż ulgi podatkowe jakiegokolwiek rodzaju mogłyby być przyznane duchownym tylko wówczas, gdyby przepisy prawne podatkowe, obowiązujące w Rzeczypospolitej, ulgi takie przewidywały.

Przepis art. 26 ustawy o państwowym podatku dochodowym (jak zresztą i przepisy art. 27-29 o zniżkach oraz ustawa w całej osnowie) nie zawiera żadnych wyjątków co do osób duchownych od zwyżki podatkowej tym przepisem unormowanej.

Wyższe opodatkowanie osób nieżonatych lub niezamężnych może wynikać z dwóch założeń, albo z postulatów polityki populacyjnej, która każe osoby nieżonate i niezamężne obciążać większym ciężarem podatkowym, aby je tą drogą skłaniać do wstąpienia w związek małżeński, albo też z postulatów ściśle fiskalno-podatkowych, które każą obciążać w wyższym stopniu osoby o większej zdolności płatniczej, pochodzącej z braku rodziny i ciężarów rodzinnych.

Gdyby obowiązująca ustawa o państwowym podatku dochodowym kazała wymierzać osobom bezżennym zwyżki podatkowe na zasadzie pierwszego założenia, to zn. gdyby traktowała te zwyżki jako sposób zachęty do zawierania związków małżeńskich, to istniałaby podstawa do dyskusji o zwolnienie, ale tylko de lege ferenda, od zwyżki tych osób, które z mocy swego powołania, złożonych ślubów, małżeństw zawierać nie mogą, a więc i duchownych rz.-kat., jako obowiązanych do zachowania celibatu.

Z całej jednak konstrukcji art. 26, a to z faktu, iż stopa podatkowa ulega pod-

wyższeniu dopiero przy stosunkowo znacznym dochodzie minimalnym, że osoby nieżonate i niezamężne obciążone są zwyżką tylko w wypadku, gdy nie mają na utrzymaniu żadnego członka rodziny, tudzież z braku jakiejkolwiek wzmianki, z której możnaby wnioskować o tendencji populacyjnej ustawy, wynika niewątpliwie, iż dla ustawodawcy polskiego miarodajnym był tylko wzgląd na wyższą zdolność płatniczą osób bezżennych. Wyłącznie fiskalnie-podatkową tendencję art. 26 stwierdzają zresztą wyraźnie przepisy zawarte w ust. 1 i 2 § 46 Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 14 maja 1921 r. (Dz. Ust. Nr. 43 poz. 298).

Na podstawie wywodów powyższych dojść należy do konkluzji, iż reklamacje duchowieństwa pozbawione są prawnego uzasadnienia.

Za Prezesa Prokuratorji Generalnej
(—) Marynowski, Kier. Wydziału.
W/z Referenta Sprawy
(—) Kowalski.

Podatek lokalowy i dodatek komunalny.

MINISTERSTWO SPRAW WEWĘTRZN.
No. SF. 194/I. Warszawa, dn. 15-IV. 1930 r.

Do J. E. Sekretarza Episkopatu Polski w Warszawie, ul. Mokotowska Nr. 14 m. 7.

W związku z pismem z dnia 14 stycznia 1930 r. Nr. 24/30 w sprawie opodatkowania duchowieństwa Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśnia, że według § 2 p. 3 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 29 grudnia 1926 r., wydanego w porozumieniu z Ministrami: Spraw Wewnętrznych i Spraw Wojskowych w celu wykonania ustawy z dn. 2 sierpnia 1926 r. o podatku od lokali (D. U. R. P. Nr. 12 poz. 95 z r. 1927), pomieszczenia mieszkalne, zajmowane przez duchowieństwo, podlegają podatkowi od lokali, z wyjątkiem lokali urzędowych biskupów i duchowieństwa, pomieszczeń seminarjów duchownych, domów przygotowawczych dla zakonników i zakonnic, oraz domów mieszkalnych zakonnikow i zakonnic, składających ślub ubóstwa. Klasztory zaś zakonników i zakonnic, nie składających ślubów ubóstwa, są wolne od podatku od lokali tylko w wypadkach, gdy są zakładami dobroczynnemi, naukowemi i oświatowemi.

O ile chodzi o opodatkowanie gruntów, to duchowni, którzy nie opłacają państwowego podatku gruntowego, są również zwolnieni od opłacania dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego, gminnego podatku wyrównawczego (art. 1 ustawy z dn. 1 marca 1927 r. D. U. R. P. Nr. 27 poz. 208) i świadczeń drogowych w naturze (art. 30 i 31 ustawy z dn. 10 grudnia 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych D. U. R. P. z r. 1921 Nr. 6 poz. 32), ponieważ wymiar wymienionych danin komunalnych opiera się na wymiarze państwowego podatku gruntowego. Natomiast co do specjalnych opłat i dopłat drogowych (art. 19 i 23 powołanej ustawy o budowie i utrzymaniu dróg publicznych), to duchowieństwo nie jest od nich zwolnione nawet w tych wypadkach, gdy nie opłaca państwowego podatku gruntowego, ponieważ wspomniane opłaty i dopłaty drogowe nie są dodatkami do podatku państwowego, lecz stanowią współudział zainteresowanych w kosztach utrzymania i budowy dróg.

(—) Korsak.
Dyrektor Departamentu.

Ulgi kolejowe, przysługujące słuchaczom wzgl. uczniom zakładów teologicznych.

MINIST. WYZNAŃ RELIG. I OŚW. PUBL.
Warszawa, dn. 19 lutego 1930 r.
Nr. VI. N. K. — 7039/29.

Ministerstwo zawiadamia, że w dodatku do Dziennika Taryf i Zarządzeń Kolejowych, wydawnictwa Ministerstwa Komunikacji Nr. 13 poz. 51 z d. 10 grudnia 1929 r., ukazał się okólnik Ministerstwa Komunacji. Nr. III Ok. 16734/29 z dnia 29 listopada 1929 r. z wykazem zakładów naukowych, których wychowańcom przysługują ulgi taryfowe, w których zamieszczone są między innemi katolickie seminarja duchowne.

Za Dyrektora Departamentu
Bogdański, Naczelnik wydziału

Służba kościelna a Kasy Chorych.

Miarodajne wyjaśnienie Urzędu Ubezpiecz.

Wobec aktualnej sprawy ubezpieczenia służby kościelnej w Kasach Chorych poniżej podajemy pismo Okręgowego Urzędu w Warszawie (patrz *Wiadomości Diecezjalne*, Kurji Biskupiej, Częstochowa, Nr. 2 z 28-III. 1928 r.).

„Warszawa, 17 marca 1927 roku Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie, Nr. 1655/27.

„W odpowiedzi na pismo Ks. Proboszcza z dn. 13.II i 1-III 1927 r. Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie komunikuje, iż wobec wyjaśnienia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 17.I 1926 roku Nr. 1330/U. 3, że pracownicy rolni i leśni oraz osoby, należące do służby domowej w gospodarstwach wiejskich, nie należą na terytorjum b. zaboru rosyjskiego do Kas Chorych oraz, że za gospodarstwo wiejskie uważać należy każde gospodarstwo, którego siedziba znajduje się ua terytorjum gminy wiejskiej, a więc nietylko gospodarstwa, połączone z posiadaniem roli, ale także z jej dzierżawą, lub użytkowaniem, oraz domowe gospodarstwa na wsi (resk. Min. Pr. i Op. Społ. z dnia 1.V. 1922 r. L. 905/VII), — służba domowa, zatrudniona przez Ks. Proboszcza, nie podlega ubezpieczeniu w powiatowej Kasie Chorych.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

W sprawie Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu.

Odezwa Archid. Dyrektora Apostolstwa Modlitwy.

27, 28 i 29-go czerwca r. b. w Poznaniu odbędzie się Kongres Eucharystyczny. 26-go czerwca, we czwartek, wieczorem otwarcie.

I cześć Przenajświętszego Sakramentu, i miłość Serca Jezusowego z pewnością zgromadzą zastępy katolików na te dnie w Poznaniu. Trzeba, by Apostolstwo Modlitwy z archidiecezji wileńskiej nie mniej okazale stanęło do udziału w głoszeniu triumfu Najśw. Serca Jezusowego, ukrytego w Przenajświętszym Sakramencie. Obfite stąd popłyną łaski na jednostki, na rodziny. na Ojczyznę naszą.

Zechcą WW. Księża Dyrektorowie miejscowi, wraz z Księżmi Proboszczami i Księżmi Prefektami, gorliwie omawiać na zebraniach tę sprawę, zachęcać do liczniejszego grupowania się, wszelkiemi sposobami starać się ułatwiać, by każda organizacja Apostolstwa Modlitwy z naszej archidiecezji wysłała na te dnie do Poznania swoją, w miarę możności, jak najliczniejszą delegację.

Wszelkich informacyj w sprawie urządzenia się w Poznaniu i w sprawie przejazdu koleją udzielają OO. Jezuici *w Wilnie, ul. Wielka 58.*

Ks. Karol Lubianiec.
Dyrektor Archidiecezjalny
Apostolstwa Modlitwy.

Informacje Delegata Arcybiskupiego.

Podaje się do wiadomości, iż pojedyńcze osoby z inteligencji mogą otrzymać zaproszenia na Kongres Eucharystyczny wprost od Komitetu Wykonawczego (Poznań, Al. Marcinkowskiego 22) albo u Delegata Arcybiskupiego (Wilno, Seminarjum Metropolitalne).

Koszta pobytu w Poznaniu: mieszkanie na kwaterach masowych, wraz ze skromnem utrzymaniem, kosztować będzie dziennie 4—5 zł. Mieszkanie oddzielne, oraz utrzymanie — wyniesie drożej.

W sprawie zniżek kolejowych podaje się co następuje: Do Poznania płaci się cały bilet; na drogę powrotną otrzyma każdy uczestnik Kongresu 50% zniżki za okazaniem karty uczestnictwa, którą każdy otrzyma w Poznaniu na mocy legitymacji Kongresu. W sprawie tej Komitet pertraktuje jeszcze z Ministerstwem o dalej idące ulgi.

Wobec tego, że się zaczęły zgłaszać do Komitetu Wykonawczego z uczestnictwem w Kongresie poszczególne parafje, w celu uniknięcia zamieszania na samym Kongresie, podaje się do wiadomości PP. WW. Księży Proboszczów i organizatorów kompanij kongresowych, aby zgłoszenia swe nadsyłali do Delegata Arcybiskupiego w Wilnie, który bezpośrednio porozumiewa się z Komitetem Wykonawczym w Poznaniu w sprawie całej grupy archidiecezjalnej. Takie unormowanie sprawy zaleca się w interesie Kongresu i jego uczestników.

Wielce pożądanem jest uczestnictwo w Kongresie Inteligencji wiejskiej oraz Nauczycielstwa wszelkich typów. Urozmaicony program Kongresu oraz aktualność spraw, poruszanych w referatach, niezawodnie w wysokim stopniu powinien zainteresować jak Nauczycielstwo tak i Inteligencję.

Ks. Kan. Ant. Cichoński
Deleg. Arcyb. do spraw
Kongr. Euchar.

Odezwa Dyrektora Krajowego Apostolstwa Modlitwy.

Dzień 26-go czerwca (czwartek) będzie dniem otwarcia Kongresu. W tym dniu odprawi się uroczyste nabożeństwo na intencję Kongresu i dwa zebrania ogólne (plenarne).

Dla członków Apostolstwa najważniejszemi będą dwa dni następne: piątek i sobota. W tych dniach bowiem odbywać się będą główne nabożeństwa Sekcji Apostolstwa, zebrania i referaty. W uroczystość Serca Jezusowego (27 czerwca) będzie Wspólna Komunja Wynagradzająca o godz. 8-mej.

Pielgrzymki organizować będzie kilka Komitetów w kilku różnych miastach. Adresy Komitetów, organizujących pielgrzymki, są następujące:

Warszawa: OO. Jezuici, ul. Świętojańska 12, *Wilno*: OO. Jezuici, ul. Wielka 58, *Łódź*: OO. Jezuici, ul. Kościelna 10, *Lublin*: OO. Jezuici, ul. Królewska 9, *Kalisz*: OO. Jezuici, ul. Stawiszyńska 2, *Lwów:* OO. Jezuici, plac Trybunalski 2, na Śląsk: OO. Jezuici, *Dziedzicze*, Dom Rekolekcyjny, *Kraków*: Dyrektor Apostolstwa, ul. Kopernika 26.

Pielgrzymka z Wilna pojedzie przez Warszawę, z Warszawy przez Kutno, z Lublina przez Warszawę, z Łodzi przez Kalisz, ze Lwowa przez Kraków, zabierając po drodze na odpowiednich stacjach zgłoszonych uczestników.

Każdy przeto z Członków Apostolstwa, pragnących wziąć udział w Kongresie, niechaj się zgłosi najpóźniej do 20 maja do jednego z wyżej podanych Komitetów, który jest mu bliższy i dogodniejszy. Członkowie Apostolstwa z Wielkopolski i z Pomorza przyłączać się mogą do pielgrzymek, które organizować będą księża Proboszczowie w swoich parafjach.

Koszta pielgrzymek wyznaczy Kierownik w każdem mieście. Obejmować one będą bilet kolejowy (z powrotem spodziewa się Gł. Komitet Kongresu uzyskać znaczną zniżkę) i wspólne umieszczenie na kilka dni w Poznaniu. O wyżywienie zaś w czasie drogi i na miejscu w Poznaniu postara się każdy z osobna. Będzie ono kosztować w Poznaniu około 3 zł. dziennie. Celem zmiejsze-

nia wydatków radzi się brać ze sobą wiktuały, a na noc koc na okrycie.

O kwatery nocne postara się Dyrektor Apostolstwa, którego raczą Kierownicy Pielgrzymek co do liczby zgłoszonych do 20 maja bezwłocznie zawiadomić.

Dyrektor Krajowy Ap. Modl.

Zjazd unijny w Pińsku.

W dniu 23 i 24 kwietnia odbył się zjazd, a raczej konferencja kapłańska w Pińsku w sprawie unji kościelnej. Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Piński, jak to widać było z Jego mowy inauguracyjnej, zamierzał zwołać konferencję w wielkim stylu, z czego jednak zrezygnował, nadając zgromadzeniu ramki skromniejsze i czyniąc je jakby pierwszym etapem do zjazdów następnych, już zakrojonych na większą skalę.

Grono uczestników liczyło na ten raz osób około trzydziestu. Przybyli księża Jezuici ob. wschodniego, O. Czarnecki Redemptorysta ze Lwowa, dwaj Bazyljanie i wreszcie księża swieccy obu obrządków z różnych ośrodków Polski.

Obrady rozpoczęto uroczystem nabożeństwem, celebrowanem przez JE. Księdza Biskupa Łozińskiego, poczem nastąpiły referaty a po nich dyskusje.

O. J. Urban T. J. mówił na temat: Pojęcie „Cerkiew Soborna“ u katolików i prawosławnych. Prelegent wykazał całą niesłuszność tłumaczenia przez prawosławnych, „Soboru“, jako zbiorowości, gdy tymczasem „soborna“ oznacza to samo, co katolicka. Bazyljanin O. Skruten, ze Lwowa wygłosił swój referat w języku ukraińskim, zbijając zarzuty, podniesione przeciw unji przez ks. Korolewskiego. Ks. Dr. K. Kułak mówił na temat: Podwójny kierunek ruchu unijnego w wieku XVI i XVII. Ks. Dr. Cichowski, profesor ze Lwowa, zobrazował przyczyny niepowodzeń pracy unijnej w ww. XIII, XIV i XV. Nadzwyczaj rzeczowo i objektywnie zaanalizował ks. Urban czynniki i przeszkody pracy unijnej u nas w dobie dzisiejszej. O. A. Dąbrowski T. J. mówił na temat: Co przemawia dzisiaj za przyjęciem rosyjskiej formy obrzędu dla nawracających się prawosławnych i jakie zmiany byłyby w niej pożądane. I w końcu korreferował na tenże temat ks. Z. Kałynnik z punktu widzenia praw galicyjskiej formy ob. grecko-słowiańskiego. Nabożeństwo dziękczynne zostało odprawione w obrządku wschodnio-galicyjskim.

Prace zjazdowe, trwające dwa dni, miały przeważniej charakter teoretyczny jak również i uchwały narazie nie dały nic konkretnego. W każdym razie Konferencja Unijna miała tę dobrą stronę, że pozwoliła ludziom wzajemnie do siebie się zbliżyć, skontrolować swe siły i zastanowić się nad metodami dalszej pracy. Atmosfera serdeczna, gościnność niezwykła sprawiły to, że uczestnicy, opuszczając daleki i skromny Pińsk, wywieźli stamtąd miłe wspomnienie.

X. J. K.

Dział porad.

Msza recytowana.

Pyt. — Od pewnego czasu wchodzą u nas w powszechne niemal użycie tak zwane Msze recytowane, w czasie których obecni głośno recytują niemal całą Mszę św. Co o tem sądzić z punktu prawa liturgicznego?

X. S. Z.

Odp. — Co sądzić o Mszach recytowanych, trudno odpowiedzieć stanowczo. Wiemy, jakie są przepisy rubryczne co do Mszy św. i tylko na podstawie tych przepisów można sobie uformować zdanie. Wiemy jedno, że dotychczasowe prawo tego nie przywiduje. Jak zresztą pogodzić przepis

rubrycystów de voce clara et submissa, gdy obecni głośno odmawiają tę część, którą kapłan winien mówić voce clara. Na to, oczywiście, można odpowiedzieć pytaniem: „A jakżeż jest to przy Mszy św. śpiewanej?“ Słusznie, lecz Msza śpiewana ma swoje przepisy prawne. Gdyby więc i w tym wypadku takie przepisy istniały, wszystko byłoby w porządku. Tymczasem jeszcze w roku 1922, dnia 4 sierpnia Św. Kongr. Obrz. miała sobie złożone zapytania następującej treści:

„I. Czy wolno zegromadzeniu wiernych przy ofierze Mszy św., razem i wspólnie (simul et conjunctim) odpowiadać celebrującemu kapłanowi, zamiast ministranta?

„II. Czy można uznać (an probandus sit usus) praktykę, według której obecni na Mszy św. wierni głosno odczytują Sekretę, Kanon, jak również słowa konsekracyjne, które, z małemi wyjątkami w Kanonie, według Rubryk, mają być odmawiane i przez kapłana *po cichu?*“

Na powyższe pytania Św. Kongr. Obrz., po zasięgnięciu zdania specjalnej Komisji i rozważeniu należytem sprawy, dała następujące odpowiedzi:

Na 1-sze pytanie: „Do PW—nego Ordynarjusza iuxta mentem“, i dalej wyjaśnia jaka jest *mens*: „To, co jest samo przez się dozwolonem, nie zawsze jest odpowiedniem wskutek niewłaściwości, które łatwo powstają, jak i w tym wypadku, zwłaszcza z powodu zamieszania, które można spowodować jak kapłanom odprawiającym, tak również i obecnym wiernym, ze szkodą dla świętej czynności i przepisów rubrycznych. Dlatego wypada zachować praktykę ogólną, jak w podobnych wypadkach niejednokrotnie odpowiedziano“.

Na 2-ie pytanie św. Kongr. Obrzęd. odpowiedziała *przecząco*, gdyż nie można pozwolić obecnym wiernym na to, czego Rubryki zabraniają celebrującym kapłanom, którzy słowa Kanonu odmawiają *po cichu*, by wzbudzić większe poszanowanie dla Tajemnic świętych, i aby zwiększyć względem tych Tajemnic wśród wiernych cześć, skromność i pobożność; dlatego to praktykę podaną należy odrzucić, jako nadużycie i jeżeli gdzie została wprowadzona, natychmiast należy ją usunąć“.

A więc to, co jest sprzecznem z powyższem autorytatywnem wyjaśnieniem św. Kongr. Obrzędów, nie może uzyskać sankcji, ani też można tego wprowadzać do użycia kościelnego.

Pytanie PW. Księdza nie jest jasne: nie podaje, mianowicie, sposobu,jak się Msza recytowana odbywa, dlatego nie można dać bardziej stanowczej odpowiedzi. Zdaje mi się jednak, że jeżeli *non expedit* odpowiadać tłumnie, zamiast ministranta, aby nie wprowadzać zamieszania, tem mniej wypada recytować całe długie części Mszy św., które wszak i kapłan odmawia jednocześnie, i na Mszy św. są obecni nietylko *coetus fidelium*, który w tym wypadku może być brany jako zorganizowana całość, lecz także inni, którym tego rodzaju recytacja sprawiać może roztargnienie.

Odpowiedź Św. Kongr. Obrz. nie zabrania tej praktyki wprost, a nawet zaznacza: „Quae per se licent,“ więc prawa zabraniającego na owe odpowiedzi tłumne niema; nie było też żadnych w tej materji późniejszych wyjaśnień; to jednak wyraźnie czytamy w tej odpowiedzi: „Quae per se licent, non semper expediunt“, a ponieważ św. Kongr. porusza specjalnie sprawę odpowiedzi zamiast ministranta, nie możemy wnosić o tem, coby powiedziała w sprawie Mszy recytowanych quod est (jednak) maius.

Podobno współcześni zwolennicy ruchu liturgicznego te Msze recytowane wprowadzają niemal powszechnie; nie chciałbym więc odpowiedzią tą wprowadzać jakichś w tem trudności; chodzi mi tylko o to, żeby nawet sympatyczne skądinąd innowacje nie były sprzeczne z ogólną normą liturgiczną.

X. A. N.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 7 maja 1930 r.

Kwestja kultu eucharystycznego, poruszona w II punkcie przemówienia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity z dn. 21 listopada 1929 r., wymaga odnawiania sobie

w pamięci już nietylko tych moralnych nakazów, które nas osobiście winny ciągnąć do stóp ołtarzy, przed tabernakulum, i gromadzić tam lud, naszej pieczy pasterskiej powierzony, lecz także tych przepisów prawnych i liturgicznych, które przewidują objawy zewnętrzne czci należnej Najśw. Sakramentowi oraz ochrony Jego od zniewag.

Po wielu innych przepisach, jak np. o należytem urządzeniu i ozdobie tabernakulum i ołtarza, na którym przechowują się postacie konsekrowane, pierwsze miejsce zajmują podane z przemówienia Arcypasterza trzy po sobie idące kategoryczne zarządzenia: „W myśl przepisów Kanonów... nakazuje się bezwzględnie, aby księża proboszczowie... 2-o palili stale we dnie i w nocy lampkę przed Sanctissimum, używając do niej wyłącznie oliwy, nie zastępując jej naftą z racji rzekomego ubóstwa oraz innych wymówek; 3-o przechowywali klucz od kościoła, a zwłaszcza od tabernakulum na probostwie u siebie względnie wikarego, nie powierzając go wyłącznej trosce kościelnego: 4-o codziennie odprawiali Mszę św. bez względu na to, czy mają stypendjum, czy też nie. W braku stypendjum Mszę św. ofiarować mają in thesaurum Ecclesiae. Zwalnia od tego obowiązku tylko choroba".

Pierwsze z tych zarządzeń nie wymaga żadnych domówień, ani też komentarzy, gdyż jest jasne. Drugie zawiera dwa zarządzenia: jedno o przechowywaniu kluczy od kościoła, drugie o przechowywaniu kluczyka od tabernakulum. Co do kluczy kościelnych — przedewszystkiem należy pamiętać o tem, żeby drzwi kościelne były opatrzone w należyte zamknięcie, wykluczające możność dostania się do kościoła złoczyńcom. Klucze zaś od zamków powinny być przechowywane tylko na plebanji w bezpiecznem miejscu, tak jednak żeby ich łatwo można było odnaleźć. Ani sień, ani kuchnia, ani też przedpokój, do którego mają łatwy dostęp osoby obce, nie są miejscem bezpiecznem. Co do klucza od tabernakulum, Kodeks Prawa Kan. taki daje ogólny przepis w kan. 1269 § 4: „Clavis tabernaculi, in quo sanctissimum Sacramentum asservatur, diligentissime custodiri debet, onerata graviter conscientia sacerdotis qui ecclesiae vel oratorii curam habet".

Najlepsze streszczenie przepisów prawa liturgicznego w tej mierze znajdujemy u J. F. van der Stappen'a *(Sacra Liturgia,* t. IV. Q. 154. V. Custodia): „Tabernaculum... debet esse fidis clavibus obseratum... seris firmis custoditum, et continuo clausum, ne ad illud temeraria manus possit extendi. — Claves sint duae, quae, iuxta Decreta S. Congregationis Concilii (25 Iunii 1689 et 14 Novembris 1693) non possunt relinqui in sacristia, neque super Altare, nec a laicis servari, sed a solo parocho privative quoad alios: ipsius parochi vel Ecclesiae rectoris honorificum sit officium et insignis praerogativa, ut claves has, et sanctuarium Christi pie semper custodiat, et, si fidelis fuerit custos Domini sui, glorificetur". Nic nie przeszkadza, żeby kluczyk od tabernakulum przechowywano w zakrystji, w pewnem i bezpiecznem miejscu i pod kluczem samego proboszcza. Dwa kluczyki powinny być na wypadek zepsucia się jednego.

O kluczyku do tabernakulum mówi De Amicis *(Caerem. Parochorum,* t. I, str. 25). „Decet ut clavis tabernaculi sit aurea vel argentea; si ecclesiae pauperes sint, potest ex ferro vel alio metallo confici, dummodo sit deaurata vel deargentata".

Na przechowanie SS. Sacramenti, jak i clavis tabernaculi należy zwrócić baczniejszą uwagę, gdyż pod tym względem niejedno jest do naprawienia niemal wszędzie.

X. A. N.

Wizytacja kanoniczna J.E.Ks. Arcybiskupa.—Wizytacja kanonicz. odbywa się normalnie według zapowiedzianego zgóry rozkładu. Duchowieństwo i ludność przyjmuje wszędzie Arcypasterza z entuzjazmem. Pomimo, że niedawno się odbywała wizytacja pasterska, do Sakramentu Bierzmowania przystępują liczne szeregi wiernych. W niektórych parafjach dochodziła liczba pobierzmowanych do tysiąca. J. E Ksiądz Arcybiskup-Metropolita w czasie tej wizytacji

zwraca wielką uwagę na rozwój organizacyj religijnych po parafjach.

Jubileusz. — Mamy nie całe dwa miesiące do końca czasu jubileuszowego: 30 czerwca r. b. kończy się Lato Miłościwe. Nie od rzeczy będzie częściej przypominać wiernym o pozyskaniu odpustu jubileuszowego, a nawet dołożyć starań, by dopomóc do łatwiejszego pozyskania tego odpustu.

Kurs duszpasterski.— W roku bieżącym nieodwołalnie odbędzie się w Wilnie regjonalny kurs duszpasterski, który potrwa około pięciu dni. Projektowane jest urządzenie kursu w końcu sierpnia. Komitet organizacyjny (Związek Kapłanów „Unitas“ Wilno, zk. Bernardyński 6) prosi PPWKsięży o przesyłanie swoich dezyderatów co do czasu, treści i t. p. spraw, dotyczących kursu. Projektowany jest kurs specjalnie dla archidiecezji wileńskiej. Kurs ma uwzględnić praktyczną stronę duszpasterstwa, kwestję organizacyj parafjalnych, nauczania religji w szkołach i t. p. actualia.

Festa suppressa. — Według autentycznego wyjaśnienia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego, święta i uroczystości, zniesione przepisami Kodeksu Prawa Kanonicznego, powinny być w kościołach obchodzone bez żadnych zmian, to znaczy w te dnie powinna być odprawiana uroczysta Suma z kazaniem, Nieszpory i inne odprawiane dotąd nabożeństwa.

Niedziela adoracyjna. — Stosownie do polecenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, podajemy do wiadomości, że niedzielę adoracyjną we wszystkich kościołach archidiecezji można łączyć z tak zwaną pierwszą niedzielą miesiąca (młodzikową) według rachuby kalendarzowej. W tę niedzielę Suma winna być odprawioną z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Co do sposobu adoracji Najśw. Sakramentu, może być zachowany używany dotąd, lub zamieniony na inny.

Koło Księży Prefektów. — Dn. 1 maja r. b. Wileńskie Koło Księży Prefektów miało swe zwyczajne posiedzenie, na którem pomiędzy innemi sprawami, wysłuchano sprawozdań ks. prof. L. Chomskiego ze zjazdu w sprawie programów w Warszawie i ks. prof. J. Alchimowicza ze zjazdu książy prefektów w Lublinie. — Skarbnik Koła Księży Prefektów archidiecezji wileńskiej uprzejmie przypomina Członkom Koła o wnoszeniu składek członkowskich. Adres skarbnika: *Wilno. kośc. św. Jekóba, ks. Piotr Rynkiewicz.*

„Unitas“. — Dn. 30 kwietnia r. b. odbyło się posiedzenie Zarządu Związku Kapłanów archid. wileńskiej „Unitas“, na którem omawiano sprawę udzielenia zapomóg kilku księżom jak również sprawę Kursu Duszpasterskiego. Komisję organizacyjną stanowią księża: L. Żebrowski, A. Kuleszo i I. Olszański z prawem kooptacji.

Nowy doktór teologji. — Ks. Walenty Urmanowicz złożył egzamin doktorski z Teologji 7 marca r. b. we Fryburgu Szwajcarskim. Rozprawę pisał u O. Santiago-Ramirez'a Z. K., profesora teologji moralnej spekulatywnej Uniwersytetu Fryburskiego, na temat: *„De formatione virtutum a caritate, seu de caritate qua forma virtutum, secundum doctrinam sancti Thomae Aquinatis“.*

Bratnia Pomoc Alumnów Seminarjum Metropolitalnego. — Dn. 8 kwietnia r. b. odbyło się w gmachu Seminarjum doroczne zebranie członków Bratniej Pomocy Alumnów Seminarjum Duchownego w Wilnie. Zarząd ukonstytuował następująco: Prezes — Michał Sawlewicz, vice-prezes — Czesław Jankowski, skarbnik Kazimierz Radziszewski, sekretarz Piotr Wasiucionek, pomocnicy: Antoni Weryk i Bronisław Słodziński. — Nowoobrany Zarząd składa zarazem najserdeczniejsze „Bóg Zapłać“ Przewielebnym Księżom i Dobrodziejom za nadesłane składki członkowskie: ks. Prob. Pawłowi Bagieńskiemu, ks. Pref. Stanisławowi Baranowskiemu, ks. Prob. Janowi Chodkowskiemu, ks. Prob. Kazimierzowi Cholawie, ks. Prob. Kazimierzowi Grabowskiemu, ks. Prob. Stanisławowi Huniewiczowi, ks. Prob. Antoniemu Jaskielowi, ks. Prob. Bolesławowi Krasodomskiemu, ks. Kan. Antoniemu Kuryłłowiczowi, ks. Pref. Aleksandrowi Lachowiczowi, ks. Kan. Stanisławowi Miłkowskiemu, ks. Pref. Edwardowi Murończykowi, ks. Pref. Janowi

Naumowiczowi, ks. Prob. Władysławowi Nowickiemu, ks. Prob. Kazimierzowi Packiewiczowi, ks. Prob. Janowi Sielewiczowi, ks. Prob. Edwardowi Szapelowi, ks. Pref. Stanisławowi Sielukowi, ks. Prob. Stanisławowi Szyrokiemu, ks. Pref. Stanisławowi Śmiałowskiemu, ks. Prob. Janowi Żytkiewiczowi. Również Zarząd składa najserdeczniejsze „Bóg zapłać“ Przewielebnemu ks. Prob. Antoniemu Gajlewiczowi i Wielmożnej Pani Marji Szydłowskiej za złożoną ofiarę na naszą instytucję. — *Zarząd.*

Wykłady katolicko-społeczne. — Liga Katolicka w Wilnie zorganizowała w okresie W. Postu cykl odczytów, przeznaczonych dla inteligencji. Wykłady te cieszyły się znaczną frekwencją: na każdym odczycie bowiem obecnych było przeciętnie 200 osób; odczyty odbywały się co niedzielę w sali Ligi Katol. Wykłady wygłosili: prof. Stefan Glazer, *„O św. Pawle“*, prof. dr. A. Parczewski — *„Kościół a państwo“*, prof. dr. Fr. Bossowski — *„Obowiązki świeckich wobec zadań Kościoła katolickiego“*, prof. dr. M. Messonius — *„O akcji katol.“*, prof. dr. St. Cywiński — *„Dobry katolik — dobry patrjota“*, prof. dr. Z. Fedorowicz — *„Religja, jako czynnik wychowawczy“*.

Protest przeciwko barbarzyństwu bolszewickiemu. — Na terenie archid. wileńskiej odbyło się 181 zebrań, na kórych było od 300 do 2500 osób. Na zebraniach jednogłośnie potępiano prześladowania religji w Rosji i wyrażano sympatję ofiarom prześladowań.

Akcja katolicka. — Na terenie archidiecezji powstały dwa związki: Związek Stowarzyszeń mężów katolickich i takiż Związek niewiast. Związek Stowarzyszeń Mężów katolickich liczy 22 stowarzyszenia o ogólnej liczbie 1.477 członków. Stowarzyszenia stworzyły 24 sekcje, z czego 10 sekcyj religijnych, 6 oświatowych, 8 dobroczynnych. Stowarzyszenia w swej działalności zorganizowały 154 odczyty. Stowarzyszenia odbyły 136 zebrań, 68 zebrań zarządów, a oprócz tego 6 stowarzyszeń urządziło wycieczki krajoznawcze i pielgrzymki.. Co się tyczy Związku Stowarzyszeń kobiet katolickich, to ten liczy 21 stowarzyszeń, posiadających 2.226 członkiń. Praca podzielona jest w 49 sekcjach, z tego 15 religijnych, 13 oświatowych, 9 dobroczynnych, 4 obyczajowe, 5 bibljotecznych i 3 sekcje dobrej książki. Stowarzyszenia kobiece zorganizowały 138 odczytów. Jako pracę na przyszłość, Stowarzyszenie stawia sobie uświadomienie członków w kwestjach, dotyczących wiary, wychowania, oświaty, organizacji społecznej. Cele te mają być osiągnięte w drodze urządzania odczytów, referatów, pogadanek, dyskusyj i zebrań towarzyskich.

Konsekracja kościoła w Turgielach.— D. 8 maja rb. JE. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita pokonsekrował kościół parafjalny w Turgielach pod tyt. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

Zgon zakonnicy.— D. 29 kwietnia rb. zmarła w klasztorze Sióstr Bernardynek S. Andrzeja Łukaszewiczówna, mająca lat 27, z zawodu nauczycielka, ur. w par. zabłudowskiej, do zakonu wstąpiła w roku 1925.— *Requiescat in pace!*

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Ojciec św., przyjmując niedawno pielgrzymkę nauczycielstwa z Piemontu i Lombardji, zorganizowaną przez Związek faszystowski, wygłosił do niej przemówienie, podnosząc godność nauczyciela i nauczycielki, jako tego, „co jest najdroższem, najbardziej koniecznem i najpożyteczniejszem dla apostolstwa, które sam Boski Zbawiciel przyniósł na ten świat“. Rodzina, państwo i Kościół, polecając nauczycielstwu swe młode pokolenie, wkłada na nich wielkie i święte posłannictwo. „Kościół żąda, by wychowanie prowadzone było z perspektywą życia wiecznego“.— W pierwszy dzień Wielkanocy Ojciec św. odprawił w kaplicy sykstyńskiej Mszę św., której wysłuchał akredytowany przy Stolicy Ap. korpus dyplomatyczny oraz patrycjat rzymski. — Ojciec św. wydał zarządzenie w sprawie całkowitej reorganizacji archiwów watykańskich. W związku

z tem ma być sporządzony rocznik, który będzie zawierał wielką ilość tomów. Do pracy nad tem zaproszono archiwistów z całego szeregu krajów. Wobec tego, że w bibljotece watykańskiej znajduje się wiele cennych rzeczy, nieznanych nawet uczonym, Ojciec św. postanowił wydawać specjalne czasopismo do informowania świata o nowych odkryciach w bibljotece.—Ojciec św. wystosował list apostolski do przełożonych zakonów franciszkańskich z powodu 700-lecia śmierci św. Antoniego Padewskiego, które przypada 13 czerwca 1931 r.

Francja. — Najwięksi nawet pesymiści stwierdzają, że odrodzenie religijne inteligencji francuskiej jest faktem, nie dającym się zaprzeczyć. Dowodem tego odrodzenia jest chociażby udział młodzieży, uczącej się w wyższych zakładach naukowych, w nabożeństwach; w tym roku rejestracja wykazuje udział ten z 26 szkół i fakultetów 13.800 akademików. Na czele wszystkich zakładów idzie politechnika z 2.849 podpisami. Wogóle znaczna część tej młodzieży bierze czynny udział w dziełach apostolstwa i społeczno-katolickich. Jednym z czynników tego odrodzenie jest literatura religijna, stojąca na wysokim poziomie. Wielką poczytnością cieszą się dzieła z zakresu życia duchownego i mistyki katolickiej. — Podczas świąt wielkanocnych odbył się w Algierze X kongres narodowy francuskiej federacji studentów katolickich. Na kongres przybyło przeszło 12.000 członków. — W Nancy również w tym czasie odbył się kongres katolickiej młodzieży francuskiej. — Tegoroczny kongres diecezjalny w Paryżu, na wyraźne życzenie kardynała Verdier, zajmował się kwestją pracy spełecznej katolików fracuskich i zastanawiał się nad wprowadzeniem do szkół i do stowarzyszeń wykładów z dziedziny nauk katolicko-społecznych. — W katolickich kołach Francji powitano z żywem zadowoleniem założenie klubu dla studentów katolickich w Quartier Latin. Klub ten, który posiada własną bibljotekę, będzie urządzał regularne zebrania i odczyty. Katoliccy studenci wydziałów państwowych będą mieli możność pogłębiania tam swej wiedzy o problemach religijnych. — W Marsylji odbył się niedawno kongres miejscowej sekcji narodowej Federacji katolików francuskich. W obradach wzięło udział 16.000 członków; przemówienia wygłosili m. in. Ks. Biskup Buoburg, ks. Doncoeur i gen. Castelnau. Ks. Doncoeur omawiał znaczenie papieskiej Encykliki o chrześcijańskiem wychowaniu młodzieży dla Francji, gdzie wolność nauczania wygląda obecnie na bardziej zagrożoną, niż przed laty. Mimo wszelkich obietnic, katolicy muszą czuwać, by szkolnictwo katolickie zostało nienaruszone, by wreszcie i ono także otrzymało należne mu od państwa subwencje.

Belgja. — W dd. 12—14 kwietnia rb. odbył się w Lowanjum Akademicki kongres misyjny, na którym omawiano doniosłe kwestje, związane z pracami misyjnemi. — Od 31 sierpnia do 4 września odbędzie się w Brukseli międzynarodowy kongres prasy katolickiej, zainicjowany przez ruchliwe Stowarzyszenie dziennikarzy katolickich w Belgji.

Austrja. — Mówiąc kazanie d. 16 marca r. b. w katedrze św. Stefana w Wiedniu, J. Em. Kard. Piffl, arcyb. wiedeński, o prześladowaniu religji w Rosji zaznaczył, że z pewnych względów dopuszczalne jest porównanie stosunków rosyjskich ze stosunkami austrjackiemi: „Również i w Austrji, mówił Kard., jest dość elementów, nietylko wdzięczących się do stosunków rosyjskich, ale zmierzających wyraźnie do tego samego celu, którego marksizm w Rosji dopiął. Pozostawcie tylko marksizmowi w Austrji nieograniczoną władzę, a również i u nas stanie się to, co dzieje się w Rosji. Wszędzie bowiem marksizm w religji pozytywnej widzi swego największego i najniebezpieczniejszego wroga".

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań. — Prace przygotowawcze do Kongresu Eucharystycznego idą w całej pełni. Kongres rozpocznie się w czwartek, 26 czerwca r.b., o g. 9-ej uroczystem nabożeństwem w kościele

Bożego Ciała. Udział w Kongresie zapowiada się bardzo liczny. Tak z całej Polski, jak i z zagranicy zgłaszają się wciąż uczestnicy. Szczególniejsze zainteresowanie wykazuje emigracja. To też Sekcja Emigracyjna czyni przygotowania na przyjęcie licznych gości. Organizację przyjęcia emigrantów postanowiono powierzyć „Towarzystwu Opieki Polskiej nad rodakami na obczyźnie". Wnioskując z nadchodzących odpowiedzi na zaproszenie J. Em. Ks. Kardynała Hlonda, spodziewać się należy, że około 20 biskupów zagranicznych weźmie udział w Kongresie, który szczególnie w krajach słowiańskich budzi zainteresowanie.

Archid. krakowska.—J. E. Książę-Metropolita krakowski ogłosił List Pasterski, który został odczytany w kościołach archidiecezji d. 27 kwietnia rb. List poświęcony jest Encyklice Ojca św. Piusa XI o chrześcijańskiem wychowaniu. Książę-Metropolita nazywa tę Encyklike wydarzeniem pierwszorzędnego znaczenia, podkreślając przytem następującą okoliczność: „Wśród tak głośnego i szerokiego zainteresowania się młodem pokoleniem uderza nas zgrzyt bolesny, objaw niezmiernie smutny. Oto ten świat cywilizowany, rozbrzmiewający pięknemi hasłami opieki nad młodzieżą, nie umie znaleźć ani słowa protestu i grozy, gdy o miedzę, w bolszewickiej Rosji, miljony dzieci i wyrostków rzucone są z rozmysłu na pastwę zupełnego zdziczenia, najokropniejszych chorób i wyuzdania, gdzie urzędowo robi się wszystko, by je znieprawić. Cały świat o tem wie, ale milczy. I może to milczenie jest konieczne! Bo w tych samych społeczeństwach, t. zw. zachodnich, dzieje się to samo, choć w sposób odmienny. Również miljony dzieci rocznie pozbawia się życia dla egoizmu i wygody rodziców, innym miljonom młodzieży z wyrachowaniem odbiera się podstawy moralności i wszelkiego wyższego nastroju przez błędną i fałszywą naukę i wychowanie". W stosunku do naszych warunków Książę-Metropolita tak pisze: „Przez nieszczęśliwy bieg dziejów naszych zostaliśmy wciśnięci w kresy na pół azjatyckie i zachodnie; chrześcijańska kultura przedostawała się do nas już często zmieniona, wykoślawiona, przychodziła bowiem nie wprost ze źródła, lecz pośrednio, najczęściej przez kulturę germańską z jej swoistemi dodatkami i spaczeniami. Używamy wiele pojęć zachodniej kultury, ale w życie nie umiemy ich wprowadzić. I tak przez czas zaborów wzdychaliśmy rzewnie do wolności, a, uzyskawszy ją, nie umiemy jej należycie zużyć. Najjaskrawiej ukazuje sie to na polu wychowania szkolnego. Bez trudności pozwoliliśmy przeprowadzić zasadę szkoły wyłącznie państwowej i zakuć ją w zupełny monopol".

Wykaz PP. WW. Księży, którzy zalegają z opłatą za „Wiadomości Archidiec."

Ks.	Pref.	W. Araszkiewicz N-Wilejka	zł. 15
„	Prob.	P. Bagieński w Wiszniewie	„ 30
„	„	W. Biernacki w Rohożnicy	„ 30
„	„	J. Borówko w Zabrzeziu	„ 30
„	„	A. Horba w Swisłoczy	„ 20
„	„	B. Hryniwicki w Werejkach	„ 30
„	„	A. Jaskiel w Mieżanach	„ 30
„	„	F. Kuksewicz w Jeziorach	„ 60
„	„	J. Kryński w Zelwie	„ 60
„	„	N. Kozłowski w Chołchle	„ 15
„	„	W. Karolczuk w Chożowie	„ 15
„	„	A. Moczulski w Wojstomiu	„ 30
„	„	H. Oziewicz w Wołkowysku	„ 20
„	„	A. Rukas w Marcinkańcach	„ 90
„	„	T. Ryłło w Hruzdowie	„ 90
„	„	J. Siemaszkiewicz w Duksztach	30
„	Rektor	L. Sawoniewski w Grodnie	zł. 45
„	Prob.	P. Siemaszkiewicz w Duksztach	30
„	„	Z. Sztafiński w Lacku	zł. 15
„	„	A. Udalski w Wołożynie	„ 90
„	„	B. Wołejko w Druskienikach	„ 90
„	„	S. Werenik w Budsławiu	„ 45
„	„	E. Zasztowt w Podborzu	„ 30
„	„	A. Zaremba w Dalekich	„ 82

Prosimy o uregulowanie; zaleganie stawia wydawnictwo w niezwykle przykrej sytuacji i powiększa zadłużenie.

Prosimy nadsyłać prenumeratę na rok 1930.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca

Ks. LEON ŻEBROWSKI

Rok IV. Wilno, dn. 25 maja 1930 r. Nr. 10.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
$^1/_4$ strony . 12 zł
$^1/_8$ strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Komisja do spraw Rosji.

W roku 1925 Ojciec św. Pius XI ustanowił przy św. Kongr. Kościoła Wschodniego specjalną komisję, poświęconą sprawom Rosjan, czy to mieszkających w Rosji, czy też, wskutek ciężkich warunków ludzkiego bytowania w swej ojczyźnie, pozostających w rozmaitych krajach na przymusowej emigracji.

Wobec tego jednak, że sprawy i potrzeby narodu rosyjskiego, zwłaszcza duchowne, stają się coraz bardziej aktualne i wymagają wytężonej pracy, Ojciec św. Pius XI motu proprio z dnia 6 kwietnia 1930 roku oddzielił tę komisję od św. Kongr. Kościoła Wschodniego i uczynił z niej urząd całkiem samodzielny; kierownictwo zaś jej polecił ks. Biskupowi Michałowi D' Herbigny, jako prezesowi, nadając mu prawa i przewileje właściwe prezesom.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 22, str. 153)

Instrukcja św. Kongr. Karn. Sakrament. o kompetencji sędziego w sprawach małżeńskich z powodu tymczasowego zamieszkania (quasi-domicilii).

Wśród zbyt wyzuzdanego pędu do rozwodów, coraz więcej wzmagającego się w obecnym czasie, prawie u wszystkich narodów ustala się prawo, zezwalające obywatelom na zrywanie związku małżeńskiego dowoli, albo z przyczyn nie poważnych, a co jeszcze gorsza, umyślnie i podstępnie stwarzanych, a stąd powstaje, że nawet katoliccy małżonkowie łatwo dają się porywać żądzą zrywania małżeństw, gdy współżycie małżeńskie nie daje im tego szczęścia i spokoju, które, ulegając zbytnio zmysłowości, sobie obiecywali.

Kościół Chrystusowy zaś odrzuca wszelką możność rozwodów, bo *co Bóg złączył*, tego człowiekowi rozłączać nie wolno; nie mógł jednak pozbawić wiernych prawa przeprowadzania procesów, w celu udowodnienia, że zawarte małżeństwo nie ma żadnego znaczenia wskutek pewnej, tkwiącej w związku

małżeńskim, przeszkody rozrywającej; to jednak niezmiernej wagi jest to, aby rozpoznawania sądowe o istnieniu przeszkody były przeprowadzane najściślej według przepisów prawa. Doświadczenie jednak przekonało, że, niestety, często małżonkowie, dogadzając więcej swojej żądzy, niż prawdzie, usiłują prowadzić sprawę w miejscu tymczasowego zamieszkania (in loco quasi domicilii), które sobie łatwo zdobywa, nie zważając na miejsce stałego zamieszkania lub zawarcia małżeństwa.

Pomimo że w sprawach małżeńskich tytuł kompetencji sędziego z powodu miejsca tymczasowego zamieszkania, zgodnie z kan. 1964, jest prawny, to jednak niema nikogo, ktoby nie widział niebezpieczeństw, które on stwarza; nietylko dlatego, że z braku zamiaru lub wystarczającej przyczyny do pozyskania miejsca tymczasowego pobytu (quasi-domicilii), jak tego wymaga prawo, łatwo się nadarza możność podstępu do zdobycia fałszywego lub pozornego tytułu, lecz przedewszystkiem dlatego, że wnosząc sprawę do sędziów, nie znających rzeczy i osób, łatwy się otwiera dostęp podstępom i nieuczciwości tak małżonków, sprzysięgających się przeciwko świętości i jedności małżeństwa chrześcijańskiego, jak i tych, którzy, szukając tylko zysku, uczą małżonków, jak mają sprawę postawić, i bardziej troszcząc się o wynik sprawy, niż o prawdziwość faktów, dobierają świadków i pouczają ich, aby zeznawali i stwierdzali to, co jest zgodne z życzeniami.

Dla zapobieżenia tym, tak godnym opłakania, niewłaściwościom, ta św. Kongregacja, która ma sobie polecone opiekę nad karnością, dotyczącą Sakramentów, na ogólnem zgromadzeniu w dniu 13 grudnia 1929 r. w Państwie Watykańskiem, wydała następującą Instrukcję, którą Oficjałowie kuryj i inni sędziowie kościelni w sprawach małżeńskich z tytułu kompetencji miejsca tymczasowego zamieszkania (titulo quasi-domicilii competentes), ze względu na szczególniejszą wagę rzeczy, najściślej będą musieli zastosować.

I.—Zanim Oficjał każdej kurji dopuści do rozpoznania powództwo przybyszów na mocy kompetencji tymczasowego miejsca zamieszkania, zwłaszcza osób obcej przynależności państwowej, należy rozpatrzyć sprawę, w obecności Obrońcy świętego węzła, z następujących punktów:

1) Czy tytuł tymczasowego zamieszkania, na mocy którego została przed jego trybunałem wytoczona sprawa, opiera się na prawnej podstawie, t. j. iż powinien być zdobyty kanonicznie.

2) Czy są powody i jakie, na których się opierając, małżonkowie pragną wytoczyć sprawę poza miejscem zamieszkania lub zawarcia małżeństwa.

3) Jaki jest tytuł oskarżenia małżeństwa o nieważność.

4) Jakie dowody i dokumenta mogą łatwiej tu złożyć strony, wobec tego że są tak daleko od miejsca stałego pobytu, lub zawarcia małżeństwa.

5) Wypada prosić Ordynarjusza kurji miejsca stałego zamieszkania lub zawarcia małżeństwa o informacje w sprawie prawdziwości prośby, czyli powództwa, jak i złożonych dowodów, a zanim się tych informacyj nie otrzyma i nie uzna za wystarczające, nie można dalej prowadzić postępowania. O ile wyżej wskazany Ordynarjusz twierdzi, że małżonkowie zamierzali zwrócić się do trybunału tymczasowego miejsca zamieszkania dla zmylenia prawdy i z tej przyczyny żąda przywołania

sprawy do siebie, należy przedewszystkiem zbadać, czy mianowicie wypada przystać na żądanie Ordynarjusza.

II. — W tem przedstanowczym dochodzeniu obowiązkiem Obrońcy węzła świętego, zgodnie z przepisami ogólnemi prawa w kanonach 1968, 1969, 1984, jest:

1) Ułożenie odpowiednich pytań co do powyższych artykułów.

2) Pilne rozważenie odpowiedzi stron i złożonych dokumentów i poczynienie o nich swoich uwag oraz prośba o przesłuchanie jednego, drugiego świadka lub zażądanie informacyj stosownie do wypadku.

III. — Chociaż w tej sprawie incydentalnej przedstanowczej Obrońca węzła małżeńskiego pierwsze miejsce zajmuje, tak dalece, że można twierdzić, iż o tyle się uniknie przewidzianych w tej Instrukcji niewłaściwości, o ile Obrońca obowiązek swój starannie wykona, to jednak do Oficjała tej kurji, do której wpływa sprawa z tytułu tymczasowego miejsca zamieszkania, należy kierowanie sprawą incydentalną, oraz prowadzenie i wyrokowanie w tem, co zmierza do należytego określenia kwestji incidentalnej, zgodnie z kanonami 1837-1841.

IV. — 1. Dlatego Oficjał powinien wezwać przed sąd małżonków albo też i świadków na prośbę stron lub Obrońcy węzła, albo też z urzędu wezwanych, i podać zbadaniu według formuły pytań, ułożonych, zgodnie z prawem, przez Obrońcę węzła.

2) Do Oficjała należy tak pokierować sprawą, aby nie powoływano zbytecznych świadków, ani też składano dowodów i dokumentów, nie mających ścisłej łączności ze sprawą; w przeciwnym razie kwestja ze swej natury przedstanowcza i mająca się rozstrzygnąć doraźnie, stałaby się zawiłą i trudną do rozwiązania, i w ten sposób łatwoby się otwarła droga oszukaństwom i podejściom.

3) Dlatego, gdy Oficiałowi będzie się wydawała sprawa dostatecznie wyjaśnioną dowodowo, po wysłuchaniu zdania Obrońcy, ma on zadecydować o zamknięciu postępowania sądowego sprawy przedstanowczej.

4) Wreszcie po zważeniu wszystkiego, co w tej sprawie zostało złożonem i przyjęciu uwag Obrońcy węzła, jak również po pilnem rozważaniu informacyj Ordynarjuszy miejsca stałego zamieszkania i zawarcia małżeństwa (Ordinariorum dimicilii et contractus), zwłaszcza gdy ci sprawę do siebie przywołują, sędzia sam ogłosi dekret, którym przywołuje na sprawę albo sędziemu tymczasowego miejsca zamieszkania, albo sędziemu stałego miejsca zamieszkania zawarcia małżeństwa (vel attribuat iudici quasi - domicilii, vel iudici domicilii aut contractus).

5) Jeżeli Obrońca węzła nie zadawalnia się tym dekretem i prosi o przeniesienie sprawy nieważności do sędziego miejsca stałego zamieszkania lub zawarcia małżeństwa, winien spisać swe uwagi, popierając swój sprzeciw stosownemi dowodami.

6) Wolno stronom, albo jednej z nich, wnieść sprzeciw dekretowi sędziego i złożyć na to swoje dowody i dokumenta.

7) Po ich należytem rozważeniu, Oficjał kurji na mocy kan. 1841 może swój dekret sprostować albo odwołać.

8) Jeżeli sędzia, po rozważeniu wszystkiego, pozostał, przy swoim dekrecie i go zatwierdził, sprawę incydentalną należy wówczas w drodze rekursu Obrońcy węzła prze-

kazać do określenia tej św. Kongregacji.

V. —1) Ilekroć sprawa nieważności zostaje rozstrzygniętą przez sędziego miejsca tymczasowego zamieszkania a ta św. Kongregacja kompetencji tej swym reskryptem nie zaaprobuje, Obrońca węzła w drugiej instancji powinien nasamprzód poddać zbadaniu akta instancji przedstanowczej w sprawie kompetencji miejsca tymczasowego zamieszkania i gdyby sądził, że sprawa nie była należycie określona, powinien sprawę przesłać do tej św. Kongregacji.

2) Jeżeliby była wytoczona sprawa o nieważność w kurji pierwszej instancji na mocy kompetencji z tymczasowego miejsca zamieszkania strony pozwanej przed ogłoszeniem tej Instrukcji, do Obrońcy węzła będzie należało poruszyć sprawę o kompetencji i poczynić stosowne uwagi i dowody, jakie w Bogu będą mu się wydawały za najbardziej właściwe, stosownie do powagi swego urzędu i o sprawie donieść do tej św. Kongregacji, jeżeli powstanie poważne podejrzenie, że zaszło oszukaństwo, podstęp albo przynajmniej błąd w zadecydowaniu tytułu kompetencji.

3) To samo prawo i obowiązek ma Obrońca węzła w trzeciej i dalszej instancji.

Powyższą Instrukcję na audjencji w dniu 22 grudnia 1929 roku Jego Świętobliwość Papież z Opatrzności Bożej Pius XI, po wysłuchaniu sprawozdania niżej podpisanego Sekretarza św. Kongregacji, uznać i potwierdzić raczył i nakazał przekazać wykonaniu wszystkich kuryj diecezjalnych, kładąc to na sumienie Arcybiskupów i Biskupów, bez względu na jakiekolwiekbądź przeciwne zarządzenia.

Dan w Rzymie z gmachu św. Kongregacji Karności dotyczącej Sakramentów, dn. 23 grudnia 1929 r.

† *M. Kard. Lega*, Biskup Tuskulański, prefekt.

D. Jorio, sekretarz.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 22, str. 169. 171).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

W sprawie niszczenia przewodów telegraf.-telefon. przy drogach wiejskich.

Kurja Metropolitalna Wileńska pismem z dn. 14. V. 1930 r. Nr.2587. przesyła pismo Dyrekcji poczt i telegrafów w Wilnie z dn. 24 marca 1930 r. Nr. 2614. VIII. do wiadomości Duchowieństw a archidiecezji wileńskiej nast. treści:

„Do Kurji Metropolitalnej w Wilnie.

Linje i urządzenia telegraficzno-telefoniczne, biegnące wzdłuż torów kolejowych i dróg publicznych, niestety, bardzo często służą objektem zabawek dla wiejskiej młodzieży szkolnej.

Młodzież szkolna lekkomyślnie tłucze kamieniami izolatory na słupach lub narzuca na druty t. zw. narzutki, t. j. kawałki drutu względnie linkę z przywiązanym kamieniem etc.

W nielicznych tylko wypadkach można upatrzyć rozmyślną złą wolę młodzieży, przeważnie zaś podłożem tych czynów jest nieświadomość.

Skutkiem takiej swawoli narażony jest Skarb Państwa na znaczne straty materjalne, np. w ciągu 1929 roku na terenie tut. okręgu dyrekcyjnego wymieniono 45.716 sztuk *stłuczonych izolatorów* (wartość jednego izolatora wynosi: 92 gr. — szklany i 1 zł. 71 gr.—porcelanowy). Cierpią na tem również obywatele, gdyż stłuczony izolator lub narzutka sprawia, iż odnośny przewód telegraficzny przestaje funkcjonować (zwarcie, uziemienie, upływ prądu), a za tem publiczność pozbawioną jest komunikacji aż do czasu naprawy.

Wypadki tłuczenia izolatorów były rzadsze w okresie stanu wojennego, gdy Zarządy Miast i Gmin były odpowiedzialne materjalnie za dokonane na ich terytorjach uszkodzenia linij telegraficzno-telefonicznych przez niewykrytych sprawców. Obecnie Samorządy odpowiedzialności takiej nie ponoszą, natomiast w wypadku udowodnienia winy nieletniemu sprawcy Zarząd Poczt i Telegrafów pociąga do odpowiedzialności materjalnej rodziców względnie opiekunów dziecka.

Wobec powyższego uprzejmie uprasza się o wydanie zarządzenia, aby Proboszczowie kościołów uświadomili ludność:

a) O konieczności otaczania opieką urządzeń i linij telegraficzno-telefonicznych,

b) O stratach materjalnych Skarbu Państwa i stratach materjalnych społeczeństwa, jakie wynikają z powodu uszkodzenia połączenia telegraficznego względnie telefonicznego,

c) O odpowiedzialności materjalnej, którą ponoszą rodzice i opiekunowie wrazie wykrycia nieletnich sprawców umyślnych uszkodzeń.

Poruszenie tej sprawy zapomocą pouczeń z ambony w kościołach uprzejmie uprasza się traktować jako nader aktualne, a to ze względu na zbliżające się zakończenie roku szkolnego, gdy młodzież wiejska szkolna zaczyna pracować w polu — bądź na pastwiskach i, jak to niezawodnie stwierdzonem zostało, urozmaica sobie czas tłuczeniem izolatorów, włażeniem na słupy telegraficzne i t. d.

O wydanem zarządzeniu uprzejmie uprasza się powiadomić Dyrekcję.

Prezes
Inż. *Żuchowicz*"

X. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

Stosunek Księży Proboszczów do Kas Chorych.

Kurja Metropolitalna Wileńska pismem z dn. 16.V. 1930 r. Nr. 2740 podaje do wiadomości Duchowieństwa archidiecezji wileńskiej odezwę JE. Księdza Biskupa Łomżyńskiego z d. 4 marca 1930 r. Nr, 1141/30 nast. treści:

„Do Ks. Ks. Proboszczów.

Ponawiają się wypadki, w których Ks. Ks. Proboszczowie w nieodpowiedni sposob bronią się przed ściąganiem niesłusznie nałożonych podatków lub składek do Kas Chorych. Niektórzy Księża lekceważą pierwsze wniesienia urzędów podatkowych lub zarządów Kas chorych, dopuszczają do rozprawy sądowej w nieobecności zainteresowanego księdza, a dopiero gdy zjawia się komornik, przyjmują go z oburzeniem, nieraz nawet obrażają jego lub sądy. W następstwie rzecz dostaje się do prokuratora.

Kapłan nie powinien nigdy zapominać w rozmowach i korespondencji swojej o godności swojego stanu i nigdy nie tracić spokoju i panowania nad sobą. Jego przewinienia i karygodne zachowanie się przynoszą ujmę i nietylko jemu, ale całemu stanowi kapłańskiemu.

Co do rzeczy samej należy postąpić, jak następuje:

1. Przeciwko wygórowanemu podatkowi należy wnieść sprzeciw do Komisji odwoławczej szacunkowej przy Urzędzie Skarbowym, w razie nieuwzględnienia, do Izby Skarbowej, lecz nałożony podatek w swoim czasie, zwłaszcza w ręce komornika, trzeba zapłacić bez robienia komornikowi przykrości.

2. Służbę osobistą proboszcz w mieście winien zabezpieczyć w kasie chorych i składki opłacać. Służba proboszcza na wsi jest uważana za służbę rolną, którą nie we wszystkich powiatach się zabezpiecza.

3. Służbę kościelną w kasie chorych a organistę nadto jeszcze jako pracownika umysłowego zabezpiecza proboszcz tam, gdzie na opłatę składek znaleźć może fundusze. n. p. składki dobrowolne od parafjan.

Gdzie tych ofiar od parafjan na ten cel zebrać nie może a służby kośc. nie opłaca z własnych funduszów, służby kośc. w kasie chorych zgłaszać nie potrzebuje. Gdy jednak otrzyma za to opuszczenie mandat karny lub mandat karny za nie-

zapłacone składki, winien wnieść do sądu o rozpatrzenie sprawy. Jeżeli tego nie zrobi lub na rozprawę sądową się nie stawi, sąd zawsze zasądzi sprawę przeciwko proboszczowi i upoważni komornika do ściągnięcia składki a wówczas proboszcz już się bronić nie może.

Na rozprawę powinien proboszcz się stawić i przedłożyć poświadczenie Kurji, że proboszcz nie jest chlebodawcą sług kość. i że nie ma obecnie możności ściągnięcia od parafjan potrzebnych funduszów na opłacenie składek za sługi kośc., oraz powołać się na wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dn. 12.VI. 1928. III. 12318, który w sprawie ściągnięcia składek u księdza w Suszynie z tytułu służby kośc. przez kasę chorych wyraźnie postanawia, że proboszcz nie ma obowiązku płacić ze swoich dochodów wymierzonych składek. Od niekorzystnego wyroku I-szej instancji należy zaapelować do drugiej instancji.

† **Stanisław Bp.**"

A. Sawicki
Kancl. Kurji.

Kongres Pobożnego Stow. dla Misyj Wewnętrznych.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wydział Stow. i Związków Religijnych
Wilno, dnia 8. V. 1930 r. Nr. 2876.

Do WW. XX. Proboszczów
Archidiecezji Wileńskiej.

Trzy lata minęły, odkąd w archidiecezji wileńskiej istnieje, zatwierdzone przez Stolicę Apostolską i obdarzone przez Nią licznemi odpustami, Pobożne Stowarzyszenie dla Misyj Wewnętrznych. Zadaniem tego pobożnego Stowarzyszenia jest praca misyjna w swej archidiecezji, bądź wśród inowierców, których tu są jeszcze setki tysięcy, bądź przeciwdziałając nowym błędom i sektom. By temu wielkiemu zadaniu sprostać i jednocześnie stosując się do Statutu, zatwierdzonego przez Jego Ekscelencję Księdza Arcybiskupa-Metropolitę Wileńskiego, Rada Archidiecezjalna Pobożnego Stowarzyszenia dla Misyj Wewnętrznych zdecydowała zwołać Kongres Misyjny tego lata do Wilna.

Kongres odbędzie się 10 czerwca. W dniu zaś poprzednim, jako w Dniu w naszej archidiecezji Misyjnym, wszyscy członkowie Kół Misyj Wewnętrznych winni wziąć udział jaknajliczniejszy we wszystkich uroczystościach i akademjach, urządzanych staraniem Związku Misyjnego Kleru. W tym dniu wszyscy członkowie Misyj Wewnętrznych, a w dniu Kongresu ci, którzy nie wezmą w nim udziału, mają pamiętać o modlitwie i Komunji świętej na intencję Misji Wewnętrznych.

Przewielebni Księża Proboszczowie, w miarę możności, raczą sami wziąć udział w tym Kongresie i postarać się o wydelegowanie, o ile i na to warunki pozwolą, od 1 do 5 przedstawicieli od każdego Koła.

W związku z tym Kongresem Księża Proboszczowie będą łaskawi powiadomić Sekretarjat Misyj Wewnętrznych do 1-go czerwca o tem: 1) kto z poszczególnych parafij przybędzie na Kongres; 2) co Ich zdaniem należałoby omówić na Kongresie, i 3) kto z Delegatów zechce mieć mieszkanie za niewielką opłatą.

Utrzymania Komitet nie zapewnia; potroszczą się o to sami uczestnicy Kongresu.

UWAGA. Zniżki kolejowe 50% na powrót będą. Tylko w związku z tem należy podać za kilka dni przed Kongresem uczestników i kol. stację, do której się powraca.

PORZĄDEK KONGRESU W OGÓLNYCH ZARYSACH.

10 czerwca 1929 roku.

Godz. 9^{30} w Bazylice Metropolitalnej Msza św. z kazaniem.

„ 11^{30} otwarcie Kongresu i obrady (ul. Metropolitalna №1),

„ 5 wieczorem pochód z Bazyliki na górę Trzykrzyską, gdzie będzie wygłoszone przemówienie, po tem powrót do Bazyliki, błogosławieństwo i zakończenie Kongresu.

† **Kazimierz Michalkiewicz.**
Biskup-Sufragan Wik. Gener.

Sprostowanie.

W zarządzeniu Kurji Metropolitalnej z dnia 1. V. 1930 r. Nr. 2488, umieszczonym w Nr. 9 *Wiad. Archid.* na str. 124, zamiast wyrazów (wiersz 12 zgóry): „nadesłały do Starostwa wykazy osób zmarłych i urodzonych w 1908, 1907, 1906 r.“, należy czytać: „zmarłych, które się urodziły w l. l. 1908, 1907, 1906.“

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Do wiadomości Pasterzy dusz.

W nauczaniu pasterskiem pierwsze miejsce, bezwątpienia, zajmuje pozytywny wykład prawd wiary i zasad moralności i pozytywne kształcenie wiernych w cnotach. Nauczanie zasad wiary, czy to systematyczne, czy też dorywcze — przy nadarzonej sposobności, powinno stanowić główny przedmiot nauczania katolickiego w kościele i poza kościołem, zwłaszcza w naszych czasach, gdy przerażająca ignorancja zasad wiary ogarnia wszyskie warstwy.

Nieraz jednak pasterz dusz, w swojej styczności z wiernymi, czuje się zmuszonym odstąpić od tej kardynalnej zasady i przejść do pewnego rodzaju negatywnego nauczania, do którego zaliczyć należy rodzaj polemiczny i karcący; lecz i w tych wypadkach powinno się mieć na względzie nie tyle wykazanie błędu, ile pouczenie o prawdzie: błąd wobec prawdy się nie może ostać.

Pełna umiaru i taktu walka, owiana miłością chrześcijańską w stosunku do przeciwnika, potrzebna jest zwłaszcza w naszych czasach i warunkach, gdy już całkiem otwarcie, pod wyraźnym patronatem sfer miarodajnych, prowadzi się walkę podjazdową przeciwko Kościołowi katolickiemu, zwłaszcza na odcinku szkolnictwa i wychowania. W tych tedy czasach pasterz dusz powinien sobie dokładnie uświadomić, gdzie i jak wróg uderza.

I nie jest to rzecz trudna, występuje bowiem on całkiem otwarcie. Otwarcie też trzeba nań wskazać i odpowiednio do niego się ustosunkować.

Polska Katolicka Agencja Prasowa (KAP) d. 16 maja 1930 r. podała komunikat, na który każdy pasterz dusz, a nawet każdy uświadomiony katolik, powinien zwrócić baczną uwagę i wyciągnąć zeń odpowiednie konsekwencje. Komunikat ten nosi tytuł *Nowa religja na wsi polskiej*; dotyczy on, właśnie, sprawy, wychowania. Podajemy go w całości:

„Tygodnik *Wici* jest organem Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej, grupy wprawdzie nielicznej, ale znajdującej oddźwięk i poparcie u czynników rządowych, samorządowych, a zwłaszcza wśród nauczycielstwa, nale-

żącego do Związku N. S. P. i *Ogniska*.

„W ostatnim czasie *Wici* bardzo często zajmuje się sprawami religijnemi. I tak np. w jednym z ostatnich numerów znajdujemy artykuł *Duch religji a kler*. Teolog *Wici* stwarza przedewszystkiem nowe pojęcie religji chrześcijańskiej. Nie jest to stosunek Boga do człowieka; o Bogu ani o Stwórcy artykuł wogóle nie wspomina, jedynie raz mówi, że „zaduma się człowiek o swej wielkości na ziemi i swej małości ziemnego robaka wobec tajemniczego ogromu wszechświata“.

„Religja chrześcijańska, według *Wici*, to „potężna siła moralna w ziarnach słowa Syna Cieśli (!) z Nazaretu, mająca bezustannie przekształcać i burzyć wszystko, co tchnie bezduchem i jałowością starych form... Religja to bezskuteczne (?) doskonalenie, to niewyczerpane źródło reformatorsko-twórczych sił i natchnień — przez nieustającą przemianę dusz do najdoskonalszego ładu społecznego współżycia człowieka z człowiekiem”.

„Po tem preludjum następuje właściwy temat. Otóż podobno ludy słowiańskie w okresie pogaństwa, mając swoją religję, nie znały kasty kapłanów. „Sądzę, mówi teolog *Wici*, że rolę kapłanów spełniał wśród nich człowiek najbardziej uduchowiony.... sądzę, że rodzący się dziś na wsi młody, wolny w duchu człowiek sam zatroszczy się o swoją religijność i zbawienie. Jedynie tylko funkcje formalno- i administracyjno-kościelne ten nowy człowiek pozostawi duchowieństwu“.

„Na innem miejscu tego samego numeru p. Lutyk, jeden z głośnych bohaterów konferencji łowickiej, załamuje ręce nad tem, że wiele jest jeszcze ludzi na wsi, którzy bardziej wierzą w księdza, niż w Boga.

„Na tych cytatach poprzestajemy. *Wici* stawia sprawę jasno: my chcemy wprowadzić swoją, nową „religję“, mglisto-teozoficzną, inną od religji katalickiej. Nie chcemy religji, która uznaje pośredników między Bogiem a ludźmi, kapłanów.

„Ta szczerość *Wici* ułatwia katolikom zajęcie właściwego stanowiska wobec ruchu młodzieży, którą *Wici* reprezentują na polskiej wsi.“

Od siebie dodajemy, że ta szczerość przedewszystkiem odsłania rozbrajającą wprost ignorancję nauki katolickiej, starannie podtrzymywaną w sferach naszej pseudo-inteligencji przez wpływy masońskie na współkę z semicko-bolszewickiemi. Wszak już przed wojną ówcześni działacze radykalni, jako naczelną dyrektywę dla swoich podwładnych w stosunku do religji i Kościoła, dawali: „Idź do kościoła, uchylaj czapki przed krzyżem, ale podrywaj—wszelkiemi sposobami autorytet księdza, a wkrótce kościoły i krzyże będą niepotrzebne“.

O tem wiedzieć musimy i starać się przeciwdziałać. Najskuteczniejszą wszakże odpowiedzią na to będzie walka z ignorancją w rzeczach wiary i kształcenie sumienia ludzkiego na podstawach czystej nauki Kościoła.

X. H. J.

Śp. Ks. Dr. Arkadjusz Lisiecki Biskup Śląski.

Rano 13 maja rozeszła się żałobna wieść, że Biskup Śląski, Ks. Dr. Arkadjusz Lisiecki, w nocy z dn. 12 na 13 bm., rozstał się z tym światem.

Przyczyną śmierci był udar serca.

Śp. Biskup Lisiecki zeszedł ze

świata tego jeszcze w pełni sił, dobiegając zaledwie pięćdziesiątego roku życia. Urodzony w Wielkopolsce w r. 1880, ukończył gimnazjum i seminarjum duchowne w Poznaniu, poczem odbywał studja i doktoryzował się w Niemczach. W r. 1904 otrzymał święcenia kapłańskie. Odtąd ks. dr. Lisiecki rozwija owocną działalność pasterską i naukową.

Pracę kapłańską łączył zmarły Biskup z wybitną działalnością na polu społecznem i narodowem. Do dziś dnia w pamięci społeczeństwa poznańskiego jest praca śp. ks. Lisieckiego, jako posła w parlamencie pruskim, jego obrona praw ludności, ograniczonej prawami wyjątkowemi, rugowanej z ziemi ojczystej.

Zasługi ks. dr. Lisieckiego zwróciły uwagę Stolicy Apostolskiej; to też, gdy pierwszy biskup śląski zajął stolicę prymasowską, Ojciec św. zamianował ks. dr. Lisieckiego jego następcą.

Z właściwym sobie zapałem i gorliwością stanął nowy biskup do pracy na posterunku niezwykle ciężkim i odpowiedzialnym.

Ksiądz Biskup Lisiecki pracował też naukowo, dając sie poznać jako wybitny znawca historji Kościoła, zwłaszcza pierwszych wieków chrześcijaństwa, oraz archeologji chrześcijańskiej. Uniwersytet Jagielloński w uznaniu jego zasług dla nauki w grudniu r. ub., w 25-tą rocznicę kapłaństwa, obdarzył go doktoratem honoris causa.

Przewczesna śmierć zabrała z grona naszego Episkopatu Pasterza według myśli Chrystusowej; diecezji śląskiej ubył kochający ją ojciec; Ojczyzna poniosła stratę przez odejście jednego z najlepszych jej synów. Niech odpoczywa w pokoju Bożym po trudach ziemskiego życia!

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w poniedziałek, dn. 19 maja.

Kapituła diecezji śląskiej na zebraniu w dniu 13 bm. wybrała na wikarjusza kapitulnego ks. infułata Wilhelma Kasperlika, dotychczasowego wikarjusza generalnego diecezji.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 23 maja 1930 roku.

Wśród przepisów, dotyczących Eucharystji św., które JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita podał w swem znanem przemówieniu do księży Dziekanów, na szczególniejsze podkreślenie zasługuje nastepucy: „Aby księża proboszczowie... 4-o codziennie odprawiali Mszę św., bez względu na to, czy mają stypendjum, czy też nie. W braku stypendjum Mszę św. ofiarować mają in thesaurum Ecclesiae. Zwalnia od tego obowiązku tylko choroba“.

Powyższe słowa zawierają w sobie naka kategoryczny, poprzedza bowiem je takie wyrażenie: „W myśl przepisów kanonów... nakazuje się bezwzględnie“. Jeszcze przed wojną nakaz odprawiania Mszy św. codziennie byłby niezrozumiałym, nikt bowiem z księży, a tembardziej proboszczów, nie myślał nawet o tem, żeby Mszę św. w zwykłym porządku rzeczy opuszczać. W czasach wojennych i powojennych, wskutek zubożenia kościołów, gdy nawet o wino i hostje było trudno, w wielu wypadkach księża nie codzień odprawiali Mszę św. Bardzo być może, że gdzieniegdzie i dotąd to się praktykuje. Nakaz nie stwierdza faktu, lecz tylko przypomina ducha prawa i przepisu kościelnego. Wprawdzie nie mamy wyraźnego nakazu prawa pod tym względem, to jednak są racje, które wystarczyć mogą.

Msza św. to ofiara nowego testamentu, ofiara, która zamienia wszystkie Ofiary Starego Testamentu; a tam wszak po razy kilka dziennie wznosiły się dymy ofiarne pod strop niebieski; czyż gdy *oblatio munda*, która według Malachjasza proroka, [1]) *in omni loco sacrificatur et offertur,* nie jest już przywiązana do miejsca, nie powinna zewsząd się wznosić, tembardziej,

[1]) 1. II.

że jej pragnie lud wierny, czekają na nią potrzeby Kościoła wojującego i cześć Kościoła tryumfującego.

Ascetyka kapłańska przytacza szereg pobudek, skłaniających do codziennego odprawiania Mszy św., a praktyka Komunji codziennej lub częstej u wiernych wprost nakazuje codzienne odprawianie ofiary Mszy św.; jak bowiem zrozumie przeciętna dusza pobożna, że kapłan, a zwłaszcza proboszcz, wiernym udziela sakramentu Ciała i Krwi Pańskiej, a sam się wstrzymuje, chyba że jest *legitime impeditus*. Zresztą same przechowywanie Najśw. Sakramentu w kościele parafjalnym, choć nie de jure, to jednak wymaga częstego odprawiania Mszy św. w tym kościele.

Św. Tomasz z Akwinu [1]) takie przeprowadza, w tym względzie rozumowanie: „Quidam dixerunt, quod sacerdos potest omnino a consecratione licite abstinere, nisi teneatur ex cura sibi commissa celebrare et populo sacramenta praebere. Sed hoc irrationabiliter dicitur, quia unusquisque tenetur uti gratia sibi data, cum fuerit oppurtunum secundum illud: *Exhortamur, ne in vacuum gratiam Dei recipiatis.* [2]) Opportunitas autem sacrificium offerendi non solum attendatur per comparationem ad fideles Christi, quibus oportet Sacramenta ministrari, sed principalter per comparationem ad Deum, cui consecratione huius Sacramenti sacrificium offertur“. Wprawdzie niema tu mowy o codziennem odprawianiu, lecz te racje, które mówią o potrzebie odprawiania Mszy św. przez kapłana „saltem... in praecipuis festis“, są aktualne codziennie: potrzeby wiernych i ofiara, Bogu należna, są to sprawy codzienne.

Według Prümmer'a [3]), „hodie exsitit ubique terrarum cousuetudo laudabilis, ut unusquisque sacerdos *quotidie* Missam celebret, nisi sit legitime impeditus. Unde vix scandalum evitare potest sacerdos, qui absque urgenti causa saepius Missam omittit; S. Bonaventura concinne dicit. — Sacerdos, qui non celebrat, quantum in *ipso est*, privat Trinitatem laude et gloria, in purgatorio extistentes refrigario. Ecclesiam Christi speciali beneficio; et se ipsum medicinia et remedio contra quotidiana peccata ut in libro *De imitatione Christi:* [1]) —Quondo sacerdos celebrat, Deum honorat, angelos laetificat, Ecclesiam aedificat, vivos adiuvat, defunctis requiem praestat et sese omnium bonorum particpem efficit“.

Oczywiście, wszystko to ma na względzie, „sacrificium, quod omni ex parte digne offertur“, nie chodzi bowiem o sam akt tylko, lecz o to, aby to było rzeczywiście *oblatio munda* nietylko ex parte Hostiae, lecz i ex parte offerentis.

Wreszcie byłoby rzeczą nie do darowania, gdyby odprawianie lub nie decydowało „stipendium“. Thesarus Ecclesiae, chociaż go wypełniają zasługi Pana Jezusa, Matki Najśw. i WW. Świątych, owoce Mszy św. na naszą korzyść zawsze przyjmuje.

X. A. N.

Wizytacja kanoniczna J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity. — Dn. 25 maja r. b. kończy się serja wiosenna wizytacyj kanonicznych. W roku bieżącym Arcypasterz wizytował 10 kościołów parafjalnych w mieście Wilnie, 38 parafjalnych poza miastem i 2 nieparafjalne. Do dnia 15-go maja r. b. w czasie tych wizytacyj przystąpiło do Sakramentu Bierzmowania 13.482 osoby, oraz pokonsekrowany został 1 kościół w Turgielach.

Wizytacja J. E. Księdza Biskupa-Sufragana. — Dn. 19 maja rb. JE. Ksiądz Biskup-Sufragan Kazimierz-Mikołaj Michalkiewicz rozpoczął wizytację kanoniczną w dekanacie święciańskim od kościoła publicznego w Podbrodziu w granicach parafji Korkożyskiej.

Ostra Brama.—Dn. 20 maja rb. rozpoczęły się ponownie roboty w kościele św. Teresy, czyli ostrobramskim. P. Słonecki, artysta-malarz, który prowadzi roboty malarskie, po dłuższym pobycie we Włoszech, przystąpił do pracy z nowym zasobem sił

[1]) S. Thom. 3. q. 82, a 10.
[2]) 2 Cor. 6. 1.
[3]) *Man. Theol-Man,* t. III. 254.

[1]) Lib. 4, c. 5.

i doświadczenia. Remont i całkowite odnowienie kościoła wewnątrz, o ile pozwolą na to fundusze, ma być zakończone do jesieni. Pozostanie do odnowienia kaplica ostobramska; nad projektem tego odnowienia i przyozdobienia pracuje prof. Ferdynand Ruszczyc, dziekan wydziału sztuk pięknych U. S. B.

Księża biskupi w Wilnie.—JE. Ksiądz Biskup Zygmunt Łoziński, Biskup piński, i JE. Ksiądz Biskup Adolf Szelążek, Biskup łucki, dn. 19 maja rb. bawili w Wilnie u JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity wileńskiego na naradach w sprawach kościelnych.

Rekolekcje kapłańskie. — Według zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, księża Dziekani mają przeprowadzić rekolekcje kapłańskie w swoich dekanatach w ciągu miesiąca lipca, ogólnych bowiem rekolekcyj kapłańskich w Wilnie w tym roku nie będzie, jedynie Duchowieństwo m. Wilna i najbliższych okolic będzie miało rekolekcje od 1 do 4 lipca.

W sprawie przejazdu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. — Kurja Metropolitalna przypomina PW. Duchowieństwu archidiecezji, że podczas przejazdów Pana Prezydenta Rzeczypospolitej należy Go w kościołach przyjmować, o ile się da, najuroczyściej, zgodnie z przepisami Rytuału (nowe wydanie—str. 1021). oraz odprawiać przepisane tam modły. O ileby Pan Prezydent nie odwiedzał kościoła, WW. Duchowieństwo może uczestniczyć w przyjęciu Dostojnego Gościa w gronie innych obywateli kraju, ale bez szat liturgicznych.

Sprawa przyjmowania na łono Kościoła z prawosławja. — JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita Wileński niniejszem udziela wszystkim Księżom Proboszczom potrzebnej jurysdykcji do przyjmowania i absolucji in foro externo wszystkich przechodzących na łono Kościoła katolickiego z prawosławia. Taką samą jurysdykcję posiadają ci księża wikarjusze, prefekci i inni, którzy ją otrzymali od Ordynarjusza, z obowiązkiem wpisywania przyjętych do ksiąg odnośnych parafij. Jurysdykcja ma moc do odwołania.

Związek Misyjny Kleru.— Rada Związku Misyjnego Kleru odbyła w dniu 19 maja rb. posiedzenie w sprawie ustalenia programu Dnia Misyjnego w Wilnie. Uchwalono, iż dn. 9 czerwca rb., czyli w drugi dzień Zielonych świąt, o godz. 10 min. 15 zrana odbędzie się w Bazylice Metropolitalnej uroczysta Msza św. z kazaniem okolicznościowem i zbiórką na cele misyjne, o godz. zaś 1 po południu odbędzie się Akademja misyjna w sali miejskiej ul. Ostrobramska 10.

Kongres Stowarz. dla Misyj Wewnętrznych. — Dn. 10 czerwca rb. odbędzie się w Wilnie Kongres Pobożnego Stowarzyszenia dla Misyj Wewnętrznych w archidiecezji wileńskiej, stosownie do podanego w części urzędowej zarządzenia.

„Unitas“. — Dn. 22 maja rb. Zarząd Związku Kapłanów „Unitas“ odbył zwykłe swe posiedzenie, na którem ostatecznie ustalono czas i program kursu duszpasterskiego. Kurs ma się odbyć pomiędzy 18 a 22 sierpnia rb. Jednocześnie z tym kursem odbędzie się kurs akcji katolickiej.

Stulecie Godziny Świętej. — Dn. 22 maja r. b. się w wielu kościołach w Wilnie, przedewszystkiem zaś u P. P. Wizytek, obchodzono stuletnią rocznicę wprowadzenia przez św. Małgorzatę-Marję ćwiczenia pobożnego Godziny Swiętej, na uczczenie i przebłaganie Najśw. Serca Jezusowego, Adoracją Najświętszego Sakramentu.

Uroczystości w Grodnie. — Z racji przeniesienia cząstki relikwij bł. Jana Bosco do Różanegostoku, odbędzie się we Farze grodzieńskiej nabożeństwo trzydniowe od dn. 31 maja. W dn. 1 czerwca rb. projektowaną jest akademja ku czci bł. Jana Bosco.

Dąbrowa k/Grodna. — Wobec trzydziestego międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Kartaginie odprawione zostały uroczyście z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu Msza św. i Nieszpory w kościele dąbrowskim i wygłoszone zostało kazanie o Kongresach Eucharystycznych. W tym dniu, t. j. w III nie-

dzielę po Wielkanocy (11 maja), przystąpiło do Komunji św. wynagradzającej 613 osób.

Ankieta w sprawie akcji misyjnej.— Jeszcze nie wszyscy księża Dziekani nadesłali kwestjonarjusze wypełnione w sprawie akcji misyjnej w archidiecezji. Wobec zbliżającego się Dnia Misyjnego wypełnienie tego zarządzenia jest niezwykle aktualne.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Dn. 23 kwietnia rb. odbył się na Watykanie Konsystorz tajny i publiczny papieski, na którym były załatwione sprawy kanonizacji bł. Teofila a Curte, kapłana Franciszkanina i bł. Katarzyny Thomas z zakonu św. Augustyna. —3 maja rb. Ojciec św. przyjął na audjencji 200 pielgrzymów polskich, udających się na Kongres Eucharystyczny do Kartaginy.—Dn. 4 maja rb. w obecności Ojca św. odczytane zostały dwa dekrety, dotyczące kanonizacji bł. Roberta Bellarmina, kardynała, i beatyfikacji wielebn. Pauliny Frassinetti.— Ostatniemi czasy zostały złożone św. Kongregacji Obrzęd. ukończone akta w sprawie beatyfikacji papieża Piusa X. — Od 17 do 25 maja odbył się w Rzymie Kongres Międzynarodowej Unji katolickich związków kobiecych w Rzymie. W Kongresie wzięło udział trzynaście narodów. Głównym tematem obrad Kongresu jest zagadnienie: *Podniesienie moralności rodzinnej.* —O. Gemelli, rektor uniwersytetu katolickiego w Medjolanie, zamierza założyć wyższą szkołę dla dziennikarzy katolickich.

Francja. — *Echo de Paris* donosi, że grupa profesorów, byłych wychowanków Instytutu Katolickiego, specjalistów w zakresie psychologji, powzięła inicjatywę stworzenia nowej formy nauczania, udzielanego w rodzinie, lecz związanego z pewnym ośrodkiem, który kontroluje postępy z całą dokładnością metod doświadczalnych; indywidualny charakter takiego nauczania zezwala na przystosowanie się do poziomu umyslowego ucznia. — W Paryżu i w wielu innych miastach francuskich w dniach 9—11 maja odbyły się doroczne obchody ku czci św. Joanny d' Arc. Szczególnie podniosły charakter miały uroczystości w Orleanie, gdzie w dniu 9 bm. przeciągnęła przez ulice tradycyjna procesja, przypominająca oswobodzenie tego miasta. W procesji wzięli udział przedstawiciele wszystkich władz cywilnych, wojskowych i kościelnych, otaczając Nuncjusza papieskiego, Mgra Maglione. Następnie odbyła się ceremonja hołdu wojska dla Dziewicy Orleańskiej. Oddziały 5-go korpusu pochyliły sztandary przed wizerunkiem Patronki i Bohaterki narodowej.

Belgja. — Dla uczczenia przypadającego na ten rok stulecia niepodległości Belgji przez manifestacje katolików, Episkopat belgijski zwołuje do Mechlin na czas od 28 do 31 sierpnia rb. pierwszy krajowy kongres eucharystyczny. Równocześnie w Brukseli będzie obradował międzynarodowy kongres dziennikarzy katolickich, którego uczestnicy wezmą udział w końcowej ceremonji kongresu eucharystycznego w Mechlinie. Kierownicy katolickiej młodzieży belgijskiej urządzili dla niej ostatnio wielką pielgrzymkę do Lourdes. Pięć specjalnych pociągów z Antwerpji, Brukseli, Liège, Namur i Charleroi powiozło pięć tysięcy młodych Belgów: studentów, robotników i wieśniaków.

Niemcy. — W bawarskim organie duchowieństwa katolickiego *Klerusblatt* umieszczony został list ze sfer robotniczych p. t. *Kler a robotnicy.* List ten zawiera m. in. takie uwagi: „Niektórzy sądzą, że należałoby dać pierwszeństwo dobroczynności. Dobroczynność, jako dzieło miłości, jest celem o charakterze zbyt absolutnym, by mogło być oddane na usługi agitacji... Jeżeli ksiądz, a wielu to czyni, stanie ramię przy ramieniu obok robotnika, walczącego o słuszne prawa, jeżeli kapłan, dzięki swemu lepszemu wykształceniu a często dzięki także swemu wpływowi, wskaże mu drogi i uczyni jasnemi cele, wówczas robotnik z pewnością pozwoli prowadzić się i pod względem religijnym". — Ministerstwo kolei w Niemczech wyraziło zgodę na bezpłatne wywieszanie na dwor-

cach przez władze kościelne plakatów z wykazem nabożeństw katolickich. Pisma wydawnicze Wallisfürth w Essen przygotowały obecnie odpowiedni wzór tego rodzaju plakatów.

Węgry. — Ostatnia Konferencja Episkopatu Węgierskiego, opierając się na postanowieniach soboru Trydenckiego i na 479 kanonie Kod. Prawa Kanon., postanowiła, by opiekę nad ubogimi uważać za jeden z obowiązków duszpasterstwa. Poszczególne gminy kościelne wszędzie włączą tę opiekę w zakres swoich zadań. Biskupi będą wydawali odpowiednie wskazówki. — W dniach 21 i 22 sierpnia rb. zwołany zostanie do Budapesztu międzynarodowy kongres Marjański, który będzie godną kontynuacją dawnych kongresów Marjańskich z Fryburga, Trewiru i t. d. Równocześnie będzie on zakonczeniem wielkich uroczystości jubileuszowych ku czci św. Emeryka

Jugosławja. — Ruch misyjny znajduje wśród akademików żywe zrozumienie, że światu katolickiemu należy w jakikolwiekbądź sposób nieść pomoc biednym poganom, którzy szczególniej po wojnie światowej z głęboką ufnością oczekują od swych białych współbraci światła wiary i oświaty. Dowodem zaś żywotności akcji misyjnej wśród akademików jest siódmy z rzędu międzynarodowy akademicki Kongres misyjny, który w bieżącym roku odbędzie się od 7 do 12 września w Ljubljanie w Jugosławji. Protektorat nad nim objął JE. Ks. Arcybiskup Bauer z Zagrzebia. Prezesem Komitetu jest JE. Ks. Biskup Rozman, a sekretarzem ks. prof. dr. Ehrlich.

Irlandja. — List pasterski Episkopatu irlandzkiego na Wielki Post zwraca uwagę na bardzo aktualną kwestję—walki ze złą i deprawującą literaturą i prasą. J. Em. Kardynał Prymas w czasie ostatniej swej audjencji w Watykanie rozmawiał o tem z Ojcem św. Papież wyraził swą radość, że rząd wolnego państwa przedsięwziął kroki, celem utworzenia komitetu cenzury. Ksiądz Kardynał sądzi, że już samo istnienie takiej instytucji w Dublinie sprawi, iż liczni szerzyciele pornograficznych pism zmniejszą w wybitnym stopniu swoją zbrodniczą działalność.

Anglja. — Pisma angielskie podają wykaz dość obszerny osób, które w ostatnich czasach z anglikanizmu przeszły na łono Kościoła katolickiego. W tych wykazach widzimy nazwiska osób z najwyższych sfer społecznych, jak również szereg nazwisk nawróconych duchownych anglikańskich. — Obecnie buduje się w Liverpoolu katedra katolicka, która będzie największą świątynią katolicką w państwie brytyjskiem. Pomieści ona 12.000 osób. Nad wielkim ołtarzem wzniesiona zostanie kopuła dorównująca wielkością kopule bazyliki św. Piotra w Rzymie. Katedra będzie miała 27 ołtarzy. Wielki ołtarz o 12-metrowej wysokości będzie widoczny ze wszystkich części kościoła. Nad fasadą umieszczony zostanie olbrzymi posąg Chrystusa-Króla, który w nocy będzie oświetlony. Wielki przedsionek świątyni, ogrzewany w zimie, będzie otwarty w dzień i w nocy, by biedacy Liverpoolu w czasie długich nocy zimowych mogli w nim znaleźć miejsce schronienia. — Angielski minister oświaty zaznaczył w czasie przemówienia w izbie gmin, że w chwili obecnej budowane są 22 nowe szkoły katolickie i planowane jest wzniesienie pięciu dalszych szkół. — Trzy hrabstwa we wschodniej Anglji z ogólną liczbą jednego miljona mieszkańców tylko w 38 miejscowościach posiadają stałego księdza katolickiego. Znajdują się tam wielkie okręgi, gdzie ludność przeważnie robotnicza, nie ma w pobliżu żadnego kościoła. Pod protektoratem biskupa z Northampton założone zostało bractwo misyjne dla izolowanych misyj wschodniej Anglji, które będzie zbierało środki, by żyjącym w rozproszeniu katolikom tych okolic zapewnić stałą obsługę misyjną przy pomocy kaplic, urządzonych na automobilach. Na skutek zachęty kardynała Bourne w święto Chrystusa Króla ma być także obchodzone jako „Dzień Papieża". W tym dniu odprawione będą nabożeństwo na intencję Ojca św., w kościołach zaś zorganizowane zostaną specjalne kwesty. — W obozie Catterick w hrabstwie Yorku armja

buduje kościół dla uczczenia żołnierzy katolickich, którzy padli w wojnie światowej. Jedną trzecią kosztów budowy, t. j. 3.300 funtów szterlingów, ofiarowało ministerstwo spraw wojskowych, pozostałe dwie trzecie zbierze komitet. Ozdobieniem wnętrza świątyni zajmą się żołnierze frontowi, krewni poległych. Kościół zostanie poświęcony św. Joannie d' Arc, co będzie jednocześnie aktem ekspijacji Anglji za przyczynienie się do śmierci świętej i bohaterskiej Obrończyni Ojczyzny.

Czechosłowacja. — Ponieważ blok klubów katolickich w parlamencie czechosłowackim ciągle jeszcze nie może dojść do skutku, więc posłowie-księża utworzyli tymczasowy własny związek, do przyłączyli się również księża - senatorzy. Związek ma czuwać nad problemami kościelno-politycznemi i dbać, by były one rozwiązywane przez parlament w duchu katolickim.

Rosja. — *Prawda*, rosyjskie pismo, wychodząc z założenia, że „materjalizmnie może wchodzić w ugodę z religją, pisze, że obowiązek walki z ideologją burżuazyjną, wskazany w programie międzynarodówki komunistycznej, zawiera w sobie obowiązak walki z religją", zapowiadał też nowe prześladowania religji, zwłaszcza chrześcijańskiej w związku ze świętami wielkanocnemi.—Ostatnio prowadzi się silną agitację, żeby do szeregów „Bezbożników" wciągnąć jak najwięcej dzieci. Obecnie już jest jasnem, że walkę z religją prowadzi rząd bolszewicki. Jest to prawda, pomimo iż rząd się tego wypiera, pomaga mu w tem metropolita Sergjusz. U nas w obronie sowietów występują baptyści i rozkładająca się sekta Kozłowskiej, tak zw. marjawici, oraz „Polski Związek Myśli Wolnej" w Warszawie.

Stany Zjedn. Am. Płn. — W New-Yorku istnieje katolicki związek artystów imienia św. Hildy, który rozwija się bardzo pomyślnie. Związek ten założony został przed 15-tu laty, w celu podniesienia sztuki kościelnej. Sporządza on projekty i wykonywa w sposób artystyczny bieliznę ołtarzową, paramenty i t. d. Wyroby pracowników związku im. św. Hildy łączą w sobie ścisłość liturgiczną z wysoką wartością estetyczną i poważnem wykonaniem rzemieślniczem. Związek urządza od czasu do czasu wystawy swych prac; ostatnia z tych wystaw w styczniu r. b. zawierała m. in. wspaniałą kopję płaszcza koronacyjnego Karola Wielkiego, którego oryginał znajduje się w skarbcu na Watykanie.—W Nowym Yorku w katedrze św. Patryka 5.500 policjantów przystąpiło razem do wielkanocnej Komunji św. Liczba ta stanowi prawie trzecią część całego korpusu policyjnego w Nowym Yorku.

Afryka. — W Kartaginie od od. 7 do 10 maja rb. odbył się zapowiedziany XXX Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny. Legatem swoim na ten kongres Ojciec św. wyznaczył J. Em. Kard. Lépicier. Kongres zgromadził przeszło 100.000 uczestników ze wszystkich krańców świata. W kongresie brały udział władze krajowe i rezydent generalny francuski. Ludność niekatolicka okazała wielkie zainteresowanie kongresem i jego główną podstawą, czyli Tajemnicą Eucharystji, co nie zostanie bez skutku dla sprawy Bożej. Sekcja polska na kongresie liczyła przeszło 200 osób.

Meksyk. — „Liga obrony wolności religijnej" dąży obecnie do tego, by naród bezpośrednio wypowiedział się o swych prawach religijnych. Nadzieja na powodzenie tej akcji wydaje się zupełnie usprawiedliwioną. Nietylko poprawiły się znacznie stosunki między Kościołem i państwem, lecz także opinja publiczna dała wyraz swym uczuciom w licznych petycjach o zniesienie ustaw antyreligijnych, Petycje te zostały złożone rządowi z setkami tysięcy podpisów. Podpisali się pod niemi nawet ludzie, którzy dotychczas znani byli, jako gorliwi wrogowie katolicyzmu. Obecnie tłómaczą oni zmianę swego stanowiska tem, że prześladowanie religijne przyniosło krajowi wprost nieobliczalne szkody.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. Gniezno i Poznań. — Katolicka młodzież akademicka wszystkich śro-

dowisk uniwersyteckich w Polsce przygotowuje się do udziału w Pierwszym Krajowym Kongresie Eucharystycznym w Poznaniu. Stowarzyszenia akademickie w Warszawie wyłoniły Komitet, który na zebraniu w dniu 18 ub. m. wybrał prezydjum.— Organizacja akademicka „Odrodzenie“ urządziła w dniach 12—15 maja rb., za wiedzą i aprobatą J. Em. Ks. Kardynał Prymasa Hlonda, cykl wykładów, poświęconych tak ważnym zagadnieniom doby obecnej, jakiemi są niewątpliwie małżeństwo i rodzina chrześcijańska, co nabiera specjalnego znaczenia wobec ataków wrogów Kościoła, skierowanych przeciwko tym instytucjom. Wykłady odbywały się w sali Uuiwersytetu Poznańskiego.

Archid. warszawska.—Z okazji obchodzonego poraz pierwszy w roku bieżącym święta bł. Jana Bosco, Założyciela Zgromadzenia XX. Salezjanów, Związek Byłych Wychowanków Salezjańskich w Polsce zorganizował w Warszawie w dniu 4 maja rb. jednodniowe uroczystości ku czci tego Wielkiego Wychowawcy XIX wieku. — W celu bliższego zainteresowania i współpracy w rozwoju pomocniczej akcji misyjnej na terenie Warszawy dyrekcja archidiecezjalnych Związków Misyjnych przystąpiła do urządzania zebrań misyjnych w ostatni piątek każdego miesiąca o godz. 19-ej w lokalu Sodalicji św. Piotra Klawera przy ul. Wareckiej 10 m. 5. W zebraniach uczestniczą zaproszeni każdorazowo delegaci i delegatki ugrupowań stowarzyszeń i zwiąków społeczno-katolickich. Przedmiotem zebrań w dniach 14 marca i 11 kwietnia rb. była organizacja Koła prelegentów misyjnych z sekcjami: radjową, prasową i odczytową. Najbliższe zebranie misyjne zapowiedziane jest na dzień 30 maja rb. — Od dn. 16 do 18 maja rb. odbyło się w kościele św. Augustyna w Warszawie uroczyste Triduum na uczczenie 1500-letniej rocznicy śmierci św. Augustyna.

Archid. lwowska. (obrz. łac.). — W styczniu rb. Sekretarjat misyjny archidiecezji lwowskiej przeprowadził ankietę pracy misyjnej za r. 1929. Stan akcji misyjnej w archidiecezji lwowskiej ob. łac. przedstawia się następująco: Z końcem roku 1929 było 135 parafjalnych kół Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary z 11.650 członkami, nadto 62 koła Dzieła św. Dziecięctwa Pana Jezusa z 4.158 członkami, 8 kół Dzieła św. Piotra z 151 członkami. 7 kół Polskiego Towarzystwa Misyjnego z 606 członkami i 13 inn. związków misyjnych z 115 czł. Do związku Misyjnego Duchowieństwa należało 350 kapłanów świeckich, 15 kapłanów zakonnych i 150 kleryków seminarjum duchownego. Urządzono dni misyjnych 56, zebrań 458, kazań wygłoszono 398, abonowano 150 egz. „Misyj katolickich“. Jak już podano poprzednio, w Kurji Metropolitalnej i u dyrektora misyj złożono razem na cele misyjne Zł. 31.000 (za r. 1928 złożono 10.000).

Archid. lwowska — (obrz. wschod.) Rektor założonej niedawno grecko-katolickiej akademji teologicznej we Lwowie, ks. prof. dr. Józef Slipyj, ogłosił statut i konstytucję tej wyższej uczelni. Akademja przeznaczona jest dla kandydatów do stanu duchownego i obejmuje wszystkie nauki teologiczne. Kolegjum docentów składa się z sześciu zakonników i sześciu kapłanów świeckich. Uczelnia posiada następujące katedry: filozofji chrześcijańskiej, Starego i Nowego Testamentu, dogmatyki fundamentalnej, apologetyki, dogmatyki specjalnej, oraz dogmatyki Wschodu nieunickiego, historji Kościoła i Unji, Patrystyki wschodniej i zachodniej, historji dogmatów, teologji moralnej, teologji pastoralnej, homiletyki, prawa kościelnego, liturgji i języka kościelno-słowiańskiego. Mianowania i usuwania profesorów dokonywa na wniosek rektora metropolita; osoby świeckie mogą być dopuszczone jako siły pomocnicze. Od kandydatów do akademnji wymagane jest świadectwo dojrzałości. Okres studjumobejmuje pięć lat.

Diecezja płocka. — Diecezjalny Związek Młodzieży Polskiej męskiej w Płocku tytułem próby urządził w dniach 23—25 marca r. b. u OO. Salezjanów na „Stanisławówce“ a w dniach 1—3 kwietnia w Prza-

snyszu u OO. Pasjonistów rekolekcje zamknięte dla członków Stowarzyszeń Mł. Pol. męskiej z dwuch dekanatów, płockiego i przasnyskiego. Udział w rekolekcjach wzięło 52 druhów. Rekolekcje udały się znakomicie, i tą najskuteczniejszą drogą Związek starać się będzie pogłębiać pracę w S. M. P. i wyrobić w Stowarzyszeniu przynajmniej jednego członka, któryby w specjalny sposób interesował cię życiem religijnem danego S. M. P.

Diecezja kielecka. — W dn. 29 kwietnia r.b. odbył się w Kielcach zjazd księży dziekanów i wicedziekanów z całej diecezji w liczbie przeszło 60 osób, celem omówienia Akcji kttolickiej na terenie diecezji Kieleckiej. Zjazdowi przewodniczył i brał czynny udział w jego obradach JE. Ks. Biskup Łosiński. We wstępnem przemówieniu swojem wzywał uczestników do żywego zainteresowcnia się akcją i przedyskutowania gruntownego sposobów, jakiemi należy się posługiwać przy jej przeprowadzaniu. Trzej referenci zjazdu wygłosili odczyty informacyjne: ks. red. A. Błaszczyk mówił p. t. „Akcja katolicka w ogólności, jej istota, zadanie", ks. pos. Antoni Sobczyński — „Akcja katolicka w diecezji, jej organizacja, zakres działania", ks. kan. St. Bieśliński — „Akcja katolicka w parafji; praktyczne wprowadzenie w życie wskazań i celów akcji katolickiej". Zadaniem najbliszem Akcji katolickiej na terenie diecezji jest przygotowanie odpowiednich kadr świeckich katolików, którzyby tego ducha szerzyli wśród mas. W rezolucjach końcowych m. in. uchwalono organizować po parafjach „dni i tygodnie katolickie", w celu uświadamiania i coraz większego zainteresowania sprawą katolicką obojętnego ogółu.

Diecezja podlaska. — W dd. 17 i 18 maja rb. odbył się w Siedlcach doroczny zjazd delegatów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej męskiej. Na zjazd przybył liczny zastęp delegatów całej diecezji. Ze sprawozdań wynika, że w roku 1928 do Związku należało 107 stowarzyszeń z liczbą 3.421 członków. Sekretarz gen. ks. Ławicki wygłosił odczyt na temat: *Zarząd przy pracy*, drugi zaś na temat: *Młodzież a Akcja Katolicka.* Zjazd wykazał również niemały postęp Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej

---

Wykaz PP. WW. Księży, którzy zalegają z opłatą za „Wiadomości Archidiec."

Ks.	Pref.	W. Araszkiewicz N-Wilejka	zł. 15
„	Prob.	P. Bagieński w Wiszniewie	„ 30
„	„	W. Biernacki w Rohożnicy	„ 30
„	„	J. Borówko w Zabrzeziu	„ 30
„	„	A. Horba w Swisłoczy	„ 20
„	„	B. Hryniwicki w Werejkach	„ 30
„	„	A. Jaskiel w Mieżanach	„ 30
„	„	F. Kuksewicz w Jeziorach	„ 60
„	„	J. Kryński w Zelwie	„ 60
„	„	N. Kozłowski w Chołchle	„ 15
„	„	W. Karolczuk w Chożowie	„ 15
„	„	A. Moczulski w Wojstomiu	„ 30
„	„	H. Oziewicz w Wołkowysku	„ 20
„	„	A. Rukas w Marcinkańcach	„ 90
„	„	T. Ryłło w Hruzdowie	„ 90
„	„	J. Siemaszkiewicz w Duksztach	30
„	Rektor	L. Sawoniewski w Grodnie	zł. 45
„	Prob.	P. Siemaszkiewicz w Dukszłach	30
„	„	Z. Sztafiński w Lacku	zł. 15
„	„	A. Udalski w Wołożynie	„ 90
„	„	B. Wołejko w Druskienikach	„ 90
„	„	E. Zasztowt w Podborzu	„ 30
„	„	A. Zaremba w Dalekich	„ 82

Prosimy o uregulowanie; z a l e g a n i e stawia wydawnictwo w niezwykle przykrej sytuacji i powiększa zadłużenie.

Prosimy o wpłatę prenumeraty za 1930 r.

Do tego numeru załącza się przekaz P. K. O. Nr. 80.883.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca

Ks. LEON ŻEBROWSKI

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Rok IV. Wilno, dn. 10-25 czerwca 1930 r. Nr. 11-12.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Wyjaśnienia Papieskiej Komisji autentycznego tłumaczenia kanonów Kodeksu Prawa Kanonicznego.

E-mi Patres Pontificiae Commissionis ad Codicis canones authentice interpretandos propositis in plenario coetu quae sequuntur dubiis, responderi mandarunt ut infra ad singula:

I.—De collatione primae tonsurae.

D. An vi canonis 111 § 2, conlati cum canone 955 § 1, Episcopus alienum subditum sine legitimis proprii Episcopi litteris dimissoriis ad primam tonsuram promovere licite possit.

R. *Negative.*

II. — De optione.

D. I. An vi canonis 396 § 2 prohibeatur optio ad praebendas quomodocumque canoniae seu titulo canonicali adnexas.

II. An vi eiusdem canonis prohibeatur optio etiam ad domos, praedia aliaque a praebendis canonicalibus distincta.

Ad I. *Affirmative.*
Ad II. *Negative.*

III. — De benedictione papali.

D. An Episcopus, plures habens regendas dioeceses, in eorum altera benedictionem papalem Paschati Resurrectionis adnexam, de qua in canone 914, iure proprio in aliam diem transferre possit.

R. *Negative.*

IV. — De matrimonio filiorum apostatarum.

D. An sub verbis *ab acatholicis nati,* de quibus in canone 1099 § 2 comprehendantur etiam nati ab apostatis.

R. *Affirmative.*

V. — De ultimis voluntatibus.

D. Utrum verbum *moneantur*, de quo in canone 1513 § 2, sit praeceptivum, an tantum exhortativum.

R. *Affirmative* ad primam partem, *negative* ad secundam.

VI. — De iure denuntiandi nullitatem matrimonii.

D. An coniuges qui, iuxta canonem 1971 § 1 n. 1 et interpretationem diei 12 Martii 1929, habiles non sunt ad accusandum matrimonium, vi eiusdem canonis § 2 ius saltem habeant nullitatem matri-

monii Ordinario vel promotori iustitiae denuntiandi.

R. *Affirmative.*

Datum ex Civitate Vaticana, die 17 mensis Februarii anno 1930.

P. Card. Gaspari, Praeses.

I. Bruno, Secretarius.

(*Acta Apost. Sedis,* t. 22, str. 195).

Encyklika o św. Augustynie, Biskupie Hippony, Doktorze Kościoła w tysiącpięćsetletnią rocznicę jego śmierci.

W związku z 1500-ną rocznicą śmierci św. Augustyna Ojciec św. Pius XI ogłosił d. 20 kwietnia 1930 roku Encyklikę *Ad salutem humani generis,* którą tu podajemy w skróceniu.

Wspomniawszy o uroczystościach jubileuszowych ku czci św. Augustyna, Ojciec św. przypomina najpierw to wielkie uznanie, z jakiem spotyka się nauka jego ze strony Stolicy Apostolskiej i soborów powszechnych. Następnie Namiestnik Chrystusowy opisuje życie i nawrócenie św. Augustyna według Boskich zamiarów Opatrzności, która przygotowała go w ten sposób do nadzwyczajnej misji w Kościele.

W dalszym ciągu Ojciec św. kreśli postać Biskupa z Hippony, jako Doktora Kościoła i świętego. Św. Augustyn uczy nas prawdziwej wiary w podporządkowaniu się autorytetowi kościelnemu. Wskazuje on środki, jakich ludzie mają używać w dążeniu do ostatecznego celu, do Boga, oraz drogę do tego celu — Kościół katolicki, z jego zawsze niezmiennem kierownictwem i autorytetem, który ucieleśniony jest w widzialnej Głowie, Papieżu. Pod tem światłem i pewnem kierownictwem myśliciel katolicki, św. Augustyn, dochodzi do najwyższych i najbardziej zawrotnych szczytów dociekań filozoficznych i badania teologicznego, którego używa w celu lepszego wyjaśnienia i obrony swej wiary.

Dalej Encyklika omawia zasadnicze pierwiastki myśli augustjańskiej i wskazuje na całkowitą harmonję nauk chrześcijańskich o pewnych najwyższych prawdach, jak o naturze Boga, o Trójcy Świętej, o Wcieleniu, o Słowie, o Boskiej Opatrzności w rządach nad światem, skąd w konsekwencji wypływa nauka o rozdziale między Królestwem Bożym a państwem szatana, oraz inna, głęboko w etykę społeczną przenikająca, nauka o stosunku Kościoła do państwa.

W związku z tem na uwagę zasługuje ten nacisk, z jakim się mówi o zasługach katolików w życiu społecznem. Katolicy są najlepszymi obywatelami państwa, o ile kierują się naukami i wskazaniami zwierzchności kościelnej, które zawsze mają na celu zarówno duchowe jak i materjalne dobro jednostki i społeczeństwa.

Św. Augustyn ze wszech miar zasługuje na wzniosły tytuł Doktora Łaski, ponieważ bronił on nauki o Łasce przed zasadniczo sprzecznemi kierunkami, z których jeden, pelagjanizm, posuwał się aż do całkowitego zaprzeczenia jej, a drugi wywyższał ją kosztem wolności woli. Encyklika porusza to trudne zagadnienie i stwierdza zgodność między Łaską Bożą a wolnością woli ludzkiej.

Skuteczność Łaski przedstawia Papież w ostatniej części Encykliki, gdzie mówi o świętości Biskupa z Hippony, o jego bohaterskich cnotach, o miłości Boga i bliźniego, o prawdziwej pokorze. Mówi dalej o św. Augustynie, jako o ofiarnym w pracy duszpasterskiej biskupie i jako o miłośniku rad ewangelicznych, który zakładał klasztory, spisywał reguły dla zakonników i zakonnic i gorliwie popierał życie

doskonałe według nauk Boskiego Zbawiciela.

Orędzie kończy się wezwaniem duchowieństwa i ludu wiernego do modlitwy, nauki i naśladowania św. Doktora Kościoła, który nietylko strzegł dobra wiary, ale i pracował także nad nawróceniem błądzących i nad jednością wszystkich w wierze w Chrystusa i w Jego Kościół. Wspomnienia o mającym się odbyć wkrótce międzynarodowym kongresie Eucharystycznym w Kartaginie i troska o ratunek w Chrystusie dla ojczyzny św. Augustyna pozwalają wniknąć w serdeczne pragnienia i życzenia Papieża.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 22, str. 201).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Wilno, dnia 11.V. 1930 r. Nr. 2269.

W sprawie I-go Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu.

Kurja podaje do wiadomości P.W. Duchowieństwa Archidiecezji Wileńskiej, że J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita Wileński dla wzmocnienia udziału duchowego parafij i rodzin na terenie Archidiecezji Wileńskiej w I-ym Krajowym Kongresie Eucharystycznym w Polsce zarządził: 1) by 22 i 29 czerwca b. r. we wszystkich kościołach odprawiono sumy z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu; 2) by wygłoszono kazania o znaczeniu kongresów wogóle i w Polsce; 3) by zachęcono wiernych do przystępowania w tym czasie do Sakramentów św. i 4) by przez cały czas trwania Kongresu Eucharystycznego (od 26 do 29 czerwca) o g. 20 m. 30 dzwoniono przez 5 min. we wszystkich kościołach dla pobudzenia wiernych do modlitwy.

X. A. Sawicki
Kanclerz Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Z powodu Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu.

Niech mi wolno będzie podnieść na łamach *Wiadomości Archidiecezjalnych* sprawę mającego się w krótkim czasie odbyć w Poznaniu I-go Krajowego Kongresu Eucharystycznego.

Oddawna w Kościele naszym świętym rok rocznie odbywają się Kongresy Eucharystyczne wszechświatowe, a w każdem niemal państwie katolickiem odbywają się też Kongresy Eucharystyczne Krajowe. I cześć Pana Jezusa, ukrytego w Przenajświętszym Sakramencie, na tem wiele zyskuje, i pożytek zbawienny, jaki stąd na wiernych wszystkich spływa, dużo zatem mówi. Kongres bowiem Eucharystyczny — to wielki akt publicznej czci, wdzięczności, publicznych modłów i błagań do Chrystusa-Króla, utajonego w Przenajświętszym Sakramencie, rzewnie zanoszonych; to wielki tryumf wiary świętej, Kościoła, Chrystusa Pana. I na Kongres Eucharystyczny spieszą nietylko pobożne jednostki, ale tam się udają przedstawiciele najrozmaitszych zrzeszeń i organizacyj, tam się gro-

madzą narody, kraje, państwa, za wielki dla siebie zaszczyt poczytują panujący i głowy ukoronowane mieć na Kongresie Eucharystycznym przedstawicieli swoich.

W Polsce poraz pierwszy ma się odbyć Kongres Eucharystyczny Krajowy. I nad tym niezmiernie wielkiej doniosłości momentem — I-go Krajowego Kongresu Eucharystycznego w mieście Prymasowskiem — nie wolno nam przejść spokojnie do porządku dziennego. Zgromadzą się tam nietylko sami Polacy. Zapowiedziane jest przybycie wielu duchownych i świeckich, biskupów i kapłanów z krajów sąsiednich. Jakże więc licznie stanie Polska do uczczenia Swego Pana, Chrystusa-Króla, Najdroższego Zbawiciela! W tym wypadku jakże bardzo cisną się na usta słowa Pana Jezusa: *Kto Mię wyzna przed ludźmi, tego i Ja wyznam przed Bogiem Ojcem Moim*

Jeśli kto, to my w Polsce, i kapłani i świeccy, jakże do wielkiej jesteśmy obowiązani Zbawcy naszemu wdzięczności, i o jakże liczne łaski i dobrodziejstwa nadal winniśmy Go błagać!

Nasz Związek Kapłanów „Unitas", wziąwszy za podstawę swojej organizacji rzewną modlitwę Chrystusa Pana po Ostatniej Wieczerzy: „*ut unum sint*", z pewnością do serca swego wezmie teraz wezwanie Jezusowe: „*pójdzcie do Mnie wszyscy*". „Unitas" więc nasza nie w nikłej liczbie stawić się tam winna. Niestety jednak, wielu z nas, przy najgorętszych nawet chęciach, jako przykuci do obowiązków codziennych duszpasterskich, ruszyć z miejsc nie będzie w stanie. Wobec tego za święty swój obowiązek poczytywać należy łączyć się w one dni z Kongresem duszą i sercem, w swoim kościele wtedy w sposób godny i przez J.E. Księdza Arcybiskupa wskazany uczcić Pana Jezusa jak również wszelkich starań dołożyć, by z liczby swych parafjan, z grona rozmaitych i religijnych i społecznych organizacyj, jak najwięcej przedstawicieli wysłać na Kongres do Poznania. Tam posłyszą piękne kazania, przemówienia, odczyty, referaty; w sposób wyjątkowo uroczyste będą tam odbywane nabożeństwa, procesje; wygłaszane będą uchwały, rezolucje, zobowiązania, dotyczące całego kraju, całej Polski. Wysyłane na Kongres delegacje zobowiązać należy, by, po powrocie do domu, w parafji na zebraniach jak najdokładniej wszystko, co w Poznaniu na Kongresie widzieli i słyszeli, zreferowali, opowiedzieli, by w najdalszych zakątkach naszej archidiecezji życie katolickie w rodzinach, w społeczeństwie, w wioskach, we dworach, jak najżywiej duchem wiary, czci i miłości Pana Jezusa, utajonego w Przenajswiętszym Sakramencie, zapulsowało i zakwitło.

Ks. Karol Lubianiec.
Prezes Związku „Unitas".

Akcja Katolicka w oświetleniu Ojca Świętego.

Z racji pierwszego Kongresu Akcji Katolickiej w Hiszpanji, odbytego w dniach 14—17 listopada r. 1929, Ojciec św. wystosował dn. 6 listopada tegoż roku specjalne pismo do Kardynała Piotra Segura et Saenz, prymasa Hiszpanji, w którem ponownie sprecyzował swój pogląd na Akcję Katolicką i jednocześnie nakreślił jej wytyczne linje.

Gdy obecnie żyjemy pod znakiem Akcji Katolickiej i przeżywamy niejako chwile największego napięcia sił w kierunku przygotowań do niej, każde słowo Najwyższego Pasterza ma dla nas znaczenie niezwykłe i jest poniekąd roz-

kazem dziennym Naczelnego Wodza.

Ojciec św., wyraziwszy swą radość z powodu zwołanego do Madrytu Kongresu i podniósłszy jego doniosłe znaczenie dla katolickiej Hiszpanji, przechodzi do przedstawienia, czem jest Akcja Katolicka, jakie ma cele i jakiemi drogami powinna zdążać, by odpowiedzieć swemu głównemu przeznaczeniu i przynieść rzetelny pożytek społeczności ludzkiej pod każdym względem.

„Jakeśmy to już niejednokrotnie podkreślali, mówi Ojciec św., w dokumentach, podobnych do tego, korzystając z każdej nadarzonej okazji, Akcja Katolicka nie jest wcale rzeczą nową, lecz w swej istocie jest tak starożytną, jak sam Kościół, jakkolwiek w formie obecnej ukształtowała się zwolna coraz wyraźniej w latach ostatnich.

„Wypływa ona, z jednej strony, z potrzeby, by mieć współpracowników swoich wśród wiernych katolików, z drugiej zaś z pragnienia, by w ten sposób wierni katolicy sami w swych sercach okazali i dowiedli, że chcą przez swą współpracę dobrowolną doprowadzić do pokojowego tryumfu Królestwa Jezusa Chrystusa.

„O tem pisał już Apostoł Narodów w swym liście do Filipensów [1]), żądając od swych współpracowników, by wspomagali pobożne niewiasty, które w porozumieniu z nim *pracowały dla Ewangelji.*

„I nasi Poprzednicy w ciągu całych długich wieków pówielekroć już zwracali się z apelem do rzetelnej gorliwości wiernych, wzywając ich, stosownie do warunków czasu i okoliczności, by współpracowali z zapałem dla tryumfu sprawy katolickiej; owszem, im cięższe przychodziły chwile dla Kościoła i społeczeństwa ludzkiego, tem goręcej wierni byli napominani, by pod wodzą Biskupów bojowali święte boje i według sił pracowali dla zbawienia bliźnich [1]).

„Lecz jakkolwiek, jakeśmy to wyżej powiedzieli, Akcja Katolicka w swej istocie jest tak starożytna, jak sam Kościół, to jednak w swej formie obecnej ukształtowała się i zorganizowała w czasach ostatnich; według wskazań najbliższych Naszych Poprzedników i według dyrektyw, danych już wiele razy przez Nas samych.

„Już na samym początku Naszego Pontyfikatu w encyklice „Ubi arcano“ publicznie wyjaśniliśmy, że Akcja Katolicka polega na udziale wiernych katolików w apostolacie Hierarchji kościelnej, to samo potwierdziliśmy i w innych dokumentach, wyjaśniając, że ci, którzy pracują w Akcji Katolickiej, przez specjalną łaskę Bożą powołani są do spełniania tych obowiązków, które są zbliżone do obowiązków kapłańskich, gdyż właściwie Akcja Katolicka polega na apostolstwie wiernych, którzy pod przewodnictwem Biskupów współdziałają z Kościołem i wypełniają pod pewnym względem jego pasterskie posłannictwo [2]).

„By jeszcze wyraźniej określić naturę Akcji Katolickiej, powtarzamy tutaj raz jeszcze słowa, zwrócone do drogiego Naszego syna, Kardynała A. Bertrama, Arcybiskupa wrocławskiego, o tej samej sprawie: —Akcja Katolicka polega nietylko na tem, by wierni starali się tylko o własną swoją doskonałość, co jest rzeczą pierwszorzędną i bardzo do-

[1]) 3. 4

[1]) List Ojca św. do kard. Bertrama.

[2]) List Ojca św. do kard. Van Roey.

niosłą, lecz również na prawdziwem apostolstwie, dostępnem dla katolików na wszystkich szczeblach społecznych, a których myśli i czyny winny być zawsze złączone z temi jakby ogniskami zdrowej nauki i wielorakiej czynnej akcji, które są kierowane i wspomagane autorytetem Biskupów.—Tym więc wiernym, którzy tak się zorganizują i zjednoczą, by oddać się pod rozkazy Hierarchji kościelnej, ta Hierarchja udziela jakby misji swojej, zachęcając jednocześnie i pobudzając do czynu. — Otóż tak, jak posłannictwo Kościoła, od Boga dane i hierarchicznie zorganizowane apostolstwo, podobnie i akcja tego rodzaju nie jest tylko zewnętrzną czysto, ale niebieską, nie polityczną, ale nawskroś *religijną*.—Jednocześnie słusznie i sprawiedliwie nazwać ją można akcją *społeczną*, albowiem za cel swój ma rozszerzanie Królestwa Chrystusa Pana, przez co przyczynia się do zyskania największego dobra społecznego, a następnie szuka i innych dóbr, które od niego pochodzą, a mianowicie tych, które należą do zadań państwowych, a które nazywamy, dobrami politycznemi w tem znaczeniu, że nie są to dobra prywatnych jednostek, ale wspólne wszystkim obywatelom; to wszystko zaś Akcja Katolicka może i powinna osiągnąć, jeżeli, kierując się prawami Boga i Kościoła, będzie zawsze trzymała się zdaleka od wszelkiego rodzaju akcji partyjnej". [1])

„W tym punkcie, który jest powodem wielu nieporozumień, musimy podkreślić, że stowarzyszenia, które opierają swą działalność na programie religijnym i moralnym Akcji Katolickiej, a jednocześnie rozwijają swą działalność bezpośrednio na terenie ekonomicznym i zawodowym, pozostają niezależni na tych rzeczach, które dotyczą spraw czysto ekonomicznych, i są za wszelką inicjatywę i za czyny tego rodzaju same odpowiedzialne; pod względem zaś strony religijnej i moralnej zależą od Akcji Katolickiej, której winny służyć, jako środek do chrześcijańskiego apostolstwa.

„Z tego wynika zupełnie jasno, że Władza kościelna nie może pomijać tych organizacyj, lecz winna i wśród nich dać odczuć swój zbawienny wpływ i sprawić, by się przeniknęły zasadami chrześcijańskiemi i nauką Kościoła. A w ten sposób również i Akcja Katolicka, korzystając z tych dóbr, jakie stowarzyszenia religijne i ekonomiczne mogą sobie zgotować, będzie obydwa podtrzymywała i sprawi, że nietylko między niemi zapanuje zgoda i życzliwość, ale że wszystkie wzajemnie będą ze sobą współdziałały dla wspólnego pożytku Kościoła i społeczeństwa ludzkiego". [1])

„Ze względu na swą naturę i cel, które ją stawiają poza i ponad wszelką działalność partyjną, Akcja Katolicka nie może być również nigdy mieszana z organizacjami, które przedewszystkiem mają cele czysto polityczne.

„To nie znaczy wcale, jakoby poszczególni katolicy nie mogli interesować się i zajmować różnemi problematami, dotyczącemi życia politycznego, opierając zawsze swą osobistą akcję na zasadach nauki katolickiej i wskazaniach Kościoła; ani nie znaczy również, by poszczególnym katolikom było wzbronione należenie do partyj, których program i działalność nie mają nic przeciwnego prawom Boga i Kościoła. Z drugiej zaś strony Akcja Katolicka, pozostając jako taka po-

[1]) List do kard. Betrama.

[1]) Tamże.

nad partjami politycznemi, będzie działała dla wspólnego dobra—czy to przez rozszerzanie i urzeczywistnianie zasad katolickich, które są fundamentem i gwarancją wszelkiej doczesnej pomyślności, czy też przez staranne i chrześcijańskie kształcenie sumień, co zapewni krajowi całe szeregi wzorowych obywateli, troszczących się nietylko o dobro Kościoła, ale i dobro społeczne, jak również i o indywidualne i domowe.

„Gdyby zaś z kwestjami politycznemi kolidowały sprawy religijne i moralne, Akcja Katolicka będzie mogła i powinna tak wpływać, by wszystkie siły katolickie ponad osobiste zapatrywania zebrać w jedno i wspólnem a karnem działaniem przeprowadzić wyższe dobra dusz i Kościoła.

„Wreszcie, ponieważ Akcja Katolicka ma swą własną naturę i cel, powinna też mieć i swą własną organizację zjednoczoną, porządkującą i utrzymującą w karności wszystkie siły katolickie tak, by każdy ze swej strony czuwał i wypełniał skrupulatnie obowiązki i zadania, jakie mu zostały powierzone, a wszyscy razem łączyli swą działalność w ścisłej zależności od władzy kościelnej.

„Powinna ona tworzyć jedną wielką rodzinę mężczyzn i kobiet, jak również młodzieży obojga płci, przejętych jedynie pragnieniem, by uczestniczyć w świętem posłannictwie Kościoła i w jego poleceniach i współpracować w drodze rozszerzania Królestwa Jezusa Chrystusa w jednostkach, rodzinach i w całem społeczeństwie.

„I dlatego właśnie, że Akcja Katolicka ma za cel rozszerzanie Królestwa Jezusa Chrystusa w jednostkach, rodzinie i społeczeństwie, każdy rozumie, że jako warunek konieczny owocności Akcji Katolickiej, musi być ukształcenie wyraźne i na nawskroś chrześcijańskie jej członków, jak również głęboka pobożność, doskonałe poznanie rzeczy Bożych, nieskalane zwyczaje, bezgraniczne oddanie się Papieżowi i Biskupom i gorąca a czynna gorliwość, to całe urobienie i wykształcenie duchowe, na które przedewszystkiem winny zwrócić uwagę organizacje młodzieży.

„W taki sposób Akcja Katolicka wśród tych szeregów zapoczątkuje prawdziwe apostolstwo modlitwy, dobrego przykładu i działalności charytatywnej, przygotowując na przyszłość ludzi, tak przenikniętych duchem Chrześcijaństwa, by umieli w każdej okoliczności życia prywatnego i publicznego znaleźć drogi, odpowiadające zasadom nauki katolickiej i prawdziwemu dobru Kościoła i kraju.

„Jest ona pokojową armją apostołów, którzy pragną zdobyć dusze dla Chrystusa i dla Kościoła katolickiego. Jest więc Akcja Katolicka armją zwartą, zjednoczoną, karną. Mnogość bowiem organizacyj, przeciwnych sobie, w tem samem środowisku obywateli i wielorakość wskazań, różniących się między sobą, wyczerpałaby siły tej armji i zburzyłaby wszelką zgodę i dobre owoce, czego trzeba za wszelką cenę uniknąć".

W dalszym ciągu Ojciec św. zachęca do prac w tym kierunku, wreszcie dodaje: „Czasy, w których żyjemy, tej akcji wymagają od sił katolickich. Z jednej strony nie możemy dość odżałować i opłakać tego społeczeństwa, coraz bardziej poganiejącego, w którego duszy światło katolickiej wiary słabnie i, co za tem idzie, gaśnie w niem zupełnie w sposób zaprawdę zastraszający zmysł chrześcijański, czystość i nieskalaność obyczajów. Z drugiej strony z boleścią konstatujemy fakt, że kler, czy to dlatego,

że został bardzo przerzedzony w swej liczbie, czy to, że wielu ludzi wyłamuje się z pod jego dobroczynnego wpływu, nie może podnieść głosu ani przedstawić siły swych upomnień—jest zbyt już często niewystarczającym na konieczności i potrzeby naszych czasów. I dlatego konieczną jest rzeczą, by wszyscy stali się apostołami, konieczną jest rzeczą, żeby wierni katolicy nie stali bezczynni, lecz, zjednoczeni z Hierarchją kościelną i powolni na jej rozkazy, wzięli czynny udział w świętych bojach i z całem oddaniem się, modlitwą i chętną akcją współdziałali w rozkwicie wiary i zreformowaniu obyczajów chrześcijańskich".

Plan i metody Akcji Katolickiej powinny być przystosowane do warunków i potrzeb miejscowych i aktualnych każdego kraju. Przemawiając do księży argentyńskich, którzy przybyli do Rzymu w celu przestudjowania metod i zasad Akcji Katolickiej, Ojciec św. zaznaczył, iż nie jest rzeczą konieczną, by wszystko kopjować dosłownie, należy tylko naśladować, dostosowując się do potrzeb poszczególnych krajów. według zadania poety: *„Non omnis fert, omnia tellus"*.

Według myśli Ojca św., Akcja Katolicka, jest to współpraca świeckich, „by byli dobrymi chrześcijanami; niemożliwem bowiem jest współpracować w apostolstwie, nie będąc samemu dobrze ukształconym. Sam kapłan nie będzie umiał pracować nad uświęceniem dusz, jeżeli nie będzie świętym, bo nemo dat quod non habet".

Kończąc swe przemówienie do tych księży, Ojciec św. upominał, by postępowali pomału, nie myśląc. że wszystko zrobią w ciągu jednego roku należy bowiem naprzód zrobić dobrą selekcję, działając w czasie roztropnie, cierpliwie i wytrwale, pracujęc i pracując bardzo, zwłaszcza podkreślił z naciskiem to, aby się nie rozdrabiać w mnogości przeróżnych organizacyj, lecz dążyć do zakładania takich, których wymaga potrzeba czasu.

X. W. L.

Ś. p. ks. Marjan Ryx,
Biskup Sandomierski.

W nocy dn. 2-go czerwca r. b. zakończył życie w Krakowie Pasterz diecezji sandomierskiej, ks. Biskup Marjan Ryx i dn. 5 go czerwca został pogrzebany w Sandomierzu. Ks. Biskup Ryx, syn Kazimierza i Józefy z Szylingów, urodził się w Warszawie dn. 10 grudnia 1853 r. Nauki gimnazjalne pobierał w gimnazjum klasycznem w Radomiu, do seminarjum duchownego zaś wstąpił w Sandomierzu w r. 1873. Wyższe studja teologiczne odbywał w Akademji Duchownej w Petersburgu, którą ukończył ze stopniem magistra teologji w r. 1880; święcenia kapłańskie otrzymał jeszcze w czasie studjów w r. 1879 z rąk Biskupa Juszyńskiego.

Pierwszem stanowiskiem ś. p. ks. Ryxa była profesura w Seminarjum duchownem w Sandomierzu. Na tem stanowisku pozostawał nieboszczyk przez 26 lat, wykazując wysokie zdolności pedagogiczne i profesorskie. W r. 1894 ś. p. ks. Ryx zostaje kanonikiem kapituły sandomierskiej, a w rok później Biskup Sotkiewicz mianuje go regensem Seminarjum. Biskup Zwierowicz w roku 1903 zamianował ks. Ryxa swoim wikarjuszem generalnym. W roku 1908, po śmierci Biskupa Zwierowicza, Kapituła wybiera go na wikarjusza kapitulnego, a dn. 19 czerwca 1910 roku Stolica Apostolska prokonizowała go na Biskupa Sandomierskiego. Po przyjęciu sakry biskupiej w Pe-

tersburgu, ś. p. ks. Ryx dn. 2 lipca 1910 roku objął rządy diecezji.

Przez cały czas swej kapłańskiej działalności i rządów biskupich, które wypadły na czasy o epokowem wprost znaczeniu, ks. Biskup Ryx stał zawsze mocno na straży katolickich i narodowych ideałów.

Jako kierownik jednej z większych diecezyj w Polsce, swym osobistym przykładem przedewszystkiem, swą wiedzą i taktem skierowuje zastępy duchowieństwa do służby Kościołowi i Ojczyźnie, w pierwszej mierze otaczając troską kler, który ma nieść wiernym światło nauki Chrystusowej.

Dzięki w znacznym stopniu osobistym zabiegom Ks. Biskupa Ryxa powstaje w Sandomierzu nowa, piękna siedziba dla seminarjum mniejszego.

W dziedzinie zarządu diecezją wskazać należy na wielkie dzieło Ks. Biskupa Ryxa, mianowicie na pierwszy synod diecezji sandomierskiej, zwołany i odbyty w r. 1923. Synod ten skoordynował i uporządkował prawodawstwo diecezjalne.

Wieczny odpoczynek
racz mu dać Panie!

Dział porad.

W sprawie zapowiedzi przedślubnych.

Pyt. — Pewien młodzieniec z parafji mego Sąsiada przynosi z moją parafjanką na zapowiedzi przedślubne, które, jak zwykle się dzieje, zostały zapisane i wygłoszone. W kilka dni po ostatniej zapowiedzi zjawia się ów młodzieniec ze świadectwem przedślubnem od swego Proboszcza, lecz nie w sam dzień ślubu, i oświadcza, że to jego świadectwo nie zupełnie jest w porządku, a mianowicie: „w świadectwie, mówił, jestem *Sebastjan*, a w zapowiedziach i w jednym i w drugim kościele figurowałem jako *Sabin*“. Na pytanie moje, co to ma znaczyć, młodzieniec odpowiada: „Mnie w domu nazywają Sabinem, a tymczasem w metryce jestem zapisany jako Sebastjan, o czem wcale nie wiedziałem, ponieważ metryki nigdy nie wybierałem, a przed zapowiedziami ks. proboszcz jej nie wymagał“. Po przeczytaniu podanego mi świadectwa rzeczywiście skonstatowałem, że w niem figuruje nie Sabin, jak zapowiedzi głosiłem, lecz Sebastjan.

Quid faciendum in casu?

X. P. W-ski.

Odp. — Ani stare, ani nowe prawo Kanoniczne nie podaje przepisowej formy głoszenia zapowiedzi. Komentatorzy prawa w tej sprawie odsyłają do przepisów Rytuału Rzymskiego, ew. partykularnego, lub przepisów synodu diecezjalnego.

Nasz Rytuał (Tit. VII, cap. 1. n. 6—8) podaje gotową formę głoszenia zapowiedzi; forma ta zawiera wszystkie istotne wiadomości, dotyczące nupturjentów. Według tej formy, należy podawać imię, nazwisko, rodziców i parafję nupturjentów, przypomnienie obecnym o obowiązku doniesienia o przeszkodach oraz wskazanie, która jest głoszona zapowiedź. Nie ma ta forma wskazywania miejsca zamieszkania, co, mojem zdaniem, jest niezwykle ważne, gdyż łatwiej się daje określić osobnik, zamierzający wstąpić w związki małżeńskie.

Według ducha prawa, jak również zdania prawników, należy tak podawać głoszenie zapowiedzi, by dokładnie było wiadomo, o jaką osobę chodzi, żeby obecni zdawali sobie jasno sprawę z tego, kogo zapowiedzi mają na względzie. „Gdyby ktoś, mówi ks. J. Pycia, miał dwa nzawiska, jedno według aktu urodzenia, inne przez ludzi mu dane, pod którem pospolicie jest znany, trzeba ogłosić oba, lub to, pod którem jest znany w danym kościele, w akcie zaś umieścić nazwisko według metryki urodzenia“ [1]). Tem bardziej to się stosuje do imienia, które okolicznej ludności, sąsiadom ani krewnym wcale nie było znanem.

In casu więc po wyjaśnieniu szczegółów tożsamości osoby, ślub należy dać,

[1]) Ks. J. Pycia. — *Prawo kanoniczne małżeńskie,* wyd. 3, str. 23.

spisując akt na Sebastjana. Dla bezpieczeństwa należałoby w protokóle, czyli egzaminie przedślubnym, zaznaczyć, że ów Sebastjan powszechnie jest znany pod imieniem Sabina. Ta okoliczność, że go pod imieniem Sabina zna rodzina, sąsiedzi, a nawet i sam myślał, że ma imię Sabin, ratuje całą sytuację: ten „Sabin“ dostatecznie określił osobnika, który zamierza zawrzeć małżeństwo.

X. A. N.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dnia 15 czerwca 1930 roku.

Jako na jeden ze sposobów podniesienia kultu eucharystycznego, J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita w swem przemówieniu, omawianem od dłuższego czasu, wskazuje na ujednostajnienie zanoszenia Najśw. Sakramentu do chorych. Chodzi o przywrócenie dawnej praktyki — zanoszenia publicznego, przepisanego przez Rytuał a prześladowanego dawniej przez rządy zaborcze i wrogie Kościołowi ustawy państw niekatolickich. Pisaliśmy o tem w n. 21 *Wiad. Archid.* za rok 1929 na str. 296 [1]); w tejże sprawie podane było zarządzenie Kurji Metropolitalnej z d. 4.XII. 1929 r. N. 5138 [2]); dlatego szczegółowsze omówienie tej sprawy pomijamy, jako już nieraz poruszane, a zresztą ujęte w ramki przepisu prawnego.

Pod n. 6 drugiej części streszczenia przemówienia Arcypasterza czytamy krótkie zalecenie, aby księża Proboszczowie „zachęcali wiernych do częstej Komunji św.“ Okres roku kościelnego, który obecnie przeżywamy, jak również miesiąc czerwiec, pierwsza Komunja dzieci — jak najbardziej się nadają do tego zachęcania. Szkoda wielka, że w większości parafij naszych nie przyjął się przepis Piusa X, podany w dekrecie *Sacrosancta Tridentina Synodus* z d. 20 grudnia 1905 r., o urządzaniu uroczystego triduum eucharystycznego, poświęconego sprawie propagandy praktyki częstej i codziennej Komunji św. Według tego przepisu zwłaszcza oktawa Bożego Ciała tej sprawie musiałaby być poświęcona. W tym czasie nabożeństwa z wystawieniem Najśw. Sakramentu oraz specjalne nauki tej, właśnie, propagandzie powinny być poświęcone.

Pontyfikat Piusa XI wysunął na czoło spraw tak zwaną akcję katolicką, której celem jest w rezultacie uświęcenie i zbawienie dusz. Wszelka prawdziwa i owocna działalność katolicka wymaga koniecznie, jako fundamentu, życia wewnętrznego, owszem jest ona naturalnym takiego życia skutkiem. Fundamentem zaś oraz objawem życia wewnętrznego jest życie eucharystyczne. Jak bardzo Ojcu św. zależy na życiu eucharystycznem, świadczy żywe zainteresowanie, poświęcane przezeń każdemu, choćby nawet małemu diecezjalnemu kongresowi eucharystycznemu.

Jeżeli więc nam chodzi o pchnięcie naprzód tak aktualnej obecnie akcji katolickiej środkami dla wielu z nas najłatwiejszemi a jednocześnie najbardziej skutecznemi, powinniśmy zwrócić większą uwagę na praktykę częstej Komunji w naszych parafjach.

Prawdziwie złote są słowa ks. T. Maciora, któremi kończy swój artykuł w *Przeglądzie Katolickim* [1]) pod tytułem *Eucharystja sercem Akcji Katolickiej:* „Życie katolickie i Akcja Katolicka zależne są w zupełności od życia eucharystycznego, które stanowi ich fundament, a zarazem z konieczności rzeczy zawsze im towarzyszy. — Dlatego też gdy chodzi o Akcję Katolicką, musimy przedewszystkiem uwzględnić akcję i życie eucharystyczne. Pierwsze kroki do Akcji Katolickiej winny polegać na rozbudzeniu życia eucharystycznego. Odnosi się to tak do tych, co szerzą Akcję Katolicką, jak i do tych, których dla tej Akcji chce się pozyskać“.

Nazwałem wyżej akcję eucharystyczną najłatwiejszym dla nas środkiem Akcji Katolickiej, bo tu nie potrzeba specjalnych kursów, odczytów, żeby się do niej przygo-

---

[1]) Art. *Precz z pozostałościami niewoli.*
[2]) *Wiad. Archid.* z r. 1929, str. 340.

[1]) Rok 1929 str. 338.

tować. Cel jasny, sposoby również są dostępne, chodziłoby tylko o więcej gorliwości i zastosowania może nieco odmiennych metod pasterzowania.

X. A. N.

Wizytacja kanoniczna JE. Ks. Biskupa-Sufragana. — JE. Ks. Biskup-Sufragan zakończył wizytację kanoniczną d. 6 czerwca r. b. Od d. 19 maja Ks. Biskup odwiedził według rozkładu 22 kościoły parafjalne. Do Sakramentu Bierzmowania w tym czasie przystąpiło 4.600 osób.

Wizytacja kan. JE. Księdza Arcybiskupa. — J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita d. 12 czerwca r. b. zwizytował Wielkie i Małe Soleczniki w dek. bieniakońskim. W W.-Solecznikach do Sakramentu bierzmowania przystąpiło 219 osób, w Mał.-Solecznikach — 144.

Sąd Arcybiskupi i Metropolitalny Wileński zawiesza swoje czynności na czas wakacyjny od dnia 1 lipca do 31 sierpnia r. b. włącznie.

Rekolekcje kapłańskie. — Rekolekcje dla księży m. Wilna i parafij podmiejskich rozpoczną się d. 30 czerwca r. b. o g. 7-ej wiecz. i będą trwały przez 1, 2 i 3 lipca. Ćwiczenia duchowne będą się odbywały w gmachu Seminarjum Metropolitalnego.

Seminarjum Metropolitalne. — W dd. 2—7 czerwca r. b. odbyły się egzaminy maturalne na kursie gimnazjalnym. Maturę otrzymali: Władysław Dadas, Józef Kochanowski, Ignacy Kryński, Józef Makar, Konstanty Maliszewski, Bronisław Słodziński, Jan Więckowski i Władysław Zaman. Wszyscy maturzyści przechodzą na wydział teologiczny U. S. B. w Wilnie.—Dn. 24 czerwca r. b. rozpoczynają się w Seminarjum Metropolitalnem ferje letnie.

Bratnia pomoc alumnów Seminarjum Metropolitalnego Wileńskiego. — Bratnia Pomoc Al. Sem. Duch. składa niniejszem serdeczne „Bóg zapłać“ Sz. Zarządowi Związku kapłanów „Unitas“ za przyznane 300 zł. zapomogi. Zarząd Bratniej Pomocy postanowił powyższą sumę obrócić na stypendjum zwrotne po sześciu latach od chwili otrzymania, w wysokości 30 zł. miesięcznie. Jeżeli plan Zarządu uda się w całej rozciągłości, to po sześciu latach powstanie wieczne stypendjum, gdyż suma wypłacona w pierwszych sześciu latach, będzie wracała do kasy, co umożliwi dalsze wypłacanie. Potrzeby alumnów są duże; podręczniki, skrypta, ubranie i t. p. wydatki pochłaniają sporą sumę. Skoro się zważy wszystkie rozchody, to nieliczna tylko garstka może im w całości sprostać. Opłata za Seminarjum przeważnie odracza się „na potem“, ale i „na teraz“ też coś potrzeba. Najwięcej z tem kłopotów ma Bratnia Pomoc. Ona to, wiedząc dobrze o tych bolączkach, zwraca się z gorącą prośbą o poparcie.

Dzień Misyjny w Wilnie. — Stosownie do odezwy Rady Archid. Związku Misyjnego Kleru, w d. 9 czerwca r. b. odbył się w całej archidjecezji tak zwany Dzień Misyjny. Celem tego dnia było obudzenie zainteresowania szerokich kół społeczeństwa katolickiego sprawą ewangelizacji świata oraz zebranie składek na misje. W Wilnie, poza nabożeństwem we wszystkich kościołach, Rada Archidiecezjalna urządziła w Sali Miejskiej Akademję o godz. 1 po południu, na którą przybyło sporo księży i bardzo liczny zastęp publiczności świeckiej, która szczelnie zapełniła obszerną salę. Akademję zaszczycił swoją obecnością JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita. Zagaił Akademję JE. Ksiądz Biskup-Sufragan, który w gorących słowach powitał Arcypasterza i zebranych oraz wyjaśnił cel zebrania. Część wokalno-muzyczną wypełniły śpiewy zespołu „Echo“ pod batutą prof. Wł. Kalinowskiego, którego, pomiędzy innemi, śpiewano kompozycję cztero-głosową na słowa Ewangelji: *Dana mi jest wszelka władza* napisaną na Dzień Misyjny. Majestatyczny, niemal chorałowy styl kompozycji, doskonała harmonja przy łatwej do ujęcia melodji wywarły głębokie wrażenie na słuchaczy. Niemałą ozdobą Akademji był śpiew solowy p. Janiny Kamińskiej, która już nie poraz pierwszy zachwyca wilnian swym silnym, pieściwym, młodocianym sopranem. *Modlitwa Lukrecji*, prześpiewana przy akompanjamencie p. Kalinowskiego, podbiła całą salę. Odczyt na temat *Misyjne dyrektywy*

Ojca św. Piusa XI, wygłosił ks. kan. Leon Żebrowski, sekretarz Rady Archidiecezjalnej Związku Misyjnego Kleru.

Kongres Pobożnego Stowarzyszenia dla Misyj Wewnętrznych w archid. wileńskiej. — Na dzień 10 czerwca rb. został zwołany Pierwszy Kongres Pobożnego Stowarzyszenia dla Misyj Wewnętrznych w archidiecezji wileńskiej. Kongres rozpoczął się Mszą św., odprawioną w Bazylice przez JE. Księdza Biskupa Kazimierza Michalkiewicza, Dyrektora Stowarzyszenia; kazanie okolicznościowe wygłosił ks. kan. Leon Żebrowski. Na Kongres przybyło kilkunastu księży z poza Wilna i około 500 osób świeckich, delegatów poszczególnych Kół parafjalnych Stowarzyszenia. Zebranie swe Kongres rozpoczął o godz. 11 w Sali Miejskiej. Zagaił je J. E. Ksiądz Biskup Kazim. Michalkiewicz, który też i przewodniczył kongresowi. Przemówienie powitalne wygłosił JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita. Wyczerpujące sprawozdanie złożył sekretarz Stowarzyszenia ks. Józef Marcinowski. Referat J. E. Księdza Biskupa - Sufragana *o ideologji Stowarzyszenia dla Misyj Wewnętrznych* odczytał ks. Marcinowski. Ks. Romuald Świrkowski, dziekan miorski, wygłosił referat na temat: *Praca nad pogłębieniem znajomości zasad wiary.* Ks. dr. Ildefons Bobicz, dziekan wiszniewski mówił na temat: *Przeciwdziałanie propagandzie sekciarskiej,* ks. Stanisław Klim, prob. mosarski, — *Stowarzyszenie dla Misyj Wewnętrznych a działalność unijna.* Wszystkie te referaty i sprawozdanie ukażą się w osobnej broszurze. Po wysłuchaniu referatów i zgłoszeniu rezolucyj nastąpiło posiedzenie członków rzeczywistych Stowarzyszenia w celu omówienia spraw Stowarzyszenia i wyboru członków Rady, przytem zostali wybrani: ks. Stanisław Tracewski, o. Paweł Macewicz T. J., p. Bolesław Żynda, p. prof. Władysław Kołaszewski, p. Aloizy Sterło-Orlicki i na kandydatów: ks. Władysław Kisiel i p. Zgierski, do Rady Nadzorczej: ks. prałat Jan Hanusowicz, ks. kan. Józef Songin i p. pułkownik Władysław Piasecki. Dyrektorem Rady z naznaczenia jest JE. Ks. Biskup Michalkiewicz, Sekretarzem również z naznaczenia ks. Jòzef Marcinowski. — Kongres wysłał na ręce JE. Ks. Nuncjusza hołdowniczą depeszę Ojcu św. nast. treści: „Pobożne Stowarzyszenie dla Misyj Wewnętrznych w archidiecezji wileńskiej, zgromadzone na Pierwszym Kongresie w Wilnie, składa Ojcu św. hołd i wyrazy synowskiego przywiązania i najpokorniej prosi o błogosławieństwo apostolskie“. — Po przeprowadzeniu dyskusji członkowie powzięli następujące rezolucje: 1. Pożądanem jest ustanowienie przy Radzie urzędu sekretarza płatnego, któryby się mógł specjalnie poświęcić sprawom misyjnym. 2. Pożądaną jest rzeczą, aby Rada wydawała pismo perjodyczne i broszury odpowiadające celom Misyj Wewnętrznych. 3. Kongres wyraża życzenie, aby Rada starała się o urządzanie w rozmaitych miejscowościach kursów misyjnych dla wyrobienia prelegentów, którzyby później mogli udawać się z odczytami do kół wiejskich. 4. Wychodząc z założenia, że warunkiem koniecznym do rozwoju Stowarzyszenia jest świadomość u członków swego zadania, Kongres przypomina o potrzebie przynajmniej na zebraniach Kół odczytywania urywków ze statutu. 5. Członkowie Misyj Wewnętrznych w pracy swej mają się powodować jedynie miłością Chrystusową i ukochaniem zbawienia dusz. Wszelkie natomiast inne pobudki, skądinąd może nawet bardzo szlachetne, muszą być wykluczone. 6. Stąd i stosunek do inowierców i sekciarzy ma być oparty też na miłości Chrystusowej: miłować ich dusze, za które Chrystus Pan przelał krew, ale nie pochwalać błędów, a naodwrót je prostować. 7. Kongres przypomina, że członkowie Stow. M. W. powinni być czynnymi, to znaczy: a) przyczyniać się do szerzenia znajomości zasad i ducha nauki katolickiej zarówno wśród katolików jak i inowierców, b) starać się o zdobywanie nowych członków Stowarzyszenia, c) czytać książki wskazane przez Radę lub Koło i zachęcać do tegoż i innych, d) brać czynny udział we wszystkich uroczystościach, obchodach, zebraniach, odczytach i wogóle we wszystkiem, cokolwiek organizuje Rada czy Koło. 8. Kongres uważa

za wielce pożądane, aby każde Koło starało się przynajmniej raz—dwa do roku urządzić większy wieczór misyjny, połączony z odczytem, śpiewem i t. p. urozmaiceniem. 9. Sum pozostałych w Kole należy używac na: a) tworzenie bibljoteczek przy parafjach, b) przy tej głównej bibljoteczce, jako część przy całości, a częściowo i niezależnie od niej, organizować małe bibljoteczki ruchome z tylu dziełek, ilu członków liczą zastępy, któreby kursując od wsi do wsi, od rodziny do rodziny, były stopniowo przez wszystkich członków i niećzłonków przeczytane, c) prenumerować pisma misyjne o treści religijnej, d) zakładać półki przy kościołach, szpitalach i innych miejscach bardziej uczęszczanych przez parafjan, e) wreszcie wydawać w poszczególnych wypadkach na inne cele według uznania zarządu Koła. 10. Kongres, wychodząc z założenia wielkiej potrzeby w archidiecezji wileńskiej Misyj Wewnętrznych, wzywa do współpracy na tem polu wszystkie inne dzieła misyjne i wogóle wszelkie zrzeszenia i bractwa religijne. 11. Kongres zwraca się z gorącym apelem do prasy katolickiej, by w zrozumieniu doniosłości sprawy misyjnej, prowadzonej w duchu miłości Chrystusowej, stale w tym kierunku oddziaływała na społeczeństwo. 12. Pierwszy Kongres P. S. dla M. W. w Wilnie wzywa poszczególne Koła Parafjalne P. S. dla M. W., by wspólnemi siłami w dekanacie uruchomiły przynajmniej jedną ochronę dla dzieci nawróconych, oraz prosi Radę Archidiecezjalną o stworzenie ochrony centralnej, gdzieby starsze dzieci z ochron dekanalnych otrzymywały fachowe wykształcenie. 13. Pierwszy Kongres Pob. Stow. dla Mis. Wewn. zwraca się do Stowarzyszeń charytatywnych, jak np. Konf. św. Wincentego à Paulo, z prośbą o okazywanie opieki nad bezrobotnymi konwertytami. 14. Kongres Pob. Stow. dla Misyj Wewn. prosi Radę Archidiecezjalną, by za zgodą J. E. Księdza Arcybiskupa zakładała punkta misyjne i otaczała je opieką. 15. Kongres zwraca się do Sekretarjatu Prasowego przy Kurji Metropolitalnej z prośbą, aby się podjął wydawnictwa poszczególnych ksiąg Pisma Św. z krótkim komentarzem. — Przed zakończeniem Kongresu uczestnicy udali się w pochodzie na Górę Trzykrzyską, niosąc relikwje św. Józafata B. M.; na górze płomienne przemówienie o znaczeniu męczeństwa dla wiary wygłosił ks. kan. Stanisław Miłkowski. Po odmówieniu Litanji do Serca Jezusowego pochód powrócił do Bazyliki, gdzie po odśpiewaniu *Te Deum*, JE. Ksiądz Biskup-Sufragan udzielił błogosławieństwa relikwjami św. Jozafata.

Pierwsza matura w Liceum PP. Wizytek w Wilnie. — D. 15 czerwca rb. o g. 4 po południu odbyło się rozdanie dyplomów pierwszym maturzystkom Liceum PP. Wizytek, które po objęciu swego klasztoru wznowiły w Wilnie działalność wychowawczą. Maturę otrzymało 8 panienek.

Sekcja obrony moralności publicznej w Wilnie.— D. 24 maja rb. odbyło się zebranie organizacyjne Sekcji przy Lidze Katolickiej obrony moralności publicznej Sekcję tworzą korporacje studenckie U. S. B. o ideologji katolickiej. Zebrani uzgodnili swe zapatrywania na potrzebę zorganizowanej walki ze złą prasą, książką, sztuką sceniczną i t. p. Narazie powstał Komitet wykonawczy, który opracuje główne wytyczne pracy na przyszłość.

Kabele. — W związku z trzydziestym międzynarodowym Kongres Eucharystycznym w Kartaginie, odprawione zostały uroczyście z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu Msza św. i Nieszpory w kościele kabelskim i wygłoszone zostało kazanie o kongresach eucharystycznych. W tym też dniu, t. j. w III niedzielę po Wielkanocy (11 maja), przystąpiło do Komunji św. wynagradzającej około 400 osób. — *X.*

Dzisna. — Dd. 25—31 maja rb. odbyły się w Dziśnie misje św. pod kierownictwem trzech księży misjonarzy z Wilna (ks. Matelski, ks. Piotrowski, ks. Graczyk). Udział wiernych przez wszystkie dni był bardzo liczny. Kościół, mieszczący przeszło 3.000 osób, był stale przepełniony, szczególnie w ostatni dzień. W czasie misyj przyjęto z prawosławia 35 osób, uporządkowano 11 małżeństw, wyspowiadano około 5000 osób,

a Komunij św. wydano przeszło 8000 osobom. Do bractwa trzeźwości zapisało się 800 niewiast i mężczyzn. — *X. B.*

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — D. 20 maja rb. odbył się tajny i publiczny konsystorz papieski, na którym były omawiane sprawy wszczętych procesów kanonizacyjnych. — Dn. 22 na konsystorzu napół-publicznym odbyło się ustalenie terminu niektórych kanonizacyj na czerwiec rb. — Dn 23 maja rb. w bazylice św. Piotra, wobec licznie zebranych pobożnych, odbyła się „Godzina Święta", w której wziął udział Ojciec św., klęcząc przed Najśw. Sakramentem przez całą godzinę. — W maju rb. obradowała po raz pierwszy Rada Naczelna Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła dla kształcenia duchowieństwa tubylczego. Istnieje to Dzieło od lat dziesięciu. Przez ten czas założyło ono 1.100 burs, w których się kształcą i wychowują klerycy krajowcy z krajów misyjnych. — Od dn. 20 do 25 maja rb. obradował w Rzymie Kongres międzynarodowy Związku Kobiet Katolickich; dn. 24 maja Ojciec św. udzielił uczestniczkom kongresu specjalnej audjencji. — Dn. 29 kwietnia 4 maja rb. odbył się w Palermo „Tydzień wschodni", poświęcony zagadnieniu przywrócenia jedności między oderwanemi kościołami wschodniemi a Kościołem rzymsko-katolickim. — W skład św. Kolegjum Kardynalskiego wchodzi obecnie 63 kardynałów, w tej liczbie 31 włochów i 32 innych narodowości. — Ojciec św. przyjął w ostatnich dniach pielgrzymkę francuską, wśród której znajdowało się pięciuset pracowników kolejowych, poczt, telegrafów i telefonów francuskich. W przemówieniu do tych pracowników Ojciec św. podniósł znaczenie pracy i uświęcenie jej przez Kościół, zabiegi Stolicy Apostolskiej w kierunku łagodzenia konfliktów pomiędzy kapitałem i pracą oraz obronę wolności i praw ludzi pracy.

Francja. — 20-21 kwietnia rb. obradowała w paryżu Rada Narodowa francuskiej „Chrześcijańskiej Młodzieży Robotniczej" Organizacja ta obejmuje w 33 związkach 12.000 członków. Dwumiesięcznik *Jeunesse Ouvriére,* wydawany jest w 85.000 egz. Dn. 26—29 kwietnia w Dijon obradował 50-ty narodowy Kongres Uuji katolickich Związków Robotniczych, poświęcony sprawie kolonij letnich. Dn. 3—4 maja rb. obradował w Paryżu 10-ty doroczny kongres Federacyj Zawodowych kolejarzy katolickich, do której należy 60.000 członków Jak widzimy więc, praca katolicka wśród sfer robotniczych rozwija się pomyślnie. — Istniejąca od wielu lat Unja Sekretarjatów Społecznych miała 3—4 maja rb. w Paryżu swój zjazd, poświęcony zagadnieniu wspólnej pracy na terenie: 1. reformy ubezpieczeń społeczuych, 2. odrodzania rodziny, 3. rozpowszechniania społecznej akcji Kościoła. Powołane do życia przez władze kościelne sekretarjaty te pracują nad uświadomieniem społecznem członków wszelkich organizacyj katolickich a przedewszystkiem stowarzyszeń młodzieży. — Katolickie Zjednoczenie Młodzieży Francuskiej odbyło niedawno swój doroczny kongres w Nancy. Przedmiotem obrad był problem „życia pracy". Szczegółowej analizie poddano zagadnienie walki klas i stwierdzono, że przeciwności między pracownikami a pracodawcami mogą być usunięte tylko przez przyznawanie pracy ludzkiej większej wartości oraz przez organizację związków zawodowych pracodawców i pracowników. Zadanie katolików polega na tem, by pozyskać zaufanie świata robotniczego i pracowniczego przez zdecydowane żądanie fachowego i ogólnego dokształcania robotników oraz przez skrupulatne stosowanie ustaw społecznych. — W ostatnich czasach w różnych miastach. francuskich odbyły się wielkie manifestacje w sprawie wolności nauczania. W wielkiem zgromadzeniu w Yvetot (diecezja Rouen) wzięło udział przeszło 18.000 osób, w Clermont-Ferrand 20.000 i w Lambersart (dierezja Lille) przeszło 80.000 osób. W rezolucjach żądano sprawiedliwego i równego podziału sum państwowych pomiędzy szkoły katolickie i nieutralne oraz domagano się, by zakony katolickie miały nie-

ograniczone prawo kierowania szkołami prywatnemi. — Dnia 17 maja 1930 r. doniesiono urzędowo o cudownem uzdrowieniu Marcelego Michel'a, listonosza z Cressier (Neuchatel). Michel, liczący 45 lat, od r. 1917 dotknięty był nieuleczalną chorobą (entérite mucomembraneuse classique), wobec której lekarze byli bezsilni. Uleczony został po trzeciem zanurzeniu w wodzie w Lourdes. Od tego dnia Marcel Michel cieszy się kwitnącem zdrowiem do tego stopnia, że mógł powrócić do pracy i wykonywać ją jak przed chorobą. — Dnia 28 maja rb. zmarł kardynał Luçon, arcybiskup Reims, senjor kardynałów francuskich, ur. w r. 1842, wyświęcony na kapłana w r. 1865.

Holandja. — W czasie gwałtów pseudoreformacji zburzono w Holandji kapliczki przydrożne. Obecnie pewien katolik nieznanego nazwiska ofiarował znaczną sumę na wzniesienie na tych miejscach krzyżów przydrożnych, które już powoli są ustawiane.

Niemcy. — W Kolonji założono niedawno Związek filmowy, który powstał z połączenia katolickich kin parafjalnych i stowarzyszeniowych. Zadaniem nowej instytucji jest udzielanie fachowych porad kinematografom katolickim w całych Niemczech i popieranie ich rozwoju. Od czasu międzynarodowego katolickiego kongresu filmowego, który odbył się w roku przeszłym w Monachjum, katolicki ruch filmowy w Niemczech zyskał ogromnie na sile.— D. 24- -25 maja r. b. obradował w Gelsenkirchen piąty Kongres delegatów związków robotników i robotnic katolickich w Niemczech. Związki te posiadają około 350.000 członków, a ich sekcje młodzieży około 50.000. Oprócz kilkuset delegatów i przewodniczących chrześcijańskich związków zawodowych, w zjeździe brali udział liczni posłowie do Reichstagu z partji centralnej oraz z bawarskiej partji ludowej. Przysłały również swych przedstawicieli wszystkie wielkie organizacje katolickie w Niemczech. Zjazd zajmował się ważnem zagadnieniem stosunku świata katolickiego do socjalizmu. Poseł do Landtagu, Letterhaus, z Kolonji wygłosił referat, w którym nakreślił wyraźną linję graniczną między katolickim ruchem robotniczym a socjalizmem, zwłaszcza w dziedzinie społecznej, kulturalnej i religijnej. Dziełem socjalizmu jest burzenie. Tak czy inaczej jest on czynnikiem, przygotowującym drogi bolszewizmowi.

Anglja. — W pierwszej połowie maja r. b. katolicka Anglja obchodziła uroczystość ku czci swoich męczenników. Arcybiskup Westminsteru, Kardynał Bourne, w kazaniu wielkanocnem podkreślił znaczenie tych męczenników dla katolicyzmu angielskiego i wskazał na ich stosunek do państwa. „Przez długi czas — mówił Kardynał — Kościół katolicki w Anglji zdawał się być ugodzony śmiertelnie. Używano wszelkich środków ludzkich, na jakie tylko mogła się zdobyć straszliwa wynalazczość, posługiwano się niesłychanem okrucieństwem, by zniszczyć Mszę św., która jest istotnym elementem nabożeństwa w Kościele katolickim, i by zerwać łączność katolików angielskich ze Stolicą Apostolską. Uratowała go ofiara z krwi serdecznej bohaterskich mężów, którzy, jak żadni inni, odznaczali się niezłomną wiernością i lojalnością względem kraju i jego interesów, a mimo to byli wyszydzani i prześladowani, jak zdrajcy. Przypomnienie tego jest rzeczą konieczną, ponieważ ciągle jeszcze wśród protestantów znajdują się ludzie, którzy nie wahają się powtarzać dawne oszczerstwa, że ci dzielni Anglicy zmarli nie jako męczennicy, lecz jako zdrajcy swej ojczyzny“.

Indje. — W obecnym konflikcie indyjskim Kościół katolicki trzyma się zdala od walk politycznych i stoi ponad partjami. Hindusi zdają sobie sprawę z tego, i w wielu kołach narodowych hinduskich utrwala się przekonanie, że katolicyzm troszczy się przedewszystkiem o zbawienie dusz swych wiernych. Najbardziej przekonywa ich wysoki stopień szkolnictwa krajowego oraz dążenie władz kościelnych do kształcenia kleru tubylczego. Największą przeszkodą dla misyj stanowi działalność antychrześcijańskiego związku *Aria Samaj*, który rozporządza wielkiemi środkami i dąży do zniszczenia chrześcijaństwa w kraju.

Chiny.—Delegat Apostolski w Chinach polecił sekretarzowi komisli synodalnej zwołać pierwszy kongres członków korespondentów komisji, o ile stosunki na to pozwolą. Zgromadzenie to, które prawdopodobnie odbędzie się w Szanhgaju i będzie miało charakter oficjalny, byłoby pierwszym zjazdem katolickim w Chinach.

Z życia katolickiego w kraju.

Archidiecezja gniezn.-poznań. — Jesteśmy niemal w przededniu Pierwszego Krajowego Kongresu Eucharystycznego, który rozpocznie się d. 26 czerwca r. b. Przygotowania już są na ukończeniu. Napływ uczestników zapowiada się b. liczny. Ustalony już ostatecznie program wykazuje cztery zebrania plenarne i piętnaście sekcyj. — Ojciec św. zamianował J. E. Księdza Arcybiskupa Franciszka Marmaggi'ego, Nuncjusza Apostolskiego w Warszawie, swym osobistym przedstawicielem na Kongresie Eucharystycznym w Poznaniu. — Ukazał się niedawno medal pamiątkowy I-go Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Polsce. Medal, wykonany artystycznie, przedstawia na jednej stronie Chrystusa Pana, podającego Komunję św. pielgrzymowi i napis: „Jam jest chleb żywota", na drugiej podobiznę katedry poznańskiej z krzyżem w aureoli i napisem w otoku: „I Krajowy Kongres Eucharystyczny w Polsce, Poznań dn. 26-29 czerwca 1930 r." Medal wybito w Mennicy Państwowej. Cena medalu 10 zł.

Archid. krakowska — D. 13 czerwca r. b. odbyło się w Krakowie zebranie konstytucyjne Katolickiego Związku Przyjaciół Pokoju. W kwestji ideowych podstaw Związku przemawiał ks. Jan Roztworowski T. J.; projekt Statutu zaś zreferował dr. Jakób Sawicki.

Archid. warszawska. — D. 3 czerwca r. b. obradowała w Warszawie pod przewodnictwem J. E. Ks. Kard. Kakowskiego Komisja Prawna Episkopatu polskiego, która jednocześnie przygotowała materjał na plenarną konferencję Episkopatu, która się rozpocznie d. 24 czerwca r. b. w Poznaniu.

Archid. lwowska. — W r. 1925 powstało w Holandji Dzieło Apostolstwa Chorych. Zadaniem członków, którymi mogą być chorzy na jakiekolwiek cierpienia fizyczne lub duchowe, katolicy, jest przyjmować cierpienia z poddaniem się woli Bożej, znosić je w zjednoczeniu z Chrystusem cierpiącym, ofiarować je Bogu za zbawienie dusz i przez to stawać się apostołami, uczestniczyć w apostolstwie Akcji katolickiej. Poza temi duchowemi obowiązkami chorzy, jako członkowie apostolstwa, nie są obowiązani do żadnych składek. Wystarczy, by chory lub na jego życzenie ktoś bliski, zgłosił chorego do sekretarjatu. Stamtąd otrzymuje dyplom przyjęcia, list ze szczegółowemi informacjami i oznakę stowarzyszenia — krzyżyk. Potem co miesiąc dostaje list z sekretarjatu dla utrzymania łączności i ożywienia ducha apostolstwa. Koszta pokrywa się z ofiar dobrowolnych przyjaciół chorych, organizacyj dobroczynnych i t. p. Niedawno powstał Sekretarjat polski tego Dzieła we Lwowie (ul. Ormiańska 13) i przyjmuje zgłoszenia członków oraz wysyła dyplomy.

Diecezja włocławska. — J. E. Ks. Biskup Radoński, Pasterz diecezji Włocławskiej, urządza we Włocławku kurs duszpasterski, który będzie polegał na przeszkoleniu całego duchowieństwa, pracującego w duszpasterstwie, w zakresie praktycznej wiedzy teologicznej. Kurs odbędzie się w trzech serjach: we wrześniu, w okresie Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy, tak iż uczestniczyć będą mogli wszyscy księża proboszczowie i wikarjusze.

Diecezja podlaska. — Dn. 9 czerwca r. b., w poniedziałek Zielonych Świątek, JE. Ks. Arcybiskup Franciszek Marmaggi, Nuncjusz Apostolski w Polsce, brał udział w uroczystościach ku czci bł. Jana Bosco w Siedlcach i Sokołowie Podlaskim.

Diecezja łódzka. — W dniu 1 czerwca r. b. krucjata Eucharystyczna obchodziła uroczyście Dzień Krucjaty Eucharystycznej w Łodzi. 3.000 dzieci w przeddzień przystąpiło do spowiedzi św. a d. 1 czerwca, w niedzielę, przyjęły z rąk J. E. Ks. Biskupa Tomczaka Komunję św. Po nabożeństwie dzieci w szeregach udały się do siedziby S.S. Urszulanek, gdzie w ogrodzie zgotowano im wspólne śniadanie, poczem zbiorowo ze sztandarami udały się na przedstawienie; gdzie odegrano „Tarcyzjusza". Po przedstawieniu w pochodzie ze śpiewem pieśni pobożnych dzieci przeszły ulicami miasta do kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej. Tutaj odbyła się godzina adoracji Najśw. Sakramentu za Ojca św. Cała uroczystość wywarła w Łodzi głębokie wrażenie. — D. d. 8 i 9 czerwca r. b. urządzono w Łęczycy „Dzień Eucharystyczny" poświęcony czci P. Jezusa w Najśw. Sakramencie ołtarza przez nabożeństwa, kazania, procesje i adorację. W uroczystościach wzięli udział J. E. Ks. dr. Tymieniecki, Biskup Łódzki, i J. E. Ks. dr. Tomczak, Biskup - Sufragan Łódzki; przybyła również wielka ilość duchowieństwa i liczne rzesze wiernych.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Rok IV. Wilno, dn. 10-25 lipca 1930 r. Nr. 13-14.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

List Ojca św. do J.E. Ks. Arcybiskupa Franciszka Marmaggi'ego, Nuncjusza w Polsce, z powodu I-go Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu.

Czcigodnemu Bratu Franciszkowi, Arcybiskupowi tytularnemu Adrianopolskiemu, Nuncjuszowi Apostolskiemu w Polsce.

Papież Pius XI.

Czcigodnemu Bratu pozdrowienie i błogosławieństwo Apostolskie.

Po wszystkie czasy było staraniem i chlubnem zadaniem świętej Matki Kościoła rozniecać wśród narodów cześć do Najśw. Eucharystji, bo przecież Chrystus Pan pod koniec swego życia doczesnego w tym celu ustanowił dowód miłości ku ludziom, ażeby wszędzie rozlewać zbawienne zdroje Odkupienia. Przez wszystkie wieki dusze Męczenników i Dziewic zyskiwały na śmierć palmę męczeństwa, wierni zaś wszystkich stanów czerpali zeń moc niebieską do chrześcijańskiego żywota. W naszych czasach, kiedy słabnie wiara, zrozumienie rzeczy Bożych jest rzeczą nadzwyczajnej doniosłości, ażeby z dniem każdym kult Eucharystji zataczał coraz szersze kręgi, człowiek się dźwigał, podnosił serce ku rzeczom niebieskim.

Stąd łatwo zrozumieć, Czcigodny Bracie, z jaką radością odebraliśmy wiadomość, że wkrótce się odbędzie w Poznaniu pierwszy w Polsce Krajowy Kongres Eucharystyczny. Jesteśmy bowiem przekonani, że spełni on chlubnie swoje zadanie na chwałę Bożą i przyniesie nadzwyczaj zbawienne korzyści Narodowi Polskiemu, który otaczamy szczególną życzliwością.

Ażeby niejako osobiście uczestniczyć w tym Kongresie, polecamy Ci, Czcigodny Bracie, abyś w Naszem zastępstwie udał sie do Poznania, wszystkim uczestnikom Kongresu zaniósł Nasze błogosławieństwo Apostolskie i serdeczne pozdrowienie. Znając wiarę Polaków, ufamy, że udział w Kongrasie będzie bardzo liczny i że uczestniczyć w nim będą nietylko Biskupi i kapłani, lecz starodawne i sławne miasto Poznań zgromadzi w swych murach z całego kraju wielkie rzesze wiernych wszystkich stanów. Niema

żadnej wątpliwości co do tego, że Polacy, rozgrzani nowym ogniem miłości do Chrystusa-Króla, ukrytego w Najśw. Sakramencie, cieszyć się będą owym pokojem i ową pomyślnością, których jedynie Chrystus Pan, Król, w niebieskim darze udzielić może.

Ażeby uroczystość ta była tem wspanialsza i w skutki bogatsza, zatwierdzamy odpusty, przywileje indulty i dyspensy, których udzieliliśmy listem Apostolskim z dn. 7 marca 1924 r.

Teraz zaś chętnem sercem udzielamy Tobie, Czcigodny Bracie, i IIEEm. Księżom Kardynałom, Najdostojniejszym Księżom Arcybiskupom i Biskupom oraz ich duchowieństwu i wszystkim wiernym Błogosławieństwa Apostolskiego w tej myśli, żeby ono wyjednało obfite łaski Boże i było dowodem stałej Naszej życzliwości.

Dan w Rzymie u św. Piotra dn. 13 czerwca 1930 roku, Pontyfikatu Naszego roku dziewiątego.

PIUS Pp. XI.

O Różańcu N. M. P. w obrządku wschodnio-ruskim.

Biskup stanisławowski obrządku wschodniego złożył Stolicy Apostolskiej dla rozstrzygnięcia następującą wątpliwość:

"Czy wierni obrządku wschodniego (ritus rutheni) pozyskują odpusty, przywiązane do odmawiania Różańca Najśw. Maryi Panny, pomimo że w ich własnym rycie Pozdrowienie Anielskie różni się od tegoż Pozdrowienia w obrzędku łacińskim i na końcu posiada krótką wzmiankę odnośnej tajemnicy".

Św. Penitencjarja Apostolska, rozważywszy rzecz poważnie, odpowiada: *przecząco;* mając atoli na względzie wszystko, wyłożone przez Przewielebnego Petenta w jego piśmie, powagą Ojca św., z którego polecenia wymieniona wątpliwość do tego Świętego Trybunału została wniesiona, łaskawie zezwala, aby wszyscy wierni wschodniego obrządku (rutheni ritus), którzy według opisanego sposobu mają zwyczaj odmawiać przy Różańcu N. Maryi Panny Pozdrowienie Anielskie, mogli pozyskać wszystkie odpusty do tegoż Różańca przywiązane. Bez względu na jakiekolwiekbądź przeciwne zarządzenia.

Dane w Rzymie z św. Penitencjarji Apostolskiej dnia 29 kwietnia 1930 r.

S. Luzio *S. P. Reg.*
S. de Angdis Subst.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 22, str. 292).

W sprawie ołtarza stałego (altare fixum).

JE. Ks. Biskup chełmiński przesłał do Stolicy Apostolskiej nast. treści zapytanie:

„W jednym z kościołów diecezji chełmińskiej znajduje się ołtarz stary (altare fixum) konsekrowany, którego mensa nie jest sporządzona z kamienia naturalnego, jak wymaga przepis, lecz z kamienia sztucznego, który pospolicie nazywają terrakota".

„Ścieląc się u stóp Świątobliwości Waszej, zapytuję najpokorniej:

a) Czy w tym wypadku konsekracja jest ważna?

b) jeżeli nie ważna, czy mensę konsekrowaną należy usunąć całkiem i wstawić inną?"

Odpowiedź nastąpiła:

Na a) przecząco.

„ b) przewidziano pod lit. *a*, czyli twierdząco.

Rzym, dn. 25 kwietnia 1930 roku.

Alf. Carinci,
Sekret. Św. Kongr. Obrz.

W sprawie podatku diecezjalnego.

JE. Ks. Biskup chełmiński otrzymał z Św. Kongr. Soborowej nast. treści wyjaśnienie w sprawie podatku diecezjalnego, dane w odpowiedzi na pismo jednego z księży tejże diecezji.

Pismo i wyjaśnienie niżej podajemy:

Eminentissime Domine!

Ad Eminentiam Vestram Reverendissimam, qua Praesidem S. Congregationis Concilii, ego N.N., contra decretum Illustrissimi Vicarii Generalis Dioecesis Culmensis de die 22 Novembris 1929 Nr. 19532, quo de tributo beneficiali agitur, recurro atque, ut in hac causa decernatur, humillime precor.

In nostra dioecesi „dochód służbowy“ — salarium uniuscujusque beneficiarii quotannis oneratur tributo ternarum usque denarum partium (3—10%) ejusdem salarii, ac quidem in finem, quem vigens ab 1 Januarii 1929 statutum 23 Synodi Dioecesis Culmensis his verbis declarat:

„Quia specialis necessitas, quae suo tempore adegit Curiam Episcopalem ad imponendam beneficiariis exactionem de qua in can. 1505, adhuc perdurat, quandoquidem Seminarium tum majus tum minus ob crescentem numerum alumnorum amplificari debeant, tenebuntur beneficiarii exactionem illam extraordinariam etiam proximis annis solvere“.

Secundum supradictum statutum infrascripto parocho impositum est tributum 3% sui salarii, consistens in 1) merce locati fundi beneficialis, 2) exactionbus juris stolae. 3) subventione menstrua 150 złoty (aureorum polonicorum), quae infrascripto parocho, pergenti jam XXXV annum in cura animarum, ex Aerario Publico ad personam, tantum, uti supplementum congruae sustentationis, praebetur. Curia Episcopalis de hac subventione singulis mensibus detpromit 3% in finem declaratum in supradicto statuto 23 Synodi Dioecesis Culmensis.

Ex supramemorato statuto patet, tributum de „salario“ exigi a beneficiariis ad amplificandum Seminarium. Quaestio sustentationis Seminarii seperatim planeque ordinata est in Codice Juris Canonici can. 1355 et can. 1356, et praecipue tributi pro Seminario can. 1356. Secundum can. 1356 obnoxia sunt huic tributo omnia „beneficia“ i. e. reditus ex beneficiis qua talibus tantum. Non licet igitur imponere id tributum beneficiariis ex can 1505, i. e. onerare insuper „salarium“ beneficiarii, quod ei praebetur ad personam uti supplementum congruae sustentationis, nam can. 1505 verbis „praeter tributum pro Seminario“ necessitates Seminarii distincte opponit necessitatibus Dioecesis.

Huic interpretationi dictorum canonum 1356 et 1505 non consentit Illustrissimus Vicarius Generalis, decrevit enim die 22 Novembris 1929: tributum de supplemento congruae sustentationis infrascripti parochi, exhibito ab Aerario Publico, recte esse exactum.

Contra hanc decisionem Illustrissimi Vicarii Generalis hisce recurro humillime deprecans, ut decernatur, utrum licite an illicite tributum de parte salarii ab Aerario Publico exhibita exactum sit.

Eminentiae Vestrae Reverendissimae.

humillimus
N. N.,
parochus.

Na to nadeszła do J. E. Księdza Biskupa odpowiedź:

SACRA CONGREGATIO CONCILII *Romae, d. 8. V. 1930.*
Prot. 2377/30

Rev. me Domine uti Frater,

Examini subiecto recursu Sac. N. N., diei 4 martii 1930 haec S. Congregatio Concilii respondit: Recursum esse reiiciendum et Sacerdos recurrens stet mandatis Ordinarii.

Haec dum Amplitudini Tuae communico cuncta fausta Tibi a Domino deprecor.

Amplitudinis tuae.
uti frater
D. CARD. SBARETTI,
Prafectus.

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Dziesiąta rocznica „Cudu nad Wisłą".

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Wilno, dnia 21. VII 1930 r. Nr. 3996.

Do Przewielebnego Duchowieństwa archidiecezji wileńskiej.

Dn. 15 sierpnia rb., w dzień Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, wypada dziesiąta rocznica chwalebnego zwycięstwa pod Warszawą nad wrogiem, który zagrażał nam ponowną hańbą niewoli i niósł straszniejszą nad utratę niezależności politycznej niewolę ducha, sromotę występku, ohydę barbarji, skrępowanie swobód obywatelskich i ostateczną nędzę moralną i materjalną. „Cud nad Wisłą", za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, ręką zbrojną żołnierza odegnał od nas to tak straszne niebezpieczeństwo.

Niech bedą za to Bogu i Najświętszej Maryi Pannie dzięki po wszystkie wieki!

Dzień Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w tym roku upamiętnić należy szczególniejszym obchodm. Kurja, na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, poleca PP.WW. Duchowieństwu archidiecezji wileńskiej:

1. aby we wszystkich kościołach w dziesiątą rocznicę „Cudu nad Wisłą" były odprawione uroczyste nabożeństwa i wygłoszone stosowne kazania, wzywające wiernych do wdzięczności Panu Bogu i Matce Boskiej, do obrony wiary i Ojczyzny i porządku społecznego, do wiernego spełniania obowiązków dobrego obywatela państwa itd., a po sumie odśpiewane *Te Deum* z modlitwą w/g nowego Rytuału str. 531,

2. o ile warunki na to pozwolą, aby były urządzone poza kościołem zebrania, akademje, przemówienia i t. p. o epokowem znaczeniu „Cudu nad Wisła" i obecnej akcji Ojca św. dla ratowania Chrześcijaństwa w Rosji (materjał można mieć w książeczce *Prześladowanie Religji w Rosji Sowieckiej Warszawa 1930);* do pracy w tym kierunku należy powołać organizacje katolickie,

3. aby PP.WW. Księża nadesłali sprawozdania z obchodu według szematu podanego w końcu wskazanej broszury.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, iż w Warszawie powstał specjalny Komitet akademicki obchodu „Cudu nad Wisłą", który wybił piękny medal pamiątkowy (w cenie 10 zł. bronzowy i 50 zł. srebrny); dochód ze sprzedaży tego medalu przeznaczono jako dar na cele misyjne Kościoła. Do nabywania tego medalu Kurja usilnie zachęca (Adres Komitetu Medalu „Cudu nad Wisłą": Warszawa, ul. Akademicka 5. Konto P.K.O. Nr. 5280. Tam też można dostać wymienioną broszurę).

Z polec.
Ks. L. Żebrowski
Kan. Kap. Metr.

W sprawie nauczania religji w szkołach powszechnych.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Wilno, dnia 21.VI. 1930 r. Nr. 128.

Niniejszem Kurja podaje do wiadomości PP. WW. Księży Proboszczów, iż w przyszłym roku szkolnym może skierować kilka sił nauczycielskich świeckich do nauczania religji, zaopatrując je w misję kanoniczną. — W tym celu prosi Księży Proboszczów o przesyłanie zgłoszeń do Kurji do dn. 15 sierpnia rb. z tych parafij, w których katechetki lub katecheci świeccy będą potrzebni z zaznaczeniem liczby godzin tygodniowo, odległości od wsi parafjalnej lub miasteczka, środków lokomacji, warunków mieszkaniowych i przeżycia.

Ks. L. Żebrowski
Kan. Kap. Metr.
Radca Kur. do spr. szkol.

Rozkład Wizytacji Kanonicznej Jego Ekscelencji Księdza Arcybiskupa-Metropolity w jesieni 1930 r.

Dn. 17.	VIII.	godz.	16	Widze
„ 18.	„	„	11	Gajdy
„ „	„	„	16	Smołwa
„ 19.	„	„	8	Turmonty
„ „	„	„	10	Tylża
„ „	„	„	13	Mieżany
„ „	„	„	17½	Dryświaty
„ 20.	„	„	17½	Pelikany
„ „	„	„	12	Opsa
„ „	„	„	17	Dalekie
„ 21.	„	„	8	Zamosze
„ „	„	„	12	Belmont
„ „	„	„	16	Brasław
„ 22.	„	„	11	Ikaźń
„ „	„	„	16	Słobódka
„ 23.	„	„	9	Plusy
„ „	„	„	15½	Druja
„ 24.	„	„	15	Idołta
„ 25.	„	„	8	Leonpol
„ „	„	„	13	Miory
„ 26.	„	„	9	Borodzienicze
„ „	„	„	16	N. Pohost
„ 27.	„	„	7½	Szarkowszczyzna
„ „	„	„	12	Mosarz
„ „	„	„	17	Udział
„ 28.	„	„	8	Zalesie
Dn. 28	VIII	godz.	11	Łużki
„ „	„	„	16½	Hermanowicze
„ 29.	„	„	10	Hołomyśl
„ „	„	„	12	Dzisna
„ 30.	„	„	8	Jazno
„ „	„	„	12	Czerniewicze
„ „	„	„	16	Zadoroże
„ 31.	„	„	7½	Prozoroki
„ „	„	„	12	Bobrowszczyzna
„ „	„	„	17	Głębokie (1. IX. g. 9 Konferencja Dekanalna).
„ 1.	IX.	„	13	Konstantynów
„ „	„	„	17	Duniłowicze (Konferencja dla XX. dek. nadwilejskiego).
„ 2.	„	„	9	Konstantynów k/Świra (Konferencja dla XX. dek. świrskiego).

Wilno, dn. 1 lipca 1930 r.

X. A. Sawicki,
Kancl. Kurji.

Rozkład Wizytacji Kanonicznej Jego Ekscelencji Księdza Biskupa-Sufragana w jesieni 1930 r.

Wyjazd z Wilna dn. 23. VIII. 1930 r. pociągiem 8,55.

D. 23.	VIII.	g.	12	Kabele odl. 3 klm. od przystanku Sanowa
„ „	„	„	18	Marcinkańce odl. 12 klm. nocleg
„ 24.	„	„	17	Rudnia odl. 20 klm., nocleg
„ 25.	„	„	13	Dubicze odl. 8 klm.
„ „	„	„	17	Nacza odl. 10 klm., nocleg
„ 26.	„	„	16	Pielasa odl. 25 klm.
„ „	„	„	20	Raduń odl. 20 klm., nocleg
„ 27.	„	„	17	Ejszyszki odl. 14 klm., nocleg
„ 28.	„	„	18	Koleśniki odległe 12 klm., nocleg
„ 29.	„	„	16	Orany odl. 18 klm.
„ „	„	„	20	Olkieniki odl. 18 klm. nocleg
„ 30.	„			Olkieniki o 10. Konferencja, nocleg
„ 31.	„	„	16	odjazd do st. Olkieniki i powrót do Wilna.

Wilno, d. 1 lipca 1930 r.

X. A. Sawicki,
Kancl. Kurji.

Przesunięcia personalne.

Na mocy zarządzenia J.E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły nast. zmiany:

Ks. Cyprjan Łozowski, prob. w Mońkach, na prob. do Hoży dn. 8.VII 1930 r. Nr. 3697.

Ks. dr. Józef Reszeć na prob. do Moniek dn. 8.VII 1930 r. Nr. 3698.

Ks. Wincenty Zajączkowski na wik.-adjutora do Koleśnik, dn. 8.VII 1930 r. Nr. 3699.

Ks. Jan Sielewicz, prob. w Świrankach, mianowany dziekanem worniańskim dn. 11.VII 1930 r. Nr. 3754.

X. St. Tracewski
w/z. Kancl. Kurji.

ROZPORZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

Praktyka alumnów Seminarjów duchownych w szkołach powszechnych.

MINIST. WYZNAŃ RELIG. I OŚW. PUBL.
Warszawa d. 8 maja 1930 r.—Nr. II-10547/30.

Niektóre seminarja duchowne rzymsko-katolickie, dążąc do wykształcenia metodycznego przyszłych nauczycieli religji, organizują praktykę metodyczną studentów fakultetów teologicznych oraz alumnów seminarjów duchownych w szkołach powszechnych.

Zechce Kuratorjum udzielić jak najżyczliwszego poparcia tym zamierzeniom i umożliwić w razie zwrócenia się wspomnianą praktykę w publicznych szkołach powszechnych w jak najszerszym zakresie, ze względu na ważność metodycznego wykształcenia nauczycieli religji.

W razie gdyby uczynienie zadość życzeniom seminarjów duchownych pod tym względem natrafiało na trudności, należy przedłożyć Ministerstwu odpowiednie sprawozdanie.

Minister
(—) Sł. Czerwiński.

Statystyka produkcji rolnej.

699-100 — GŁÓWNV URZĄD STAT.
Nr. VI. 2605 (15og) 30. — Warszawa. d. 20-VI. 1930 r. Al. Jerozolimskie 32.

Do Prześwietnej Kurji Metropolitalnej w Wilnie.

Główny Urząd Statystyczny przystępuje, począwszy od dnia 1 lipca br. do przeprowadzenia przez władze administracyjne, rejestracji powierzchni użytków, upraw i plonów ważniejszych ziemiopłodów oraz stanu zapasów płodów rolnych i stanu zwierząt gospodarskich na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 2 marca 1928 r. o statystyce produkcji rolnej (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 276). — Do pracy tej naczelne władze państwowe przywiązują wielką wagę — Dla dokładnego przeprowadzenia rejestracji przez władze administracyjne koniecznym jest jaknajszerszy współudział społeczeństwa, związków i organizacyj rolniczych.

Niedokładne obliczenie powierzchni upraw a więc potem i zbiorów narazi państwo na straty, gdyż za podstawę polityki gospodarczej państwa przyjęte zostaną nierealne liczby.

Biorąc pod uwagę powyższe względy, Główny Urząd Statystyczny zwraca się do Wielebnego Duchowieństwa z uprzejmą prośbą, żeby nie odmówiło swej pomocy w podjętej przez Główny Urząd Statystyczny propagandzie, mającej na celu otrzymanie jaknajściślejszych wyników rejestracji, korzystając ze swego wpływu, w kazaniach i przemówieniach starało się skłonić ludność do zgodnego z prawdą i ścisłego podawania danych, zwłaszcza, że Główny Urząd Statystyczny, zgodnie z § 4 ustawy z dnia 21.X. 1919 r. o organizacji statystyki administracyjnej (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 464, 1919 r.), gwarantuje całkowitą tajemnicę składanych zeznań.

Dyrektor
E. Szturm de Sztrem

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

O Tymczas. Komitet. Paraf. Akcji Katolickiej.

Organizacjami Akcji Katolickiej są Stowarzyszenia Mężów i Niewiast Katolickich oraz Stowarz. Mł. Polskiej żeńskiej i męskiej, które już istnieją lub, w miarę możności i warunków miejscowych, będą powstawały. Ponieważ każda poważna akcja

zbiorowa wymaga odpowiednich a gruntownych przygotowań, przeto i tutaj, celem ułatwienia powołania do życia wymienionych organizacyj, należy utworzyć Tymcz. Komit. Paraf. Akcji Katol. W skład tego Komitetu może wejść od 7 do 15 członków. Członkami wspomnianego Komitetu mogą być czynni katolicy danej parafji. Przy zapraszaniu na członków Komitetu należy kierować się tą myślą, że będzie to elita, która z biegiem czasu rozpocznie swą pracę w organizacjach czy to Mężów, czy też Niewiast Katolickich, albo w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej.

Celem Tymczas. Komit. Akcji Katolickiej jest gruntowne uświadomienie danej grupy ludzi o Akcji Katolickiej, bliższe zaznajomienie się z organizacjami, które poprowadzą, oraz przygotowanie warunków do zorganizowania Stowarzyszeń Mężów i Niewiast Katolickich tudzież Stow. Młodz. Polskiej Żeńskiej i Męsk. Dla osiągnięcia celu będą odbywały się regularne zebrania Komitetu, na których członkowie zaznajomią się ze statutami poszczególnych Stowarzyszeń oraz z metodami pracy katolicko-społecznej. Ponadto na zebraniach Komitetu omówi się sposób uzyskania lokalu stałego (Ognisko, Sala Parafjalna), jako podstawowego warunku do każdej pracy społecznej, oraz wszelkie sprawy, związane ze zwołaniem zebrania organizacyjnego poszczególnych Stowarzyszeń. Gdy już zostaną przygotowane odpowiednie warunki do zorganizowania Stowarzyszeń, lub jednego z nich, należy pamiętać, że sposób masowego wciągania kandydatów na listę członków, jest ogromnie niebezpieczny. To też należy przedtem już ustalić listę, kogo mamy wciągnąć do Stowarzyszenia, pamiętając, że Akcja Katolicka powinna skupiać katolików nie słowa, lecz czynu. O ile chodzi o szczegóły co do zakładania Stowarzyszeń Mężów lub Niewiast Katolickich, czy też Stow. Mł. Pol., to są one ujęte w odpowiednich okólnikach, po które można zwracać się do Centrali Archid. Akcji Katol. w Wilnie.

Sekret. Generalny.

Ś. p. ks. Antoni Nieniewski, prob. i dziekan worniański.

Dnia 3 lipca r. b. zmarł w Wornianach ks. Antoni Nieniewski (Nienenas), długoletni proboszcz a ostatnio p. o. dziekana w Wornianach. Przyczyną śmierci była zadawniona choroba nerkowa.

Ks. A. Nieniewski ur. we wsi Zabuczyny, pow. jezioroskiego (nowoaleksandrowskiego) w r. 1862, nauki początkowe pobierał w gimnazjum realnem w Dyneburgu, w r. zaś 1882 d. 10 listopada wstąpił do Seminarjum Duchownego w Wilnie, które ukończył w r. 1887 i dnia 1 listopada tegoż roku otrzymał święcenia kapłańskie w Kownie.

Dnia 25 listopada 1887 roku nowowyświęcony kapłan zostaje naznaczony na wikarjat do Dowgialliszek, a d. 14 sierpnia 1889 r. przeniesiony na takież stanowisko do Święcian.

Pierwsze probostwo w Murow. Oszmiance otrzymuje ks. A. Nieniewski d. 20 kwietnia 1892 roku, d. 3 kwietnia 1897 r. zostaje przeniesiony na takież stanowisko do Łyngmian, a d. 16 marca 1912 r. do Duśmian. Po dwuletnim pobycie w tej parafji, wskutek wrogich przyczepek miejscowego nauczyciela, rosjanina, ks. Nieniewski zostaje przeniesiony do Postaw, gdzie przebył do 4 października 1920 r., będąc w pierwszych latach jednocześnie prefektem niższej szkoły rolniczej. Do Wornian przybył ks. Nieniewski na jesieni w roku 1920, gdzie, po utworzeniu dekanatu wor-

niańskiego, zostaje pierwszym dziekanem.

Będąc stale na posterunku, wyznaczonym mu przez władzę, w czasie wojny i okupacyj, a nadewszystko za inwazji bolszewickiej, ks. Nieniewski niejednokrotnie obsługiwał kilka sąsiadujących parafij, niosąc posługi religijne znękanej ludności.

Ś. p. ks. Nieniewskiego cechowały prawdziwie kapłańskie cnoty: przywiązanie do Kościoła, stałość charakteru, pracowitość, łagodność usposobienia i takt. Tem zjednywał sobie sympatję wśród współkapłanów i parafjan swoich.

Stojąc nad świeżą mogiła współbrata, wznieśmy modły do Boga, aby duszę sługi swego Antoniego, kapłana, *in congregatione justorum, aeternae beatitudinis jubeat esse consortem.* *X. L. Ż.*

Ś. p. ks. Czesław-Witalis Górski, prob. rzeszański.

Dnia 11 lipca rb. zmarł w szpitalu kolejowym na Wilczej Łapie w Wilnie ks. Czesław-Witalis Górski, ostatnio proboszcz w Rzeszy, dek. kalwaryjskiego, jeden z najbardziej znanych w archidiecezji wileńskiej kapłanów, chociaż od nowego rozgraniczenia diecezyj w Polsce urzędowo należący do diecezji pińskiej.

Ks. Górski urodził się w Oszmianie w 1872 roku, do Seminarjum Duchownego w Wilnie wstąpił w r. 1890, które ukończył w r. 1894 i udał się na dalsze studja teologiczne do Akademji Duchownej w Petersburgu. W roku 1895 otrzymał święcenia kapłańskie i aż do roku 1926 pracował w diecezji wileńskiej, zajmując poważne stanowiska w duszpasterstwie; był więc proboszczem w Kuźnicy, Dąbrowie, w Grodnie przy kościele OO. Franciszkanów, od roku 1912 był dziekanem w Oszmianie a potem w Bielsku, gdzie go zastało nowe rozgraniczenie diecezji wileńskiej.

Związany silnemi węzłami ze swą macierzystą diecezją i jej duchowieństwem, serdecznie kochający Wilno z jego świątyniami, tęsknił do archidiecezji wileńskiej i, pomimo że mu polecano poważne stanowiska w diecezji pińskiej, jak np. probostwo w Stołbcach, wyrywał się do Wilna, i gdy wreszcie w roku 1929 osiągnął swój cel, objął skromne probostwo w Rzeszy dek. kalwaryjskiego.

Na każdej placówce, które zajmował w diecezji wileńskiej, ks. Górski zostawił po sobie dobre wspomnienie i dotykalne ślady swej pracy i zabiegliwości w postaci budowanych lub odnawianych kościołów i budynków plebanjalnych. Czekała go też budowa i w Rzeszy. Niestety, napotkał tu na olbrzymie trudności ze strony parafjan, nie tracił jednak energji i zapału do pracy. Śmierć przedwczesna, spowodowana zapaleniem apendicytu i spóźnioną operacją, przerwała wszelkie zamierzenia.

Poza pracą duszpasterską, ks. Górski próbował sił na niwie literackiej, zasilając większemi i mniejszemi artykułami prasę miejscową. Niejeden z nas pamięta barwne opisy podróży po Europie, a zwłaszcza wspomnienia z Rzymu i in.

Zwłoki ś. p. ks. Górskiego spoczęły w rodzinnej Oszmianie, w której pracował jako proboszcz i dziekan w ciężkich czasach wojny i okupacji niemieckiej.

Niechże sprawi Bóg wszechmocny, *ut anima Ceslai Sacerdotis quem in hoc saeculo commorantem, sacris muneribus* decoravit, *in coelesti sede gloriosa semper exsultet.*

X. L. Ż.

Dział porad.

W sprawie używania pierścienia przez księży.

Pyt. — Proszę wytłumaczyć kan. 1378 K. P. K. mianowicie: 1) czy wolno doktorowi nosić pierścień podczas odprawiania Mszy św.? 2) co się rozumie pod nazwą „sacra functio“ według tegoż kanonu? 3) czy wolno doktorowi nosić pierścień podczas kazania, nieszporów i przy udzieleniu sakramentów św., np. przy słuchaniu spowiedzi, udzielaniu chrztu św. itp.?

Ks. H. J.

Odp. — Kan. 1378 K. P. K., mówiąc o przewilejach, które daje stopień naukowy doktora, na początku podaje, iż „ius est doctoribus rite creatis deferendi, extra sacras functiones, annulum etiam cum gemma“ i t. d. Nie wdając się w drobiazgowe komentarze, należałoby utrzymywać, że prawo używania pierścienia przez doktorów rozciąga się tylko do stosunków pozakościelnych, „functiones sacrae“ bowiem są to wszystkie czynności, spełniane przez kapłana, jako takiego, i zmierzające do chwały Bożej i uświęcenia ludzi. Pomijając ten pewnik, że ani ad maiorem Dei gloriam ani też ad salutem animarum annulus przy spełnianiu tych funkcyj nie jest potrzebny, gdy się ma na względzie przysłowie nie z klasycznej wprawdzie łaciny: „clericus annulatus vel asinus vel praelatus“, niezupełnie zgadzałoby się ze czcią dla czynności świętych, żeby nie „praelatus" miał na ręce annulum in functionibus sacris, a trzeba wiedzieć że w języku liturgicznym praelatus oznacza przeważniej Biskupa Ordynarjusza albo mu równorzędnego.

Po ogólnych uwagach przechodzimy do poszczególnych pytań.

1. Jeżeli co, to właśnie Msza św. jest „functio sacra“ per excellentiam i do niej się rozciąga zakaz kan. 1378 K. P. K. używania pierścienia przez kapłanów, chociażby nawet byli doktorami. Jeszcze jaśniej to zaznaczają dekrety św. Kongr. Obrz.: 483, 536, 2907 ad 5, 3580 ad 7, 3821, gdzie się mówi wyraźnie, iż żaden kapłan, nawet in dignitate constitutus, nie ma prawa używania pierścienia w czasie Mszy św. Przywilej ten przysługuje tylko Biskupom, jako tym, którzy per plenitudinem sacerdotii jako mający plenam iurisdictionem ordinariam, są desponsati suae ecclesiae, chociażby byli tylko titulares.

2. Na początku zaznaczyliśmy, jakby rozumieć należało „sacra functio;“ czy jednak taka była mens legislatoris rozciągania pojęcia „sacra functio“ i do innych czynności kapłańskich, napewno twierdzić nie można. Dawna legislatura zabraniała kapłanom używania pierścienia „in functionibus ecclesiasticis“, co możnaby stosować do czynności, spełnianych w kościele, o ileby kto chciał dosłownie rozumieć tekst. Współcześni jednak komantatorzy Prawa Kanonicznego, gdy mowa o używaniu pierścienia, są raczej za tem, że zakaz stosuje się tylko do Mszy św. [1]) Niektóre przywileje papieskie zawierają w tekście swoim wyraźną wzmiankę: „extra tamen Missae celebrationem“.

3. O ile weźmiemy ściśle „sacra functio“, to wtedy nie wolno używać pierścienia przy jakiejkolwiekbądź funkcji kościelnej; tego zdania jest *Instructio Pastoralis Eystettensis* [2]), w której czytamy: „Annulos clerici numquam deferant, et quibus ex privilegio id licet extra missam, usus eiusdem interdicitur infra missam et in assistentia ad functiones ecclesiasticas“.

Ponieważ jednak prawnicy zakaz stosują przeważnie do Mszy św., sądzimy, że doktorowi wolno mieć pierścień podczas kazania, nieszporów i in., z wyjątkiem chyba udzielania Komunji św., które ma ściślejszą łączność z obrzędami Mszy św.; nie wiele też pierścień pomoże przy sprawowaniu Sakramentów świętych.

X. A. N.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dnia 15 lipca 1930 roku.

Mówiąc o kulcie eucharystycznym i jego podniesieniu, słusznie J.E. Ksiądz Arcy-

1) D.M. *Prümmer. Manuale Juris eccles.* Q. 70. Bączkowicz. *Prawo Kan.*, t. II 10 i in.
2) n. 567.

biskup-Metropolita pod n. 7. podaje uwagę, mającą znaczenie nakazu, aby księża „sami zachowali się w zakrystji cicho i poważnie i nie pozwalali wiernym na żadne rozmowy i pozdrowienia w obrębie kościoła“. Takiego zachowania się księży i wiernych wymaga poszanowanie dla świątyni, jako miejsca modlitwy i domu Bożego, w którym On odbiera cześć od swoich stworzeń.

Świątynia katolicka jednak ma jeszcze jeden poważny wzgląd, wymagający wyjątkowej czci jak wewnętrznej tak i zewnętrznej: jest ona prawdziwym domem Bożym, bo w niej mieszka Pan Jezus obecny w Najśw. Sakramencie, ukryty pod postaciami sakramentalnemi. W pobliżu tej żywej Jego obecności wszystko musi tchnąć powagą, skupieniem, nastrojem modlitewnym, świadczącym o głębokiej wierze w niepojętą dla umysłu ludzkiego tajemnicę miłości.

Zakrystja jest częścią świątyni, najczęściej blisko położoną do tego ołtarza, na którym przechowujemy Najśw. Sakrament, jest jakgdyby przedsionkiem sali tronowej Króla i Pana, w którym my kapłani, Jego ministrowie, gotujemy się na urzędowe posłuchanie, jest to najczęściej miejsce naszej modlitwy kapłańskiej przede Mszą św. i miejsce dziękczynienia po Mszy. Przepisy liturgiczne wymagają, żeby w zakrystji, na widocznem miejscu, znajdował się krucyfiks lub obraz Zbawiciela. Słowem, samo urządzenie zakrystji nietylko przypomina nam bliską obecność eucharystyczną Pana Jezusa, lecz zewnętrznym swym wyglądem wskazuje, jak mamy się w niej zachować.

Jakże więc nie na miejscu tu są wszelkie rozmowy głośne, śmiechy, dowcipy, podnoszenie głosu przy strofowaniu służby, upominaniu parafjan albo jakakolwiek inna czynność, nie mająca nic wspólnego ze służbą Bożą! Jak one ujemnie świadczą o naszym stosunku do najśw. tajemnic ołtarza!

Lecz jest coś więcej jeszcze. W większości kościołów drzwi do zakrystji stoją niemal stale otworem; wszystko więc, co się dzieje w zakrystji, przedostaje się do kościoła, tam słychać wszelką rozmowę, wszelki głos sprawia modlącym się rozproszenie a niejednego gorszy brak uszanowania dla miejsca świętego i największej świętości — Najśw. Sakramentu.

Sami zdajemy sobie sprawę, że tego być nie powinno, nie reagujemy jednak na to wskutek zawinionych nawyków i z braku zastanowienia. Nasze niestosowne zachowanie się w zakrystji upoważnia do rozmów i śmiechów a nieraz i hałasów służbę kościelną a nadewszystko chłopców, usługujących przy nabożeństwach. Słyszałem niegdyś od jednego ze swoich kolegów, że od czasu, gdy zaczął sługiwać do Mszy św., zupełnie zapomniał się modlić.

Dla tych i wielu innych racyj przypomnienie Arcypasterza, aby kapłani „sami zachowali się w zakrystji cicho i poważnie i nie pozwalali wiernym na żadne rozmowy i pozdrowienia w obrębie kościoła“, a więc i w zakrystji, jest bardzo i zawsze aktualne. Obyż ono zostało wprowadzone w praktykę!

X. H. J.

Wyjazd J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity. — J. E. Ksiądz Arcybiskup Metropolita w końcu czerwca rb. wyjeżdżał do Poznania na konferencję Episkopatu Polski i na I Narodowy Kongres Eucharystyczny.

Uczczenie księży, wymordowanych przez bolszewików. — Dn. 22 czerwca rb. odbyła się uroczystość poświęcenia krzyżów, postawionych w Kalwarji pod Wilnem na pamiątkę kapłanów, pomordowanych przez barbarzyńskie hordy moskiewskie, których długą listę zawiera nowa martyrologja nasza, pisana krwią, wylaną przez wrogów Kościoła i Chrystusa Pana.

Rekolekcje kapłańskie. — Dn. 1—4 lipca odbyły się w gmachu Seminarjum Metropolitalnego rekolekcje doroczne księży wileńskich; wzięło udział 136 księży z Wilna i okolic. Prowadził rekolekcje o. Gołębiowski T. J.

Kurs duszpasterski. — Zgodnie z życzeniem JE. Księdza Arcybiskupa-Metropo-

lity, Kurs Duszpasterski dla księży archidiecezji wileńskiej odbędzie się nieodwołalnie w tym roku w początku listopada. Na Kurs zaproszeni są prelegenci także z poza granic archidiecezji wileńskiej. Dokładny rozkład i ostateczny termin kursu będzie podany w następnych numerach „*Wiadom. Archid.*“

Przedwstępny kurs akcji katolickiej. — Dn. 22 czerwca rb. odbył się w Wilnie Kurs dla delegatów tymczasowych komitetów parafjalnych z pow. wileńsko-trockiego. Kurs ten, trwający jeden dzień, zgromadził znaczną liczbę, bo 90-ciu, delegatów. Na kursie zostały wygłoszone referaty zasadnicze i propagandowo-organizacyjne. Z dyskusji dało się wywnioskować, że po parafjach wiejskich daje się bardzo odczuwać brak bibljotek i czytelni parafjanych oraz pism katolickich, których wogóle na wieś dochodzi bardzo mało.

Trzecia rocznica Koronacji Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. — Dn 1—4 lipca rb. odbyły się uroczystości, poświęcone uczczeniu rocznicy koronacji. Uroczyste Msze św.były odprawiane o godz 8 i 11, Litanja zaś o godz. 6 wieczorem. Msze św. o g. 8 i Litanje wieczorem odprawiał przez wszystkie dni JE. Ks. Arcybiskup-Metropolita. Nabożeństwa te, a zwłaszcza Litanje wieczorne, cieszyły się znaczną frekwencją wiernych; z każdym rokiem frakwencja ta się zwiększa; stwierdza to niezbicie, że nabożeństwa te zdobywają sobie coraz to większą popularność. W roku bieżącym dopisywała im śliczna pogoda.

Z ruchu pątniczego. — Ruch pątniczy do Ostrej Bramy i Kalwarji, zwłaszcza w czasie Zielonych Swiętek, w tym roku był bardziej ożywiony. Poza kilku licznemi kompanjami, przybyłemi z księżmi Proboszczami, w ciągu niemal całego miesiąca czerwca dawały się widzieć często przeciągające ulicami miasta większe i mniejsze gromady pobożnych pątników z dalszych i bliższych parafij archidiecezji wileńskiej. Brakowało pobożnych wycieczek z dawnej grodzieńszczyzny. Jak i zeszłych lat tak i w tym roku za mało zainteresowania ruchem pątniczym i losem pątników okazało Wilno; a wielka szkoda — wszak to taka dobra okazja do uświadamiania wielkich mas katolickich!

Z Wileńskiego Seminarjum Metropolitalnego. — Dn. 12.V. 1930 r. Sekcja Misyj Wewnętrznych, przy współudziale Koła Artystycznego, urządziła Akademję unjonistyczną ku czci Imienin Ojca św. Na Akademję złożyły się następujące punkty: przemówienie O. Macewicza T. J., który w pięknych słowach wykazał nasze pasłannictwo misyjne względem sąsiadów prawosławnych, odczyt alumna St. Eliasza p. t. „Błogosławiony Andrzej Bobola, a unja“, śpiew ku czci Papieża: „Jak opoka pośród morza“, śpiew z liturgij wschodniej: „Dostojno jest“, deklamacja p. t. „Podlaska ty męczeńska krwi“, oraz artystycznie odegrany dramat „Za unję“. Akademję zakończono hymnem do Boga: „Gdzie Bóg“. Akademję zaszczyciło swoją obecnością kilkanaście osób z miejscowego Duchowieństwa.

A. H.

Akcja promisyjna w archidziecezji. — Na kwestjonarjusz, rozesłany jeszcze w marcu rb., w sprawie akcji na rzecz misyj katolickich, dotąd nie nadesłano odpowiedzi: Z *dekanatu białostockiego* — parafje: wasilkowska, dobrzyniewska i starosielska, z *dek. bieniakońskiego* — par.: podborska i ossowska, z *dek. brasławskiego* — par.: plusska słobódzka i duksztańska, z *dek. kalwaryjskiego* — par.: nowowilejska, szyłańska, suderwiańska, rzeszańska, duksztańska mejszagolska, korwieńska, jęczmieniska, sużańska i podbrzeska, z *dek. dąbrowskiego*—par.: różanostocka, z *dek. głębockiego*— par.: zaleska, dziśnieńska, jaznieńska, czerniewicka, bobrowszczyźniańska i konstantynowska, z *dek. grodzieńskiego* — par.: druskienicka, jeziorska i kaszubińska, z *dek. lidzkiego* — par. szczuczyńska, białohrudzka, trokielska, nieciecka i skrzybowiecka z *dek. łunieńskiego*—par.: mostowska, z *dek. miorskiego* — par.: szarkowszczyźniańska, z *dek. nadwilejskiego* — par.: duniłowicka, miadziolska i hruzdowska, z *dek. słonimskiego* — par.: nowopolniańska, z *dek. sokólskiego* — żadna parafja nie nadesłała z *dek. święciańskiego* — par.: nowoświęcian-

ska, komajska, łyntupska, poryngiańska i przyjaźnieńska, z *dek. świrskiego* — par:. świrska, niestaniska, żodziska i zaświrska, z *dek. trockiego*—par.: trocka, połukniańska i rudnicka, z *dek. turgielskiego* — par.: rudomińska, z *dek. wasiliskiego* — par.: nowodworska, lacka i dziembrowska, z *dek. wilejskiego* — par. dołhinowska, spasska, iljańska i mołedeczańska, z *dek. wiszniewskiego* — par.: wiszniewska, oborkowska, chołchelska, dudzka, sobotnicka, łazduńska, surwiliska, wołożyńska i chożowska, z *dek. wołkowyskiego* — par.: mścibowska, świsłocka, piaskowska, zelwiańska i międzyrzecka, z *dek. worniańskiego* — par.: worniańska, ostrowiecka i mickuńska, z *dek. zdzięciolskiego* — par.: zdzięciolska, dworzecka, rohotniańska, mołczadzka i rendzinowszczyźniańska. — Ze sprawozdań nadesłanych wynika, że w granicach archidiecezji — do Pap. Dzieła Rozkrzew. Wiary należy 7.007 członków, do Św. Dziecięctwa Jezus — 3.126, do Dzieła św. Piotra Apost.— 867, św. Piotra Klawera — 258, do Pob. Stowarz. dla Mis. Wewn. — 12. 895, Młodzieży Misyjnej — 52, Tow. Mis. Rozkrzew. Wiary 103. — Z pism misyjnych w archidiecezji czytane są: „Murzynek“ 149 egz. „Echo z Afryki“—220, „Misje katolickie“— 106, „Roczniki P. Dz. R. W.“ — 227, "Roczniki Dz. Jezus“ — 87, „Królowa Apostołów“ — 83, „Mały Apostoł“ — 22, „Gaz św. Dziec. Jezus“ — 48. — Przytem zaznaczyć należy, iż m. Wilno żadnych informacyj nie nadesłało, nie otrzymaliśmy też wykazów składek i ofiar na cele misyjne.

Wołdociszki. — 8-go czerwca, w dniu uroczystości Zesłania Ducha Świętego, dokonano tu poświęcenia budynku, gdzie ma być czasowo odprawiane nabożeństwo, aż się wybuduje na tem miejscu kościół parafjalny. — Maj. (pow. lidzki) Wołdociszki był skonfiskowany przez rząd rosyjski po powstaniu 1863 r., a właściciel jego, p. Henszel, za czynny udział w powstaniu i za wpływy, jakie wywierał na ludność okoliczną, z całą rodziną został wywieziony na Sybir. Rząd rosyjski majątek Wołdociszki oddał za „zasługi“ rosjaninowi Stańskiemu; a sąsiedzi z czasów powstania synom swoim i wnukom z wielkiem rozrzewnieniem przekazywali pamięć o dzielnym Henszelu. Z pewnością nikt wtedy nie przypuszczał, by ktoś z potomków Henszela mógł wrócić do ziemi ojczystej i, co większa, by na terenie, przez moskiewską złość sprofonowanym, mógł stanąć kościół. Co jednak człowiekowi wydaje się niemożliwem, to u Boga Najwyższego, zawdzięczając Jego miłosierdziu, stać się może całkiem możliwem. Jeden z pozostałych przy życiu wnuków onego słynnego Henszela, p. Bronisław Henszel, co ukończył jeszcze przed wojną agronomję w Kijowie i zarządzał dużemi majątkami polskiemi na Wołyniu, widocznie po rodzicach swych i wielkim patrjocie dziadku swym oddziedziczył wielkiego ducha katolickiego i polskiego, bo gdy wybiła godzina Opatrznościowa, stanął w szeregach nowotworzącej się armji polskiej, po wojnie objął stanowisko starosty w Nowogródku, a jednocześnie wszczął starania o powrót majątku Wołdociszek. Jako oficer polski, na razie uzyskał 40 ha w tymże majątku i osiadł tam w charakterze osadnika, wraz z wielu innymi osadnikami, a wreszcie drogą sądową uzyskał resztę majątku (nieco więcej 100 ha) pozostałą od rozparcelowania między licznymi osadnikami. — Dawne wspaniałe zabudowania majątkowe podczas wojny były popalone, park i ogrody poniszczone. Trzeba było rozpocząć budowę i gospodarstwo od początku. Zdając doskonale sprawę, że w tym mocno zdziczałym kącie, bardzo oddalonym od parafjalnego kościoła w Raduniu, do którego dojazd utrudniały nadwyraz fatalne drogi, przedewszystkiem trzeba ducha religijnego rozbudzić i znajomość zasad wiary świętej katolickiej pogłębić, jeszcze za trwania procesu o ten majątek, zapowiedział, że gorącym jego zamiarem jest dać na terenie swego majątku kawałek gruntu pod kościół, by ludność okoliczna miała pod ręką i kościół i księdza, by tu mogła załatwiać wszystkie swe potrzeby duchowne i religijne. Jakoż proces został wygrany, majątek wrócił do prawego właściciela. Natychmiast staje p. Henszel do zrealizowania swojego projektu, organizuje komitet i

wszczyna wszelkie starania. Pomimo rozmaitych przeszkód, pomimo groźnych przepowiedni ze strony nieżyczliwych i niechętnych, nie zniechęcił się p. Henszel; jeździł kilkakrotnie z prośbą do JE. Księdza Arcybiskupa aż nareszcie uzyskał odpowiedź przychylną. Przy udziale Komitetu odciął od gruntu majątkowego 15 ha dobrej ziemi na gospodarstwo plebanjalne, sąsiedzi wioskowi od siebie dodali 2 czy 3 ha, z lasów swoich nawieźli drzewa budulcowego, własnemi siłami wybudowali dość duży budynek, gdzieby tymczasowo, póki się wybuduje kościół, odprawiać mogło się nabożeństwo, i dość schludny domek o 2-ch pokoikach i kuchni na mieszkanie dla księdza. P. Henszel wszystkiem zarządza, wszystkiem kieruje, sam z toporem w ręku pracuje. Zapał ogólny wielki. Na prośbę pana Henszela i Komitetu JE. Ksiądz Arcypasterz zezwala na zapoczątkowanie tam nabożeństwa i deleguje w tym celu ks. Kanonika Karola Lubiańca. Na parę kilometrów przed Wołodociszkami droga wytknięta brzózkami; wieś, leżąca przy drodze do tego miejsca, udekorowana bramami tryumfalnemi; ludności zebrało się chyba kilka tysięcy. Z Krupowa nadążyła liczna kompanja z chorągwiami i ołtarzykami z proboszczem ks. Sobolewskim na czele. Przybył na tę uroczystość p. starosta z Lidy, dziekan raduński z Ejszyszek, ks. Bolesław Moczulski, i wikary z Radunia, ks. Stanisław Woronowicz. Pogoda wspaniała. Wszyscy, i wielcy i mali, tą uroczystością mocno przejęci; łzy radości i wdzięczności dla Pana Boga z oczu wszystkim płyną. A nietylko zapragnęli mieć Pana Boga na ołtarzu poświęconej kaplicy, ale zaprosili Go do serca swego: przez niedzielę i poniedziałek chyba kilka setek przystąpiło do spowiedzi i Komunji św.; sam p. Henszel z całym swoim komitetem w pierwszym rzędzie stanęli u konfesjonału i potem u Stołu Pańskiego. Tak się zapoczątkowała budowa Królestwa Bożego w Wołdociszkach. Cześć ludziom dobrej woli! Oby Bóg Najwyższy błogosławić raczył dalszej tam pracy! *X. K.*

Kabele. — Z powodu Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu 22 i 29 czerwca rb. w kościele kabelskim odprawione zostały uroczyście z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu Msza św. i Nieszpory i wygłoszone kazanie stosowne do uroczystości. W czasie trwania Kongresu przystąpiło do Komunji św. około 1000 osób. Dnia zas 29 czerwca po nabożeństwie dla uczczenia I-go Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Polsce w sali parafjalnej odbyła się akademja, na której wygłoszono kilka pięknych przemówień i odczytów o życiu Eucharystycznem w akcji katolickiej. — *X.*

Przypomnienie. — Ks. Prob. M. Mołynicz-Malicki przypomina, że 10.V. rb. wysłał na ręce księży Dziekanów nowe wydanie listu w sprawie Zw. N. S. P., przeznaczając je dla wszystkich Księży archidiecezji. Wszyscy więc PP. Księża mogą je otrzymać w swoim dekanacie.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Ostatniemi czasy prasa podawała nieraz wiadomości o zasłabnięciu Ojca św. na zdrowiu. Ze źródeł jednak całkiem wiarogodnych dowiadujemy się, że Ojciec św. jest zupełnie zdrów i nie przerywa zwykłej swojej pracy codziennej.— Niedawno odbyło się w Rzymie zebranie centralnego Komitetu Akcji katolickiej, które powzięło następujące uchwały: Akcja katolicka zajmie się przygotowaniem kongresu Eucharystycznego w Loretto, który się odbędzie we wrześniu r. b. na tematy: „*Rodzina, wychowanie chrześcijańskie i Eucharystja*". Diecezjalne koła Akcji katolickiej szerzyć będą kult Serca Jezusowego. Na polu moralności publicznej specjalnie wyłonione komisje pracować będą nad umoralnieniem i oczyszczeniem kin, teatrów, programów radjowych i wpływać będą oraz czuwać nad moralnością miejsc kąpielowych i w dalszym ciągu pracować będą nad rozwojem bibljotek katolickich. Włoska akcja kotolicka usilnie pracuje nad zwalczaniem niemoralności na plażach, znajdu-

jąc poparcie u czynników rządowych. — Święta Kongregacja Koncyljum rozesłała do wszystkich biskupów włoskich okólnik, zwracający uwagę na konieczność jaknajbardziej gruntownego przygotowania pewnej części duchowieństwa diecezjalnego do nauczania religji w kolegjach i szkołach średnich, zgodnie z postanowieniami konkordatu, zawartego między Włochami i Stolicą Apostolską. — Na czwartym kongresie Ligi przeciwbluźnierczej we Włoszach prof. Martinelli w swym referacie wyjaśnił, że Chrystjanizm i faszyzm, jakkolwiek są różnemi potęgami, schodzą się jednak w idei podniesienia ojczyzny i rodziny i w przeprowadzaniu najwyższych moralnych dzieł, które winny ożywiać całe społeczeństwo. W swej praktycznej działalności, w myśl Akcji katolickiej, Liga będzie czynnie wspomaganą przez rząd faszystowski, który m. in. wydał surowe rozporządzenia przeciw bluźnierstwom w armji. — Według *Annuario Pontificio* na rok 1930 liczba diecezyj na całym świecie wynosi 1.252; wikarjatów apostolskich jest 231 a prefektur apostolskich 96. Po najbliższej nominacji Św. Kolegjum będzie liczyło 63 kardynałów, w tem 31 Włochów. Z pośród tych kardynałów dwuch było kreowanych przez Leona XIII, jedenastu przez Piusa X, i szesnastu przez Benedykta XV. Podział kardynałów według narodowości po najbliższym konsystorzu będzie się tak przedstawiał: 31 Włochów, 7 Francuzów, 4 Hiszpanów, 4 Amerykan półn., 4 Niemców, 2 Austryjaków. 2 Polaków i po jednym z następujących krajów: Anglja, Portugalja Holandja, Węgry. Irlandja, Czecho-Słowacja, Brazylja i Kanada. — Dn. 9 lipca zmarł w Rzymie Kardynał Wincenty Vannutelli, Dziekan św. Kolegjum, w wieku lat 94, ur. ś. p. Kard. Vannutelli w r. 1836, na kapłana wyświęcony w r. 1860. Całe życie umarłego upłynęło na pracach dyplomatycznych, a od roku 1891 jako kardynał i potem biskup Ostji i Palestriny, pozostaje niemal stale w Rzymie. — Dziekanem Kolegjum kardynalskiego został J. Em. Kardynał January Granito Pignatelli di Belmonte. — Kapituła generalna zakonu OO. Franciszkanów, zebrana w Asyżu, wybrała nowego generała w osobie o. Dominika Tavani. — Dn. 15 lipca rb. odbyła się nowa przedwstępna kongregacja w sprawie beatyfikacji sługi Bożego Kontarda Ferrini'ego, profesora prawa rzymskiego na uniwersytecie w Pawji i Medjolanie.

Hiszpanja. — Dla popierania i rozpowszechniania pism katolickich w Hiszpanji wprowadzony został tak zw. „Dzień prasy katolickiej“ w święto św. Piotra i Pawła Apostołów. Dzień ten jest poświęcony modłom na intencję dobrej prasy, uświadomieniu katolików, którzy, niestety, często przyczyniają się do rozwoju pism antykatolickich przez abonowanie ich i umieszczanie w nich ogłoszeń, wreszcie zbieraniu ofiar na prasę katolicką. W ostatnim roku ujawnił się pocieszający wzrost tego rodzaju ofiar. — Ostatniemi czasy zostały wprowadzone do programów naukowych seminarjów Duchownych w Vitoria, Barcelonie i siedmiu innych; tam zaś, gdzie takich wykładów niema, urządzane są dorywcze wykłady misjologiczne.

Francja. — Biskup z Saint-Jean-de-Maurienne, ks. August Grumel, wystosował pismo do duchowieństwa swej diecezji. w którem przestrzega je jak również wiernych przed "Ligą obrony praw człowieka i obywatela“ jako wyraźnie wrogą wierze katolickiej. Swoje wrogie stanowisko ujawniła ta Liga, zachowując całkowite milczenie, gdy się lała krew męczeńska w Meksyku i Rosji. — Dd. 25—27 lipca rb. odbędzie się w Lourdes francuski narodowy Kongres Maryański. Prasa francuska zaznacza, że Kongres zapowiada się jako wspaniała manifestacja miłości narodu francuskiego do Najśw. Maryi Panny. — Na fakultecie medycznym Uniwersytetu Paryskiego przedstawił swą pracę habilitacyjną dr. Ludwik Monnier na temat: *Badanie medyczne niektórych uzdrowień w Lourdes.* Dr. Monnier rozpatruje w swej pracy trzy uzdrowienia na podstawie diagnoz lekarskich, przebiegu chorób i orzeczeń Biura Lekarskiego w Lourdes. We wniosku swym dr. Monnier stwierdza wyraźnie, iż bez uznania działalności nadprzyrodzonej, z punktu wi-

dzenia lekarskiego wypadki te nie dadzą się w inny sposób wytłumaczyć. Fakultet pracę tę zatwierdził i przyznał jej odznaczenie. — Katolicki fakultet medyczny w Lille po raz piąty urządza w czasie wakacyj letnich dla misjonarzy i ich współpracowników kursy lekarskie i ogólno-naukowe o charakterze wyłącznie praktycznym. Kursy te trwać będą sześć tygodni, od 4 września do 15 października. W roku bieżącym wykłady i ćwiczenia z zakresu medycyny i chirurgji będą uzupełnione praktycznemi ćwiczeniami z farmaceutyki, a specjalnie upoważnione zakonnice przesłuchają ponadto kurs położnictwa. — W pierwszą niedzielę lipca organizacje katolickie z Aunis i Saintonge urządziły w Saietes olbrzymie zebranie, w którem wzięło udział około 20.000 osób. Na zgromadzeniu, któremu przewodniczył Mgr Curien, biskup z La Rochelle, przemawiali m. in. deputowany Le Cour Grandmaison, który poruszył kwestję szkolną i wskazał na hipokryzję tak zw. szkoły jednolitej, oraz prezydent Narodowej Federacji katolików francuskich, generał Castelnau. Mówcy podkreślali konieczność stałego zorganizowanego wysiłku katolików, któryby wywalczył i zabezpieczył ludności katolickiej należne jej prawa.

Węgry. — W związku z jubileuszem św. Emeryka, Ojciec św. wystosował specjalne orędzie do Episkopatu węgierskiego, w którem zaleca Węgrom naśladowanie cnót św. Emeryka i św. Stefana i zwraca uwagę na znaczenie wychowania chrześcijańskiego. W końcu orędzia zaznacza, że legatem Swoim na uroczystości jubileuszowe wyznacza J. E. Kard. Sincero. — D. 21 sierpnia odbędzie się w Budapeszcie Kongres Maryański powszechny, a d. 22 sierpnia Kongres Maryański żołnierski.

Rosja. — W Rosji zaznaczyć należy nowe krwiożercze wypadki prześladowania religji. Administrator apostolski diecezji kamienieckiej, ks. Jan Świderski, który ostatnio mieszkał w Barze, oraz kanonik i proboszcz z Winnicy, ks. Jan Lewiński, zostali skazani na dziesięć lat obozu koncentracyjnego, czyli na ciężką powolną śmierć. Obecnie w całej diecezji znajduje się na wolności pięciu księży.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i pozn. — Pierwszy Wszechpolski Kongres Eucharystyczny, zwołany do Poznania w końcu czerwca r. b., odbył się z niezwykłą uroczystością i niebywałą okazałością. Napływ uczestników z całej Polski, uroczystości kościelne, przemówienia i referaty, ćwiczenia pobożne i rezolucje powzięte stawiają ten Kongres w rzędzie wielkich Kongresów narodowych a nawet i międzynarodowych. Szczegółowe sprawozdanie podawała prasa codzienna; Komitet zaś zapowiedział wydanie księgi pamiątkowej, w której znajdziemy dokładny opis uroczystości, prac i uchwł kongresowych. — W dniu 24—25 czerwca odbyła się w Poznaniu przy udziale 24-ch Księży Arcybiskupów i Biskupów konferencja, celem wyświetlenia i uzgodnienia szeregu aktualnych spraw religijnych i kościelnych. Na czoło tych spraw wysunęła się Akcja Katolicka, której głównem zadaniem jest harmonizowanie wszystkich tych pocieszających objawów budzącego się praktycznego katolicyzmu, zaznaczających się coraz silniej w poszczególnych naszych sferach społecznych. Następnie zastanawiał się Episkopat nad środkami do zwalczania nieobyczajności, występującej w różnych postaciach. W tym celu postanowiono zwrócić się do władz, do rodziców, organizacyj i do młodzieży z odpowiednią odezwą. Omawiano też potrzebę pogłębienia wychowania młodzieży w duchu katolickim, urządzania kursów duszpasterskich i katechetycznych oraz inne zagadnienia, stojące w związku z obecnemi prądami, pomyślnemi lub szkodliwemi dla Kościoła. Wreszcie rozpatrywano możliwość zaproszenia międzynarodowego kongresu eucharystycznego do Polski za lat kilka.

Archid. warszawska. — D. 15 czerwca r. b. odbył się w Warszawie Zjazd katolickich organizacyj kobiecych archidiecezji warszawskiej; d. 22 czerwca r. b. zaś odbył się takiż Zjazd delegatów Stow. Mężów

Katolickich. Jeden i drugi Zjazd był bardzo liczny. — W dniu 29 czerwca r. b. Chrześcijański Związek Młodzieży pracującej zorganizował w Warszawie, Łodzi i w innych miejscowościach specjalne manifestacje młodzieży ku czci Apostoła narodów, patrona Młodzieży „Odrodzenie", św. Pawła. W Warszawie odbyła się akademja w lokalu Chrześcijańskich Związków Zawodowych, podczas której przemawiał prezes honorowy organizacji, p. T. Błażejewicz. Na dalszy program akademji złożyły się recytacje utworów, dotyczących św. Pawła, oraz śpiew i muzyka.

Archid. lwowska. — Dn. 2 lipca r. b., w święto Nawiedzenia Najśw. Maryi Panny, odbył się we Lwowie zjazd Sodalicyj żeńskich szkół średnich z całej Polski. Przybyło 403 delegatki; prawie wszystkie środowiska przysłały swe przedstawicielki. Księży moderatorów przyjechało 57-miu.—We Lwowie dn. 10 b. m. odbywały się narady Ks. Ks. Biskupów z Małopolski z udziałem J. E. Ks. Kardynała - Prymasa Hlonda. W naradach tych biorą udział i Ks. Ks. Biskupi obrządku wschodniego. Tematem narad były sprawy, dotyczące rozwoju Akcji Katolickiej w Polsce. — D. 17 czerwca r. b. we Lwowie odbyła się uroczysta Akademja, celem uczczenia 30-ej rocznicy objęcia przez J. E. Ks. Metropolitę Andrzeja Szeptyckiego metropolji lwowskiej. Na program akademji złożyły się przemówienie ks. Biskupa - Sufragana oraz szereg utworów, wykonanych przez chóry i orkiestrę. Publiczność licznie zgromadzona zgotowała Księdzu Metropolicie gorącą owację. — Dnia 19 czerwca r. b. odbyło się poświęcenie sanatorjum księży grecko - katolickiego obrządku w Hrebenowie. Dokonał go J. E. Ks. Metropolita Szeptycki w asystencji Ks. Biskupa Budki i członków kapituły lwowskiej. Sanatorjum jest fundowane ze składek kapłańskich duchowieństwa grecko - katolickiego archidiecezji lwowskiej. Ma ono na celu udostępnienie kąpieli siarczanych, znajdujących się w pobliżu w Zelemiance, oraz służenie jako miejsce wypoczynkowe dla duchowieństwa. Sanatorjum poza lokalami ogólnemi liczy obecnie 18 pokoi dla gości.

Diecezja płocka. — W dniach 8, 9, 10 i 11 lipca odbył się kurs teologiczny dla kapłanów diecezji płockiej. Wielka sala Biskupów Płockich przez dni cztery szczelnie była zapełniona przez przybyłych ze wszystkich stron diecezji kapłanów. Charakter kursu był przedewszystkiem naukowy, teoretyczny, a miał za cel zaznajomić zebranych z najnowszemi prądami myśli teologicznej na Zachodzie i u nas. Strona praktyczna również nie została pominięta. Oprócz tego odbyły się lekcje pokazowe nauki katechizmu.

Diecezja przemyska. — Celem usprawnienia i ujednostajnienia rozwoju Akcji Katolickiej w diecezji przemyskiej, J. E. Ks. Biskup Nowak zadekretował utworzenie w Przemyślu diecezjalnego Biura Akcji Katolickiej, które się mieści w domu „Boni Pastoris" przy ul. Katedralnej 18 a. Dyrektorem tego biura Ks. Biskup mianował ks. prałata Wojciecha Tomakę, zastępcą zaś dyrektora — ks. Władysława Opalińskiego.

Diecezja częstochowska. — Na mocy uchwały Episkopatu, odbywać się będą co roku na Jasnej Górze dwie serje rekolekcyj kapłańskich, głoszonych przez Księży Biskupów, które policzone zostaną na poczet rekolekcyj, przepisanych kapłanom przez prawo kościelne. W roku bieżącym przewodniczyć będzie J. E. Ks. Kardynał Prymas pierwszej serji, która rozpocznie się dn. 29 lipca o godzinie 9-ej rano, a skończy 1-go sierpnia r. b. wieczorem. Drugą serję poprowadzi J. E. Ks. Biskup Dr. Przeździecki. Trwać ona będzie od 5-go sierpnia godzina 9-ta rano do 8 sierpnia wieczorem. Do tegorocznych rekolekcyj kapłańskich dopuszczeni będą jedynie księża proboszczowie z całej Polski. Zgłoszenia nadsyłać należy do o. generała Markiewicza.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca

Ks. LEON ŻEBROWSKI

Rok IV. Wilno, dn. 10-25 sierpnia 1930 r. Nr. 15-16.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Błogosławieństwo Ojca św. dla Komitetu medalu „Cudu nad Wisłą".

Z okazji doręczenia Ojcu św., za pośrednictwem Nuncjusza Apostolskiego, J. E. Ks. Arcybiskupa Fr. Marmaggi'ego, pierwszych egzemplarzy medalu „Cudu nad Wisłą", wybitych w srebrze i w bronzie w mennicy państwowej, przewodniczący Komitetu medalu „Cudu nad Wisłą", ks. kanonik A. Trepkowski, dyrektor archidiecezjalny Związków Misyjnych w Warszawie, otrzymał od J. E. Ks. Kardynała Pacelli'ego, Sekretarza Stanu, pismo wraz z błogosławieństwem Jego Świątobliwości Piusa XI dla członków Komitetu oraz dla wszystkich, którzy przyczynią się do rozpowszechnienia rzeczonej pamiątki, treści następującej:

SEKRETARJAT STANU
JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI.
Nr. 93211.

Z Watykanu, dn. 2 sierpnia 1930.

Ojciec Święty przyjął ze szczególnem zadowoleniem wiadomość, że niebawem Polska obchodzić będzie dziesiątą rocznicę zwycięstwa, jakie odniosło wojsko polskie na równinach, okalających Warszawę, prawie że w obliczu Ojca Świętego.

Jego Świątobliwość z głębi serca winszuje Komitetowi, usiłującemu upamiętnić oną datę przez wybicie medalu z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, która jeden raz więcej, dzięki Swojemu przemożnemu wstawiennictwu, ocaliła Wasz Kraj szlachetny.

Zadowolenie Ojca św. jest tem żywsze, że organizacja, propaganda i bieg rozpowszechnienia pamiątki wydarzeń, pełnych chwały, powierzone zostały młodzieży akademickiej.

Nie wątpiąc, iż Polska cała łączy się jednem sercem w najżarliwszych oznakach wdzięczności, składanych Bogu i Jego Przenajświętszej Matce za tak wielkie dobrodziejstwo, oraz dziękując Komitetowi za hołd, złożony z okazji sprawy, która Jego Świętobliwości jest nad wyraz droga, Papież czuje się szczęśliwy przesłać — jako rękojmię łask Bożych — Tobie, Ks. Przewodniczący, Członkom Komitetu i wszystkim, co przyczynią się do rozpowszechnienia rzeczonej pamiątki, szczególniejsze Błogosławieństwo Apostolskie.

Racz przyjąć, Ks. Prezesie, wraz z życzeniami mojemi osobistemi również i zapewnienia mego duchowego oddania.

(—) *E. Kard. Pacelli.*

Uroczyste kanonizacje.

Dnia 22 czerwca r. b. w Bazylice Watykańskiej odbyła się uroczysta kanonizacja św. Katarzyny Thomas i Łucji Filipini, Dziewic; pierwszej z nich uroczystość dla całego Kościoła wyznaczono na dzień 5 kwietnia, drugiej — na dzień 25 marca. Dnia 29 czerwca r. b. odbyła się uroczysta kanonizacja świętych: Jana de Brébeuf, Gabrjela Lalemant, Antoniego Daniel, Karola Garnier, Natalisa Chabanel, Izaaka Jogues, Ireneusza Goupil i Jana de la Lande — męczenników kanadyjskich, których uroczystość naznaczono na dzień 27 września, oraz św. Roberta Bellarmina Biskupa-Wyznawcy, którego uroczystość wyznaczono na dzień 17 września, i Teofila a Curte — Wyznawcy, którego uroczystość wyznaczono na dzień 19 maja.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 22, str. 289—295).

Beatyfikacje.

Dnia 8 czerwca rb. ogłoszony został List Apostolski Ojca św. o beatyfikacji bł. Pauli Frassinetti, założycielki Zgromadzenia Zakon. Sióstr od św. Doroty, zmarłej w Rzymie dn. 11 czerwca 1882 roku, dnia zaś 15 czerwca rb. ogłoszony takiż list o beatyfikacji bł. Konrada z Parzham braciszka kapucyńskiego, zmarłego dn. 21 kwietnia 1894 roku w Bawarji.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 22, str. 316—323).

Prekonizacja biskupia.

Dn. 3 lipca rb., na Konsystorzu publicznym, Ojciec św. mianował tytul. Biskupem Olimpu J. E. Ks. Piotra Buczysa, przełożonego Generalnego księży Maryanów, dla wiernych obrządku bizantyńsko - słowiańskiego.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 22, str. 207).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Odezwa Episkopatu Polski

w sprawie antyreligijnych wystąpień na zjeździe Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych w Krakowie w lipcu 1930 roku.

Pomyślna przyszłość narodu opiera się przedewszystkiem na jego wartościach duchowych i moralnych. Największy dobrobyt materjalny, najsprawniejsze rządy, najsilniejsza potęga militarna, jakkolwiek wielką w życiu pokoleń odgrywają rolę, nie dają istotnej i trwałej podstawy pomyślności i prawidłowego rozwoju społeczeństwom.

Natomiast oświata, oparta na zasadach religijnych, wszczepianie cnót religijno-moralnych we wszystkie społeczne warstwy stanowią niewzruszalne warunki zdrowych i do dalszego rozwoju zdolnych społeczeństw.

Zrozumienie owych cnót a równocześnie zachętę do ich zdobywania czerpią społeczeństwa z depozytu wiary, złożonej w Kościele Bożym, w Kościele z woli swego założyciela, Jezusa Chrystusa, nieomylnym i niezniszczalnym. Zadaniem Kościoła jest stawianie przed oczy jednostek i społeczeństwa tych kryterjów, z wiary wypływających, które jednostkom i społeczeństwom mają nadawać ich prawdziwą wartość i wskazywać im niezawodne środki do pomyślności doczesnej, a w ostatnim stopniu do Boga wiodące.

Bez prawd wiary, bez stałych zasad moralnych, bez silnego oparcia się o Stwórcę i Jego objawioną wolę traci człowiek, a tem więcej tracą społeczeństwa kierunek swego postępowania, gubią się w dzia-

łaniu, sprzeniewierzają się swoim obowiązkom i zadaniom.

Z pokoleń składa się naród, który jest takim, jakim go uczyniło wychowanie młodzieży. Wychowanie bezreligijne, a więc pozbawione wskazań Bożych, tworzy narody bez jasnej i prostej drogi życiowej, czyni je igraszką zmiennych, dorywczych losów i daje do nich przystęp prądom niebezpiecznym, szkodliwym i zatruwającym ich siły żywotne.

Pragnąc przyczynić się do wykrzesania w narodzie naszym jaknajwyższych wartości moralnych, a tem samem podnieść go na jaknajwyższy stopień prawdziwej kultury, Kościół katolicki w Polsce nie ustawał w spełnianiu swego od Boga danego mu posłannictwa. Tak w czasie niewoli, jak i od chwili odzyskania niepodległości państwowej, szedł Kościół w Polsce przez swe duchowieństwo i wiernych na czele tych, którzy dla dobra ogólnego pracują, a wśród których szkoła zajmuje wybitniejsze miejsce.

Niestety, Kościół w tej swojej tak doniosłej pracy doznaje niejednokrotnie przeszkody. Co gorsza, wpływ jego na życie społeczne stara się podrywać pewna organizacja nauczycielska, która się nazywa Związkiem Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

W pierwszych dniach lipca br. odbył się w Krakowie Zjazd tego Związku. Zdawaćby się powinno, że Zjazd członków tak licznego Związku wychowawców naszej polskiej młodzieży, cieszącej się poparciem i opieką Władz szkolnych, poświęci wszystkie chwile i narady swoje rozważaniu, jakiemi środkami należałoby pogłębić oddziaływanie wychowawcze na dusze młodzieży, czemby można rozbudzić w młodych tych duszach, nauczycielowi przez rodziców powierzonych, miłość do Stwórcy i do życia nadprzyrodzonego, jak nastroić piękne struny pobożności dziecka, aby przez całe dalsze życie grały hymn wdzięczności dla Boga za Jego niezliczone dary, na duszę nieśmiertelną zlewane.

Tymczasem, jak ze sprawozdań ze Zjazdu tego wynika, wygłaszano na nim postulaty tak sprzeczne z wymaganiami zdrowego wychowania, tak nienawistne w stosunku do religji, do Kościoła i sług jego, że wzbudziły w społeczeństwie powszechne uczucie zgrozy i lęku o dusze naszej młodzieży szkolnej.

Już niejednokrotnie miał Episkopat Polski smutną sposobność słyszeć z kół tego Związku Nauczycielskiego głosy, zmierzające do osłabienia a nawet usuwania wpływu religijnego na wychowanie szkolne. Jednakże pocieszaliśmy się tem, że te oderwane głosy nie znajdą posłuchu w szerokich kołach całego nauczycielstwa i że przycichną, skoro o szkodliwości swych postulatów na wychowanie młodych pokoleń się przekonają.

Tymczasem złowrogie te głosy powtarzają się coraz częściej i odzywają się coraz silniej bez ogólnego sprzeciwu tych tysięcy katolickich nauczycieli do Związku wpisanych.

Wobec tego dłużej milczeć nie możemy. Walka ta bowiem jest walką o Boga, o Jego panowanie w duszaah młodzieży, o Jego rządy w szkołach polskich a nawet w Polsce całej. Walka ta z religijnością w nauczaniu i wychowaniu szkolnem prowadzi do znieprawienia duszy młodego pokolenia tak, jak znieprawiła dusze w sąsiednim kraju rosyjskim.

Tej walce, przez odpowiedzialne czynniki Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych tak niedwuznacznie

wypowiedzianej religijności w szkole, jest naszym pasterskim obowiązkiem się przeciwstawić.

Przeto w imieniu całego Episkopatu Polski my, Komisja, przez tenże Episkopat wybrana, postulaty, jakie na wzmiankowanym Zjeździe krakowskim Związku nauczycielskiego wypowiedziano, piętnujemy jako bezbożne i wrogie wierze, Kościołowi katolickiemu, a zgubne dla Narodu i Państwa. Protestujemy przeciwko temu, aby w takim duchu wpływano na nasze nauczycielstwo i aby usiłowano w takim duchu prowadzić młodzież szkolną. Młodzież nasza należy naprzód do rodziców, potem do Kościoła a wreszcie do Państwa. Ponieważ rodzice, Kościół i Państwo zgodnie wymagają, by nauczycielstwo młode pokolenie wychowywało w duchu religijnym, nauczycielstwo całe do tego zastosować się jest obowiązane.

Wiemy, że wielka liczba nauczycieli nawet należących do Związku nie podziela tych, wyżej napiętnowanych, dążeń, dlatego zwracamy się do nich z wezwaniem o jasne zajęcie stanowiska w stosunku do tych dążeń, z sumieniem katolickiego i Państwu oddanego wychowawcy niezgodnych. A jeśliby ich głos i żądanie zaprzestania tej walki z religją w szkole nie doznały w tym Związku nauczycieli uwzględnienia, nie pozostaje katolickiemu nauczycielowi inna droga, jak Związek taki opuścić a poprzeć taką organizację nauczycielską, która religijnemu oddziaływaniu na duszę dziecka poświęca odpowiednie zrozumienie i poparcie.

Rodzicom zaś katolickim zwracamy uwagę na to wielkie niebezpieczeństwo, ich dzieciom ze strony takich nauczycieli niereligijnych grożące, z tem, aby pilnie badali, jakim nauczycielom powierzają swe dzieci. Dla nauczyciela, uczącego wedle zasad Kościoła i przyświecającego dziecku pobożnością, niech chowają wdzięczność. Jeśliby atoli spostrzegli, że nauczyciel przepisy wiary lekceważy i swych obowiązków, jako katolicki wychowawca, wobec dzieci nie spełnia, powinni rodzice wespół ze swymi duszpasterzami zażądać przez Rady i Opieki szkolne od Władz szkolnych zmiany wychowawcy.

Czuwajcie, aby zło niepostrzeżenie nie zepsuło wam dzieci a przez nie całego narodu.

Warszawa, dnia 9 sierpnia 1930 r.

(—) † Aleksander Kardynał Kakowski, August Kardynał Hlond, Adam Sapieha — Arcybiskup Krakowski, Bolesław Twardowski — Arcybiskup Lwowski, Romuald Jałbrzykowski — Arcybiskup Wileński, Henryk Przeździecki — Biskup Podlaski, Stanisław Łukomski — Biskup Łomżyński, Adolf Szelążek — Biskup Łucki.

W sprawie nauczania religji w szkołach powszechnych.

Kurja Metropolitalna Wileńska.
D. 11 sierpnia 1930 r. Nr. 147.

Wobec zbliżającego się roku szkolnego w szkołach powszechnych, Kurja Metropolitalna przypomina wszystkim PPWW. Księżom Dziekanom i Proboszczom o obowiązku stałego i systematycznego nauczania religji w tych szkołach, do których ze względu na odległość sami będą mogli uczęszczać, jak również o obowiązku dołożenia wszelkich starań, aby we wszystkich szkołach, na terenie Ich dekanatów, wzgl. parafij, położonych, dziatwa szkolna miała w należyty sposób prowadzoną naukę religji. Wreszcie Kurja przypomina o zarządzeniu swem z dn. 3 sierpnia 1929 r. Nr. 293, jak również o innych wydanych w tejże sprawie zarzą-

dzeniach i obowiązku ścisłego ich przestrzegania.

Ks. L. Żebrowski
Radca Kur. do spr. szkol.

W sprawie programu i podręczników dla szkół powszechnych na rok szkolny 1930—31.

Kurja Metropolitalna Wileńska.
D. 11 sierpnia 1930 r. Nr. 148.

W związku z komunikatem Ks. Prałata Cieplińskiego, Naczelnego Wizytatora, w *Mies. Katch.* Nr. V.—VI. rb. str. 275, Kurja powiadamia, że w roku szkolnym 1930—31 będzie jeszcze obowiązywał dawny program nauki religji. Ze względu na to, że do tego programu niema odpowiednio dostosowanych podręczników, że zmiana programu ma nastąpić w blizkiej przyszłości, by nie narażać dzieci przez częste zmiany podręcznika na coraz to nowe wydatki, jak również by osiągnąć jednolitość nauki religji na terenie całej archidiecezji, zgodnie ze zdaniem Koła Katechetów szkół powszechnych m. Wilna, zarządza się co następuje:

1) Na rok szkolny 1930—31 w szkołach powszechnych do nauki religji pozostają te same podręczniki, które były w roku zeszłym.

2) Wobec tego, że w klasie piątej w pierwszem półroczu należy przerobić obszerniej Stary Testament a w drugiem półroczu zacząć Nowy Testament do ostatniego tygodnia życia Pana Jezusa, należałoby na kl. V., a gdzie to możliwe i na VI. wziąć podręcznik *Historji Świętej dla katol. szkół powszechnych* — Poznań 1929 r.

3) Reszta pozostaje bez zmian według tego, jak było podane w *Wiadomościach Archid. Wileńskich* za rok 1929 NrNr. 15—16, str. 228, z uwzględnieniem więcej materjału historycznngo dla ilustracji katechizmu w oddz. III. i IV.

Ks. L. Żebrowski
Radca Kurji do spr. szko'nych.

Przesunięcia personalne.

Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa—Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym Duchowieństwa archid. wil. zaszły nast. zmiany:

Ks. Apolinary Aleksandrowicz, wik. z Parafjanowa, przeniesiony na wik. do Kalwarji dn. 22. VII. 30. Nr. 3919.

Ks. Jan Wienożyndis wik. z Kalwarji na prob. do Olan d. 5. VIII. 30 r. Nr. 4106.

Ks. Maksymiljan Sarosiek, M. ś. T. prob. z Jasionówki, na prob. do Suchowoli d. 7. VIII. 30 r. Nr. 4133.

Ks. Nikodem Masłowski, prob. z Mikielewszczyzny, na prob. do Rzeszy d. 7. VIII. 30 r. Nr. 4134.

Ks. Antoni Gajlewicz, prob. z Suchowoli, na prob. do Mikielewszczyzny d. 7. VIII. 30 r. Nr. 4135.

Ks. Leopold Blum z Konwaliszek na wik. do Janowa dn. 8. VIII. 30 r. Nr. 4144.

Ks. Jan - Władysław Sielewicz, prob. w Świrankach, dziekan worniański, na prob. do Wornian dn. 13.VIII. 30 r. Nr. 4232.

Ks. Aleksander Lachowicz, pref. szkół w Miorach, na wik. do kośc. pobernardyńskiego w Wilnie dn. 14. VIII. 30 r. Nr. 4252.

Ks. Józef Zdanowicz, wik. pobernardyński, na wik. kośc. Ducha Świętego w Wilnie dn. 14. VIII. 30 r. Nr. 4253.

Ks. Florjan Niewiero, pref. szkół powsz. w Oszmianie, na pref. szkół powsz. w Wilnie dn. 13. VIII. 30 r. Nr. 130.

Ks. Mieczysław Kmita, pref. szkół powsz. w Wasiliszkach, na pref. szk. powsz. do Mior dn. 14. VIII. 30 r. Nr. 153.

Ks. Jan Zmitrowicz, pref. szkół powsz. w Bieniakoniach, na pref. szkół powsz. dn. 14. VIII. 30 r. Nr. 154 i admin. kośc. do Czerniewicz 16.VIII. 30 r. Nr. 4283.

Ks. Stanisław Sieluk, pref. szkół powsz. w Borodziniczach, na pref. szkół powsz. do Bieniakoń dn. 14. VIII. 30 r. Nr. 155.

Ks. Aleksander Łukaszewicz, prof. szk. powsz. w Czerniewiczach, na pref. szkół powsz. 14 VIII 30 r. Nr. 156 i admin. kośc. d. 16. VIII. 30 r. Nr.

4284 do Jazna.

Ks. Stanisław Woronowicz, prof. szkół powsz. w Raduniu, na pref. szkół powsz. do Borodzienicz dn. 14. VIII. 30 r. Nr. 157.

Ks. Jan Naumowicz na pref. szkół powsz. w Żołudku dn. 14. VIII. 30 r. Nr. 159.

Ks. Cyprjan Łozowski pozostaje nadal na stanowisku prob. w Mońkach.

Ks. St. Tracewski
w/z. Kancl. Kurji.

ROZPORZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

Akcja uświadomienia ludności przez duchowieństwo w sprawach natury społeczno-państwowej.

MINIST. WYZNAŃ RELIG. I OŚW. PUBL.

Warszawa, dnia 19.VII. 1930 r.
Nr. VI. RK-4049/30.

Do Kurji Metropolitalnej w Wilnie.

Badanie przyczyn powstawania uszkodzeń na linjach telegraficznych wykazuje, iż znaczna ich część wynika z winy mieszkańców tych okolic, przez które przebiegają linje telegraficzne i telefoniczne.

Wypływa to stąd, że szerokie masy ludności nieświadome są tej ważnej roli, jaką obecnie w życiu publicznem i prywatnem odgrywa telegraf i telefon, jako najszybsze środki komunikacyjne. Przytem dorośli kradną podpory od słupów lub zrąbują całe słupy, jako materjał budowlany, kradną drut i haki, jako pożądany materjał do drobnych napraw wozów i narzędzi gospodarczych. Posiadają oni niewątpliwie pewną świadomość karygodności swoich postępków, nie przywiązują jednak do nich zbyt wielkiej wagi. Młodzież zaś i dzieci dla zabawy tłuką izolatory, rzucając w nie kamieniami, przerywają przewody, lub zarzucają na nie różne przedmioty, jak gałęzie, szmaty, sznurki, kawałki drutu i t. p., lub puszczają przez nie latawce.

Te napozór drobne uszkodzenia, wskutek specjalnych właściwości urządzeń telegraficznych i telefonicznych, powodują częściowe lub całkowite przerwanie komunikacji, co pociąga za sobą znaczne straty materjalne bezpośrednio dla Skarbu, pośrednio zaś straty o znaczeniu społecznem.

Jak wykazują skrupulatne obliczenia, na skutek samego tylko tłuczenia izolatorów Skarb Państwa ponosi rocznie straty około siedmiu miljonów zł. Dotykają one oczywiście pośrednio wszystkich obywateli w postaci konieczności opłacania odpowiednio większych podatków dla wyrównania Skarbowi tych strat.

Ponadto o wiele dotkliwszemi i nieprzywidzianemi w skutkach są: spóźnione wiadomości o chorobie lub śmierci, napadzie bandyckim, pożarze i t. p., a szczególnie opóźnianie telegramów i rozmów w sprawach obrony Państwa.

Pragnąc jaknajszerzej uświadomić ludność w tym zakresie, Ministerstwo prosi o wydanie podległemu duchowieństwu polecenia co do uświadomienia ludności przez użycie wszelkich środków propagandy, jakiemi rozporządza duszpasterstwo (kazania, katechizacja i t. p.):

a) o konieczności otaczania opieką urządzeń oraz linij telegraficznych i telefonicznych;

b) o stratach materjalnych Skarbu Państwa i stratach moralnych społeczeństwa, jakie wynikają z powodu uszkodzenia połączenia telegraficznego;

c) o odpowiedzialności materjalnej, którą ponoszą rodzice i opiekunowie w razie wykrycia nieletnich sprawców umyślnych uszkodzeń;

d) o odpowiedzialności karno-sądowej osób, którym udowodniono umyślne uszkodzenie urządzeń telegraficzno-telefonicznych, za co przystępcy podlegają karze więzienia.

Zarazem, w związku z rezolucją Zjazdu Państwowej Rady Ochrony Przyrody, Ministerstwo prosi władze duchowne o roztoczenie opieki w sposób, jaki uzna za najodpowiedniejszy i najbardziej celowy nad masowo trzebionemi młodemi drzewami z okazji różnych uroczystości kościelnych, państwowych, społecznych lub prywatnych. Pożądane byłoby wyjaśnienie lud-

ności. że winna oszczędzać drzewka iglaste. Możliwy natomiast jest wyrąb drzewek liściastych odroślowych, o ile tworzą podszycie, szkodzące porostowi iglastych.

Mając na uwadze doniosłość tak jednej jak i drugiej sprawy oraz uświadamiając sobie wpływ, jaki duchowieńytwo roztacza na wiernych, Ministerstwo wyraża nadzieję, że Władze Duchowne dołożą swych starań przez użycie wszelkich sposobów, by cała akcja została przeprowadzona konsekwentnie i objęła jak najszersze warstwy ludności.

Fr. POTOCKI
Dyrektor Departamentu

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Abstynencja a trzeźwość.

W Nr. 6 *Wiad. Archid.* x. Fr. C—s w artykule *Usus est magister optimus* powiada: „Nie może być dobrym pasterzem, kto nie chce być abstynentem". Wielu z „dobrych" konfratrów oburza się na autora, a niektórzy wręcz oświadczają, iż to jest jansenizm, i energicznie szykanują poczynania abstynentów. Sprawa ta wogóle, a szczególnie na naszym gruncie, stała się dość aktualną, by jej poświęcić słów kilka.

Nasamprzód należy ustalić, co rozumiemy przez trzeźwość i abstynencję. Trzeźwość (sobrietas) ma potrójne znaczenie. 1. Wogóle oznacza umiarkowanie w jakiejkolwiekbądź materji i w tem rozumieniu bardzo często utożsamia się z kardynalną cnotą wstrzemięźliwości, której konieczność naturalną wymownie uzasadniał już Platon (Rzeczpospolita), a o której Pismo św. wspomina od pierwszej prawie stronicy: *„Pod tobą będzie pożądliwość, a ty nad nią panować będziesz"*[1]). 2. Często też trzeźwość utożsamia się z abstynencją. 3. We właściwym sensie trzeźwość jest cnotą miarkującą używanie trunków upajających: *„Ludziom stoi na żywot wino w trzeźwości: jeśli je miernie pijesz, będziesz trzeźwy"* [1]).

W tem ostatniem, powszechnie używanem, znaczeniu trzeźwość jest osobną cnotą moralną o właściwym sobie przedmiocie i celu, zwalczającą osobne pokusy i przeszkody w naturalnem posługiwaniu się rozumem, który się osłabia przez nieumiarkowane picie, a Pismo św. powiada: *„Żadnego Bóg nie miłuje, jedno tego, który z mądrością przebywa"* [2]). Jest to cnota naturalna, konieczna dla wszystkich, a w szczególności dla tych, którzy są więcej narażeni na pokusy i upadki (młodzieńcy), albo których wykroczenia w skutkach są niebezpieczniejsze ze względu na słabość natury (niewiasty) lub zgorszenie (kapłani i wogóle przełożeni). Św. Tomasz z Akwinu mówi: „Senibus, in quibus ratio debet vigere ad aliorum eruditionem et Episcopis, seu quibuslibet Ecelesiae ministris, qui mente devota debent spiritualibus officiis insistere, et regibus, qui per sapientiam debent populum subditum gubernare, specialiter sobrietas indicitur" [3]).

Abstynencja również bywa rozumiana trojako: 1. W obszerniejszem

[1]) Gen. 4. 7.

[1]) Sir. 31. 32.

[2]) Mądr. 7. 28.

[3]) 2-a 2-ae, qu. 149, a. 4.

znaczeniu jest dobrowolnem zupełnem powstrzymaniem się od pewnych rzeczy. 2. W szczególności abstynencją nazywamy powstrzymanie się od pokarmów mięsnych w dnie przeznaczone przez Kościół. 3. W najściślejszem znaczeniu abstynencja jest to dobrowolne zupełne powstrzymanie się od wszelkich trunków upajających na pewien okres czasu lub na całe życie.

Mowa tu o abstynencji, jak i trzeźwości w najściślejszem znaczeniu.

Abstynencja wogóle jest rzeczą obojętną, i jako taka, staje się dobrą lub złą zależnie od celu, pobudek i innych okoliczności; tak np. powstrzymanie się od pokarmów z próżności jest złem, a staje się dobrem z pobudek wyższych, np. posłuszeństwa Kościołowi, zachowania zdrowia i t. p. Również i abstynencja w najściślejszem znaczeniu nabiera dobroci i staje się cnotą moralną naturalną, a nawet nadprzyrodzoną, zależnie od okoliczności, pobudek, celu i t. p.

Żaden pokarm i napój sam przez się nie jest zakazany, gdyż nie to, *„co wchodzi do ust“*, kazi człowieka, ale *„to, co z ust wychodzi, to pochodzi z serca i to może plamić człowieka“* [1]). Dlatego umiarkowane używanie napojów wyskokowych nie jest grzechem, ale staje się nim ze względu na okoliczności picia. Św. Tomasz z Akw. poucza: „Bibere vinum potest reddi illicitum per accidens: quandoque quidem ex conditione bibentis, quandoque ex modo bibendi, quandoque ex parte aliorum, qui ex hoc scandalizantur“ [2]). Stąd św. Paweł zaleca Tymoteuszowi wino, jako lekarstwo [3]), na innem wszakże miejscu radzi

[1]) Mat. 15. 18.

[2]) 2-a 2-ae, qu. 149, a. 3.

[3]) Tym. 5. 23.

wcale go nie pić ze względu na okoliczności: *„Dobra jest nie jeść mięsa i nie pić wina, ani czem się brat twój obraża, albo gorszy, albo słabieje“* [1]).

Powstaje wobec tego pytanie, czy rzeczywiście kapłan znajduje się w takich okolicznościach, któreby zabraniały mu picie trunków, inaczej mówiąc, czy rzeczywiście dobry pasterz musi dziś być abstynentem?

Wychodząc z założenia, że „bonum est ex integra causa“ i biorąc pod uwagę dzisiejsze warunki pasterzowania, b. często można śmiało odpowiedzieć, że *tak*, a to z następujących powodów:

a) *Conditio bibentis.* Życie człowieka składa się jakby ze stopni, spiętrzonych jeden nad drugim; im wyższy stopień, tem szlachetniejszy, tem wartościowo bogatszy. U dołu — życie cielesne, wyżej — umysłowe, a jeszcze wyżej, na najwyższym szczeblu, znajduje się życie nadprzyrodzone, Boże, jedynie godne tej nazwy, bo nieśmiertelne, bo wieczne. Na tej arenie życia rozgrywa się bezustanny dramat, o którym mówi św. Paweł: *„Widzę inny zakon w członkach moich, sprzeciwiający się zakonowi umysłu mojego, a biorący mię w niewolę“* [2]). To bunt pożądliwości cielesnych przeciw duszy, a tembardziej przeciw jej nadprzyrodzonemu życiu, to ustawiczna walka życia cielesnego z duchowem, nadprzyrodzonem. Główną rolę w tej walce grają zmysły, a z nich przedewszystkiem zmysł dotyku i smaku, których celem jest zachowanie życia cielesnego indywidualnego i rodzaju ludzkiego. Używaniu tych zmysłów towarzyszy przyjemność. która jeśli nie jest środkiem do celu, a — sa-

[1]) Rzym. 14. 21.

[2]) Rzym. 7. 23.

ma celem, staje się grzeszną, bo zabija wyższe życie duchowe—nadprzyrodzone: *„Nie będzie trwał duch mój w człowieku, gdyż jest ciałem"* [1]). Oto wyrok Stwórcy przed potopem na ludzkość, która się oddawała rozkoszom zmysłowym dla rozkoszy, wyrok, który wisi po dziś dzień na każdym, szukającym w używaniu tych zmysłów przyjemności dla niej samej. Wobec tego należy koniecznie powściągać pożądliwość zmysłową i ujarzmiać przedewszystkiem zmysł dotyku i smaku, by wszystkie stopnie życia z sobą zharmonizować, a do tego między innemi pomaga abstynencja, praktykowana w duchu umartwienia.

Nadto życie nadprzyrodzone jak i cielesne ma swe narodziny, warunki rozwoju, rozkwitu i trwania. *„Jeśli się kto nie odrodzi z wody i z Ducha Świętego, nie może wejść do Królestwa Bożego"* [2]). Chrystus Pan ze krwi swojej zrodził Oblubienicę swoją — Kościół św., który ustawicznie rodzi i utrzymuje w duszach wiernych życie nadprzyrodzone w sakramentach świętych, administrowanych przez kapłanów, słusznie nazywanych ojcami duchownymi — rodzicielami nadprzyrodzonego życia. Kapłan, jako wybraniec Boży, ofiarnik Nowego Zakonu, poseł Chrystusa i nauczyciel wiernych, uzbrojony w oręż swego świętego powołania, jest zawsze narzędziem dobrej sprawy, ale umocniony siłą osobistej świętości i męstwa przez umartwienie, a między innemi przez abstynencję, staje się dopiero prawdziwym apostołem. Dlatego Chrystus Pan wymagał od Apostołów wyższej doskonałości, gdy mówił: *„Wy jesteście solą ziemi... Wy jesteście światłem świata"* [3]). Dlatego i Kościół, mając na względzie zadanie kapłana i owocność jego pracy, zobowiązuje do bezwzględnego zachowania celibatu, czyli swego rodzaju abstynencji, którą łatwiej zachować przy praktykowaniu abstynencji w najściślejszem znaczeniu, jak o tem świadczą lekarze i codzienne doświadczenie.

Dlatego Ojciec św. Pius X, zalecając abstynencję wszystkim, szczególnie ją poleca kapłanom i odpustami obdarza następującą modlitwę: „Deus, Pater meus, ad ostendendum meum erga Te amorem, ad reparandum honorem tuum sauciatum, ad obtinendam salutem animarum, firmiter statuo hac die neque vinum neque siceram neque alium potum inebriantem sumere; hanc Tibi mortificationem offero in unione sacrificii Filii Tui Jesu Christi, Qui quotidie Sese ad gloriam Tuam immolat in altari. Amen" [1]).

b) *Pars aliorum, qui ex hoc scandalizantur.* Nie mówiąc już o zgorszeniu, które daje kapłan, nie zachowujący cnoty trzeźwości, ale i umiarkowanie pijący b. często jest złym przykładem dla wiernych; szczególnie jeśli chodzi o miejsca publiczne, jak dworcy kolejowe, kasyna, kluby i t. p., albo też czas przeznaczony na pokutę i modlitwę, jak rekolekcje, post wielki, odpusty, pielgrzymki i t. p. Dlatego z uznaniem i wdzięcznością należy powitać znane zarządzenie u nas, o którem malkontenci często wyrażają się nieprzychylnie. Quae per se licent, non semper expediunt.

Nietylko jednak kapłan dbać musi, by nikogo nie zgorszyć, lecz musi budować wiernych własnym przykładem, ma obowiązek wykorzeniać chwasty pijaństwa, które w ostatnich czasach u nas rozpowszechniło się niepomiernie, musi

[1]) Gen. 6. 3.
[2]) Jan 3. 5.
[3]) Mat. 5. 13—14.

[1]) 500 dni odp. d. 29.III.1904.

szerzyć trzeźwość wśród wiernych. Codzienne doświadczenie przekonywa niezbicie, że owocną w tym kierunku pracę może poprowadzić tylko kapłan abstynent. *„Uczeń nie jest nad mistrza"* [1]), powiedział Zbawiciel, a właściwie mistrz zawsze stać musi wyżej. Jeśli tedy chcemy, by wierni byli trzeźwymi, duszpasterze muszą być abstynentami. Co pomogą piorunujące kazania na ambonie o pijaństwie, jeśli wierni widzą, że kaznodzieja sam pije; wprawdzie nie widziano, by przebrał miarę, ale w tym wypadku ludzie pochopni są na domysły i w duchu powtarzają: *„Lekarzu, ulecz samego siebie"* [2]), a ileż miewamy wypadków niebacznego przebrania miary!

Wniosku chyba precyzować nie trzeba, a tylko przytoczyć na zakończenie zdanie św. Augustyna, tegorocznego jubilata: „In necessariis - unitas, in dubiis-libertas, in omnibus autem caritas". Wspólnie wszyscy mamy zwalczać najniebezpieczniejszego wroga — pijaństwo, szerzyć trzeźwość, dowolnie praktykując abstynencję w duchu umartwienia oraz miłości Boga i bliźniego.

X. M. S.

Statystyka świątyń katolickich i prawosławnych na terenie archidiecezji wileńskiej.

Katolickie:

parafjalne — 331, nieparafjalne — 64, kaplice — 192; razem 395 i kaplic 192 na 1.300.000 wiernych.

Prawosławne:

parafjalne — 240, nieparafjalne — 65, kaplice — 135.

Razem parafjalnych i nieparaf. — 305, kaplic — 135; w tem:

	cerkwi par. i niepar.	kaplice
pochodzenia katolickiego obrz. łac.	7	1
pochodzenia katolickiego obrz. unick.	89	28
budowanych przez katolików, lecz już grunt. przerobion.:		
a) obrz. łacińsk.	—	3
b) obrz. unick.	—	9
pochodz. niewiadom.	20	49
budowanych przez prawosławnych, lecz na:		
a) gruncie kośc. obrz. łacińsk.	5	5
b) gruncie kośc. obrz. unick.	116	19
budowanych przez prawosławnych za ich pieniądze i na ich własn. gruncie	64	21
cerkwie, które jeszcze istniały przed zawarciem Unji, potem były, jako unickie, a teraz prawosławne	4	—
Razem	305	135

X. J. M.

Dział porad.

W sprawie Mszy czytanej i dawania Ewangelji do pocałowania.

Pyt. — Bywając w rozmaitych parafjach naszej rozległej archidiecezji, natrafiłem na pewne zwyczaje, co do których mam poważne wątpliwości, czy mogą mieć jakiekolwiek uzasadnienie.

1-o. W pewnym kościele słyszałem, jak kapłan, odprawiający Mszę św. czytaną, miłośnik śpiewu ludowego, raz poraz intonował jakąś pieśń, przerywając odprawianie Mszy św., raz nawet w Kanonie, przed „Pater noster".

2-o. W innym znowuż kościele widziałem, jak kapłan, odprawiający Mszę św. wobecności wysokich dygnitarzy państwowych,

[1]) Łuk. 6. 40.
[2]) Łuk. 4. 23.

kazał klerykowi, czy innemu kapłanowi, podać Mszał obecnym dygnitarzom do pocałowania Ewangelji po jej odśpiewaniu, w ten sam sposób, jak go się podaje celebransowi.

Co sądzić o tych zwyczajach?

X. J. R.

Odp. — Do jakich dziwolągów może doprowadzić brak należytej znajomości przepisów prawa liturgicznego i ich ducha, dowodzą zacytowane wyżej wypadki.

Co do 1-go, pomimo drobiazgowych przepisów liturgicznych, jakie się zawierają w zbiorze autentycznym Dekretów św. Kongregacji Obrzędowej, nie dało się odnaleźć nawet w przybliżeniu podobnej do powyższego wypadku wątpliwości. Widocznie żadnemu kapłanowi, rozumiejącemu doniosłość ofiary Mszy św., nigdy nawet przez myśl nie przeszło, żeby przerywać ją jakąkolwiekbądź poboczną czynnością, chociażby tak świętą, jak śpiew pobożny ludu; widocznie zasadnicze przepisy, dotyczące skupienia i uwagi przy Mszy św., wystarczały, żeby podobne zachcianki, skądinąd może szlachetne, nawet nie powstawały. Zasadniczy przepis, podany na początku Mszału w „Ordo et ritus servandus in celebratione Missae“, który mówi: „Et postquam id (t. j. słowa: In nomine Patris i t. d. na początku Mszy) dixerit, non debet advertere quemcumque in alio Altari celebrantem, etiamsi sacramentum elevet, sed continuate prosequi Missam suam usque ad finem“, stanowczo wyklucza wszelkie inne modły czy śpiewy, w którychby kapłan, odprawiający Mszę św., brał udział, chociażby tak nieznaczny jak zaintonowanie pieśni.

Takie intonowanie zawiera dwie niewłaściwości, sprzeciwiające się należytemu poszanowaniu Mszy św., brak skupienia i przerywanie czynności świętej przez wstawianie słów, obcych modlitwom mszalnym. Jeżeli przy udzielaniu w razie konieczności w czasie Mszy Komunji św. choremu per modum viatici w miejscu nieodległym od ołtarza nie wolno kapłanowi w przejściu do tego miejsca odmawiać psalmu „Miserere“ [1]), dla tego, jak zauważa Lehmkuhl, [2]) że „hoc videtur prohibitum esse eo sensu, ut non liceat Missam *interpositis aliis precibus* interrumpere“, to tembardziej niewolno kapłanowi jej przerywać dla zaintonowania pieśni.

Wprawdzie Prümmer[3]) pisze: „Non licet ex importuna devotione aliquid addere ad Missam. Videndae tamen sunt ligitimae consuetudines. Sic e. g. in nonnullis regionibus sacerdos post evangelium populo denuntiat applicationem Missae et pauca *Pater noster* cum populo orat“; ale tam działa legitima consuetudo i przerwa nie dowolnie następuje, wedle potrzeby, lecz w pewnem miejscu, gdzie zazwyczaj mówi się kazanie, lub się odczytuje Ewangelję w języku ludowym.

Co do 2-go pytania, mamy wyraźne dekrety św. Kongr. Obrz. nn. 779 i 1369, w których czytamy, że „Evangelii liber non tradi debet Regiis Ministris, aut provinciarum Praesidibus ad osculandum; et Regulares, qui id faciunt, sunt cohibendi“. Zwyczaj podawania Ewangelji do ucałowania ludowi był w niektórych miejscach znany; jednak już Honorjusz III papież [4]) zabronił tego podawania nawet książętom udzielnym, z wyjątkiem takich panujących, którzy otrzymali święte namaszczenie, jako oznakę swej godności i władzy suwerennej [5]). Dekrety św. Kongregacji Obrz [6]) mówią o wyjątku, który w wieku XVII czyniono dla przewodniczących rządu rzeczypospolitej lukańskiej; wyjątek ten jednak był zawarowany specjalnemi przepisami. W naszych warunkach obrządek ten całkiem nie może mieć zastosowania i jest niedopuszczalnem nadużyciem.

X. A. N.

[1]) S. R. C. n. 2672.
[2]) Theol. Mor. v. II, n. 339 (nota).
[3]) Man. Theol. Mor. v. III, n. 304,5.
[4]) 1216-1227.
[5]) Raynald., an Chr. 1221.
[6]) 612 i 627.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dnia 18 sierpnia 1930 roku.

Kult eucharystyczny jest centralnym punktem nietylko całego kultu katolickiego, lecz także jest on centralnym punktem naszych wszystkich prac kapłańskich i duszpasterskich. I słusznie; Eucharystja bowiem jest główną racją ustanowienia kapłaństwa Nowego Testamentu: kapłan dlatego przedewszystkiem jest, *„ut offerat dona et sacrificia"*, aby sprawował Ofiarę Nowego Testamentu i szafował wiernym wszystkie przebogate jej skutki.

Z tego wypływa, że przedmiotem największej troski naszej powinno być staranie o jaknajwiększą cześć Najśw. Eucharystji przez dążenie osobiste do coraz godniejszego jej sprawowania i szafowania, jak również przez odpowiednie urządzenie i ozdobę kościoła i ołtarza, oraz należyte sprawowanie czynności świętych, dotyczących Najśw. Sakramentu, wreszcie przez usuwanie tego wszystkiego, coby tę największą Świętość Kościoła katolickiego mogło narazić na zniewagę.

Od czasu do czasu słyszymy, że to tam, to tu okradziono kościół; najczęściej przy tem stają się pastwą kielichy, monstrancje, puszki. Zbrodniarze i rozmaici eksproprjatorzy „skarbów kpścielnych", przeceniając bezzasadnie wartość materjalną tych rzeczy, łakomią się na nie i nieraz kradną puszki z tabernakulum, dopuszczając się przy tem profanacji Najśw. Sakramentu.

Do nas, kapłanów, należy obowiązek czuwania, by zapobiec profanacji Najśw. Sakramentu, pilnie dbając o bezpieczeństwo naszych kościołów. To też słusznie JE. Ksiądz Arcybiskup w swem przemówieniu z d. 1 listopada 1929 roku powiedział między innemi i te słowa: „Proboszczowie dla większego zabezpieczenia domu Bożego a tem samem i Najśw. Sakramentu ołtarza, winni troszczyć się o zainstalowanie przy każdym kościele stróża ponocnego".

Słusznie zwrócono tu uwagę na zabezpieczenie „Najśw. Sakramentu Ołtarza"; często bowiem kradzież kielichów i puszek niewielką przynosi stratę kościołowi; wartość bowiem tych objektów bywa nie wielka; niezrównanie większą jest szkodą profanacja postaci konsekrowanych.

Nie dość jednak utrzymywania stróża ponocnego; często bowiem złodzieje dostają się do kościoła za dnia i wychodzą wczesnym rankiem, gdy stróż odejdzie. Ważniejszą może rzeczą jest takie urządzenie kościoła, żeby w nim niełatwo było ukryć się złoczyńcy, i staranne przeglądanie kościoła przed jego zamknięciem; często bowiem się zdarza, że właśnie przed samem zamknięciem złodziej zakrada się do kościoła, a przy pierwszem otwarciu drzwi zrana — znika zeń i nieraz unosi znaczny łup.

Ta, właśnie, czynność zamykania i otwierania kościoła powinna się odbywać tak, aby wykluczyć wszelką możność dostania się do kościoła lub wyjścia zeń. Sumienny, roztropny i dbały kościelny potrafi to zrobić dobrze. To jednak i w tym wypadku proboszcz ma ścisły obowiązek czuwać nad tem, by kościelny wykonywał swój obowiązek pod tym względem z największą skrupulatnością, i nieraz być obecnym przy zamykaniu kościoła, jak również przy jego otwieraniu, nie mówiąc już o potrzebie kontrolowania „stróża ponocnego"; bo proboszcz przedewszystkiem jest przyrodzonym stróżem Pana w Eucharystji Najśw., a tu przecież o Niego przedewszystkiem chodzi.

X. A. N.

Wizytacja kanoniczna JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity. — JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita, zgodnie z rozkładem, podanym w poprzednim numerze *„Wiad. Archid.*, rozpoczął wizytację kanoniczną od d. 17 sierpnia rb. w parafji widzkiej. — W rozkładzie wizytacji zakradł się błąd pod d. 20 sierpnia (Pelikany), mianowicie: zamiast „godz. $17^1/_2$", powinno być „$7^1/_2$".

JE. Ks. Biskup-Sufragan, z powodu przewlekłego bronchitu, był zmuszony udać się na kurację i wskutek tego wizytacja kanoniczna została odwołana.

Wyjazd JE. Ks. Arcybiskupa-Metropolity. — JE. Ksiądz Arcubiskup-Metropolita d. 9 sierpnia rb. brał udział w po-

siedzeniu Komisji prawnej Episkopatu w Warszawie. Na posiedzeniu byli obecni J. Em. Kard. Hlond, J. E. książę-Metropolita Sapieha, J. E. Ks. Biskup Przeździecki, i J. E. Ks. Biskup Łukomski.

Sąd Arcybiskupi. — Dnia 1 września rb. Sąd Arcybiskupi i Metropolitalny rozpoczyna swoje czynności. W skład Sądu wchodzą: ks. Prałat Jan Hanusowicz-Oficjał, ks. Kanonik Lucjan Chalecki — viceoficjał, ks. Kanonik Leon Żebrowski — sędzia prosynodalny i członek Sądu, i ks. dr. Jan Ellert — sekretarz Sądu.

Seminarjum Metropolitalne. —Rektor Seminarjum Metropolitalnego podaje do wiadomości, że już można składać podania o przyjęcie do Seminarjum Duchownego. Przyjmowani są tylko ci, którzy mają maturę gimnazjalną. Do podania należy załączać świadectwo maturalne, metrykę chrzestną i świadectwo moralności, wydane przez proboszcza lub prefekta gimnazjum, które wydało świadectwo maturalne. Początek roku akademickiego d. 26 września.

Organizacje katolickie Młodzieży Akad. na Uniwersytecie Stef. Bat. w Wilnie. — Do organizacyj katolickich na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie zaliczyć należy Stowarz. Młodzieży Akad. „Odrodzenie“, Sodalicje Maryańskie: męską i żeńską, Młodzież wszechpolską, korporacje, należące do Zjednoczenia Polskich Akademickich korporacyj chrześcijańskich, jak „Śniadecja“ i „Conradia“.

Remont kościołów w Wilnie. — Gruntowny remont kościoła św. Teresy przy Ostrej Bramie postępuje bardzo pomyślnie. Jest nadzieja, że jesienią tego roku kościół będzie całkiem odnowiony. Ostatnio zostały oczyszczone i przystosowane do urządzania nabożeństw obszerne podziemia, znajdujące się pod tym kościołem; będzie to pierwszy kościół dolny w Wilnie.— Kościół potrynitarski na Antokolu również powoli dochodzi do pierwotnego stanu. Ostatnio został gruntownie pr erobiony i pomalowany dach na całym kościele.

Nowa Wilejka. — Wilejka pod Wilnem, przezwana przez rząd rosyjski „Nową“, będzie miała wkrótce gruntownie odnowiony i jakgdyby na nowo zbudowany kościół. Wprawdzie jest to kościół całkiem jeszcze nowy, gdyż niema więcej nad dwadzieścia parę lat, to jednak w czasie wojny i wrogich okupacyj znacznie ucierpiał. Zawdzięczając energji i niestrudzonym wysiłkom obecnego proboszcza, ks. Eydziatowicza, jak i jego osobistej ofiarności, w ciągu tego lata cały kościół został gruntownie odremontowany i pomalowany kosztem kilkunastu tysięcy złotych, zebranych tylko z ofiar parafjan, którzy, trzeba oddać słuszność, chętnie, pomimo ciężkich czasów i braku gotówki, niosą swój prawdziwie wdowi grosz na potrzebę swej świątyni parafjalnej.

Pomnik ku czci ofiar mordu bolszewickiego w Białymstoku. — Podwójna inwazja czerwonych hord bolszewickich krwawo się zaznaczyła w życiu archidiecezji naszej: obok setek a może i tysięcy pomordowanych katolików, widzimy kilkunastu kapłanów. Obecnie, w dziesiątą rocznicę odparcia ohydnej barbarji, Białostoczanie mają wznieść pomnik ku uczczeniu ofiar bestjalstwa sowiecko-socjalistycznego. Niech ten pomnik, jak również inne podobne pomniki, będą nietylko uczczeniem niewinnych ofiar, lecz także świadectwem otrzeźwienia społeczeństwa ze szkodliwego dla jego życia odurzenia, które wprowadza zgubna i zgruntu fałszywa doktryna Marksa i jego uczni.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Po zakończeniu czasu jubileuszowego stolica świata katolickiego, Rzym, a zwłaszcza Città Vaticano, ma zasłużony spokój: ustały wielkie manifestacyjne pielgrzymki, przerwały się uroczyste i tłumne audjencje, udzielane przez Ojca św. przybywającym zewsząd pielgrzymom, zacichły okazałe nabożeństwa i uroczystości. Ojciec Św. jednak i w tym czasie nie ma tego, co się nazywa wypoczynkiem, bo i teraz sprawy Kościoła na całym świecie zabierają Mu wiele czasu i wy-

magają nieustannej wprost pracy. — Città Vaticano przeprowadza obecnie wiele prac budowlanych: wznoszą się nowe gmachy, lub zgruntu przerabiają i przystosowują do potrzeb stare. Z końcem tego lata ma być zakończonych kilka nowych budynków, pomiędzy innemi watykańska stacja kolejowa.—W roku bieżącym w dd. 10—14 września w m. Loretto odbędzie się włoski krajowy kongres eucharystyczny, na który, jak donoszą pisma, zapowiedziało się wielu uczestników z całego kraju. — Korespondent *Hamburger Fremdenblatt* pisze w sprawozdaniu z podróży po okręgach, dotkniętych trzęsieniem ziemi: „Widziałem czyny istotnego bohaterstwa, dokonywane przez miejscowych księży. W Ariano oprowadzał mnie pewien starszy ksiądz, którego nigdy nie zapomnę. Miasto od dwuch dni cierpiało z głodu i pragnienia, ponieważ nie dotarły tam jeszcze oddziały ratunkowe. Ofiarowałem coś nie coś do zjedzenia proboszczowi, który również cierpiał głód i podobnie jak wszyscy biedni ludzie, obozował pod gołem niebem. Ksiądz przyjął skromny posiłek z wdzięczością. Jednakże na najbliższym rogu oddał go przechodzącemu starszemu wieśniakowi, któremu uścisnął współczująco rękę. — On bardziej tego potrzebuje powiedział — w czasie tej nocy strasznej stracił żonę i dwoje dzieci. To, co księża czynią wśród tych niezwykłych okoliczności, przyczyniając się do podtrzymania ducha ludności, zasługuje na najwyższą pochwałę".

Portugalja. -- W m. Braga odbył się wielki narodowy kongres Apostolstwa Modlitwy, który przemienił się w żywiołową adorację Chrystusa Pana-Króla. „Panowanie Chrystusa Pana w rodzinie i w życiu społecznem" — oto był główny temat rozważań Kongresu, w którym wzięli udział wszyscy biskupi portugalscy wraz z kardynałem, patrjarchą Lizbony, na czele.

Francja. — W ostatnich dniach lipca rb. odbył się w Marsylji katolicki „Tydzień społeczny", poświęcony zagadnieniu kolonij i odpowiedzialności mocarstw kolonjalnych. Zabierali głos wybitni znawcy kwestji społecznej i stosunków kolonjalnych, omawiając prawa i obowiązki państwowe i społeczne w stosunku do kolonij, trzeba bowiem wiedzieć, że niejednokrotnie stosunki mocarstw do kolonij pozostawiają wiele do życzenia. — We Francji zawiązał się komitet, mający przygotować udział misyj katolickich w międzynarodowej wystawie kolonjalnej w roku 1931, której inicjatorem jest marszałek Lyautey. W imieniu organizatorów tej akcji admirał Lacaze wydał odezwę, w której pisze m. in.: „Komitet zwraca się z apelem do całego narodu francuskiego, ufając, że hojność Francji — dar bogatego niech się zjednoczy z najskromniejszym datkiem — pozwoli pokazać w pełnem świetle na tej wielkiej manifestacji narodowej w roku przyszłym żyzne dzieło tych, którzy należą do rzędu najdzielniejszych i najskromniejszych synów i córek kraju".

Belgja. — W Antwerpji otworzona została wystawa światowa. W niedzielę rano przyjeżdżały do miasta pociągi z tysiącami osób, pragnących zwiedzić wystawę. Miejscowy Związek Najśw. Serca Jezusowego zdobył się na czyn prawdziwie katolicki. Na wszystkich dworcach kolejowych i na stacjach autobusów ustawił on swoich członków, którzy trzymali wielkie plakaty z napisami: „Katolicy, bądźcie wierni swemu obowiązkowi niedzielnemu". Wszędzie też znajdowali się przewodnicy, którzy informowali, gdzie i o której godzinie odprawia się Msze św. — W związku z tą wystawą, odbył się pod przewodnictwem Arcybiskupa z Mechlina, kardynała van Roey'a, pierwszy międzynarodowy kongres związków katolickich oraz łącznie z nim 12-ty francuski i 13-ty holenderski tydzień liturgiczny. Kongres trwał od 20 do 27 czerwca rb. — Istniejąca w Belgji organizacja katolicka pod nazwą „Młodzi gwardziści" obchodziła 25-letnią rocznicę swego życia. Przed wojną była to jedyna w Belgji organizacja, skupiająca i wychowująca młodzież katolicką. W r. 1913 liczyła 372 koła i 40.000 członków. Po wojnie wiele zadań tej organizacji przejął na siebie Związek Młodzieży Katolickiej. „Młodzi gwardziści" mają na cel zasady i wskazania Akcji ka-

tolickiej rozszerzyć na teren polityczny i niemi go przeniknąć. — Głównym tematem ósmego „tygodnia misyjnego“, urządzanego w Lowanjum i w Anvers w okresie od 28 sierpnia do 1 września rb., będzie problem nawracania. Tydzień jest dostępny dla wszystkich misjonarzy, kandydatów misyjnych oraz dla specjalistów w dziedzinie zagadnień misyjnych bez różnicy języka i narodowości. Biuro „tygodni misjologicznych“ zostało założone za aprobatą Ojca św. w r. 1923 przez ks. Lallemand T.J. Zadaniem tych kongresów dorocznych jest ułatwienie misjonarzom katolickim wymiany poglądów na temat dokonanych już doświadczeń, dyskusje publiczne nad zagadnieniami apostolatu misyjnego i studja nad nowemi metodami pracy.— D. 31 lipca zakończyły się w Brukseli obrady międzynarodowego kongresu katolickich szkół średnich. Uczestnicy kongresu przyjęli rezolucję, w której stwierdzają, że będą się kierowali wskazaniami, wyłożonemi w Encyklice Ojca św. Piusa XI o chrześcijańskiem wychowaniu młodzieży. Uchwalono żądanie, by katolicy wszystkich krajów mieli całkowitą swobodę wykonywania tego prawa. Postanowiono następnie, że utworzona zostanie stała komisja, która co trzy lata będzie ogłaszała sprawozdania o stanie katolickich szkół średnich we wszystkich krajach. Co trzy lata ma się odbywać w Europie kongres międzynarodowy przedstawicieli tych szkół.

Holandja. — Z inicjatywy amsterdamskiego Kongresu eucharystycznego w r. 1923 zostało zorganizowane w Alamendall w Holandji „Apostolstwo chorych“ Myślą przewodnią tej nowej organizacji jest to, by chorzy i cierpiący sami świadomie pełnili swoje posłannictwo apostolskie. Przez wzorowe i pogodne znoszenie chorób i bólów winni oni zaskarbiać sobie błogosławieństwo Boże a przez chrześcijańskie składanie cierpień w ofierze Bogu mają przyczyniać się do uświęcenia całego świata. Uwidocznianie wartości apologetycznej cierpienia chrześcijańskiego dla ludzi niewierzących i słabych w wierze jest drugiem szczególnem zadaniem tego apostolatu. Członkowie związku są w pierwszym rzędzie czynnymi apostołami a dopiero na drugiem miejscu przedmiotem szczególnej opieki duchowej. Urządzone są dla nich specjalne nabożeństwa i wspólne Komunje św., przyczem chorych przynosi się do kościoła na noszach lub przywozi w wózkach.

Anglja. — *Daily Mail* donosi z Liverpoolu, że podczas zebrania protestacyjnego urządzonego przez 50.000 katolików przeciwko nowemu rządowemu projektowi wychowania, doszło do burzliwych scen. Organizator zebrania, arcybiskup Downey, powiedział: „My katolicy nie chcemy kompromisu. Projekt oznacza, że kierownikiem albo kierowniczką szkoły katolickiej, może być ateista, agnostyk, anarchista lub bolszewik“. — Dnia 14 lipca, pod przewodnictwem lorda Brentforda odbyło się w Albert Hall w Londynie publiczne zgromadzenie protestacyjne przeciwko prześladowaniu religji w Rosji sowieckiej. W manifestacji tej obok przedstawicieli władz kościelnych uczestniczyli także reprezentanci Cerkwi rosyjskiej. Lord Brentford w przemówieniu inauguracyjnem zaznaczył, że poprzednie protesty nie zostały bez echa. Gnębienie osób zastąpione zostało przez prześladowanie religji. Zgromadzenie uchwaliło rezolucję, w której wzywa rząd rosyjski, by nauce religji i nabożeństwom zapewnił zupełną swobodę.

Rosja. Rosja zapowiada nowe wystąpienia przeciw Kościołowi. Według wiadomości z Moskwy, od sierpnia rb. ma być tam wydawany przez polskich komunistów tygodnich do walki z katolicyzmem. Wydawnictwo to, subsydjowane i kontrolowane przez władze sowieckie, będzie wywożone do Polski dla propagandy przeciwko Kościołowi katolickiemu i Papieżowi.

Chiny. — Według *Osservatore Romano*, który ogłosił szereg listów misjonarzy katolickich z prowincji Hunan z połowy lipca do Kongregacji Propagandy, od ostatniej rewolty komunistów chińskich ucierpiało w bardzo dotkliwy sposób wiele misyj katolickich i ich gmin. Wielu katolików chińskich zostało zamordowanych albo

uprowadzonych. Wśród tych ostatnich znajdują się również dwaj misjonarze hiszpańscy. O losie zaginionego bez wieści misjonarza włoskiego, ks. Baima, brak również wszelkich wiadomości.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań. — W dniu 17 lipca rb. odbyła się w Katolickiej Szkole Społecznej w Poznaniu podniosła nroczystość wręczenia dyplomów pierwszym absolwentom kursu pracy społecznej. Aktu wręczenia dyplomów dokonał sam J. Em. Ks. Kardynał Prymas, podnosząc w przemówieniu swem obowiązki wychowanków szkoły w pracy, do której się przygotowali, i konieczność ofiary. Ze słów pożegnalnych jednej z absolwentek przebijał wielki zapał do zadań, które ich czekają, lecz i żal, że już trzeba szkołę opuścić. Nowy dwuletni kurs pracy społecznej rozpocznie się w październiku rb. Bliższe informacje o nim zawiera specjalny prospekt, po który należy się zwrócić do sekretarjatu katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu, ul. Podgórna 12 b., załączając znaczek pocztowy 25-groszowy. — W Poznaniu zapoczątkowana została akcja, mająca na celu uczczenia 25-lecia kapłaństwa JEm. Ks. Kardynała Hlonda, Prymasa Polski. Jubileusz ten J. Em. Ks. Kardynał Prymas obchodzić będzie 23 września r.b. Zadaniem Komitetu będzie zebranie funduszu, który, stosownie do życzenia J. Em. Ks. Kardynała-Prymasa, przeznaczy się na wychowanie kleru dla wychodźtwa naszego. Całą akcję w tej dziedzinie powierzono Związkowi Kapłanów „Unitas“ na archidiecezję gnieźnieńską i poznańską.

Diecezja sandomierska. Dn. 29 lipca rb. odbył się w Radomiu pogrzeb świątobliwego kapłana, otoczonego powszechną czcią i szacunkiem, śp. ks. Piotra Górskiego, protonotarjusza apostolskiego, dziekana i prałata kapituły sandomierskiej, dziekana dekanatu radomskiego, proboszcza parafji św. Jana w Radomiu.

Diecezja lubelska. — Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie“ oraz Związek polskiej inteligencji katolickiej „Odrodzenie“ organizuje IX-ty „Tydzień Społeczny“, który odbędzie się w katolickim Uniwersytecie Lubelskim w dniach od 20 do 26 sierpnia rb. W tym roku „Tydzień” poświęcony zostanie z jednej strony postaci św. Augustyna, którego 1500-lecie obchodzi cały świat katolicki, a z drugiej—najważniejszym zagadnieniom Akcji katolickiej. Z pośród wielu referatów, które będą wygłoszone w ciągu „Tygodnia“, należy wymienić: „Tło religijno-moralne życia i nawrócenia św. Augustyna“ — ks. prof. dr. Józef Kruszyński, rektor Uniwersytetu Lubelskiego; „Eucharystja u św. Augustyna“ — ks. prof. Wł. Korniłowicz; „Współczesne przyczyny Akcji katolickiej”—ks. dr. Antoni Szymański, prof. Uniwersytetu Lubelsk.; „Akcja katolicka w pierwszych wiekach Kościoła“ — dr. Leon Halban, docent Uniwersytetu J. Kazimierza we Lwowie; „Istota i znaczenie Akcji katolickiej“ — J.E. Ks. Dr. Kazimierz Tomczak, Biskup-Sufragan Łódzki; „Kobiety w akcji charytatywnej“—p. Marja Dmochowska; „Katolicyzm w życiu umysłowem“ — dr. Stanisław Kasznica, rektor Uniwersytetu Poznańskiego; „Organizacja Akcji katolickiej w Polsce“ — ks. infułat Stanisław Adamski; „Rola organizacyj kobiecych w Akcji katolickiej“ — p. Halina Doria-Dornałowicz.

Od Administracji.

Administracja prosi o nadsyłanie prenumeraty na drugie półrocze 1930 r. —Do tego numeru dołącza się przekaz P. K. O.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Rok IV. Wilno, dn. 10-25 września 1930 r. Nr. 17-18.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Reorganizacja „Dzieła ochrony wiary w Rzymie".

Motu proprio z dnia 5 sierpnia 1930 roku Ojciec św. Pius XI zniósł założone przez Leona XIII w roku 1902 „Dzieło ochrony wiary w Rzymie", a na jego miejsce utworzył nowe pod nazwą „Pontificium Opus praeservandae Fidei novisque Romae templis exstruendis". Na mocy tego *motu proprio* nowa instytucja otrzymuje tytuł Dzieła Papieskiego i ma na celu: 1) ochronę wiary w mieście Rzymie i 2) budowę, zaopatrzenie i remont kościołów, zwłaszcza parafjalnych w Rzymie. Stąd też instytucja ta posiada dwie sekcje: ochrony wiary i budowy świątyń w Rzymie. Na czele instytucji stoi jeden z kardynałów, jako prezes, mianowany przez Ojca świętego i zostający w ścisłym kontakcie z kardynałem-wikarjuszem Rzymu.

Pierwsza sekcja w dalszym ciągu będzie prowadziła agendy poprzedniej instytucji, założonej przez Leona XIII-go, posługując się metodami i środkami, odpowiadającemi bardziej potrzebom współczesnym, „by wiara Ojców była nietkniętą" w mieście Rzymie; druga, mająca komisję złożoną z osób duchownych, prawników i architektów, będzie się troszczyła o kościoły w Rzymie. *Motu proprio* papieskie zapowiada przepisanie nowemu „Dziełu" Statutu, którym się będzie nadal rządziło.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 22, str. 337).

Odpusty dla nauczających i słuchających katechizmu chrześcijańskiego.

Ojciec św. Pius XI Pismem Apostolskiem z dnia 12 marca 1930 r., odwołując dotychczasowe nadania odpustów przez papieży Pawła V i Klemensa XII, nadał *odpust zupełny* do pozyskania przy zwykłych warunkach (spowiedź, Komunja św., nawiedzenie kościoła i modlitwa na intencję Ojca św.) tym, którzy przynajmniej dwa razy na miesiąc przez pół godziny lub co najmniej przez trzecią część godziny poświęcają się nauczaniu lub uczeniu się katechizmu, jak również za każdorazowe nauczanie

lub słuchanie nauki w przeciągu tegoż czasu *odpust cząstkowy* stu dni po obudzeniu skruchy za grzechy. *(Acta Ap. Sedis*, t. 22, str. 343).

O odpuście „toties quoties".

Św. Penitencjarja Apostolska Dekretem z d. 5 lipca 1930 roku ogłasza, iż Ojciec św. określił, że ilekroć, dla pozyskania odpustu zupełnego *toties quoties* (t. j. za każdorazowe nawiedzenie kościoła), przepisane jest to nawiedzanie, tyle razy należy i wystarcza odmawiać *sześć razy Ojcze nasz, Zdrowaś Marya* i *Chwała Ojcu*, ile razy się nawiedza kościół.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 22, str. 363).

Modły za Rosję.

Ponieważ Ojciec św. Pius XI na Tajnym Konsystorzu dn. 30 czerwca r. b. nakazał, aby kapłani obrządku łacińskiego po całym świecie modły, przepisane przez Leona XIII do odmawiania po Mszy św., ofiarowali za Rosję, Komisja Papieska dla spraw Rosji wzywa kapłanów, jej podległych, aby przy odprawianiu Liturgji św. też samą mieli intencję, i dlatego, aby 1) w tak zwanej Ektenji wielkiej po słowach: „O gradie siem, wsiakom gradie"... dodawali: „O gonimych bratijach naszich, Gospodu pomolimsia", 2) na końcu Liturgji, w modlitwie tak zwanej za amboną (zaamwonnaja), po słowach: „Mir mirowi Twojemu daruj, cerkwam Twoim"... dodawali: „Światiejszemu Wsielenskomu Archijerieju Piju Papie Rimskomu, Świaszczennikam, strażduszczim bratijam naszim i wsiem ludiem Twoim...". —D. 11 lipca 1930 r.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 22, str. 366).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Poszukiwanie zaginionego Bronisława Użdalewicza.

SĄD ARCYBISKUPI I METROPOLITALNY WILEŃSKI.

Wilno, dn. 11.IX. 1930 roku. Nr. 2518.

Do WW. Księży Proboszczów i Rektorów kościołów archidiecezji wileńskiej.

Sąd Arcybiskupi i Metropolitalny Wileński uprasza WW. Księży Proboszczów i Rektorów kościołów archidiecezji wileńskiej, przedewszystkiem zaś pracujących na terytorjum województw wileńskiego i nowogródzkiego o trzykrotne wezwanie z ambon ludności miejscowej do wskazania miejsca zamieszkania Bronisława Użdalewicza, szewca z zawodu, zamieszkałego niegdyś w Oszmianie, a od roku 1913 mieszkającego wespół z ojcem swej żony Anny, Kazimierzem Raczkiewiczem, w zaścianku Dziemidowicze, parafji i gminy zabrzeskiej, jak również o przejrzenie ksiąg metryk pogrzebowych od 1918 do 1930 roku. W czerwcu 1918 roku Bronisław Użdalewicz wyjechał w sprawach gospodarczych z domu i dotąd niema o nim żadnych wiadomości. W razie odnalezienia miejsca zamieszkania Bronisława Użdalewicza lub aktu zgonu, należy powiadomić Sąd Arcybiskupi.

Prałat *Hanusowicz*, Oficjał.
Ks. *J. Ellert*, Notarjusz.

Poszukiwanie metryki Jana Wołojewicza.

SĄD ARCYBISKUPI I METROPOLITALNY WILEŃSKI.

Wilno, dn. 11.IX 1930 roku. Nr. 2518-a

Sąd Arcybiskupi i Metropolitalny Wileński prosi WW. Księży Proboszczów o przejrzenie ksiąg

metrycznych za czas od 1900 do 1915 roku, w celu odnalezienia metryki chrzestnej Jana Wołojewicza, syna Mikołaja i Ewy, i nadesłanie jej do Sądu.

Prałat *Hanusowicz,* Oficjał.
Ks. *J. Ellert,* Notarjusz.

Poszukiwanie metryki pogrzebowej Eleonory Skarbowskiej.

SĄD ARCYBISKUPI I METROPOLITALNY WILEŃSKI.

Wilno, dn. 12. IX. 1930 r. N 1926.

Sąd Arcybiskupi i Metropolitalny Wileński prosi WWKsięży Proboszczów m. Wilna i dekanatów, kalwaryjskiego, trockiego, turgielskiego i miorskiego o przejrzenie ksiąg metryk pogrzebowych za rok 1928—30, w celu odnalezienia metryki pogrzebowej Eleonory Skarbowskiej, lub Jukiewiczowej, córki Adama i Elżbiety z Hawrutów Kowalewskich, urodzonej w parafji hermanowickiej w roku 1902, i przesłanie tejże metryki do Sądu.

Prałat Hanusowicz
Oficjał.

Ks. J. Ellert
Notarjusz.

Przesunięcia personalne.

Na mocy zarządzenia J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolity Wileńskiego w składzie Duchowieństwa archidiecezji zaszły następujące zmiany:

Ks. Władysław Brzozowski, pref. szkół powszechnych w Wilnie, na prob. do Konwaliszek dn. 25.VII 30 r. Nr. 4495.

Ks. Mikołaj Wagner z archid. mohylewskiej na wikarego do Zdzięcioła dn. 3.IX.30 r. Nr. 4505.

Ks. dr. Leon Bröel-Plater na wikarego do kościoła Wszystkich Świętych w Wilnie dn. 4.IX.30 r. Nr.4506.

Ks. dr. Henryk Hlebowicz, wik. kośc. WW. Świętych w Wilnie, na wik. do kośc. pobernardyńskiego w Wilnie dn. 4.IX.30 r. Nr. 4533.

Ks. Tadeusz Sieczka, wik. kośc. Ostrobramskiego, na wik. do Sokółki dn. 5.IX. 30 r. Nr. 4567.

Ks. Władysław Paczkowski, wik. z Sokółki, na wik. do Ostrej Bramy dn. 5.IX.30 r. Nr. 4568.

Ks. Stefan Kiwiński, wik. z Komaj, na wik. do Fary grodzieńskiej dn. 5.IX.30 r. Nr. 4572.

X. A. Sawicki,
Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Stosunek kapłana do Eucharystji.

(Referat wygłoszony na I Kongresie Eucharystycznym w Poznaniu).

Pewien kierownik rekolekcyj kapłańskich [1]), mówiąc o stosunku kapłana do Eucharystji, wziął jako motto do nauki rekolekcyjnej słowa Chrystusa Pana z Ewangelji św. Mateusza: *„Co więc Bóg złączył, niechaj człowiek nie rozłącza“* [2]), wypowiedziane, jak wiemy, o nierozerwalności małżeństwa, i mówi: „Są dwie istoty, które Bóg tu na ziemi ściśle połączył, z których jedna jest racją drugiej i z których jedna nie może istnieć bez drugiej. Te dwie istoty, to Eucharystja i Kapłan”.

Mówiąc o Eucharystji, że ona jest istotą, mamy na względzie Istotę Żywą, która się kryje pod postaciami sakramentalnemi, czyli Chrystusa Eucharystycznego. Kapłan więc i Chrystus Eucharystyczny są temi dwiema istotami, które w tajemnicy eucharystycznej tak ściśle Bóg jednoczy. Eucharystja istnieje tylko przez kapłana, który przez konsekrację powołuje ją do bytu; swoje zastosowanie ma tylko przez

[1]) J.-M. Lambert. *Une retraite a des Prêtres-Educateurs.*
[2]) Mat. 19. 6.

kapłana, który jest jej szafarzem; jemu tylko w tem, co stanowi jej istotę i skutki, zleconą została. Z drugiej strony kapłan, jako kapłan, tylko dla Eucharystji istnieje.

Ten wyjątkowy stosunek kapłana do Eucharystji ma swe uzasadnienie teologiczne w samem określeniu kapłaństwa. „Presbyteratus est ordo sacer, mówią teologowie, potestatem conferens consecrandi corpus et sanguinem Christi“ [1]). A gdyśmy w dzień naszej sakry kapłańskiej pokornie klęczeli, Biskup mówił do nas: „Sacerdotem oportet offerre“ co, według teologów, oznacza „potestatem sacerdotis circa corpus Christi naturale, sc. consecrandi, offerendi sacrificium Missae, communionem dispensandi“ [2]).

Tę niezrównaną władzę „circa corpus naturale Christi“ otrzymaliśmy przez wkładanie rąk tego, który mocą sukcesji apostolskiej bezpośrednio otrzymał ją od Chrystusa Pana w chwili ustanowienia przedziwnej tajemnicy eucharystycznej i nam ją przekazał, podając instrumenta: „Accipe potestatem offerre sacrificium Deo Missasque celebrare tam pro vivis quam pro defunctis in nomine Domini“.

Jesteśmy najmocniej przekonani, że ta władza nam wówczas została dana i że przez nas „valida Eucharistia habetur“ [3]), bo nam w chwili święceń to zlecił sam Biskup, otrzymawszy ją mocą słów Chrystusowych: *„Haec quotiescumque feceritis, in mei memoriam facietis“*.

Św. Sobór trydencki poucza: „Hoc autem ab eodem Domino Salvatore nostro institutum esse, atque Apostolis, eorumque successoribus in sacerdotio potestatem traditam consecrandi, offerendi et ministrandi corpus et sanguinem eius... Sacrae Litterae ostendunt et catholicae Ecclesiae traditio semper docuit[1]).

Chociaż jako moment ustanowienia kapłaństwa Nowego Testamentu należy uważać całe życie publiczne Jezusa Chrystusa, bo w każdej niemal chwili jakąś nową funkcję kapłańską poleca Apostołom, to jednak to, co stanowi istotę jego — ofiara, zostało złączone z historycznym faktem ustanowienia Eucharystji. *„Hoc facite in meam commemorationem“* [2]) — to oddanie w ręce kapłaństwa Chrystusowego władzy składania Ofiary Nowego Testamentu. Stąd twierdzi św. Tomasz z Akwinu [3]): „Ordinis sacramentum ad Sacramentum Eucharistiae ordinatur, quod est Sacramentum Sacramentorum, ut Dionisius dicit“.

Tak postawiony w stosunku do Eucharystji, kapłan ma odmienne od każdego świeckiego wobec tejże Eucharystji zadania. On jest jej sprawcą, jej pierwszym czcicielem, pierwszym spożywcą i przyrodzonym jej stróżem.

Kapłan jest sprawcą Sakramentu Eucharystji z polecenia Kościoła, nadanego przez Chrystusa Pana. „Accipe potestatem offerre sacrificium Deo Missasque celebrare tam pro vivis, quam pro defunctis, in nomine Domini“. Jakże te słowa Pontyfikału przypominają słowa Zbawiciela: *„Hoc facite in meam commemorationem“*. Św. Tomasz z Akwinu poucza: [4]) „Hoc Sacramentum (Eucharistiae) est tantae dignitatis, quod non conficitur nisi in persona Christi. Quicumque autem aliquid agit in persona alterius, oportet hoc fieri per potestatem ab alio concessam:

[1]) Tanquerey. — *Synopsis Theol. Spec.*, t. 3. str. 611.
[2]) Ibid.
[3]) S.-Ign. Antjoch.—*Epist. ad Smyrneos.*

[1]) Sess. 22. c. 1.
[2]) Łuk. 22. 19.
[3]) 3 p. suppl. qu. 37, a. 2.
[4]) 3. qu. 82. a. 1.

sicut autem baptizato conceditur a Christo potestas sumendi hoc Sacramentum, ita sacerdoti, cum ordinatur, confertur potestas hoc Sacramentum consecrandi in persona Christi. Per hoc enim ponitur in gradu eorum, quibus dictum est a Domino: *Hoc facite in meam commemorationem*; et ideo dicendum est, quod proprium est sacerdotum, conficere hoc Sacramentum".

Według nauki św. Tomasza z Akwinu ta władza sprawowania Najśw. Eucharystji decyduje nawet o wyciśnięciu na duszy kapłana charakteru sakramentalnego, mówi bowiem: [1]) „Potestatis collatio fit per hoc, quod datur eis aliquid, quod ad proprium actum pertinet; et quia principalis actus sacerdotis est consecrare corpus Christi, ideo in ipsa datione calicis sub forma verborum determinata character sacerdotalis imprimitur".

Cóż jako sprawca Sakramentu Eucharystji czyni kapłan? Wykonywa w całej rozciągłości czynność samego Syna Bożego. Sprowadza i umiejscawia Chrystusa Pana pod postacią hostji w całości Jego historycznej Osoby, jak Słowo przedwieczne zstąpiło na ziemię i zamieszkało między nami; sprowadza nietylko, aby tu był, lecz, aby się ofiarował za jego pośrednictwem; i to jest jego przedniejsza czynność. „Sacrificium et Sacerdotium, mówi św. Sobór Trydencki [2]), ita Dei ordinatione conjuncta sunt, ut utrumque in omni lege exstiterit. Cum igitur in novo Testamento sanctum Eucharistiae sacrificium visibile ex Dei institutione catholica Ecclesia acceperit, fateri etiam oportet, in ea novum esse visibile Sacerdotium, in quod vetus translatum est. Hoc autem ab eodem Domino Salvatore

[1]) 3 Suppl. qu. 37, a. 5.
[2]) sess. 23. c. 1.

nostro institutum esse, atque Apostolis, eorumque successoribus in sacerdotio, potestatem traditam consecrandi, offerendi, et ministrandi corpus et sanguinem eius... Sacrae Litterae ostendunt, et Catholicae Euclesiae traditio semper docuit".

Gdy mocą słów samego Zbawiciela na ołtarz ofiarny przychodzi niebieski Gość i żertwa Nowego Testamentu, zanim jeszcze dzwonek ministranta pobudzi wiernych do złożenia Mu hołdu, rubryki mszalne przepisują kapłanowi w prostych słowach pierwszy akt hołdu: „Prolatis verbis consecrationis, statim Hostiam consecratam genuflexus adorat", tak samo po konsekracji kielicha: „Genuflexus adorat". Liturgiści i mistrze życia duchownego, wdając się w całkiem słuszne wnioski, porównują tę chwilę z wielu momentami życia Zbawiciela na ziemi, a kapłana — to z Józefem św., klęczącym u kolebki, to z pasztuszkami, to z chórami Aniołów, to z Przeczystą Dziewicą, Matką Zbawiciela i najpierwszą Czcicielką Boga wcielonego na ziemi. — „*Inspice et fac secundum exemplar*" [1]).

Św. autor oficjum brewjarzowego o Najśw. Sakramencie, nie poprzestając na wskazywaniu własności i dostojeństwa Najśw. Eucharystji, w szczególniejszy sposób zaznacza w niej rolę kapłana w znanym nam dobrze czterowierszu: [2])

„Sic sacrificium istud instituit,
Cujus officium committi voluit
Solis Presbyteris, quibus sic congruit,
Ut sumant, et dent ceteris".

Jak widzimy, kapłani stają w roli pierwszych spożywców Najświętszej Eucharystji, „sic congruit, ut sumant". W porządku historycznym my pierwsi stajemy u stołu biesiadnego, gdzie

[1]) Exod. 24, 40.
[2]) Hymnus ad Matut.

„Panis angelicus fit panis hominum“, gdzie
„manducat Dominum pauper, servus et humilis“, by spożyć święte dary. Nikt nam, gdy stoimy u ołtarza, po wymówieniu słów Setnika: „*Domine, non sum dignus*“, nie mówi, podając hostję św.: „Corpus Domini nostri Jesu Christi custodiat *animam tuam*“, lecz mówimy sami sobie: „Corpus Domini nostri Jesu Christi custodiat *animam meam*“.

Wreszcie Pan Jezus w Najśw. Sakramencie ołtarza to Król i Pan wśród swych poddanych, Mistrz i Nauczyciel wśród swych uczni, Przyjaciel wśród przyjaciół. Na pierwszem miejscu do nas kapłanów należy to, co pewien liturgista [1]) nazywa „honorificum officium et insignis praerogativa“— wierna straż Najśw. Eucharystji. Specjalny stosunek, jaki kapłana wiąże z Najśw. Eucharystją, na niego w pierwszym rzędzie wkłada owo „honorificum officium“—stanie na straży, aby Król nie został bez orszaku, Nauczyciel bez uczni, Przyjaciel bez grona przyjaciół, aby się nie stało nic takiego, coby ubliżyć mogło majestatowi władzy, majestatowi boskiej nauki, majestatowi boskiej przyjaźni i miłości.

Z tego przedziwnego stosunku kapłana do Eucharystji specjalne też wypływają obowiązki. Jako sprawca Eucharystji, kapłan przedewszystkiem jest ofiarnikiem. On mocą słów Chrystusowych stwarza żertwę i ją składa, nie jako kapłan Starego Testamentu[2]), lecz jako „*Christus.... adsistens pontifex futurorum bonorum*“, który nie „*per sanguinem hircorum aut vitulorum, sed per proprium sanguinem introivit semel in sancta.*“ Kapłan Nowego Testamentu, jako *alter Christus*, tak zespolny z Jezusem przez święcenia, a jeszcze więcej zespalający się w Ofierze Mszy św., ma się również stać żertwą w swojem życiu i być złożonym w ofierze nastrojonego na wyższy ton życia wewnętrznego, złożonym w ofierze dla dobra dusz, jako sponsus parochiae — sponsus animarum, złożonym w ofierze Kościołowi przez ofiarne apostolstwo dla idei Chrystusowej, Chrystus bowiem „Sic sacrificium istud instituit“, aby kapłani „sumant, et dent ceteris“, nietylko przez rozdawanie chleba anielskiego, lecz i siebie samych. Jak Chrystus Pan w ofierze Nowego Testamentu „simul sacerdos, hostia et holocaustum“, tak i kapłan katolicki, jako *alter Christus*, stanie się nim w pełni przez ofiarę wewnętrzną zespolenia z Chrystusem w miłości i przez ofiarę zewnętrzną w czynach apostolstwa, by móc powiedzieć ze św. Pawłem [1]): „*Ego autem libentissime impendam et superimpendar ipse pro animabus vestris*“. I to wszystko ma płynąć z ołtarza i tabernaculum, bo przecież rozumiemy doskonale słowa Zbawcy: „*Misit me vivens Pater, et ego vivo propter Patrem, et qui manducat me, et ipse vivet propter me*“ [2]).

Gdy mowa o kapłanie, jako pierwszym czcicielu Najśw. Sakramentu, nie mogę znaleźć lepszego wzoru nad ten obraz, który nam daje Jan święty w Apokalipsie [3]), gdzie „*procidebant viginti quattuor seniores ante sedentem in throno et adorabant viventem in saecula saeculorum et mittebant coronas suas ante thronum dicentes: Dignus*

[1]) Van der Stappen, *Sacra Liturgia* t. IV, str. 117.
[2]) Żyd. 9. 11—11.

[1]) 2. Kor. 12. 15.
[2]) Jan 6. 4.
[3]) Apok. 4. 10.

es, Domine Deus noster, accipere gloriam et honorem et virtutem"; a jeszcze wyraziściej [1]): „*Et vidi et ecce in medio throni et quattuor animalium et in medio seniorum agnum stantem tamquam occisum*", i oto przed tym Barankiem „*viginti quattuor seniores ceciderunt*", lecz nie bylejak, tylko „*habentes singuli citharas et phialas aureas plenas odoramentorum*", a nadto „*cantabant canticum novum dicentes: Dignus es, Domine, accipere librum et aperire signacula ejus, quoniam occisus es et redemisti nos Deo in sanguine suo*"—to dla całego świata, a dla nas: „*et fecisti nos Deo nostro regnum et sacerdotes*".

Padać w największej pokorze przed Nim na twarz, rzucić do stóp Jego wieńce nasze, czy te, któremi sami siebie wieńczymy, czy te, któremi inni nas wieńczą—różane, czy cierniowe, ofiarować czary serc naszych, modlitwą przepełnione, i śpiewać pieśń zawsze nową, pieśń kapłańską, w duszy i przed ludem o Baranku, który jest „*in medio throni et quattuor animalium et in medio seniorum*" — na tym świecie w Sakramencie ołtarza.

Jaka jest powinność kapłana, jako pierwszego spożywcy, określa to św. Tomasz z Akwinu: [2]) „Eucharistia non solum est sacramentum, sed etiam sacrificium; quicumque autem sacrificium offert, debet sacrificii fieri particeps, quia exterius sacrificium, quod offertur, signum est interioris sacrificii, quo quis seipsum offert Deo; unde per hoc quod participat sacrificio, ostendit ad se sacrificium interius pertinere". Jak się ma kapłan doskonalej zespolić z Chrystusem nietylko przez zewnętrzne złożenie ofiary, lecz przez łaskę sakramentalną, to należy do rozmyślań rekolekcyjnych: tu wystarczy przypomnieć tylko sobie Pawłowe: [1]) „*Probet autem seipsum homo, et sic de pane illo edat et de calice bibat*".

Kapłan wreszcie na straży Chrystusa Pana w Najśw. Sakramencie winien ten swój honorowy posterunek wyzyskać dla Niego i dla siebie. Jako Królowi i Panu, należy Mu się rezydencja, godna Jego niezrównanego dostojeństwa. Wiele ze swej strony dla Eucharystji może uczynić kapłan, by nawet najskromniejszy kościółek wiejski stał się pałacem królewskim; trzeba tylko tej serdecznej miłości, która pociągnie nas do szczerszego zainteresowania się naszym kościołem i ołtarzem eucharystycznym. Jako dworzanie Króla Eucharystycznego, serdecznie Mu oddani, z większą starannością poznawać będziemy i zachowywać etykietę Dworu, zawartą w przepisach liturgicznych, dotyczących przechowywania i kultu Eucharystji św...

Lecz Pan Jezus w Eucharystji przebywa dla nas. On tu jest Mistrzem, Przyjacielem naszym. A wszak w chwili naszych święceń kapłańskich śpiewano nam słowa Jego: „*Jam non dicam vos servos, sed amicos meos*". On wszak „*unus magister*" nasz. Jakże miło nam o tem pamiętać, bo jakże często nasz umysł zasłaniają cienie, jak często sercu kapłańskiemu potrzebne jest serce przyjaciela. W ciszy świątyni naszej, od której klucz mamy u siebie, czeka na nas Mistrz i Doradca najmędrszy i Przyjaciel najserdeczniejszy. Wszak On tyle razy *cibavit nos pane vitae et intellectus*. Musimy atoli pamiętać, że gdy hostja została pokonsekrowana, to pokonsekrowaną zostaje — praesentia realis trwa, a więc i pomiędzy ka-

[1]) Apok. 5. 6—10.

[2]) 3-a, qu. 82, a. 4.

[2]) I Kor. 11. 28.

płanem, jej konsekratorem, a nią stosunek nie może być przerywany. Praesentia realis to nieustanna rzeczywistość, pochodząca z aktu konsekracyjnego, który nierozerwalnie łączy się z kapłaństwem. Stąd kapłan winien pozostawać w ciągłym kontakcie z Eucharystją, aby się nie stało to, że konsekrujemy hostję i spożywamy ją, lecz nią nie żyjemy, aby więź, którą nawiązujemy we Mszy św., nie zrywała się aż do następnej Mszy św., słowem, by *„quod Deus coniunxit, homo non separet“*, homo—kapłan—człowiek tylko, a nie *homo Dei*.

Ten stały kontakt kapłana z Eucharystją— to jego osobisty prywatny stosunek do Jezusa, którego nie zastąpi nic: ani wystawne nabożeństwo, ani wymowne kazanie, ani działalność zewnętrzna, bo w nim jest podstawa życia kapłańskiego, bo kapłan dla Eucharystji i z Eucharystji żyje i tylko z nią owocnie działać może: *„Nisi manducaveritis carnem Filii hominis et biberitis eius sanguinem, non habebitis vitam in vobis“* [1]) Słusznie, bo *„quod Deus conjunxit*, jak to widzieliśmy, *homo non separet“*.

X. L. Ż.

Kurs duszpasterski dla Księży archidiecezji wileńskiej

od 4 do 8 listopada 1930 roku.

(Program tymczasowy).

Wtorek — d. 4 listopada.

Godz. 8.30. Otwarcie Kursu.

1. Ref. Nasz stosuek do duszpasterstwa i jego braki. *Ks. Leon Żebrowski.*
2. „ Współczesne zadania ambony katolickiej. *Ks. dr. Ildefons Bobicz.*
3. Ref. Opracowanie kazania z uwzględnieniem różnych rodzajów wymowy kościelnej. *Ks. dr. Ildefons Bobicz.*
4. „ Uświadamianie religijne mas: metody i sposób.
5. „ Duszpasterz i szkoły. *Ks. Prof. dr. Leon Puciata.*

Dyskusja.

Środa — d. 5 listopada.

1. Ref. Proboszcz jako nauczyciel religji w szkole. *Ks. Prof. dr. Leon Puciata.*
2. „ Oddziaływanie na parafję przez spowiedź i administrowanie Sakramentów. *O. Paweł Macewicz T. J.*
3. „ Oddziaływanie na parafję przez nabożeństwa i stronę obrzędową życia kościelnego. *Ks. Jan Matulewicz.*
4. „ Duszpasterstwo poza granicami Polski. *Ks. Prałat Lewek.*
5. „ Duszpasterstwo w Polsce Zachodniej. *Ks. Prałat Lewek.*

Dyskusja.

Czwartek — 6 listopada.

1. Ref. Organizacja dobroczynności w Parafji. *Ks. kan. Adam Kuleszo.*
2. „ Akcja społeczna duchowieństwa.
3. „ Akcja Katolicka.
4. „ Organizacje kościelne. *Ks. prałat Ignacy Olszański.*
5. „ Stowarzyszenia młodzieży. *Ks. Franciszek Kafarski.*

Dyskusja.

Piątek — 7 listopada.

1. Ref. Walka z alkoholizmem. *Ks. Prof. dr. Michał Sopoćko.*
2. „ Działalność misyjna na te-

[1]) Jan 6.54.

renie archidiecezji. *Ks. Stanisław Klimm.*

3 Ref. Konserwacja zabytków historzcznych po kościołach. *Ks. dr. Śledziewski.*

4. „ Plebanja — ośrodkiem życia kulturalnego parafji. *Ks. Kan. Adam Kuleszo.*

Lekcja wzorowa w szkole. *Ks. prof. dr. L. Puciata.*

Sobota — 8 listopada.

1. Ref. Biurowość parafjalna *ks. L. Żebrowski.*

Zakończenie Kursu.

UWAGA: Komitet uprasza o rychłe zgłaszanie udziału w Kursie i nadsyłanie tymczasowo tytułem opłaty za Kurs 15 zł. przez P. K. O. Nr. 80.071, (z adnotacją — *tytułem opłaty udziału w kursie*) jak również zamówienia na mieszkanie i wyżywienie przez cały czas kursu.

Adres Komitetu: *Wilno, zk. Bernardyński 6, m. 1.*

Komitet ma wystąpić do Władz odnośnych z prośbą o zniżkę kolejową dla uczestników Kursu w drodze powrotnej w wysokości 50%.

KOMITET.

Ś. p. ks. Teodor Brazis-Frey,

Prałat Kapituły koszedarskiej.

Dnia 7 września rb. zmarł w Monachjum ks. Teodor Brazis-Frey; pogrzebany został w Koszedarach.

Urodził się ks. Brazis d. 7 listopada 1870 r. w m. Memelhofie, pow. poniewieskiego. W r. 1896 wstąpił do Seminarjum Duchownego w Wilnie, które ukończył w r. 1900 i dn. 8 września tegoż roku został wyświęcony na kapłana.

Pierwszem stanowiskiem ks. Brazisa w duszpasterstwie był wikarjat w Białymstoku, na którym pracował do 25 sierpnia 1905 r., będąc jednocześnie prefektem szkół miejskich. Mając wielkie zamiłowanie do śpiewu i muzyki kościelnej i posiadając pod tym względem już dobrą rutynę, w roku 1905 udał się do słynnej szkoły muzyki kościelnej w Ratysbonie i tam pracował nad śpiewem i muzyką pod kierunkiem słynnych profesorów tej szkoły, zwłaszcza zaś cieszył się uznaniem profesora kontrapunktu ks. Hallera.

Po powrocie ze studjów w roku 1907 został naznaczony na wikarjat przy katedrze wileńskiej i wkrótce objął dyrekcję chóru katedralnego, a we wrześniu 1907 został profesorem śpiewu w Seminarjum Duchownem. Na tem stanowisku wykazał ks. B. ogromny talent i położył znaczne zasługi na polu podniesienia śpiewu i muzyki kościelnej w całej diecezji wileńskiej. Zwłaszcza przez pierwsze lata pracując z wysiłkiem, osiągnął świetne rezultaty: śpiewy w katedrze wileńskiej stanęły na takiej wysokości, na jakiej nie były dotąd.

W tym mniej więcej czasie powstały najlepsze jego kompozycje, jak np.: „Responsoria" na Dzień Zaduszny, „Libera", „Responsoria" na Jutrznię Wielkanocną, „Oratio Jeremiae Prophetae", „Cum Rex gloriae", „Responsoria" na procesje całego roku, oraz kilka Mszy, jedna z nich na temat *Padajmy na twarz*, i wiele in.

Od 1920 roku ks. Brazis poświęcił się zbieraniu melodyj litewskich pieśni ludowych oraz opracowaniu ich i harmonizacji. Ostatniemi czasy był profesorem śpiewu i muzyki na wydziale filozoficzno-teologicznym Uniwersytetu w Kownie.

R. in pace! *X. H. J.*

Dział porad.

W sprawie przepisów Rytuału.

Pyt. — Ponieważ Władza nasza raz po raz przypomina kapłanom swej archi-

diecezji „obowiązek bezwzględnego stosowania się do przepisów Nowego Rytuału", zaznaczając przytem, że „w niczem od niego odstępować nie wolno", przeto Księża zebrani na pewnej konferencji dekanalnej, polecili niżej podpisanemu zwrócić się do Redakcji o rozstrzygnięcie następujących wątpliwości.

1. Jeżeli kapłan, będąc u chorego, udziela za jednym razem wiatyku, ostatniego namaszczenia i odpustu zupełnego in articulo mortis, czy trzeba odmawiać trzy razy *Confiteor, Misereatur*, i *Indulgentiam*, jak przepisuje Rytuał, czy wystarcza tylko raz jeden przy wiatyku?

2. Czy kapłan po udzieleniu odpustu zupełnego choremu musi nad nim odmówić *„Ordo commendationis animae"* w języku łacińskim i w całej rozciągłości od str. 220 do str. 242, jak to wyraźnie nakazuje rubryka Rytuału Nr. 9 str. 220?

3. Czy przy eksportacji nieboszczyka z domu do kościoła i z kościoła na cmentarz nigdy nie wolno śpiewać z ludem pieśni żałobnych po polsku, zamiast po łacinie, lub przynajmniej na zmianę z ludem, jak to jest w wielu miejscowościach we zwyczaju, gdyż śpiewów polskich Nowy Rytuał w tych wypadkach nie przewiduje?

4. Czy modlitwy z psalmem *De profundis* po dokonaniu pogrzebu na mogiłach muszą być koniecznie odmawiane w powrotnej drodze z cmentarza i wreszcie zakończone w zakrystji, jak poleca rubryka Rytuału Nr. 16, str. 263—264, czy też jako nigdy i nigdzie nie praktykowane w naszej archidiecezji mogą być opuszczone?

5. Kiedy nowożeńcy przy ślubie mają stać, a kiedy klęczeć, rubryki wyraźnie nie mówią. Odpowiedź Redakcji *Wiad. Arch. Wil.* Nr. 1, 1930 r., str. 9—10, nic nie wyjaśnia, albowiem pozostawia tę sprawę jakby do woli każdego poszczególnego księdza. Tymczasem z rybryki Nr. str. 2. 349 wynikałoby, że narzeczeni powinni przez cały czas obrzędu klęczeć, tembardziej, że i na zamieszczonym w Rytuale obrazku (str. 345) widzimy nowożeńców klęczących, a obrazki w księgach liturgicznych, jak wiadomo, zaliczane są do rubryk (ob. Pontyfikał: konsekr. kościoła, święc. kapł. i t. d.). Powstaje również wątpliwość, po której stronie ma stać czy klęczeć narzeczony, a po której narzeczona, albowiem rubryka Nowego Rytuału nic o tem nie wspomina, zaś na zamieszczonym obrazku, wbrew rubryce starego Rytuału, widzimy narzeczonego po lewej ręce celebransa, zaś narzeczoną po prawej. Nie wspomniano również którym końcem stuły — prawym czy lewym — ma kapłan obwiązać dłonie nowożeńców.

6. Czy na procesjach w uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej, Niedzieli Palmowej i Wniebowstąpienia Pańskiego niewolno, zamiast responsorjów łacińskich, śpiewać z ludem stosownych pieśni po polsku, gdyż procesja bez śpiewu niema żadnego uroku, chórów zaś odpowiednich po wsiach niema, a Rytuał Nowy w danych wypadkach śpiewów polskich nie przewiduje?

7. Kiedy, ile razy, w jakim czasie ma być czytana Litanja do Wszystkich Świętych z wierszami, psalmem i modlitwami podczas 40-to godzinnego nabożeństwa, jak to oznaczono w N. R. na str. 718—720? Rubryki Rytuału nic o tem dokładnie nie mówią, a wskutek tego i księża rozmaicie, a więc nie zgodnie, postępują.

8. Czy, stosując się do Nowego Rytuału, mamy też śpiewać i „nową suplikację", umieszczoną w N. R. na str. 501? czy też trzymać się tekstu dawnego?

9. Może najwięcej nasuwają wielu z księży wątpliwości, omawiane w rejestrze Nowego Rytuału, reserwaty przez umieszczenie dużego i małego „R" czerwonym atramentem przy niektórych benedykcjach, jak naprz. „Agrorum et populorum" (R) „Crucis", (r) „Indumentorum sacerdotalium" (r), „Mapparum altaris" (r) i t. d. Powstaje pytanie, czy przez samo polecenie Władzy diecezjalnej Nowego Rytuału proboszczowie otrzymali prawo używać wszystkich form benedykcyj, zawartych w N. R., z wyjątkiem oczywiście tych, które już z samego prawa i tytułu należą do Biskupa (Bierzmowanie), czy też na każde duże „R" i małe „r" należy prosić Ordynarjat o pozwolenie?

X. M. J.

Odp. — Całkiem niesłusznie obecnemu Rytuałowi nadają tytuł *nowego* Rytuału, nie jest on bowiem w swej znacznej części nowym. Nowością jego jest tylko niewątpliwe i nie kwestjonowane potwierdzenie Stolicy Apostolskiej. Wskutek tego potwierdzenia wszelkie odchylenia naszego obecnego Rytuału od Rytuału Rzymskiego zostały uprawnione. Przepisy Rytuału, jak i wszelkie prawa zasadnicze, nie wchodzą w drobiazgi; o ile więc zachodzi trudność w praktycznem ich stosowaniu, trzeba się uciekać do wyjaśnień autentycznych Św. Kongr. Obrzędów Ordynarjusza, lub interpertacji prawnej, opartej na oddawnych zwyczajach, egzegiezie tekstu, porównania z innemi przepisami i t. p. Niektóre trudności dają się czasami wyjaśnić przez zestwienie naszego Rytuału z Rytuałem Rzymskim.

Przechodzimy obecnie do poszczególnych wątpliwości.

1 Udzielenie wiatyku, ostatniego nanamaszczenia i odpustu in articulo mortis są trzema samodzielnemi czynnościami obrzędowemi, mającemi swój ryt zakończony, który należy zachować w całości; a przecież *Confiteor* należy do tej całości, należy więc je odmawiać przy każdej czynności. Ojetti[1]), opierając się na odpowiedzi Św. Kongr. Odp. z dnia 5 lutego 1841 r., n. 286,6, pisze: „In impertienda hac benedictione (in art. mor.) recitari debet *Confiteor,* etsi recitatum iam fuerit pro Sacramento poenitentiae vel viatici, vel extremae unctionis, nisi necessitas urgeat",

2. *Ordo commendationis animae* jest posługą całkiem oddzielną od udzielania ostatnich Sakramentów i odpustu, dlatego zasadniczo nie należy ona do całości posługi przy chorym przy ostatnich Sakramentach. Autorzy powszechnie tego nie nakazują; tylko u Ks. b-pa Nowowiejskiego czytamy: „Po udzieleniu Sakramentów, gdy chory jest umierający, pasterz nie może opuszczać chorego bez odmówienia *commendatio animae*" [2]).

3. Rytuał wprawdzie o śpiewie lingua vulgari przy pochodzie pogrzebowym nic nie mówi; to jednak nic nie stoi na przeszkodzie by ten śpiew był; po odśpiewaniu tego, co przepisuje Rytuał. Dość ścisły rubrycysta JE. Ks. Biskup Nowowiejski w swoim *Ceremonjale Parafjalnym*[1]) mówi: „Gdy droga daleka, jest zwyczaj między wersetami psalmu *Miserere...* śpiewania przez lud całej zwrotki ostatniej z *Dies irae*: *Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie*".

4. Wiele przepisów jest niepraktykowanych w pewnych diecezjach, przez to jednak nie przestają one obowiązywać; odmawianie więc *De profundis z oracyjką* powinno być wprowadzone u nas, bo tego Rytuał wymaga a niektórzy kapłani praktykowali je i dawniej.

5. Do wyjaśnienia tej kwestji powołam się przedewszystkiem na kan. 1100, który mówi: „Extra casum necessitatis, in matrimonii celebratione serventur ritus in libris ritualibus ab Ecclesia probatis praescripti aut laudabilibus consuetudinibus recepti". Ten kanon, jak widzimy, wskazuje na pewną dowolność rytu, który jednak musi mieć albo zatwierdzenie Kościoła, albo uświęcony zwyczajem chwalebnym. Powszechnie przyjęty zwyczaj podaje dość szczegółowo JE. Ks. Biskupa Nowowiejski[2]); według niego nupturjęci *klęczą* przed rozpoczęciem obrzędu, na 1 werset *Veni Creator*, od słów. *„Kogo Bóg złączył, człowiek niech się nie waży rozłączać"* i t. d., aż do końca obrzędu; *stoją* od 2 wersetu Hymnu aż do słów: *„Kogo Bóg"*... wyłącznie. Rubryka n. 2 na str. 349 wzięta jest z Rytuału Rzymskiego, gdzie obrząd ślubu iest nieco inny. Obrazek tu nie wiele decyduje, tem bardziej nie jest rubryką, bo niewiadomo z jakiego momentu obrzędowego został zdjęty, zresztą w tym obrazku jest mieszanina zaślubin N. Maryi Panny z naszym obrzędem. — Według Ks. Biskupa Nowowiejskiego narzeczony stoi po stronie Ewangelji, narzeczona po stronie Epistoły, a kapłan lewym końcem stuły

---

[1]) Synopsis rerum mor. et. iuris, t. 2 n. 2458.

[2]) Pastorologja, str. 373.

[1]) T. II, rozdz. II 82. 4. notka 5.

[2]) Cerem. paraf. t. II. cz. VII. Rozdz VI. § 6. Nic to nie szkodzi, że był wydany przed zatwierdzeniem Rytuału.

wiąże ręce nupturjentów. Ten ryt może być najzupełniej zachowany, bo on u nas prawie powszechny i nic nie maprzeciwko temu, żeby go nie można było nazwać laudabilis. Na Zachodzie jest inaczej, bo de Amicis[1]), mówi: „Contrahentes... accedunt ad altare, sponsus ad dexteram sponsae"

6. Oczywiście, poza tem, co jest związane z obrzędem, więc przy poświęceniu świec, u drzwi *(Gloria laus* lub *Ascendo ad Patrem)*, może być śpiewane w języku ludowym lub na zmianę, jak np. *Cum Rex gloriae Christus;* wersety zaś nie odśpiewane Celebrans powinien odczytać, bo one mają pewną jedność z całem nabożeństwem dnia.

7. Według przepisów do Instrukcji Klementyńskiej[2]) Litanję do Wszystkich Świętych należy *śpiewać* dwa razy: po Mszy i procesji expositionis, czyli na początku 40-godz. nabożeństwa, i po Mszy depositionis, czyli na końcu 40-godz. nabożeństwa, i śpiewa się ją tak: na początku — po procesji, na końcu zaś — natychmiast po Mszy św. gdzie się śpiewa tylko do: *Domine, exaudi orationem meam,* potem procesja, a po procesji *Tantum ergo,* okadzanie i wszystkie oracyjki, jak w naszym Rytuale na str. 716 lub 718, po nich zaś benedykcja i koniec, bez *Te Deum.* Według de Amicis'a[3]) przy czterdziestogodzinnem nabożeństwie ad instar, tj. tak, jak u nas się odbywa, rozpoczynać 40-godz. naboż. należy tak, jak nakazuje Instr. Klement., wieczorem 1 i 2 dn.— przed benedykcją *Miserere i Tantum ergo.* Możnaby też odmawiać Litanję do Serca Jezusowego. Ostatniego dnia zaś po Nieszporach Litanja do WW. Świętych, procesja i reszta jak wyżej.

8. Suplikację należy zachować dawną, przepisaną przez nasze Synody diecezjalne.

9. Polecenie Rytuału nie daje księżom specjalnych uprawnień, i dlatego rezerwaty obowiązują, a nie mający upoważnienia Ordynarjusza, względnie—jakiegoś Zakonu, używać tych formuł nie mogą. *X. A. N.*

[1]) Caerem, Paroch, t. 2. n. 208,2.

[2]) Instruzione ed ordini da oservarsi nell Orazione continua di quarant'ore. 1.IX. 1731. §§ XXIV i XXX.

[3]) Caerem. Paroch. t. 2. p. V. cap. III, art. III, 62.

ARCHIDIOECESANA.

Dn. 20 września 1930 r.

Wkraczamy w trzecią, najbardziej praktyczną i najbardziej aktualną, część omawianego przez nas *przemówienia Arcypasterza z dn. 20 listopada 1929 r.*, w część, która mówi o pracy pasterskiej nad duszami. Skrót przemówienia zatytułował ją: *Ujednostajnienie pracy duszpasterskiej.* Tytuł ten nie wyczerpuje całej treści, zawartej w tej części, bo oto na wstępie podane są dwie kardynalne zasady, dotyczące stosunku naszego do parafjan: *bezinteresowność i uprzejmość.* O jednej i o drugiej niejednokrotnie pisaliśmy w *Wiad. Archid.* Jeżeli jeszcze raz te sprawy poruszamy, to czynimy to tylko dlatego, żeby je przypomnieć.

Bezinteresowność. — Wiele racyj za nią przemawia, przedewszystkiem zaś ta, że w posłudze kapłańskiej chodzi o rzeczy duchowe, święte, że przy nich dotykamy nieraz najczulszych a często nabolałych lub nastrojonych na górne tony strun duszy ludzkiej. Wszelka więc pospolitość brzmi fałszywie, wprowadza bolesną dysharmonję. Każdy z nas, jestem tego pewny, chciałby tej dysharmonji uniknąć, nietylko dlatego, żeby wróg Kościoła chociażby cienia interesowności nie wyzyskał na niekorzyść naszych świętości, lecz dlatego, że one boleśnie rażą swoją dysproporcją: rzeczy Boże i auri sacra fames, jak sądzi człowiek.

Lecz w tej chwili staje mi przed oczyma nie mniej święty obowiązek — utrzymanie świętyni i służby Bożej. Ubogie resztki dawnych majętności kościelnych (od 5 do 35 ha) i dotacja — około 90 zł. miesięcznie, na wszystkie potrzeby kościoła i służby Bożej wystarczyć nie mogą. I tu, właśnie, jest cały tragizm sytuacji. Gdy Kościół posiadał cały swój majątek, przekazany mu przez pobożne pokolenia starsze, słudzy jego nie dbali o to, czy kto za posługę duchowną zapłacił, czy nie, bo wiedzieli, że i tak sam majątek wystarczy na wszystko. Obecnie, gdy wszelkie „reformy" ogołociły Kościół do ostatka, bardzo i bardzo trzeba się namyślać, nad tem, jak utrzy-

mać samą świątynię, obsługę, sprzęt potrzebny i t. p. Stąd ta smutna konieczność oglądania się na *iura stolae.*

Lecz prawdziwy duch kapłański mówi nam, że *bezinteresowność* w stosunkach z parafjanami -- to niemal połowa pracy i wpływów na nich. Gdy ona szwankuje, praca w parafji nie wyda żadnych skutków, czyli brak bezinteresowności — to grób dla naszej pracy, to zabicie naszego i nietylko naszego autorytetu, to przekreślenie wszelkich wpływów. *X. A. N.*

Z ostatniej wizytacji kanonicznej.— W czasie ostatniej wizytacji kanonicznej, od 17 sierpnia do 2 września, JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita odwiedził 35 kościołów parafjalnych, 2 kościoły filjalne i pobierzmował 7.512 dusz.

Powrót JE. Ks. Biskupa-Sufragana.— Dnia 18 września rb. powrócił z kuracji JE. Ksiądz Biskup Michalkiewicz.

Seminarjum Metropolitalne. — Rok akademicki w Seminarjum Metropolitalnem rozpoczyna się d. 26 września.

Szkoła organistowska im. Józefa Montwiłła w Wilnie w niebezpieczeństwie. — Dowiadujemy się ze źródeł dobrze poinformowanych, że istniejąca od kilku lat Szkoła Organistowska im. Józefa Montwiłła, zostająca pod kierunkiem prof. Wład. Kalinowskiego, jest w niezwykle trudnej sytuacji materjalnej. Bardzo skromne wymagania personelu nauczycielskiego nie mogą być załatwione. Czyżby Wilno i cała północno-wschodnia połać kraju nie mogła utrzymać jednej, tak potrzebnej i tak pożytecznej, szkoły? Wszak jej zadaniem jest kształcenie inteligentnych sił, które z czasem mają iść w lud na głuchą wieś.

Odezwa. — Wielebnych Księży Konfratrów uprzejmie proszę o łaskawe informacje, jaką mniej więcej w przybliżeniu ma każdy w swej parafji ilość inowierców i jakie są widoki na sprawę pozyskania ich dusz dla Królestwa Bożego. Wiadomości proszę przesyłać według adresu: *Ks. Karol Lubianiec, Lida XX. Pijarzy.* — Pod powyższym adresem proszę do mnie się zwracać i w sprawach akcji *misyj wewnętrznych*, jak również w sprawach *Apostolstwa Modlitwy*, oraz papieskich Dzieł misyjnych: *Św. Piotra Apostoła i Dziecięctwa Jezus.* — Ktoby z Wielebnych Księży Konfratrów potrzebował porozumieć się osobiście, dojazd bardzo łatwy, albo koleją— pierwszy przystanek za Lidą (w kierunku Baranowicz) *Minojty*, skąd pieszo $1^1/_2$ kilometra do dworu *Minojty*, lub autobusem z Lidy, który staje we wsi *Minojty*, potem pieszo $^1/_2$ kilometra. I koleją i autobusem jedzie się z Lidy 15 minut.

Ks. Karol Lubianiec.

Wileńskie Koło Księży Prefektów. — W dniu 5 września rb. odbyło się pierwsze powakacyjne zebranie Wileńskiego Koła Księży Prefektów pod przewodnictwem ks. kan. L. Chaleckiego. Na tam zebraniu ułożono porządek spowiedzi dla wszystkich szkół na terenie m. Wilna, oraz wysłuchano sprawozdania ze zjazdu prezesów Kół księży prefektów w Warszawie w dn. 29 sierpnia rb. Na tem również zebraniu został wybrany Komitet do współpracy z Redakcją *Miesięcznika Katechetycznego* we Lwowie. Do Komitetu weszli: ks. kan. L. Chalecki, ks. F. Tyczkowski i ks. J. Alchimowicz.

Ogólny Zjazdz Koła Księży Prefektów archid. wileńskiej. — Ogólny Zjazd Koła Księży Prefektów archid. wileńskiej odbędzie się w dn. 27 września w lokalu Seminarjum Teologicznego przy U. S. B. w Wilnie (ul. Uniwersytecka). Początek Zjazdu o godz. 9 rano. Wrazie nieprzybycia quorum na termin oznaczony, prawomocne zebranie rozpocznie się o godz. 10 z rana tegoż dnia bez względu na liczbę przybyłych członków. Porządek dzienny zjazdu: 1. Odczytanie protokółu poprzedniego Zjazdu Ogólnego. 2. Sprawozdanie roczne z działalności i kasowe. 3. Sprawozdanie ze zjazdu prezesów Kół Księży Prefektów w Warszawie 29 sierpnia rb. 4. Sprawozdanie z Kursu letniego w Krakowie. 5. Sprawy bieżące. 6. Wolne wnioski.—Kuratorjum Warszaw. udzieliło XX. prefektom na ten dzień urlopu pismem z dn. 10.IX. 1930 r. Nr. 11-9057/32, Wileńskie zaś — dn. 11.IX.30 r. Nr. 29.258.

Jaszuny. — Ostatniemi czasy głośną się stała w całym kraju stacja kolejowa

Jaszuny z powodu rzekomych „objawień“. Kurja Metropolitalna Wileńska przesłała do pism ostrzeżenie, w którem zwraca uwagę, by nie dawano wiary krążącym pogłoskom o rzekomych objawieniach, gdyż bliższe poznanie sprawy na miejscu wskazało na zwykłe oszustwo. Należy toż o tem ostrzec ludność

Downary (dek. knyszyński). — D. 5 października rb. odbędzie się konsekracja nowozbudowanego kościoła parafjalnego w Downarach.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy.—Przyjmując na specjalnej audjencji w dn. 23 sierpnia rb. dwustu księży, nauczycieli religji w szkołach średnich we Włoszech, Ojciec św. podkreślił doniosłe znaczenie nauczycieli religji i zaznaczył, że najlepszą nazwą dla nich jest tytuł *katechety*, który najbardziej odpowiada istocie tego urzędu, jako nauczającego prawd wzniosłych w sposób prosty i dostępny. — Komisja reorganizacji fakultetów teologicznych już ukończyła swe prace i złożyła projekt reorganizacji Ojcu św. Ojciec św. jakoby zamierza jeszcze w bieżącym roku akademickim wydać w tej sprawie specjalne zarządzenie.— D. 4—6 września rb. odbył się w Loretto krajowy włoski kongres eucharystyczny. — W związku z uroczystościami jubileuszowemi ku czci św. Antoniego w Padwie, przygotowuje się międzynarodowa wystawa sztuki religijnej, która potrwa od 1 maja 1931 r. do 1 lipca 1932 r.

Francja. — *La Croix de Tarn et Garonne* podaje, że prezydent Francji Doumergue, przyjmując na audjencji J. Em. Kard. Verdier'a, arcyb. paryskiego, wypowiedział do niego pomiędzy innemi i te słowa: „Francja jest krajem katolickim, z istoty katolickim. Coraz więcej stwierdzam, że istnieją w niej głębokie uczucia chrześcijańskie; jesteśmy wielkim krajem katolickim i powinniśmy takim krajem być nadal. Z tego powodu zadaniem naszem jest odgrywać w świecie rolę czynnika powściągającego — oto nasza jedyna ambicja. Ten obowiązek jest tak ważny, że jeśli Francja przestałaby go spełniać, będziemy mieli wojnę światową przed upływem dwuch lat. Trzeba, by siły katolickie pomogły do zaprowadzenia jedności w kraju, do zapewnienia moralnego dźwignięcia się Francuzów, do rozszerzenia wszędzie dobroci i miłości. Trzeba na zewnątrz zapewnić zjednoczenie wszystkich sił moralnych. Otóż Ty, Księże Arcybiskupie, jesteś przedstawicielem wielkiej potęgi moralnej, jaką jest katolicyzm. Nie obawiaj się rozwijać swej działalności. Ujawniający się antyklerykalizm jest czysto powierzchowny“.— Pomiędzy 4 i 6 listopada rb. odbędzie się w Paryżu trzeci z rzędu kongres kinematograficzny. W programie kongresu znajdują się m. in. kwestje filmu dźwiękowego, kinematografu we wsiach oraz uczęszczanie dzieci do kinematografu. Poza posiedzeniami, które się będą zajmowały badaniami nad kinematografją, będą demonstrowane różne filmy.

Belgja. — W końcu sierpnia odbył się w Malines Krajowy Kongres eucharystyczny, który był jednocześnie manifestacją katolicko - patrjotyczną na uczczenie setnej rodznicy niepodległości Belgji. Imponująca procesja w dn. 31 sierpnia zgromadziła przeszło 200.000 uczestników. — Dd. 1—4 września r. b. odbył się w Brukseli międzynarodowy kongres prasy katolickiej. Na Kongres przybyło 210 delegatów, reprezentujących 34 państwa. Pracowały dwie sekcje: przygotowania pracowników i warunków materjalnych prasy katolickiej. Kongres wybrał Komitet wykonawczy, złożony z 9 osób; z ramienia Polski wszedł ks. Kaczyński, dyrektor K. A. P.

Niemcy.—Biskupi niemieccy w okresie przedwyborczym do parlamentu ogłosili listy pasterskie, przypominające katolikom obowiązki, związane z wykonaniem prawa wyborczego. W listach tych pasterze wystawiają niebezpieczeństwo, zagrażające społeczeństwu, jak—rozbicie życia rodzinnego, antyreligijne wychowanie młodzieży itp., i nawołują do głosowania tak, by tym niebezpieczeństwom postawić tamę. — Kato-

licy niemieccy opracowali dokładny katalog filmów z katolickiego stanowiska; katalog ten został niedawno ogłoszony drukiem. — Tegoroczny Zjazd Związku katolickich pacyfistów niemieckich w Paderborn, zakończony w dn. 2 września, miał za główny cel wychowanie młodzieży w duchu pokojowym. Dla wychowawców narodu otwiera się tu szerokie pole do działania. — Według urzędowego komunikatu, Zjednoczenie Związków młodzieży katolickiej w r. 1929 miało 4.359 organizacyj z 368.879 członkami do 14 do 25 lat.

Holandja. — Ostatnie sprawozdanie z katolickiego ruchu robotniczego w Holandji wykazuje 1.860 stowarzyszeń z 160.000 członków. Ogół robotników z coraz większem zaufaniem odnosi się do związków katolickich.

Szwajcarja. — Dn. 31 sierpnia rb. odbył się w Sotolhurn krajowy *Kongres Dobroczynności.* Hasłem jego była ochrona i ocalenie rodziny chrześcijańskiej. — Od 15 do 21 września rb. odbył się w Genewie *Tydzień Katolicki,* którego zadaniem było dokładne zobrazowanie stosunku katolicyzmu do najważniejszych problemów międzynarodowych.

Jugosławja. — Od dn. 6 do 11 września rb. odbył się w Lubljanie międzynarodowy akademicki kongres misyjny, w którym wzięło udział 32 osoby z Polski.

Turcja. — Kościół katolicki w Turcji z każdym rokiem przystosowuje się bardziej do miejscowych warunków życia: arcybiskupem Smyrny został mianowany obywatel turecki Msgr. Ed. Tonne, a delegat Apostolski w Konstantynopolu Msgr. Margotti swoje ostatnie orędzie wydał w języku tureckim. Hierarchja kościelna w Turcji ma być ustabilizowana definitywnie.

Chiny. — Pomimo wojny wewnątrz państwa i zwycięstw wojsk komunistycznych nad wojskami władz centralnych, misjonarze w dalszym ciągu pracują na swych placówkach i organizują nowe gminy chrześcijańskie; są oni obecnie jedynymi europejczykami na terytorjum, objętem działaniami sił zbrojnych, pozostają tam pomimo specjalnej nienawiści, jaką chińczycy komuniści okazują Kościołowi katolickiemu. Społeczeństwo chińskie jednak widzi skuteczną zaporę przeciw komunizmowi tylko w szkołach katolickich i tam coraz częściej posyła swe dzieci.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań. — Dn. 15 października rb. rozpoczyna się w Poznaniu Kurs Społeczny dla kobiet, który będzie trwał do 25 października. Uczestniczki kursu płacą 10 zł. wpisowego, oraz od 6 do 13 zł. dziennie za utrzymanie. Termin zgłoszeń do 1 października rb. pod adresem Centrali Zjednoczeń Katolickich Związków Polek — *Poznań, ul. św. Marcina 68.* — Związek Tow. Dobroczynności „Caritas" w Poznaniu wespół z Katolicką Szkołą Społeczną urządza w czasie od 21 października do 15 listopada rb. kurs dla Sióstr parafjalnych, których zadaniem będzie prowadzenie akcji charytatywnej po parafjach. Zgłoszenia należy nadsyłać do 14 października rb. Adres: Szkoła Społeczna — *Poznań, ul. Podgórna 12 b.*

Archidiecezja warszawska. — Wkrótce mają przystąpić w Warszawie do budowy wielkiego Domu Katolickiego, gdzie znajdą siedzibę organizacje Akcji Katolickiej i różne stowarzyszenia katolickie. Dom stanie przy ulicy Nowogrodzkiej naprzeciw Banku Rolnego.

Diecezja włocławska. — Dn. 9 — 11 września rb. odbył się we Włacławku Kurs Pasterski dla duchowieństwa diecezji włocławskiej. Kurs miał na celu omówienie zagadnień ściśle duszpasterskich ze strony teoretycznej i praktycznej. Kurs ten będzie powtórzony dwukrotnie w różnych terminach.

Diecezja lubelska. — D. 22 czerwca r. b. po rocznych egzaminach, zakończony został rok szkolny w Instytucie Misyjnym w Lublinie. Tegoż dnia odprawiono uroczystą Mszę św. z *Te Deum* w kościele św. Józafata oraz nabożeństwo w kaplicy wschodniej. Wszyscy alumni bez różnicy obrządku obecni byli na obu nabożeństwach, poczem w sali aktowej zostały ogłoszone wyniki roku szkolnego. Instytut ukończył jeden

alumn, Br. Smarzewski, i otrzymał święcenia kapłańskie. Ogółem Instytut w roku ubiegłym liczył 25-ciu alumnów, podzielonych na dwie sekcje: łacińską i wschodnią. Oprócz zwykłych przedmiotów, wykładanych w seminarjach duchownych, otrzymywali oni lekcje liturgji wschodniej, rossiki (język, historja, literatura, sztuka), teologji porównawczej oraz orjentalistyki, czyli wykładu różnic i specjalności Wschodu. Każdy alumn obiera ryt i w tym rycie odprawia codzienne ćwiczenia duchowne. W roku bież. może być przyjęta pewna liczba kandydatów. Aspiranci winni składać podania wraz ze świadectwami urodzenia. moralności i szkolnem, oraz fotografję i dokładne curriculum vitae pod adresem rektora Instytutu (Lublin, ul. Zielona 3). Usuniętych z innych seminarjów lub zgromadzeń nie przyjmuje się.— W dniach 1—4 lipca w Instytucie Misyjnym w Lublinie odbyły się pod przewodnictwem J. E. Ks. Biskupa Z. Łozińskiego i przy udziale J. E. Ks. Arcybiskupa E. Roppa rekolekcje dla księży, należących do archidiecezji mohylowskiej. Na rekolekcje zjechało 35 księży, rozproszonych po rozmaitych diecezjach Polski. Rekolekcje, które były jednocześnie zjazdem księży-wygnańców, zakończono omówieniem szeregu palących kwestyj, dotyczących dzisiejszego stanu Kościoła w archidiecezji, perspektyw na przyszłość i t. p. — Dziewiąty *Tydzień Społeczny* „Odrodzenia" odbył się w Lublinie pod znakiem augustjańskim i Akcji Katolickiej. Frekwencja była bardzo liczna jak młodzieży akademickiej, tak i osób ze starszego społeczeństwa. Po skończeniu *Tygodnia* uczestnicy przystąpili do spowiedzi i Komunji św.

Diecezja łódzka. — W Łagiewnikach pod Łodzią oo. Franciszkanie, zajmujący tamtejszy klasztor, postanowili wybudować gmach dla mającego tam powstać gimnazjum męskiego. W dn. 5 sierpnia rb. JE. Ks. Biskup W. Tymieniecki dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod nowy gmach, składając w swem przemówieniu życzenia jaknajrychlejszego dokończenia podjętego dzieła. — Dnia 26 i 27 sierpnia r. b. odbył się w Łodzi Kurs Akcji Katolickiej dla organistów i współpracowników diecezji łódzkiej. Na kurs przybyło 100 osób.

Diecezja łomżyńska.—*Osservatore Romano* donosi, iż Ojciec Święty mianował ks. prałata Bernarda Dembka Biskupem tytularnym Troady i Biskupem-Sufraganem diecezji łomżyńskiej. Ks. Bernard Dembek, urodzony w r. 1878, wyświęcony na kapłana w r. 1903, prałat domowy Jego Świątobliwości, był dotychczas proboszczem w Grudziądzu. Biskup-nominat znany jest ogółowi polskiemu ze swych prac i zasług dla Kościoła i Ojczyzny zarówno w odrodzonej Polsce, jak i w chwilach dla narodu polskiego najcięższych — pod panowaniem pruskiem.

Diecezja sandomierska. — Konsekracja nowomianowanego Biskupa Sandomierskiego, JE. Ks. Włodzimierza-Bronisława Jasińskiego, odbędzie się dn. 5 października rb. w Łodzi, uroczysty zaś ingres do katedry sandomierskiej — dn. 12 października Nowy Pasterz Sandomierski ur. w r. 1873 na kapłana wyświęcony 1895 r.

Diecezja katowicka. — Biskupem Śląskim został mianowany Prałat-Prepozyt kapituły poznańskiej ks. Stanisław Adamski, znany działacz społeczny, b. senator Rzeczypospolitej. Nowy Pasterz ur. 1875 r., na kapłana wyświęcony w r. 1899. — D. 10 września rb. zmarł ks. prałat Jan Kapica, prepozyt kapituły śląskiej, wymowny kaznodzieja i znany działacz społeczny i narodowy w Górnym Śląsku.

Od Administracji.

Upraszamy o regulowanie prenumeraty za rok 1930.

Do tego numeru dołączamy przekazy P. K. O. na przesyłanie wpisów na Kurs duszpasterski.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Rok IV. Wilno, dn. 10 października 1930 r. Nr. 19.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Odpowiedzi Komisji Papieskiej do autentycznej interpretacji kanonów Kodeksu Prawa Kan.

E-mi Patres Pontificiae Commissionis ad Codicis canones authentice interpretandos, propositis in plenario coetu quae sequuntur dubiis, responderi mandarunt ut infra ad singula:

I. — De novitiatus interruptione.

D. An sub verbis *quacumque ex causa* canonis 556 § 1 comprehendatur etiam transitus in aliam novitiatus domum, de quo in § 4 eiusdem canonis.

R. *Affirmative.*

II. — De Diacono sacram Communionem ministrante.

D. An Diaconus, sacram Communionem ad normam canonis 845 § 2 ministrans, possit et debeat in fine benedictionem manu impertire iuxta Rituale romanum, tit. IV, cap. II, n. 10.

R. *Affirmative.*

III. — De filiis legitimatis.

D. An filii legitimati per subsequens parentum matrimonium habendi sint ut legitimi ad effectum, de quo in canone 1363 § 1

R. *Affirmative.*

Datum ex Civitate Vaticana, die 13 mensis Julii anno 1930.

P. Card. Gasparri, Praeses
I. Bruno, Secretarius
(*Acta Ap. Sedis*, t. 22, str. 365).

Dekret kanonizacyjny.

D. 22 czerwca 1930 roku został ogłoszony dekret kanonizacyjny *św. Katarzyny Thomas* i *św. Łucji Filippini,* Dziewic. Uroczystość pierwszej ustanowiona została na dzień 5 kwietnia, drugiej zaś na dzień 25 marca.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 22, str. 371).

Prekonizacje biskupie.

Ojciec św. Pius XI Dekretami Św. Kongr. Konsyst. zamianować raczył *dnia 25 lipca 1930 r.* Biskupem tyt. Troady Najprzewielebniejszego księdza *Bernarda Dembka*, proboszcza z diecezji chełmińskiej, i wyznaczył go do pomocy Przewiel. Księdzu Stanisławowi-Kostce Łukomskiemu, Biskupowi Łomżyńskiemu, *dnia 21 sierpnia 1930 r.* Biskupem Sandomierskim Najprzewieleb-

niejszego Księdza *Stanisława - Bronisława Jasińskiego,* kanonika katedralnego łódzkiego i rektora Seminarjum duchownego w Łodzi.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 22, str. 393).

Dubium de compententia Sacrae Poenitentiariae Apostolicae circa negotia fori interni orientalium.

Cum postulatum fuerit „utrum ad ea, quae forum internum etiam non sacramentale, respiciunt, de quibus in can. 258 Codicis iuris canonici, fideles ad Ecclesias rituum orientalium pertinentes recurrere debeant ad Sacram Poenitentiariam Apostolicam", Sacra haec Congregatio, collatis consiliis cum E-mo D. Card. Poenitentiario Maiore, respondendum censuit *Affirmative.*

Quam resolutionem Ss-mus D. N. Pius div. Prov. Pp. XI, in Audientia diei 10 Maii 1930, approbare ac ratam habere dignatus est.

Datum Romae, ex aedibus Sacrae Congregationis pro Ecclesia Orientali, die 26 Julii 1930.

A. Card. Sincero, Secretarius
H. I. Cicognani, Assessor

(*Acta Ap. Sedis,* t. 24, str. 394).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Nowe rozgraniczenie parafij Dalekie i Opsa.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Incolae col. Braździeliszki precantes Nos advenerunt, ut, propter nimiam distantiam a propria eccl. paroec. in Dalekie, propiori ecclesiae paroec. in Opsa adscribi valerent.

Facta super statu rerum diligenti inquisitione, auditis quorum interest, Nos, ad quos spectat, ne Christifideles gregis Nobis concrediti in perceptione Sacramentorum et in adimplendis aliis religiosis officiis aliquod detrimentum patiantur, auctoritate Nostra ordinaria ad normam can. 1427 dictam col. Braździeliszki ab ecclesia paroeciali Dalekie seiunctam et paroeciae Opsa adscriptam esse declaramus et statuimus.

Datum Vilnae, ex aedibus Curiae Metropolitanae Vilnensis die 17 m. Septembris a. 1930 N 4668.

† *R. Jałbrzykowski*
(L. S.) Archiepiscopus-Metropolita
A. Sawicki
Curiae Cancellarius

Nowe rozgraniczenie parafij Nowa Wilejka i Mickuny.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Gregis Nobis commissi saluti instantes eiusque animarum malis mederi cupientes attenta locorum conditione, auditis, quorum interest, locum Wierzby hucusque pertinens ad parochiam in Nowa Wilejka cum suis incolis et familiis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria ad tramitem Codicis J.C. (c. 1427) separamus et ad ecclesiam parochialem in Mickuny decanatus Wornianensis adscriptum esse declaramus et statuimus.

In quorum etc.

Datum ex aedibus Curiae Metropolitanae Vilnensis.

Vilno, die 17 mensis IX.1930 a. N 4672.

† *R. Jałbrzykowski*
(L. S.) Archiepiscopus-Metropolita
A. Sawicki.
Curiae Cancellarius

Nowe rozgraniczenie parafij Nowe Święciany i Święciany.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae Gratia
ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Gregis Nobis commissi saluti instantes eiusque animarum malis mederi cupientes attenta locorum conditione, auditis, quorum interest, col. Druściany hucusque pertinens ad parochiam in Nowo-Święciany, cum suis incolis et familiis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria ad tramitem Codicis J. C. (c. 1427) separamus et ad ecclesiam parochialem in Święciany, decanatus Swięcianensis adscriptam esse declaramus et statuimus.

In quorum etc.

Datum ex aedibus Curiae Metropolitanae Vilnensis.

Vilno, die 19 mensis Septembris 1930 a. N. 4718.

† *R. Jałbrzykowski*
(L. S.) Archiepiscopus-Metropolita

A. Sawicki
Curiae Cancellarius.

Erekcja kanoniczna parafji w Balingródku dek. kalwaryjskiego.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae Gratia
ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

Na wieczną rzeczy pamiątkę.

Mając na względzie dobro duchowne wiernych, pieczy Naszej powierzonych, a także przychylając się do próśb mieszkańców Balingródka i innych sąsiednich osiedli, którzy oświadczyli, że ze względu na znaczną odległość od parafij macierzystych doznają wielu trudności w wypełnianiu swoich obowiązków religijnych, nową parafję przy kościele Opatrzności Bożej w Balingródku, kosztem i staraniem Inżyniera Piotra Stabrowskiego odbudowanym i uposażonym, erygować postanowiliśmy.

Pilnie zatem i wszechstronnie sprawę zbadawszy, po wysłuchaniu zdania i opinji Prześwietnej Kapituły Wileńskiej, miejscowego Księdza Dziekana i zainteresowanych Księży Proboszczów, władzą prawnie Nam przynależną (kan. 1427), parafję usuwalną zgodnie z kan. 454 § 3 w Balingródku erygujemy, wszelkie prawa i przywileje parafjalne temuż kościołowi Opatrzności Bożej nadajemy, a także następujące osiedla od sąsiednich parafij oddzielamy i do parafji balingródzkiej przydzielamy i wcielamy:

1-o. od par. Korkożyskiej—wsie: Bryże, Nasielany, Szaszkinia, Czerany, Maguny ze wszystkiemi kolonjami i Punżanki; — maj. Punżanki; — folwarki: Grzybiszki, Balinowo i Kwaterka; — zaścianki: Kazimierzowo, Karolino, Podjeziorki, Podbalinowo, Pietlówka, Michałowo i osiedle Balingródek;

2-o. od par. Kiemieliskiej—część kolonij z rozkolonizowanej wsi Preny, znajdujące się na zachód od byłego osiedla tejże wsi, położone między drogą, wiodącą od Pren do maj. Punżanki, i drogą, wiodącą od tejże wsi Preny do wsi Borejszuny;

3-o. od par. Bujwidzkiej—część kolonij z rozkolonizowanej wsi Borejszuny, położone na północ od byłego osiedla tejże wsi, a mianowicie — znajdujące się na północ od pogranicznych, wchodzących w skład par. balingródzkiej kolonij: Siemaszki Antoniego, Siemaszki Jana, Leszczewskiego Antoniego, Sławińskiego Ignacego, Grygojcia Antoniego, Gajdamowiczowej Emilji i Mickiewicza Wincentego; wsie: Punżany, Ślepiszki i Świętniki; majątki: Punżany, Woropniszki i Porzecze; folwark Janinowo, okolica Woropniszki; zaścianki: Pierczyno, Druże-

liszki, Gałganiszki, Juliszki, Bryże, Santoka i przystanek kol. Santoka.

Granice zaś parafji Balingródzkiej ustanawiamy następujące:

1) Biorąc za punkt wyjścia most kolejowy na rzece Wilji przy przystanku kol. Santoka, granica z par. Korkożyską biegnie rzeką Wilją w górę do granic pól wsi Bryże, dalej granicami pól tejże wsi i zaścianków Kazimierzowo i Karolinowo dąży na północ; od Karolinowa granica skręca na wschód i granicami pól folw. Kwaterka dąży do jeziora Ugoryno, dalej biegnie południowym brzegiem tegoż jeziora, granicami pól wsi Nasielany i zaśc. Podjeziorki, następnie drogą na poł.-wschód i dalej granicami pól wsi Szaszkinia i Maguny obok wsi Cypliszek, która pozostaje przy par. Korkożyskiej, wreszcie skręca na południe i dochodzi do drogi wiodącej od wsi Preny do maj. Punżanki.

2) Granica z par. kiemieliską biegnie w kierunku południowym od drogi, wiodącej od wsi Preny do maj. Punżanki, mija ze strony zachodniej wieś Preny, dalej dąży drogą, wiodącą od wsi Preny do wsi Borejszuny i nie dochodząc Borejszun, skręca na wschód i dochodzi do zakrętu rzeki Wilji.

3) Granica z par. bujwidzką zaczyna się od granicy z par. kiemieliską nad rzeką Wilją biegnie na zachód i obejmując z rozkolonizowanej wsi Borejszuny, wyżej oznaczone kolonje, dochodzi znowu do rzeki Wilji do zaśc. Michałowo i obejmując go, dalej biegnie rzeką Wilją do zaścianków Strażniki, które pozostają przy par. Bujwidzkiej, następnie biegnie granicami pól wsi Punzany, Ślepiszki, wklucza do par. balingródzkiej zaśc. Drużeliszki, dalej granicami pól wsi Świętniki i zaśc. Czyżyszki, który pozostaje przy par. Bujwidzkiej, aż do toru kolejowego, biegnąc dalej w kierunku półn.-wschodnim, dochodzi do punktu wyjścia — do mostu kolejowego na rzece Wilji przy przystanku kolejowym Santoka.

Wszystkie przeto majątki, folwarki, okolice, zaścianki, kolonje, wsie i osiedla wyżej wymienione i w granicach wyżej opisanych istniejące lub w przyszłości powstać mogące, wraz z ich posiadłościami jako przynależne do parafji balingródzkiej oświadczamy i zatwierdzamy.

Jako beneficjum dla par. balingródzkiej przeznaczamy 14 ha gruntu, zaofiarowanego przez Inżyniera Piotra Strabowskiego.

Zarazem też zobowiązujemy Proboszczów tejże parafji do odprawiania co roku dwuch Mszy św. w intencji tegoż Dobrodzieja Inżyniera Piotra Strabowskiego: jednej egzekwijalnej za zmarłych i jednej za żywych.

W dowód powyższego Dekret niniejszy ręką Naszą podpisany i pieczęcią urzędu Naszego stwierdzony sporządzić i wydać zarządziliśmy.

Dan w Wilnie dn. 2 października 1930 r. Nr. 4792.

R. JAŁBRZYKOWSKI
(M. P.) Arcybiskup Metropolita.

X. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

Przesunięcia personalne.

Na mocy zarządzenia JE. Ks Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły nast. zmiany:

Ks. dr. Józef Reszeć nazn. na wik. do Trzciannego dn. 19.IX. 30 r. Nr. 4726.

Ks. Antoni Korcik z diec. łuckiej nazn. na pref. Liceum im. Filomatów i gimnaz. im. J. J. Kraszewskiego w Wilnie dn. 6.X. 30 r. Nr. 200.

Ks. Leon Mossakowski z diec. płockiej nazn. na tymcz. admin. do Zaświrza, dek. świrskiego, dn. 8.X. 30 r. Nr. 4992.

Ks. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

Sprostowanie w Rubryceli.

D. 15 Octobr. — In Vesp. com. seq.
D. 16 Octobr. — S. Hedwigis Vid., *sdx.*—**O**. Ad Laud. Suffr. — Ad Prim. Prec — In Mis. Gl. 2 or. *A cunctis,* 3 or. ad lib. — Vesp. de seq. **O**. AA. et Pss. de fer., or. pr., com. praec. — Compl. fer.
D. 17 Octobr. — S. Margaritae Mariae Alacoque V., *dx.* — **O**. Ll. II et III NN. pr. noviss. — Mis. pr. noviss Gl. — Vesp. de seq. **S**. com. praec. — Compl. Dom.

Ks. A. Cichoński.

Pierwszy Kurs Duszpasterski dla księży Archidiecezji Wileńskiej dnia 4—8 listopada r. b.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Prasa, jako środek pomocniczy w duszpasterstwie.

1.

Wiemy, jak wielką potęgą w dzisiejszym świecie cywilizowanym jest prasa. Wszak ona wywiera obecnie bodaj najsilniejszy wpływ na życie ludzkie, nadaje mu tok i kierunek.

Znaczenie prasy oddawna zrozumiały i należycie oceniły czynniki akatolickie i niemal całkowicie nią opanowały. Dzisiaj prasa w przeważnej części jest bezwyznaniową. Prasa dobra, służąca Bogu i wzniosłej idei religijnej, prasa moralnie czysta jest, niestety, małą, słabą, niedoskonałą. Wina za to spada na społeczeństwo katolickie, które długi czas nie zdawało sobie sprawy z tej nowej potęgi. nie wyzyskiwało jej należycie dla celów Bożych i do dziś dnia niedostatecznie docenia i wyzyskuje. Stwierdza to Ojciec św. Pius X. „Ludzie, mówi, nie chcą zrozumieć, jak ważną jest w naszych czasach prasa. Ani duchowieństwo, ani wierni nie zajmują się tem tak, jak potrzeba tego wymaga“. I dalej mówi tenże papież: „Ludzie starzy mówią: — To coś nowego, dawniej zbawiano tyle dusz, a nie starano się o żadne gazety. — Ale to łatwo mówić: dawniej, dawniej — teraz to nie dawniej, ale dziś“ — i dodaje te znamienne słowa: „Naprożno będziecie budowali kościoły, odprawiali misje, zakładali szkoły, wykonywali dobre uczynki wszelkiego rodzaju. Wszystkie wasze zabiegi będą daremne, jeżeli nie będziecie umieli używać broni odpornej i zaczepnej, którą jest katolicka, rzetelna i szczera prasa“.

Widzimy ze słów Piusa X, że prasa to potężna nowoczesna broń, którą walczyć jest naszą powinnością. Kapłan, który w pracy duszpasterskiej zaniedbuje tego środka, nie odpowiada należycie swem zadaniu. Popieranie i wyzyskiwanie dobrej prasy jest jedną z nowych, ale istotnych i koniecznych form pracy duszpasterskiej.

Nie jestem kompetentnym do do omawiania całokształtu tego zagadnienia. Mogę tylko zwrócić uwagę na potrzebę propagandy dobrej prasy na wsi i podnieść znaczenie dwóch rodzajów prasy: *ulotek* i *katolickich pism ludowych.* Zaznaczam, że przez wyraz prasa rozumiem nietylko wydawnictwa perjodyczne, lecz wogóle wszelkie słowo drukowane, które pod postacią gazet, książek, odezw i ulotek idzie w świat. Mam na myśli pracę duszpasterską przedewszystkiem na wsi.

Wszyscy dobrze znamy naszą tutejszą wieś kresową. Wiemy, jak znaczny jest analfabetyzm, jak niski poziom umysłowy. Czytelnictwo prawie nie istnieje, gazet się nie prenumeruje. Musimy jednak stwierdzić, że wieś nasza nieznacznie, powoli, lecz konsekwentnie podnosi się i dźwiga ku oświacie. Musimy też stwierdzić, że jest pewien postęp w rozwoju czytelnictwa: coraz to nowa gazeta, nowe pismo w tej lub owej wiosce się ukaże; coraz większe stwierdzamy zainteresowanie książką.

Postęp jest i będzie on coraz w szybsym tempie się wzmagał. I to jest pocieszające. Żyjemy przecież w czasach przymusu szkolnego. Niedługo, a zniknie analfabetyzm na wsi. Młodzież dorastająca już pokończyła szkoły i żądna jest druku. Czyta chętnie i czyta wszystko, co wpadnie do ręki. Kierownicy szkół skarżą się na szczupłość swoich bibljoteczek szkolnych, bo dzieci już je przeczytały. Jeżeli młodzież nie prenumeruje gazet, to dlatego tylko, że nie rozporządza sobą. Starsza generacja wśród młodzieży dokształca się na kursach wieczorowych i coraz to więcej interesuje się słowem drukowanem.

Musimy sobie powiedzieć, że minęły bezpowrotnie te czasy, kiedy wieś ogarniała zupełna ciemnota, brak wszelkiego czytelnictwa. Nie troszczyliśmy się nawet o dobrą książkę i gazetę dla wioski, bo ona z niej nie korzystała. Dzisiaj czasy się zmieniają. Wieś bez prasy nie zostanie. Czytać będzie, a od nas zależy, co ona ma czytać. Nasza wieś kresowa stoi dzisiaj na przełomie. Z analfabetyzmu kroczy ku oświacie. Propaganda dobrej prasy w obecnej chwili przełomowej jest, mojem zdaniem, zagadnieniem pierwszorzędnej, niesłychanie wielkiej wagi. Ona zdecyduje o przyszłości naszej wsi. Taką będzie wieś, jakie czasopisma i jaką książkę czytać będzie.

Według bowiem książek i gazet, które stale się czyta, ludzie urabiają swoje sumienie, swoje poglądy na świat, na życie, na Kościół i religję. Prasa burzy lub buduje, uszlachetnia lub demoralizuje, zależnie od kierunku. Prasa dobra, katolicka nietylko rozwija umysł czytelnika, podnosi jego poziom moralny, ale przedewszystkiem uczy myśleć i żyć po katolicku, wychowuje do katolickiego życia publicznego. Parafjanin, który stale czyta gazetę katolicką, będzie katolikiem nietylko wtedy, kiedy jest w kościele, jak to dzisiaj często się zdarza, ale także będzie nim w życiu publicznem. On wszędzie pójdzie z Bogiem, on wszędzie i zawsze poprze sprawę katolicką. Taki katolik przy wyborach do Ciał Ustawodawczych nie będzie głosował na otwartych i zdeklarowanych wrogów Kościoła.

Musimy wyzyskać ten okres przełomowy naszej wsi i uprzedzić posiew złej prasy. Jeżeli wczas nie damy zdrowego pokarmu, przyjdą inni i owładną wsią, a wtedy trudna będzie walka. Gdzie trucizna pism wrogich i nieprzychylnych dla Kościoła rozlała się, tam nie łatwo szerzyć dobrą prasę.

Chcąc skutecznie szerzyć czytelnictwo, uważam, że musimy poprostu narzucać naszym parafjanom książki i gazety, zmuszać ich do czytania. Ta metoda zawsze dobra, ale tam, gdzie ludzie na drodze czytelnictwa stawią pierwsze kroki, uważam, że jest konieczna. Trzeba bowiem znać psychologję człowieka. My wszyscy nie jesteśmy skorzy do czytania. Jak się ma pod ręką dobrą książkę, dużo czasu, to czytamy. Rzadkie są jednostki, które stale łakną książki i wszystkie wolne

chwile spędzają nad nią. My sami, iluż pism nie prenumerowalibyśmy, gdyby nas nie zmusili wydawcy tychże. Przysyłają je nam i chcąc niechcąc, prenumerujemy.

Cóż dopiero mówić o tym naszym wiejskim szarym kmiotku, któremu stoi na przeszkodzie i większy brak czasu, i niski poziom umysłowy. Trzeba mu koniecznie dopomóc, zachęcić, ułatwić czytanie, podać do rąk dobrą książkę, szczególnie gazetę. Wychodząc z tego założenia, wszystkie czasopisma najbardziej lokalne, nawet parafjalne — mają rację bytu, albowiem szerzą czytelnictwo. Wydawcy tych pism we własnym interesie czynią wszystko, co mogą, by pisma ich były czytane. W ten sposób te pisma spełniają swoje zadanie.

Ks. Wł. Murawski.

(Dok. n.).

Synod archidiecezji lwowskiej.

Dn. 22 — 25 września 1930 r.

Dn. 22 września rb. o godz. 5 wiecz. rozpoczął się Synod archidiecezjalny lwowski i trwał do g. 7 wiecz. dn. 25 września. Był to pierwszy od 1765 roku Synod archidiecezji lwowskiej.

Dn. 22 września odbyła się spowiedź wszystkich członków Synodu; właściwe zaś czynności i obrady synodalne rozpoczęły się o godz. 7 min. 45 zrana dn. 23 września, gdy przybył do Bazyliki Metropolitalnej J. E. Arcybiskup - Metropolita Lwowski, Ksiądz Dr. Bolesław Twardowski.

Przebieg czynności synodalnych odbył się ściśle według Pontyfikału i wskazówek rubrycystów, zwłaszcza Martinucci'ego, pod kierunkiem księży prałatów Wincentego Czajkowskiego i Henryka Badeniego, jako promotorów Synodu.

W Synodzie wzięło udział 152 kapłanów na 160 wezwanych. Wielce budującym był udział księży Profesorów wydziału teologicznego jak w publicznych zgromadzeniach i czynnościach liturgicznych Synodu, tak również w sesjach zamkniętych na sali seminarjum metropolitalnego.

Przemówienia synodalne na publicznych zgromadzeniach w Bazylice, wygłoszone przez J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolitę i o. Dominika, jezuitę, stały na wysokim poziomie.

Pierwsze przemówienie Arcypasterskie, obok powagi i ścisłości, zawierało nutę serdeczną, prawdziwie pasterską, świadczącą o głębokiem zrozumieniu się Arcypasterza z ogółem duchowieństwa, co się też ujawniło bardzo dobitnie później — na sesjach zamkniętych przy omawianiu statutów synodalnych.

Kazania synodalne o. Dominika (o Eucharystji, o czystości i o miłości) swoim polotem i żywością wymowy nieraz porywały słuchaczy, dość oswojonych z rozmaitego rodzaju wymową.

Przebieg uroczystości synodalnych miał tę dobrą stronę, że się pomijało w nich zbyteczne i zbyt obciążające ceremonje; zachowano tylko to, co stanowiło ich istotną treść.

Prasa lwowska żywo interesowała się przebiegiem uroczystości synodalnych i przez cały czas trwania synodu podawała obszerne sprawozdania.

Każdego dnia popołudniu odbywały się sesje zamknięte, na których omawiano projekt Statutów synodalnych, zawierający 296 statutów. Projekt, napisany w języku polskim, ściśle się opiera na Kodeksie Prawa Kanonicznego i ułożony jest według porządku tegoż Kodeksu. Charakterystyczną cechą ogłoszonego na Synodzie Statutu jest to,

że Autorzy jego nie poszli po linji obostrzania rygorami przepisów prawa powszechnego, zawartego w Kodeksie, raczej zmierzali do wyjaśnienia ich i przystosowania do warunków miejscowych. Poczyniono jedynie liczne ograniczenia co do wystawień Najśw. Sakramentu, jak również uczyniono zwrot ku przepisom powszechnego prawa liturgicznego, co już zostało zaznaczone w pismie JE. Księdza Arcybiskupa do Ojca św.

Każda sesja zamknięta kończyła się wspólną adoracją Najśw. Sakramentu i uroczystą benedykcją.

Ostatniego dnia, po dyskusji nad Akcją Katolicką, odbyło się towarzyskie zebranie w pałacu arcybiskupim, gdzie w serdecznej atmosferze, gościnnie podejmowani przez Dostojnego Gospodarza, Ojcowie synodalni spędzili miłe godziny wieczorne.

Ogłoszenie urzędowe Statutów synodalnych nastąpi dopiero za kilka miesięcy, po ostatecznem ich opracowaniu przez komisje synodalne.

X. L. Ż.

Dział porad.

O Mszy św. „Rorate".

Pyt. — Odprawienie Mszy św. roratnej w Adwencie nastręcza stale niemało trudności. Wielu z księży, idąc za dawnym zwyczajem, odprawia tę Mszę przez cały Adwent od pierwszej niedzieli włącznie. Jakie są pod tym względem przepisy, obowiązujące w naszej archidiecezji? *X. K. A.*

Odp. — Na doprawianie Mszy „Rorate" per modum votivae solemnis potrzebny jest specjalny indult Stolicy Apostolskiej. Dotychczasowa praktyka w archid. wileńskiej opierała się na Statutach Synodu prowinc. piotrkowskiego, potwierdzonych przez Urbana VIII w r. 1628. Według tych Statutów, Msza „Rorate" ma być śpiewana z *Gloria* i *Credo,* Prf. *B. et te in veneratione, Ite Missa est* i UE. św. Jana. O ile się ta Msza odprawia z wystawieniem Najśw. Sakramentu, to modlitwę Mszy łączy się z or. de SS-mo pod jednem zakończeniem[1]).

Potwierdzenie Statutów Synodu prowin. piotrkowskiego przez papieża Urbana VIII. uważane było zawsze za uznanie przez Stolicę Apostolską odrębnych zwyczajów i przywilejów krajowych, a ponieważ archidiecezja nasza również do tych zwyczajów się stosowała, bezwątpienia na niem opiera wprowadzenie u siebie Rorat.

Zgodnie z przepisami liurgicznemi, Mszę „Rorate" można odprawiać przez cały Adwent do dnia 23 grudnia, z wyjątkiem uroczystości pierwszej klasy, pierwszej niedzieli Adwentu, uroczystości Najśw. Maryi Panny. (Niepokalane Poczęcie N. M. P.) i środy kwartałowej po III Niedzieli Adwentu, wskutek tożsamości Mszy.

W dni wyjęte można dodawać komemorację ze Mszy „Rorate" pod jedną konkluzją z oracją Mszy właściwej, z wyjątkiem uroczystości Matki Boskiej.

W niedzielę pierwszą Adwentu, zgodnie nowemi Rubr. Mszału, tyt. VIII, nn. 1 i 2 Prf. Trinit., a w środę kwartałową Prf. comm.. nie zaś de BMV. W środę kwartałową komemorację Mszy „Rorate" łączyć należy z oracją *Festina, quaesumus, Domine*[2]), przed 2 Lekcją.

W dni przeszkodzone, gdy się bierze komemorację ze Mszy „Rorate", bierze się też Ult. Ev. z tejże Mszy, z wyjątkiem środy kwartałowej, w którą wypada taż sama Ewangelja, co we Mszy „Rorate".

We Mszy „Rorate", która ma wszystkie przywileje Votivae solemnis pro re gravi et publica simul causa[3]), należy brać wszystkie komemoracje, które przepisują nowe Rubryki Mszału[4]).

Wreszcie Ks. Biskup Nowowiejski[5]) podaje taką uwagę: „Jeżeli jest tylko jeden kapłan przy kościele, to w niedziele i uroczystości ważniejsze odprawia on Mszę nie-

[1]) Ks. Nowowiejski, *Cerem. Par.* t. 2, część 10 § 4.
[2]) Decr. S. R. C. 19 sept. 1893, n. 3592.
[3]) Nowe Rubr. Mszału, tit. II, n. 3.
[4]) Tit. V, nn. 3 — 4 Decr. SRC. 16 iunii 1922, n. 4372 od XIII et XIV.
[5]) *Cerem. Par.* loco cit.

dzielną lub o uroczystości z ich komemoracjami, ale o tej godzinie, o której się zwykle roraty odprawiają". Zgodny z tem jest przepis, podany w naszej Rubryceli na początku Adwentu, *X. A. N.*

PIERWSZY KURS DUSZPASTERSKI DLA KSIĘŻY ARCHIDIECEZJI WILEŃSKIEJ dd. 4—8 listopada 1930 r.

Program jak w poprzednim numerze i na ostatniej stronie tego numeru.

Początek d. 4 listopada o godzinie 9 minut 30

W SALI DOMU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO, ul. Metropolitalna 1.

Tymczasowa opłata zł. 15.

Komitet prosi o nadsyłanie zgłoszeń na mieszkanie i żywienie.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 7 października 1930 r.

Uprzejmość w czasach powojennych tak dobrze, jak znikła.

Do dobrego tonu niemal należy niegrzeczność i chamstwo — na ulicy, w wagonie, w lokalach publicznych. Pseudodemokratyzm wschodnio - moskiewsko - bolszewicki przenika wszystkie sfery, plugawi wszystkie dziedziny życia ludzkiego, kazi i zohydza stosunki pomiędzy ludźmi. Znikła gdzieś bezpowrotnie uprzejmość — w korespondencji urzędowej lub nawpółurzędowej, w załatwianiu spraw po urzędach, a nawet w życiu towarzyskiem. To, co przed wojną uważano za niewłaściwe, gminne, nieprzyzwoite, obecnie zaczyna nabierać praw obywatelstwa i już mało kogo razi.

Z drugiej strony — nigdy może człowiek nie był tak wymagający w stosunku do innych, jak właśnie w czasach powojennych. Sam będąc nieraz w wysokim stopniu niegrzecznym, dla siebie wymaga przesadnej grzeczności.

Trzeba przyznać, że my, kapłani, wskutek naszego wyjątkowego stosunku do ludzi, który nas wprowadza w największe tajniki ich życia, przyzwyczailiśmy się traktować ludzi zbyt poufale, a w wielu wypadkach nawet niegrzecznie. Mając do czynienia z rozmaitego rodzaju ludźmi in foro interno et externo, nieraz zatracamy poczucie różnicy pomiędzy tem, co, gdzie i kiedy wypada, lub nie wypada. Poufałe traktowanie, przynajmniej co do formy wyrażania się w konfesjonale, często przenosimy na stosunki poza konfesjonałem, nie zdając sobie sprawy, że wskutek tego nieraz dopuszczamy się niezrozumiałej dla wielu niewłaściwości, jak np. *tykanie* wszystkich bez wyjątku.

Reguła uprzejmości przedewszystkiem nas, kapłanów, powinna obowiązywać wszędzie i zawsze, we wszystkich stosunkach i ze wszystkimi bez wyjątku. Gdybym pisał traktat o uprzejmości kapłanów, znalazłbym ogromną ilość dowodów z Pisma św., Ojców Kościoła, mistrzów życia duchownego i autorów Teologji pasterskiej. Sami zresztą jesteśmy przekonani, że uprzejmość jest cechą dobrego wychowania. A chociaż większość z nas nie wynosi z domu rodzinnego poloru towarzyskiego, to jednk musi stanąć na wysokości „człowieka z towarzystwa", jak się mówi, i czego nie dał nam dom rodzinny, to musi uzupełnić subtelność duchowa. Dlatego uprzejmość w kapłanie nietylko winna być cechą obytego w świecie człowieka, ale prawdziwą cnotą, wypływającą z chrześcijańskiej i kapłańskiej miłości bliźniego, duchowem wykończeniem wychowania kapłańskiego.

Jest inny jeszcze powód, skłaniający nas do uprzejmości. Chamstwo obecne płynie z zatrutego jadem bolszewickim źródła. Obowiązkiem naszym wszędzie stawiać temu zatruciu tamę. Powinniśmy przedewszystkiem zacząć od siebie. My, kapłani, stańmy się dobrze po chrześcijańsku wychowanymi ludźmi we wszystkich naszych stosunkach — w słowach, korespondencji, z Władzami, z kolegami, a przedewszystkiem z tymi, którzy się zwracają do nas w sprawach, związanych z naszym świętym urzędem duszpasterskim, pamiętając o tem, że nietylko z ambony *Chrystusa opowiadamy*, lecz w każdym naszym czynie, słowie, sto-

sunku, nawet goście i t. p. Uprzejmość serdeczna przedewszystkiem powinna cechować nasze stosunki z naszymi parafjanami, interesantami, kolegami i t. d. *X. A. N.*

Zakończenie konferencyj dekanalnych.— Po jesiennej wizytacji kanonicznej J. E. Ksiadz Arcybiskup-Metropolita odbył szereg konferencyj w poszczególnych dekanatach. Konferencje były poświęcone Akcji Katolickiej i sprawom duszpasterskim, jak również organizacyj kościelnych.

Remont kościoła ostobramskiego.— Gruntowny remont kościoła św. Teresy, czyli ostrobramskiego, ma się już ku końcowi. W listopadzie r. b. należy się spodziewać otwarcia kościoła. Ujrzymy więc piękną świątynię ostrobramską w nowej, a zarazem i starej szacie. Trzeba bowiem pamiętać, że obecny remont, prowadzony pod osobistym kierunkiem prof. Rutkowskiego, jest właściwą rekonstrukcją i przywróceniem dawnego charakteru świątyni. Już przed szeregiem dziesiątków lat cenne malowidła ścian zostały przykryte tynkiem lub grubą warstwą bielenia. Obecnie zostało to wszystko usunięte, wszelkie uszkodzenia naprawione, obrazy i wszelkie malowidła odnowione i utrwalone w pierwotnym ich kształcie, rysunku, kolorycie i charaktarze. Wskutek tego kościół św. Teresy stanie się obecnie najpiękniejszą świątynią Wilna. *O. M.*

Posiedzenie Kapituły Metropolitalnej. — Dn. 3 października r. b. odbyło się pierwsze posiedzenie Kapituły Metropolitalnej Wileńskiej, poświęconej sprawom kapitulnym i archidiecezjalnym.

Seminarjum Metropolitalne. — Dn. 1 października r. b., po odbytych rekolekcjach pod przewodnictwem ks. Jakóba Krysy T. J., alumni Seminarjum Metropolitalnego Wileńskiego rozpoczęli rok akademicki. W roku bieżącym Seminarjum liczy 148 alumnów. Na I kursie 29 kandydatów. Nowych w tym roku wstąpiło 26 maturzystów z rozmaitych gimnazjów.

VII. Walne Zebranie Koła ks. prefektów archid. wileńskiej. — Stosownie do zapowiedzi, dn. 27 września r. b. odbyło się w Wilnie Walne Zebranie archid. Koła księży prefektów. Przybyło na Zebranie 24 członków i 6 gości. Zebranie odbywało się w lokalu Seminarjum Teologicznego U. S. B. Pierwsze posiedzenie zaszczycił swą obecnością J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita, który otwierając obrady złożył zebranym życzenie owocnej pracy i podkreślił potrzebę szerzenia wśród młodzieży szkolnej idei powołań duchownych. Obradom przewodniczył ks. dr. Wł. Araszkiewicz, sekretarzował ks. Sylw. Małachowski. Ze sprawozdania wynika, że do Koła archidiec. należy obecnie 56 członków, w roku bieżącym przybyło 3-ch nowych członków. Sprawozdanie kasowe po stronie dochodów wykazuje 1139 zł. 60 gr., po stronie wydatków 1036 zł. 45 gr., saldo na rok przyszły 103 zł. 15 gr. Zarząd Koła odbył 12 posiedzeń, poświęconych aktualnym zagadnieniom z dziedziny duszpasterskiej i pedagogicznej. Niejednokrotnie zarząd interwenjował u Władz szkolnych w sprawach natury wychowawczej, poszczególni zaś członkowie brali udział w zjeździe delegatów kół księży prefektów w Lublinie 25 i 26 kwietnia r. b., oraz w zjeździe prezesów kół w Warszawie. Członkowie, którzy brali udział w tych zjazdach, złożyli z nich sprawozdania Zebraniu. Po sprawozdaniach dyskusja się potoczyła nad a) zagadnieniem życia liturgicznego w szkole, b) sodalicją marjańską i c) sprawą książki dla młodzieży. Zebranie zabrało głos w sprawie nieprzychylnej dla księży prefektów notatki, zamieszczonej w *Słowie* przed artykułem *Rus in urbe.* Wśród dezyderatów Zebrania zasługują na podkreślenie: sprawa opieki duchownej nad hufcami harcerskiemi, omówienie sytuacji prefektów na Synodzie archidiecezjalnym, sprawa fachowej wizytacji nauki religji szczególniej w szkołach powszechnych i t. p. Zebranie zakończył przemówieniem ks. kan. Lucjan Chalecki, prezes Koła i jednocześnie delegat J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity, zalecając księżom prefektom nast. książki: Ks. Bilczewski — *Zadania prefekta*, Ks. Winkowski—*Praktyczny podręcznik duszpasterstwa*, Ks. Mieczkowski — *Znajomość ludzi* i t. p.

Walne zebranie księży Abstynentów. — Koło księży Abstynentów archidiecezji wileńskiej, na podstawie art. 20 Statutu Polskiego Zwiazku Księży Abstynentów, zwołuje na dzień 6 listopada r. b. Plenarne sprawozdawcze swe Zebranie, które się odbędzie w Związku z Kursem duszpasterskim w Wilnie. Czas i miejsce obrad będą podane na Kursie. Proszeni są o przybycie wszyscy członkowie Koła.

Wyjaśnienie do wiadomości XX. Prefektów w sprawie dyspens. — Spełniając życzenie PW. XX. Prefektów, dotyczące dyspensowania od postu uczącej się młodzieży i grona nauczycielskiego, sprawę przedstawiłem J. E. Naszemu Arcypasterzowi, który pozwolił Księżom Prefektom dyspensować wymienione osob in foro interno. Co do prawa udzielania dyspensy in foro externo — każdy Prefekt powinien o to osobiście prosić J.E. Ks. Arcyb. - Metropolitę.

X. L. Ch., Prezes koła XX. Prefektów.

W sprawie „Dnia misyjnego. — Wobec zbliżającego się Dnia misyjnego w niedzielę 19 b.m. z Centrali Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary zostaną wysłane w najbliższym czasie do WW. XX. Proboszczów ulotki i plakaty agitacyjne. Poleca się wykorzystać ten materjał propagandowy w celu założenia w parafjach, gdzie jeszcze nie istnieje, Pap. Dzieła Rozkrzew. Wiary i zachęcenia wiernych do zapisywania się na członków. Po materjał drukowany do założenia i prowadzenia tego Dzieła (Obrazki, legitymacje z krótkim Statutem i spisem odpustów i przewilejów dla członków, blankiety dla dziesiętników, zeszyty dla Dyrektorów) należy zwracać się do Dyrekcji Wileńskiej P. D. R. W.— Wilno, Seminarjum Duchowne, Mostowa 12.

Kurs Akcji Katolickiej w Wilnie. — Dn. 7 października rb. rozpoczął się w Wilnie Kurs Akcji Katolickiej. W Kursie bierze udział około 80 osób. Prelekcje głoszone są przez księży i osoby świeckie z pośród profesorów U. S. B. i działaczy społecznych. Zebrania odbywają się w sali Domu Chrześcijańskiego, ul. Metropolitalna Nr. 1.

Grodno. — W czerwcu rb. zostały osadzone w kościele pobernardyńskim w Grodnie trzy witraże: dwa ponad wielkim ołtarzem wyobrażają aniołów, adorujących Najśw. Sakrament, trzeci w oknie absydy po stronie Epistoły, przedstawiający św. Jana Ewangelistę. W wykonaniu są jeszcze trzy witraże, które będą wyobrażały św. Mateusza, św. Marka i św. Łukasza Ewangelistów. Te mają być osadzone w połowie listopada r. b. Witraże wykonał zakład witrażowo-szklarski pod firmą *T. Zajdzikowski, dzierż. J. Kusiak, w Krakowie, ul. św. Jana 30.* Wykonanie ze wszechmiar dobre zaleca chlubnie firmę. Cena 1 metra kwadr. od 350 do 500 zł. W kościele pobernardyńskim sześć witraży z osadzeniem i siatkami mają kosztować około 25.000 zł. Firma zgadza się na spłaty ratami. *X. G. J.*

Downary. — Dn. 5 października rb. JE. Ks. Arcybiskup-Metropolita pokonsekrował w Downarach, dek. knyszyńskiego, nowy kościół pod wezwaniem Matki Boskiej Anielskiej.

Ostryna. — Dn. 12 października rb. J.E. Ks. Biskup-Sufragan poświęci uroczyście kościół drewniany w Ostrynie, dek. lidzkiego, przeniesiony z Dziembrowa.

Wołkowysk. — Dn. 26 października rb. odbędzie się konsekracja ołtarza w gruntownie i pięknie odnowionym i rozszerzonym po pożarze kościele parafjalnym w Wołkowysku. Konsekracji dokona JE. Ks. Arcybiskup-Metropolita, który w tym celu dn. 25 października udaje się do Wołkowyska.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — W początku września r. b. drukarnia watykańska ukończyła druk nowego Katechizmu pod tytułem: *Catechismus catholicus, cura et studio Petri Card. Gasparri concinnatus.* Katechizm składa się z trzech części; pierwsza (26 pytań) dla dzieci do pierwszej Komunji, druga (240 pytań) dla dzieci po pierwszej Komunji św. i trzecia (595 pytań) przeznaczona dla dorosłych. Katechizm niema cha-

rakteru urzędowego. — Pisma niejednokrotnie zapowiadały wyjście Papieża poza mury Watykanu. Ostatnio Ojciec św. Pius XI w przemówieniu swojem do biskupów francuskich powiedział, że niema zamiaru opuszczać Watykanu; opuszczenie to bowiem byłoby tylko sensacją dla świata i jest zbyteczne, „ponieważ wierni zawsze mają możność oglądać swego Ojca w Watykanie“. — Z rozporządzenia Ojca św. utworzona została Komisja, która zajmie się rewizją *Pontyfikału Rzymskiego*.— W Rzymie odbył się *tydzień* studjów dla duchownych doradców, czyli asystentów Akcji Katolickiej Wzięło w nim udział pięciuset delegatów. Był to pierwszy tego rodzaju kongres. Miał on za zadanie ujednostajnić kierownictwo poszczególnych grup Akcji katolickiej. Na zakończenie *tygodnia* Ojciec św. przyjął w dniu 19 września r. b. na specjalnej audjencji wszystkich uczestników tygodnia i wygłosił przemówienie, w którem, między innemi, poruszył tematy, omawiane na *tygodniu*, jak np. Akcja katolicka a kultura religijna, Akcja katolicka a kultura liturgiczna i t. p. Wreszcie zaznaczył, że „podstawowem zadaniem asystentów duchownych jest kształcenie apostołów“. — W ostatnich tygodniach po całym niemal kraju we Włoszech odbyły się uroczystości ku czci św. Augustyna. Najokazalsze uroczystości były w Pawji, gdzie się znajduje grób św. Augustyna.

Hiszpanja.—Z okazji narodowego kongresu katolickiej młodzieży hiszpańskiej w Saragossie J. Em. kardynał Segura y Saenz udzielił kilku praktycznych wskazań o Akcji katolickiej młodzieży. Dwie są rzeczy, z któremi się trzeba liczyć przy wszelkiem działaniu młodzieży: troska, by zapał i niedoświadczenie młodych pracowników nie wiodły ich do granic nieosiągalnego, i pamięć, że młodzież powinna unikać wszelkich zbytecznych manifestacyj zewnętrznych a raczej oddawać się pracy pozytywnej, twórczej. Jednakże kardynał podkreślił znaczenie objawów zwyczajnych wiary i życia eucharystycznego oraz maryjnego w czasie kongresów. „W naszych czasach, gdy pogaństwo zdaje się ponownie przenika do ducha narodów europejskich, zwracanie głównej uwagi na religijne i moralne wychowanie młodzieży jest rzeczą konieczną“.

Francja. — Dd. 19—20 września r. b. odbył się w Paryżu pierwszy kongres katolickiej młodzieży robotniczej z całej Francji. Na kongres przybyło około 2.000 delegatów. W kongresie wziął udział JEm Kard. Verdier, arcyb. paryski. — Biuro medyczne w Lourdes na posiedzeniu, odbytem w obecności licznych powag lekarskich, w czasie 58-ej pielgrzymki narodowej, uznało pięć wypadków cudownych uzdrowień, które nastąpiły w ciągu 1929 roku. Uzdrowienia te dotyczą następujących osób: Paulette Margeria (gruźlica mózgu), Marie Chavin (gruźlica ogólna i choroba Pottsche), Marie Trolong (zapalenie nerek i zapalenie otrzewnej), Julienne Dhaluin (wrzód na żołądku) i Alice Gullaumin (gruźlica).

Belgja. — VIII-y *tydzień* misjologiczny w Lowanjum w tym roku miał za główny temat obrad kwestję nawracania. W szczególniejszy sposób zwrócono uwagę na propagandę prasową w krajach azjatyckich, zostających pod wpływami buddyzmu. W *tygodniu* wzięło udział 300 osób.

Szwajcarja. — Dn. 11 czerwca r. b. przedstawiciele towarzystw katolickich narodowych i międzynarodowych wręczyli urzędującemu prezydentowi międzynarodowej konferencji pracy deklarację, w której, pomiędzy innemi, żądają zniesienia pracy przymusowej we wszelkich postaciach—prywatnych i publicznych, jak również wyrazili życzenie, by zastosowano środki, które są całkowitą ochroną dla sił fizycznych, dla energji moralnej i dla wartości społecznej pracowników i które uwzględniają prawa rodziny oraz szacunek należny godności ludzkiej, socjalizm bowiem, w swoim największym rozkwicie w kształcie komunizmu, sprowadza robotnika znowu do stanu niewolnictwa, uznającego w człowieku tylko maszynę. — Komitet Katolickiego Związku Studjów Międzynarodowych odbył swe posiedzenie we Fryburgu Szwajcarskim. Komitet zaaprobował działalność poszczególnych grup narodo-

wych, zachęcając je do dalszej akcji w kierunku pokojowego zbliżenia narodów. Na okres letni Komitet poleca bardzo wymianę akademików i młodzieży oraz pobyt wśród innych narodów. Komitet w swym końcowym wniosku przypomina, że między katolikami polskimi i niemieckimi odbyło się kilka zjazdów w tym samym duchu, jak to miało miejsce między katolikami francuskimi i niemieckimi. Poleca więc gorąco wszystkim grupom narodowym, by w kwestjach dyskusyjnych postępowały w tym samym duchu miłości chrześcijańskiej.

Jugosławja. — Dd. 15—17 sierpnia r. b. odbył się w Zagrzebiu Kongres Eucharystyczny, który zgromadził dwa bratnie narody — chorwacki i słoweński, u stóp Pana Jezusa w Eucharystji.

Austrja. — W roku bieżącym do Sakramentu Bierzmowania przystąpiło w Wiedniu niewiele dzieci robotniczych. Stało się to dlatego, że ojcowie tych niewinnych dzieci pod groźbą natychmiastowego usunięcia zostali zmuszeni przez władze zawodowe do wystąpienia z Kościoła katolickiego, w przeciwnym razie miano ich pozbawić ochrony ich praw zawodowych, i musieli złożyć przyrzeczenie, że odbiorą dzieci z nauki religji. Pewna część robotników wiedeńskich, którzy, chcąc zachować pracę, muszą powierzać się opiece związków zawodowych, zgodziła się po niewoli na żądania socjaldemokratów i wycofała dzieci z lekcyj religji katolickiej. Fakty te, potwierdzone przez dzienniki wiedeńskie, wykazują ponownie, do jakich środkow w walce z religją i z Kościołem ucieka się wolnomyślicielstwo socjalistyczne. Przy pomocy terroru ekonomicznego pod dyktando Moskwy zmusza się robotników Wiednia, by występowali z Kościoła katolickiego, i zabrania się dzieciom korzystać z dobrodziejstw wiary, chociaż statuty związków zawodowych mówią, że „religja jest rzeczą prywatną każdego towarzysza“.—Między 8 i 12 września r. b. w Feldkirch w Austrji odbył się dziesiąty z rzędu Międzynarodowy Kongres t. zw. „IKA“, czyli Międzynarodowej Współpracy Katolików. Kongresy IKA., założonej w 1920 r., mają za cel wzajemne porozumienie katolików wszystkich krajów i współpracę dla międzynarodowego szerzenia pojęć katolickich. Obecny Kongres był specjalnie poświęcony badaniu zagadnień bolszewizmu i socjalizmu oraz zgubnych dla kultury i cywilizacji ich zasad.

Niemcy. — Pierwszy zjazd katolicki biskupstwa berlińskiego, który odbywał się równocześnie z 23-ym pruskim kongresem katolickim, zgromadził 50.000 katolików z Berlina i marchji brandenburskiej. Wzięli w nim udział nuncjusz apostolski, arcyb. Orsenigo, biskup Berlina, Mgr. Schreiber, kanclerz Rzeszy Brüning i inni. Biskup Schreiber i poseł dr. Nuss wygłosili mowy, w których rozwinęli hasło kongresu: „Krzyż naszem zwycięstwem“. — Program kongresu katolików niemieckich, zwołany na 4 — 6 września rb. do Monasteru, poświęcony został kwestjom społecznym, akcji katolickiej i jubileuszowi św. Augustyna.— Ojciec św. wobec potrzeb chwili niejednokrotnie wyraża życzenie, by duchowni i wierni poszczególnych diecezyj odbywali wspólne zjazdy w sprawach Akcji katolickiej. Konferencja biskupów niemieckich w roku 1929 w Fuldzie wytknęła dyrektywy dla Akcji katolickiej w Niemczech. Na tegorocznym zjeździe biskupów niemieckich, odbytym w sierpniu, postanowiono zakładać wydziały robotnicze w większych miastach i ośrodkach. Mają one służyć do ściślejszego zjednoczenia katolików w walce z niemoralnością, wolnomyślicielstwem, kremacją zwłok oraz do wspomagania szkolnictwa katolickiego, prasy katolickiej i ożywienia życia katolickiego wśród robotników. — Związek katolickich księży niemieckich „Pax“ w końcu sierpnia r. b. obchodził 25-lecie swego istnienia. Liczy on obecnie przeszło 13.000 księży ze wszystkich diecezyj niemieckich, posiada własny organ prasowy *Pax-Korrespondenz*, biuro prawne dla obrony przed atakami i oszczerstwami na Kościół, duchowieństwo i klasztory (biuro to wydaje pismo, p. t. *Pax-Information)*, trzy własne domy wypoczynkowe dla księży w Bad Mergentheim, w Unkel nad Renem i na

wyspie Juist, kasę chorych, kasę ubezpieczeń na starość, kasę oszczędnościową i pożyczkową, rozmaite fundusze zapomogowe, biuro pośrednictwa w sprawach odpoczynków wakacyjnych i t. p.

Węgry. — Władze węgierskich kongregacyj marjańskich wystosowały do ministra spraw węwnętrznych petycję, by wzorem Italji wydał zakaz urządzania konkursów piękności. Do tej petycji, zapoczątkowanej przez organizacje kobiece miasta Szekesfehervar, w krótkim czasie przyłączyło się przeszło 500 miast i gmin. Memorjał konkregacyj marjańskich wskazuje na okoliczność, że konkursy piękności, urządzane dla interesu materjalnego, sprzeciwiają się dobrym obyczajom, zagrażają moralności chrześcijańskiej, czci kobiecej i są objawem braku kultury duchowej w naszych czasach. Udział w nich biorą najczęściej biedne i napół oświecone dziewczęta, które chcą zwrócić na siebie uwagę lub na tej drodze dojść do małżeństwa. Narażają się one na wielkie wydatki, przyczem grozi im pokusa nieuczciwego zdobycia pieniędzy. Zawiedzione w nadziejach, nie rzadko stają się ofiarami handlarzy kobiet albo odbierają sobie życie. Organizatorzy konkursów piękności nie troszczą się wcale o te niebezpieczeństwa i o wielkie szkody społeczne.

Czechosłowacja.— Przedstawiciele starych rodów czeskich ofiarowali znaczne sumy na rzecz wznoszonego obecnie w Rzymie Kolegjum Nepomuceńskiego wraz z adresem hołdowniczym i dziękczynnym za pieczę, którą Ojciec św. otacza czeskie kolegjum w Rzymie. — W Czechosłowacji daje się obecnie odczuwać brak powołań kapłańskich. Wskutek tego od 22% do 33% parafij nie ma księży. Przyczyną tego była nieszczęsna herezja, powstała przed wojną w Czechach, jak również sytuacja polityczna kraju.

Rosja. — Władcy bolszewiccy zadali nowy cios religji w Rosji, postanowiwszy odebrać ludowi Pismo św., literaturę treści moralnej i książki do nabożeństwa. Ogłoszone zostało rozporządzenie, by wszyscy obywatele oddali pod grozą surowych kar miejscowym sowietom wszelkie książki i pisma religijne. Zarządzenie jest umotywowane tem, że rząd chce dopomóc prasie codziennej w jej kłopotach, związanych z wielkim brakiem papieru. —Wedle otrzymanych niedawno wiadomości, w Kijowie, po aresztowaniu ks. infułata Skalskiego, prałata Naskręckiego i kanonika Żmigrodzkiego, pozostał sam tylko ks. Blechman. W Żytomierzu są — ks. prałat Jachniewicz i chory ks. Ulanicki. Ks. Woronicz został naznaczony do Uszomierza, Wielednik z Łuhinami, Owrucza, Barasz i Emilczyna. Ks. Klemczyński do Toporzyszcz, Horoszek, Horbulowa, Buczek. Ks. Kaszczyc do Korostyszowa i zapewne innych parafij. Ks. Puzynowski jest proboszczem w Olewku. Potwierdza się wiadomość o areszcie i skazaniu na 10 lat więzienia ks. Zycha z Malina. Uwięziony został rownież ks. Madera z Chabna. Prawdopodobnie na olbrzymiej połaci kraju, od granicy aż po Kijów i od Żytomierza po Owrucz, innych kapłanów, oprócz wyżej wymienionych, niema. — Dn. 8 września rb. *zmarł* w więzieniu sowieckim *ks. Chryzogon Przemocki*, którego dzicz socjalistyczna moskiewska więziła przez trzy lata w najokropniejszych warunkach.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań.— Wielkopolska, a nawet i cała Polska katolicka, jeszcze zostaje pod wrażeniem żywiołowych uroczystości z powodu 25-lecia kapłaństwa J. Em. Kard. D-ra Augusta Hlonda, Prymasa Polski. Uroczystości zaczęły się Mszą św.,odprawioną przez Wysokiego Solenizanta w Przemyślu, wobec J. E. Ks. Biskupa Przemyskiego, który 25 lat temu udzielił obecnemu Prymasowi święceń kapłańskich. Cały kraj składał życzenia Jego Eminencji. Ojciec św. przesłał specjalne pismo. Polonja na obczyźnie łączyła się z tym powszechnym hołdem. — Na posiedzeniu księży sekretarzy generalnych, jako przedstawicieli siedmiu związków katolickiah diecezji, odbytem w dniu 16 bm. w Poznaniu, uchwalono urządzić VII „dzień katolicki" na terenie archidiecezyj gnieźnieńskiej i poznańskiej. Na

dzień ten wybrana została niedziela 26 października rb., jako uroczystość Chrystusa-Króla. Urządzeniem „dnia“ zajął się specjalny komitet w Poznaniu.

Archid. warszawska. — W Warszawie przygotowuje się organizacja „Związku katolickich instytucyj i zakładów wychowawczych i opiekuńczych archidiecezji warszawskiej *Caritas*“. W najbliższych dniach ogłoszony będzie statut oraz rozesłane zaproszenia do zapisywania się do tej katolickiej organizacji charytatywnej, której zadaniem m. in. będzie jednoczyć katolickie instytucje i zakłady wychowawcze i opiekuńcze parafij, zgromadzeń zakonnych i innych organizacyj dobroczynnych. Wszelkich bliższych informacyj udziela sekretarjat generalny Akcji katolickiej przy ul. Miodowej 19. — Ostatniemi czasy ukazała się książka pod tytułem *Duszpasterstwo miejskie* czyli *Pamiętnik Kursu duszpasterskiego w Warszawie* w dd. 4—8 listopada 1929 r. — Celem pogłębienia uświadomienia religijnego, jak również podniesienia poziomu duchowego wśród członkiń, Katolicki Związek Polek organizuje w r. b. szereg wykładów z dziedziny życia wewnętrznego katolickiekiego. Pierwszy cykl wykładów, obejmuje tematy następujące: 1) Religja w życiu indywidualnem człowieka, 2) Osoba Chrystusa Pana, 3) Nauka Chrystusowa, 4) Działalność Chrystusowa, 5) Życie wewnętrzne Kościoła, 6) Stosunek katolika do życia wewnętrznego Kościoła, 7) Rola kobiety w Kościele. Wykłady odbywać się będą w Sali Katolickiego Związku Polek (Krak. Przedm. Nr. 36) we środy, począwszy od dnia 8-go października rb. o godz. 6.30 wiecz.

Diecezja łódzka. — Dn. 5 października rb., w niedzielę, odbyła się konsekracja JE. Ks. Biskupa Włodzimierza Jasińskiego, Ordynarjusza Sandomierskiego. Sakry udzielił JEm. Kard. Aleksander Kakowski. Współkonsekratorami byli JE. Ks. Biskup Tymieniecki i JE. Ks. Biskup Fulman.

Diecezja katowicka. — Konsekracja JE. Ks. Biskupa Stanisława Adamskiego, Ordynarjusza Katowickiego, odbędzie się dn. 26 października rb. w tumie poznańskik, ingres zaś do katedry katowickiej dn. 30 listopada. — Od dn. 29 września do dn. 4 października rb. odbywał się w Katowicach *drugi tydzień katolicko-społeczny*, poświęcony zagadnieniu zastosowania Akcji Katolickiej do kwestji społecznej.

Diecezja łomżyńska. — Dn. 5 października rb., w niedzielę, odbyła się konsekracja JE. Ks. Biskupa Bernarda Dembka, Sufragana łomżyńskiego. Sakry udzielił JE. Ks. Biskup Stanisław Łukomski przy współudziale JE. Ks. Biskupa Przeździeckiego i JE. Ks. Biskupa Okoniewskiego. — Zeszyt wrześniowy *Rozporządzeń Urzędowych Kurji Biskupiej łomżyńskiej* podaje obszerne sprawozdanie z ostatniej Kongregacji księży Dziekanów. Sprawozdanie zawiera przegląd wypadków z życia kościelnego diecezji i trzy wyczerpujące i aktualne referaty, a mianowicie: *Duszpasterstwo w dzisiejszych czasach* (Ks. Infułat Szczęsnowicz), *Zakładanie ksiąg hipotecznych dla nieruchomości kościelnych* (Ks. Kanclerz Szrednicki) i *Zasady Akcji Katolickiej* (Ks. Kan. Chojnowski).

Diecezja pińska. — J.E. Ks. Biskup Piński dn. 12.IX. r.b. ogłosił List pasterski do Duchowieństwa i wiernych z powodu wyborów do Sejmu i Senatu. — Kurja Diecezjalna wydała dn. 4.IX r. b. bardzo praktyczny okólnik o wywołaniu hipoteki.

Od Administracji.

Jeszcze raz usilnie prosimy o regułowanie zaległej przenumeraty.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI

PIERWSZY KURS DUSZPASTERSKI DLA KSIĘŻY ARCHIDIECEZJI WILEŃSKIEJ

dd. 4 — 8 listopada 1930 roku.

(PROGRAM TYMCZASOWY).

Wtorek — d. 4 listopada.

Godz. 9 min. 30 — otwarcie Kursu.

1. Ref. Nasz stosunek do duszpasterstwa i jego braki. *Ks. Leon Żebrowski.*

2. Ref. Współczesne zadania ambony katolickiej. *Ks. dr. Ildefons Bobicz.*

3. Ref. Opracowanie kazania z uwzględnieniem różnych rodzajów wymowy kościelnej. *Ks. dr. I. Bobicz.*

Godzina 13-ta — obiad.

Godzina 16-ta.

4. Ref. Uświadamianie religijne mas. *Ks. prałat dr. Marceli Godlewski.*

5. Ref. Duszpasterz i szkoły. *Ks. Prof. dr. Leon Puciata.*

Dyskusja nad wygłoszonemi referatami.

Środa — d. 5 listopada.

Godzina 9-ta.

1. Ref. Duszpasterz jako nauczyciel religji w szkole. *Ks. Prof. dr. Leon Puciata.*

2. Ref. Oddziaływanie na parafjan przez spowiedź i administrowanie Sakramentów. *O. Paweł Macewicz T. J.*

3. Ref. Oddziaływanie na parafjan przez nabożeństwa i stronę obrzędową życia kościelnego. *Ks. prob. Jan Matulewicz.*

Godzina 13-ta — obiad.

Godzina 16-ta.

4. Ref. Duszpasterstwo poza granicami Polski. *Ks. Prałat Lewek.*

5. Ref. Duszpasterstwo w Polsce Zachodniej. *Ks. Prałat Lewek.*

Dyskusja (w dyskusji zabierze głos *Ks. Prof. Józef Sobczyński* — o harcerstwie).

Czwartek — d. 6 listopada.

Godzina 9-ta.

1. Ref. Organizacja dobroczynności w parafji. *Ks. Kan. A. Kuleszo.*

2. Ref. Akcja społeczna duchowieństwa.

3. Ref. Akcja Katolicka.

Godzina 13-ta — obiad.

Godzina 16-ta.

4. Ref. Organizacje kościelne. *Ks. Prałat Ignacy Olszański.*

5. Ref. Stowarzyszenia młodzieży. *Ks. Franciszek Kafarski.*

Dyskusja (w dyskusji zabierze głos *Ks. Józef Bok T. J.* o Krucjacie eucharystycznej dzieci).

Piątek — d. 7 listopada.

Godzina 9-ta.

1. Ref. Walka z alkoholizmem. *Ks. Prof. dr. Michał Sopoćko.*

2. Ref. Działalność misyjna na terenie archidiecezji. *Ks. Prob. Stanisław Klimm.*

Godzina 11-ta.

Lekcja wzorowa w szkole. *Ks. Prof. dr. Leon Puciata.*

Godzina 14-ta — obiad.

Godzina 16-ta.

3. Ref. Opieka nad zabytkami artystycznemi i historycznemi po kościołach. *Ks. dr. Piotr Śledziewski.*

4. Ref. Biurowość parafjalna. *Ks. Leon Żebrowski.*

Dyskusja.

Sobota — d. 8 listopada.

Godzina 9-ta.

1. Ref. Plebanja — ośrodkiem życia kulturalnego parafji. *Ks. Kan. Adam Kuleszo.*

Zakończenie Kursu.

UWAGA: Komitet uprasza o nadsyłanie zgłoszeń udziału w Kursie i nadsyłanie tymczasowo tytułem opłaty za Kurs 15 zł. przez P. K. O. Nr. 80.071 (z adnotacją: *tytułem opłaty udziału w Kursie*), jak również o zamawianie mieszkania i wyżywienie przez cały czas Kursu.

Najprzewielebniejszy Arcypasterz, J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita Wileński, pod którego wysokim protektoratem ma się odbyć Pierwszy Kurs Duszpasterski w Wilnie, wyraża niezłomne przekonanie, że P-ne Duchowieństwo archid. wileńskiej wezmie w nim liczny udział i tem zapoczątkuje dalszą akcję w kierunku pogłębienia wiedzy i praktyki duszpasterskiej w szeregach Księży.

Adres Komitetu:

Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.

KOMITET.

Rok IV. Wilno, dn. 25 października 1930 r. Nr. 20.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyn. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Rozpoczęcie spraw beatyfikacji i kanonizacji sług Bożych Marji-Celiny Costang i Pauliny-Marji Jaricot.

Dekretem Św. Kongr. Obrz. z d. 18 czerwca 1930 r. wyznaczona została przez Ojca św. Piusa XI Komisja do rozpoczęcia sprawy kanonizacji i beatyfikacji sługi Bożej Marji-Celiny Costang, ur. d. 24 maja 1878 r., zmarłej d. 30 maja 1897 r., klaryski z Bordeaux, w zakonie znanej pod imieniem Marji-Celiny od Ofiarowania NMP.

Tegoż dnia i miesiąca została wyznaczona podobna Komisja do beatyfikacji i kanonizacji sługi Bożej Pauliny-Marji Jaricot, z Lyonu, założycielki Dzieł Rozkrzewiania Wiary i Żywego Różańca, ur. d. 22 lipca 1799 r., zmarłej d. 9 stycznia 1862 r.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 22, str. 417 i 420).

Archiprezbiter Patrjarszej Bazyliki Watykańskiej.

Pismem odręcznem z d. 25 marca 1930 r. Ojciec św. Pius XI nadał archiprezbiterjat Patrjarszej Bazyliki Watykańskiej, ze wszystkiemi przywiązanemi do tego urzędu atrybucjami, do których należy też Prefektura Św. Kongr. Fabryki kośc. św. Piotra, J. Em. Kard. Eugenjuszowi Pacelli'emu, Swemu Sekretarzowi Stanu.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 22, str. 425).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Nowe rozgraniczenie parafij widzkiej i wasiewickiej.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Incolae loci Bierżałacie precantes Nos advenerunt, ut propter nimiam distantiam a propria eccl. paroec. in Wasiewicze, propiori ecclesiae paroec. in Widze adscribi valerent.

Facta super statu rerum diligenti inquisitione, auditis quorum interest, Nos, ad quos spectat, ne Christifideles gregis Nobis concrediti in perceptione Sacramentorum

et in adimplendis aliis religiosis officiis aliquod detrimentum patiantur, auctoritate Nostra ordinaria, ad normam can. 1427, dictum locum Bierżałacie ab ecclesia paroeciali Wasiewicze seiunctum et paroeciae Widze adscriptum esse declaramus et statuimus.

Datum Vilnae, ex aedibus Curiae Metropolitanae Vilnensis die 16 m. X. a. 1930. N 5061.

(L. S.) (—) † *R. Jałbrzykowski*
Archiepiscopus-Metropolita

(—) *St. Tracewski*
pro Curiae Cancellario

Nowe rozgraniczenie parafij Najśw. Serca Jezusowego w Wilnie i landwarowskiej.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS METROPOLITA
VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.
Gregis Nobis commissi saluti instantes eiusque animarum malis mederi cupientes, attenta locorum conditione, auditis, quorun interest, locum *Kunigiszki* hucusque pertinentem ad parochiam S. S. Cordis Jesu Vilnae cum suis incolis et familiis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria ad tramitem Codicis J. C. (c. 1427) separamus et ad ecclesiam parochialem in Landwarów decanatus Trocensis adscriptum esse declaramus et statuimus.

In quorum etc.

Datum ex aedibus Curiae Metropolitanae Vilnensis die 18.X. 1930 a. Nr. 5159.

(—) † *R. Jałbrzykowski*
Archiepiscopus-Metropolita
A. Sawicki
Curioe Cancellarius

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Pierwszy kurs duszpasterski w Wilnie.

Dd. 4—8 listopada 1930 r.

Kurs duszpasterski stał się obecnie potrzebą w życiu kapłańskiem i pracy duszpasterskiej. Wzrastające z dnia na dzień coraz nowe potrzeby i coraz to nowe zagadnienia wymagają od każdego z nas jak pogłębienia naszych studjów teologiczno-pasterskich, tak również zaznajomienia się z nowemi prądami i szukania nowych metod w operowaniu odwiecznemi prawdami i zasadami naszej św. wiary.

To też widzimy, jak na całym świecie katolickim kapłani urządzają zjazdy, konferencje i kursy, poświęcone rozmaitym dziedzinom życia kapłańskiego i dochodzą do takiej specjalizacji owych zgromadzeń, o jakiej my jeszcze nie prędko pomyślimy.

Nasz Kurs ma bardziej ogólne cele i zmierza do praktyki, która powinna mieć natychmiastowe zastosowanie. Chodzi o przejrzenie naszych prac duszpasterskich, skontrolowanie ich i spojrzenie na nie z punktu widzenia współczesnych zadań.

Jest jeszcze jedna pobudka urządzenia tego kursu. W r. 1931 ma się zebrać synod archidiecezji naszej.

Sprawa synodu archidiecezjelnego jest bardzo ważna z tego powodu, że on ma gruntownie przejrzeć cały stan życia kościelnego w archidiecezji ze stanowiska prawnego i praktycznego oraz drogą ustawy, przez Władzę ogłoszo-

nej nadać mu prawidłowy, odnowiony, bardziej aktywny bieg, przystosowany do współczesnych i realnych potrzeb Kościoła.

Każdy kapłan powinien do tego ważnego aktu bardzo poważnie się przygotować. Znawcy teoretyczni i praktyczni duszpasterstwa i administracji kościelnej radzą w czasie przygotowań do synodu odbywać narady i konferencje tak urzędowe, z nakazu Władzy, jak i samorzutne, przez samo duchowieństwo za zgodą Władzy zwoływane. Zadaniem tych konferencyj i narad nietylko jest wysunięcie dezyderatów, podsumowanie potrzeb i zszeregowanie dyrektyw, w celu usprawnienia pracy kapłańskiej w całej rozciągłości, lecz także wzajemne pouczenie się w dziedzinie tak rozległej, jaką jest praca kapłańska, a właściwie powiedziałbym — działalność Kościoła w tym zakresie, jaki ma przed sobą poszczególna diecezja.

Nowym typem takich konferencyj są, właśnie, kursy duszpasterskie, które podając z jednej strony naukowe oświetlenie kwestyj duszpasterskich i kościelnych w referatach, zdrugiej — w dyskusjach — roztrząsając drogi należytego przystosowania zasad teoretycznych do praktyki życiowej, jak najbardziej nadają się do przygotowań synodalnych. Dlatego to radzą ogólnie, żeby przed synodem, o ile można najwcześniej, taki kurs duszpasterski urządzić.

Nie zapominajmy, że synod w roku 1931 będzie pierwszym synodem po synodzie bpa Zienkowicza z r. 1744 i po niedoszłym — bpa Massalskiego z r. 1777-go, pierwszym po kodyfikacji Prawa Kanonicznego i pierwszym po wyniesieniu diecezji wileńskiej do godności archidiecezji i Wilna do godności metropolji. Z tego względu synod ten ma nietylko stanowić podwalinę do prawodawstwa diecezjalnego, lecz poniekąd zapoczątkować stałe, zdolne do rozwoju formy życia kościelnego, przeorganizować prace kapłańskie i duszpasterskie. Dlatego to i Kurs, który zaprojektowaliśmy, powinien zajrzeć we wszystkie zakątki życia kapłańskiego, jego potrzeb i niedomagań, jak również dać o ile można, najjaśniejszy pogląd na współczesne duszpasterstwo tak w mieście, jak i na wsi.

Kursy o charakterze ogólnopaństwowym mają swój program, zakrojony na kilka lat. W Poznaniu uwzględniono zasadnicze kwalifikacje duszpasterstwa i stronę doktrynalną, w Krakowie — kwestję moralnego podniesienia społeczeństwa, we Lwowie była omawiana kwestja doskonałości chrześcijańskiej, w roku zaś 1929 w Warszawie — duszpasterstwo w wielkich miastach.

Poszczególne diecezje kwestję kursu rozwiązywały w dwojaki sposób: już to biorąc materjał z kursów ogólno-państwowych, przystosowały go do potrzeb lokalnych, już też zarządzając, aby wydane kursy w druku przerabiano na konferencjach dekanalnych.

Jeżeli chodzi o naszą archidiecezję, to stanęło na tem, aby urządzić własny kurs—miejscowy, dlatego, że my wogóle jesteśmy, pomimo wszystko, zbyt pozostałymi w tyle w stosunku do zachodnich części państwa i mamy specyficzne nasze warunki duszpasterstwa. Pozatem nasz kurs musi nosić charakter bardziej ogólny i mieć na względzie nasze miejscowe potrzeby i warunki.

Z drugiej strony są potrzebne nam wzory praktycznego przystosowania metod duszpasterskich do nowych wymagań. Takie wzory daje

Zachód Europy i nasze zachodnie diecezje.

Temi względami powodaliśmy się przy układzie programu pierwszego naszego Kursu duszpasterskiego. Kościół, ambona, szkoła, organizacje religijne, kancelarja parafjalna, Akcja katolicka i charytatywna — oto są tereny, na które mamy mieć w tym Kursie zwóconą uwagę.

„Unitas".

Prasa jako środek pomocniczy w duszpasterstwie.

(Dokończenie). 2.

Pytanie, w jakiej formie należałoby przedewszystkiem propagować prasę?

Z pośród wielorakich rodzajów prasy na pierwszem miejscu postawiłbym ulotki. Nasz przeciętny parafjanin, nie posiadający odpowiedniej kultury umysłowej, nie skorzysta z większego dzieła, obszernej rozprawy. Prasa w pierwszym rzędzie powinna operować ulotkami, niedużemi broszurkami, artykułami, tworzącemi zamkniętą całość. Krótka, jędrna, aktualna ulotka więcej zdziała, niż tomy wywodów. My ten rodzaj prasy od pewnego czasu posiadamy. Jest nią *Czytanki Świąteczne* — wydawnictwo „Dobrej Prasy" w Płocku. Ja osobiście do tych *Czytanek* przywiązuję wielką wagę. Uważam, że przy ich pomocy możemy zdziałać wiele dobrego, prawie tyle, co z ambony.

Takiej prasy, jak *Czytanki,* nam właśnie dzisiaj potrzeba. Chodzi o to, że to nie są czytanki pobożne dla osób pobożnych, ale są to opracowania, przeznaczone do czytania dla wszystkich bez wyjątku. Poruszane są w nich sprawy społeczne, tematy aktualn , życiowe, a podane są w formie tak trafnie ujętej, że wzbudzają nadzwyczajne zainteresowanie. Komu się dostanie do rąk ulotka, nie może jej nie przeczytać, a przeczytawszy jedną, szuka innej. Czytają je zarówno wierni, jak i ludzie nieprzychylni dla Kościoła.

Otóż — uważam, że temi *Czytankami,* tą bibułą, powinniśmy poprostu zalewać nasze parafje. Dążyć, by one dotarły do każdej chaty, by się znalazły pod ręką u każdego. Atmosferą tych *Czytanek* niech ludzie żyją, oddychają.

Skuteczność tej pracy jest niewątpliwa. Wiemy, jakie spustoszenie w duszach wyrządza bibuła antyreligijna, komunistyczna, sekciarska. Tyleż dobrego, bezwątpienia, zdziała prasa dobra. Niejeden wywrotowiec, wróg Kościoła przez ciekawość, jak tam też agitują księża, weźmie częściej do rąk ulotkę i pomimo wiedzy i woli jego, ziarno dobre zostanie zasiane. Nie odrazu może wyda ono plon, ale napewno kiełkować będzie i trzeba tylko sprzyjających warunków, by się rozwinęło.

Ulotki to drugie kazanie dla tych, którzy nie przyszli do kościoła. Jak św. Paweł Apostoł, gdzie sam nie mógł dotrzeć, posyłał listy, i my, rozdając ulotki, posyłamy niejako listy do nieobecnych w kościele.

Drogą rozdawania ulotek możemy najłatwiej dotrzeć do tych, do których dostępu nie mamy, do tych, co zerwali z wiarą i do kościoła nie przychodzą. *„Wyjdź na drogi i między opłotki, a przymuszaj, by wstąpili, aby dom mój był pełen"*. Sługą ewangelicznym, który zewsząd — z ulic i zaułków, zwołuje ludzi do Boga, jest, właśnie, dobra prasa a szczególniej ulotki, które wszędzie łatwo dochodzą.

Rozdawanie ulotek ma tę dobrą stronę, że możemy całe stosy rozrzucać po parafji małym względnie kosztem. Najpraktyczniej bowiem rozdawać podczas kwesty niedzielnej każdemu, kto złoży ofiarę. Ja się

przekonałem, że przy takiem rozdawaniu koszt ulotek prawie wraca. Uważam, że rozdawanie tą drogą ulotek wystarcza. Chodzi tylko o to, byśmy to czynili nie dorywczo, ale stale i rozdawali w takiej ilości, jakiej tego wymaga nasza parafja.

Drugim rodzajem prasy, którym mamy się posługiwać, są katolickie pisma ludowe, tygodniki, miesięczniki i t. p.

Nie będę tu mówił o pismach ściśle religijnych, których potrzebę rozumiemy, które jednak nie są czytane przez wszystkich w parafji, a przez grono osób pobożnych. Mam na myśli pisma treści ogólnej, społeczno - politycznej, pisma, w których nie jest zanadto podkreślany charakter dewocyjny, które jednak stoją na gruncie katolickim. Otóż takie pisma mają niesłychanie wielkie znaczenie. One to bowiem urabiają przekonania katolickie, one wychowują wiernych do katolickiego życia publicznego. „Najważniejszem zadaniem duszpasterstwa naszych czasów jest — założyć i ugruntować Królestwo Chrystusowe tam, gdzie go dzisiaj najbardziej brak w życiu publicznem", tak mówi ankieta w sprawie duszpasterstwa w *Ateneum Kapłańskiem*. Osiągamy ten cel w znacznej mierze przez powyższe pisma.

Otóż uważam, że te pisma my także mamy całemi stosami rozrzucać po naszej parafji. Starać się, by one także dotarły do każdego domu. Wprawdzie trudniej niemi operować, niż ulotkami, ze względu na większe koszta; musimy jednak jakoś radzić. Przedewszystkiem mamy zachęcać ludność do prenumerowania. Jednak tą droga przy największych wysiłkach nie wiele dzisiaj zrobimy. Jest to kwestja dalszej przyszłości, kiedy u nas będzie tak, jak naprz. w Poznańskiem, gdzie prawie każdy gospodarz prenumeruje pismo. Dzisiaj, mojem zdaniem, jest jedno wyjście: musimy wspólnemi siłami prenumerować i wspólnie czytac. Cel ten osiągnąć możemy łatwo przy pomocy naszych organizacyj religijnych, a przedewszystkiem Stow. dla Misyj Wewnętrznych. Wiadomo, że fundusze tego Stowarzyszenia, pochodzące z miesięcznych składek członkowskich, mogą być użyte w pierwszym rzędzie na potrzeby miejscowe. Sądzę, że najbardziej celową akcją misyjną w parafji i dzisiaj może jedyną w naszych warunkach jest propaganda dobrej prasy w postaci pism, ulotek, książek.

Otóż — należałoby z funduszów misyjnych prenumerować pisma w największej ilości i przy odpowiednio zorganizowanym kolportażu rozrzucać je po parafji. Na każdą wieś przeznaczamy po kilka lub więcej, zależnie od wioski, egzemplarzy. Jednostki, wyznaczone przez nas z poszczególnych wsi, zabierają w każdą niedzielę gazety i rozdają u siebie stale jednym osobom, o których wiadomo, że gazet nie zatrzymują, lecz dadzą do czytania sąsiadom. W ten sposób pisma ludowe prawie do każdego domu dotrzeć mogą.

Zachodzi pytanie, które z istniejących w Polsce katolickich pism ludowych mamy prenumerować? Przyznam się, że to pytanie pobudziło mię do skreślenia niniejszych uwag. Chodzi o to, że w swoim czasie, tutaj na konferencji dekanalnej w Grodnie, w specjalnym referacie był ostro zaatakowany *Nasz Przyjaciel*. Odmówiono mu racji bytu. Wysunięto zasadę komasacji katolickich pism ludowych. Jedno pismo, ale morowe, a tem pismem ma być *Przewodnik Katolicki*. — Otóż ja żadną miarą z wywodami tego referatu zgodzić się nie mogę. Uważam, że sama myśl komasacji pism nie wytrzymuje krytyki.

Nie jedno, ale setki pism i każde z nich „morowe“ — oto ideał, do którego mamy zmierzać. W Niemczech samych pism socjalistycznych, i to codziennych, jest 196, A my w Polsce mamy zaledwie kilka katolickich pism ludowych, i to ma być za wiele, i te mamy komasować! Jeżeli mowa o minimalnej ilości pism ludowych, to ma być nie jedno, ale conajmniej cztery, ze względu na cztery dzielnice: Wielkopolskę, Małopolskę, Kongresówkę i nasze Kresy. Te cztery dzielnice po wiekowej niewoli mają się w stosunku do siebie, jak obce kraje. Inny poziom umysłowy, inne zwyczaje, inne warunki i potrzeby wiejskiego ludu. Pismo ludowe choćby najlepsze jednej dzielnicy żadną miarą nie może obsłużyć całej Polski. Gdyby w Polsce tylko jedno istniało, z konieczności musielibyśmy je prenumerować; ale wysuwać zasadę, że inne niepotrzebne, a poprzestać na jednem, jest niezrozumiałą.

Zaletą dobrze postawionego pisma ludowego ma być nietylko wysoki poziom, w jakim jest redagowane, pierwszorzędne siły, ktore w niem piszą, ale przedewszystkiem pismo ludowe musi być zastosowane do poziomu czytelnika, zrozumiałe dla niego, musi uwzględniać potrzeby ludności, warunki w jakich żyje, wszelkie jej bolączki i niedomagania. Musi być wreszcie bardziej lokalne, uwzględniać miejscowości i okolice czytelników.

Pismo ludowe, które nie posiada powyższych cech, nie spełnia należycie swego zadania. Z tego powodu jestem przeciwnikiem *Przewodnika Katolickiego.* Czem jest to pismo najlepiej świadczy jego poczytność, te 200 tysięcy prenumeratorów. Pismo pierwszorzędne, ale nie dla nas, bo niedostosowane do poziomu umysłowego naszej wsi i nie znające warunków jej życia. Pismem naszem jest *Nasz Przyjaciel.* Posiada on wszystkie cechy i zalety dobrze redagowanego pisma ludowego i dlatego tak szybko się przyjął na naszym gruncie. *„Nasz Przyjaciel,* oświadcza Redakcja tego pisma, nie jest gazetą rządową, ani partyjną, ani pańską, ani księżowską, ani nawet chłopską, lecz jest czasopismem popularnem, to znaczy tak pisanem, by je wszyscy rozumieli i z niem współpracować mogli. Jest więc on czasopismem swoich prenumeratorów, którzy je nietylko czytają, lecz i sami przeważnie w niem piszą; redaktor zaś jest od tego, by nadesłany materjał do druku porządnie i na właściwem miejscu ułożył“.

W tem, właśnie, kryje się cały sekret niezwykłego powodzenia gazety, która z dniem każdym coraz to bardziej się rozszerza i skupia koło siebie coraz to większą gromadę ludzi, pragnących zespolić się, zjednoczyć do wywalczenia sobie lepszej przyszłości.

Oświadczenie Redakcji jest najzupełniej zgodne z rzeczywistością. Ci wśród ludności wiejskiej, którzy się zapoznali z *Przyjacielem,* są dla niego z największem uznaniem. „Jest to pismo nasze, powiadają, ono wyraża to, co my czujemy, co myślimy, i mówi do nas językiem zrozumiałym“.

Przez cały czas wojny i szereg lat po wojnie nie mieliśmy własnego pisma ludowego. Ani gazety poznańskie, ani warszawskie nie przyjęły się u nas. Rodziny katolickie, bardziej inteligentne, prenumerowały te pisma, ale ogół nie. *Przyjaciel* odrazu zdobył poczytność i zaufanie niebywałe.

Powie ktoś, że *Przyjaciel* ma powodzenie, bo silnie agitujemy za nim. Ależ, właśnie, nie wszyscy jesteśmy zwolennikami *Przyjaciela;* są wśród nas przeciwnicy jego.

Zresztą popieramy inne pisma, lecz z jakim wynikiem? Ja osobiście,

zanim powstał *Przyjaciel,* bardzo propagowałem *Przewodnika Katolickiego* i nie mogłem zdobyć żadnego stałego prenumeratora w parafji. Dzisiaj jedna wieś abonuje kilkanaście egzemplarzy *Przyjaciela.* Sam fakt, że to pismo jest nasze, tutejsze, wileńskie, zachęca wielu do prenumeraty.

Naszego Przyjaciela powinniśmy poprzeć całą duszą, a stworzymy z niego potęgę, która będzie na Kresach wschodnich tem, czem *Przewodnik Katolicki* na Kresach Zachodnich.

Ks. Wł. Murawski.

Uniwersytet Lubelski

I. Historja Uniwersytetu.

Uniwersytet Lubelski, podobnie jak warszawski, poznański i wileński, powstał z końcem wielkiej wojny światowej. Jak całe szkolnictwo w byłym zaborze pruskim jest więc nowym tworem; ale ambicją jego jest nawiązanie do dawnych tradycyj Akademji zamojskiej, która za czasów starej Rzeczypospolitej była w ziemi lubelskiej ostoją wiedzy i ogniskiem kultury. Tradycja historyczna jest wielką siłą twórczą, a Lublin— kolebka unji polsko-litewskiej, każdym kamieniem swego starego miasta z nią się łączy. Tutaj zapadały rozstrzygnięcia dziejowe, wyznaczające Polsce wielką misję cywilizacyjną i kulturalną na wschodzie, i do tych wiekopomnych tradycyj pragnie dziś Uniwersytet Lubelski nawiązać.

Wszechnica Lubelska różni się od wszystkich innych uniwersytetów w Polsce dwiema cechami. Po pierwsze — jest to wyższa uczelnia katolicka, znajdująca się pod opieką Episkopatu polskiego, po drugie zaś— łoży na jej byt nie państwo z podatków, ale społeczeństwo drogą dobrowolnych ofiar i wielkich fundacyj. Kilka słów o tych dwóch jej charakterystycznych cechach pragniemy na tem miejscu dorzucić.

Uniwersytety powstawały w średniowieczu z ducha i kultury chrześcijańskiej i dopiero później zatraciły ten swój charakter. Dzisiaj jesteśmy świadkami odradzania się ich w tej pierwotnej postaci i żyjemy w epoce zakładania nowych uniwersytetów katolickich we Włoszech, Francji, Stanach Zjednoczonych, Belgji, Holandji, Polsce, Niemczech etc., mających w przeżywającą się kulturę europejską rzucić nowe hasła i idee. Uniwersytet Lubelski jest jednym z przejawów tego potężnego prądu, ogarniającego świat cały. Myliłby się jednak ten, któryby z tego wyciągnął wniosek o narzucaniu z góry idei katolickich, wielka idea bowiem musi żyć w atmosferze swobody i wolności, a celem Uniwersytetu katolickiego jest jedynie stworzenie warunków, w których możnaby ją dokładnie poznać, pogłębić i rozprzestrzenić.

Po drugie—Uniwersytet Lubelski jest instytucją prywatną, zawdzięczającą swe powstanie inicjatywie Karola Jaroszyńskiego, na który społeczeństwo łoży rok rocznie setki tysięcy złotych. Na cele Uniwersytetu stworzyła w poznańskiem Aniela hr. Potulicka znaczną fundację. Z fundacji w chwili obecnej Uniwersytet nie czerpie pomocy materjalnej, będzie jednak korzystał w przyszłości i to znacznie, a może nawet w całości zaspokoi jego potrzeby materjalne. Nie sposób tu pisać, ile trudu i ofiar złożyli w służbie wielkiej idei kierownicy tej instytucji, by przetrwać ciężkie lata inflacji i kryzysu. Wszystko to jest dziełem wolnej, swobodnej inicjatywy prywatnej, nie czerpiącej wygodnie z kasy państwowej, ale walczącej z rozmachem iście amerykańskim.

Wszechnica Lubelska jest przy-

kładem dla młodzieży, jak należy polegać na sobie i iść o własnych siłach. Gmach uniwersytecki, z powodu braku płynnych funduszów, nie jest jeszcze w pełni rozbudowany, ale podstawy finansowe instytucji są już zupełnie pewne. Zaznaczyć przytem należy, że Uniwersytet nakłada na studentów takie same, a nawet czasami niższe opłaty, jak uniwersytety państwowe, dając im takie same, jak one, prawa w praktycznem życiu.

II. Struktura Uniwersytetu.

Uniwersytet Lubelski dzieli się na cztery wydziały. Dwa z nich: wydział teologiczny i wydział prawa kanonicznego, przeznaczone są wyłącznie dla księży, którzy ukończyli seminarjum i prowadzą tutaj wyższe studja specjalne. Drugie dwa, a mianowicie: wydział nauk humanistycznych i wydział prawa i nauk społeczno-ekonomicznych, są zorganizowane na wzór Uniwersytetów państwowych; uczą na nich prawie wyłącznie profesorowie świeccy, a studjuje niemal wyłącznie młodzież świecka obojga płci. Przyjmowani być mogą jedynie chrześcijanie wszystkich wyznań. uniwersytet, jak to jeszcze będzie szerzej omówione niżej, posiada uprawnienia, a mianowicie: studenci, po zdaniu przepisanych egzaminów przed komisją państwową, mogą, po ukończeniu wydziału humanistycznego uczyć w szkołach średnich, a na wydziale prawno - ekonomicznym otrzymują tak, jak na uniwersytetach państwowych, stopień magistra nauk społeczno-ekonomicznych.

III. Wydział Prawa i nauk Społeczno-Ekonomicznych.

Wydział ten dzieli się na dwie sekcje: prawniczą i ekonomiczną. Podział podobny, podkreślający znacznie nauk społeczno-ekonomicznych, spotykamy w Polsce tylko na Uniwersytecie Poznańskim, jednakże i inne uniwersytety, jak nap. Lwowski, nauczone temi doświadczeniami, zaczynają powoli rozdzielać i specjalizować swe studja. Plan studjów na sekcji prawnej odpowiada, zarówno co do wykładów, jak i co do ilości godzin, programowi wszystkich innych uniwersytetów, a na sekcji ekonomicznej— programowi Uniwersytetu Poznańskiego. Pierwszym celem studjów jest pogłębienie wiedzy, a przedewszystkiem wyrobienie umysłowe studjujących, drugim — przygotowanie ich do praktycznego życia, a więc danie im pewnego zasobu wiadomości specjalnych. W tym celu zamierza się na sekcji ekonomicznej w najbliższej przyszłości wprowadzić szereg nowych wykładów z nauk admistracyjnych, spółdzielczości, ubezpieczeń i bankowości.

a) *Sekcja Prawna.*

Studja na sekcji prawnej trwają cztery lata. Po każdym roku studjujący musi zdać egzamin przed państwową komisją egzaminacyjną, przydzieloną formalnie do Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, a faktycznie urzędującą stale w Lublinie. W skład komisji wchodzą profesorowie obu Uniwersytetów. Po czwartym egzaminie rocznym studjujący otrzymuje stopień magistra praw.

b) *Sekcja Ekonomiczna.*

Studja na sekcji trwają również cztery lata. Po każdym roku studjujący musi zdać przed wyżej wspomnianą komisją egzamin, nadający mu po roku czwartym stopień magistra nauk społeczno - ekonomicznych. Ekonomiści słuchają kilku wykładów razem z prawnikami. a mianowicie: Historji Ustroju Polski, Historji Prawa na Zachodzie Euro-

py, Teorji Prawa, Prawa Politycznego, wraz z Nauką o Państwie, i Etyki.

IV. Wydział Nauk Humanistycznych.

Wydział Nauk Humanistycznych obejmuje następujące grupy studjów: 1) filozoficzną, 2) filologji klasycznej, 3) polonistyczną, 4) historyczną, 5) romanistyczną, 6) pedagogiczną, 7) germanistyczną i 8) historji sztuki, nadto lektoraty języków staro i nowożytnych, a więc języka greckiego, łacińskiego, francuskiego, niemieckiego i angielskiego.

Przy wydziale Nauk Humanistycznych istnieje także Instytut Pedagogiczny.

V. Apel do Społeczeństwa Katolickiego w Polsce.

Uniwersytet Lubelski, jak było zaznaczone wyżej, utrzymuje się z ofiarności prywatnej, Znaczne koszta na utrzymanie łoży Najdostojniejszy Episkopat Polski; są one jednak niewystarczające i nie mogą zaspokoić najbardziej niezbędnych potrzeb, koniecznych nietylko do dalszego rozwoju, ale nawet do podtrzymania bytu instytucji. Ze względu na szczupłe środki, jakiemi rozporządzają kasy diecezjalne, trudno domagać się większych z tego źródła dotacyj. Odwołujemy się przeto do ofiarnści publicznej, co jest również wolą i intencją Najdostojn. Episkopatu, który już niejednokrotnie wydawał w tej sprawie odezwy do Przew. Duchowieństwa, zarówno jak i wiernych w swoich diecezjach.

Aby zapewnić pomoc dla Uniwersytetu, został ustanowiony tak zw. *Dzień Uniwersytecki*, który w tym roku przypada w niedzielę 26 października, a w latach następnych będzie już stale na ten dzień wyznaczone drugie święto Zielonych Świątek. We wszystkich krajach, które posiadają uczelnie tego typu, co Uniwersytet Lubelski, istnieją takie *Dni Uniwersyteckie.* Dzięki spopularyzowaniu idei i głębszemu uświadomieniu społeczeństwa o zadaniach Uniwersytetów katolickich, zbiórki w *Dniu Uniwersyteckim* dają wprost imponujące wyniki. Włochy np. w *Dniu Uniwersyteckim* r. 1929 na swój Uniwersytet w Medjolanie zebrały trzy miljony lirów, to jest prawie półtora miljona zł. Gdyby u nas zebrano w całej Polsce choć 10% tej sumy, mielibyśmy zaspokojone potrzeby przy tych dotacjach, jakie z funduszu Episkopatu otrzymujemy.

Zanosimy gorącą odezwę do całego społeczeństwa katolickiego w Polsce, aby przynajmniej w tym *Dniu* zechciało choć najskromniejszą ofiarę złożyć na Katolicki Uniwersytet Lubelski. Wszelkie datki można składać na ręce Księdza Proboszcza z zaznaczeniem, że to ofiara na Uniwersytet Lubelski, do Redakcyj pism albo też wprost wpłacić na rachunek Uniwersytetu P. K. O. (Pocztowa Kasa Oszczędności. Warszawa Nr.39.712). Gdyby kto z Sz. Czytelników, Przyjaciół i Sympatyków chciał zasięgnąć obszerniejszych informacyj o życiu, rozwoju i stanie ofiarności na Uniwersytet, zechce łaskawie zwrócić się odkrytką pocztową do Kancelarji Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie, a w tej chwili będą przesłane bezinteresownie odpowiednie druki i broszury.

Mam zaszczyt również podać do wiadomości, że istnieje Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Lubelskiego. Członkowie wspierający płacą rocznie 5 zł. członkowie czynni 50 zł., członkowie dożywotni 2.000 zł. Wszystkim członkom wysyłane są bezpłatnie „Wiadomości Tow. Przyjaciół Uniwersytetu“.

Ks. Józef Kruszyński
Rektor Katolickiego
Uniwersytetu Lubelskiego.

Dział porad.

O chrzcie w domu prywatnym.

Pyt. — Często się zdarza, że rodzice zwracają się do księży z prośbą o udzielelenie chrztu ich niemowlętom w domu prywatnym. Mając parafję niemal przez pół miejską i wiejską, często bywam o to proszony przez parafjan zwłaszcza miejskich; oczywiście, za każdym razem jako powód podaje się chorobę dziecka, obawę zaziębienia itp. Nieraz się zwracają w tych wypadkach z prośbą do Ordynarjatu nawet bez uprzedniego porozumienia się z proboszczem. W rzeczywistości jedynym, zwłaszcza u parafjan miejskich, powodem do tego bywa, chęć wyróżnienia od „pospólstwa“. Jak postępować w takich wypadkach, zwłaszcza, że niema u nas pod tym względem jednostajnej praktyki, pomimo bardzo jasnych przepisów prawa? O ile, pomimo wszystko, wypadnie udzielić chrztu w domu, czy należy zachować cały obrzęd chrztu, czy też tylko ochrzcić z wody?

X. N. O.

Odp. — Ta chęć wyróżnienia się od „pospólstwa“ przekraczała dawniej w znacznej mierze progi świątyni, obecnie może nieco mniej; to jednak dziwnie się składa, że krzykliwi demokraci na każdem innem polu, w kościele stale wymagają bardzo arystokratycznych wyjątków.

Pozatem istnieje inna jeszcze tendencja, mianowicie — chęć wyciągania poza kościół nieraz najświętszych ceremonij i czynności kościelnych, jakby ich zlajcyzowania. Traci na tem, oczywiście, sama ceremonja, odbiera się poszanowanie do niej, bo się ją stawia w szeregu zwykłych czynności. Dlatego w czasach obecnych powinno się baczną zwracać uwagę na ścisłość w przestrzeganiu prawa. Pewien starszy kapłan, gdy go proszono o chrzest w domu, zwykł był mawiać: „Nie będę chrzcił, bo przez to stracę parafjanina. Przy chrzcie odbywa się ceremonja wprowadzenia chrzczonego do kościoła; a gdy się chrzci w domu, obrzęd ten staje się bez znaczenia. Dlatego wielu z Panów nie zagląda do kościoła, bo przy chrzcie w domu, zamiast wprowadzać was do kościoła, prowadzono od stolika do stolika; to chodzenie od stolika do stolika pozostało wam i w życiu“.

Prawo, jak sam ks. Proboszcz mówi, pod tym względem jest jasne. Kodeks Prawa Kanonicznego rozróżnia, zgodnie z dawnem prawodawstwem i przepisami Rytuału, chrzest uroczysty i prywatny. *Uroczystym* chrzest bywa, gdy go udziela kapłan lub diakon z zachowaniem wszystkich przepisanych przez Rytuał obrządków; *prywatnym* zaś nazywa się chrzest bez zachowania tych obrzędów (kan. 737 § 2). Po tem rozróżnieniu, co do miejsca — Kodeks stanowi: „Właściwem miejscem udzielania chrztu uroczystego jest baptisterjum w kościele lub kaplicy publicznej" (kan. 773). Kanon 776 § 1 mówi: „W domach zaś prywatnych nie powinno się udzielać chrztu uroczystego, chyba tylko w wyjątkowych okolicznościach: — 1-o. O ile trzeba udzielić chrztu dzieciom lub krewnym tych, którzy czynnie sprawują najwyższą władzę w narodzie albo mają prawo do tronu, gdy oni w sposób właściwy o to się zwrócą. — 2-o. Jeżeli Ordynarjusz miejscowy, według swego roztropnego zdania i sumienia, będzie uważał, iż należy w jakimś nadzwyczajnym wypadku, ze słusznej i racjonalnej przyczyny, udzielić na to zezwolenia. — § 2. We wspomnianych wypadkach chrztu należy udzielać w kaplicy domowej, albo przynajmniej w innem stosownem miejscu i wodą chrzcielną jak zwykle poświęconą".

A więc bez zezwolenia Ordynarjusza nie wolno udzielać chrztu uroczystego, to znaczy z zachowaniem wszystkich ceremonij, w domu prywatnym, a otrzymanie zezwolenia, jak to widzimy, jest uzależnione od wielu warunków. Oczywiście, w razie nagłej potrzeby można udzielić chrztu prywatnego, to znaczy bez zachowania wszystkich ceremonij (kan. 771), wszędzie, a więc i w domu prywatnym, lecz ta nagła potrzeba zachodzi tylko wówczas, gdy dziecku zagraża śmierć — „in mortis periculo"; gdy jednak minie niebezpieczeństwo, należy dopełnić ceremonij chrztu w kościele (kan. 759 §§ 1 i 3). „Poza niebezpieczeń-

stwem śmierci, Ordynarjusz nie może pozwolić na chrzest prywatny, z wyjątkiem heretyków, o ile w wieku dojrzałym udziela się im chrztu pod warunkiem" (kanon 759 § 2).

O ile kapłan lub diakon udziela chrztu prywatnie, nie jest obowiązany do zachowania wszystkich ceremonij; o ile jednak czas pozwala, należy zachować ceremonje, następujące po chrzcie.

A więc przepisy są jasne. Różnorodność praktyki należy przypisać tylko karygodnemu ich zaniedbaniu. *X. A. N.*

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 23 października 1930 r.

Mówiąc o „ujednostajnieniu pracy duszpasterskiej", należałoby zwrócić uwagę przedewszystkiem na ścisłość w zachowaniu przepisów prawa, czy to ogólnego, czy też diecezjalnego, żeby wierni nie mówili, że w jednej parafji są takie, a w innej inne przepisy prawne. Jeden Kościół jedno ma dla wszystkich prawo i jednostajne jego stosowanie. Zwyczaje poszczególnych prowincyj kościelnych, jak również partykularne prawa diecezyj zazwyczaj nie dotyczą spraw natury poważniejszej, i dlatego wierni nie spostrzegają tak daleko idących różnic po praktyce Kościoła. Zresztą różnice te nie rozciągają się na poszczególne parafje po tej samej diecezji. Gdy więc wierni spostrzegają różnice w praktyce poszczególnych księży, jak np.: jeden chrzci dzieci w domach prywatnych, inny, powołując się na prawo powszechne, stanowczo tego odmawia, to albo wogóle istnienie takiego przepisu prawnego negują, albo z łatwością posądzają jednych księży o zbytni rygoryzm, drugich o nierachowanie się z przepisami.

Na pierwszem tedy miejscu do ujednostajnienia pracy duszpasterskiej należy postawić jednostajne przestrzeganie w praktyce prawa ogólnego i partykularnego.

Zarządzenie JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, podane na konferencji dziekańskiej dn. 21 listopada 1929 roku, głosi, że ma być zachowana jedność w głoszeniu Słowa Bożego. „Trzeba z całą lojalnością i posłuszeństwem kapłańskiem zastosować się jaknajściślej do zarządzenia Ordynarjatu w sprawie głoszenia nauk katechizmowych", a nawet „stanowczo przestrzegać planu, wzgl. wytycznych, podawanych przez tenże Ordynarjat".

Przez cały rok 1929 mieliśmy podane tematy na wszystkie niedziele i święta. Nie zawsze można było wyczerpać podany temat w jednej nauce; często się też zdarzało, że w pewne niedziele zaszły przeszkody, jak np. niedziela adoracyjna lub przeniesiona jakaś uroczystość miejscowa naruszała wskazany porządek; dlatego na rok 1930 już nie wskazywano tematów na niedziele poszczególne, a tylko ogólnikowo podana została część nauki katolickiej, którą należy w ciągu tego roku w kazaniach opracować.

W rzeczywistości chodzi o to, żeby w naukach zwracano większą uwagę na stronę dogmatyczną i żeby te nauki były głoszone jak najdostępniej, tak żeby one były *katechizowaniem*, o ile można, w najściślejszem tego słowa znaczenia. „Głoszenie nauk katechizmowych" to nietylko systematyczny wykład prawd wiary i moralności, lecz także prosty, nie napuszony, bez sztucznych ozdób oratorskich, nie polemiczny i karcący sposób nauczania tych prawd, czy się ich naucza w porządku, jaki nam podaje tradycyjny katechizm, czy też dowolnie. Każde kazanie niedzielne powinno się stać nauką katechizmową pod względem treści, formy i tonu; albowiem, jak wykazuje doświadczenie, tylko takie kazania przynoszą prawdziwy pożytek wiernym. Nauka prawd wiary i zastosowanie moralne na czasie to jest, czego pragną od nas wierni i co odpowiada intencji Kościoła, gdy w Kodeksie Prawa Kanonicznego stanowi; „Proprium cuiusque parochi officium est, consueta homilia... verbum Dei populo nuntiare" (kan. 1344 § 1). Wyrażenie „consueta homilia" nietyle oznacza rodzaj wymowy kaznodziejskiej, ile raczej formę, czyli innemi słowy — sposób nauczania prosty i dostępny — *sermo familiaris*, pasterski

sposób nauczania, jak mówią przeważnie homileci [1])

Ten popularny sposób nauczania sobór trydencki tak ujmuje „Quicumque parochiales vel alias curam animarum habentes ecclesias quocumque modo obtinent... diebus saltem dominicis et festis solemnibus, plebes sibi commissas, pro sua et earum capacitate pascant salutaribus verbis; docendo ea, quae scire omnibus necessarium est ad salutem, annuntiandoque eis, cum brevitate et facilitate sermonis, vitia quae eos declinare et virtutes quas sectare oporteat, ut poenam aeternam evadere, et caelestem gloriam consequi valeant".—Oto jest treść naszych przemówień pasterskich.

Oby się już kiedyś skończyły te deklamacje moralizatorsko-płaczliwe, czułostkowo-jękliwe, albo grzmiące groźbami bez treści i logiki, któremi się nieraz do przysytu, bo godzinami, karmi niedzielnego i świątecznego słuchacza! Niech powróci na ambonę prawdziwe „ministerium Verbi Dei", a nie verbi humani, a nieraz tylko verbi hominis — bez przemyślenia, przeżycia, bez ogrzania ciepłem własnego serca...

X. W. L.

Pierwszy archidiecezjalny Kurs duszpasterski. — Dn. 4 list. r.b., o godz. 9 m. 30 z rana, w sali Domu Chrześcijańskiego *(ul. Metropolitalna 1)* rozpoczyna się Pierwszy archidiecezjalny Kurs duszpasterski. Kurs odbędzie się według programu, podanego w poprzednim numerze *Wiad. Archid.* Osobnych zawiadomień, poza *Wiad. Archid.*, Komitet nie wysyła. Od 25 października r. b. jak również przez czas trwania Kursu można otrzymywać karty uczestnictwa i programy. W czasie Kursu odbędzie się koncert chóru i organu.

Seminarjum Metropolitalne. — W bieżącym roku akademickim Seminarjum nie ma kursów przygotowawczych, tylko filozoficzne i teologiczne. Na wydziale teologicznym, którego słuchaczami zwyczajnymi są alumni seminarjum Metropolitalnego, w r. b. wykładają nast. księża profesorowie: Ks. dr. Jgnacy Swirski *Psychologją ogólną* i *Etykę*, nadto *Teologję moralną*, ks. dr. Leon Puciata — *Logikę wyższą, Teologję dogmatyczną* i *Historję sztuki kościelnej*, ks. dr. Władysław Suszyński — *Teodyceę* i *Kosmologję* ks. dr. Michał Sopoćko — *Historję Filozofji, Pedagogikę, Homiletykę, Katechetykę* i *Ascetykę*, ks. dr. Henryk Hlebowicz — *Logikę, Krytykę i Ontologję*, ks. dr. Paweł Nowicki — *Język grecki, Wstęp ogólny do Pisma św.* i *Wstęp szczegółowy do Pisma św. St. Test.*, ks. mag. Antoni Cichoński— *Wstęp ogólny do Pisma św.*, *Wstęp szczegółowy do N. Test.* i *Palestynologję*, ks.dr.Czesław Falkowski—*Historję Kościoła Starożytnego* i *Historję Kościoła w IV. i V. wieku*, ks dr. Bolesław Wilanowski — *Teologję fundamentalną* i *Patrologję*, ks. dr. Bronisław Żongołłowicz — *Kościelne prawo karne*, ks. dr. Walerjan Meysztowicz — *Prawo publiczne Kościoła* i ks. dr. Aleksander Wóycicki — *Filozofę moralności* i *Społeczną działalność Kościoła.* Poza tem ks. mag. Jan Uszyłło — *Teologję Moralną*. ks. Jan Ostrejko—*Obrzędy*, ks. dr. Jan Ellert *Łacinę*, ks. mag. Piotr Kraujalis—*Język litewski* i ks. dr. Walenty Urmanowicz—*Śpiew Kościelny.*—Na I kursie filoz. w roku bież. jest 32 alumnów; na II k. filoz.—27. na I k. teolog. — 19, na II k. teol. 25, na III k. t. 26 na IV k. t. 21.—Diakonów jest 6, Subd.—11, minorytów — 53.

„Unitas". — Dn. 16 października r. b. odbyło się pierwsze posiedzenie Zarządu Zw. Kap. „Unitas". Obecnie zapomogi otrzymuje 9 księży, 3 księża mieszkają w „Betanji", 3 - - pozostają w sanatorjach na kuracji. — Księża, którzy otrzymywali pożyczki na kurację, proszeni są o wpłacanie ratówek.

Uchwały Walnego Zjazdu delegatów Stow. Chrześc.-Narod. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. — Niedawno odbyty w Wilnie VIII. walny Zjazd Stow. Chrz. Narod. Naucz. Szkół powszechnych wzywa ogół Nauczycielstwa Okr. Szk. Wileńskiego: 1. do wzmożenia pracy społeczno-oświatowej na terenie organizacji o wyraźnej ideologji chrześcijańskiej i narodowo-polskiej, do żywego współdziałania ze wszystkiemi warstwami społeczeństwa, 2. apeluje do

[1]) Audisio, Kleutgen.

ogółu inteligencji polskiej o stworzenie zwartego frontu pracy społeczno-oświatowej, celem zwalczania analfabetyzmu książkowego, obywatelskiego i gospodarczego na terenie wsi i miast półn. wsch. ziem naszego Państwa. 3. protestuje przeciwko oszczerczym insynuacjom, rozpowszechnianym przez czynniki, wrogo względem Stowarzyszenia usposobione, jakoby Stowarzyszenie miało być ekspozyturą tej lub innej partji politycznej, i wzywa wszystkich członków do energicznego przeciwdziałania tego rodzaju robocie, 4. poleca Zarządowi okręgowemu i wszystkim zarządom Kół dążyć do nawiązania kontaktu Stowarzyszenia z szerszemi kołami społeczeństwa i zainteresowania go ideologją i działalnością Stowarzyszenia; 5. apeluje do społeczeństwa o energiczne zwalczanie zgorszenia, szerzonego przez literaturę pornograficzną i demoralizujące filmy oraz przez agitację bolszewicką, tudzież o roztoczenie czujnej opieki nad młodzieżą szkolną i pozaszkolna, 6. wzywa Zarząd Oddziału, aby poczynił starania o zorganizowanie kursu, któryby przygotował nauczycielstwo do umiejętnego i celowego organizowania i prowadzenia teatrów ludowych wzgl. amatorskich.

Zjazd przedstawicieli Bractw Różańcowych w Wilnie. — W niedzielę, dn. 12 października rb., odbył się w Wilnie Zjazd przedstawicieli Bractw Różańcowych z całej archidiecezji wileńskiej. Na Zjazd przybyło przeszło 100 przedstawicieli. Zasadniczy referat o znaczeniu Bractw Różańcowych wygłosił ks. Ignacy Cyraski, prob. dobrzyniewski. O stosunku Bractw Różańcowych do Akcji Katolickiej mówił ks. Franciszek Kafarski, dyrektor Akcji Katolickiej i o Stowarzyszeniach mężów i niewiast mówił p. E. Andruszkiewicz. W rezolucji wyrażono dezyderat ożywienia akcji Bractw Różańcowych na terenie archidiecezji i powołania w tym celu specjalnego sekretarjatu poza urzędowo istniejącym w Kurji referatem do bractw i stowarzyszeń religijnych.

Kurs Społeczny o Akcji Katolickiej.— Dn. 18 października rb. zakończył się Kurs Społeczny o Akcji Katolickiej, urządzony przez Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Wilnie pod osobistym kierunkiem księdza Dyrektora. Jak donoszą dzienniki warszawskie, uczestnicy Kursu przesłuchali w dziale ogólnym o Akcji Katolickiej — godzin 13, w dziale specjalnym o Stow. Młodzieży Polskiej — 25 godzin i w dziale o innych organizacjach— 11 godz. Uczestnicy o przesłuchaniu Kursu otrzymali specjalne zaświadczenia.

Obłóczyny. — D. 19 październ. r. b., o godz. 8, w kościele św. Michała odbyła się piękna uroczystość; tego dnia przyjęły habit SS. Bernardynek Siostry: Józefa Pietrusewiczówna, Władysława Płoszyńska i Marja Kołosowska.

Nowa powódź druków sekciarskich.— Wykorzystując podstępnie zarządzenie Stolicy Apostolskiej o dniu misyjnym w ostatnią niedzielę października, sekciarze z Ameryki i Niemiec, zwłaszcza adwentyści, rozpoczęli nanowo roznosić swe wydawnictwa, zawierające haniebne napady na religję i władze kościelne; wprowadzając w błąd mieszkańców wsi i przedmieść sfałszowaną aprobatą kościelną, wyłudzają podstępnie ofiary „na misje". Należy przestrzegać parafjan przed tego rodzaju literaturą i niesumiennym wyzyskiem.

IV. Zjazd delegatów Związku Akademickich Kół Misyjnych w Polsce. — Pod protektoratem J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego i J. M. Rektora U. S. B. odbędzie się w Wilnie dd. 1—3 listopada 1930 r. IV. Zjazd delegatów Związku Akademickich Kół Misyjnych w Polsce. Wraz ze Zjazdem będzie Wystawa Misyjna (w parku pobernardyńskim). Zjazd rozpocznie się Mszą św. w Bazylice, celebrowaną przez JE. Księdza Arcybiskupa - Metropolitę o g. 10, m. 15; kazanie wygłosi ks. Kucharski, T. J. Inauguracja Zjazdu o g. 12, m. 45, otwarcie wystawy o godz. 14. Odczyty wygłoszą: ks. K. Kucharski, T. J., ks. Jan Rzymełka, misjon., ks. Włodzimierz Piątkiewicz, T. J. i inni. W Zjeździe wezmą udział goście z Łotwy, Estonji i Finlandji.

Ziemia kościelna na terytorjum archidiecezji wileńskiej, nie znajdująca się w posiadaniu Kościoła w d. 24.IX. 1930 r. — Ziemia, zabrana Kościołowi i od-

dana duchowieństwu prawosławnemu i dotąd pozostająca w jego posiadaniu: 490 hekt. (obrz. łac.), 8,695 hekt. (obrz. unick.) — razem 9,185 hekt.; ziemia, pozostająca w posiadaniu Rządu polskiego — 10,885 hekt. (obrz. łac.), 3,358 hekt. (obrz. unick.)—razem 14,245 hekt.; Rząd polski rozparcelował 5,331 hekt. (obrz. łac.), 3,896 hekt. (brz. unick.) — razem 9,227 hekt. — Ze względu na to, że w wielu wypadkach przy zdobywaniu informacyj napotykało się na liczne i wprost nieprzezwyciężalne przeszkody, powyższe dane są znacznie od rzeczywistych mniejsze. *X. J. M.*

Downary (dek. knyszyński). — Gdy po wojnie spalił się kościół parafjalny w Goniądzu, część wiosek, należąca do parafji goniądzkiej, postanowiła zbudować kościół w Downarach, w celu utworzenia tam nowej parafji. Inicjatorem tej sprawy był ksiądz prałat Ksawery Klimaszewski, z diec. saratowskiej, rodem ze wsi Downary. On to, właśnie, podsunął myśl wykorzystania opuszczonego gmachu pokoszarowego, oddalonego o 1 klm. od wsi Downary, a położonego przy gościńcu, prowadzącym z Knyszyna do twierdzy Osowca. Przy poparciu ks. kan. Adama Abramowicza, ówczesnego proboszcza w Goniądzu, przystąpiono do odnowienia zniszczonego gmachu. Pracę rozpoczętą prowadził dalej nowonaznaczony proboszcz, ks. Kucharski, i posunął tak daleko, że gdy przybył jego następca, ks. St. Glakowski, znalazł już uporządkowane ściany i część dachu nad prezbiterjum. Nowy proboszcz doprowadził do porządku obecną zakrystję, która służyła za prowizoryczną kaplicę. Później przystąpiono do dalszej restauracji gmachu: ukończono dach, kryty dachówką, ustawiono okna i drzwi, ułożono podłogę w prezbiterjum, sporządzono prowizoryczny ołtarz, ambonę, kupiono niezbędne utensylja. Narazie sprawą restauracji gmachu interesowały się tylko dwie wioski: Downary i Kramkówka; reszta zaś wiosek stała na uboczu, aczkolwiek oficjalnie już należała do nowoutworzonej parafji. Po trzech miesiącach pobytu ks. Glakowskiego, przyjeżdża na stanowisko proboszcza do Downar ks. Benedykt Borkowski. Za jego inicjatywą postanowiono przeprowadzić gruntowną przeróbkę całego gmachu, by mu nadać wygląd kościoła. Sprawa realizacji sporządzonych planów szła narazie dosyć ciężko. Wreszcie udało się ks. Borkowskiemu nakłonić i resztę wiosek do rozpoczętej przez niego pracy. I dziś na miejscu dawnego zniszczonego gmachu koszarowego stanął wspaniały, trzynawowy kościół, całkowicie wykończony zzewnątrz i wewnątrz. W dniu 5 października rb. JE. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita Wileński dokonał w asystencji licznego kleru uroczystej konsekracji kościoła. Później zaś, przy udziale licznego wojska, z twierdzy Osowca i tłumu wiernych, została odprawiona uroczysta Msza św. J. E. Ksiądz Arcybiskup podkreślił w swem przemówieniu nadzwyczajny wysiłek, dokonany przez parafję downarską w przeciągu ostatniego roku, zachęcając do dalszej ofiarnej pracy dla Kościoła katolickiego i pracy w swych własnych duszach. Wszyscy, którzy się przyczynili do stworzenia tak potrzebnej w tych stronach nowej placówki, rzetelnie zasłużyli na te słowa uznania Arcypasterza.—Obok kościoła, staraniem obecnego proboszcza, ks. Borkowskiego, stanęły: piękna i wygodna plebanja murowana, jak również wszelkie zabudowania plebanjalne. *X. W. S.*

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Wszystkie osoby, które w szczególniejszy sposób przyczyniły się do uświetnienia uroczystości w związku z ubiegłym rokiem jubileuszowym Papieża, otrzymają, podobnie jak w r. 1925, specjalny dyplom. Dyplom ten będzie zawierał wizerunek konfesji w bazylice św. Piotra, przy której Ojciec św. odprawił Swą jubileuszową Mszę św., oraz nazwisko osoby odznaczonej, umieszczone w ozdobnych ramach. Posiadacze dyplomu mają prawo noszenia medalu, na którego przedniej stronie znajduje się popiersie Papieża a na odwrotnej data z napisem „Benemerenti". Medale zostały wykonane w złocie, w srebrze i w bronzie. — Z powodu nadawania nabożeństw

z kongresu eucharystycznego w Loretto dały się słyszeć głosy przygany. *Osservatore Romano* z tego powodu pisze: „Kościół, umiejąc odróżnić to, co jest szkodliwe dla majestatu liturgji świętej, od tego, co pozwala wielkiej liczbie wiernych słuchać słów Bożych, nie lęka się posługiwać cudami radjofonji, które były stosowane na wielką skalę i z powodzeniem na kongresach eucharystycznych w Kartaginie i w Loretto“. — Według doniesienia prasy, dnia 14-go bm. dziewięciu nowych arcybiskupów i biskupów włoskich udało się do Kwirynału, celem złożenia przepisanej przysięgi na ręce króla. Biskupów przyjęto z honorami wojskowemi i doprowadzono do sali tronowej, gdzie wobec ministra sprawiedliwości i innych osób, król przyjął przysięgę, poczem rozmawiał z dostojnikami kościelnymi i informował się o każdą diecezję z osobna. Następnie arcybiskupi i biskupi złożyli wizytę w Palazzo Venezia Mussolinni'emu, któremu przedstawił ich minister sprawiedliwości. Mussolini zwrócił się do swych gości ze słowami gorącego powitania. — Najnowsze dane statystyczne stwierdzają pomyślny rozwój stowarzyszeń młodzieży katolickiej we Włoszech. W 2114 parafjach istnieje 5440 kół tej młodzieży, liczących 261.303 członków

Austrja. — W Wiedniu odczuwa się wielki brak kościołów. Wskutek tego powstało tam specjalne towarzystwo budowy kościołów — „Allgemeine Wiener Kirchenbauverein“, które w okresie od 1918 r. przyczyniło się do wzniesienia, przebudowania i odrestaurowania 42-ch domów Bożych. Prezydentem towarzystwa jest kardynał Piffl, a dyrektorem Mgr. Schulenburg, który niedawno był przyjęty przez Papieża na specjalnej audjencji. Ojciec św., żywo interesując się działalnością związku, w rozmowie z Mgrem Schulenburgiem zaznaczył, że praca towarzystwa jest dziełem, do którego rozwoju powinni przeczyniać się z całą gorliwością wszyscy katolicy. „Kościoły, mówił Pius XI, winny być budowane przedewszystkiem w dzielnicach robotniczych, by możliwe było rozszerzanie duszpasterstwa wśród robotników. Winny być budowane tylko kościoły parafjalne, by rozwijało się w nich duszpasterstwo parafjalne”.

Holandja. — W ciągu miesięcy października i listopada rb., wśród wszystkich katolików Holandji będzie przeprowadzona zbiórka na rzecz uniwersytetu katolickiego w Nimwegen. Biskupi holenderscy wezwali swych wiernych do ofiarności na tę uczelnię, ktora jest ukoronowaniem szkolnictwa katolickiego w Niderlandach, przyczem wyrazili życzenie, by na przyszłość Alma Mater częściej, niż dotychczas, znajdowała miejsce w testamentach katolików.

Szwajcarja. — W dniach 22 — 25 września rb. odbywała się w Bazylei międzynarodowa konferencja *Caritas Catholica.* Przeszło 300 delegatów z 26-ciu państw europejskich i zamorskich wzięło w niej udział. Wśród nich znajdowała się również delegacja polska, w skład której wchodzili: ks. dyr. Stefan Janiak z Poznania, p. szambelanowa Turno z Poznania, hr. Zamojska z Warszawy, ks. dr. Wojtas z Katowic i ks. dyr. Wołkowski z Poznania. Głównym tematem obrad było „ratowanie rodziny“. Do nowego pryzydjum, jako drugi wice — prezes, wszedł ks. St. Janiak z Poznania, który jednocześnie w pracach *Caritas Catholica* będzie reprezentował wszystkich katolików-Słowian.

Romunja. — Jednocześnie z wejściem w życie konkordatu, nastąpiło w Romunji nowe rozgraniczenie diecezyj i ustanowienie nowych katedr biskupich Konstytucją Apastolską „Solemni Conventione“ z dnia 5 czerwca 1930 r. Według tej Konstytucji powstaje łacińska prowincja kościelna w Bakareszcie z cztereme biskupstwami; prowincja kościelna rumuńsko-grecka ma jedno arcybiskupstwo i cztery biskupstwa. Obrządek ormiański będzie miał swego Administratora Apostolskiego. Wykonanie powyższego zarządzenia zostało poruczone Nuncjuszowi A.-M. Dolci'emu.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań. — Dn. 19 października r. b., jako w „Dzień Misyjny“, w Poznaniu odbyła się „Akademja Misyj-

na", na którą złożyły się utwory wokalno-muzyczne, słowo wstępne ks. dr. Wł. Hozakowskiego i odczyt ks. prof. dr. Kowalskiego pod tytułem: „Nasz obowiązek misyjny". — Młodzież Wielkopolska energicznie przygotowuje się do obchodu „Dnia Katolickiego" w dn. 26.X. rb. pod hasłem „Czyn katolicki". Do programu „Dnia katolickiego" w Poznaniu wchodzi: uroczyste nabożeństwo z kazaniem, akademja z przemówieniem J. Em. Ks. Prymasa i wielka zbiórka uliczna na cele katolickie. — Dn. 12 października rb. odbył się w Poznaniu pierwszy „dzień lekarsko-misyjny". Mszę św. odprawił ks. dr. Szuniewicz ze zgrom. misjon. i potem wygłosił odczyt do radja na temat: „Medycyna na usługach misyj".

Archid. warszawska. — W dniu 13 bm. rozpoczęły się w Biurze Episkopatu polskiego i trwały do 21, posiedzenia Komisji Papieskiej w osobach IIEE. Księży Biskupów Przeździeckiego, Łukomskiego i Szelążka z delegatami Rządu: dyrektorem departamentu wyznań, p. Franciszkiem Potockim, i szefem biura prawnego prezydjum Rady ministrów, p. Piętakiem, w sprawach, związanych z Konkordatem.

Diecezja łódzka. — W jedną z ostatnich niedziel proboszcz parafji Najśw. Marji Panny w Pabjanicach, ks. Petrzyk, zorganizował nabożeństwo dla wszystkich chorych w parafji. Specjalnie zamówione auta jeździły po całej parafji i zwoziły na nabożeństwo tych, którzy złożeni chorobą lub niemocą, nie mogli przybywać do świątyni. Dzięki ułatwieniom lokomocyjnym i opiece osób szlachetnych, wielu z pośród niemocą złożonych od lat kilku dopiero w tem nabożeństwie mogło wziąć udział. To też, chociaż oblicza ich były schorzałe, jednak radość duchowa i poważne skupienie malowały się na nich w czasie Mszy św., dla nich i za nich odprawionej. Wszyscy przystąpili do Stołu Pańskiego, wysłuchali pięknego przemówienia, ze łzami przeto w oczach dziękowali proboszczowi i tym osobom szlachetnym, które były im pomocą — za tę ucztę duchową. Proboszcz wszystkich uczestników tego nabożeństwa zaprosił do plebanji na herbatę.

Diecezja sandomierska.—D. 12 października rb. odbył się uroczysty ingres na stolicę biskupią JE. ks. Włodzimierza Jasińskiego, nowego Pasterza diecezji sandomierskiej.

Diecezja katowicka. — D. 26 października rb. odbędzie się konsekracja nowomianowanego Biskupa śląskiego, JE. ks. Stanisława Adamskiego, który w dniu 29 listopada rb. obejmie rządy diecezji a dn. 30 listopada urządzi uroczysty ingres do katedry katowickiej.

Diecezja częstochowska. — D. 6 października rb. odbyło się w Krakowie poświęcenie nowego gmachu częstochowskiego Seminarjum duchownego. Nowy trzypiętrowy budynek, położony u stóp Wawelu, obok klasztoru oo. Bernardynów, przedstawia się bardzo okazale i należy bezsprzecznie do najpiękniejszych budowli m. Krakowa, a jest bezwątpienia najlepiej urządzonem Seminarjum w całej Polsce.

Od Administracji.

Już się zbliża koniec roku, a jeszcze przeszło trzecia część Księży nie wniosła prenumeraty; za lata zaś ubiegłe, pomimo nieustannych przypominań, zalegają:

PW. Ks. Prob.	W. Biernacki	zł. 30. —
" " "	J. Borówko	" 30. —
" " "	F. Kuksewicz	" 60. —
" " "	J. Kryński	" 60. —
" " "	A. Rukas	" 90. —
" " "	T. Ryłło	" 90. —
" " "	A. Udalski	" 90. —
" " "	B. Wołejko	" 90. —
" " "	A. Zaremba	" 82. —

Najusilniej prosimy o uregulowanie zaległości.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI

Rok IV. Wilno, dn. 10-25 listopada 1930 r. Nr. 21-22.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

List Ojca św. do Episkopatu Polskiego.

Do Ukochanych Synów Naszych. Augusta S-go Rzym. Kościoła Kardynała Hlonda, Arcybiskupa Gnieźnieńsko-Poznańskiego, Aleksandra S-go Rzym. Kościoła Kardynała Kakowskiego, Arcybiskupa Warszawskiego, oraz innych Polskich Arcybiskupów i Biskupów.

PIUS PAPIEŻ XI.

Ukochani Synowie nasi, Czcigodni Bracia, pozdrowienie i błogosławieństwo Apostolskie.

Z pierwszego Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu, niedawno odbytego, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich warstw społecznych z całej Polski, wystosowaliście wspólny do Nas list, dając w nim wyraz swym uczuciom, któremi jesteście względem Nas ożywieni. Sprawił on wielką Nam radość. Upewniacie bowiem, że na owej uroczystości wiara praojców waszych nowym zajaśniała blaskiem, że jawnie okazaliście swoją miłość ku Najświętszemu Sakramentowi, jak również oświadczacie swe szczere przywiązanie i łączność bez żadnych zastrzeżeń ze Stolicą Piotrową. Nie było to dla Nas bynajmniej niespodzianką. Sami bowiem niejednokrotnie aż nadto mogliśmy się przekonać, choćby wtedy gdyśmy pośród Was przebywali, o wielkiej szlachetności uczuć, wyrobieniu duchowem i głębokiej czci dla spraw świętych, któremi wyróżniają się drodzy Nam Polacy. Możemy więc przy tej sposobności nawzajem się cieszyć i najpiękniejsze rokować nadzieje, Bogu pospołem z głębi serca dziękując, iż za Jego pomocą, wszyscy z coraz większym zapałem będą się garnęli ku pomnożeniu tego wszystkiego, co zmierza do podniesienia szlachetnych porywów duszy i ogólnej pomyślności.

Nie mniejszą sprawił Nam radość, Ukochani Synowie i Czcigodni Bracia, serdecznem przywiązaniem tchnący list do Nas, wysłany ze zjazdów Biskupich, o których przebiegu, naradach i powziętych tam uchwałach szczegółowe dał Nam sprawozdanie Czcigodny Brat Franciszek Marmaggi, Arcybiskup tytularny Hadrjanopolitański i zarazem Nuncjusz Apostolski w Polsce. Z po-

bieżnego choćby przeglądu i zestawienia nad treścią tego sprawozdania łatwo odgadnąć, ile poważnych spraw było tematem Waszych narad i jest ustawicznie Waszych trosk przedmiotem; nie trudno też było ocenić, jak być powinno, ich doniosłość i potrzebę ku pożytkowi owczarni, każdemu z Was powierzonej. Słuszną też rzeczą, ażebyśmy później przy nadarzonej sposobności, o każdej z tych spraw zosobna wyrazili, co myślimy i jak się na nie zapatrujemy.

Tamczasem niepodobna Nam nie zaznaczyć wyjątkowej swej życzliwości, jako dowodu, że uważamy za bardzo ważne sprawy, o których na Waszych zebraniach była mowa; mamy na myśli, mianowicie, wszechświatowy Kongres Eucharystyczny, który w przyszłości ma się również u Was odbyć. Uważamy za zbyteczne długie wywody, iżby wykazywać Wam nadzwyczajny pożytek, gdy zostanie urzeczywistniony powzięty przez Was zamiar, Wam, powiadam, co doskonale wiecie, jak usilnie dokładaliśmy wszelkich starań, iżby wszędzie spotęgować objawy czci i miłości względem Najświętszych Tajemnic ołtarza. Ojczyzna bowiem Wasza, mająca za sobą chlubną pamięć wielkiej czci dla wiary Chrystusowej, w szczególności zaś dla Najświętszego Sakramentu, godna Nam się zdaje, ażeby coraz świetniejsze wydarzenia przysparzały jej chwały. Czegoż bowiem wiara katolicka nie sprawia w sercach polskich? Słusznem więc i pożądanem Nam się wydaje, iżby niezadługo Kongres Eucharystyczny u Was również się odbył. Ufamy bowiem, iż przez ten przeciąg czasu, który jeszcze pozostaje, okoliczności pomyślniej się ułożą, nie tyle do starannego przygotowania powziętego zamiaru, co od Was będzie zależało, ile do jego należytego wykonania przy zgodnem współdziałaniu wszystkich udział biorących z innych również narodowości.

Skoro zaś mowa o publicznych Kościoła katolickiego zebraniach, niepodobna Nam, przy nadarzonej sposobności, pominąć milczeniem, że na zjeździe Biskupów, odbytym kilka lat temu, powzięliście zamiar zwołania we właściwym czasie pierwszego Synodu narodowego; wiemy, że w tym celu wyznaczyliście radę biskupią, która wedle możności miała się zająć przygotowaniem tej sprawy. Aczkolwik myśl ta niewątpliwie trudną do urzeczywistnienia się zdawała i teraz nie łatwą się wydaje, niemało, zaprawdę ważnych powodów skłoniło czcigodnych polskich Pasterzy, iżby uznali tej sprawy pożytek i potrzebę. Między innemi powodami, nie pośledni jest ten, który dotyczy karności kościelnej a także zmierza do uporządkowania i uzgodnienia, o ile możności, praw i zwyczajów w różnych dzielnicach Polski, różnym i niezależnym niegdyś rządom podległych. W każdym zaś razie sprawa tak wielkie może przynieść korzyści, zwłaszcza duchowe, ukochanej przez Nas Polsce, że zdaje się być warta, iżbyście ją wzięli gorąco do serca.

Tymczasem nie ustajemy w modlitwach, iżby błogasławieństwo Boże towarzyszyło i wspierało Wasze gorliwe prace pasterskie, które ustawicznie podejmujecie dla dobra dusz Wam powierzonych. Zadatkiem tego i zapowiedzią niech będzie błogosławieństwo, ktorego w dowód Naszej ojcowskiej życzliwości całem sercem udzielamy, zarówno Wam, Ukochani Synowie i Czcigodni Bracia, jak owczarniom Waszym i całemu Narodowi Polskiemu.

Dan w Rzymie u ś-go Piotra dn. 18 września 1930 r., papiestwa Naszego 9-go.

PIUS PAPIEŻ XI.

Prekonizacja biskupia.

Dekretem św. Kongr. Konsyst. z dnia 2 września 1930 r. Jego Świętobliwość Ojciec św. Pius XI łaskawie zamianować raczył Biskupem Katowickim Najprzewielebniejszego księdza Stanisława Adamskiego, prepozyta i kanonika-teologa Kapituły katedralnej poznańskiej.

(Acta Ap. Sedis, t. 22, str. 455).

Potwierdzenie Zgromadzenia Zakonnego.

Dekretem św. Kongr. Zakon. Z dn. 12 maja 1930 r. Ojciec św. zatwierdził Zgromadzenie Zakonne Sióstr, zwanych Córki Najświętszego Serca Najśw. Maryi Panny, którego dom macierzysty znajduje się w archidiecezji warszawskiej; jednocześnie potwierdzone zostały Konstytucje tytułem próby na siedm lat.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 22, str. 457).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Nowe rozgraniczenie parafji drujskiej i idołtskiej dek. miorskiego.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Gregis Nobis commissi saluti instantes eiusque animarum malis mederi cupientes, attenta locorum conditione, auditis quorum interest, praedium Ustrzeż hucusque pertinens ad parochiam in Druja et fabricam Międzyrzecz D-ni Ladislai Koziełł-Poklewski, hucusque ad parochiam in Druja pertinentem, cum suis incolis et familiis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria, ad tramitem Codicis J. C. (c. 1427) separamus et ad ecclesiam parochialem in Idołta decanatus Miorensis adscripta esse declaramus et statuimus.

In quorum etc.

Datum ex aedibus Curiae Metropolitanae Vilnensis. Vilno, die 20 m. X. a. 1930. Nr. 5221.

(L. S.) (—) † *R. Jałbrzykowski*
Archiepiscopus-Metropolita
A. Sawicki
Curiae Cancellarius

Nowe rozgraniczenie parafji komajskiej i hoduciskiej dek. święciańskiego.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS - METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Gregis Nobis comissi saluti instantes eiusque animarum malis mederi cupientes, attenta, locorum conditione, auditis quorum interest, loca Podmularka, Celino, Intoka, Moldziewicze, Jerzewo hucusque pertinentes ad parochiam in Komaje cum suis incolis et familiis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria ad tramitem Codicis J. C. (c. 1427) separamus et ad ecclesiam parochialem in Hoduciszki decanatus Swięcianensis adscripta esse declaramus et statuimus.

In quorum etc.

Datum ex aedibus Curiae Metropolitanae Vilnensis. Vilno, die 21.X. 1930 a. Nr. 4948.

(L. S.) (—) † *R. Jałbrzykowski*
Archiepiscopus-Metropolita
X. A. Sawicki
Cancell. Curiae.

O ochronie cmentarzy wojskowych.

KURJA METROPLITALNA WILEŃSKA.
Wilno, dn. 29.X. 1930 r. Nr. 5358.

Do
PPW WXX. Proboszczów Archidiecezji Wileńskiej.

Ponieważ na mocy traktatu Wersalskiego odpowiedzialność za

utrzymanie w należytym porządku cmentarzy wojennych należy do organów państwowych i każde naruszenie tych cmentarzy czy to przez grzebanie osób cywilnych, czy w jakikolwiek inny sposób powoduje interwencje Państw zainteresowanych, a stąd powstają rozmaite trudności, przeto Kurja przypomina, że WWXX. Proboszczowie mają czuwać, by na omawianych cmentarzach lub na wydzielonych w tym celu częściach cmentarzy nie grzebano osób cywilnych i naogół nie czyniono tam żadnych zmian bez porozumienia się z referatem grobownictwa wojennego przy Dyrekcji Robót Publicznych Urzędu Wojewódzkiego.

X. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

Nowe rozgraniczenie parafji choroszczańskiej i niewodnickiej dek. białostockiego.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA
VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam

Incolae loci Baciuty precantes Nos advenerunt, ut, propter nimiam distantiam a propria eccl. paroec. in Choroszcz, propiori ecclesiae paroec. Niewodnica adscribi valerent.

Facta super statu rerum diligenti inquisitione, auditis quorum interest, Nos, ad quos spectat, ne Christifideles gregis Nobis concrediti in perceptione Sacramentorum et in adimplendis aliis religiosis officiis suis aliquod detrimentum patiantur, auctoritate Nostra ordinaria ad normam can. 1427 dictum locum Baciuty ab ecclesia paroeciali Choroszcz seiunctum et paroeciam Niewodnica adscriptum esse declaramus et statuimus.

Datum Vilnae ex aedibus Curiae Metropolitanae Vilnensis die 31. m. Octobris a. 1930. Nr. 5406.

(L. S.) (—) † *R. Jałbrzykowski*
Archiepiscopus-Metropolita
A. Sawicki
Curiae Cancellarius

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, 8.XI. 1930 r. Nr. 5539.

W sprawie nabożeństwa w dni głosowania do Ciał Ustawodawczych.

Do Przewielebnego Duchowieństwa Archidiecezji Wileńskiej.

Kurja donosi, że w niedziele 16 i 23 listopada rb., z powodu głosowania wiernych do Ciał Ustawodawczych, nabożeństwa w kościołach parafjalnych należy odprawić o godz. 8 rano.

X. A. Sawicki
Kanclerz Kurji.

ROZPORZĄDZENIA PRAWNO - PAŃSTWOWE.

W sprawie przesyłek pocztowych, zwolnionych od opłaty pocztowej.

DYREKCJA POCZT I TELEGRAFÓW
ODDZIAŁ VII. 4 L. 711/30.

Poznań, 6 maja 1930 r.

Do Kurji Arcybiskupiej w Poznaniu.

Stwierdzono, że urzędy parafjalne rzymsko-katolickie nie stosują się do przepisów rozp. Ministra Poczt i Telegrafów z 17 sierpnia 1928 r. o warunkach tudzież zasadach obowiązujących przy wysyłaniu przesyłek pocztowych zwolnionych od opłaty pocztowej (Dz. R. P. Nr. 80/1929 poz. 702) i wysyłają korespondencję nie odpowiadającą wymogom § 1 pkt. 3 wspomnianego rozporządzenia. Szczególnie liczne są wypadki używania stempli powołujących się na nieaktualne rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów z 25 maja 1923 r. tudzież nieumieszczanie liczby czynności w nagłówku strony adresowej, o czem

świadczy załączona dla przykładu koperta listu nadanego przez Urząd parafjalny w...

Uprasza się wobec tego o pouczenie urzędów parafjalnych, że korespondencja, mająca korzystać z wolności od opłaty pocztowej, musi być zaopatrzona w liczbę czynności (w nagłówku strony adresowej), w odcisk pieczęci urzędowej (po lewej stronie adresu) i w napis odręczny lub sporządzony stemplem: „Sprawa urzędowa — wolna od opłaty stemplowej“.

Za prezesa: (—) *Babicki*
Naczelnik Wydziału

Kurs zwalczania alkoholizmu.

PAŃSTWOWA SZKOŁA HIGJENY
WARSZAWA, CHMIELNA 24
Nr. 1624/30.

Warszawa dn. 16 października 1930 r.

Do Kurji Metropolitalnej w Wilnie.

W dniach od 24 — 29 listopada r. b. włącznie Państwowa Szkoła Higjeny w porozumieniu z Polskiem Towarzystwem „Trzeźwości„ organizuje z inicjatywy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Dep. V-ty Służby Zdrowia) V-ty kurs p. t. Alkoholizm i jego zwalczanie“.

Wykłady odbywać się będą codziennie od 9 — 13 i od 17 — 19 wieczorem w gmachu Państwowej Szkoły Higjeny. Kurs jest bezpłatny, wpisowe wynosi 5 zł.

Ze względu na doniosłą rolę, jaką odgrywa Duchowieństwo w akcji zwalczania alkoholizmu, mam zaszczyt prosić Jego Ekscelencję o łaskawe poparcie kursu wśród podległego Mu Duchowieństwa.

Wyjaśnień w sprawie kursu udziela i przyjmuje zapisy codziennie do dnia 22 listopada włącznie Sekretarjat Kursu, Chocimska 24.

Wz. Dr. *B. Nowakowski*
Dyrektor Państwowej Szkoły Higjeny.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Słów kilka o masonerji.

(Referat wygłoszony na zebraniu „Koła Młodzieży“).

Raz po raz słyszymy i w prasie katolickiej czytamy o szkodliwości masonerji. Istotnie, wroga działalność masonerji aż nazbyt daje się we znaki. Jej wpływ niszczycielski na szerokie masy ludu jest dostateczną racją, byśmy się częściej nad tem niebezpieczeństwem zastanawiali i wiernych uświadamiali o początkach, przebiegu i działalności zgubnej organizacji masońskiej.

Pomimo usiłowania tych, którzy się zajmowali kwestją powstania masonerji, trzeba przyznać, że nie mamy dostatecznych danych, na podstawie których moglibyśmy oznaczyć czas lub miejsce powstania masonerji. Co więcej, nawet sami masoni ze ścisłością tego powiedzieć nie mogą. Jedni początek jej wyprowadzają z zamierzchłych czasów Hirama, drudzy odnoszą do czasów Noego, a inni upatrują jej powstanie w samem zaraniu dziejów ludzkości.

Podług dziełka bisk. Pelczara, masonerja paczątkiem swym sięga średniowiecza. Powstała, prawdopodobnie, z istniejących podówczas cechów mularskich, mających na celu budownictwo świątyń w stylu gotyckim. Pierwsze cechy mularskie powstały w Niemczech. Organizatorami ich byli benedyktyni. Przy pomocy przybranych sobie ludzi świeckich, tworzyli bractwa budowniczych, na czele których stał zakonnik, zwany „Wielebnym Mistrzem“. W XIII w. bractwa budowniczych zaczynają wyzwalać się z pod zwierzchnictwa zakonników, powołując na stanowiska „Mistrzów“ ludzi świeckich. Układają nawet statuty jeszcze w duchu katolickim i nazywają się wolnymi mularzami.

Regularnie odbywają swoje posiedzenia, z wielkiemi uroczystościami przyjmują nowych uczniów, czeladników i wybierają mistrza. Przytem używają tajemniczych znaków i symbolów. Pod przysięgą obowiązują się dotrzymać tajemnicy doskonałego budownictwa.

Z Niemiec wolnomularstwo przeniosło się do innych państw, a zwłaszcza do Anglji, gdzie powstały liczne loże wolnomularskie. Jednak w wieku XV i XVI wolnomularstwo zaczęło się chylić ku upadkowi z powodu wprowadzenia do budownictwa nowego stylu renesansu, który coraz więcej i więcej zdobywał sympatji w budownictwie, spychając w kąt styl gotycki. Żeby przyjść z pomocą upadającemu stowarzyszeniu, zaczęto powoływać na stanowiska kierownicze ludzi bogatych i wpływowych bez względu na ich przekonania religijne i wartość moralną, byleby w nich można było znaleźć poparcie i protekcję. W ten sposób na stanowiska mistrzów dostawali się protestanci, a z nimi również zakradał się do stowarzyszenia i duch nienawistny Kościołowi. Zaczęto wprowadzać nowe uchwały, zmieniać statuty, a wszystko w tym kierunku, żeby zaszkodzić Kościołowi i jego Boskiej nauce.

Jakoż w Anglji po wygnaniu króla Jakóba XVIII, katolika, powstały domowe zamieszki, podczas których kaznodzieja dworski Jan Desaguliers i Jakób Anderson, prezbiterjanin, upadające związki wolnomularskie połączyli w jedną wielką lożę angielską. Działo się to dn. 24 czerwca 1717 r., który i należy uważać za rok narodzin masonerji. W 1723 r. Jakób Anderson ułożył konstytucję, podług której masoni dzielili się na 3 stopnie. W innych krajach organizacje masońskie przyjęły nieco odmienną formę, niż przepisywała konstytucja Andersona. Stąd powstały różne obrządki, jak Szkocki, Templarjuszów, Różanego krzyża, Egipski i t. p.

Każdy obrządek ma swoją władzę naczelną, czyli lożę. Jakkolwiek niema pewności, czy wszystkie obrządki masońskie posiadają wspólną władzę centralną, czy każdy z nich żyje życiem oddzielnem, to jednak wiadomo, że łączą się masoni całego świata za pomocą wszechświatowych zjazdów i mają czasopisma dla wyrażania swej opinji nazewnątrz.

Charakterystyczną cechą masonerji jest jej tajemniczość. Z powodu skrzętnego ukrywania swych planów, masonerja po dziś dzień uchodzi za „terra ignota". Każdy mason, wtajemniczony tylko w sprawy swego stopnia, nie może wiedzieć rzeczywistych zamiarów masonerji. Tylko nielicznym adherentom dostępne są wszystkie arkana zakonspirowanej organizacji. To sprawia, że wielka liczba naiwnych należy do tej organizacji, od którejby ze wstrętem się odwrócili, gdyby wiedzieli, czem ona jest w rzeczywistości.

Ale nas obchodzi co innego, mianowicie, jakie jest ustosunkowanie się masonerji do religji. Pospolicie masonerję uważają za organizację z gruntu niewierzącą w Boga. Możeby to było nieścisłe. Pod tym względem należałoby rozróżnić masonerję na kontynentalną, czyli romańską, i zamorską, czyli angielsko-amerykańską. Masonerja kontynentalna nie uznaje żadnej Istoty Najwyższej, a więc jest antyreligijna. Natomiast masonerja zamorska uznaje istnienie Boga i nazywa Go Wielkim Budowniczym świata. Wierzy również w nieśmiertelność duszy, ale wcale nie tak, jak naucza Kościół, gdyż powyższe prawdy pozwala tłumaczyć każdemu podług własnego widzimisię.

Być może na to wpłynęła ówczesna filozofja w Anglji. Przyżywano bowiem okres „oświecenia“, polegający na przecenianiu rozumu ludzkiego. Charakterystyczną cechą tego okresu był wybujały racjonalizm, zuchwale pretendujący do tłumaczenia zagadnień religijnych w sposób naturalny. Mateusz Tindel w dziele: „Christianity as old as the creation“ (1730), nauczał, że Chrystus przyszedł na świat, żeby religję naturalną przewrócić do swej pierwotnej czystości. A za nim Tomasz Chubb w dziełku „De vero Christi evangelio“ wyraźnie dowodzi, że Bóg wcale nie troszczy się o losach świata, przeto modlitwa nasza nie ma żadnej wartości. Taka nauka nazywa się deizmem. Co prawda deizm przyjmuje Najwyższą Istotę, ale odmawia jej opieki nad światem, odrzuca Objawienie i wszelką religję pozytywną. Pozostawiając świat samemu sobie, deizm prowadzi do racjonalizmu, materjalizmu, fatalizmu i wreszcie do ateizmu. Zarażona deizmem angielsko-amerykańska masonerja nic zgoła nie ma wspólnego z nauką Kościoła. Jako organizacja nawskroś naturalistyczna, usiłuje wprowadzić taki porządek na ziemi, żeby wyeliminować zupełnie pierwiastek nadprzyrodzony z życia ludzkiego. Ideałem masonów jest samowystarczalność i niezależność nawet od Boga. Do tego ideału dążą masoni przez wprowadzenie cywilnych małżeństw, bezwyznaniowych szkół i rozdziału państwa od Kościoła. Ponieważ Kościół wszystkie objawy życia indywidualnego, jak i zbiorowego, opiera na niewzruszonych zasadach nauki objawionej, stąd zaciekła nienawiść masonerji względem Kościoła. W walce z Kościołem masonerja straciła zupełnie z oczu swój cel pozytywny, a wystawiła sobie negatywny — żeby zniszczyć na ziemi Kościół Chrystusowy i wyrugować wszelki pierwiastek nadprzyrodzony oraz na nim oparty ustrój państwowy.

Dla dopięcia swego celu masonerja używa dwuch środków: moralnego rozkładu i krwawej rewolucji społecznej, idącej w ślad po ruinie moralnej. Pierwszego środka użyła masonerja, gdy w samym łonie Kościoła wywołała rewolucję; co prawda — mnich augustjański odegrał główną rolę, lemniemniej do tego przygotowała drogę masonerja przez zaszczepienie subjektywizmu w społeczeństwo XVI w. Na zasadzie subjektywizmu, przeciwstawionemu objektywnej powadze nauczycielskiej Kościoła, wybuchł pożar protestantyzmu i ogarnął całą Europę. Za pomocą protestantyzmu udało się masonerji rozbić jedność kościelną na zachodzie, ale samego Kościoła nie zniszczyła. Wtedy skierowała atak w stronę państwa. Zamiast walki religijnej, rzuciła hasło fałszywie pojętej demokratyzacji społeczeństwa. Chrześcjańską zasadę miłości zmieniła na socjalistyczne hasło wolności, równości i braterstwa. Z tem hasłem na ustach dokonała w XVIII w. wielkiej rewolucji francuskiej, a w czasach ostatnich potopem krwi zalała Rosję.

Jeśli i my nie chcemy paść ofiarą rewolucji, to walczmy przeciwko rozkładowym czynnikom masonerji, do których niezawodnie należą: niemoralna i antyreligijna literatura, zmysłowością zaprawione widowiska teatralne i kinowe, no i bezwstydna moda. Poczem następuje sympatja do ślubów cywilnych, szkół bezwyznaniowych i wreszcie rządu bez Boga.

Temu złu możemy i powinniśmy się oprzeć przez szerzenie i popieranie literatury katolickiej, przez organizowanie zabaw i rozrywek,

odpowiadających godności chrześcjanina, przez zamiłowanie strojów takich, któreby odźwierciadlały naszą duszę. To da się zrealizować tylko zbiorową pracą w organizacjach, przez obecnego Ojca św. zaleconych, a przez Biskupów usilnie popieranych.

Ks. Dr. Gajlusz.

Obrona świątyń przed wojennemi środkami niszczenia.

1.

W czasie ostatniej wojny zniszczono wiele świątyń. Najwięcej ucierpiały one od ognia artylerji, nie mniej od bomb lotników. Gdzieniegdzie sami księża próbowali zapobiec zrujnowaniu kościołów, jednak nie znając najprymitywniejszych środków ochronnych, ani zasad ich stosowania, nie wiele mogli zdziałać nawet przy najlepszych chęciach.

Celem niniejszego artykułu jest właśnie dać pobieżny przegląd tych środków oraz wskazać, jak je należy stosować. Albowiem jestem zdania, iż co najmniej połowę ze zniszczonych budynków dałoby się uratować, gdyby umiejętnie zastosowano pewne środki ochronne.

Technika z każdym dniem czyni postępy, to też wojna przyszłości będzie nieco inną od minionej. Sposoby walki będą również zmienione: przedtem walczyły ze sobą tylko wojska; dzisiaj cała ludność kraju zostanie wciągnięta w wojnę. Nieprzyjacielski bowiem lotnik zawsze może prześlizgnąć się przez front, polecieć, dokąd chce, i zarzucić bombami albo zatruć nawet miejscowości położone w głębi kraju.

Trudno w to uwierzyć, aby w walce przebierano w środkach i zwracano uwagę na etykę, czy też umowy międzynarodowe. Wszak Niemcy w czasie ostatniej wojny nie jeden traktat złamali, nie jedno zwyczajowe prawo wojenne pogwałcili. Dalej widzimy, jak na wschodzie bez wojny burzą ze specjalną premidytacją wszystko, co jest związane z religją.

Wreszcie muszę podkreślić, iż w przyszłości świątynie będą objektami specjalnych napadów z dwuch przyczyn: po pierwsze — zazwyczaj są tak położone, że zewsząd są widoczne, poza tem dokładnie umieszczone na mapie, a są to rzeczy szczególnej wagi dla orjentacji lotnika, oraz dzisiejszej techniki ognia artylerji; po drugie — w przyszłej wojnie obie strony będą dążyły do wywołania upadku ducha i paniki wśród ludności cywilnej wewnątrz kraju swego wroga, a o ile będzie miało się do czynienia z nieprzyjacielem, nie szanującym uczuć religijnych, to nadarza się mu świetna sposobność, powiedzmy, zakażenia za pomocą iperytu wszystkich modlących się w kościele. Jest to niesłychanie łatwe: dosyć wpuścić malutką kropelkę iperytu do wody święconej, oraz zrosić trochę drogę, prowadzącą do kościoła, tego w zupełności wystarczy, aby nazajutrz cała parafja była chora.

Lecz, gdy się wie, skąd może być niebezpieczeństwo oraz sposoby walki z niem, to ostatecznie samoobrona nie jest tak trudną.

Środki walki.

Środki walki, które mogą mieć zastosowanie przy napadzie na świątynie dzielimy na dwie grupy: do pierwszej zaliczamy pociski burzące, kruszące i zapalające (do wzniecania pożarów), do drugiej — środki chemiczne.

Krótka charakterystyka pocisków burzących, kruszących i zapalających.

W ubiegłej wojnie stosowano je w bardzo szerokim zakresie, najpierw tylko przez artylerję, a od r. 1915 przez artylerję i lotników.

Na podstawie umowy państw w Hadze w r. 1923 dozwolone jest bombardowanie niemi z powietrza; dlatego omawiam pociski jak artyleryjskie tak i lotnicze.

Pociski działają rozmaicie, zależnie od przeznaczenia i wielkości. Waga lotniczych dochodzi do 4.000 klgr., a artyleryjskich do 750 klgr. Jednakże w użyciu jak jedne, tak i drugie są znacznie lżejsze (50—100 klgr.).

Pociski kruszące są przeznaczone wyłącznie przeciwko tak zwanym żywym celom (ludziom i zwierzętom). Zrobione są z łatwo kruszącego się metalu. Przy eksplozji ścianki rozrywają się na drobne kawałeczki, które rażą wszystko, co się znajdzie w promieniu — zależnie od wielkości — w średniem od 15—120 metr.

Pociski burzące zrobione są ze stali. Ponieważ drogo kosztują, używa się ich oględnie. Przeznaczone są specjalnie do burzenia solidnych, pod względem wytrzymałości, budynków.

Wreszcie pociski zapalające — przeznaczone do wzniecania pożarów. Są one napełnione specjalną masą, która przy eksplozji zapala się. Temperatura płomienia dochodzi do 3000 ° C. Długość palenia się rozmaita—zależna od masy. Po większej części ogień ugasić można tylko za pomocą specjalnych preparatów chemicznych lub piaskiem. Sowieckie przepisy — między innemi — zalecają używać takich pocisków do palenia zbóż na pniu w okresie dojrzewania, lasów i t. d. (Dok. n.).

N-wicz.

Ś. p. ks. Józef Popławski,

prob. przyjaźnieński.

Dn. 31 października rb. o godz. 11 przed południem zmarł w Przyjaźni (dek. święciańskiego) proboszcz miejscowy, ks. Józef Popławski.

Ks. Popławski ur. dn. 28 grudnia 1868 roku we wsi Mižujki, par. kulskiej pod Płungianami, na Żmudzi. Do Seminarjum Duchownego w Wilnie wstąpił dnia 8 października 1901 r., a ukończył je w 1907 roku i tegoż roku dnia 11 czerwca otrzymał święcenia kapłańskie.

Pierwszą placówką w pracy kapłańskiej ś. p. ks. Popławskiego było m. Święciany, gdzie był wikarjuszem od dn. 21 sierpnia 1907 r. do dnia 26 listopada 1908 r. Przeniesiony na wikarjat do Iwja, przebył tam do 12 czerwca 1909 r.

Pierwsze samodzielne stanowisko ś. p. ks. Popławski objął na filji w Kaszubińcach i przebył tam do 9 października 1913 r. Na tem stanowisku miał kilka zatargów z władzami rosyjskiemi o udzielanie posług duchownych osobom, zamieszanym w „prawosławie“, i był przez te władze niejednokrotnie karanym.

Najdłużej, bo od 9 października 1913 r. do 21 listopada 1926 roku, pracował ś. p. ks. Popławski, jako proboszcz w Dubiczach, a po pewnym czasie oddano mu pod zarząd i kościół w Rudni. W jednem i drugiem miejscu znacznie się przyczynił do wykończenia kościołów. Po dwuletnim pobycie w Wiszniewie, dnia 15 marca 1928 r. przeniesiony został do Przyjaźni, gdzie i zakończył życie.

Requiescat in pace!

X. L. Ż.

Dział porad.

W sprawie odpustów.

Pyt. — Nasze książki do nabożeństwa zawierają liczne modlitwy z uwagami, iż do ich odmówienia przywiązane są zupełne lub cząstkowe odpusty. To samo spostrzegamy na obrazkach, a miałem pewnego razu w ręku książkę, w której każda modlitwa była zaopatrzona w taką uwagę, bardzo często bez wymienienia, kto i kiedy nadał ten odpust. Czy mamy jakiś pewny sposób dowiedzenia

się o autentyczności odpustów, zwłaszcza przywiązanych do odmawiania pewnych modlitw?

X. J. B.

Odp. — Co do wielu odpustów, podawanych w naszych książkach do nabożeństwa, istnieje całkiem uzasadniona wątpliwość; niejednokrotnie bowiem dało się zauważyć, że ta sama książka w jednem wydaniu pewne formuły modlitewne podaje jako obdarzone odpustami, w innem zaś nie. Oczywiście, mogła nastąpić z czasem korekta, a więc albo dodano autentyczną uwagę o odpuście, albo, w razie wątpliwości lub całkowitej niepewności, tę uwagę usunięto.

Według kan. 1388 Kod. Prawa Kan. nie należy bez pozwolenia Ordynarjusza miejscowego wydawać żadnej książki, spisu, książeczki, kartki i t. d., w której podane jest udzielenie odpustu; wyraźnego zaś pozwolenia Stolicy Apostolskiej wymaga się na drukowanie w jakimkolwiekbądź języku: *a*) zbioru autentycznego modlitw i dobrych uczynków, które Stolica Apostolska obdarzyła odpustami, *b*) spisu odpustów apostolskich, *c*) Sumarjusza odpustów czy to dawniej zestawionego, lecz nigdy niezatwierdzonego, czy też ostatnio dokonanego z różnych nadań.

Zdawałoby się, że takie stanowisko prawa kanonicznego wyklucza możność umieszczania modlitw odpustowych w książce do nabożeństwa bez wyraźnego pozwolenia Stolicy Apostolskiej. Lecz tak nie jest. Książka do nabożeństwa nie jest tylko Sumarjuszem modlitw odpustowych; wystarcza przeto do jej wydania zezwolenie Ordynarjusza miejsca jej wydania.

Lecz zachodzi tu inna trudność: potrzeba pewności dla tego, kto chce odpust pozyskać. Dla tej tedy pewności trzeba te wszystkie modlitwy zestawić i porównać z urzędowemi zbiorami nadań odpustowych. Co do modlitw i pobożnych uczynków, wzbogaconych odpustami, mamy kilka autentycznych źródeł. Na pierwszem miejscu stoi *Zbiór modlitw i dobrych uczynków, opatrzonych odpustami,* znany pod nazwą *Raccolta di orazioni e pie opere per le quali sono state concesse dai Sommi Pontefici le SS. Indulgenze,* wydany z Dekretem Św. Kongr. Odpustowej z dnia 23 lipca 1898 r. i kontynuacja tego zbioru, również urzędowo ogłoszoną Dekretem Św. Penitencjarji Apostolskiej z dn. 22 lutego 1929 r. pod tytułem: *Collectio precum piorumque operum quibus Romani Pontifices in favorem omnium Christifidelium aut quorumdam Coetuum personarum indulgentias adnexuerunt ab anno 1899 ad 1928.* Drugim autentycznym zbiorem, co do treści nieco obszerniejszym, jest dzieło pod tytułem: *Decreta authentica Sacrae Congregationis Indulgentiis sacrisque Reliquiis praepositae, ab anno 1668 ad annum 1882 edita iussu et auctoritate Sanctissimi D. N. Leonis Pp. XIII.*

Te dwa źródła, a nawet samo pierwsze wystarczy w kwestji poruszonej przez W. Księdza. Posiadamy przy tem gruntowne opracowanie tego dzieła w języku niemieckim, dokonane przez ks. Franciszka Beringera T. J. pod tytułem: *Die Ablässe, ihr Wesen und Gebrauch* w r. 1921 wydane ponownie przez ks. Steinen'a T. J. Francuski przekład książki ks. Beringera znany jest pod tytułem: *Les Indulgences, leur nature et leur usage.*

X. A. N.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 10 listopada 1930 r.

Do „ujednostajnienia pracy kapłańskiej" w całej archidiecezji przyczynić się winno jednostajne stosowanie się wszystkich księży do obowiązujących przepisów obrzędowych. To też w zarządzeniu z konferencji w dniu 20. XI. 1929 roku mamy przypomniany „obowiązek bezwzględnego stosowania się do przepisów nowego Rytuału" z uwagą, iż „w niczem od niego odstępować nie wolno".

Ogłoszenie potwierdzonego przez Stolicę Apost. Rytuału dla diecezyj Rzeczypospolitej Polskiej dało asumpt niejednemu z księży do wyrzekań na niestałość przepisów rubrycznych albo na trudność przy ich zastosowaniu wobec konserwatywności pod tym względem naszych parafjan. Wszyscy jednak powinniśmy pamiętać, że *w niczem od* tego Rytuału *odstępować nie wolno.* Tego zdawałoby się powinno wystarczyć. Prawo

liturgiczne, jako prawo ludzkie, zmianom podlegać może, nie tak jednak często, jak sobie wyobrażamy, a jeżeli podlega, to nie tyle wskutek nowych nakazów i zarządzeń prawomocnej pod tym względem Władzy, ile wskutek tego, że nieściśle stosowanie się do przepisów prawa liturgicznego wprowadza łatwe od niego odstępstwo, a stąd i potrzeba korygowania praktyki i zawracania jej do przepisu prawnego.

To się stało właśnie u nas. Mieliśmy rozmaite zwyczaje chwalebne nie zawsze zgodne z prawem ogólnem i te Rytuał uświęcił. Były jednak praktyki *contra legem;* te nie mogły się stać zwyczajem prawnym i dlatego musiały ustąpić przed prawem. Nawrót więc do przepisu prawnego nazywamy często nowością, całkiem niesłusznie, bo faktycznie *złą nowością był nasz zwyczaj*, często nie mający żadnych prawnych podstaw, a w sensie liturgicznym zawierający widoczną nielogiczność. Do takich zwyczajów należą pewne nasze pogrzebowe obrzędy lub przyzwyczajenia, nieznane gdzie indziej, jak np. stawanie przy katafalku podczas *Libera* u głowy zmarłego, zamiast u nóg, czyli — pomiędzy katafalkiem a drzwiami kościelnemi nawet przy pogrzebie osób świeckich. Przyzwyczajeni do całkiem bezpodstawowego zwyczaju stawania u głowy zmarłego, zamiast u nóg, nie mogą sobie dać rady z rozmieszczeniem krzyża no i, oczywiście, kwiatów i wszelkiej dekoracji całkiem zbędnej przy żałobnem nabożeństwie. Przepis obrzędowy wszakże wyraźnie mówi: że przy pogrzebie osób świeckich u głowy zmarłego staje ministrant z krzyżem. Kwiaty i inne dekoracje mogą najzupełniej stać w tem miejscu, gdzie stały dotąd; celebrans zaś stoi zwrócony twarzą do katafalku, nieco po stronie Epistoły, by nie stać plecami do ołtarza i tu śpiewa całe *Libera* z wersetami i oracyjką, jak to podaje Rytuał na str. 252 n. 7. lub na str. 329. Ta przyczyna, że niema komu nosić krzyża procesyjnego nic nie tłumaczy; zresztą — można ten krzyż ustawić w podstawie kościelny przed śpiewaniem *Libera.* Wystawa kwiatowa, jeżeli komu potrzebna, może się znajdować na dawnem miejscu, bo tu przecież o bezcelową dekorację chodzi dla gawiedzi.

Drugą rzekomą trudność stanowi odmawianie psalmu *De profundis* z wersetami i oracyjką po odśpiewaniu *Libera* przy powrocie do zakrystji. Istotnie, tego nie było, ale to było zaniedbanie, którego trzeba się wyzbyć. O ile się odbywa pogrzeb na cmentarzu wiejskim, psalm można odmawiać w drodze do kapliczki cmentarnej lub krzyża. Przepisuje to nietylko Rytuał, lecz rubryka mszalna i dekrety św. Kongr Obrz. nn. 2694 i 2696.

Wiele też innych rozbieżności w obrzędach daje się spostrzec w naszej praktyce codziennej. Należyte zaznajomienie się z przepisami rubrycznemi usunęłoby je niezawodnie. Dla użytku codziennego wystarczy zaglądanie częstsze chociażby do *Ceremonjała Parafjalnego* Ks. Biskupa Nowowiejskiego (wydanie najnowsze).

X. A. N.

Wyjazdy JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity po archidiecezji. — Dn. 5 października rb. JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita poza wyjezdem na konsekrację kościoła do Downar, był obecny na Akademji ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Państwowej Szkole Przemysłowej żeńskiej w Białymstoku, a wieczorem tegoż dnia odprawił uroczyste nieszpory we Farze białostockiej wobec licznie zgromadzonych wiernych. — Dn. 26 października rb. Arcypasterz dokonał konsekracji ołtarza w pięknie odbudowanej po pożarze świątyni parafjalnej w Wołkowysku.

IV. Zjazd delegatów „Związku A.K.M. w Polsce". — W dniach 1—3 listopada b. r. odbył się w Wilnie Zjazd ogólny Związku Akademickich Kół Misyjnych w Polsce. Zgromadził on w Wilnie 52 delegatów ze wszystkich polskich uniwersytetów, zaczynając od Gdańska, a kończąc na Lublinie i Wilnie, które pełniło rolę organizatora Zjazdu i jego gospodarza. Program Zjazdu wypełniła praca nad wykończeniem struktury organizacyjnej samego Związku oraz nad stworzeniem podstaw prawnych do podtrzymania ruchu misyjnego wśród starszej inteligencji polskiej. To też głównym dorobkiem IV.

Zjazdu Zw. A. K. M. jest uchwalony ostatecznie Regulamin Zarządu Związku oraz powołanie do życia łącznika między młodzieżą akademicką a starszem społeczeństwem w postaci instytucji Senjoratu A.K.M. w Polsce. IV. Zjazd przygotował Statut ramowy tej instytucji, która w ciągu b. r. akademickiego ma być powołana do życia we wszystkich środowiskach uniwersyteckich. Resztę czasu wypełnił referat p. t. „Misyjna akcja lekarska", dwa odczyty publiczne ks. Superjora Rzymełki i ks. Superjora Piątkiewicza z Albertyna oraz sprawy administracyjne Związku A. K. M. Zjazd przez cały czas utrzymał się na wysokim poziomie nadprzyrodzonym, gdyż rozpoczął się uroczystą sumą w Bazylice, krzepił się wspólną Mszą św. i Kom. św. w Ostrej Bramie i żałobnem nabożeństwem za zmarłych członków w kaplicy oo. Jezuitów, a zakończył się w Ostrej Bramie uroczystem nabożeństwem i pożegnaniem Matki Ostrobramskiej w drodze na dworzec. Ten wysoki poziom nadprzyrodzony zjazdu, za który goście najserdeczniej dziękowali gospodarzowi, t. j. Akad. Kołu Misyjnemu U. S. B. w Wilnie, to ostatnie całkowicie odnosi Arcypasterzowi swemu, dziękując Mu najserdeczniej za Jego najczulszą, więcej niż ojcowską, opiekę nad Zjazdem całym, za przyjęcie ojcowskie w Jego salonach, a zwłaszcza za pożegnanie i błogosławieństwo dla odjeżdżających, udzielone im z Kaplicy Ostrobramskiej o g. 22. IV. Zjazd delegatów Zw. A. K. M. na każdym kroku widział w Arcypasterzu wileńskim swego duchowego Wodza.

X. K.

Pierwszy Kurs Duszpasterski archidiecezji wileńskiej. — Od dn. 4 do 7 listopada rb. odbył się w Wilnie Pierwszy Kurs Duszpasterski dla księży archidiecezji wileńskiej. Na Kurs przybyło, pomimo bardzo niedogodnego czasu do wyjazdów z parafji, 118 księży z rozmaitych krańców archidiecezji. Dowodzi to wielkiego poczucia potrzeby Kursów duszpasterskich. Szczegółowe sprawozdanie podamy w następnym numerze *Wiadomości Archid.*

Wystawa misyjna i misjologiczna. w Wilnie. — Z okazji IV. Zjazdu delegatów Związku Akademickich Kół Misyjnych w Polsce, A.K.M. w Wilnie zarządziło wystawę misyjną i misjologiczną. Wystawa ta znalazła pomieszczenie w salach głównego pawilonu wystawowego targów północnych. Szczegóły o niej podamy w nast. numerze *Wiadomości Archid.*

Koło Teologów U. S. B. w Wilnie. — Koło Studentów Teologów U. S. B. w Wilnie powstało 23 marca roku 1923. Zadaniem Koła jest praca nad pogłębianiem teoretycznem i praktycznem nauk teologicznych i filozoficznych. Liczba członków Koła stale się zwiększa z roku na rok, co należy uważać za znamię wzrostu zainteresowania studentów teologji organizacją. W roku powstania Koło liczyło 39 członków, a w bieżącym 113. Kuratorem Koła od początku jego istnienia jest Jego Magnificencja Ks. Rektor dr. Czesław Falkowski. Wewnętrzna praca Koła ujawnia się w sekcjach, jakie istnieją w jego łonie. I tak w 1923 r. powstaje sekcja badań Teologji wschodniej. W roku następnym sekcja studjów nad psychologją religji. W roku 1926/27 obie powyższe sekcje rozwiązują się; miejsce ich natomiast zajmują nowe sekcje, a mianowicie: sekcja techniki i estetyki żywego słowa i sekcja społeczna. Praca w sekcjach tych prowadzi się przy pomocy Ks.Ks. Profesorów: C. Falkowskiego, A. Wójcieckiego i L. Puciaty. Praca w sekcjach polegała na urządzaniu zebrań z odczytami i dyskusją. Najbardziej ożywioną pracą odznaczała się sekcja techniki i estetyki żywego słowa, która w roku 1927/28 została przemianowana na sekcję wymowy kościelnej im. Księdza Jana Kurczewskiego. Praca w sekcji ujawnia się w organizowaniu licznych zebrań, na których wygłaszane są referaty, przemówienia własnego układu, wzorowe deklamacje, oraz ćwiczenie się w czytaniu Pisma Świętego. Sekcja wymowy posiada własną bibljoteczkę homiletyczną, składającą się z 70 tomów. Obecnie sekcja liczy 30 członków. W roku 1928/29 powstaje sekcja bibljograficzna pod kierownictwem Prof. Ks. dr. B. Wilanowskiego, złożona z 7-miu członków. Sekcja bibljograficzna pracowała nad zbieraniem mater-

jału bibljograficznego teologji polskiej ostatniego 30-lecia. W końcu roku 1929 wyczerpano wszystkie źródła, znajdujące się w Wilnie. Koło Teologów posiada własną bibljotekę, założoną w roku akad. 1924/25 dzięki zasiłkom z wydziału Bibljotek Państwowych Ministerstwa W. R. i O. P. Bibljoteka Koła obecnie liczy 125 tomów. Do działalności jej zaliczyć trzeba także urządzanie przez Koło uroczystych akademij, jako to ku czci św. Franciszka z Asyżu w 1927 r., ś. p. biskupa Cieplaka w 1928 r., oraz tradycyjnie co rok urządza się akademję ku czci św. Tomasza z Akwinu z urozmaiconym programem. Od roku akad. 1924-25 Koło należy do Zjednoczenia Kół Teologicznych Katolickich Polskiej Młodzieży Akademickiej w Warszawie. Na terenie Uniwersytetu Stefana Batorego Koło ma stałych delegatów na wszystkich zebraniach międzystowarzyszeniowych i porozumiewawczych. Oprócz tego przedstawiciele Koła biorą czynny udział w III zjeździe Kół Teologicznych we Lwowie, oraz w Zjeździe Kół Naukowych P. M. A. w Warszawie i na Międzynarodowym Akademickim Kongresie Misyjnym w Poznaniu. Koło należy do Zrzeszenia Kół Naukowych Stud. U. S. B. w Wilnie, oraz do Ogólnopolskiego Związku Akademickich Kół Naukowych w Warszawie. W myśl inicjatywy Zrzeszenia Kół Naukowych U. S. B., Koło Teologów rozpoczęło akcję odczytową w okresie świąt Bożego Narodzenia w 1929 r., kiedy to w różnych miejscowościach i organizacjach chrześcijańsko-społecznych wygłoszono około 15 referatów. W marcu 1930 roku powstała sekcja oświatowa, która ma na celu przygotowanie kolegów do przyszłej pracy oświatowej wśród szerokich mas. Do zadań jej należy rozpowszechnianie dobrej i pożytecznej książki wśród najszerszych warstw ludności, oraz zaznajamianie młodzieży akademickiej chrześcijańskiej z wydawnictwami popularnemi. W tym celu urządza sekcja częściowo sprzedaż, częściowo wystawę książek zapomocą półek. Należy podkreślić, że sekcja wywiązuje się ze swego zadania doskonale. Urządziła bowiem dwie półki pokazowe w samem Seminarjum i trzy pośród akademików, jedną w Kasie Chorych akademickiej, jedną w mensie akademickiej męskiej i jedną w bursie akademickiej żeńskiej. Książki na półkach są z działu: religijno-popularno-naukowego i literackiego. O popularności i poczytności książek wśród młodzieży akademickiej świadczy ich wygląd zewnętrzny i głosy akademików, domagających się ciągle nowych i świeżych rzeczy. Sekcja oświatowa organizuje również odczyty i referaty na prowincji, których w 1930 roku wygłoszono aż 43. Akcję oświatową i odczytową stawia sobie Koło na przyszłość jako jeden z głównych celów. *Jud.*

Misje. — Od dn. 1 do 11 października rb. odbyły się misje w *Widzach* dek. brasławskiego, od dn. 16 do 25 tegoż miesiąca — w *Wasilkowie* dek. białostockiego. Misje prowadzili OO. Misjonarze z Wilna.

Kopciowszczyzna (dek. grodzieński). — Wieś Kopciowszczyzna (a nie Kopciówka), położona na drodze z Grodna do Indury, o 12 klm. od Grodna, posiadała niegdyś kościółek unicki. Po krwawej kasacie Unji kościół został przerobiony na cerkiew, a wierni gwałtem zapisani na „prawosławie". Katolicy łacińskiego obrządku należeli do parafji Zaniemeńskiej oo. Franciszkanów w Grodnie, mając do najbliższego kościoła przeszło 12 klm. drogi. Już dawno myślano o budowie kościoła w Kopciowszczyźnie. Zaledwie jednak w tym roku, w miesiącu wrześniu, zawiązał się komitet z o. Edmundem Dulikiem, gwardjanem, jako prezesem, na czele. Kościół ma stanąć pod wezwaniem "Matki Boskiej Królowej Polski". Plan i kosztorys opracowuje inżynier powiatowy p. Grochowski. W dniu 25 października odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu, które wyłoniło wydział wykonawczy, złożony z pięciu członków.

Supraśl. (dek. białostocki). — Ostatniemi czasy rozpoczęto remont starożytnego kościoła pounickiego w Supraślu.

Podbrodzie (dek. święciański). — Powoli przy małym kościółku zaczyna się rozwijać życie katolickie. Zawdzięczając niestrudzonej pracy obecnego rektora kościoła, ks. Józefa Bielawskiego, prefekta

szkół miejscowych, powstał przy kościele dom parafjalny, założony też został fundament pod plebanję. Bardzo potrzebna tu placówka katolicka zasługuje na pomoc zzewnątrz i poparcie.

Zbyteczna i szkodliwa usłużność żydowska. — Od pewnego czasu redakcja i administracja *Głuboker Łeben* (jeszcze nie mogą zapomnieć, że to nie *Głubokoje*, a *Głębokie*) w Głębokiem rozsyła elukubrat bluźnierczy, spłodzony przez Sz. Bogina a wydany przez bibljotekę Prożańskiego pod tytułem *Od Jezusa do Lenina* do (adresując *W. P. Księdzowi)* wszystkich księży, nauczycieli i inteligencji wiejskiej. Ma to być objektywne przedstawienie religji, rodziny, kapitalizmu i marksizmu w świetle objektywnej socjologji, a w rzeczywistości podstępnie toruje drogi bolszewizmowi, a sam tytuł wskazuje, jak autor się odnosi do wiary chrześcijańskiej.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Dnia 15 maja roku 1931 przypada 40 rocznica wiekopomnej Encykliki Leona XIII „Rerum novarum". W związku z tem projektowana jest międzynarodowa pielgrzymka organizacyj katolickich do Rzymu. — Od dn. 21 października rb. odbywały się w Rzymie rekolekcje dla rosyjskich księży katolickich, pracujących wśród emigracji w Europie. Rekolekcjami kierował JE. ks. Biskup Buczys. Po skończonych ćwiczeniach rekolektanci byli przyjęci na audjencji przez Ojca św. — Dn. 4 listopada rb. Ojciec św. dokonał otwarcia wystawy darów misyjnych. Wystawa mieści się w murach watykańskich.—Dn. 7 listopada rb. odbyło się otwarcie nowej siedziby Uniwersytetu Gregorjańskiego przez przedstawiciela Ojca św., Kard. Bisleti'ego. — Od stycznia 1931 roku duchowni asystenci, czyli konsultorzy Akcji Katolickiej we Włoszech będą posiadali własny organ prasowy pod tytułem *Rivista dell' Assistente Ecclesiastico* (Roma, via Aurelia 106). Zadaniem tego pisma będzie udzielanie teoretycznych i praktycznych wskazówek dla asystentów Akcji Katolickiej. — Został ogłoszony we Włoszech *Nowy Kodeks Karny* italji, który zawiera wiele artykułów, poświęconych ochronie Kościoła katolickiego; co się tyczy moralności, *Kodeks* uwzględnił zalecenia, sformułowane przez Akcję Katolicką. — Od początku nowego roku szkolnego we wszystkich włoskich szkołach średnich wprowadzono obowiązek nauki religji, którą będą prowadzili księża lub specjalnie wyznaczone przez Biskupów osoby. — Ostatniemi czasy zmarł w Wiedniu ks. Leopold Fonck T. J. rektor Papieskiego Instytutu Biblijnego w wieku lat 65. — Dn. 7.XI. umarł kard. Mistrangelo, arcyb. Florencki w wieku lat 78.

Hiszpanja. — W obecności hiszpańskiej rodziny królewskiej, przedstawicieli władz i wielkich rzesz wiernych kardynał prymas Hiszpanji, Seguray Saenz, dokonał koronacji starożytnego, hiszpańskiego obrazu Matki Boskiej de la Antigua w Guadalajara. Korona jest pięknem dziełem sztuki a ufundowana została z publicznych ofiar. W czasie uroczystości koronacyjnych burmistrz z Guadalajara odczytał akt poświęcenia miasta Najśw. Maryi Pannie.

Francja. — W roku 1926 powstał w Tours Zakon Jezusa-Robotnika; zyskał on uznanie Ojca św. i szeregu Biskupów. Celem zakonu jest ponowne przywrócenie mas robotniczych Chrystusowi Panu i powołanie do tej zbożnej pracy apostołów świeckich z pośród samych robotników. Apostołowie ci mają kontynuować swój dotychczasowy tryb życia i pracowitością, pokorą, umiarkowaniem, oraz przewidującą oszczędnością dawać dobry przykład otoczeniu. To mają być środki ich działalności. By nie natrafiali na trudności w pełnieniu swej świętej misji bojowników Chrystusowych, nie noszą odrębnej odzieży i nie obowiązuje ich wspólne życie i specjalne posłuszeństwo. Odbywają natomiast nowicjat i muszą z całą troskliwością dbać o odpowiednie wykształcenie i odprawić corocznie ćwiczenia rekolekcyjne. Śluby ich mają charakter całkowicie prywatny i indywidualny.—Od kwietnia rb. lekarskie biuro sprawdzeń w Lourdes odwiedziło 770 leka-

rzy z całego świata. Wśród nich znajdował się również słynny badacz i fizjolog, dr. Alexis Carrel, z instytutu Rockefellera w New-Yorku. Dr. Carrel podpisał osobiście stwierdzenie uzdrowienia panny Marguerite Adam, która w ub. roku przybyła z belgijską pielgrzymką do Lourdes i po modlitwie w grocie została w cudowny sposób uleczona z gruźlicy w ciężkim stanie. — Dn. 8.XI. zmarł Kard. Chorost, arcyb. w Rennes w wieku lat 70.

Angja. — Według pisma *El Correo Catalan* z Barcelony, Chesterton tak mówi o katolicyzmie w Anglji: „Katolicyzm przeżywa obecnie przełomowy, najbardziej interesujący okres swej historji w naszym kraju. Gdy byłem dzieckiem, Anglja miała mało katolików i można było policzyć jej kościoły katolickie. Wieś, w której mieszkałem, nie posiadała świątyni katolickiej i nie znalazłoby się jej w promieniu 25-ciu mil. Dziś kościoły są wszędzie... Rozwój katolicyzmu jest jak gra w szachy. Stawiamy sobie figury na miejscach strategicznych i osaczamy pozycje nieprzyjacielskie dotąd,dopóki nie zwyciężymy ostatecznie".— Donoszą z Londynu, że matematyk E. Taylor Whittaker, dziekan wydziału sztuki uniwersytetu w Edynburgu i były prezydent towarzystwa matematyków i astronomów, nawrócił się na katolicyzm. Whittaker jest i obecnie prezydentem towarzystwa matematyków londyńskich. — W ostatnich latach fakty nawróceń do Kościoła katolickiego w Anglji, zwłaszcza w kołach literackich, są bardzo częste. W końcu września przeszedł na katolicyzm znów znany młody pisarz, Evelyn Waugh, który pochodzi ze słynnej rodziny literatów.—Niedawno Anglja obchodziła uroczyście 80-lecie przywrócenia hierarchji katolickiej przez papieża Piusa IX.

Grecja. — Według spisu ludności, dokonanego w r. 1928, Grecja liczy 35.182 katolików, w tem 27.747 Greków, 2.878 Włochów i 1.326 Ormian. Reszta należy do różnych innych narodowości.

Rosja. — Pisma francuskie donoszą, że niedawno G. P. U. rozstrzelało potajemnie w Petersburgu 17-tu duchownych katolickich i prawosławnych, którzy byli trzymani przedtem w więzieniu w ciągu długich miesięcy. Wiadomości o egzekucji nie ogłoszono w dziennikach sowieckich; nawet rodziny straconych dowiedziały się o losie swych najbliższych dopiero w kilka dni po ich śmierci. Powodem rozstrzelania była odmowa wyrzeczenia się kapłaństwa. Dowiadujemy się też, że w niezwykle ciężkich warunkach znajduje uwięziony na Wyspach Sołowieckich ks. Paweł Chomicz. Okazać mu można pomoc przez Polski Czerwony Krzyż. — Przez Berlin dochodzą wiadomości, że na rozkaz G.P.U. zostali rozstrzelani ks. prałat Roth, administrator Apostolski północnego Kaukazu, i ks. prob. Wolf.

Bułgarja. — Po uroczystym ślubie księżniczki włoskiej, Joanny, z królem bułgarskim, Borysem, w Asyżu para królewska zamieszkała w stołecznem mieście Sofji. Kapelanem królowej został mianowany o. Leopold da Postumia, kapucyn, który dn. 5-go listopada odprawił Mszę św. w obecności królowej. — Katolików w Bułgarji jest tylko 50.000, w tej liczbie 40.000 obrz. łac., reszta należy do obrz. wschod. Katolicy bułgarscy wyróżniają się niezwykłą gorliwością i cnotami chrześcijańskiemi. W obecnej pobożnej królowej znajdą oni gorliwą opiekunkę.

Chiny. — Dn. 12 października rb. delegat apostolski w Chinach, Mgr. Celso Constantini, udzielił sakry biskupiej ks. Franciszkowi Liu, który jest jedenastym z rzędu biskupem katolickim pochodzenia chińskiego. Uroczystość odbyła się w Pekinie wśród entuzjazmu olbrzymiego tłumu chrześcijan i pogan. Współkonsekratorami byli biskup francuski i biskup chiński. Nowy arcypasterz objął urząd jednego z sześciu biskupów tubylców, którzy przed czterema laty otrzymali święcenia biskupie w Rzymie z rąk samego Papieża.

Japonja. — Przed kilku tygodniami dokonano poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę nowego gmachu uniwersytetu katolickiego w Tokjo. Uniwersytet założony został w Tokjo w roku r. 1908 a dopiero w r. 1928, po zwycięženiu wielu trudności, otrzymał prawo wydawania dyplo-

mów państwowych. Obecnie posiada on 2 fakultety: nauk handlowych i literatury.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań. — JE. ks. Kard. dr. August Hlond, prymas Polski, jako prezes specjalnej Komisji Biskupiej, rozpoczął prace przygotowawcze do synodu Krajowego.

Archid. krakowska. — Związek chórów kościelnych archidiecezji krakowskiej (Kraków, ul. Straszewskiego 18) organizuje na dz. 7 grudnia rb. zjazd śpiewaczy. Podczas uroczystej Mszy św. w kościele św. Krzyża chóry związkowe wykonają [wspólnie śpiewy gregorjańskie. Koncert popołudniowy w wielkiej sali Domu Katolickiego będzie poświęcony wyłącznie polskiej twórczości chóralnej. Program obejmuje staropolskie kompozycje religijne Wacława Szamotulskiego, Mikołaja Gomółki, Mikołaja Zielińskiego, Bartłomieja Pękiela, Grzegorza - Gerwazego Gorczyckiego i utwory nowoczesne St. Moniuszki, Bolesława Wallek-Walewskiego, Garbusińskiego i in.

Archid. lwowska. — Niezwykle uroczyście obchodzonoo we Lwowie uroczystość Chrystusa-Króla. Staraniem Ligi Katolickiej odbyło się we Lwowie w dniu święta uroczyste zebranie w sali Sokoła. Na program złożyło się: przemówienie ks. Stanisława Mirka T. J. „O święcie Chrystusa-Króla", oraz referaty: prof. dr. Augusta Paszkowskiego „O chrześcijańskiem wychowaniu młodzieży" (encyklika Ojca św. Piusa XI) i p. Juljusza Wiśniewskiego, członka „Odrodzenia"—„O konieczności A kcjikatolickiej". Akademję uświetniły produkcje wokalno-muzyczne Tow. „Syrena".

Archid. warszawska. — Dn. 6 listopada rb. rozpoczął się w Warszawie Kurs Społeczny Akcji Katolickiej. Program kursu obejmuje zarówno stronę teoretyczną jak i praktyczną pracy społecznej w duchu katolickim. Kurs potrwa do 6-go grudnia rb. *(ul. Miodowa 19 m. 18).*

Diecezja lubelska. — W dn. 26 października rb. konwikt księży studentów w Lublinie przeżywał uroczystą chwilę. W dniu tym oddano hołd św. Janowi Kantemu nietylko w postaci akademji, ale i przez ogłoszenie tego Świętego Patronem konwiktu. Licznie zebranych przedstawicieli duchowieństwa z JE. Ks. Biskupem M. Fulmanem na czele powitał dyrektor konwiktu, ks. dr. Piotr Kałwa, profesor Uniw. Lub. Referat o św. Janie i uczelni krakowskiej z owych czasów wygłosił student U.L., ks. Wincenty Łapkiewicz. Chór alumnów seminarjum duchownego wykonał pienia religijne. Na zakończenie przemówił JE. Ks. Biskup, podkreślając pracowitość i uczynność św. Patrona oraz zachęcając gorąco wychowanków konwiktu do naśladowania Świętego. Inaugurację nowego roku pracy Stow. K. M. A. „Odrodzenie" w Lublinie w dn. 26.X. rb. rozpoczęła Msza św., odprawiona w kaplicy uniwersyteckiej a następnie zebranie, które zagaił prezes „Odrodzenia" p. Wiślicki. Po sprawozdaniu z działalności w roku ub. i referacie mg. st. Orlikowskiego pt. „Młoda inteligencja katolicka wobec współczesnych zagadnień społecznych" nastąpiła część koncertowa.

Diecezja łucka. — Obecnie w 60-ciu parafjach diecezji łuckiej budowane są nowe kościoły, lub dźwigane z ruin dawne świątynie. W bieżącym roku ukończono budowę 5-ciu kościołów. W przyszłym roku zapowiedziane jest poświęcenie 10-ciu nowych kościołów Ponadto w ostatnich dniach zostały ukończone i poświęcone dwa kościoły obrządku wschodniego. Diecezja łucka posiada już 7 parafij obrządku wschodniego, wiernych zaś tego obrządku przeszło 11.000.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI

Rok IV. Wilno, dn. 10 grudnia 1930 r. Nr. 23.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyn. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Zaliczenie w poczet Świętych.

Dekretem z dn. 21 czerwca 1930 r. został zaliczony w poczet Świętych *bł. Teofil a Curte,* kapłan z zakonu Braci Mniejszych, urodzony w roku 1676 na Korsyce z ojca Jana-Antoniego de Signori i Marji-Magdaleny Arrighi, zmarły dn. 19 maja 1740 r. Uroczystość jego ma być co roku obchodzona d. 19 maja.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 22, str. 465-476).

Uroczystości nowych Świętych.

Uroczystość św. Jana de Brebeuf i współtowarzyszy męczeników: Gabrjela Lalement, Antoniego Daniel, Karola Garnier, Natalisa Chaband, Izaaka Jogues, Renata Goupil i Jana de la Lande — *dnia 26 września* i św. Roberta Bellarmina Wyzn. — *dn. 17 września.*

(*Acta Ap. Sedis,* t. 22, str. 473).

Divini Officii coram SS-mo Sacramento recitatio indulgentia plenaria ditatur.

SS-mus D. N. Pius div. Prov. Pp XI, in Audientia die 17 octobris c. a. infrascripto Card. Poenitentiar impertita, vota sacerdotum in civitate Lauretana occasione X. Eucharistici conventus nationalis coadunatorum libentissime excipiens, ad cleri devotionem et amorem erga Augustissimum Eucharistiae Sacramentum magis magisque fovendum, benigne concedere dignatus est ut clerici in sacris constituti, qui integrum divinum Officium, quamvis in partes distributum, coram SS-mo Sacramento sive publicae adorationi exposito, sive in tabernaculo adservato, recitaverint, indulgentiam plenariam suetis conditionabus, lucrari valeant. — Praesenti in perpetuum valituro absque ulla Brevis expeditione et contrariis quibuscumque minime obstantibus.

Datum Romae ex Aedibus S. Poenitentiariae, die 23 octobris 1930.

L. Card. Lauri *Poenitentiarus Maior.*

I. Teodori *S. P. Secretarius.*

(*Acta Ap. Sedis,* t. 22, str. 493)

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Nowe rozgraniczenie parafij ikaźnieńskiej i słobódzkiej.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA
VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Gregis Nobis commissi saluti instantes eiusque animarum malis mederi cupientes attenta locorum conditione auditis, quorum interest, loca Oplesa II, Głębowszczyzna (praediolum et locus) hucusque pertinentes ad parochiam in Ikaźń, cum suis incolis et familiis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria ad tramitem Codicis J. C. (can. 1427) separamus et ad ecclesiam parochialem in Słobódka decanatus Brasławensis adscripta esse declaramus et statuimus.

In quorum etc.

Datum ex aedibus Curiae Metropolitanae Vilnensis

Vilno, die 4 Decembris 1930 a Nr. 5928.

(L. S.) † *R. Jałbrzykowski*
Archiepiscopus-Metropolita
A. Sawicki
Curiae Cancellarius

Ceremonjał przyjmowania Przedstawicieli Władz w kościele i poświęcania pomników.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 24.XI 1930 r. Nr. 5833.

Kurja Metropolitalna niniejszem podaje do wiadomości przepisy, dotyczące przyjmowania w kościele przedstawicieli Władz i poświęcania pomników.

Sposób przyjmowania Prezydenta Rzeczypospolitej, przybywającego do świątyń katolickich, jest ustalony. Sposób ten jest podany w Rytuale*) i ma zastosowanie tylko do Prezydenta Państwa.

Przyjmowanie innych wyższych Przedstawicieli Władzy państwowej odbywać się może w ten sposób, że w razie otrzymania urzędowego powiadomienia o dniu i godzinie przybycia Przedstawiciela Władzy do kościoła, ks. Proboszcz, lub w jego nieobecności ks. Wikarjusz, bez szat liturgicznych, wita przybywającego przy wejściu do kościoła i towarzyszy mu, o ile Przedstawiciel Władzy jest katolikiem, przed ołtarz Najśw. Sakramentu. Po oddaniu czci Panu Jezusowi służy ks. Proboszcz Przedstawicielowi Władzy informacjami o kościele i jego zabytkach.

Gdy Przedstawiciel Władzy zabiera się do opuszczenia kościoła, odprowadza go Proboszcz do drzwi kościelnych i żegna ukłonem.

Zdarza się, iż pewne osoby lub komitety zwracają się do Ks. Ks. Proboszczów o poświęcenie pomników, postawionych bądź na miejscach publicznych, bądź w bliskości takich miejsc, bądź na cmentarzach.

Na zapytania księży, jak w tych wypadkach należy postąpić, Kurja Metropolitalna wyjaśnia, iż pomników nie poświęca się, lecz się je odsłania bez poświęcenia kościelnego.

Co się tyczy nagrobków dla osób zmarłych, otrzymać mogą poświęcenie kościelne tylko wtenczas, gdy noszą na sobie emblematy religijne.

X. A. Sawicki.
Kancl. Kurji.

Polecenie „Ceremonjału Parafjalnego" i „Pastorologji" J. E. Ks. Biskupa Nowowiejskiego.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 25.XI.1930 r. Nr. 4142/2.

Ukazały się w sprzedaży dzieła Ks. Biskupa A.-J. Nowowiejskiego:

*) Str. 1021.

„Ceremonjał Parafjalny“ i „Pastorologja“ (Wyd. Braci Ditrychów w Płocku 1931 r.).

Mając na względzie wartość wspomnianych dzieł oraz ich dostosowanie do naszych potrzeb, J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita Wileński usilnie zaleca PW. Duchowieństwu nabycie ich dla celów duszpasterskich.

X. A. Sawicki.
Kanclerz Kurji.

Wezwanie edyktalne do Sądu Arcybiskupiego.

SĄD ARCYBISKUPI i METROPOLITALNY WILEŃSKI.
Wilno, dn. 26 listopada 1930 r. Nr. 3262.

Sąd Arcybiskupi Wileński niniejszem poleca WW. Ks.Ks. Proboszczom, aby trzykrotnie (w trzy najbliższe po otrzymaniu niniejszego niedziele) ogłosili z ambon, że Sąd Arcybiskupi wzywa Adama Szczepańskiego, syna Benedykta i Juljanny z Susków, z pobytu niewiadomego, aby w czasie do dnia 10 stycznia 1931 roku stawił się wobec tegoż Sądu w Wilnie, ul. Zamkowa 6, jako pozwany w sprawie o uznanie nieważności jego małżeństwa z Walerją z Klimowiczów. Sąd uprzedza wzywanego, że w razie niestawienia się jego we wskazanym czasie, będzie on uznany za opornego wobec Prawa i sprawa będzie prowadzona i rozpoznawana pod jego nieobecność i prawo apelacji przysługiwać mu nie będzie.

(—) *Prałat Jan Hanusowicz*
Oficjał

(—) *Ks. D-r Jan Ellert*
Notarjusz.

Ostrzeżenie.

KURJA METROPLITALNA WILEŃSKA.
Wilno, dn. 28.XI. 1930 r. Nr. 5851.

Do PPWWXX. Proboszczów i Rektorów Kościołów Archidiecezji Wileńskiej.

Kurja Wileńska otrzymała z Piotrkowa ostrzeżenie, że w strony Wileńskie udał się jakiś oszust, noszący suknię kapłańską. Podszywa się on pod różne nazwiska księży. Nazywa się Koń (Konik), lat około 30, średnio - wysoki, szatyn, szczupły (wygląd suchotniczy).

Gdyby osobnik ten gdzieś się pojawił, należy go oddać w ręce policji.

Przy tej okazji J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita przypomina WW. Duchowieństwu, by dokładnie legitymowało nieznajomych księży przed dopuszczeniem do sprawowania jakichkolwiek funkcyj kapłańskich, w braku zaś dostatecznych dowodów, żadnego pozwolenia w tym względzie udzielać nie wolno.

X. A. Sawicki
Kanclerz Kurji.

W sprawie ksiąg metrycznych.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, 1.XI. 1930 r. Nr. 5946.

Do PPWWXX. Dziekanów Archidiecezji Wileńskiej.

Ponieważ nadsyłane do Kurji księgi odpisów metryczuych zawierają b. wiele rażących i niedopuszczalnych braków i nieakuratności, przeto Kurja z polecenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity przypomina, że obowiązkiem XX. Dziekanów jest czuwać, aby akta parafjalne, a zwłaszcza księgi metryczne były prowadzone starannie i akuratnie. W szczególności zaś zwrócą XX. Dziekani pilną uwagę na to, by:

1. Metryki (oryginały i odpisy) były pisane tylko w księgach wydawanych i zaaprobowanych przez Kurję. Pisanie metryk w księgach t. zw. grodzieńskich ma być z końcem r, b. przerwane.

2. By wszystkie metryki, ponotowane w bruljonach, jak najprędzej były wpisywane do ksiąg, a jedno-

cześnie mają być pisane duplikaty (odpisy).

3. Redakcja tekstu metryk ma być zgodna z wzorami podanemi na początku każdej księgi (wyd. l-szego).

4. Żadne błędy ortograficzne nie mogą być tolerowane. Metryki napisane (i w oryginałach) ze znacznemi błędami gramatycznemi mają być poprawione, a odpisy przepisane nanowo.

5. Poprawki mają być robione nie przez podskrobanie, lecz zbędny lub błędnie napisany wyraz należy przekreślić, ewentualnie nadpisać właściwy i zrobić omówienie. Poprawianie błędnie napisanych wyrazów przez przerabianie w nich liter jest niedopuszczalne.

6. Między poszczególnemi aktami zwłaszcza ślubnemi mają być pozostawione odstępy, aby można było uczynić potrzebne omówienie lub sprostowanie.

7. O ile omówienie zrobione jest na marginesie obok aktu, do którego się odnosi należy pisać: „w wierszu (pierwszym, drugim, trzecim..) przekreślono wyraz np. „syn" nadpisano „córka"; o ile zaś omówienie wypada uczynić u dołu aktu — pisać: „w powyższym akcie w wierszu" i t.d... Każde omówienie ma być podpisane przez X. Proboszcza i stwierdzone pieczęcią. Sam podpis lub sama pieczęć są niewystarczające.

8. Oryginały i odpisy metryk mają być pisane starannie, czysto i czytelnie, zwłaszcza imiona i nazwiska mają być napisane tak wyraźnie, aby nie było żadnej wątpliwości. Niewyraźnie bowiem, lub z opuszczeniem znaków napisane nazwiska mogą być róznie czytane.

9. Odpisy pisane na maszynie przyjmowane być nie mogą.

10. Metryki parafij katolickich obrz. wsch. mają być nadsyłane do Kurji w *osobno* oprawionych księgach.

11. Imiona katolików obrz. wsch. mają być pisane w brzmieniu polskiem i przekręcanie na „Stiepan" „Iwan" i t. p. jest niedopuszczalne.

12. XX. Dziekani obowiązani są nadsyłane przez XX. Proboszczów odpisy szczegółowo sprawdzić i, o ile się okażą braki lub błędy, zarządzić ich poprawienie i wreszcie zgodność odpisów albo każdej parafji osobno, albo sumarycznie na końcu księgi ze swej strony zaświadczyć, niezależnie od zaświadczenia ilości kart w danej księdze.

13. Oprawa ksiąg ma być trwała t. zw. buchalteryjna.

14. Odpisy za rok ubiegły należy nadsyłać do Kurji do końca maja roku następnego.

15. Na początku każdej księgi ma być umieszczony wykaz parafij w porządku alfabetycznym ze wskazaniem stron każdego rodzaju metryk poszczególnych parafij.

Na końcu zaś zeszytów każdego rodzaju metryk poszczególnych parafij mają być podane wykazy alfabetyczne nazwisk.

16. Wszystkie rubryki danej metryki mają być ściśle wypełnione. Gdyby potrzebnych do danej rubryki wiadomości nie można było zdobyć, nie można tego pominąć milczeniem, lecz w rubryce to oznaczyć, np. gdy nie znani są rodzice nieboszczyka, należy napisać: „imion rodziców (wzgl. ojca lub matki) nie ustalono".

Nie odpowiadające powyższym wymaganiom księgi odpisów metrycznych nie będą przyjmowane.

X. A. Sawicki
Kanclerz Kurji

Opłata stemplowa od wyciągów i świadectw z akt stanu cywilnego.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wino. dn. 24-XI 1930 r. Nr. 5783.

Kurja Metropolitalna niniejszem

podaje do wiadomości WW. Księży Proboszczów pismo Izby Skarbowej w Białymstoku nast. treści:

„Izba Skarbowa w Białymstoku L. W. V. 4546-I-30. Białystok, dnia 14 listopada 1930 r.

Do Kurji Metropolitalnej w Wilnie.

Kontrola stemplowa, dokonywana na terenie Województwa Białostockiego, stwierdziła, iż niektóre Urzędy stanu cywilnego często nie pobierają opłat stemplowych od wyciągów (świadectw) z ksiąg metrykalnych w wypadkach, gdy wyciąg ma być załączony do podania, wymienionego w jednym z punktów 1—24 art. 142 ustawy o opłatach stemplowych z dnia 1.VII.26 r. (D. U. R. P. N. 98 poz. 570).

Izba Skarbowa wyjaśnia, że na całym obszarze Państwa w poruszonej wyżej sprawie obowiązują normy nastepujące:

1) Wolne są od opłaty stemplowej — pod warunkiem wzajemności — wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywilnego, tyczące się: a) szefów i funkcjonarjuszów przedstawicielstw *dyplomatycznych* państw obcych, jeżeli te osoby są obywatelami państwa wysyłającego i należą do uznanego personelu eksterytorjalnego, b) *szefów* (nie funkcjonarjuszów) zawodowych przedstawicielstw *konsularnych* państw obcych, jeżeli są obywatelami państwa wysyłającego, c) członków *rodzin* osób urzędowych, wymienionych pod a) i b).

2) Na mocy art. 160 punktu 3) *są wolne* od opłaty wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywilnego, wydawane osobom, wymienionym w art. 144, a w szczególności *urzędom* państwowym i samorządowym (np. sądom karnym, żądającym tych wyciągów celem ustalenia wieku młodocianych przestępców).

3) Poza przypadkami, wymienionemi w punktach 1 i 2, wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywilnego mogą być wydawane zasadniczo tylko po uprzedniem złożeniu opłaty stemplowej. Ani *cel*, do którego wyciąg lub śwtadectwo mają służyć, ani ich *forma* nie uzasadniają uwolnienia od opłaty stemplowej. Wyciągi krótkie (wydawane na t. zw. druczkach) podlegają opłacie (w wysokości 1 zł., względnie 3 zł. od każdego zaświadczonego faktu) *narówni z wypisami pełnemi*.

Jedynie wówczas, gdy osoba, która żąda wydania wyciągu lub świadectwa, jest tak dalece niezamożna, że uiszczenie opłaty stemplowej *nie jest możliwe bez dotkliwego uszczerbku majątkowego* i ten stan rzeczy jest urzędnikowi stanu cywilnego niewątpliwie znany, ma być wyciąg lub świadectwo wydane mimo nieuiszczenia opłaty stemplowej art. 160, punkt 1 — w związku z punktem 17 artykułu 142. Urzędnik stanu cywilnego ma jednak w takim razie pozostawić w swoich aktach notatkę, stwierdzającą, komu i kiedy wyciąg (świadectwo) został wydany, mimo nieuiszczenia opłaty stemplowej oraz z jakich powodów urzędnik uznał patenta za ubogiego (§ 176 r. w. s.)

4) Opłatę stemplową uiszcza się zapomocą znaczków stemplowych, naklejonych na wydanym wyciągu (świadectwie) i skasowanych pieczęcią urzędu stana cywilnego (§ 177 r. w. s.)

5) Opłata stemplowa wynosi zł. 1 od *każdego* zaświadczonego faktu urodzenia, zaślubin lub śmierci, czyli wyciągi (świadectwa) z akt stanu cywilnego, stwierdzające dwa lub więcej stanów faktycznych, podlegają opłacie wielokrotnej (art. 155 u. o. s.).

Uprasza się o podanie do wiadomości treści niniejszego pisma Urzędom stanu cywilnego, położo-

nym na terenie tutejszego województwa, wraz z poleceniem ścisłego zastosowania się do wyłuszczonych wyżej norm ustawy stemplowej i o powiadomienie o tem Izby Skarbowej.

(—) *F. Switalski.*
Kierownik Izby Skarbowej"

(—) *X. A. Sawicki.*
Kanclerz Kurji.

W sprawie stowarzyszeń i organizacyj religijnych w szkołach.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Ref. Szkolny.
Wilno, dn. 5. XII.1030 r. Nr. 582.

Do PW. Księży Prefektów szkół średnich, zawodowych i Seminarjów Nauczycielskich.

Na mocy zarządzenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity, Kurja poleca PWKsiężom Prefektom Szkół średnich, zawodowych i seminarjów nauczycielskich na terenie archidiecezji wileńskiej, aby do dn. 1 stycznia 1931 r. zechcieli nadesłać wykazy wszystkich stowarzyszeń i organizacyj religijnych, istniejących w szkołach, ze wskazaniem czasu ich powstania i liczby członków.

Ks. L. Żebrowski
Kan. Kap. Metr.
Radca Kurji do spraw szkolnych.

Przesunięcia personalne.

Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany:

Ks. kan. Antoni Cichoński, zast. prof. U. S. B., mianowany obrońcą węzła małż. przy Sądzie Arcybiskupim i Metropolitalnym, dn. 1. X. 1930 r. Nr. 4875.

Ks. Witold Bancer, prob. w Jaźnie, przeniesiony na proboszcza do Hoży, dn. 10.X.1S30 r. Nr. 5019.

Ks. Wincenty Borsuk, prob. w Królewszczyźnie, na prob. do Bienicy, dn. 10.X. 1930 r. Nr, 5018.

Ks. Teofil Pryszmont, prob. w Bienicy, na prob. w Świrankach, dn. 10.X.1930 r. Nr. 5019.

Ks. Mieczysław Małynicz-Malicki, prob. w Wysocku, na prob. do Jasionówki, dn. 10.X.1930 r. Nr. 5020.

Ks. Paweł Sargiewicz, wik. w Wołkowysku, nazn. na prob. do Wysocka dn. 10.X.1930 r. Nr. 5021.

Ks. Juljan Kołłb - Sielecki z Drozdowszczyzny na wik. do Wornian, dn. 26.XI. 1930 r. Nr. 5887.

Ks. Adam Zaremba, prob. w Dalekiem, na proboszcza do Przyjaźni, dn. 9.XII.1930 r. Nr. 5533.

Ks. Kazimierz Gieczys, wik. w Lidzie, na prob. w Dalekiem, dn. 9.XII.1930 roku Nr. 5534.

Ks. Władysław Żydek, Salezjanin, na prob. w Różanymstoku, dn. 9 XII 1930 roku Nr 5208.

X. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Przedszkole Akcji Katolickiej.

„Kto ma młodzież—ten ma przyszłość"! Znaczenie i doniosłość tej zasady coraz więcej uwydatnia się na współczesnej arenie zaciętych tarć i zmagań się dzisiejszych prądów religijno-społecznych o diametralnie różnych ideałach i kierunkach.

Przodownictwo w społeczeństwie ujmą w rękę ci, którzy zdołają wychować sobie i wyrobić od lat najmłodszych dzielne zastępy ludzi według programu swych zasad.

To też socjaliści, komuniści, sekciarze i cała lewica tak chciwie wyciąga rękę nietylko po starszą młodzież, ale nawet już po dziatwę. Akcja Katolicka wobec tego stara

się bardzo usilnie, obok starszych zdecydowanych katolików czynu, zgrupować również dziatwę pod sztandarem Chrystusa. Wyczuwa bowiem doskonale, iż to piękący postulat dzisiejszych warunków i stosunków religijnych. Jeżeli my, katolicy, nie ujmiemy dzieci w odpowiednią ich wiekowi religijną organizację, to uprzedzą nas inni, i to wrogowie.

Austrja z Wiedniem i inne kraje, które mają tysiące na czerwono zorganizowanej dziatwy — to poważne dla nas „memento".

Otóż--Rycerstwo Jezusowe, czyli Krucjata Eucharystyczna dzieci, polecona przez dwóch ostatnich papieży i obejmująca już przeszło dwa miljony dziatwy katolickiej, stanowi doskonałe „Przedszkole Akcji Katolickiej". Celem bowiem Rycerstwa-Krucjaty jest: rozpocząć już od dzieci kształtowanie przyszłych katolików czynu zapomocą szczególniejszej czci Najśw. Sakramentu. Krucjata pragnie podać i ułatwić dzieciom sposób duchowego urabiania swego serca na tle eucharystycznem przy pomocy nabożeństwa do Najśw. Serca Jezusa, a przez to przygotować i stworzyć młodociane zastępy do katolickich związków starszej młodzieży.

Doniosłej wagi pedagogiczny moment Krucjaty spoczywa w tem, iż od pierwszej młodości wpaja w charakter dziecka z wzniosłej eucharystycznej pobudki poczucie obowiązkowości i organizacyjnej solidarności. Rycerstwo - Krucjata pozostawia miłość względem P. Jezusa jako podstawę duchowego kształtowania dziecka, ale nadaje jej cechę rycerskiej tężyzny — to miłość ofiarna.

Krucjata stara się budzić prawdziwą radość życia w sercach dzieci. Pragnie również już w zaraniu życia rozpalić ducha apostolskiego czynu. Dzieci winny się nauczyć apostołować modlitwą i dobrym przykładem wśród swego otoczenia. W kościele mają pełnić rolę przybocznej gwardji Eucharystycznego Jezusa przez wzorowe zachowanie się i gorącą cześć Najśw. Sakramentu.

Dobrze prowadzona Krucjata niezmiernie dużo przynosi owocu dla dzieci samych, dla rodzin, dla szkoły i dla całego katolickiego społeczeństwa.

Centralny Sekretarjat Krucjaty na całą Polskę znajduje się w Krakowie przy ul. Kopernika 26.

Tam ukazał się „Przewodnik Rycerstwa - Krucjaty" (cena 1 zł. brosz.), który doskonale i praktycznie poucza o sposobie założenia i prowadzenia tej organizacji oraz podaje ustawy i obowiązki członków, również dołącza wykaz odpustów i ceremonjał przyjęcia.

„Ustawy Rycerstwa - Krucjaty" (cena 30 gr.) — to krótki wyciąg z „Przewodnika" dla samych dzieci.

„Przewodnik Kółek Ministrantów", jako sekcji Rycerstwa-Krucjaty (cena 45 gr.), pragnie poruszyć piekącą u nas sprawę zaopiekowania się ministrantami. W tym duchu podają praktyczne organizacyjne wskazówki „Ustawy Kółek Ministrantów" (cena 15 gr.) dla chłopców służących.

„Hostja", dwumiesięcznik (2 zł. rocznie z przesyłką), zaznajamia z ruchem eucharystycznym młodzieży u nas i zagranicą. Podaje dużo pięknych przykładów z życia dzieci i Świętych i stara się podać materjał eucharystyczny do kazań, nauk i przemówień na zebraniach Krucjaty.

Obecnie Rycerstwo-Krucjata posiada w Polsce już przeszło 300 placówek w szkołach powszechnych, w niższych klasach gimnazjów i seminarjów nauczycielskich

oraz w różnego typu zakładach i liczy przeszło 16.000 członków.

Akcja i Liga Katolicka diecezji Łódzkiej i Częstochowskiej przyjęła Krucjatę jako „Przedszkole i podstawę“ swej organizacyjnej pracy.

Ks. Józef Bok T. J.
Dyrektor Rycerstwa-Krucjaty w Polsce.

Protokół I-szego Kursu Duszpasterskiego archidiecezji wileńskiej, który odbył się w Wilnie w dn. 4—7 listopada 1930 roku w sali domu Chrześcijańskiego, ul. Metropolitalna 1.

1-szy dzień kursu 4.X.XI — wtorek.

Otwarcie kursu nastąpiło dn. 4 listopada o g. 9.30 m. Przybyło na kurs uczestników kapłanów 118 z poza Wilna.

Zagaił kurs, w imieniu Zarządu Związku Kapł. „Unitas“, członek tegoż Zarządu i organizator Kursu ks. kan. L. Żebrowski, nadmieniając w zagajeniu o charakterze obecnego kursu, który ma być wstępem do dalszych poczynań w kierunku pogłębienia myśli i metod w pracy duszpasterskiej.

Po zagajeniu dokonano wyboru prezydjum. Na przewodniczącego powołano ks. kan. H. Bojaruńca, na asesorów —księży dziekanów: A. Śnieżko-Błockiego, J. Marcinkiewicza, na sekretarzy — księży dziekanów: J. Sawickiego i P. Piekarskiego.

Otwarcie kursu zaszczycili swoją obecnością: Najdostojniejszy Arcypasterz, J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita, i J. E. Ksiądz Biskup-Sufragan. J. E. Ksiądz Arcybiskup przed rozpoczęciem referatów przemówił do zebranych uczestników kursu, wyrażając zadowolenie z licznego przybycia księży na kurs oraz podnosząc potrzebę dokształcania się w tak ważnej dziedzinie, jaką jest praca pasterska. Wreszcie udzielił zebranym pasterskiego błogosławieństwa.

W 1-szym dniu, 4.XI., wygłoszone zostały następujące referaty:

G. 10-ta. 1-szy Referat. — Nasz stosunek do duszpasterstwa i jego wady.—Ks. kan. L. Żebrowski.

Po referacie został przyjęty wniosek ks. dziek. A. Sniežko-Błockiego zwrócenia się do prelegentów, żeby referaty ogłosili drukiem i podali do użytku szerszego ogółu kapłanów. Organizatorzy Kursu obiecali ogłosić drukiem *Pamiętnik* Pierwszego Kursu Duszpasterskiego.

G. 10 m. 50. 2-gi Referat.—Współczesne zadanie ambony katolickiej. Ks. Dr. I. Bobicz.

G. 11 m. 40. 3-ci Referat.—Opracowanie kazania z uwzględnieniem różnych rodzajów wymowy kościelnej.—Ks. Dr. I. Bobicz.

Po przerwie obiadowej w dn. 4.XI, prace rozpoczęto o g. 16-tej.

Dalszy ciąg referatów tego dnia objął: o g. 16-tej 4-ty Referat: — Uświadomienie religijne mas. — Ks. Prał. Dr. M. Godlewski.

G. 17-ta. 5-ty Referat. —Duszpasterz i szkoły. — Ks. Prof. Dr. L. Puciata.

Po zakończeniu referatów przeprowadzono dyskusję nad wygłoszonemi referatami. W dyskusji zabierali głos: ks. St. Mikulski w sprawie subwencjonowania propagandy religijnej i w sprawie techniki głoszenia kazań, ks. F. Markowski w sprawie utworzenia ogniska dla kapłanów w Wilnie i w sprawie stosunku do Zw. Naucz. Szk. Powszechnych w Wilnie. W sprawie stosunku duchowieństwa do nauczycielstwa w związku z wytycznemi podanemi przez prelegenta ks. ks. prof. d-ra Puciatę—przemawiali ks. kan. K. Malukiewicz, ks. dziek. J. Marcinkiewicz i ks. P. Piekarski.

Odpowiedzi na zgłoszone pytania i wyjaśnień udzielali prelegenci.

2-gi dzień kursu 5.XI.—Środa.

Przed południem drugiego dnia uczestnicy kursu wysłuchali następujących referatów:

G. 10-ta. 1-szy Referat: Duszpasterz jako nauczyciel religji w szkole.—Ks. prof. dr. L. Puciata.

G. 11-ta. 2-gi Referat: Oddziaływanie na parafjan przez spowiedź i administrawanie Sakramentów św. — O. P. Macewicz T. J.

G. 11 m. 40. 3-ci referat: Oddziaływanie na parafjan przez nabożeństwa i stronę liturgiczną życia kościelnego.—Ks. prob. J. Matulewicz.

Po południu tegoż dnia wygłoszone zostały referaty:

G. 16-ta. 4-ty Referat: Duszpasterstwo poza granicami Polski.—Ks. kan. M. Lewek.

G. 17-ta. 5-ty Referat: Duszpasterstwo w Polsce Zachodniej.—Ks. kan. M. Lewek.

O g. 18-tej otwarto dyskusję nad wygłoszonemi referatami. W dyskusji dłużej zabierał głos ks. pref. J. Sobczyński, który poinformował zebranych o pracy w harcerstwie polskiem z punktu oddziaływania duszpasterza na wyrabianie u młodzieży charakterów dzielnych i czynnych. Ponadto w dyskusji tegoż dnia zabierali głos: ks. St. Mikulski w sprawie nauczania religji i praktyk religijnych w szkole, ks. F. Markowski w sprawie oddziaływania duszpasterza przez liturgję, ks. St. Szyroki w sprawie wykładu religji, ks. P. Piekarski w sprawie informacji o prowadzeniu stowarzyszeń mężów i kobiet katolickich w Polsce Zachodniej.

Dyskusję i pracę tego dnia zamknięto o g. 19 m. 30.

O g. 20 odbył się w sali gimnazjum Lelewela koncert chóru „Echo“ pod dyr. p. prof. Władysława Kalinowskiego, na który złożyły się utwory religijne i świeckie.

3-ci dzień kursu 6.XI.—Czwartek.

Prace rozpoczęto o g. 10-tej.

Przed południem wygłoszone zostały referaty:

G. 10. 1-szy Referat: Organizacja dobroczynności w parafji. — Ks. kan. A. Kuleszo.

G. 10 m. 50. 2-gi Referat: Akcja społeczna duchowieństwa.—Ks. prał. dr. M. Godlewski.

O g. 12-tej uczestnicy kursu byli obecni na pokazowej lekcji religji w szkole powszechnej Nr. 1 w Wilnie. Lekcję przeprowadził ks. prof. dr. L. Puciata w klasie 6-tej na temat Zmartwychwstania Chrystusa Pana.

Od g. 14—15 odbył się koncert organowy prof. Kalinowskiego w Bazylice Metropolitalnej.

Po południu tegoż dnia wygłoszone zostały referaty;

G. 16-ta. 3-ci Referat: Organizacje kościelne.—Ks. prał. I. Olszański.

G. 17-ta. 4-ty Referat: Duszpasterstwo nad młodzieżą pozaszkolną.—Ks. dyr. F. Kafarski.

O godz. 18-tej rozpoczęto dyskusję, w której ks. Bok T. J. przedstawił zebranym, czem jest dzieło Krucjaty Eucharystycznej dzieci, czyli t. zw. Rycerstwo Jezusowe. Informacje obszerne udzielone zebranym referent uzupełnił podaniem literatury potrzebnej do prowadzenia dzieła Krucjaty Eucharystycznej. W dalszym ciągu w dyskusji zabierali głos ks. kan. H. Bojaruniec w sprawie kas oszczędnościowych, ks. St. Mikulski w sprawie kolportażu literatury religijnej za pomocą półek, ustawianych w kościele, ks. Fr. Markowski w sprawie przystosowania do potrzeb katolickich kina, kostjumów teatralnych i radja, ks. St. Szyroki w sprawie akcji katolickiej, ks. B. Oleszczuk w sprawie walki z sekciarstwem, ks. dziek. J. Sawicki w spra-

wie kartotek parafjalnych, ks. kan. H. Bojaruniec i ks. dziek. Sneżko-Błocki w sprawie Konferencyj św. Wincentego à Paulo, ks. kan. K. Malukiewicz w sprawie walki z żebractwem, ks. W. Grabowski w sprawie modlitwy szkolnej i wizytacji lekcji religji. W tejże sprawie przemawiali ks. J. Andrukonis i ks. J. J. Kozak. Wyjaśnienia udzielał prelegent ks. prof. D-r. L. Puciata. Nader ożywioną była wymiana zdań w sprawie projektowanych zmian w prowadzeniu kółek Żywego Różańca w związku ze Zjazdem delegatów Żywego Różańca, który odbył się w Wilnie w dn. 12.X. r. b. W tej sprawie przemawiali ks. W. Grabowski, ks. dyr. F. Kafarski, ks. kan. A. Kuryłłowicz, ks. St. Werenik. Dyskusję zakończono o g.20-ej.

4-ty Dzień Kursu 7.XI.—Piątek.

Prace rozpoczęto o g. 9-tej.

G. 9-ta. 1-szy Referat: Działalność misyjna na terenie archidiecezji. — Ks. prob. St. Klimm.

G. 10-ta 2-gi Referat: Walka z alkoholizmem. — Ks. D-r. M. Sopoćko.

G. 11-ta 3-ci Referat: Biurowość parafjalna.—Ks. kan. L. Żebrowski.

G. 12-ta 4-ty Referat: Akcja katolicka. — Ks. K. Kucharski T. J.

W dyskusji, która nastąpiła po tych referatach zabierali głos: ks. kan. H. Bojaruniec i ks. dziek. Śnieżko-Błocki w sprawie zapisywania metryk, ks. J. Siemaszkiewicz w sprawie informacyj, udzielanych przez kancelarję parafjalną władzom i urzędom świeckim, ks. dyr. Fr. Kafarski w sprawie akcji katolickiej, ks. M. Szołkiewicz w tejże sprawie, ks. F. Markowski w sprawie sportu, ks. St. Szeroki w sprawie przechowywania archiwum kościelnego.

Po południu tegoż dnia wysłuchano referatów:

G. 16-ta 5-ty Referat: — Plebanja ośrodkiem życia kulturalnego w parafji. Ks. kan. A. Kuleszo.

G. 17-ta 6-ty Referat: Opieka nad zabytkami historycznemi i artystycznemi po kościołach.—Ks. D-r P. Śledziewski.

Ponadto przemawiał jeszcze w sprawie śpiewu kościelnego ks. Prob. J. Andrukonis.

Po skończonych referatach przemówił na zakończenie kursu J. E. Najdostojniejszy Arcypasterz Ksiądz Arcybiskup - Metropolita, wyrażając nadzieję, że obfity materjał przerobiony na kursie, choć w części, ale planowo i wytrwale zostanie wprowadzony w życie przez uczestników tegoż kursu.

Przewodniczący kursu w zakończeniu tegoż podziękował J. E. Arcypasterzowi za zaszczycenie Swą obecnością otwarcia i zamknięcia kursu, za łaskawe zainteresowanie się pracami kursu, zapewniając, że uczestnicy kursu, z wytężoną energją będą pracowali nad realizacją w praktyce zagadnień duszpasterskich, poruszonych na kursie. Ponadto w imieniu uczestników przewodniczący podziękował Czcigodnym Organizatorom i Preligentom Kursu za pracę w jego przeprowadzeniu.

Ks. Kan. L. Żebrowski zwrócił się do uczestników z prośbą o nadesłanie swych uwag co do odbytego kursu.

Kurs zakończono wspólną modlitwą o godz. 18 m. 30.

Pierwszego dnia kursu uczestnicy wysłali depeszę hołdowniczą do J. E. Księdza Nuncjusza Apostolskiego, na którą już po zakończeniu kursu otrzymano nast. treści odpowiedź.

„Nuntiatura Apostolica Poloniae. Varsoviae, die XII Novembris MCMXXX Nr. 9107.

Illustrissimo ac Reverendissimo Domino Żebrowski Vilnam.

Reverendissime Domine,

Sensus amoris ac fidelitatis erga Sanctam Sedem, quos, nomine omnium Reverendissimorum Confratrum Tuorum, Vilnae adunatorum ad cursum peragendum de re pastorali, tam digne telegrammate expressisti, pergrati mihi acciderunt. Dum gratias Dominationi Tuae Reverendissimae quam maximas ago, Tibi omnibusque Confratribus Tuis ominor, ut isti sacerdotes perillustris Archidioecesis Vilnensis *forma gregis* vere sint atque valeant oves concreditas ad salutaria et aeterna adducere pabula. Sic vos Deus adiuvet!

Omni cum observantia permanere exopto.

Dominationi Tuae Reverendissimae addictissimus in Christo *Sacerdos Carolus Colli.*

Negotiis Sanctae Sedis in Polonia gerendis praepositus".

Ks. P. Piekarski.
Sekretarz.

Ś. p. Ks. Mieczysław Wondrak, proboszcz szyłański.

Dn. 8 grudnia r. b. umarł w Szyłanach, dek. kalwaryjskiego, proboszcz miejscowy, ks. Mieczysław Wondrak. Ur. ks. Wondrak w Telszach, na Litwie, d. 10 czerwca 1882 r. Początkowe nauki pobierał w gimnazjum w Szawlach, na Litwie, do Seminarjum duchownego w Wilnie wstąpił d. 2 października 1899 r., święcenia zaś kapłańskie otrzymał d. 12 grudnia 1904 r. Jako wikarjusz pracował w Suchowoli i przy kościele oo. Franciszkanów w Grodnie, od 1908 do 1910 r. był filjalistą w Kaszubińcach, od roku zaś 1910 do 1912—wikarjuszem w Wojstomiu, Jelnie, Korycinie, a od 1921 do 1927 — proboszczem w Skrundziach, od 1927 do 1928 — w Dzierkowszczyźnie, a od 1928 w Szyłanach, gdzie po krótkiej chorobie zakończył życie.

Requiescat in pace!

X. L. Ż.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 7 grudnia 1930 r.

W szeregu zagadnień duszpasterskich, omówionych na znanej konferencji dziekańskiej w dn. 20. XI. 1929 r., niemal na pierwsze miejsce wysuwa się *praca misyjna*, poruszona w trzeciej części przemówienia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity pod Nr. 5. Zalecone tam obowiązki duszpasterskie dzielą się na trzy części: obowiązek pracy misyjnej wogóle, pracy unijnej w szczególności i niektóre metody w pracy nad zjednoczeniem Kościołów.

Idea misyjna za pontyfikatu Benedykta XV i obecnie panującego Ojca św. Piusa XI góruje niemal ponad wszystkiem. Krzewienie Ewangelji wśród pogan, mahometan, buddystów i t. p. i dążenie do przywrócenia na łono jednej Matki Kościoła św. odłączonych od niej chrześcijan—to są dwa dominujące tony wielu przemówień, odezw, pism i zarządzeń Stolicy św., a jeżeli chodzi o sformułowanie nakazów, skierowanych wprost do nas—księży, to redukują się one do popierania czynnie „Związku Misyjnego Kleru", „Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary", „Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła" dla kształcenia duchowieństwa tubylczego i „Dziecięctwa Jezus". Z tego widzimy, że Stolica Apostolska chce niejako wprzęgnąć do dzieła misyjnego wszystkich ludzi: duchowieństwo w „Zw. Mis. Kleru", wiernych w Dziełach „Rozkrzewiania Wiary" i „św. Piotra Apostoła" i najmłodszą dziatwę w Stowarzyszeniu „Dziecięctwa Jezus".

W szeregach „Związku Mis. Kleru" nie powinno zabraknąć żadnego z nas. Mamy wprawdzie na liście członków tego Związku przeszło 300-tu księży i około 60 kleryków-teologów seminarjum Metropolitalnego; stanowi to, oczywiście, niemały

odsetek całego kleru archidiecezji wileńskiej. Mamy jednak pracujących u nas kapłanów przeszło 500; dlaczegoż nie wszyscy należą do tego Związku? A przecież ostatni Papieże tak usilnie do tego nawołują. Ojciec św. Pius XI w encyklice *Rerum Ecclesiae* z dnia 28 lutego 1926 roku zobowiązuje wszystkich Ordynarjuszy, aby w swych diecezjach założyli „Związek Misyjny Kleru" i starali się usilnie pobudzać go do coraz to intensywniejszej pracy.

U nas Związek ten istnieje kanonicznie od dnia 30 listopada 1926 roku. Chodzi o to, żebyśmy się wczytali dobrze w §§ 1, 4 i 5 *Statutu generalnego*, należycie je zrozumieli i gorliwie podjęli się pracy.

W dwuch kierunkach powinna iść praca członków „Związku Misyjnego Kleru": osobiste popieranie akcji misyjnej przez własną modlitwę i ofiarę i zachęcenie wiernych do popierania tejże akcji we wszelki sposób, przedewszystkiem zaś przez zakładanie w parafji i sprężyste prowadzenie zaleconych przez Stolicę Apostolską Dzieł misyjnych. Jak jeden tak drugi sposób popierania akcji misyjnej w głównych przynajmniej zarysach nakreślony został w *Statucie Związku Misyjnego Kleru archidiecezji wileńskiej* (wyd. 3. Wilno 1929 r.)

X. W. L.

12-a rocznica konsekracji JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego.— Dnia 30 grudnia r. b., w pierwszą niedzielę Adwentu, JE. Arcypasterz obchodził 12-tą rocznicę swej sakry biskupiej. Dn. 29. XII., w południu składało życzenia Arcypasterzowi duchowieństwo m. Wilna z JE. Księdzem Biskupem-Sufraganem naczele. W sam dzień rocznicy w Bazylice została odprawiona uroczysta suma z *Te Deum,* którą celebrował JE. Ks. Biskup Michalkiewicz. Wśród gości, których Dostojny Solenizant przyjmował tego dnia w swoim pałacu, byli też trzej kapłani z diecezji łomżyńskjej, z ks. prałatem Wądołowskim na czele

Pobyt J E. Ks. Biskupa-Sufragana Łomżyńskiego w Wilnie. — W połowie listopada rb. bawił w Wilnie, jako gość Arcypasterza, JE. Ksiądz Bernard Dembek, Biskup-Sufragan Łomżyński.

Ferje Sądu Arcybiskupiego i Metropolitalnego wileńskiego. — Sąd Arcybiskupi i Metropolitalny Wileński zawiesza swe czynności na czas Świąt Bożego Narodzenia od dnia 20 grudnia do 6 stycznia włącznie.

Święcenia. — Dn. 30 listopada r. b. J. E. Ks. Arcybiskup - Metropolita udzielił święceń subdiakonatu nast. alumnom Seminarjum Metropolitalnego: Adolfowi Jaroszce, Mieczysławowi Paszkiewiczowi i Piotrowi Toczyłowskiemu.

Bratnia Pomoc Alumnów Seminarjum Metropolitalnego. — Zarząd Bratniej Pomocy Seminarjum Metropolitalnego w Wilnie zamieszczał ostatni raz dopiero w Nr. 9 *Wiadomości Archid. Wileńskich*, z dnia 10 maja 1930, roku wykaz PPWW. Księży, Członków Wspierających, którzy nadesłali składki. Od tego czasu do dziś jeszcze łaskawie nadesłali składki członkowskie: ks. dziek. kan. Bojaruniec Hipolit, ks. prob. Hajkowicz Ferdynand, ks. pref. Hrynkiewicz Franciszek, ks. pref. Kozłowski Stanisław, ks. prob. Kuderewski Stanisław, ks. prob. Oleszkiewicz Franciszek, ks. pref. Pilecki Giedymin, ks. pref. Pukianiec Leonard, ks. dziek. kan. Rosołowski Ignacy, ks. pref. Tutinas Jan, ks. prob. Wołejko Józef, ks. prob. Woydag Jarosław, ks. dziek. Żamejć Jerzy. Nadesłali również ofiarę: ks. prob. Gajlewicz Antoni, ks. kapelan dziek. Sopoćko Michał, W. P. Ostrzyńcowa Łucja i W. P. Szydłowska Marja. Wszystkim swoim Łaskawym Dobrodziejom Zarząd Bratniej Pomocy składa jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać!". — *Zarząd.*

Kurs katolicko-społeczny w parafji ostrobramskiej w Wilnie. — Od 8 do 14 listopada rb. odbywa się w parafji Ostrobramskiej parafjalny kurs katolicko-społeczny. W programie kursu przewidziane są wykłady: O istocie i zadaniach Akcji Katolickiej, o Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej, o Stowarzyszeniach Mężów i Niewiast Katolickich, Bractwach Kościelnych i Akcji Charytatywnej. — Wykłady odbywają się w godzinach wieczorowych.

Koło Teologów U. S. B. w Wilnie.— Koło Teologów alumnów podaje do wiadomości Przewielebnym Księżom Proboszczom, że członkowie koła mogą służyć podczas feryj świątecznych odczytami i referatami z dziedziny moralno-społecznej. Referaty te mogą być wygłaszane w „Stowarzyszeniach Polskiej Młodzieży“ i innych organizacjach parafjalnych, na zaproszenie księży Proboszczów. Warunki są takie, że Księża Proboszczowie zobowiązują się prelegentowi dać utrzymanie i zwrócić koszta podróży. Można zapraszać także i tych, którzy spędzają święta i wakacje u księży Proboszczów. Zgłoszenia prosimy nadsyłać pod adresem: Zarząd Koła Teologów alumnów, Seminarjum Duchowne.

Zarząd Koła Teol.

Akademja Sodalicyjna w Seminarjum Metropolit.— Dnia 13 listopada 1930 r. dorocznym zwyczajem, a staraniem Sodalisów Alumnów Seminarjum Duchownego, została urządzona akademja ku czci św. Stanisława Kostki. Na program akademji złożyły się. 1) „Przemówienie Prefekta sodalicji— sod. Mieczysława Paszkiewicza, 2) „Witaj św. Stanisławie“ — ks. An. Chlondowskiego — wykonał chór seminaryjny, pod dyrekcją sod. H. Milera, 3) referat p. t. „Psychologja św. Stanisława Kostki”, wygłosił sod. St. Eljasz, 4) obrazek sceniczny z życia św. Stanisława Kostki w 6-ciu odsłonach Zofji Szczuckiej „Z miłości“, 5) „Regina Poloniae“ ks. Ant. Chlondowskiego— chór seminaryjny, 6) hymn sodalicyjny „Błękitne rozwijmy sztandary“ odśpiewał chór naprzemian z Sodalisami.— Akademję zaszczycili swą obecnością: J. E. Arcypasterz Jałbrzykowski, Biskup-Sufragan Michalkiewicz, Przewielebna Kapituła i Wielebni Księża miasta Wilna. Akademja tym razem udała się nadzwyczaj dobrze. Koledzy-sodalisi, biorący czynny udział w akademji, wywiązali się ze swych obowiązków doskonale. Akademja pozostawiła sympatyczne wrażenie wśród gości i kolegów.

Przyjęcie sukni duchownej w Seminarjum Metropolit.— Dzień 16-ty listopada 1930 r. był dla seminarjum dniem nader uroczystym i wesołym. W dniu tym bowiem koledzy, którzy w tym roku wstąpili do seminarjum, po raz pierwszy włożyli sutanny. Po uroczystej mszy św. i komunji, wszyscy alumni zebrali się w auli, gdzie cenzor w imieniu wszystkich kolegów w przepięknych słowach powitał nowo-obleczonych w sutanny kolegów, życząc im, aby pozostali wierni swemu powołaniu, i niech *„Dominus pars haereditatis meae”* będzie hasłem całego przyszłego życia. Chór na cześć nowych kolegów odśpiewał *„Ad multos annos“*.— Sutanny włożyło 27 kolegów. Z kursu drugiego teologicznego Kraciuk Władysław, z kursu drugiego filozoficznego Grasewicz Józef, i 25 z kursu pierwszego filozoficznego, mianowicie: 1) Burokas Augustyn, 2) Bronicki Witold, 3) Fiedorczuk Stanisław, 4) Bankowski Antoni, 5) Kisiel Józef, 6) Grabowski Jan, 7) Komosa Antoni, 8) Chałkowski Walerjan, 9) Molis Konstanty, 10) Masiulanis Adam, 11) Panawa Józef, 12) Kierwarun Klemens, 13) Wielgat Jan, 14) Radziszewski Franciszek, 15) Salmanowicz Aleksander, 16) Samokar Albin, 17) Stefanowski Juljan, 18) Sirotkiewicz Jan, 19) Trojanowski Konstanty, 20) Tołłoczko Leonard, 21) Twarowski Michał, 22) Wacławski Stanisław, 23) Wąsowicz Bronisław, 24) Zijcina Maksymiljan, 25) Zaruba Edward. — *Wijud.*

Inauguracyjne zebranie Sekcji Miłosierdzia Chrześcijańskiego w Wilnie. — Dnia 26 ub. m., w myśl życzeń J. E. Ks. Arcybiskupa - Metropolity, odbyło się inauguracyjne zebranie Sekcji Miłosierdzia Chrześcijańskiego przy Lidze katolickiej w Wilnie. Zebranie zorganizował ks. prał. Olszański, prezes Ligi, który po otwarciu zebrania przez p. Sawickiego, prezesa Konferencji św. Wincentego à Paulo, w zwięzłym referacie zobrazował obecny stan rzeczy w dziedzinie miłosierdzia. Po referacie zebrani wypowiedzieli się w poruszonej sprawie i w większości swej zaraz przystąpili do sekcji. Dla zapoczątkowania całości roboty charytatywnej zebrani wyłonili radę, złożoną z 5 osób, która ma przygotować sprawy tak wewnętrzno - organizacyjne, jak i sprawy, ściśle miłosierdzia chrześcijańskiego dotyczące.

Statut Stowarzyszenia Księży Aka-

demików Petersburskich. - Odbyty w Wilnie zjazd Księży Akademików Petersburskich uchwalił założyć Stowarzyszenie. Ostatniemi wreszcie czasy zostało ono zalegalizowane i potwierdzony Statut wyszedł niedawno z druku. Nabyć można w Redakcji *Wiadom. Archid.* po 25 gr. bez przesyłki.

Odmowa udzielenia misji kanonicznej Nauczycielstwu Z. N. S. P. w pow. szczuczyńskim k/Lidy. — Wobec otwarcie wrogiego stanowiska w stosunku do Kościoła katolickiego, zajętego przez nauczycielstwo Z. P. N. S. P. pow. szczuczyńskiego k/Lidy, J. E. Ks. Arcybiskup - Metropolita Wileński postanowił nie udzielać misji kanonicznej dla nauczania religji żadnemu z powyżej wymienionych nauczycieli i nauczycielek, należących do Z. P. N. S. P. Ponieważ wykład religji we wszystkich szkołach powszechnych jest obowiązkowy, a miejscowi księża wskutek przeciążenia pracą duszpasterską nie mogą w nich systematycznie udzielać religji, przeto J. E. Ks. Arcybiskup zwrócił się do p. Inspektora szkolnego wymienionego powiatu o przedstawienie takich nauczycieli i nauczycielek do wykładu religji, którym będzie mógł udzielić upoważnienia kanonicznego do nauczania religji katolickiej. — J. E. Ksiądz Arcybiskup powiadomił o swem stanowisku również i wyższe Władze szkolne. — Powyższa odmowa misji kanonicznej dla nauczycielstwa Z. P. N. S. P. dotyczy powiatu szczuczyńskiego koło Lidy.

Inauguracja nowego roku pracy w akademickich sodalicjach maryańskich. — Obie akademickie sodalicje marjańskie— żeńska i męska, dn. 19. X. 1930 r. uroczystem zebraniem inauggrowały otwarcie nowego roku pracy na Uniwersytecie Wileńskim. Na inaugurację przybył J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita Wileński J. M. prof. dr. A. Januszkiewicz, rektor. U. S. B., protektor Ks. prof. dr. C. Falkowski i licznie zaproszni goście.

Wileńskie Koło Księży Abstynentów — odbyło swe Walne Zebranie dnia 6 listopada 1930 r. w obecności połowy członków. Sprawozdanie Zarządu objęło okres 20-miesięczny, bo z d. 15 lutego 1929 rok. do 15 październ. 1930. Wykazało ono następujący stan rachunków:

Pozostałość z r. 1928 - - - -	zł.	27,75
Składki Członków - - - - -	„	253.—
Otrzymano z Kurji - - - - -	„	2749,15
Razem	zł.	3029,90

Po stronie zaś rozchodowej są pozycje następujące:

Zakupiono i rozesłano druków za	zł.	2355,40
Prenumerata „Świtu“ dla członków	„	170,50
Kancelarja i poczta - - - - - - - -	„	46,25
Wpłacono do centrali - - - - - - -	„	24,—
Gotowizna w kasie - - - - - - - -	„	133,75
Razem	zł.	3029,90

W r. 1929 Zarząd rozesłał druków przeciwalkoholowych do 320 parafij za 129,05 zł. natomiast w okresie półrocznym rb. druki otrzymały 23 parafje na sumę 1064,35 zł. Te ostatnie wysyłane były tylko na żądanie zgodnie z ogłoszeniem, umieszczonem w *Wiadomościach Archidiecezjalnych* rb. 25 marca 1930 r. Walne Zebranie uchwaliło: prowadzić w dalszym ciągu propagandę przeciw alkoholową za pomocą słowa drukowanego, zaopatrując działaczy we wszelkie pomoce jako to: książki, broszury, ulotki, obrazy, przezrocza treści przeciwalkoholowej, a w miarę posiadanych funduszy przyczyniać się do leczenia alkoholików i kształcenia specjalistów do walki z alkoholizmem. Wybory do Władz Koła dały wynik następujący: ks. kan. Karol Lubianiec prezesem honorowym, ks. kan. Adam Kuleszo prezesem, ks. Stanisław Szczemirski skarbnikiem, ks. Jan Matulewicz sekretarzem, zastępcą skarbnika i delegatem do Zarządu Głównego w Poznaniu, ks. Stanisław Sieluk członkiem Zarządu. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: ks. dr. Michała Sopoćkę i ks. Makarego Jancewicza. — Koło Wileńskie liczy obecnie 22 członków. Zgłoszenia na członków oraz zapotrzebowania na literaturę przeciwalkoholową przyjmuje sekretarz Zarządu ks. Jan Matulewicz proboszcz w Holszanach, poczta na miejscu.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy — Dn. 11 listopada rb. Kongr. św. Oficjum ogłosiła dekret, którym został ekskomunikowany ks. Józef Turmel za szereg napisanych przezeń książek, niezgodnych z nauką Kościoła. Ks. Turmel, pomimo kilkakrotnych ostrzeżeń ze strony władzy i obietnic naprawienia zgorszeń z jego strony, powracał stale do do swych błędów, pisząc pod pseudonimami. — Dn. 16 listopada rb. została otwarta bibljoteka Papieskiego Instytutu Wschodniego, którego dokonał kard. Sincero prefekt św. Kongr. Kościołów Wschodnich. — Dn. 18 listopada rb. zmarł ks. dr. Józef Biederlack T. J., znany socjolog, prof. Uniwersytetu św. Grzegorza w Rzymie. — Statystyka Kościoła katolickiego za r. 1929 wskazuje następujące liczby katolików na poszczególnych kontynentach: Europa 208. 882. 000, Ameryka 109. 097. 000, Azja 16.536.900, Afryka 5.330.000 i Australja 1.595.000. — Według sprawozdania wysłannika papieskiego do miejsc, dotkniętych trzęsieniem ziemi, uszkodzeniu uległo 98 kościołów i tyleż plebanij, klasztor Benedyktynów w Senigalji uległ całkiem zniszczeniu. Ojciec św. przesłał ludności miejscowej znaczną zapomogę. — JE. Kard. Pompilij, Wikarjusz Gener. Rzymu, dn. 21 grudnia rb. obchodzi 50-lecie kapłaństwa.— Rektorem Uniwersytetu św. Grzegorza w Rzymie został mianowany ks. Ferdynand Villaert, prowincjał belgijski oo. Jezuitów na miejsce ks. Gianfranceschi'ego, który został mianowany kierownikiem naukowym radjostacji watykańskiej. — Na mocy konkordatu z Włochami, wszystkie katakumby przechodzą do dyspozycji Stolicy Apostolskiej. We Włoszech znajduje się około 100-tu katakumb, należących do państwa, do gmin i do osób prywatnych.— W związku z 40-tą rocznicą encykliki „Rerum novarum" w okresie od 13 do 17 maja 1931 roku w Rzymie będzie przebywała międzynarodowa pielgrzymka chrześcijańskich organizacyj pracodawców i robotników. Program przewiduje z tej okazji szereg uroczystości religijnych i świeckich. — Ks. kard. Schuster, arcybiskup medjolański, wydał niedawno list pasterski, w którym omawia konieczność popierania dzienników i innych czasopism katolickich, które nazywa „współczesnym dzwonem kościelnym". — Początek roku jubileuszowego z powodu 700-tnej rocznicy śmierci św. Antoniego z Padwy rozpocznie się 1-go maja 1931 r. w Padwie.

Hiszpanja. — Niedawno odbył się doroczny kongres katolickich studentów Hiszpanji. Katolicki związek hiszpańskiej młodzieży akademickiej powstał w r. 1920 i odtąd co rok obchodzi swoje święto związkowe. Liczy on 15,000 członków zorganizowanych w 114 stowarzyszeniach. — Ostatniemi czasy została otwarta w Toledo pierwsza krajowa wystawa Akcji katolickiej. Wystawa zawiera graficzne wykazy rozwoju Akcji, sprawozdania, ilustrujące organizację apostolatu osób świeckich w poszczególnych miejscowościach, egzemplarze czasopism i książek Akcji, fotografje budynków i t. p. Według doniesienia prasy, wystawę odwiedzają liczne rzesze publiczności.

Portugalja. — W Portugalji protektorat nad komitetem obchodu 700-letniego jubileuszu śmierci św. Antoniego Padewskiego objęli prezydent: republiki i kardynał patrjarcha Lizbony. We wszystkich diecezjach Portugalji zostaną zorganizowane tygodnie ku czci św. Antoniego. Magistrat m. Lizbony wzniesie muzeum pamiątek po wielkim Cudotwórcy oraz odbuduje rodzinny dom świętego.

Czechosłowacja.— Z powodu wystąpień kół nauczycielskich przeciwko szkołom chrześcijańskim arcybiskup Pragi ks. Kardacz zmuszony był ogłosić z protest przeciwko postępowaniu związku nauczycieli czeskich.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i pozn. — Dekretem z dn. 29 listopada r. b. erygował J. Em. Ks. Kardynał Prymas, w porozumieniu z Episkopatem Polskim, Naczelny Instytut Akcji Katolickiej w Poznaniu, jako krajową cen-

tralę całego ruchu katolickiego w Polsce. Naczelny Instytut ma charakter kościelnej osoby prawnej i rządzi się specjalnym regulaminem, przyjętym przez Komisję Episkopatu dla spraw Akcji Katolickiej. Prezesem Naczelnego Instytutu mianowany został przez Episkopat hr. Adolf Bniński a dyrektorem ks. dr. Stanisław Bross. J. E. Ks. Biskup Dymek objął funkcje naczelnego asystenta. Od stycznia 1931 r. Naczelny Instytut Akcji katolickiej wydawać będzie miesięcznik *Ruch katolicki*, jako organ Akcji Katolickiej w Polsce.— W niedzielę, dn. 9 listopada r. b., J. Em. Kard. Prymas. dr. Hlond, na mocy breve apostolskiego, wskrzesił w Kruszwicy Kapitułę Kolegjacką.

Archid. warszawska. — W dniu 21 listopada r. b. odbyło się pierwsze zebranie Związku „Caritas". Na zebraniu został wybrany zarząd, złożony z ośmiu osób, z p. Kazimierzem Koralewskim, jako prezesem, na czele. Delegatem Ordynarjusza został ks. dr. Z. Kozubski, prof. Uniw. Warsz. Zarząd przyjął na pierwszem posiedzeniu 10 Instytucyj, które zgłosiły swój akces do Związku. Z dniem każdym napływają dalsze zgłoszenia. Wszelkich informacyj udziela biuro Sekretarjatu Związku „Caritas", które mieści się w lokalu Akcji katolickiej archidiecezji warszawskiej: *Warszawa, ul. Miodowa 19 m. 18.*

Diecezja sandomierska. — J. E. Ksiądz Biskup Sandomierski, z okazji uroczystości św. Stanisława Kostki, jako święta młodzieży, wydał specjalne orędzie, skierowane do młodzieży, w którem zachęca całą młodzież, a zwłaszcza zorganizowaną w Związku, do wytężonej pracy nad wyrobieniem duchowem. — Dd. 26 i 27 listopada r. b. odbył się w Sandomierzu doroczny Zjazd księży dziekonów z całej diecezji. Wśród wielu spraw, poruszona została bardzo aktualna sprawa, obrony wiary katolickiej przed sekciarstwem, a zwłaszcza przed zgubną działalnością hodurowców. Wyrażono dezyderat, by Władze diecezjalne w Polsce poczyniły starania o szybkie wydanie taniego nakładu Pisma św. Zwrócono uwagę na palącą potrzebę jaknajwiększego rozwinięcia kolportażu książek i pism katolickich, przyczem podkreślono konieczność stworzenia własnego diecezjalnego pisma dla ludu. Omówiono szczegółowo sprawy misyjne i powzięto wnioski, zmierzające do wzmocnienia akcji misyjnej w diecezji. Przedyskutowana została sprawa ożywienia bractw i organizacyj ludzi świeckich. Księża sekretarze do spraw społecznych złożyli szczegółowe sprawozdania z działalności społecznej wśród robotników i młodzieży. Uchwalony został budżet dla obu sekretarjatów dla spraw społecznych na rok przyszły.

Diecezja katowicka. — D. 30 listopada r. b. odbył się uroczysty ingres na stolicę biskupią w katowicach J. E. Księdza Biskupa Stanisława Adamskiego. Jeszcze przed przybyciem do Katowic Ksiądz Biskup ogłosił list pasterski, skierowany do duchowieństwa i wiernych w języku polskim i niemieckim. W liście tym, złożywszy hołd swoim poprzednikom, Ks. Biskup zapowiada, iż będzie dążył do wykończenia budowy katedry, przedewszystkiem zaś do „budowania żywego kościoła Chrystusowego w duszach wiernych swoich", bo „on to żywy kościół jest pierwszym i jedynym celem pasterskiej naszej pracy", i kończy list nast. słowami: „W pierwszym swoim liście, pomijając wiele innych naglących, niezmiernej wagi spraw — całą uwagę Waszą pragnąłem zwrócić na najważniejszą, największą i podstawową sprawę: Bądźmy prawdziwie katolikami w całej pełni! Budujmy Kościół Chrystusowy! Budujmy i pielęgnujmy żywy Kościół Chrystusowy we własnej duszy i w duszach bliźnich swoich. Sztandar wiary Chrystusowej nośmy wysoko i godnie! Braci naszych osłabionych na duchu krzepmy, podnośmy i wzmacniajmy! — Niechaj nie będzie zagrożonej duszy katolickiej, do którejby przez nas nie dotarł duch apostolstwa Chrystusowego, by ją ocalić, ożywić i zdobyć dla Chrystusa Pana".

Redaktor i Wydawca

Ks. LEON ŻEBROWSKI

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Rok IV. Wilno, dn. 25 grudnia 1930 r. Nr. 24.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyn. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Dekret Kanonizacyjny.

W zeszycie grudniowym *Acta Apostolicae Sedis* podany został dekret Stolicy Apostolskiej z dn. 9 czerwca 1930 roku o kanonizacji pierwszych męczenników kanadyjskich i Ameryki Północnej, a mianowicie: Jana de Brèbeuf, Izaaka Jogues, Gabrjela Lalement, Antoniego Daniel, Karola Garnier, Natalisa Chabanel — kapłanów i Renata Goupil oraz Jana de la Lande — pomocników z Tow. Jezusowego, umęczonych za wiarę w siedemnastem stuleciu.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 22, str. 497-509).

Potwierdzenie Konstytucyj zakonu oo. Paulinów.

Pismem Apostolskiem z dnia 30 maja rb. Ojciec św. zatwierdził Konstytucje zakonu oo. Paulinów, przerobione zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego.*)

(*Acta Ap. Sedis,* t. 22, str. 511).

*) W obecnych czasach są tylko trzy klasztory oo. Paulinów na całym świecie, pomiędzy innemi na Jasnej Górze w Częstochowie.

Potwierdzenie Zgromadzenia Zakonnego.

Ojciec św. Pius XI pismem św. Kongr. Zakonnej z dn. 19 lipca 1930 r. udzielił Dekretu pochwalonego Zgromadzeniu Zakonnemu pod nazwą „Siostrzyczki Niepokalanego Serca Maryi Trzeciego Zakonu św. Franciszka“, mającemu swój dom macierzysty w diecezji częstochowskiej.

(*Acta Ap. Sedes,* t. 22, str. 524).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Odezwa Komitetu obchodu 25-lecia walki o szkołę polską.

Kurja Metropolitalna Wileńska pismem z dn. 26.XI.1930 r. Nr. 5872 podaje do wiadomości nast. odezwę Komitetu:

„KOMITET OBCHODU 25-LECIA WALKI O SZKOŁĘ POLSKĄ.

Warszawa, Al. Ujazdowskie 20 m. 1.
dn. 19 listopada 1930 r.

Do Jego Ekscelencji
Ks. Romualda Jałbrzykowskiego
Arcybiskupa Wileńskiego.

Komitet Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską po odbytych uroczystościach

kościelnych i świeckich — pragnie przypomnieć społeczeństwu polskiemu, że całe rzesze dzieci naszej emigracji są pozbawione nauki w języku ojczystym, że zagraniczne szkolnictwo dla dziatwy polskiej nie może rozwijać się w należyty sposób, a niekiedy nawet istnieć bez pomocy finansowej ze strony macierzy i w tym celu postanawia przeprowadzić w całym kraju powszechną zbiórkę na rzecz szkół polskich, znajdujących się poza granicami Polski.

Komitet sądzi, że Duchowieństwo, które ma wielkie zasługi położone w walce o polskość nauczania, może w znacznej mierze przyczynić się do zebrania funduszu niezbędnego do utrzymania i powiększenia oświatowych zagranicznych placówek.

Przeto udajemy się z gorącą prośbą do Waszej Ekscelencji, aby Wasza Ekscelencja raczył poprzeć nasze usiłowania i polecić podwładnemu Duchowieństwu swemu, by nie odmówiło Komitetowi pomocy w zbieraniu szkolnego daru narodowego.

Mamy zaszczyt oznajmić Waszej Ekscelencji, że Komitet prześle do WW. Księży Dziekanów i Proboszczów odpowiednią ilość list składkowych. Zaznaczamy, że zebrany fundusz będzie wyłącznie przeznaczony na zagraniczne szkolnictwo dla dziatwy polskiej, że podział zebranego funduszu na poszczególne tereny będzie dokonany przez Komitet, w którego naradach, rzecz prosta, biorą udział przedstawiciele Duchowieństwa wraz z Ks. Biskupem Szlagowskim, oraz Ks. Prałatem Cieplińskim na czele.

Przesyłamy wyrazy synowskiego przywiązania, czci i hołdu i prosimy o błogosławieństwo pasterskie.

Za Komisję Pomocy Szkolnictwu Polskiemu poza granicami Państwa: † *Antoni Szlagowski. — Ks. Prał. A. Ciepliński.* Prezes Komitetu Wykonawczego (—) *Stanisław Dobrowolski.*"

Z Kurji Metropolitalnej Wileńskiej

X. A. Sawicki,
Kancl. Kurji.

O nakrycie głowy reprezentacyj korporacyjnych w kościele.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 4. XII. 1930 r.

Do PW. Duchowieństwa
archidiecezji wileńskiej.

Zdarzył się fakt na terenie Archidiecezji Wileńskiej, że Związek Strzelecki, pomimo zakazu, opartego na zarządzeniu Ordynarjusza z dn. 19. XI. 1929 r. Nr. 4820, wprowadził na nabożeństwo do prezbiterjum kościoła sztandar ze strażą w czapkach. Rekurs zaś Proboszcza w tej sprawie do miejscowego Starosty spowodował odpowiedź z powołaniem się na komentarz zarządzenia arcybiskupiego, wydany przez Władze Wojskowe, gdzie orzeczono, że poczty chorągwiane organizacyj i stowarzyszeń zatrzymują nakrycie głowy podczas przebywania w świątyniach.

Wobec tego Kurja podaje do wiadomości PW. Duchowieństwu, że:

1) tłómaczenie zarządzeń kościelnych nie należy do kompetencji Władz administracyjnych, czy wojskowych;

2) PW. Duchowieństwo ma ściśle stosować się do zarządzeń Ordynarjusza z dn. 19.XI. 1929 r. Nr. 4820, a wszelkie wykroczenia w tym względzie ze strony organizacyj czy zrzeszeń należy usuwać, nawet — w ostateczności — przez zaniechanie odprawienia nabożeństwa.

X. A. Sawicki.
Kancl. Kurji.

Czterdziestolecie Encykliki „Rerum novarum".

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, 13.XII. 1930 r. Nr. 6165.

W maju roku 1931 odbędzie się międzynarodowy obchód ku uczczeniu 40-lecia Encykliki Wielkiego Papieża Robotników Leona XIII.

Już w tym celu zawiązał się Międzynarodowy Komitet.

J. Eminencja Ks. Kardynał Hlond, Prymas Polski, zlecił ks. Michałowiczowi, Sekretarzowi Generalnemu Poznańskiego Związku Katolickich Towarzystw Robotniczych, zorganizowanie pielgrzymki Robotników Polskich do Rzymu na międzynarodowy obchód, który zgromadzi z całego świata rzesze robotnicze i działaczy na niwie ruchu robotniczego.

Organizacje, któreby życzyły wziąć udział w pomienionym obchodzie i pielgrzymce, zechcą zwrócić się do ks. Michałowicza za pośrednictwem Kancelarji J. Eminencji Księdza Prymasa Polski w Poznaniu.

X. A. Sawicki
Kanclerz Kurji.

Opuszczanie godzin nauki religji w szkołach.

ARCYBISKUP-METROPOLITA WILEŃSKI
Wilno, dn. 17 grudnia 1930 r., Nr. 582.

Do PW. Duchowieństwa archidiecezji wileńskiej.

Troska o chrześcijańskie wychowanie młodego pokolenia nakłada na Władze duchowne ścisły obowiązek czuwania nad tem, by ta wielka sprawa była załatwiana z całą sumiennością i gorliwością. Szczególniejszą przy tem uwagę zwraca się na dziatwę, która uczęszcza do szkół powszechnych, otrzymując w nich wykształcenie, potrzebne każdemu człowiekowi. Podstawą wykształcenia są zasady wiary katolickiej, które nietylko trzeba znać, lecz nauczyć się na nich opierać życie moralne człowieka i uczynić je regułą postępowania.

Ta troska o wychowanie młodego pokolenia zniewala mię często zwracać uwagę PW. Duchowieństwa na tę tak wielkiej wagi sprawę, czuwać nad nią i żądać od wszystkich PWKsięży należytego wykonania przyjętych lub włożonych na nich w tym względzie obowiązków. Tą troską zostało wywołane żądanie wyjaśnień, skierowane pismem Kurji Metropolitalnej z dn. 10.X. 1930 r. Nr. 349, w sprawie opuszczonych godzin nauki religji w szkołach.

Opierając się na odpowiedziach PWKsięży, nawiasem mówiąc, nie zawsze uprzejmie i we właściwej formie napisanych, niniejszem, przypominając wszystkie w tej sprawie uprzednie przepisy Ordynarjatu, zarządzam co następuje:

1. Każdy z Księży Proboszczów jest odpowiedzialny za naukę religji w szkołach, położonych na terenie jego parafji, i dlatego na początku roku szkolnego ma obowiązek zatroszczyć się, aby w każdej szkole odbywała się nauka religji w wystarczającej liczbie godzin.

2. O ileby Ksiądz Proboszcz lub Ksiądz Wikary nie mógł sam przez się nauczać religji w wymienionych szkołach, ma obowiązek zatroszczyć się, aby tę naukę prowadziły odpowiednie i wykwalifikowane osoby, mające misję kanoniczną, zgodnie z przepisami Władz szkolnych.

3. O ileby sam Ksiądz Proboszcz lub Wikary miał zamiar nauczać religji, przedewszystkiem powinien tyle tylko obejmować godzin, ile napewno będzie mógł to uczynić w szkołach miejscowych, położonych o 3—4 klm. od kościoła.

4. W tych szkołach, w których się podjął nauczania religji, Ksiądz Proboszcz lub Wikary ma ścisły obowiązek bywać na każdej lekcji, przewidzianej w rozkładzie, każde zaś opuszczenie powinien usprawiedliwić pisemnie przed kierownictwem szkoły.

5. Przyczyną usprawiedliwiającą opuszczanie jest: choroba księdza

wyznaczenie na czas lekcji innego zajęcia przez Władzę duchowną lub wezwanie służbowe, potrzeba zaopatrzenia chorych, pogrzeb umarłego, nabożeństwo obowiązkowe we własnym kościele parafjalnym, rekolekcje parafjalne lub szkolne we własnej parafji, wezwanie do sądu lub inna nie przewidziana przeszkoda, wypływająca z obowiązków duszpasterskich w granicach swej parafji.

6. Nie jest przyczyną usprawiedliwiającą — odpust, czterdziestogodzinne nabożeństwo, rekolekcje lub misje w sąsiedniej parafji, kolęda, spowiedź wielkanocna u siebie lub w sąsiedniej parafji, załatwianie spraw gospodarczych lub nawet urzędowych, które mogą być załatwione w innym czasie, roboty przy budowie lub remoncie kościoła lub plebanji i t. p.

7. Dla uniknięcia opuszczania lekcyj PW. Księża, w porozumieniu z kierownictwem szkół, powinni sobie wybierać najbardziej dogodne godziny, np. pomiędzy 11-tą a 13-tą.

8. O ile się przewiduje opuszczenie, należy zawiadomić kierownictwo szkoły z góry lub usprawiedliwić je po fakcie.

Usprawiedliwianie opuszczeń godzin lekcyj religji tem, że proboszcz nie jest prefektem, czy katechetą, i że za opuszczone bez usprawiedliwienia godziny nie pobiera wynagrodzenia, nie może być i nie będzie brane pod uwagę, nauczanie bowiem w szkołach powszechnych należy ściśle do obowiązków duszpasterskich bardzo poważnych, których zaniedbywać lub stawiać na podrzędnem miejscu żadną miarą nie można.

PWW. Księża Dziekani zechcą przy wizytacjach parafij i szkół w swych okręgach zwracać na to baczną uwagę i we właściwym czasie z całą ścisłością o tem informować Kurję Metropolitalną.

† Romuald
Arcybp-Metrop.

Wystawienie Najświętszego Sakramentu na Mszy św. w noc Nowego Roku.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Wilno, dn. 20 XII. 1930 r. Nr. 6263.

Do PP. WW. XX. Proboszczów i Rektorów Kościołów Archidiecezji Wileńskiej.

Przypominając zezwolenie Św. Kongregacji o Sakramentach z dn. 18.XII. 1930 r. na odprawianie Mszy św. o północy przed Nowym Rokiem (vide *Wiad. Archid.* 1928 r. Nr. 24), Kurja niniejszem powiadamia, że J.E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita zezwolił na wystawienie Przenajświętszego Sakramentu podczas wspomnianej Mszy świętej.

X. A. Sawicki.
Kanclerz Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Na gwiazdkę.

Gdy myślę o życzeniach, którebym miał złożyć Czcigodnym Współbraciom w kapłaństwie przy uroczyściach Bożego Narodzenia — w chwili, którą przeżywamy, to nie mogę znaleźć lepszej do nich treści nad *Introit* z pierwszej Mszy św. *in Nocte Nativitatis Domini.*

Dominus dicit ad me: Filius meus es tu, ego hodie genui te... Quare fremuerunt gentes: et populi meditati sunt inania?

Naokoło nas wre walka. Nieraz trudno zrozumieć, o co i kto z kim

walczy. Trwogą nieraz drżą serca, chociaż wierzymy, że dobro zwyciężyć musi.

Nam się zdawało do niedawna, żeśmy już stanęli u przystani, że służąc Bogu wiernie i pielęgnując to, co każdy naród kocha i na czem przedewszystkiem swą wielkość buduje, będziemy mogli swobodnie rozwinąć skrzydła do lotu wzwyż i podnosić tych, których nam Bóg powierzył, na szczyty ideału i Królestwo Chrystusowe utwierdzać na ziemi; gdy naraz wskazano nam ponownie rolę murzyna *et populi* meditantes *inania*, do trzeciej kategorji obywateli ponownie nas spychają, pomimo iż my pragniemy jedynie być *cives regni aeterni*, logicznie myśleć i logicznie postępować.

Nas, wprawdzie, kąt murzyna nie przeraża, bo i z niego sprawie naszego Pana i Jego dzieci służyć będziemy mogli.

Nie szukając ani uznania, ani nagrody, poniewierkę przyjmiemy, jako laury, bo jeszcze nie oschły krwawiące rany po razach z bardzo niedalekiej przeszłości. Pójdziemy w przyszłość tą samą drogą, którą nam wskazuje Bóg, sumienie, dobro dusz ludzkich. Nie ulękniemy się ani tego, co o nas powiedzą, co napiszą, lub co o nas komu doniosą, bo wszak nasz wzór i poprzednik w apostolstwie, Paweł święty, powiedział: *Si adhuc hominibus placerem, Christi servus non essem* [1]).

Wiemy doskonale, czego trzeba, żeby się podobać światu; lecz biada światu i nam, gdybyśmy o to przypodobanie dbali, gdybyśmy byli *sicut populus sic sacerdos* [2]), gdyby o nas powiedziano: *propheta quoque et sacerdos abierunt in terram* [3]), wszak stalibyśmy się tylko *sal insulsum;* a wtedy mundus *in quo condietur?* a my tylko *in sterquilinium* utiles będziemy.

Jedno więc, czego sobie zawsze a więc i przy tym opłatku, wobec gwiazdki betlejemskiej i na Nowe Lato życzyć możemy, to iżbyśmy mocno pamiętali, że *Dominus dixit ad me*: *Filius meus est tu.* Cóż nam wtedy będą znaczyły dąsy tego świata? Wiemy, *quare fremuerunt gentes: et populi meditati sunt inania,* dla nas śpiew *Gloria in excelsis Deo*, chociażby przez łzy, a usilne starania, prace i ofiary o to, by zapanował *pax Christi in regno Christi,* napełni nas największem szczęściem i spokojną radością, bo przecież *per incarnati Verbi mysterium nova mentis nostrae oculis lux... claritatis infulsit*, którem my rozświetlać mamy wszelkie mroki i wszelkie śmiertelne ciemności na świecie.

Niechże to sprawi Ten, który *natus est nobis... cuius imperium super humerum eius... magni consilii Angelus!...*

REDAKCJA.

¹) Gal. 1.10.
²) Is. 24. 2.
³) Ier. 14. 18.

Obrona świątyń przed wojennemi środkami niszczenia.

(Dokończ.). 2.

Obrona przeciwko tym pociskom.

Przedewszystkiem należy uczynić świątynie jak najmniej widoczne. Osiągniemy to za pomocą *maskowania.* Zasadzając wokoło budynku wysokopienne drzewa, o ile możliwie *szpilkowe,* chronimy je przed obserwacją z ziemi.

Chcąc, ażeby drzewa dawały maskę, należy je zasadzać w bardzo umiejętny sposób. A więc — niewolno zasadzać tuż koło samego gmachu. Jak dalej zobaczymy, gaz trzyma się miejsc zadrzewionych, szczególnie gałęzi, wrazie deszczu

opada wraz z kropelkami wody — parząc wszystko, na co natrafi. Należy tak zadrzewiać, ażeby budynek z żadnej strony nie przeświecał. Wreszcie należy pamiętać, by zewnątrz zalesienie nie miało prawidłowej figury (nap. prostokątu), o ostrych rogach, potrzeba nadać wygląd przypadkowego naturalnego, a nie sztucznego lasu.

Z tego względu dzisiejsze zadrzewienia w 90% są wadliwe.

Jest to tak zwana maska naturalna. Jednakże gmachy świątyń są za wysokie, ażeby drzewa mogły je całkowicie zakryć. To też z chwilą wybuchu wojny maskę naturalną potrzeba uzupełnić *sztuczną*. Ta ostatnia polega na tem, że budynki, albo maluje się pod kolor otaczającego terenu i stosownie do pory roku (kombinacja kolorów: latem — ciemno-szary i zielony, zimą — ciemno-szary i biały, jesienią — ciemno-szary i żółty), albo dodatkową nadbudówką (naturalnie z desek) zmienia się do niepoznania wygląd gmachu. Oczywiście, nadbudówka musi być odpowiednio pomalowana.

Gmachy świątyń jeszcze tem wydzielają się z pośród otaczających budynków, iż mają wieżyczki, lub wyniosłe kopuły, a obok często dzwonnice, z których najdalej zazwyczaj widać.

W czasie wojny światowej, oraz polsko-bolszewickiej widziałem sporo gmachów kościelnych rozbitych li tylko dlatego, iż komuś wydawało się, że w takiej wieżyczce siedzi wraży obserwator, chociaż bardzo często bywał to wróg urojony.

W r. 1920 w wieży kościoła tarnopolskiego bolszewicy ustawili karabin maszynowy i tak długo stamtąd ostrzeliwali Polaków, aż nim polska artylerja nie zbombardowała kościoła.

W r. 1914 w bitwie pod Łodzią byłem świadkiem, jak stary podpułkownik artylerzysta klął w niebogłosy, że nie może swych armat dobrze skierować gdyż na horyzoncie nie widać ani jednej wieżyczki kościelnej. Znowu w r. 1915 mój oddział znajdował się w pobliżu kościoła (w okolicy Makowa) i byłem świadkiem, jak wpierw niemiecka, a potem rosyjska artylerja rozpoczynała swe strzelanie od zbombardowania tego kościoła, gdyż niczem nie był zasłonięty, przez co widoczny z odległości o jakie 5 kilometrów.

W okolicy Łodzi, Przasnysza i Ciechanowa widziałem sporo takich wypadków. Szczególnie wieżyczki demaskują świątynie. Proszę spojrzeć na miasto w Wilnie z Zamkowej Góry: wśród ogólnej szarej masy domów tylko gmachy świątyń wydzielają się swemi kopułami i wieżami. Kościoły w Reims i Verdun były bombardowane przez Niemców wcale nie dlatego, że były to kościoły francuskie, a dlatego, że przez swą widoczność ułatwiały artylerzystom kierowanie ogniem.

Oto dlaczego, zdaniem mojem, opłaci się, w razie ewentualnej wojny, coś dobudować z desek, coby przykryło wieżyczki i kopuły, równocześnie nadając inny wygląd budynkowi. Powtarzam, że deski musiałyby być odpowiednio pomalowane.

Niestety, w Polsce ludzie zbyt mało zdają sobie sprawy z korzyści maskowania. Tymczasem we Francji, a szczególnie w Rosji, na to bardzo wielki kładą nacisk. Istnieją tam specjalne szkoły maskowania. We Francji w czasie wojny (w r. 1918) został wybudowany drugi fałszywy Paryż, ażeby w ten sposób zmylić niemieckich lotników.

O ile jednakże miejscowość znajduje się w 10—15 klmt. od frontu to przypuszczalnie często będzie bombardowana. Zabezpieczenie budynku od pocisków osiąga się w ten

sposób, w jaki to robiono w kościołach Francji, mianowicie: ze środka potrzeba usunąć wszystko, co się może palić (konfesjonały, ławki i t. d.), poza tem zapełniano wnętrze i to możliwie najwyżej workami z piaskiem. Ze strony zewnętrznej też potrzeba przykryć ściany dość szerokim i wysokim pasem worków z piaskiem. — Drzwi i okna — wyjęte.

Celem ratowania życia duchowieństwa, oraz obsługi kościelnej, jak również ich mienia — buduje się schrony. Należy je jednakże budować w odległości jakich 250 metr. i to nietylko od gmachu kościelnego, a i wogóle od jakiegokolwiekbądź wydzielającego się punktu, np.: wiatraka, *cmentarza* i t. d. Schron musi być położony na zboczu wzgórza, posiadać co najmniej dwa wyjścia, zasłonięty od wiatru i nie duży — na 2—3 osoby. Lepiej ich mieć więcej a małych, aniżeli jeden duży. Dobrze jest mieć w nim wodę i mydło — ażeby w razie zagazowania móc natychmiast wymyć się. W celu zabezpieczenia od gazów, należy zwrócić uwagę na uszczelnienie pomieszczenia. W tak zbudowanych schronach należy trzymać wszystko — włącznie do *żywności* i *paszy*.

Nie mogę, niestety, podać samej techniki budowy schronu, gdyż to niezmiernie powiększyłoby rozmiary artykułu. Odpowiednią literaturę można znaleźć w bibljotekach L. O. P. P.

Środki chemiczne.

Charakterystyka.

Pospolicie zwane gazami, chociaż nazwa ta nie odpowiada rzeczywistości, gdyż są to: płyny, proszek lub grudki. Do środków chemicznych zalicza się również bakcylle chorób, jako to: cholery, tyfusu, dżumy, nosacizny i t. d., które też mogą być użyte do walki.

Obecnie obserwujemy dotychczas nienotowane zjawisko w historji Europy: chociaż państwa podpisały umowę nieużywania na wojnie środków chemicznych, mimo to nie ograniczyły swego programu gazowego, a w Rosji nawet wydano instrukcję, jak ich należy używać na wojnie.

Żadne traktaty pod tym względem nie są gwarancją. Wszak w r. 1899 Niemcy w Hadze podpisują taką umowę, by w r. 1915 ją złamać. Dzisiejszy ich przemysł chemiczny jest najpotężniejszym na świecie.

Pułkownicy armji Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Vedder i Walton, piszą w swej książce „Wojna chemiczna na lądzie i morzu“: „Przewaga chemiczna Niemiec jest dla nas (= Ameryki!) nieustającą groźbą... żadne państwo nie powinno zaniedbywać przygotowań do wojny chemicznej... Musimy przynajmniej posiadać niezawodne środki obrony“.

Francuski generał Niessel doradza w swej książce „Przygotowujmy obronę przeciwlotniczą“, ażeby *„cała ludność cywilna już w czasie pokojowym posiadała maski gazowe“*.

Przytoczyłem tych parę zdań poto, ażeby podkreślić konieczność zaznajomienia się ze środkami obrony przeciwchemicznej.

Wracając do gazów, muszę zaznaczyć, iż działają one rozmaicie na organizm ludzki, są więc:

— łzawiące i drażniące oczy, nos, a zwłaszcza drogi oddechowe,

— żrąco-parzące, które wywołują owrzodzenie skóry i dróg oddechowych,

— trujące — działają na system nerwowy i wywołują zatrucie krwi.

Zapach mają rozmaity, niektóre nawet dość miły, naprzykład — zapach kwiatu czeremchy; najgroźniejszy z nich, iperyt, posiada zapach musztardy, są i bez zapachu.

Dzielą się one na stałe i szybko ulatniające się, stosownie do tego,

czy na otwartem powietrzu szybko ulatniają się, czy też powoli, naprzykład — ogólnie znany czad przy napływie świeżego powietrza momentalnie ulatnia się, a iperyt może być niebezpieczny do 12 dni, a nawet i więcej.

Niektóre z nich są bardzo zdradliwe, np. fosgen (działa na płuca, posiada zapach zgniłych liści). Ludzie nim zatruci nawet nie zdają sobie sprawy ze swego stanu, chodzą i pracują normalnie, dopiero po jakich 2-ch godzinach od chwili zagazowania stan zdrowia gwałtownie pogarsza się.

Rozcieńczony iperyt ma zapach tak słaby, iż obecności jego można nie odczuć, tem bardziej, że nie jest widoczny w powietrzu. Nieraz można przypuszczać, że już znikł zupełnie, tymczasem jest i działa.

Podczas jednej z walk we Francji Niemcy zaiperytowali las. Anglicy, nie wiedząc o tem, obsadzili go swojem wojskiem. Z zapachu nie można było wywnioskować o obecności gazu. Padał deszcz. Krople wody, zmywając iperyt z gałęzi, opadały na ubranie żołnierzy. Po kilku godzinach gaz zaczął działać tak silnie, że ludzie, zrywając z siebie ubranie, nawpół nadzy, poczęli uciekać z okopów *).

Z powyższego względu, zadrzewiając cmentarze przykościelne, należy zasadzać drzewa nieco dalej od gmachu świątyni.

Wracając do iperytu, muszę zaznaczyć, że gaz ten nie rozpuszcza się w wodzie, lecz ją zatruwa. Zabija przy stężeniu 0,006 mgm. na litr powietrza. Działa *w każdej ilości* i na wszystko co żyje: ludzi, zwierzęta, ptactwo i t. d.

Zwykłe ubranie nie chroni bynajmniej przed zatruciem. Duchowny, wezwany do oparzonego iperytem, łatwo może sam ulec oparzeniu przez zetknięcie się z chorym, tembardziej na wsi gdzie chłop nie rozumie potrzeby dezynfekcji ubrania.

Zroszone iperytem łąki i pastwiska powodują zniszczenie całego żywego inwentarza, któryby pasł się na nich.

Sposoby zagazowania.

Sposoby zagazowania są rozmaite. W strefie przyfrontowej (do 15 klmtr. od frontu) może zrobić to lotnik lub artylerja, a wewnątrz kraju — lotnik lub szpieg.

Dla ludności cywilnej w głębi kraju najbardziej niebezpiecznem jest lotnictwo. Zagazowanie przez lotników robi się w dwojaki sposób: 1) albo rozrzuca się pociski napełnione cieczą trującą, 2) albo wypuszcza się płyn pod silnem ciśnieniem z rezerwuaru znajdującego się na aparacie i spryskuje się daną okolicę. Krople, osiadając na ziemię porażają wszystko, na co trafią, a każdy, kto chociażby nawet po kilku dniach znalazł się w tak zagazowanem miejscu, zostanie również porażony.

Ochrona.

Do ochrony przeciwko środkom chemicznym mamy:
— maski gazowe,
— rozmaitego rodzaju schrony,
— środki odkażające teren.

U nas w Polsce ludność cywilna może zapoznać się z maskami gazowemi tylko w wojsku lub oddziałach L. O. P. P., które znajdują się we wszystkich miastach powiatowych. Maski są nietylko dla ludzi, lecz i dla zwierząt domowych. W Ameryce, naprzykład, wynaleziono specjalne końskie buty, gdyż iperyt szczególnie złośliwie działa na pęciny nóg końskich.

Można nawet zwykłe ubranie

*) Der gaskampf und die chemischen Kampstoffe von Dr. Phil. Julius Meyer.

i bieliznę odpowiednio uodpornić na działanie iperytu.

Co do budowy schronów. to pod tym względem zdania fachowców są rozbieżne. Większość przychyla się ku temu, że wystarczy mieć w zwykłym budynku dobrze uszczelniony pokój tak, ażeby kilka godzin można było w nim przetrwać bez dopływu świeżego powietrza. We wszystkich oddziałach L. O. P. P. znajduje się wyczerpująca literatura, dotycząca tej kwestji.

Do odkażenia służą: woda, rozmaite środki chemiczne i chlorek wapna. Odkażając płyny rozpylamy za pomocą specjalnych rozpylaczy, zresztą do tego mogą być użyte i zwykłe rozpylacze ogrodowe. Dezynfekcji podlega wszystko, co mogło być zakażone: plac, ogrodzenie, budynek kościelny zzewnątrz, łąki, drogi, pola i t. d. Dezynfekcja musi być szczegółowa i bardzo dokładna, wymaga pewnej wprawy i umiejętności: naprzykład — nie można rzucać chlorku wapna na płynny iperyt, gdyż pod wpływem wytwarzającego się ciepła silnie paruje; jest on wówczas bardzo niebezpieczny. Do wykonania pracy odkażającej ludzie muszą być specjalnie ubrani.

Ściany domów, oraz ubikacje odkażamy klajstrem z wapna chlorowanego i wody, dwukrotnie smarując nim sufity, podłogi, ściany wewnętrzne i sprzęt. O ile pocisk gazowy eksplodował wewnątrz, to po takiej dezynfekcji jeszcze w ciągu 48 godzin muszą być otwarte okna i drzwi; dopiero potem mogą tam wchodzić ludzie.

W końcu dodam, iż odkażeniu podlega cały żywy i martwy inwentarz, jako to: pługi, wozy, psy, konie, krowy, noże, widelce i t. d. i t. d.

Rozwój techniki lotniczej sprawił, że dzisiaj, w razie ewentualnego zbrojnego zatargu, żadne państwo nie będzie w stanie obronić swą ludność cywilną *wewnątrz kraju* od napadów nieprzyjacielskich lotników, które mogą być dokonywane tak we dnie, jak i w nocy. Dodajmy jeszcze i to. że promień działania dzisiejszego lotnictwa jest ponad 300 klmtr., że są aparaty, na które można zabrać przeszło 8000 klgr. bomb i amunicji. że wreszcie, w myśl zasad dzisiejszej sztuki wojowania, niszczeniu podlegają nietylko objekty wojskowe, lecz i cywilne, co nawet zostało usankcjonowane umową międzynarodową, a zrozumiemy sytuację cywilnej ludności w wypadku wojny.

To też sprawa obrony przeciwlotniczej i chemicznej ludności wewnątrz kraju mocno absorbuje umysły ludzkie.

Widzimy, jak w Niemczech, Francji, Anglji, Włoszech, a szczególnie Rosji odbywa się masowe organizowanie ludności, celem przygotowania samoobrony przeciwlotniczej. W Rosji wywiera się nawet nacisk na obowiązkowe należenie wszystkich do „Osoawiachimu“, który tą sprawą specjalnie się zajmuje.

W naszem społeczeństwie jest za mało zainteresowania tą kwestją.

N-wicz.

Wystawa misyjna i misjologiczna w Wilnie.

Z okazji IV Zjazdu delegatów Związku Akademików Kół Misyjnych w Polsce, który się odbył w Wilnie w dniach 1—3 listopada b. r., urządziło A. K. M. w Wilnie, przy współpracy Sekcyj misyjnych Sodalicyj Maryańskich szkół średnich w Wilnie i poparciu finansowem Związku Misyjnego Kleru Archid. Wileńskiej, Wystawę misyjną i misjologiczną.

Dzięki ofiarności Magistratu m. Wilna, wystawa ta znalazła znakomite pomieszczenie w 4 salach głów-

nego pawiljonu wystawowego Targów Północnych w parku Pobernardyńskim i mogła być otwarta dla publiczności w dniach 1 — 11 listopada od godz. 10 do godz. 19 codziennie.

Wystawa ta miała na celu zobrazować w statystykach, wykresach, mapach, obrazach, widokówkach i t. p. spółczesny front misyjny Kościoła katolickiego w krajach pogańskich oraz zorjentować w spółczesnym ruchu misjologicznym katolickiej Europy przez zgromadzenie najbardziej podstawowych dzieł misjologicznych oraz wydawnictw i czasopism misyjnych.

Ponieważ Akad. Koło Misyjne U. S. B. nie zdołało uskutecznić na czas druku opracowanego przez swych członków „Przewodnika po wystawie”, zmuszone było zastąpić go broszurką ks. J. Krzyszkowskiego: „Przez pola misyjne“, robiąc w rozmieszczeniu eksponatów drobne tylko odstępstwa od planu przyjętego w tej broszurze.

W sali I, nawprost drzwi wejściowych, widniał obraz Boskiego Zbawiciela, wysyłającego Apostołów na podbój świata: „Idźcie... nauczajcie“. Na sąsiednich pilastrach — wisiały portrety Ojca św. Piusa XI oraz Arcybiskupa Wileńskiego, Romualda Jałbrzykowskiego, bezpośredniego duchownego Wodza katolickiej młodzieży Wilna. Resztę ścian sali I wypełniły wykresy kolorowe: podziału ludzkości według religji, wzrostu ciemności w łonie samego pogaństwa, właściwych terenów misyjnych, ogólnej statystyki działalności misyjnej we wszystkich częściach świata, szczegółowej statystyki samej armji misyjnej i jej stosunku do ilości dusz, tonących w morzu pogaństwa, wreszcie działalności cywilizacyjnej Kościoła na terenach misyjnych zwłaszcza w zakresie szkolnictwa. Portrety dwu Polaków, z których kard. Ledóchowski był przez szereg lat naczelnym wodzem armji misyjnej całego Kościoła kat., a Arcyb. Zaleski był delegatem apostolskim w Indjach i organizatorem całej hierarchji kościelnej z tubylców. Mapa świata w rzucie Mercatora, obrazująca udział Polski w dziele misyjnem w chwili obecnej. Misyjna akcja znaczkowa oraz Papieskie Dzieła Misyjne: Rozkrzewiania wiary, św. Apost. Piotra oraz św. Dziecięctwa— dopełniały grupę eksponatów, charakteryzujących ogólnie front misyjny Kościoła katolickiego.

Z działu misjologicznego skupiono w sali I wydawnictwa Związku A. K. M. w Polsce, Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary oraz czasopisma misyjne w języku polskim.

Sala II wypełniona była statystykami, wykresami, portretami i widokami oraz obrazami, odnoszącemi się do szczegółowego frontu misyjnego. Największą część ścian górnych sali II wypełniły olbrzymie kartony statystyczne, podające dokładnie: teren misyjny, liczbę mieszkańców i ich stosunek do katolicyzmu, pracowników misyjnych i liczbę ich posterunków wreszcie zakres ich działalności cywilizacyjnej, charytatywnej—we wszystkich częściach świata. Tak więc z kolei od Indochin poprzez właściwe Chiny, Amerykę, Afrykę, wyspy Malajskie i Filipiny i t. d. ciągnie się ten przegląd armji misyjnej Kościoła katolickiego. Na przestrzeni ścian dolnej odpowiednio do kartonów statystycznych rozmieszczono dział ilustracyjny w postaci odpowiednich seryj widokówek, obrazów, z których można sobie wyrobić pojęcie o właściwościach geograficznych, etnicznych i t. d. poszczególnych terenów misyjnych oraz zdać sobie sprawę z życia i działalności misjonarzy. Salę tę zdobią portrety pol-

skich misjonarzy XIX wieku: ks. Fr. ks. Broëra, T. J. Ślązaka misjonarza w Indjach Wschodnich, ks. Twardowskiego T. J. z ziemi Wołkowyskiej, misjonarza w Indjach Wschodnich, ks. K. Schafa T. J., Ślązaka, misjonarza w Indjach Wsch., ks. M. Ryłły T. J. z ziemi Grodzieńskiej, misjonarza Apostolskiego w Abisynji, ks. J. Beyzyma T. J. z Wołynia, misjonarza trędowatych na Madagaskarze, wreszcie ks. L. Rogalskiego z ziemi Krakowskiej 36-o letniego misjonarza w Australji.

W sali II skupiono na połkach wiszących najpoważniejsze wydawnictwa misyjne i misjologiczne firm: Herdera, Freiburg im Breisgau, Aschendorffa w Münster, OO. Białych, OO. Oblatów Niep. Pocz. N. M. P., Paryskiego Towarzystwa Misyj Zagranicznych. Lyjońskiego Tow. Misyj Afrykańskich oraz wydawnictwa polskie o unji.

W tej też sali umieszczono statystyki i wykresy oraz mapki, ilustrujące działalność misyjną ojców belgijskich N. P. N. M. P., OO. Białych, Towarz. Misyj Zagr. i t. d.

Salę III wypełniły nader bogate eksponaty Księży Misjonarzy Lazarystów polskich z Brazylji i Chin, przywiezionych na wystawę z ich muzeum misyjnego w Krakowie. Dzięki bogactwu tych eksponatów można było dokładnie zorjentować się i w terenie misyjnym, i w faunie, i w wielu szczegółach życia tubylców, a temsamem i wyrobić sobie sąd o warunkach pracy misjonarzy. Ponadto statystyki, fotografje, mapy i obrazy dokładnie orjentowały w szczegółach i w całym zakresie działalności misjonarskiej na tych terenach.

Wreszcie salę IV poświęcono zobrazowaniu działalności misyjnej T-wa Jezusowego z szczególnem uwzględnieniem działalności misyjnej Jezuitów polskich w Rodezji północnej. oraz pracy dla misyj w Afryce wileńskiej Sodalicji św. Piotra Klawera.

W tej sali skupiono też wydawnictwa misjologiczne i misyjne Księży Jezuitów belgijskich, niderlandzkich, włoskich, hiszpańskich i polskich, oraz wydawnictwa Sod. św. P. Klawera w 12 językach europejskich.

X. K. T, J.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 22 grudnia 1930 r.

Statut generalny „Związku Mis. Kleru“ w § 1 w głównych zarysach podaje cel „Związku“, którym jest *wspieranie św. Misyj Kościoła.* Można ten cel rozumieć bardzo szeroko, i wtedy zadaniem Związku Mis. Kleru będzie wogóle popieranie posłannictwa Kościoła w dziele rozszerzania Królestwa Bożego na ziemi. Można go nieco zwęzić, i wtedy będziemy mieli na względzie tylko sprawę popierania misyj katolickich, rozumianych w pospolitem znaczeniu, jako rozkrzewianie wiary św. wśród niewiernych.

Jakoż § 4 *Statutu Generalnego* tak zadanie Związku każe rozumieć, czytamy bowiem: „Ten Pobożny Związek ma na celu pobudzanie w kapłanach zamiłowania do sprawy nawracania pogan“. To jednak to zamiłowanie nie powinno się ograniczać do osobistego popierania misyj katolickich, czyli „nawracania pogan“, lecz powinno ono się wyrazić w działalności apostolskiej na rzecz misyj, „ażeby przez tychże kapłanów wszystek lud chrześcijański zapłonął gorliwością na rzecz misyj katolickich, aby w ten sposób cały Kościół przyczyniał się do szerzenia Królestwa Chrystusowego po całym świecie“.

Związek Mis. Kleru zasadniczo nie ma na celu tylko zbierania składek wśród wiernych na cele misyjne, nie jest też powołany do kierownictwa innemi dziełami misyjnemi; jego zadaniem jest raczej pielęgnowanie idei misyjnej wogóle i zaznajamianie z nią szerokich mas społeczności wierzącej.

Wchodząc w szczegóły, członkowie Związku Mis. Kleru przedewszystkiem sami powinni należycie się zaznajomić z dziełem misyjnem Kościoła katolickiego, przejąć się zrozumieniem potrzeby nawracania niewiernych i współdziałać według możności w tym dziele.

Sam już stan kapłański każdego z nas stawia blizko do dzieła misyjnego. Nakaz Zbawiciela: *Idźcie i nauczajcie wszystkie narody*, jest nam lepiej znany, niż przeciętnemu wiernemu, i w znacznej części na nas również spoczywa. To też każdy członek Zw. Mis. Kl., poza poznawaniem idei misyjnej, powinien „gorącemi modłami do Pana Boga o pomyślny wynik misyj świętych oraz własną współpracą na rzecz tychże misyj" prowadzić dzieło popierania rozkrzewiania wiary.

Jako środek zainteresowania osobistego dziełem misyjnem Kościoła, służy przedewszystkiem lektura misyjna: ma ona w sobie wiele pociągającego i pouczającego materjału. Trzy zwłaszcza pisma perjodyczne występują tu na pierwszy plan i powinny się znaleźć w ręku kapłana: *Misje Katolickie* (Kraków, ul. Kopernika 26), *Roczniki Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania wiary* (Poznań, Aleje Marcinowskiego 22. III) i *Roczniki Papieskiego Dzieła Św. Dziecięctwa Pana Jezusa* (Kraków, Kleparz xx. Misjonarze).

Oczywiście, do głębokich studjów nad sprawą misyjną te trzy pisma nie wystarczają. Do tego jednak, żeby niejako żyć w kontakcie z akcją misyjną i w kierunku tym działać wśród wiernych, każdy kapłan znajdzie w nich dość zachęty i materjału; nietyle bowiem znaczą teoretyczne rozważania na temat misyj, ile praktyczne wzięcie się do pracy. *X. A. N.*

„Środy". — Od listopada rozpoczęły się u J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity tradycyjne „środy". O g. 7 wiecz. w każdą środę Arcypasterz stale przyjmuje u siebie księży z miasta i przybyłych z parafij. Poza swobodną pogawędką na różne tematy, na tych „środach" bywają omawiane tematy znaczenia zasadniczego, jak np. ostatnio omawiano kwestję kursów duszpasterskich, zwalczania alkoholizmu i t. p. W kwestji alkoholizmu zabierali głos przybyli do Wilna księża Gałdyński i Ciemniewski, wybitni jej znawcy. Dyskusja, która się wywiązała po referatach tych księży, wyjaśniła wszechstronnie metody walki z pijaństwem.

Ferje w Seminarjum Metropolitalnem trwają od 18 grudnia do 8 stycznia.

Grypa wśród księży. — Z miasta i wsi dochodzą wieści o licznych wypadkach grypy wśród księży; w wielu wypadkach przebieg choroby był dość ciężki.

Akademja na uczczenie 1500-letniej rocznicy śmierci św. Augustyna. — D. 8. XII. r. b. odbyła się w Seminarjum Metropolitalnem akademja na uczczenie 1500-lecia śmierci św. Augustyna. Odczyt na temat „Filozofja św. Augustyna" wygłosił ks. prof. dr. Wł. Suszyński; alumni Seminarjum wykonali kilka utworów chórowych. Akademję zaszczycił swą obecnością J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita w otoczeniu Kapituły Metropolitalnej i księży z Wilna. Była to pierwsza i zdaje się jedyna uroczystość ku czci św. Augustyna w Wilnie, pomimo że miasto nasze posiada Wszechnicę Stefana Batorego i na niej wydział teologiczny.

Otwarcie odnowionego kościoła św. Teresy przy Ostrej Bramie w Wilnie. — W niedzielę III Adwentu, dn. 14 grudnia r. b., odbyło się otwarcie odnowionego kościoła św. Teresy przy Ostrej Bramie. Odnowiona świątynia wygląda wspaniale. Staranna praca artysty-malarza p. Marjana Słoneckiego pogodziła ocalone od zniszczenia dawne freski z odnowieniem tak harmonijnie, że przy świeżym wyglądzie, kościół nosi na sobie patynę starożytności. Jednocześnie z remontem kościoła zbudowano też *altare fixum*, czyli ołtarz stały, który J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita pokonsekrował w sam dzień otwarcia kościoła i jednocześnie odprawił na nim uroczystą Sumę.

W sprawie Tymcz. Komit. Paraf. Akcji Kat. — W miesiącu maju r. b. Centrala Akcji Katolickiej rozesłała PWielebnym Ks. Ks. Proboszczom okólnik w spra-

wie ujęcia Akcji Katolickiej w oświetleniu J. Św. Ojca Świętego Piusa XI i J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego. W okólniku tym między innemi omówiono sprawę zakładania Tymcz. Komit. Paraf. A. K. z uwzględnieniem podstawowych prac tegoż Komitetu. Dotychczas Instytut Akcji Katolickiej nie otrzymał jeszcze z wielu parafij protokółów zebrań organizacyjnych Tym. Kom. Par. A. K. Wobec powyższego Instytut A. K. zwraca się z uprzejmą prośbą o łaskawe spowodowanie założenia Tymcz. Kom. Paraf. A. K. i nadesłanie protokółu zebrania organizacyjnego z podaniem imion, nazwisk, wieku i adresów członków, w celu zarejestrowania Komitetu u Władz administracyjnych.

Inst. Akc. Kat.

„Unitas". — Dn. 19 grudnia r. b. odbyło się posiedzenie Zarządu Związku Kapłanów „Unitas". Z protokółu posiedzenia wynika, że obecnie Kasa Zapomogowa przy Związku „Unitas" wydaje zapomogi 14 księżom od 350 zł. do 122 zł. miesięcznie. Z tych 14 księży — w „Betanji" mieszka 3, w Zakładzie Psychjatrycznym w Kocborowie na Pomorzu 2, w podobnym zakładzie w Wilnie 1, reszta zaś mieszka prywatnie, pobierając stale zapomogi miesięczne. Wobec tak wielkiej liczby otrzymujących zapomogi księży, kasa o tyle się wyczerpała, że po wypłaceniu miesięcznych zapomóg, pozostaje w niej zaledwo 100 do 200 zł. Taki stan kasy pochodzi stąd, że dekanaty białostocki, grodzieński i sokólski od kilku i więcej miesięcy nie wnoszą składek na Kasę Zapomogową. Na temże posiedzeniu został ustalony termin Walnego Zebrania „Unitasu" na czwartek po Wielkanocy r. 1931.

Wydawnictwa parafjalne w archid. wileńskiej. — Poza *Wiadomościami parafjalnemi*, wychodzącemi w Wilnie, parafja św. Rocha w Białymstoku już drugi rok wydaje miesięcznik *Jutrzenka Białostocka*, Budsław wydaje *Głos parafjalny* — również miesięcznik. Zaznaczyć należy, iż pierwsza parafja świrska zdobyła się na monografję swej parafji pod tytułem *Świr i kościół świrski*. Monografja na 34 stronach, poza bogatym w treść tekście, posiada liczne ilustracje.

Kursy Akcji Katolickiej dla księży. — Dd. 15 i 16 grudnia w Białymstoku i dd. 18 i 19 grudnia r. b. w Grodnie odbyły się Kursy Akcji Katolickiej z udziałem księży: kan. Leona Żebrowskiego i dyr. A. K. Franciszka Kafarskiego. Na jednym i na drugim kursie były omawiane te same kwestje, a mianowicie: Nadzwyczajne duszpasterstwo, Rola przygotowawcza Bractw w Akcji Katolickiej, Ramowy program Tymcz. Komit. Paraf. Akcji Katol., Duszpasterstwo w organizacjach młodzieży pozaszkolnej, Metody pracy w Stow. Młodzieży Polskiej, Stowarzyszenia Mężów i Niewiast Katolickich, Praktyczne ujęcie organizacji Akcji Kat. na terenie parafji i Podstawy finansowe Akcji Katolickiej. W jednym i drugim Kursie wzięło udział po 40 mniej więcej księży. Referaty były wygłoszone przez przybyłych z Wilna, jak i miejscowych księży w Białymstoku i Grodnie. Po refaratach odbywała się ożywiona dyskusja.

Niemen (Huta), dek. lidzki. — Niewielu z Przew. Księży zna parafję czysto robotniczą — fabryki szkła — Niemen, położoną na szlaku Lida—Nowogródek. Przed kilkoma laty proboszcz par. jelnieńskiej, do której należała Huta, wyświęcił — dla potrzeb religijnych mieszkańców fabryki — salę w kantorze fabrycznym, gdzie nabożeństwo się odprawia i po dziś dzień. Z chwilą mianowania stałego proboszcza i wobec zorganizowanej pracy duchownej już na samodzielnej placówce, powstała gwałtowna potrzeba świątyni. Garstka robotników, mimo ciężkich warunków materjalnych i ustawicznego bałamucenia przez elementa wrogie Kościołowi i Ojczyźnie, z wiarą w Opatrzność i ofiarność społeczeństwa, podjęła się budowy własnego kościoła. Już w tym roku fundamenta założono, na budulec zaś jest formalnie kilka groszy. Z wielką wiarą i prośbą o pomoc rozesłałem wszystkim PP.XX. Proboszczom odezwę i przekazy na P. K. O. (konto N. 81.740). Tym, którzy nadesłali swe ofiary, składam w imieniu wszystkich robotników „Bóg zapłać", łą-

cząc pokorną a gorącą prośbę za ofiarodawców, których niestety było niewielu. Z wiarą też apeluję do ogółu o poparcie tak ważnej sprawy, tembardziej, że poza kościołem i kapłanem, niema tu nikogo, ktoby robotnikom dopomógł w rzeczach wiary i miłości Ojczyzny, bronił ich dusze przed rozpanoszonym bolszewizmem i zachował ich dla Boga.

Ks. Piotr Bajkiewicz
prezes Komitetu Budowy.

Zgon. — Dn. 3 grudnia rb. zmarł w Niepokalanowie pod Teresinem, archid. warszawskiej, *o. Alfons Kolbe,* franciszkanin, współpracownik *Rycerza Niepokalanej.* Zmarły w młodym wieku przez dłuższy czas pracował w klasztorze oo. Franciszkanów w Grodnie. *R. i. p.!*

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Dn. 7 grudnia rb. Ojciec św. przyjął na audjencji brata cesarza Japonji, księcia Huhuhito Taksamatsu.— Dn. 6 grudnia rb. w bazylice watykańskiej odbyło się nabożeństwo na intencję Rosji, na którem było wiele osób z kolonji emigrantów rosyjskich. — Ojciec św. przyjął na audjencji 300 studentów uniwersytetu państwowego, należących do katolickiego związku akademickiego.

Francja. — Pisma donoszą o nagłem uzdrowieniu w Lourdes młodej dziewczyny szwajcarskiej, Lidji Lischer, córki robotnika z Perlen (parafja Root, kanton Luzerna). Lidja chorowała od roku 1924. Protokóły lekarzy wymieniają kolejno następujące choroby: operacja ślepej kiszki, gruźlica płuc, wrzód na żołądku, gruźlica stosu pacierzowego, odleżyny pleców, cierpienia kiszek i pęcherza, bezsenność, częste wydzielanie się ropy przez stale zaropione dwa wrzody, febra, bóle serca, gruźlica otrzewnej, paraliż lewej ręki. Ostatniemi czasy uważano, że się zbliża koniec cierpień chorej. Przywieziona do Lourdes po dwóch kąpielach w cudownem źródle, Lidja została nagle uzdrowioną i obecnie wykonywa wszelkie prace domowe. — Komitet diecezjalny w Lille na odbytem niedawno zgromadzeniu dorocznem zajmował się szczegółowo kwestją bibljotek parafjalnych. Stwierdzono, że diecezja posiada już bardzo dużo takich bibljotek; ilość tomów w każdej z parafij waha się od 1500 do 2000 egz. Liczba abonentów stale wzrasta, co tłomaczy się większem zaiteresowaniem się książką ze strony ludności wiejskiej. Zgodzono się jednocześnie, że sprawa rozbudowy systemu bibljotek parafjalnych jest poleconym nakazem chwili. — W dniach 4—7 listopada rb. odbył się w Paryżu katolicki narodowy kongres filmowo-radjowy, w którym wzięli również udział przedstawiciele Belgji, Niemiec, Włoch, Hiszpanji a także Ligi Narodów oraz międzynarodowego naukowego Instytutu kinematografji w Rzymie. Obrady poprzedzone zostały uroczystą Mszą św. w kościele św. Magdaleny z okolicznościowem kazaniem Msgra Fillon, biskupa z Langres, oraz posiedzeniem inauguracyjnem, odbytem w pięknej sali „Ligi patrjotycznej". Na posiedzeniu tem przemawiali m. in. generał de Castelnau, prezydent Federacji katolików francuskich, profesor Hébrard, prezydent katolickiego komitetu filmowego, oraz przedstawiciele zagranicy. — W pierwszych dniach grudnia rb. odbyła się w Paryżu konferencja katolickich przyjaciół pokoju i Ligi narodów. W konferencji wziął udział Sir Eric Drummond, katolik, generalny sekretarz L. Narodów, który stwierdził, że praca pokojowa katolików ma wielkie, nie dające się wprost ocenić, znaczenie dla L. Narodów.— Wśród uzdrowień, ostatnio oficjalnie stwierdzonych przez urząd medyczny w Lourdes, szczególną uwagę zwraca fakt uzdrowienia Alicji Guillaumin z Valigny (Allier). Pochodząca z rodziny gruźlicznej dziewczyna ma obecnie lat 18. Od 14 roku życia na całym ciele okryta była otwartemi ranami. Zgodne świadectwa lekarzy, którzy ją cały czas leczyli, stwierdziły, że stan chorej jest nieuleczalny, wszelkie bowiem próby zawiodły. Po przybyciu do Lourdes i pierwszej kąpieli rany widocznie zaczęły się zamykać, a wciągu tygodnia już tylko blizny świadczyły o poprzednich ranach. Lekarze zarów-

no ci, którzy chorą przed przybyciem do Lourdes leczyli, jak i ci, co ją w urzędzie medycznym w Lourdes badali, zgodnie stwierdzili całkowite wyleczenie.

Belgja — Przy otwarciu roku akademickiego w uniwersytecie katolickim w Lowanjum rektor ks. Ladeuze w swem przemówieniu zachęcał studentów do brania żywego udziału w akcji katolickiej.

Holandja. — Katolickie związki robotnicze w Holandji powzięły myśl założenia wyższej szkoły społecznej. Realizacja tego projektu powierzona została specjalnej komisji. Celem szkoły będzie kształcenie młodych, zdolnych robotników i tworzenie w ten sposób kadr należycie przygotowanych pracowników społecznych. Dyrektorem szkoły Episkopat holonderski mianował o. D. Beaufort, franciszkanina, wybitnego znawcę nauk społecznych i państwowych. Na początek praca podjęta będzie w Utrechcie i Niemwegen, gdzie uniwersytety dostarczą odpowiednich sił profesorskich, oraz w Tiburgu, gdzie istnieje katolicka wyższa szkoła handlowa. — Holandja przygotowuje się do międzynarodowego Kongresu robotników katolickich dla uczczenia 40-lecia encykliki „Rerum novarum".

Niemcy. — Związek niemieckich diecezjalnych sekretarjatów rekolekcyjnych (Arbeitsgemeinschaft Deutscher Diözesan Exerzitiensekretariate) stwierdza, że w ostatnim roku Niemcy miały 100.000 rekolektantów, a z tego przeszło 21.000 w samej tylko diecezji monastyrskiej, która pod względem ruchu rekolekcyjnego zajmuje pierwsze miejsce wśród wszystkich biskupstw niemieckich. — W celu uczczenia 650 rocznicy śmierci błogosławionego Alberta Wielkiego w Kolonji zorganizowany został specjalny kurs wykładow oraz triduum w kościele św. Andrzeja, gdzie znajdują się relikwje tego wielkiego uczonego i biskupa zakonu Dominikanów. Kardynał Schulte wydał list pasterski, którym przypomina wiernym świętość życia i niestrudzoną pracę kapłańską tego nauczyciela św. Tomasza z Akwinu oraz zachęca do modlitw na intencję rozpoczętego już w Rzymie procesu kanonicznego. — Według danych statystycznych, w Rzeszy niemieckiej jest katolików 20.604.540, protestantów wszelkich odcieni 36.689.000, księży katolickich 20.410, wszelkich protestanckich duchownych 16.240.

Anglja. — Społeczeństwo katolickie w Anglji, które płaci zwykle podatki komunalne dla pokrycia wydatków, związanych z wychowaniem publicznem, nie otrzymuje na swe szkoły potrzebnej subwencji; wobec tego dąży ono obecnie do wszczęcia akcji na gruncie parlamentarnym w obronie interesów swej szkoły. Jak się okazało, labourzyści nie są zbyt życzliwi dla spraw katolickich w tej dziedzinie. — Kardynał Bourne, arcyb. westiminsterski, stwierdza wielki rozwój katolicyzmu w Wielkiej Brytanji. Oczywiście, drażni to sfery anglikańskie, które czasami nawet wrogo występują przeciw katolicyzmowi aż do wybijania szyb w gmachach katolickich.

Czechosłowacja. — Według dokonanej ostatnio statystyki religijnej, w Czechosłowacji, w której ciągłe zakładanie nowych sekt powoduje niesłychany chaos religijny, istnieje 20 uznanych przez państwo wyznań. Na czele stoi Kościół katolicki z 10.820.383 członkami obu obrządków, potem idą: protestanckie wyznania augsburskie (535.382), tak. zw. kościół czechosłowacki (525.333), wyznanie mojżeszowe (354.342), kościół braci czeskich, helwecko-reformowany, grecko-prawosławny, starokatolicki i t. d. Mniej niż po tysiąc zwolenników mają sekty: ormiańsko-prawosławna, anglikańska i inne protestanckie oraz 2 grupy żydowskie. — Katoliccy senatorowie słowackiej partji ludowej i partji niemieckiej wystosowali do socjalistycznego ministra oświaty, dra Dorera, memorjał, w którym zwracają uwagę na liczne, niesprawiedliwe zarządzenia władz państwowych wobec szkół katolickich i domagają się, by na terenie szkoły nie uprawiano polityki, która sprzeciwia się życzeniom ludności. Stosowana obecnie polityka sprzeciwia się nietylko duchowi, lecz i literze prawa.

Rosja. — Tępienie religji, zwłaszcza chrześcijańskiej, odbywa się w Rosji z coraz to bar-

dziej wzrastającą surowością Ma się wrażenie, że potworne okrucieństwo zorganizowanej i prowadzonej przez rząd akcji prześladowczej z każdym nowym czynem barbarzyństwa wzrasta. Związek bezbożników, liczący obecnie przeszło 2 miljony, przygotowuje się do nowych szyderstw i bardziej wymyślnych okrucieństw w stosunku do chrześcijan w okresie Bożego Narodzenia. Przygotowane specjalne setki agitatorów udają się do poszczególnych okręgów Rosji a nawet zagranicę, by przeciwdziałać obrzędom religijnym i udziałowi wczasie Świąt w nich ludności. Hasłem ich; „Nikt do kościoła w Boże Narodzenie”, i w tym celu przewidywane jest organizowanie specjalnych robót przymusowych w godziny nabożeństw w dni świąteczne.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań. — Na uczczenie 25-lecia-kapłaństwa JEm. Kard. Prymasa został odbity pamiątkowy medal.

Archid. krakowska. — Niedawno powstało na krakowskim Uniwersytecie zrzeszenie katolickich organizacyj akademickich. W skład jego weszły prezydja następujących Stowarzyszeń: Sodalicja Maryańska Akademików, Sodalicja Maryańska Akademiczek, „Odrodzenie”, Akademickie Koła Misyjne męskie i żeńskie, oraz Zjednoczenie korporacyj chrześcijańskich. Celem zrzeszenia jest utworzenie wspólnej platformy i współpracy katolickich organizacyj akademickich.

Archid. warszawska. — Dd. 7-8 grudnia odbył się w Warszawie zjazd Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich z całej Polski z racji przypadającego w tym czasie 25-lecia założenia pierwszego Stowarzyszenia w Warszawie. Zjazd pomiędzy innemi uchwalił wziąć udział wspólnie z innemi narodami w pielgrzymce w r. 1931 do Rzymu z racji 40-lecia Encykliki „Rerum novarum”.

Diecezja włocławska. — J. E. Ksiądz Biskup włocławski ogłosił list pasterski w sprawie Akcji Katolickiej. Jednocześnie został ustanowiony Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej. — Ostatniemi czasy J. E. Ksiądz Biskup włocławski wydał odezwę, nawołującą do okazywania doraźnej pomocy ubogim we Włocławku.

Diecezja płocka. — W związku ze zbliżającem się 50-leciem kapłaństwa J. E. księdza Juljana-Antoniego Nowowiejskiego, Biskupa płockiego, Ojciec św. Pius XI nadał mu tytuł arcybiskupa silijskiego z pozostawieniem jednocześnie przy biskupstwie płockiem, tak iż odtąd urzędowy tytuł Arcypasterza płockiego będzie brzmiał: *Archiepiscopus Silyensis Episcopus Plocensis.*

Diecezja łomżyńska. — Za przykładem roku ubiegłego, z inicjatywy J.E. Ks. Biskupa Łukomskiego rozpoczęto w Łomży cykl referatów na tematy apologetyczne, prawne i społeczne. Pierwszą prelekcję n. t. „Idea Boga w dziejach ludzkości“ wygłosił Najdostojniejszy Arcypasterz. Na tle historji zobrazował prelegent tęsknotę za Bogiem u różnych ludów starożytnego Wschodu i Zachodu.

Diecezja pińska. — W Pińsku w roku bieżącym obchodzono bardzo uroczyście uroczystość św. Jozafata B. M., patrona unji. Na uroczystość złożyły się nabożeństwa, odprawiane w dwóch obrządkach, i akademja. W uroczystościach wziął udział J. E. Ks. Biskup Wetmański, sufragan płocki.

Od Administracji.

Administracja prosi P.W. Księży Dziekanów o nadsyłanie pierwszej raty na prenumeratę *Wiadomości Archid.* w dekanacie.

Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI